

Uniwersytet Przyrodniczo–Humanistyczny w Siedlcach
Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe

BEZPIECZEŃSTWO CZŁOWIEKA A TAJEMNICA

Redakcja naukowa:

EDWARD JARMOCH

IZABELA ALDONA TRZPIL

SŁAWOMIR BYLINA

Siedlce - Drohiczyn 2019

Redakcja:

Ks. prof. dr hab. Edward Jarmoch Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach,
Wydział Humanistyczny

Dr Izabela Aldona Trzpił Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach,
Wydział Humanistyczny

Ks. dr hab. Sławomir Bylina prof. WSPol, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie,
Wydział Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych

Recenzenci:

Dr hab. Agata Tyburska, prof. WSPol

Ks. dr hab. Tadeusz Syczewski, prof. KUL

Wydawca:

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach
08-110 Siedlce, ul. Żytnia 17/19, DS 5
www.wydawnictwo-naukowe.uph.edu.pl

Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe
17-312 Drohiczyn, ul. Kościelna 10
www.drohiczyn.pl

© **Copyright by** Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

© **Copyright by** Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe

Zdjęcie na okładce:

strona I: Marcin Świdorski - Widok z Góry Zamkowej w Drohiczynie

strona II: Sławomir Mikiciuk - Katedra w Drohiczynie

Skład i łamanie tekstu:

Martin Taraj

ISBN 978-83-7051-955-1

ISBN 978-83-92-5574-8-9

Druk i oprawa:

elpil

ul. Artyleryjska 11

08-110 Siedlce

e-mail: info@elpil.com.pl

SPIS TREŚCI

Edward Jarmoch, Izabela Aldona Trzpił, Sławomir Bylina Wprowadzenie	7
Słowo Biskupa Diecezji Drohiczyńskiej Tadeusza Pikusa	11
Słowo Biskupa Seniora Diecezji Drohiczyńskiej Antoniego Pacyfika Dydcza	17
Józef Bielak Bezpieczeństwo człowieka i tajemnica - wezwanie człowieka do świętości ...21	
Norbert Mojżyn Komunikowanie tajemnic wiary. Ikona Świętej Trójcy Szymona Uszakowa	47
Jan Dębowski Relacja „swój-obcy” w perspektywie tajemnicy miłosierdzia	73
Mirosław Jan Dyrda, Joanna Zienkiewicz Tajemniczość człowieka – tworzenie obrazu swojego „JA”	85
Elżbieta Buchcic, Ilona Żeber – Dzikowska Poznanie tajemnic przyrody gwarancją bezpieczeństwa człowieka	99
Bp Tadeusz Pikus Młodzież polska przełomu tysiącleci na fali gwałtownych przemian polityczno-cywilizacyjno-kulturowych	115
Peter Majda Tajemnica powołania kapłańskiego, jego wzrost i wzmocnienie	127
Martin Taraj Tajemnica ciszy jako ważne zjawisko ewangelizacji	141

Ilona Żeber-Dzikowska Czy nauczyciel może być powiernikiem ucznia?	151
Irena Fudali Dezintegracja jednostki i społeczeństwa - Dlaczego samobójstwa są zagrożeniem życia i ładu społecznego?	163
Izabela Aldona Trzpił Tajemnica populizmu, propagandy i manipulacji politycznej a bezpieczeństwo społeczne	185
Robert Maciejczyk, Andrzej Skwarski, Mariusz Wiatr Bezwzględne zakazy dowodowe (tajemnice) w postępowaniu przygotowawczym jako element systemu wykrywania sprawców przestępstw	207
Tomasz Michalczak Tajemnica Lourdes i Fatimy a Deklaracja Nostra aetate i przyszłość Europy	221
Adrian Rosłon Koronowane wizerunki Matki Bożej z terenu Diecezji Drohiczyńskiej – historia, tajemnica, wpływ na bezpieczeństwo personalne diecezjan	243
Irena Fudali Kategorie tłumy i plotki w analizie zachowań zbiorowych – na podstawie pogromu Żydów w Kielcach	253
Татьяна Ковальчук, Мария Шиманчик Педагогические условия формирования субъектно-профессиональной позиции будущего педагога в контексте аксиологического подхода	283
Олександр Безносюк, Світлана, Баришевська Сухомлинський – педагог, організатор, вчений (до 100 – річчя Василя Сухомлинського)	295

Максим Білан Борисович, Андрій Гальчус Олександрович, Олександр Абрамян Вагаршакович	
Аудіювання – найважливіший аспект вивчення іноземних мов.....	305
Олексій Дем’янюк, Коваль Юрій, Дубінченко Юрій	
Формування творчої особистості.....	311
Евгений В. Скакун	
Тайна власти.....	317
 Varia	
Bożena Czarnańska-Akus	
Sekrety i tajemnice – co nam dają, co zabierają. Bezpieczeństwo dziecka a tajemnica.....	325
Rafał Wierak, Aldona Gardziej	
Bezpieczeństwo społeczne okresu wojennego na podstawie analizy histo- ryczno-socjologicznej niepublikowanego pamiętnika Jadwigi Czorniej z Mazurków.....	331
Władysław Siwek	
Polacy w obronie religii katolickiej. Z dziejów obrony krzyża i oporu wobec represji władzy komunistycznej.....	339

WPROWADZENIE

Tajemnica, słowo to zawiera w sobie dwoistą moc. Z jednej strony ma chronić państwo, przedsiębiorstwo, społeczeństwo i każdego pojedynczego człowieka przed różnego rodzaju zagrożeniami. Z drugiej strony staje się najważniejszą przesłanką manipulowania, ekskluzji, wykluczenia i zmarginalizowania, a nawet osamotnienia ludzi. W ujęciu słownikowym jest określana bardzo formalnie jako „wiadomość, której poznanie lub ujawnienie jest zakazane przez prawo lub jako rzecz, której się nie rozumie lub nie umie wyjaśnić” (PWN). Ale też jako dane lub informacje, których ujawnienie osobom nieuprawnionym jest zakazane ze względu na normy prawne lub inne normy społeczne. W religiach, szczególnie w kulturach misteryjnych, słowo tajemnica odnosi się do ukrytej rzeczywistości duchowej, z którą człowiek się spotyka przez obrzędy religijne. W każdym obszarze funkcjonowania człowieka, ale i w nim samym, tkwią tajemnice, które mogą wzbogacać życie, ale też mogą stawać się ogromnym ciężarem trudnym do udźwignięcia. Sekrety trudnych doświadczeń życiowych, którymi nie ma z kim, albo nie można się podzielić mogą prowadzić do wielu cierpień i negatywnych niszczących przeżyć, które często zaburzają rozwój człowieka i nie pozwalają mu żyć pełnią życia. Tajemnica to jednak też urok życia wynikający z uroku wspólnych doznań, którymi dzielą się bliscy sobie ludzie. To także tajemnica przeżyć duchowych i estetycznych, które uszlachetniają i dają poczucie szczęścia.

Tajemnice zawarte są w wielu dziedzinach życia rodzinnego, społecznego i zawodowego. Wynikają one z norm, praw i zasad, jakie zostały wypracowane na drodze rozwoju społecznego. Każdy zawód ma wpisane jakieś tajemnice, których przestrzeganie pozwala chronić ludzi, ich bezpieczeństwo i godność. Tajemnice mają istotne znaczenie w pracy lekarza, sędziego, nauczyciela i spowiednika. Każdy zawód i profesja ma wskazania do zachowania tajemnicy, aby chronić to co cenne, wartościowe lub osobiste. W gospodarce tajemnica to często karta przetargowa do utrzymania przewagi na rynku i bycia konkurencyjnym w rywalizacji handlowej. Ale to też ochrona poczucia bezpieczeństwa i prywatności drugiego człowieka jako podstawa poszanowania jego tożsamości, odrębności i godności.

Rozważania o tajemnicy w chrześcijaństwie odwołują się do tajemnicy Trójcy Świętej objawionej przez Jezusa Chrystusa. Mówi ona, że jeden jedyny

Bóg objawił się ludziom jako Bóg Ojciec wszechmogący, Jego Syn i Duch Święty. W myśl Katechizmu Kościoła Katolickiego Trójca jest tajemnicą wiary w sensie ścisłym. Jest jedną z ukrytych tajemnic Boga, które nie mogą być poznane, jeśli nie są objawione przez Boga (KKK 237). Z perspektywy bezpieczeństwa państwa tajemnica określana jest jako ochrona informacji niejawnych. Wiąże się to z ochroną tajemnicy państwowej i służbowej, czyli zabezpieczeniem wszystkich dokumentów, przedmiotów i sieci przekazu informacji, które ze względu na obronę bezpieczeństwa lub ważne interesy gospodarcze i polityczne mogą być udostępnione tylko osobom do tego uprawnionym. Celem nadrzędnym jest tu zabezpieczenie informacji i wypracowanie skutecznych strategii zarządzania nimi w taki sposób, aby nie dostały się one w ręce osób niepowołanych i mogły spowodować narastanie różnego rodzaju zagrożeń dla bezpieczeństwa i prawidłowo funkcjonującego państwa.

Tajemnica w kontekście bezpieczeństwa człowieka ma w sobie również wielorakie ujęcia. Przede wszystkim może służyć ochronie człowieka, jego wolności, prywatności i intymności. Ma go też wzbogacać duchowo i moralnie. Z drugiej strony może zagrażać bezpieczeństwu człowieka, jeżeli ogranicza mu dostęp do istotnych danych, które mogą być ważne dla trafnego podejmowania decyzji, często o kluczowym znaczeniu z perspektywy jego drogi życiowej. Brak dostępu do ważnych informacji i przez to rozumienia pewnych zjawisk czy procedur może powodować brak orientacji, lęk i alienację. Może to prowadzić do spadku aktywności i wycofywanie się z życia społecznego, a także braku motywacji do aktywnego życia.

Problematyka bezpieczeństwa człowieka w różnych interdyscyplinarnych ujęciach od lat zajmuje uczestników corocznej międzynarodowej konferencji, organizowanej przez Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach i Seminarium Duchowne w Drohiczyźnie. Konferencja ma już swoje bogate tradycje i ogromny dorobek w postaci wielu monografii, dotyczących ważkich problemów bezpieczeństwa człowieka we współczesnym świecie. Dostrzegając doniosłość problematyki oddajemy tym razem do rąk czytelników książkę, która staje się kolejną istotną pozycją w cyklu badań nad bezpieczeństwem człowieka. Zamieszczone w niej artykuły stanowią interesujący i nieustannie aktualny obszar rozważań, ukazujący bezpieczeństwo człowieka w aspekcie tajemnicy jako ważnej kwestii odnoszącej się do bezpieczeństwa człowieka jego wielu obszarach życia i relacjach społecznych i rolach życiowych, także w kontekście jego systemu wartości i doznań duchowych.

W zamieszczonych w monografii artykułach poruszane są zagadnienia o charakterze historycznym, analizujące bardziej i mniej szczegółowo kwestie. W artykule dotyczącym zapisków w pamiętniku z okresu wojennego Jadwigi Czorniej z Mazurków odkrywającym tajemnice tamtych czasów mowa jest o zachwianiu bezpieczeństwa dziecka w sytuacji działań wojennych, losach rodziny i trudach życia jakie ich dotykają. Dalej rozważania dotyczą oddziaływania tłumu i plotki w analizie zachowań zbiorowych na podstawie pogromu Żydów w Kielcach w kontekście analiz dotyczących powstawania psychozy tłumu. Dużą część prezentowanej publikacji zajmują zagadnienia dotyczące tajemnicy wiary, w tym tajemnicy powołania kapłańskiego czy wezwania człowieka do świętości jako kulminacyjnego sensu ludzkiej egzystencji, polegającego na jednoczeniu człowieka z Chrystusem. W innym tekście opisywana jest historia sanktuariów maryjnych oraz wpływu znajdujących się w nich wizerunków na poczucie bezpieczeństwa personalnego w wymiarze duchowym. Kolejny artykuł prezentuje rozważania związane ze zjawiskiem tajemnicy Lourdes i Fatimy oraz Deklaracji *Nostra aetate* i rozważań w tym ujęciu przyszłości Europy, gdzie poszukuje się odpowiedzi na pytanie dotyczące treści wspólnoty przekazu objawień w tych sanktuariach maryjnych. W innym tekście zostaje podjęta problematyka działań Polaków w obronie religii katolickiej wobec represji władz komunistycznych. W monografii znajduje się też analiza treści i formy ikony rosyjskiego malarza XVII wieku Szymona Uszakowa w aspekcie tajemnicy wiary, także zagadnienia relacji „swój - obcy” w perspektywie tajemnicy miłosierdzia. A także znaczenia tajemnicy ciszy jako ważnego zjawiska ewangelizacji

Inny obszar rozważań zamieszczonych w niniejszej publikacji ukazuje tajemnicę w ujęciu pedagogicznym, gdzie podejmowane są zagadnienia roli nauczyciela jako przewodnika, umożliwiającego jego uczniom uzyskiwać pełnię rozwoju i człowieczeństwa poprzez oddziaływanie na przeformułowanie celów życiowych. Monografia zawiera rozważania dotyczące trudu wychowania w aspekcie wpływu rodziny na wychowanie dziecka i kształtowanie jego poczucia bezpieczeństwa. W innym podejściu refleksje dotyczą tajemnicy człowieka w kontekście tworzenia obrazu własnego „ja” i systemu wartości przez pryzmat aktywności poznawczej jako podstawy do rozumienia siebie i zewnętrznego świata. Zamieszczone są tu również dywagacje dotyczące zmian jakie dokonują się w zachowaniach młodych ludzi w wyniku przemian cywilizacyjnych.

Inne zamieszczone w tekście monografii artykuły zwracają uwagę na problem dezintegracji jednostki i społeczeństwa prowadzący do samobójstw. Wskazuje się tu przede wszystkim zewnętrzne powody, takie jak choroba,

opuszczenie, utrata, żaloba i brak możliwości zaradzenia sytuacjom kryzysowym, jakie dotyczą ludzi. Inne rozważania dotyczą bezpieczeństwa człowieka w zawiłym świecie politycznych manipulacji, propagandy i populizmu w celu zdobywania władzy, co często powoduje załamanie zaufania społeczeństwa do polityków i podcina podstawy bezpieczeństwa społecznego. W jeszcze innym tekście prezentowane są problemy pozyskiwania informacji w procesie wykrywania sprawców przestępstw, gdzie informacja stanowi podstawowe źródło dowodowe o zaistnieniu czynu zabronionego. Kolejne treści dotyczą poznawania tajemnicy przyrody, aby lepiej radzić sobie z zagrożeniami, które niesie ekosfera i podnosić poziom bezpieczeństwa w efekcie symbiozy człowieka z przyrodą.

Zaprezentowane w monografii artykuły stanowią dorobek konferencji pt: „Bezpieczeństwo człowieka a tajemnica”. Obrazują one złożoność problematyki i „tajemniczość tajemnicy”. Stanowi to ciągle wyzwanie do dalszych badań nad bezpieczeństwem człowieka. Uchwycenie istoty tajemnicy w kontekście bezpieczeństwa człowieka niełatwo poddaje się dociekaniami naukowym ze względu na rozległy i wielowątkowy zakres tej problematyki. Powoduje to, że problem niełatwo poddaje się sformalizowanym regułom metodologicznym, szczególnie w jego filozoficznym, teologicznym i socjologicznym ujęciu. Jest to jednak niezwykle istotna kwestia, zarówno z perspektywy poczucia duchowości, tożsamości i godności człowieka, jak też w kontekście podejmowanych przez człowieka aktywności w kolejnych fazach życia prywatnego i zawodowego. Szczególnie w dobie burzliwego rozwoju technicznego informacyjnego, tak skomplikowanego, że przerasta możliwości zrozumienia przez każdą jednostkę z osobna i stwarza świat wykraczający poza skalę ludzką, również w aspekcie stosunków międzynarodowych i uwarunkowań geopolitycznych i ekonomicznych. Wywołuje to nieustanne dylematy, jak chronić człowieka, społeczeństwo, gospodarkę i państwo, aby jednocześnie nie wykluczać i nie zaburzać istotnych procesów społecznych i kulturowych.

Edward Jarmoch
Izabela Aldona Trzpił
Sławomir Bylina

Bp prof. dr hab. Tadeusz Pikus

Diecezja Drohiczyńska



Wyzywająca moc ukrytej prawdy¹

Ekscelencjo,

Czcigodny Księżu Prezydencie,

Szanowni Państwo,

1. Pragnę bardzo serdecznie pozdrowić i powitać uczestników XV. Jubileuszowej Międzynarodowej Konferencji Naukowej "Bezpieczeństwo człowieka a tajemnica". Jest znamienne, że organizatorzy wiernie trzymają się ważnego tematu, jakim jest bezpieczeństwo człowieka. Jest ono rozpatrywane zarówno z pozycji zagrożeń zewnętrznych jak i wewnętrznych, oraz poszukiwania ewentualnych zabezpieczeń wobec tych zagrożeń. Należy też podkreślić, że program Konferencji przewiduje wieloaspektowe podejście do podejmowanego tematu. Zatem zakres badań wpisuje się w formułę dociekań interdyscyplinarnych, a nawet transdyscyplinarnych. Należy przyznać, że temat tajemnicy jest bardzo złożony. Ogólnie określa się ją jako to, co niedostępne poznaniu, jeszcze niepoznane lub zastrzeżone jedynie dla określonych

¹ Wykład wprowadzający w ramach XV Jubileuszowej Międzynarodowej Konferencji Naukowej Bezpieczeństwo człowieka a tajemnica w siedzibie Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczyńcu, 7-9 września 2018 r., zorganizowanej przez Drohiczyńskie Towarzystwo Naukowe, Uniwersytet Przyrodniczo-Pedagogiczny w Siedlcach, Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli – Wydział w Siedlcach, Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczyńcu.

osób, a ukryte przed innymi. Zachowanie tajemnicy stanowi w pewnych przypadkach powinność moralną, a nawet wymóg prawny². Są tajemnice Boże, w obszarze nadprzyrodzonym, i ludzkie, w świecie i we wszechświecie. Obszar występowania tajemnic jest zależny od światopoglądu człowieka. Ważne jest, w jakim świecie poruszamy się wśród tajemnic.

2. Tajemnice występują zarówno w świecie naturalnym, jak i nadprzyrodzonym, czyli w obszarze profanum i sacrum. Ich przedmiotem jest nieznaną rzeczywistość i jakaś ukryta w nich prawda, która stanowi tajemnicę dla człowieka, budzi ciekawość i często stanowi dla niego wyzwanie. Obszar tych tajemnic jest dla ludzi zależny od wyznawanego przez nich światopoglądu. Z punktu widzenia człowieka i jego poglądów możemy rozróżnić dwa typy przestrzeni ukazujących zasadniczy punkt oparcia do budowania własnego, humanistycznego światopoglądu. W praktyce możemy, bardzo ogólnie, przyjąć, że wyróżnia się humanizm antropocentryczny i teocentryczny³. Humanizm antropocentryczny głosi, że człowiek stanowi jestestwo naturalne, pozbawione wszelkiej styczności z porządkiem wyższym, ponadnaturalnym. Uważa on, że to sam człowiek jest centrum i ośrodkiem wszystkiego. W takiej sytuacji tajemnica może dotyczyć jedynie osób w indywidualnym lub społecznym wymiarze ich życia oraz ich aktywności. Mogą to być dane lub informacje, których ujawnienie osobom nieuprawnionym jest zakazane ze względu na normy prawne lub inne normy społeczne. Często na korespondencji pojawia się stempel z napisem „ściśle tajne”, co oznacza, że ujawnienie jej treści osobom niepożądanym może stanowić niebezpieczeństwo o wyjątkowo wielkiej szkodliwości; „tajne” – poważną szkodę; „poufne” – jakąś szkodę. Istnieje bardzo długa lista tajemnic chronionych prawem zarówno w Polsce jak poza Polską. Ochrona tajemnic ma służyć bezpieczeństwu człowieka. Istnieją tajemnice zawodowe dotyczące informacji wrażliwych, np. tajemnica autorska; bankowa; doradcy podatkowego; dziennikarska; tajemnice medyczne; tajemnica w zawodach prawniczych; skarbową; spowiedzi; ubezpieczeń społecznych; państwowa; służbowa; wojskowa i inne. Bezpieczeństwo człowieka w kontekście nowych regulacji danych osobowych RODO wydaje się tu podstawowym założeniem tych przepisów. Tak naprawdę chodzi o ochronę osób fizycznych, a nie o ochronę tylko danych osobowych⁴.

3. Dziś, przy takim rozwoju techniki, są olbrzymie możliwości do odsłaniania różnych tajemnic życia i działania ludzkiego. Wielka liczba

² J. Filipkowski, *Tajemnica*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. XIX, Lublin 2013, kol. 449-451.

³ Por. W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, t. 1, Warszawa 1961³, s. 178-180.

⁴ W. Lis, *Tajemnica w prawie polskim*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. XIX, kol. 452-454.

monitoringów oraz innych urządzeń inwigilacyjnych czyni coraz bardziej realną Orwellową wizję świata, opisaną w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Nowoczesna technologia zmienia życie ludzi, pozwala wkradać się w tajemnicę ich życia codziennego. Nowoczesne urządzenia nie mogą stanowić tajemnicy dla nikogo, ale z pewnością powinny służyć dobru człowieka, być dla niego pomocą. Nie wprost, lecz pośrednio, z dozą humoru, nawiązuje do tego mem, który przesłano mi na komórkę telefoniczną: „Mieliśmy w domu jedną normalną osobę, sprzątała, prała, gotowała – to babcia. Wczoraj dostała laptopa... koniec... nie ma człowieka”. Niestety, zdarza się, że są też wykorzystane przeciwko człowiekowi i naruszają jego bezpieczeństwo. Na przykład, stosowane podsłuchy, ukryte kamery wdzierają się do przestrzeni życia prywatnego i służbowego każdego z nas. Inwazja ta, dokonująca się bez wiedzy i zgody inwigilowanego, niesie ze sobą zagrożenie utraty jego wolności oraz dostarcza podstaw do działań manipulacyjnych, szantażu, zastraszania i upokarzania. W przypadku humanizmu antropocentrycznego, wszelkie naruszenie ludzkich tajemnic związanych z bezpieczeństwem własnym lub drugiego człowieka sprowadza się jedynie do odpowiedzialności wobec ludzi i państwa, nie istnieją w tym zakresie inne, np. boskie, sankcje. Tak samo jest ze zdradą powierzonych komuś swoich sekretów i tajemnic.

4. Istnieją też tajemnice w przyrodzie. Kluczem do odkrywania przedmiotu tych tajemnic jest nauka, doświadczenie i eksperyment. Dzięki rozwojowi bioniki (bioelektroniki), biomimetyki, interdyscyplinarnej nauki, która – wnikając w tajemnicę świata przyrody – bada i poznaje budowę i zasady działania organizmów i następnie adaptuje je w technice do budowy urządzeń technicznych na wzór organizmu. Tego typu postępowanie wobec tajemnic przyrody – według nauki chrześcijańskiej – jest powinnością człowieka. Bowiem już na początku Stwórca dał mu pierwsze przykazanie, by był płodny i rozmnażał się, i czynił sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1,27-28). Specjalista biomimetyki, Julian Vincent, wykładający na Uniwersytecie Bath w Wielkiej Brytanii, uważa, że obecnie – w celu doskonalenia urządzeń – umiemy naśladować zaledwie 10% tych rozwiązań. Od pewnego czasu przedmiotem wnikliwych badań jest człowiek jako szczególny element przyrody. Wiąże się to z nowym ruchem intelektualnym zwanym transhumanizmem⁵. Jest to ruch kulturowy oraz polityczny postulujący możliwość i potrzebę wykorzystania nauki i techniki, w szczególności neurotechnologii, biotechnologii i nanotechnologii, do przewyciężenia ludzkich ograniczeń i poprawy ludzkiej kondycji. Jednym z prekursorów transhumanizmu był rosyjski filozof Mikołaj

⁵ Termin „transhumanizm” został utworzony przez biologa Juliana Huxleya w 1957 r., który zdefiniował go następująco: „Człowiek pozostający człowiekiem, ale wykraczający poza siebie przez zrealizowanie nowych możliwości odnoszących się do jego natury”.

Fiodorow, zwolennik osiągnięcia, za pomocą metod naukowych, radykalnego przedłużenia ludzkiego życia, nieśmiertelności i wskrzeszania zmarłych. Jego filozofia propagowała „chrześcijaństwo aktywne”, którego celem miało być doskonalenie człowieka, także za pomocą nowoczesnych technologii⁶. Transhumanizm to propagowanie polepszenia kondycji ludzkiej przez ulepszające ludzkie ciało technologie, takie jak wyeliminowanie starzenia się oraz rozszerzenie możliwości umysłowych, fizycznych przez cyborgizację czy fizjologicznych. Należy podkreślić, że jednocześnie prowadzone są studia nad korzyściami, niebezpieczeństwami i aspektami etycznymi implementacji tych technologii.

5. Biegunowo odmiennym typem humanizmu antropocentrycznego jest humanizm teocentryczny. Przyjmuje on, że ośrodkiem człowieka jest Bóg, który wypełnia wszelkie jego pragnienia i pozwala mu widzieć świat jako etap życia na drodze do wieczności. Wiąż z Bogiem, oparta na wierze, określana jest jako religia, ma swoje tajemnice odnoszące się do ukrytej rzeczywistości duchowej, z którą człowiek tu, na ziemi, spotyka się przez obrzędy religijne. Religijne księgi święte są objawieniem Bożych tajemnic. Niekiedy właściciel tajemnicy ujawnia jej przedmiot. W religii ten akt nazywa się objawieniem zawierającym prawdy wiary⁷. Na przykład w Starym Testamencie przedmiot takich objawień jest zawarty w pismach prorockich. Bywa, że przedmiot objawień jest przeznaczony jedynie dla tych, którzy są wybrani: „Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego – rzekł Jezus do uczniów – dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach” (Mk 4,11). Dla uczniów zasłona, którą tworzą przypowieści, została zdjęta, jednak wniknięcie w treść owej tajemnicy nie jest sprawą mądrości ludzkiej lecz daru Bożego. W Konstytucji Dogmatycznej o Objawieniu Bożym Dei verbum znajdujemy informację, że Bóg objawił prawdę o sobie, o swoich planach wobec świata i człowieka oraz prawdę o człowieku. Nie jest to zwykle zdjęcie zasłony-welonu⁸, jak w przypadku panny młodej, która – szczególnie w dawnych czasach, często dopiero przy ołtarzu, po ślubowaniu – po raz pierwszy pokazywała swoje oblicze małżonkowi. Objawienie Boże jest nie tylko odsłonieniem zasłony lecz też aktywnością Bożą ukierunkowaną na człowieka przez słowa, czyny, oświecenia i natchnienia. W chrześcijaństwie Bóg objawiał się na różne sposoby, ale najpełniej w swoim Synu, Jezusie Chrystusie (por. Hbr 1,1-3). Tajemnica Boża, nawet objawiona, bez pomocy ze strony Boga

⁶ Powoływał się na słowa Pawła apostoła: „Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie” (1Kor 15,21).

⁷ E. Kasjaniuk, *Tajemnice wiary*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. XIX, kol. 454.

⁸ Welon, od łac. *velum* – m. in. „okrycie”, „zasłona”.

jest niezgłębiona dla ludzkich możliwości⁹. Znamienna jest wypowiedź Jezusa Chrystusa skierowana do apostołów: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,12-13).

6. Dla bezpieczeństwa człowieka niekiedy lepiej jest chronić tajemnicę, nie odsłaniając jej przedmiotu i jego treści. Czasami powierzona tajemnica domaga się wielkiej dyskrecji. Zachowanie tajemnicy, czyli wstrzymanie się od przekazania określonej wiadomości, rodzi dylematy w kontekście obowiązku prawdomówności¹⁰. Są jednak tajemnice, które stanowią wyzwanie dla człowieka, a ich treść nie tylko zabezpiecza człowieka, ale rozwija go i prowadzi do pełni życia, szczęścia bez miary i zbawienia (tajemnica [gr. *mystērion*] Chrystusa, Kościoła, słowo Boże, sakramenty i in.). Zawsze pojawiają się pytania wobec tajemnicy: Jaką wartość ma dla człowieka jej treść? Jaką rolę spełnia w jego życiu? Niewątpliwie każda tajemnica wyzwala inicjatywę, budząc ciekawość, szczególnie kusi wtedy, gdy wiąże się z zakazem¹¹. Tajemnica animuje też ukryte ludzkie potrzeby, jednym słowem jest siłą motoryczną w życiu i rozwoju człowieka. Pozostaje pytanie, co ludzie wtajemniczeni mogą zrobić z tajemnicą. Mogą wykorzystać jej treść dla dobra własnego i innych ludzi lub dla własnej i ludzkiej krzywdy. W chrześcijaństwie do dopełnienia się tajemnicy dzieła Bożego wzdycha cały Kościół. Już żyje on w tajemnicy obecnego królestwa Bożego, lecz tkwiąc w samym sercu „obecnego świata”, jest ciągle dzielony między potęgi Boskie i szatańskie¹².

7. Życzę Organizatorom i Uczestnikom XV Międzynarodowej Konferencji Naukowej, aby chwilom intelektualnego zadowolenia z powodu odkrywania istnienia tajemnic i ich treści, mających wpływ na losy ludzkie, towarzyszyła życzliwość domowników. Da to podstawy do owocnych obrad, które pozwolą zgłębić zadany temat Bezpieczeństwo człowieka a tajemnica. Niewątpliwie pozwoli to też lepiej zrozumieć ścisłą zależność między tajemnicą a bezpieczeństwem człowieka oraz usposobi do mądrego zarządzania każdą tajemnicą, zachowując lub odkrywając jej ukryte treści, służące jedynie dobru ludzkiemu. Niech pobyt w Drohiczynie będzie dla Was szczególnie miłym i twórczym doznaniem realnego losu człowieka wpisującego się w pełen tajemnic świat, zarówno doczesny jak i wieczny.

⁹ K. Rahner, H. Vorgrimler, *Tajemnica*, w: ciż, *Mały Słownik Teologiczny*, przeł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, kol. 461-462.

¹⁰ T. Zadykiewicz, *Tajemnica w teologii moralnej*, w: E. Gigilewicz (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. XIX, kol. 451-452.

¹¹ Scena kuszenia pierwszych rodziców w raju (por. Rdz 3,1-7).

¹² Por. hasło: *Tajemnica*, w: X. León-Dufour (red.), *Słownik Teologii Biblijnej*, przeł. i oprac. K. Romaniuk, Poznań-Warszawa, 1982, s. 978-982.

Bp dr Antoni Pacyfik Dydycz

Diecezja Drohiczyńska



XIV Konferencja Naukowa

na temat Bezpieczeństwa człowieka w świetle tajemnicy!

Rzeczywistość zawarta w treści słowa tajemnica ma bardzo wiele przejawów. Generalnie określa się tym słowem wszystko co jest niedostępne ludzkiemu poznaniu, przynajmniej w aktualnej sytuacji. Może być czasami częściowo odkryta treść tego, co jeszcze nieco wcześniej było nieznanne, albo zostało objęte ze strony kompetentnej władzy zakazem ujawniania treści względnie rozpowszechniania.

Termin tajemnica pojawia się często w Piśmie Świętym, zwłaszcza w Księgach Starego Testamentu. Tajemnicą jest bowiem Boży plan, gwarantujący istnienie świata. On także odnosi się do planu zbawczego, do przyjścia na świat Jezusa Chrystusa jako Mesjasza i do wydarzeń o charakterze paschalnym.

Poczynając od starożytności często spotykamy się z tajemnicą. W początkowych okresach pojawiającej się i rozwijającej filozofii tajemnica dawała o sobie znać dzięki rzekomej obecności „orfików”, którzy otaczali ścisłą tajemnicą doktrynę wyjaśniającą naturę pochodzenia bóstw, świata i człowieka. Takie ograniczenie przyjmował Pitagoras, mając na myśli pochodzenie i życie człowieka. Sokrates podkreślał wagę „wiedzę niewiedzy” i przekonywał, że poznanie wszechświata nie leży w możliwościach człowieka. Platon zaś, a za nim ówczesna Akademia jego imienia głosiła, że człowiek powinien powstrzymać się od wydawania sądu na temat wszechświata.

Chrześcijaństwo natomiast do tego rodzaju tajemnic podchodziło w świetle wiary, której treści odnajdywano w Objawieniu Bożym. I dlatego odnosiło się z respektem do wszelkiego stworzenia, przyjmując właśnie stworzenie

jako początek ziemskiej, względnie ludzkiej obecności. Nierzadko teologowie odwoływali się do wiary, którą określano „oczyma serca”. I starano się odczytywać, względnie rozumieć „czyny dokonane przez Boga”, które samą swoją obecnością przemawiają. Jasna rzecz, że w tym świetle przeżywano obecność Trójcy Świętej i wszystkie prawdy wiary.

Nie zabraknie także gnozy. Gnostycy zaś przypisywali sobie i tylko sobie dostęp do tajemnicy. Św. Anzelm tłumaczył, że celem poznania jest zrozumienie początków, tych, co do których istnieje taka możliwość, mająca swoje korzenie w Objawieniu. Wedle niego niektóre prawdy są niedostępne dla ludzkiego umysłu, ale żadna z nich nie sprzeciwia się wierze. Wedle Kanta zaś rozum jest bezbronny, aby dokładnie odpowiedzieć na pytanie, kim jest człowiek. Natomiast na to pytanie odpowiada rozum praktyczny.

Dzięki Objawieniu możemy docierać z pewnym wysiłkiem do „dzieł, których dokonuje Pan Bóg” (por. Encyklopedia Katolicka, t. XIX, str. 450-453, Lublin), Wypada też nadmienić, że istnieje inna rzeczywistość tajemnicy, a dotyczy ona pewnych zachowań ludzkich, zmierzających do tego, aby inni nie mieli dostępu do tych wiadomości, które np. my posiadamy. Tego rodzaju pojęcie tajemnicy ukazuje Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna 8 Wyd. Gutenberga, Kraków t. XVII). A więc wedle wyżej wspomnianej Encyklopedii są trzy rodzaje tajemnicy czysto ludzkiej, tak byśmy mogli ją określić, A więc:

a) Tajemna wiedza (kabała), dostępna jedynie wybranym,

b. Tajemnica lekarska.

c). Tajemnica zawarta w listach i korespondencji. Tej tajemnicy nadużywanie może być karalne, uznane za przestępstwo, jeśli zwłaszcza zostaje naruszony interes publiczny (por. Encyklopedia Gutenberga, jw. t. XVII, str.78).

Ustawy polskie przewidują kary za zdradę tajemnicy. Konstytucja Marcowa z roku 1921 określała w artykule 106 kary, jeśli ujawnienie tajemnicy, lub jej wyraźna zdrada zaistnieje, to uznawano za przestępstwo z racji na dobro publiczne (jw. Gutenberg str. 78).

Mamy więc jakby dwa rodzaje tajemnicy. Pierwszy dotyczy naszej rzeczywistości, a więc chodzi o to, skąd się wziął świat, cała nasza doczesność ziemska - łącznie z człowiekiem. Do tej tajemnicy człowiek podchodzi na różne sposoby. Ale najpewniejsze źródło do jakiegokolwiek poznania znajdujemy w Piśmie Świętym. I to jest rozjaśniane wiarą w Pana Boga. Na przestrzeni wieków znajdujemy wiele sytuacji, z których wynika, że wiara była pomocą w pewniejszym poruszaniu się po świecie. Przykładem niech będzie odkrycie

Kopernika, który swoją księgę dedykował ówczesnemu papieżowi. I cieszyła się ona spokojnym bytowaniem, dopóki nie znalazła się na indeksie z racji na to, że jej treścią i odkryciem niektórzy posługiwali się niewłaściwie, jakby niezgodnie z wymogami dyskrecji.

Natomiast wszelkie tajemnice, które wiążą się z człowiekiem, mają charakter przemijający. Z czasem tracą swe ostrze, albo i motyw zachowywania takiej tajemnicy. Ale generalnie, dyskrecja jest ważnym przejawem z racji także na bezpieczeństwo zewnętrzne. I tutaj pragnę podzielić się moim doświadczeniem osobistym, bardzo skrótowo. Dziwnym bowiem zrządzeniem Opatrzności niemal przez dwadzieścia lat kursowałem po państwach socjalistycznych. Odwiedzałem wiele osób, ukrytych działaczy, pomagałem kapłanom, również duszpastersko. Ale trzeba było zachować absolutną tajemnicę. I dlatego kiedy wyruszałem do krajów socjalistycznych, nikomu nie podawałem ani trasy, ani przeznaczenia. W tym wypadku tajemnica jakby zlewa się z dyskrecją. Oczywiście, to mogło źle się kończyć, ale jakoś tak do tego się przyzwyczaiłem. Nie mogłem bowiem powiadomić tych, do których udawałem się. Nie mogłem pisać, ani dzwonić. Wszystko było na podsłuchu, a mimo to nigdy mnie nie złapano, choć nie brakowało kontroli. Jedna z nich trwała ponad trzy godziny na granicy radziecko-rumuńskiej.

Ale to wszystko zawdzięczam Duchowi Świętemu. To On prowadził i mimo, że przewoziłem rzeczy trefne, np. skargi na prześladowania, aby je publikować poza krajami socjalistycznymi. I była kontrola, ale jakby kontrolerzy mieli coś, co ich nieco oślepiało. Nigdy nie znaleźli tego rodzaju przesyłek. Byłem szczegółowo kontrolowany na lotnisku w Warszawie, łącznie z kontrolą osobistą i kontroler nie znalazł, chociaż przewoziłem nagrania „Solidarności” dla Ojca Świętego.

A wszystko to z tego względu, że Pan Bóg najdoskonalej zachowuje tajemnicę i bez potrzeby nie obciąża ludzkich umysłów ani kosmosem, ani zaskakującymi wydarzeniami i potrafi dochować tajemnicy!

Dobra to szkoła. Warto z niej korzystać. Ale poznać ją można właśnie dzięki odkrywaniu wielkości i znaczenia wiary, która przecież z punktu ludzkiego jest tajemnicą. Bożą tajemnicą, do której Pan Bóg zaprasza, gdy uzna, że to ma sens i jest użyteczne. I to dzięki temu świat nie stoi w miejscu, ale coś nowego wciąż daje o sobie znać. A to świadczy, że kolejna tajemnica staje się naszą rzeczywistością.

Drohiczyn, 7.IX.2018

Ks. prof. dr hab. Jozef Biel'ak
Katolicka univerzita v Ružomberku
Teologický inštitút TF
Spišská Kapitula - Spišské Podhradie

BEZPIECZEŃSTWO CZŁOWIEKA I TAJEMNICA WEZWANIE CZŁOWIEKA DO ŚWIĘTOŚCI

**BEZPEČNOSŤ ČLOVEKA A TAJOMSTVO
POVOLANIE ČLOVEKA K SVÄTOSTI**

**HUMAN SECURITY AND MYSTERY
THE CALLING OF MAN TO HOLINESS**

Streszczenie: Artykuł zajmuje się tajemnicą człowieka. W historii ludzie stawiali sobie egzystencjalne pytania o sensie życia, pracy, cierpienia i szukali odpowiednich odpowiedzi. Ważne jest, aby znać tożsamość człowieka. Odpowiedzi na te pytania są różne. Dzisiejsza cywilizacja przeżywa kryzys wartości życia i miłości. Kościół katolicki, nauczony przez Objawienie, podaje na te poważne pytania zrozumiałe odpowiedzi w świetle chrześcijańskiej wiary. Podczas gdy dla wielu człowiek jest „byt nieznanym“, Kościół na tle Bożego Objawienia, twierdzi, że Jezus Chrystus, nowy Adam, jest prototypem nowego człowieka. Człowiek jest stworzony przez Boga na jego obraz i formę, obdarzony rozumem i wolną wolą. Oto źródło ludzkiej godności i wolności. Został stworzony nie na śmierć, ale na wieczne życie z Bogiem. Punktem kulminacyjnym sensu ludzkiej egzystencji jest powołanie człowieka do świętości, polegające na jednoczeniu człowieka z Chrystusem, źródłem świętości. Rozpoczyna się od życia na ziemi, a jego zamknięcie ma perspektywę eschatologiczną.

Słowa kluczowe: człowiek, egzystencjalne pytania, dzisiejsza cywilizacja, kryzys, wartość miłości, wartość życia, kościół, objawienie Boże, godność człowieka, wyzwanie człowieka do świętości, perspektywa eschatologiczna.

Abstract: The article deals with the mystery of man. In history, people put existential questions about the meaning of life, work, suffering, and sought adequate answers. Here it is important to know the identity of human being. Answers to these questions are varied. Today's civilization is experiencing a crisis in the value of life and love. The Catholic Church, instructed by the God's revelation, brings in these serious questions to the meaning of human life comprehensible answers in the light of faith. While for many the human being is unknown, the Church, instructed by God's revelation, claims that Jesus Christ, the new Adam, is the prototype of the new man. In the light of the revelation of God, man is created by God in his image and form, endowed with

reason and free will. Here is the source of human dignity and freedom. He was created not for death, but for eternal life with God. The climax of the sense of human existence is the calling of man to holiness, which consists in uniting man with Christ, the source of holiness. It begins with life on earth, and its closure has an eschatological perspective.

Key words: Man. Existing questions. Church. Today's crisis. Love. Life. God's revelation. Dignity of human being. Calling man to holiness. Eschatological perspective.

Abstrakt: Článok sa zaoberá tajomstvom človeka. Ľudia si v dejinách kládli existenciálne otázky o zmysle života, práce, utrpenia a hľadali adekvátne odpovede. Tu je dôležité poznať identitu človeka. Odpovede na tieto otázky sú rozmanité. Dnešná civilizácia prežíva najmä krízu v hodnote života a lásky. Katolícka cirkev, poučená Zjavením vnáša do týchto závažných otázok zmyslu ľudského života zrozumiteľné odpovede vo svetle viery. Kým pre mnohých je človek tvor neznámy, Cirkev poučená Božím zjavením tvrdí, že Ježiš Kristus, nový Adam je prototypom nového človeka. Vo svetle Božieho zjavenia je človek Bohom stvorený na Boží obraz a podobu, je obdarovaný rozumom a slobodnou vôľou. Tu je prameň ľudskej dôstojnosti a slobody. Bol stvorený nie pre smrť, ale pre večný život s Bohom. Vrcholom zmyslu ľudskej existencie je povolanie človeka k svätosti, ktorá spočíva v zjednotení človeka s Kristom, prameňom svätosti. Začína životom na zemi a svoje zavŕšenie má v eschatologickej perspektíve.

Kľúčové slová: Človek. Existenciálne otázky. Cirkev. Dnešná civilizácia. Kríza. Hodnota lásky. Hodnota života. Božie zjavenie. Dôstojnosť človeka. Povolanie človeka k svätosti. Eschatologická perspektíva.

Úvod: „Človek- tvor neznámy“?

V druhej polovici minulého storočia uverejnil francúzsky biológ Alexis Carrel knihu so zaujímavým nadpisom: „L'homme cet inconnu“ - (Človek- tvor neznámy). Súčasný človek, napriek obrovskému vedeckému pokroku a encyklopedickým znalostiam, ku ktorým má uľahčený prístup cez internet a iné pomôcky, nepozná ešte pôvod mnohých chorôb, príčiny niektorých duševných porúch, presné funkcie niektorých orgánov ako je mozog a podobne. Ešte viac otvorených otázok ostáva, keď začneme skúmať pôvod a vývoj človeka v minulosti a, na druhej strane, jeho zameranie a poslanie v budúcnosti.

Učenie Cirkvi o tajomstve človeka

Základom súčasnej teologickej antropológie sú tieto pravdy.

1. Najdokonalejšou viditeľnou bytosťou na zemi je človek. Človek sa vyslovuje o sebe, ale existuje veľa protichodných názorov. Preto Cirkev učí o človeku na základe Zjavenia.
2. Teologická antropológia porovnáva závery zo Zjavenia s výsledkami prírodovedeckého a psychologického výskumu. Teológia a veda si neodporujú, lebo je len jedna pravda.

3. Človek je určený byť telesným partnerom Božím vo svete. Boh vložil schopnosť dialógu a zmluvy do základu ľudskej bytosti.

4. Osobnosť a obraz Krista je vzor opravdivého človeka. Kristológia sa javí ako priesečník medzi teológiou – v úzkom zmysle slova (náukou o Bohu) – a antropológiou (Ctirad Václav Pospíšil).

5. Katolícka teológia otvára ľuďom brány smerom k nekonečnému Bohu. Učí, že aj napriek hriechu človek neprestal byť povoláný do spoločenstva osôb Najsvätejšej Trojice.

6. Antropológia spočiatku učila o dvoch statických vrstvách v človeku: prirodzenosť s nesmrteľnou dušou a nadprirodzenosť s predurčením k účasti na Božom živote. **Antropológia 20. storočia**(Pierre Teilhard de Chardin, +1955; Karl Rahner, +1984; Česlav Stanislav Bartnik) **učí o trochvrcholových bodoch rozvoja človeka:**

a) človek (prvý – starý Adam; osobná bytosť);

b) Bohočlovek (druhý – nový Adam; prototyp svätého človeka);

c) Boh (eschatologický Adam; prototyp spaseného v náručí nebeského Otca).

Znakom novodobej antropológie je dynamizmus, antropocentrizmus a personalizmus vedúciku spojeniu človeka (stvorenia) s Bohom (Stvoriteľom).

Druhý vatikánsky koncil hovorí v dôležitom koncilovom dokumente o Cirkvi v súčasnom svete „Gaudium et Spes“-(v ďalšom GeS)¹³ o „tajomstve človeka“ toto: „Rozličné nerovnováhy, ktorými trpí dnešný svet, súvisia s hlbšou nevyrovnanosťou, ktorá má korene v ľudskom srdci. Lebo v samom človeku je mnoho protikladov. Kým z jednej strany zakúša ako stvorenie svoju mnohorakú limitovanosť, z druhej strany pociťuje v sebe bezhraničné túžby a povolanie na vyšší život. Pritáhaný mnohými lákavými vecami, je ustavične nútený vyberať si niektoré a ostatných sa zriekať. Okrem toho vo svojej

¹³ Hoci sa pastorálna konštitúcia Gaudium et spes o Cirkvi v súčasnom svete skladá z dvoch častí, predsa tvorí jeden celok. Nazýva sa „pastorálnou“ konštitúciou, lebo, opierajúc sa o vieroučné zásady, má v úmysle vyjadriť vzťah Cirkvi k súčasnému svetu a ľudstvu. Preto v prvej časti nechýbajú pastoračné zámery a v druhej doktrinálne. V prvej časti vykladá Cirkev svoje učenie o človeku, o svete, v ktorom človek žije, a o svojom vzťahu k nim. V druhej časti venuje väčšiu pozornosť rozličným otázkam súčasného života a ľudskej spoločnosti, najmä problémom, ktoré sa zdajú v našich časoch v tomto ohľade najnaliehavejšie. Práve preto otázky rozoberané v druhej časti vo svetle vieroučných zásad pozostávajú nielen z nemenlivých, ale aj z dočasných prvkov. A tak treba vykladať túto konštitúciu podľa všeobecných pravidiel teologickej interpretácie, berúc však zreteľ – najmä v druhej časti – na menlivé okolnosti, ktoré svojou povahou súvisia s preberanými otázkami.

krehkosti a hriešnosti nezriedka koná to, čo nechce, a nekoná, čo by chcel.¹⁴ Teda sám v sebe je akoby rozdvojený, čo má za následok aj toľké vážne rozpory v spoločnosti. Iste, veľmi mnohí, ktorých život je poznačený praktickým materializmom, si neuvedomujú jasne túto dramatickú situáciu; prípadne pod tlakom biedy nemajú možnosť uvažovať nad týmito problémami. Mnohí sa nazdávajú, že nájdu uspokojenie v rozmanitých interpretáciách životných otázok, ktoré sa im ponúkajú. Niektorí očakávajú opravdivé a úplné oslobodenie ľudstva jedine ľudským úsilím a sú presvedčení, že budúca vláda človeka nad svetom uspokojí všetky túžby jeho srdca. Sú aj takí, ktorí stratili nádej nájsť zmysel ľudského života a chvália odvážlivcov pokladajúcich samu ľudskú existenciu za celkom nezmyselnú a pokúšajúcich sa vysvetliť ju jedine podľa svojho chápania. V tejto situácii vzhľadom na súčasný vývoj sveta je čoraz viac tých, ktorí si kladú tie najzakladanejšia otázky alebo ich pociťujú s novou nástočivosťou: Čo je vlastne človek? Aký je zmysel utrpenia, zla a smrti, ktoré neprestávajú napriek všetkému pokroku? Načo sú víťazstvá, získané za takú vysokú cenu? Čo má dať človek spoločnosti a čo môže od nej očakávať? Čo bude po tomto pozemskom živote?

Cirkev verí, že Kristus, ktorý zomrel a vstal z mŕtvych za všetkých,¹⁵ dáva človeku skrze svojho Ducha svetlo a silu, aby mohol zodpovedať svojmu vznešenému povolaniu. Verí, že niet pod nebom iného mena, daného ľuďom, v ktorom by sme mali byť spasení.¹⁶ Takisto verí, že kľúčom, stredobodom a cieľom celých ľudských dejín je jej Pán a Učiteľ. Okrem toho Cirkev tvrdí, že napriek všetkým zmenám sú mnohé veci, ktoré sa nemenia a majú svoj najhlbší základ v Kristovi a ten je vždy ten istý – včera i dnes a naveky.¹⁷ Preto vo svetle Krista, ktorý je obraz neviditeľného Boha, prvorodený zo všetkého stvorenia,¹⁸ koncil má v úmysle prehovoriť k všetkým, aby objasnil tajomstvo človeka a spolupracoval na riešení základných problémov našich čias.¹⁹

My sa dávame do veľmi vážnej témy, ktorá nie je iba akademická, lebo sa nás bytostne týka: kto som, aký som, skade pochádzam, kam smerujem, aký je zmysel môjho života a mojej činnosti v úzkom i širšom okruhu, aké moje začlenenie do spoločnosti, moje miesto v Európe, na zemeguli a vo vesmíre?

Musíme sa priblížiť k takej zložitej téme s veľkou poníženosťou, ale aj prakticky. Musíme sa sústrediť na to podstatné pre súčasného človeka, pre nás

¹⁴ Porov. Rim 7, 14 nn.

¹⁵ Porov. 2 Kor 5, 15.

¹⁶ Porov. Sk 4, 12.

¹⁷ Porov. Hebr 13, 8

¹⁸ Kol. 1, 15.

¹⁹ Druhý vatikánsky koncil, Pastoralná konšt. o Cirkvi v súčasnom svete *Gaudium et spes*, 10. SSV Trnava 2008, ISBN978-80-7162-738-8

samých. A nebať sa pritom použiť rôzne pramene prístupu k pravde, či je to veda, filozofia alebo viera.

Pred päťdesiatimi troma rokmi²⁰vyše dvetisíc skúsených duchovných pastierov, biskupov z rôznych svetadielov a kultúr na svete, po viacmesačnej diskusii na Druhom vatikánskom koncile podpísalo spolu s hlavou Katolíckej cirkvi spoločný, už spomenutý dokument *Gaudium et spes*, v ktorom venujú celú prvú hlavu poslaniu človeka v súčasnom svete.

Karol Wojtyła, neskôr Otec Svätý Ján Pavol II. vypracoval takmer celú antropológiu, ktorú neustále dopĺňal, a to miestami aj v poslednej knihe „Pamäť a identita“.²¹Bezo sporu najrozsiahlejšou a najucelenejšou Wojtylovou prácou je jeho štúdia *Osoba a czyn* (Osoba a čin).²² Ako už vyplýva z názvu, Wojtyła vychádza z analýzy praktickejskúsenosti a tentoraz analyzuje čin, aby sa na jeho základe dopátral osoby. Prvýkrát tátoštúdia vychádza starostlivosťou Polskiego Towarzystwa Teologicznego v Krakove roku 1969. Edíciu pripravil poľský filozof a teológ Marian Jaworski. Toto dielo sa dočkalo niekoľkých prekladovdo cudzích jazykov.Text štúdie začína písať počas sedenia II. vatikánskeho koncilu v Ríme. Hoci sanesnaží (nedovoľuje mu to čas, v knihe takmer chýbajú poznámky a odkazy) o dôsledne vedecképojedenie, predsa len je výsledný text obdivuhodne hutný a naplno odhaľuje osobitosť a originalitu Wojtylovho myslenia.²³ Vlastný text štúdie nebol nikdy dokončený, obzvlášť poslednýoddiel zaoberajúce sa participáciou zostáva len torzom. Wojtyła však zamýšľala rozpracovaná témyďalej rozvinúť, čo tiež urobí v rôznych kratších štúdiách. Sám autor svoje dielo predkladá akonámet na diskusiu a k ďalším štúdiám a doplnením.Zámern Wojtylovej štúdie je veľmi ambiciózný, chce totiž zmieriť filozofiu bytia s filozofiou vedomia v jednotnú koncepciu človeka. Domnieva sa, že oba filozofické svety sa dotýkajú zásadným spôsobom pravdy o človeku, a že jeden bez druhého sa nakoniec nemôžu obísť.²⁴ Cirkev čerpá svoje poznatky o človeku nielen zo skúsenosti, ale vnáša do problému človeka nový pohľad nie z nejakej „vtáčeje“, ale priam z Božej perspektívy, z Božieho zjavenia. To je jej vlastný prínos k riešeniu „tajomstva človeka“. Svoj osobný príspevok o tajomstve človeka chcem uzemniť a zároveň obmedziť tak, že sa ponajprv zmienim o stave civilizácie, v ktorej sa

²⁰ Pastorálna Konštitúcia o Cirkvi v súčasnom svete *Gaudium et spes*, bola podpísaná 07. 12. 1965 v Ríme pri svätom Petrovi pápežom Pavlom VI. a koncilovými otcami.

²¹ Ján Pavol II., *Pamäť a identita*, Libreria Editrice Vaticana, Citta del Vaticano 2005, Translation Slavomír Ondíca 2005, Ed. SSV Trnava ISBN 80-7162-537-X.

²² Wojtyła Karol, *Osoba i czyn, Verbum, Split 2017. s. 53-58, ISBN 978-953-235-544-4*

²³ Gogacz, Mieczysław, *Hermeneutika Osoby i czynu*, in: *Analecta Cracoviensia* 5-6, Wydawnictwo naukowe PĀT, Kraków 1973-1974.

²⁴ Grabowski, Marian, *Antropologia adekwatna – Testament filozoficzny Karola Wojtyły*, in: *Kwartalnik filozoficzny* 3/2007, PĀU, Kraków.

náš dnešný človek pohybuje a potom poukážem na možné riešenia a odpovede, ktoré ponúka kresťanská antropológia.

Civilizácia v ktorej žijeme

Človek žije v určitom užšom aj širšom okolí, kde dýcha to isté kultúrne ovzdušie, používa spoločné životné spôsoby, pohybuje sa v pomerne jednotnom myšlienkovom svete, čiže je ponorený v nejakom širokom spoločenstve so spoločnými vlastnosťami, hodnotami a prvkami. Na svete je viac civilizácií, aj v histórii sa ich vystriedalo viacero. Náš človek, aby sme boli konkrétni, žije v akzvanej západnej civilizácii, ktorá prevláda takmer v celej Európe a Severnej Amerike.

V akom stave sa nachádza táto naša súčasná civilizácia, v ktorej sa rodíme a žijeme? Už začiatkom osemnásteho storočia taliansky filozof Giambattista Vico vypozeroval v dejinách určité cykly civilizácií, ktoré sa vymieňali ako morské vlny, „corsi e ricorsi“. Každá poznala svoj vzrast, dosiahla vrchol a potomaly upadala, kým ju nenahradila iná civilizácia. Po prvej svetovej vojne sa začali objavovať úvahy a bádania o stave západnej civilizácie, ktoré sú stále živšie, najmä potom, čo Samuel Huntington uverejnil svoju knihu „Konflikt civilizácií a premena svetového poriadku“²⁵ Známejšiemená tohto výskumu sú: Oswald Spengler, Arnold Toynbee, Christopher Dawson, Karl Jaspers, Othmar Anderle, Pitirim Sorokin a iní. Všetci sa viac menej zhodujú v tvrdení, že západná civilizácia je v kríze. Niektorí myslia, že úpadok vedie k úplnému zániku, keď nová civilizácia vymení a nahradí starú (Spengler), iní vidia celkové smerovanie vývoja k zjednocovaniu civilizácií a k určitej aj duchovnej globalizácii tým, že sa človek sebazdokonalením stane naozaj slobodným, ozajstným človekom (Jaspers), alebo vidia východisko z krízy v iniciatíve tvorivej menšiny a elitných jednotlivcov, ktorí dokážu čeliť krízovým javom a reagovať na výzvy (challenges) a ťažkosti doby a spoločnosti (Toynbee).

Viacerí poukazujú na dôležitosť náboženstva pre budúci vývoj civilizácie, ale na druhej strane novodobý prehnaný laicizmus organizuje práve vylúčenie každého náboženstva z verejného života a zatlačenie do čisto súkromnej sféry jednotlivca. Pritom však štát preberá úlohu rozhodovať o etickom a mravnom chovaní občanov a predpisovať, čo je dobro a čo zlo aspoň pre verejné spolunažívanie. Taká verejnoprávna laická etika sa snaží nahradiť náboženskú etiku, viera a rozum sa stavajú proti sebe, pričom viera nemá právo sa miešať do verejných otázok. Takto prehnaná sekularizácia vedie k praktickému verejnému ateizmu alebo aspoň agnosticizmu.

²⁵ Huntington Samuel, *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order*, 1996.

Krízové oblasti

Medzi hlavné krízové oblasti, ktoré sa v histórii objavujú pri úpadku každej civilizácie, patria podľa štúdií (napr. Sorokina) najmä dve základné ľudské hodnoty: **život a láska**. Pojem lásky sa mení a v krízovej dobe sa znižuje na dôležitý znak úpadku. Tak je to aj v histórii západnej civilizácie, ako sa to dost jasne prejavuje najmä v dejinách literatúry.²⁶ Láska ako všeľudská hodnota zahŕňa oblasť ducha, citu a telesných prejavov riadených rozumom a vôľou. V talianskej klasickej reči láska značí „volersi bene“ (chciet si dobre). Postupom času sa stále viac zdôraznil, ba aj osamostatnil ako náhodný a slepý, cit (spomíname si na „ružové romány“), potom zas freudovský pojem živej pohlavnosti, ktorá sa nesmie hatiť, aby sa nestala psychickým komplexom a zábranou, až k chápaniu lásky a šťastia ako čisto živočíšnej rozkoše. Tak napr. v taliančine slovo „láska“ sa v ľudovej reči spája s pohlavným aktom, a to dokonca v čisto materiálnom výraze „fare amore“, doslova „vykonávať- robiť lásku“. Osoba, ktorej prajeme dobro a šťastie, je stále menej cieľom a predmetom lásky, viac záleží na tom, aby som sa ja dobre „cítiteľ“. Samozrejme, ak sa niekto „necítiteľ“ šťastným s druhou osobou, tak ju jednoducho vymení bez ohľadu na záväzky a škody. V manželstve to značí rozvodovú mentalitu, ktorá vôbec nehľadá na partnera a tým menej na prípadnú prítomnosť detí. Dieťa sa tak stáva viac prekážkou než bohatstvom a naplnením. Alebo je dôležité len pre citové naplnenie rodičov viac ako predmet lásky, pre ktorý sa treba obetovať. Materská a otcovská láska pomaly bledne, ale ľudská príroda ju ešte stále udržuje pri živote, napriek rodičovským egoizmom. Rodičia si stále viac nárokuje právo na dieťa, ale dieťa ako by nemalo právo na lásku a obetavosť rodičov, a to tak otca ako aj matky. Poznáme tragédiu detí, rozdelených medzi rozvedeným otcom a matkou a požičaných na určené hodiny! Chápanie lásky bez schopnosti darovať sa, slúžiť iným, hľadať ich dobro, obetavo pracovať pre iných má nedozerané následky pre rodinu a pre ľudské spoločenstvo.²⁷

31. mája 2004 Kongregácia pre náuku viery upozornila biskupov na ďalší myšlienkový prúd v oblasti vzťahov medzi mužským a ženským pohlavím. Kým donedávna sa radikálny feminizmus staval za bojovný postoj proti takzvanej patriarchálnej, čiže mužskej moci v spoločnosti a zdôrazňoval rozdielnosť pohlaví až do štádia konfliktuálnej rivality, v posledných desaťročiach

²⁶ Sorokin, *The Ways and Power of Love*, Templeton Press 2002, s. 125, ISBN 1890151866

²⁷ Porov. tamtiež, s. 164

propaguje skôr takzvaný „**rodový stereotyp**“. Ten rieši otázku napnutia medzi dvoma pohlaviami tým, že necháva stranou biologické rozdiely medzi mužom a ženou a prehnane zdôrazňuje kultúrny vplyv výchovy a prostredia na určenie „rodu“-„gender“. Americký lekár dr. John Money prebral tento výraz a túto kategóriu z gramatiky, ktorá pozná mužský, ženský a stredný „rod“. Podľa neho človek je takého „rodu“, v akom ho vychovali. Jeho „rodová“ totožnosť a povedomie závisia teda od výchovy a prostredia natoľko, že „rod“ môže byť iný ako biologické pohlavie. Nie fyzická prirodzenosť, ale výchova určuje totožnosť osoby. Dr. Money uvádzal ako dôkaz prípad istého chlapca, ktorého ešte ako dieťa operovali na pohlavnom ústrojenstve a vychovali ako dievča. (Ukázalo sa však, že neskôr zvíťazila príroda a nie výchova, lebo tá osoba sa dala znovu operovať, keď sa neprestala cítiť mužom). Dôsledky takého chápania sú nedohľadné: prirodzené rozdiely medzi mužom a ženou sú úplne druhoradé, manželstvo sa nemá obmedzovať na dve osoby rôzneho pohlavia, homosexualnosť je celkom rovnaká ako heterosexuálnosť, alebo ako polymorfná sexuálnosť, chápanie rodiny sa musí od základov zmeniť. Táto teória sa šíri v blahobytných západných krajinách a určité skupiny ju pretláčajú aj do dokumentov Spojených národov, ako sa to stalo na medzinárodnej konferencii o žene v Pekingu roku 1995, kde zverejnili výzvu na štáty, aby „prijali perspektívu rodu“.

Hodnota života, ktorá úzko súvisí s pojmom lásky, sa dostáva na Západe tiež nielen do akademickej diskusie, ale aj do ozajstnej krízy. Na jednej strane veda vynakladá veľké úsilie na záchranu jedného ľudského života, ale technický pokrok sa zároveň zneužíva proti človeku, a to nielen vo vojnách, ktoré môžu zničiť státisíce ľudí, ale aj pod rúškom humanity a „kvality života“. Človek si nárokuje právo rozhodovať o živote iných ľudí a usmrtiť ich, alebo manipulovať ľudské bytosti, a to pred narodením, po narodení a najmä na sklonku života. Potrat, eutanázia, čiže zabitie (aj pod inými menami) starých, chorých, mentálne poškodených, trpiacich, sa predstavuje ako humánný zákrok pre ich „dobro“, o ktorom rozhodujú politici, sudcovia a prípadne aj lekári. Konkrétne čerstvé prípady eutanázie detí v Holandsku a prípad usmrtenia hledom a smädom Terry Schiavo v Spojených štátoch sú príkladom poblúdenia a konfúzie ohľadne hodnoty ľudského života. Pritom však ideme zachraňovať tuleňov a iné zvieratka! Klonovanie, sterilizácia, umelé oplodnenie, genetické inžinierstvo sú len technickým problémom. Pre takzvaný vedecký „pokrok“ a pre účelnosť a úsporu spoločnosti je všetko dovolené. Už sme zabudli na hrôzu, ktorú vzbudzovali správy o ničení Židov, Rómov, mentálne postihnutých pre čistotu „rasy“ za Hitlera. My máme nato „vyššie a humánnejšie“ dôvody. V mene „pokroku“ a akejsi novej „humanity“ my zasahujeme do samotnej ľudskej prirodzenosti a porušujeme princíp ľudskosti. Ak štátna alebo iná politická moc dovolí také zásahy, tak sa považujú za mravne dovolené a legítimne.

Akým právom? Stačí, aby sme si odhlasovali, že takto je to správne a dobré? Tu sa nastoľuje otázka takzvanej laickej etiky a „konvencionálnej pravdy“. Alebo jestvujú aj nejaké vyššie normy, ktoré zaväzujú každého človeka, ba aj vládcov? Jestvuje aj nejaká „objektívna pravda“? Čo nás zachráni? Hľa, to sú otázky nášho bytia alebo nebytia: „be or not to be!“.

Odpovede kresťanskej antropológie.

Pri riešení základných problémov ľudskej existencie a tajomstva človeka sú veľmi dôležité prínosy jednotlivých náboženstiev. Najmä veľké náboženstvá prinášajú hlbšie intuície, múdrosť, filozofiu alebo vyskúšaný etický kódex rôznych národov, lebo odhliadnuc od mýtov a omylov, predstavujú zväčša najvyššie výsledky ľudskej mysle v hľadaní absolútna. Kresťanské náboženstvo prináša vzácne poznatky z Božieho zjavenia. Tieto prínosy uznávajú všetci doteraz citovaní autori a myslitelia, len niektorí vplyvní novodobí európski politici akoby nato zabúdali. Žeby aj to bol znak úpadku? Každopádne, kresťania majú v dnešnom vývoji civilizácie historickú úlohu, aj keby boli v menšine.²⁸

Pokúsme sa teraz telegraficky predstaviť aspoň niektoré body kresťanského svetonázoru o človeku a jeho poslaní vo svete, aj v našom svete. Tu nám prídu na pomoc okrem zdravého rozumu aj pramene Božieho zjavenia a učenie Cirkvi, najmä Druhého vatikánskeho koncilu a iné dokumenty Učiteľského úradu.

1. Človeka stvoril Boh, a to na svoj obraz a podľa svojej podoby. Človek dostal život a existenciu nie od seba, ale od Boha. Má v sebe čosi, čo ho robí podobným Bohu. Je schopný poznávať a milovať nielen stvorenstvo a ľudí okolo seba, ale aj svojho Stvoriteľa. Človek ako „Boží obraz“- to je podstatný prvok kresťanskej antropológie. Z biblickej rozpravy o stvorení človeka vieme, že Boh ustanovil človeka za pána stvorenstva, aby nad ním vládol a užíval ho na slávu Božiu a na svoj osoh. V pyramíde stvorenia človek stojí na vrchole (Ž 8, 5-7: „Čože je človek, že ňaj pamätáš, a syn človeka, že sa ho ujímaš? Stvoril si ho len o niečo menšieho od anjelov, slávou a cťou si ho ovenčila ustanovil si ho za vládcu nad dielami tvojich rúk“.

2. Boh stvoril človeka ako spoločenského tvora, ako muža a (mu)ženu: „Boh stvoril človeka na svoj obraz, na Boží obraz ho stvoril, muža a ženu ich stvoril“²⁹. Hebrejský výraz pre muža - iš- a pre ženu - iššah- vyjadruje jednotu

²⁸ Jaworski, Marian, *Koncepcja antropológii filozoficznej w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*, in: *Analecta Cracoviensia* 5-6, Wydawnictwo naukowe PAX, Kraków 1973-1974.

²⁹ Gn 1, 26-27.

mužského a ženského pohlavia, ale zároveň aj ich rozdielnosť, ktorú naši otcovia vyjadrili umelým tvarom „mu-žena“. Dôležité je podčiarknuť, že obidve pohlavia sú stvorené na Boží obraz, majú rovnakú dôstojnosť, ale pritom sa líšia a sa dopĺňajú. Z toho vyplývajú dôležité poznatky pre chápanie pohlaví, manželstva a rodiny ako základného ľudského spoločenstva.

3. Výraz „na Boží obraz“ znamená, že **Boh obdaril človeka rozumom a slobodnou vôľou**, čiže kvalitami, ktoré ho vyvyšujú nad ostatné živé i neživé stvorenstvo a pripodobňujú Bohu. Pre tieto vlastnosti má človek vyššiu dôstojnosť a hodnotu ako ostatné tvory a je nielen jedincom, ale osobou. Ako sa vyjadril Druhý vatikánsky koncil, človek je „jediný tvor na zemi, ktorého Boh chcel kvôli nemu samému“³⁰. Zvieraj je jedinec- individuum, avšak nemôže byť osoba. Človek je jedinec- individuum, ale je aj omnoho viac: je osoba. Chápanie človeka ako osoby môže byť dobrým spojivom a spoločnou bázou pre dialóg medzi kresťanským a laicistickým - sekularizovaným chápaním človeka. Cez túto kategóriu možno pozdvihnúť moderný prehnaný individualizmus a otvoriť mu nové, vyššie horizonty.

4. Človek je jeden telom a dušou, ako to moderne vyjadril koncil, aby vylúčil manichejsky chápanú dvojakoosť. Prostredníctvom svojho tela je spojený s hmotným, fyzickým svetom a prírodou, no svojou duchovnou a nesmrteľnou dušou presahuje vesmír. Ako osoba nie je len časťou prírody, ani anonymnou zložkou ľudskej masy, každý človek má svoju osobnú dôstojnosť. Rozumom prevyšuje vesmír, stále viac ho ovláda, vytvára pokrok, je schopný preniknúť aj poza skúsenosťné, fenomenologické javy k poznaniu hlbšej pravdy a skutočnosti, dosahuje dokonalosť v múdrosti, ktorá rôzne poznatky zladí, nájde v nich podstatné prvky pravdy, dobra a krásy, ba aj vnútorné súvislosti s neviditeľnými skutočnosťami a so samým Stvoriteľom, prameňom každej pravdy. Múdroosť nie je vždy úmerná s blahobytom, ba ani s určitým druhom vzdelania. Spomeňme si len na „ľudovú múdroosť“ našich otcov a matiek a na „životnú filozofiu“ jednoduchých ľudí, kmeňov a národov, ktorá sa môže prejaviť, aj popri omyloch a prípadnej mytológii v niektorých náboženstvách, napr. v konfucionizme, budhizme, islame a hinduizme.

Ľudský rozum poznáva nielen pravdu, ale aj dobro a zlo, pred ktorým reaguje ako živý kompas. V hĺbke svojho vedomia počuje akoby hlas, nazývaný svedomím, ktorý ho neprestajne vyzýva konať dobro a chrániť sa zla. Svedomie má teda podstatnú účasť na dôstojnosti človeka a treba mu zaistiť primeranú slobodu a rozvoj. Ono sa môže aj myliť. Tu prichádza dôležitosť rodinnej a náboženskej výchovy. Božie zákony sú pomôckou pre človeka, aby lepšie

³⁰ GeS 24

dosiahol pravý cieľ svojho konania a šťastia a správne používal aj prírodu.

Sloboda človeka neznačí teda svojvoľnosť a sebeckosť, nie je to čistý individualizmus, lebo musí rešpektovať aj slobodu a svedomie iných, ako aj brať ohľad na svoje osobné poslanie v užšej i širšej spoločnosti. Sloboda značí teda zodpovednosť pred vlastným svedomím a teda aj pred Bohom, a tiež pred inými členmi rodinného, národného, štátneho a všeľudského spoločenstva. Rast ľudskej osoby je predovšetkým rast zodpovednej slobody. Pre lepšie dosiahnutie spoločného dobra si jednotlivci vytvorili štátne a iné spoločenstvá. Preto politická moc príde až na druhom mieste a má rešpektovať základné práva ľudskej osoby.

5. Kresťanská antropológia prináša mnoho svetla aj pre riešenie súčasnej krízy dvoch základných hodnôt v západnej civilizácii, života a lásky, ktoré sa rušivo týkajú manželstva a rodiny.

Láska má svoj pôvod v stvorení človeka a preto je prirodzeným a hlavným poslaním každého človeka. Boh, ktorý je Láska, stvoril človeka na svoju podobu ako tvora obdareného schopnosťou milovať a dávať sa. Stvoril človeka na svoj obraz, stvoril ich muža a ženu³¹, ako osoby, ktoré sa dopĺňajú. „Láska zahŕňa aj ľudské telo a telo má účasť na duchovnej láske“.³² Sexualita nie je čosi čisto fyzické, ale dotýka sa vnútorného jadra ľudskej osobnosti ako takej. Preto „sexualita sa len vtedy prejavuje (NB. naozaj plným) ľudským spôsobom, ak je integrálnou súčasťou lásky, ktorou sa muž a žena úplne zaväzujú jeden druhému“.³³ Takto chápané manželstvo je výraz a životné prostredie ľudskej lásky. „Manželská láska je úplná; obsahuje všetky zložky osobnosti: prítlačivosť tela a pudu, silu zmyslov a citov, túžby ducha a vôle: Tato láska smeruje k vytvoreniu hlboko osobnej jednoty“³⁴. Domnievam sa, že známy rakúsky psychológ Erich Fromm myslel na takú lásku, keď písal svoju knihu „*Umenie milovať*“.³⁵ Láska má podstatne za cieľ dobro iného alebo iných, nutne obsahuje prvok nezištného darovania sa, ináč prestáva byť láskou, ba môže sa zmeniť na číry egoizmus, zameraný na seba, ktorý používa inú osobu ako prostriedok pre vlastný úžitok. Aj takzvaná láska muža a ženy sa môže znížiť na egoizmus v dvojke, ak hľadá iba vlastné ciele bez darovania sa pre dobro inej osoby. Ľudský život by mal vzniknúť - podľa plánu Stvoriteľa z takej manželskej lásky: „Stvorením muža a ženy na svoj obraz a podobu, Boh ich povoláva, aby sa s ním zvláštnym spôsobom podieľali na jeho láske a zároveň na jeho moci ako Stvoriteľa a ako

³¹ Porov. *Gn* 1,26

³² Ján Pavol II., Posynodálna exhortácia „*Familiaris consortio - Rodinné spoločenstvo*“, 11.

³³ Tamže, 11.

³⁴ Tamže, 13.

³⁵ Fromm, Erich, *Umenie milovať*, s.35.

Otca, a to tým, že slobodne a zodpovedne spolupracujú na prenášaní daru života: Boh ich požehnal a povedal im: Buďte plodní a rozmnožujte sa a zaplňte zem³⁶. Rodičia nemajú schopnosť plodiť od seba a ani len pre seba. Ich láska sa dáva do služby života a ľudskej rodiny. Život, ktorý dávajú novej generácii, čo pokračuje ako reťaz po nich, nie je vlastne ich. Ľudský život sa má teda rodiť z plnej manželskej a len z manželskej lásky, lebo „zahŕňa v sebe osobné hodnoty, ktoré pre svoj harmonický rast nevyhnutne potrebujú stály a svorný prínos oboch manželov“.³⁷ Ľudský život, ktorý manželia plodia, je život bytosti rozumnej a slobodnej, stvorenej na Boží obraz, ktorá je určená pre večnosť. Ľudský život je posvätný, pretože v poslednom koreni pochádza od Stvoriteľa. Od samého počatia plod manželskej lásky je ľudská bytosť, aj keď nie je ešte dokonale vyvinutá, s vlastným genetickým programom a kódexom.

Pod nijakou zámienkou si nesmieme dať zničiť kultúru života. Ľudstvo si musí dať pozor na samovražednú „anti-life mentality“, ktorá zabíja desiatky miliónov ľudských bytostí. A nesmie sa dať zväbiť pokušením bezcitnej technológie, ktorá chce vyrábať ľudí nie z lásky, ale bez ohľadu na najhlbšie hodnoty ľudskej osoby.

6. Ozajstná humanizácia ľudskej spoločnosti spočíva v pestovaní autentickej lásky a uznaní ozajstnej dôstojnosti ľudskej osoby. Kategória lásky neplatí len pre manželstvo a pre rodinné spoločenstvo. Je nedocenenou a slabo uskutočnenou hybnou silou celej spoločnosti. Má obrovskú nálož na jej obrodienie na rôznych poliach. Už spomínaný sociológ Sorokin poukázal na túto spoločenskú silu v osemsto stranovej štúdií „*The Ways and Power of Love*“.³⁸ Svätý Ján Pavol II. neustále zdôrazňoval jej prínos pre celú civilizáciu, ktorú nazýval „*civilizáciou lásky*“. Ide vlastne o spojivo, jednotiace bytostne, ontologicky celú ľudskú rodinu, a o dynamickú silu, ktorá by mala inšpirovať ľudské vzťahy na poli hospodárskom, kultúrnom a politickom. Jej obmenou sú skutočnosti ako bratstvo, solidarnosť, spoločenstvo a spomínaná „civilizácia lásky“. Tu sa otvára najmä kresťanom široké pole pôsobnosti na obrode spoločnosti a aj samotného štátu a nadštátnych útvarov. Ved' nienadarmo je kresťanstvo „*náboženstvom lásky*“, ako ho nazval známy filozof Blaise Pascal.

Veriaci kresťan nájde vo svojej viere silné pohnútky, aby sa v spolupráci s inými ľuďmi dobrej vôle činne zapojil do obnovy európskej i celej západnej civilizácie. Ak historik a filozof histórie Arnold Joseph Toynbee ukazuje činnosť silných jednotlivcov a malých, kreatívnych skupín (ba aj národov) ako nádejné východisko z krízy civilizácie, kardinál Ratzinger upozorňuje na tri podmienky

³⁶ Ján Pavol II., *Familiaris consortio*, 28.

³⁷ Tamže, 11.

³⁸ Sorokin, *The Ways and Power of Love*.

pre európsku ústavu:

1° nutnosť uznania dôstojnosti človeka a ľudských práv, ktoré predchádzajú každé štátne a pozitívne právo,

2° hodnoty manželstva a rodiny,

3° rešpekt pred tým, čo je posvätné pred Bohom a náboženstvom.³⁹

Keď sa dnes niektoré národy, ktoré zakladali spojenú Európu, obracajú proti jej ústave, je to skôr výzva pre menšie národy a najmä pre kresťanov. Dnes sa nám len zdvojnásobuje úloha a možnosť ukázať, že človek ostáva cestou pre Cirkev a teda pre kresťanov, ako aj že Kristus je cestou pre Cirkev, pre kresťanov, pre človeka, ako to názorne vyznačil Ján Pavol II. v programovej encyklike „Redemptor hominis“. Lebo koniec-koncov, „naše srdce je nespokojné, kým nespočinie v Bohu“; skúsil to nielen sv. Augustín, ale aj mnohí ľudia. S touto nádejou môže dnešný človek a najmä európsky človek kráčať dopredu.

Vrchol tajomstva človeka - povolanie k svätosti

O veľkosti i úbohosti človeka uvažovali mnohí myslitelia v dejinách. Medzi nimi aj svetoznámy mysliteľ Blaise Pascal, ktorý píše: „Hľa, kam nás vedú prírodné poznatky. Ak nie sú pravdivé niet pravdy v človeku. Ak sú pravdivé nájde v nich veľký námet pokorenia, donútený ponížiť sa tak či onak. A pretože nemôže byť bez viery v ne, chcem, prv, ako by začal čo najhlbšie skúmať prírodu, aby ju raz pozoroval vážne a dôkladne, aby pozrel aj na seba a vediac, aký je tu pomer. Nech teda človek pozoruje celú prírodu v jej plnej vznešenosti, nech odvráti svoj pohľad od vecí nízkych, ktoré ho obklopujú. Nech pozrie na žiarivé svetlo ktoré ako večná lampa osvetľuje vesmír a zem sa mu zjaví ako bod v pomere k dlhej dráhe, ktorou tato hviezda prebieha a zmocní sa ho úžas že tá dlhá cesta je celkom nepatrná popri dráhe ktorou prebiehajú hviezdy na oblohe. Ale keď sa náš zrak tam zastaví, obrazotvornosť nech pokračuje; skôr ona sa unavíčaním ako prírodaposkytovaním. Celý náš viditeľný svet je len nebadateľnou čiarkou v širokom lone prírody. Nijakou ideou ho k nej nepriblížime. Márne napíname svoje predstavy za predstaviteľné priestory, splodíme len atómy popri skutočnosti vecí. Je to nekonečná ríša, ktorej stred je všade a obvod nikde. Konečne je to takým veľkým viditeľným znakom všemohúcnosti Božej že naša obrazotvornosť sa stráca v tejto myšlienke. Človek, keď sa spamätá, nech rozmýšľa, čím je popri tom, čím je vesmír, nech sa díva na

³⁹ Benedikt XVI. (Ratzinger J.), *Europa. I suoi fondamenti oggi e domani*, s. 25-29. San Paolo, 2005 112 s., EAN: 9788821552861

seba ako na zblúdlilca v odľahlom kútiku prírody; a nech z toho úzkeho väzenia, v ktorom býva (rozumiešvesmír) nech sa naučísprávne hodnotiť zem, kráľovstvá, mestá a sám seba. Čímje človek v nekonečnosti?...⁴⁰

Pascal potom nabáda čitateľa aby sa pozeral na tie najmenšie veci, ktoré človeka vo vesmíre obklopujú, aby sa trochu viac zamýšľal nad tajomstvom človeka. Píše: „nech sa zadíva do vecínajjemnejších. Hmyz mu ukáže na svojom drobnom telku časti neporovnateľne menšie, nohy s kĺbmi, žilyv nohách, krv v žilách, šľavu v krvi, kvapky tej šľavy, pary kvapiek; a keď už rozobral aj najposlednejšie veci, nech mrhásvoje sily v týchto pojmoch, a posledný, ku ktorému možno dôjsť, nech je teraz predmetom našej úvahy; vari si pomyslí, že to je tá posledná drobnosť prírody.Chcem mu odhalil vnej novú priepasť. Chcem mu popísať nielen viditeľný svet, ale i nesmiernosť prírody v škrupine atómu. Pozná v nej nekonečnosť vesmíru, ktorého každý svet má zase svoju oblohu, svoje planéty, svoju zem, práve tak ako náš viditeľný svet; a na tej zemi sú zvieratá a konečne hmyz, v ktorých znova nájde čo našiel v prvších; a keď v ostatných našiel to isté, bez konca a bez ustania, nechsa stratí v zázrakoch, ktoré sú rovnako úžasné v malých, ako i v nesmiernych rozmeroch, lebo kto by sa nečudoval že naše telo ktoré je sotva badateľné vo vesmíre a nepozoruješ ho ani v lone univerza,stáva sa teraz kolosom, svetom, alebo skôr všetkým proti ničotnosti, ktorú nemožno postrehnúť? Kto takto bude uvažovať o sebe, zhrozí sa sám seba; a keďuvidí, že telom, ktoré mudala príroda, vznáša sa medzi dvo-mapriepasťami, nekonečna a ničoty, bude sa triasť pri pohľade na tieto zázraky; a myslím, že jeho zvedavosť sa premení na obdiv, skôrbudeprístupný tichémurozjímaniu a už ich nebude povýšeneskúmať. Lebo, koniec koncov čím je človek v prírode? Ničím proti nekonečnosti, všetko vo vzťahu k ničomu, stred medzi ničím a všetkým. Nekonečne ďaleko je od toho, aby pochopil krajnosti; zmysel vecí a ich podstata sú pred nim skryté vnepreniknuteľnom tajomstve; rovnako nevládze preniknúť ničotu, z ktorej vznikol, ako ani nekonečno, ktoré ho pohlcuje...Čo mu teda ostáva, ak nie uvedomiť si, že jestvuje (akýsi) stred vecí vo večnej beznádeji, že poznáprincíp a ich cieľ.a ich cieľ? Všetky veci vznikli z ničoho a smerujú do nekonečna. Kto by stačil sledovať tieto. podivuhodné cesty? Len pôvodca týchto zázrakov im rozumie. Nik iný. Pretože ľudianeuvažovali o týchto nekonečnostiach, dali saodvážne skúmať prírodu, ako by boli s ňou v nejakom pomere. Je to divná vec, že svojou namyslenosou, ktorá nemala hraníc, ako ju nemá ani predmet ich bádania, chceli, pochopiť podstatu vecí aodtiaľ prísť k poznaniu všetkého; v každomprípade nemožno si také niečo zaumieniť bez namýšľania si alebo bez nekonečnej schopnosti,a-ko príroda. Vzdelaný človek vie, že príroda vtláča svoj obraz a obraz svojho

⁴⁰ Pascal, Blaise, *Myšlienky*, Vydavateľstvo Chronos, Bratislava 1995.s. 56, ISBN 80-967-138-4-1, 382 s.

tvorcu do všetkých vecí, ktoré podržia takto svoju dvojakú nekonečnosť. A tu vidíme, že pole vedeckého bádania je nekonečné rozsahom skúmania; lebo je nepochybné, že napríklad úlohou geometrie je vysvetliť nekonečnú nekonečnosť tvrdení. Ony sú i nekonečné množstvom ajemnosťou svojich princípov; lebo každý vie, že princípy, ktoré sú označené za konečné, neobstoja osebe a opierajúc sa o iné - a tie zasao iné -, nie sú nikdy posledné. My vyhlasujeme za konečné tie, ktoré sa nimi zdajú podľa rozumu vo veciach hmotných, kde bod, za ktorým naše zmysly už nič nevnímajú, nazývame nedeliteľným, hoci podľa svojej povahy je donekonečna deliteľný. Z dvojitej nekonečnosti vied možno nekonečnosť veľkosti väčšmi vnímať, a preto len niektorí ľudia si namýšľajú, že poznajú všetko“.⁴¹

Tajomstvo človeka vo svetle Božieho zjavenia

K hlbšiemu, dokonalejšiemu pochopeniu tajomstva človeka potrebuje človek okrem svetla prirodzeného ľudského rozumu, ale aj svetlo viery, svetlo Božieho zjavenia. A na týchto dvoch základoch, na svetle prirodzeného rozumu, aj na základe svetla viery z Božieho zjavenia, pričom obidve aj rozum aj viera majú toho istého pôvodcu – Boha – Stvoriteľa všetkého, Katolícka cirkev učí: „Tajomstvo človeka sa stáva naozaj jasným iba v tajomstve vteleného Slova. Lebo Adam, prvý človek, bol predobrazom toho, ktorý mal prísť,⁴² to jest Krista Pána. Kristus, nový Adam, tým, že zjavuje tajomstvo Otca a jeho lásky, naplno odhaľuje človeka človeku a ukazuje mu jeho vznešené povolanie. On, „obraz neviditeľného Boha“ (*Kol 1, 15*), je dokonalým človekom, ktorý Adamovmu potomstvu navrátil podobnosť s Bohom, znetvorenú hneď prvým hriechom. Tým, že prijal na seba ľudskú prirodzenosť a nezničil ju, bola naša ľudská prirodzenosť pozdvihnutá na vysoký stupeň dôstojnosti. Lebo svojím vtelením sa Boží Syn určitým spôsobom spojil s každým človekom. Pracoval ľudskými rukami, myslel ľudským rozumom, konal ľudskou vôľou, miloval ľudským srdcom. Narodený z Panny Márie, sa naozaj stal jedným z nás, bol nám podobný vo všetkom okrem hriechu. On, nevinný Baránok, zaslúžil nám život svojou vlastnou, dobrovoľne vyliatou krvou. V ňom nás Boh zmieril so sebou i medzi nami a vytrhol nás z područia diabla a hriechu, takže každý z nás môže povedať s apoštolom Pavlom: Syn Boží „ma miluje a vydal seba samého za mňa“.⁴³ Tým, že za nás trpel, nielenže nám dal príklad, aby sme kráčali v jeho šľapajach, ale nám aj otvoril cestu: ak sa ňou budeme uberať, budú posvätené a život

⁴¹ Pascal, Blaise, *Myšlienky*, s. 57.

⁴² Porov. Rim 5, 14; porov. Tertulián, *De carnis resurrectione.*, 6: „Akákoľvek by bola forma, do ktorej bola stvárnená tá hlina, myslelo sa pri nej na Krista, ktorý sa mal stať človekom“: PL 2, 802 (848); CSEL 47, s. 33, 1, 12 – 13.

⁴³ (Gal 2, 20).

i smrť nadobudnú nový zmysel.

Dôstojnosť ľudskej osoby

Kto je vlastne človek? Človek vyslovil a vyslovuje o sebe mnoho rozmanitých, neraz aj protichodných názorov. Raz sa vyvyšuje ako ničím nepodmieňená norma, inokedy upadá až do zúfalstva, a preto končí v neistote a úzkostiach. Cirkev poučená Božím zjavením je schopná dať na ne odpoveď, pozná pravú situáciu človeka, vysvetľuje jeho slabostia zároveň mu pomáha správne spoznať jeho dôstojnosť a povolanie. Sväté písmo nás učí, že človek je stvorený na Boží obraz, že je schopný poznať a milovať svojho Stvoriteľa, ktorý ho ustanovil za pána všetkého pozemského stvorenstva, aby ho spravoval a slúžil si ním na Božiu slávu. „Čože je človek, že naň pamätáš, a syn človeka, že sa ho ujímaš? Stvoril si ho len o niečo menšieho od anjelov, slávou a ct'ou si ho ovenčil a ustanovil si ho za vládcu nad dielami tvojich rúk. Všetko si mu podložil pod nohy“ (Ž 8, 5 – 7).

Okrem rozumu a vôle obdaroval Stvoriteľ človeka aj slobodou. Avšak človek už na začiatku dejín zneužil svoju slobodu, postavil sa proti Bohu a túžil dosiahnuť svoj cieľ mimo Boha. Zhrešil. Ľudia síce Boha poznali, ale neoslavovali ho ako Boha, ich nerozumné srdce sa zatemnilo a slúžili radšej stvoreniu ako Stvoriteľovi. Čo sa dozvedáme z Božieho zjavenia, zhoduje sa so skúsenosťou. Lebo keď človek skúma svoje srdce, zisťuje, že je náchylný aj na zlé a pohrúžený do mnohorakého zla. Človek tým, že často odmietol uznať Boha za svojho pôvodcu, porušil aj správne zameranie na svoj posledný cieľ a zároveň celý poriadok vzťahov voči sebe samému, ako aj voči iným ľuďom a všetkým stvoreným veciam. A tak je človek rozpoltený sám v sebe. Celý život človeka, tak individuálny, ako aj kolektívny, sa preto javí ako dramatický zápas medzi dobrom a zlom, medzi svetlom a tmou. Ba človek zisťuje, že je neschopný sám od seba účinne premáhať nápor zla, takže každý sa cíti akoby spútaný reťazami. No sám Pán prišiel oslobodiť človeka a posilniť ho tým, že ho vnútorne obnovil a vyhodil von „knieža tohto sveta“ (porov. Jn 12, 31), ktoré ho držalo v otroctve hriechu. Hriech totiž okliešťa človeka, lebo mu prekáža dosiahnuť ľudskú plnosť. Vo svetle tohto zjavenia nachádza svoje konečné vysvetlenie vznešené povolanie i hlboká bieda, ktorú ľudia prežívajú.⁴⁴

Človeksvojou telesnou stránkou zahŕňa v sebe prvky hmotného sveta, takže prostredníctvom neho dosahujú svoj vrchol a pozdvihujú hlas na slobodnú oslavu Stvoriteľa. Preto nesmie pohŕdať telesným životom, ale má ho pokladať

⁴⁴ Porov. GeS, I.kap., 12-13.

za dobré a hodné úcty, lebo ho stvoril Boh a má byť vzkriesený v posledný deň. Dôstojnosť človeka vyžaduje, aby človek oslavoval Boha vo svojom tele a neoddával sa zlým sklonom vlastného srdca. Človek má aj duchovnú stránku. Preto keď uznáva, že má duchovnú a nesmrteľnú dušu, nie je obeťou klamnej vidiny, vytvorenej iba fyzickými a spoločenskými podmienkami, ale preniká do hĺbok pravdy všetkých vecí. Keď vstúpi do seba, dostáva sa do hĺbok svojho vnútra, kde ho čaká Boh. Človek prevyšuje vesmír svojou inteligenciou, ktorou má účasť na svetle Božieho rozumu. V našich časoch ľudia dosiahli skvelé výsledky v oblasti výskumu a ovládania hmotného sveta. Vždy však hľadal a nachádzal aj hlbšiu pravdu. Poznávacia schopnosť sa totiž neobmedzuje len na pozorovanie javov, ale má dosiahnuť svoju dokonalosť v múdrosti, ktorá pobáda človeka hľadať a milovať pravdu a dobro. Keď sa dá ňou naplniť, privádza ho prostredníctvom viditeľných vecí k neviditeľným.⁴⁵

Aj svedomie človeka hovorí o jeho dôstojnosti. Človek má totiž v srdci Bohom vpísaný zákon a práve v poslušnosti tomuto zákonu sa prejavuje jeho dôstojnosť a podľa neho bude aj súdený. Svedomie je najskrytejším jadrom a svätynou človeka, kde je sám s Bohom, ktorého hlas sa ozýva v jeho vnútri. Pomocou svedomia človek obdivuhodným spôsobom poznáva zákon, ktorý nachádza svoje naplnenie v láske k Bohu a blížnemu. Vernosť svedomiu spája kresťanov s ostatnými ľuďmi, aby hľadali pravdu a pravdivo riešili mravné problémy vznikajúce v živote jednotlivcov i v spoločenskom živote. Čím viac teda prevláda správne svedomie, tým viac sa jednotlivé osoby a spoločenstvá vzdávajú slepej svojvôle a usilujú sa riadiť objektívnymi normami mravnosti.⁴⁶

Stvoriteľ obdaroval človeka slobodou. Túto slobodu si naši súčasníci vysoko cenia a horlivo sa jej domáhajú, a to celkom oprávnené. Avšak často ju uplatňujú nesprávnym spôsobom, akoby bolo dovolené robiť všetko, čo sa im páči, aj keď je to zlé. Pravá sloboda je naopak vynikajúcim znakom Božieho obrazu v človeku. Boh chcel človekovi ponechať možnosť rozhodnúť sa, aby sám od seba hľadal svojho Stvoriteľa a slobodne dosiahol plnú a blaženú dokonalosť tým, že sa k nemu primkne. Dôstojnosť slobodného človeka si vyžaduje, aby konal podľa vedomej a slobodnej voľby, nie pod vplyvom slepeho vnútorného popudu alebo z čisto vonkajšieho donútenia. Slobodná vôľa človeka, ranená hriechom, môže toto zameranie na Boha docieľiť s úplnou účinnosťou jedine pomocou Božej milosti. Každý však bude musieť vydať počet zo svojho života pred Božím súdom za to, čo konal, či dobré a či zlé.⁴⁷

⁴⁵ Porov. GeS, 1.kap. 15.

⁴⁶ Porov. GeS, 1 kap. 16.

⁴⁷ Porov. GeS, 1. kap.,17.

Povolanie k svätosti

Najvyšší dôvod ľudskej dôstojnosti spočíva v povolaní človeka do spoločenstva s Bohom. Človek je už od začiatku svojho jestvovania pozvaný na dialóg s Bohom. Veď jestvuje iba preto, lebo ho Boh z lásky stvoril a stále ho z lásky udržiava. A žije naplno podľa pravdy, iba ak túto lásku slobodne uznáva a odovzdáva sa svojmu Stvoriteľovi. Mnohí naši súčasníci vôbec nechápu alebo výslovne odmietajú toto dôverné a životné spojenie s Bohom, takže ateizmus treba započítať medzi najvážnejšie skutočnosti našich čias a podrobiť ho dôkladnému rozboru.

O povolaní človeka k svätosti učí Katechizmus Katolíckej cirkvi: „Všetci veriaci v Krista akéhokoľvek stavu a postavenia sú povolaní k plnosti kresťanského života a k dokonalosti lásky.“⁴⁸ Všetci sú povolaní k svätosti: „Vy teda buďte dokonalí, ako je dokonalý váš nebeský Otec“.⁴⁹ „Na dosiahnutie tejto dokonalosti nech veriaci použijú sily, ktoré dostali podľa miery Kristovho daru, aby..., poslušní vo všetkom Otcovej vôli, celou dušou sa oddali Božej sláve a službe bližnému. Svätosť Božieho ľudu tak prinesie hojné ovocie, ako o tom v dejinách Cirkvi vynikajúco svedčia životy toľkých svätých.“⁵⁰ Pápež František vo svojej najnovšej apoštolskej exhortácii *Gaudete et exultate* učí, že „Slovo «šťastný» alebo «blahoslavený», sa stáva synonymom slova «svätý», pretože vyjadruje, že osoba, ktorá je verná Bohu a žije jeho Slovom, dosahuje - v darovaní seba samého – pravú blaženosť.“⁵¹ Pripomína, že posväcovať sa aj v dnešnom svete znamená ísť proti prúdu:

„Byť chudobnými v srdci, to je svätosť.“ (GE 70)

„Reagovať s pokornou tichosťou, to je svätosť.“ (GE 74)

„Vedieť plakať s druhými, to je svätosť.“ (GE 76)

„Hľadať spravodlivosť s hladom a smädom, to je svätosť.“ (GE 79)

„Hľadiť a konať s milosrdenstvom, to je svätosť.“ (GE 82)

„Udržať si srdce čisté od všetkého, čo poškvŕňuje lásku, to je svätosť.“ (GE 86)

„Rozsievať okolo seba pokoj, to je svätosť.“ (GE 89)

„Prijať každý deň cestu evanjelia, aj keď nám spôsobuje problémy, to je svätosť.“ (GE 94)

⁴⁸ Druhý vat. koncil, dogmatická konštitúcia *Lumen gentium*, 40. SSV Trnava 1998, ISBN80-7162-253-2.

⁴⁹ Mt 5, 48.

⁵⁰ Druhý vatikánsky koncil, *Lumen gentium* 40.

⁵¹ *Gaudete et exultate*, Apoštolská exhortácia Svätého Otca Františka *O povolaní k svätosti v súčasnom svete*, 64, SSV Trnava 2018.

Kresťanská svätosť závisí na spojení s Kristom

Vieme, že o svätosti, posväcovaní človeka v istom zmysle hovoria aj nekresťanské náboženstvá podľa vlastných predstáv. Dôležité je to, čo o kresťanskej svätosti učí Cirkev.

Druhý vatikánsky koncil sa v učení o kresťanskej svätosti múdro prispôbil dlhej koncilovej praxi a nechcel podávať iba odbornú, tým menej scholastickú definíciu kľúčových pojmov, ku ktorým môžeme pripočítať aj svätosť. Koncil i keď nepodal teoretickú alebo scholastickú definíciu kresťanskej svätosti, predložil jednoznačne – a pozitívne – náuku o povahe kresťanskej svätosti, ktorá harmonizuje tradíciu Cirkvi. Mnohí katolícki teológovia, napriek tomu, že o svätosti hovorili z rôznych hľadísk zhodujú sa v najdôležitejšom bode, že kresťanská svätosť závisí na zjednotení s Kristom, vteleným Slovom a našim Vykupiteľom, jediným prostredníkom medzi Bohom a ľuďmi, prameňom všetkých milostí a všetkého posväcovania.⁵²

Je jednou z veľkých prínosov Druhého vatikánskeho koncilu, že jasne vyložil náuku o kresťanskej svätosti a vo svetle obnovenej ekleziológie ju organicky zapojil a rozvinul v dogmatickej konštitúcii o Cirkvi. Konštitúcia v V. kapitole pod názvom O všeobecnom povolaní na svätosť v Cirkvi výslovne najprv hovorí o svätosti Cirkvi: „Je predmetom viery, že Cirkev, ktorej tajomstvo posvätný koncil predkladá, je neporušiteľne svätá. Lebo Kristus, Boží Syn, ktorý je s Otcom a Duchom Svätým zvelebovaný ako „jediný Svätý“, miloval Cirkev ako svoju nevestu a seba samého vydal za ňu, aby ju posvätil (porov. *Ef* 5, 25 – 26), spojil so sebou ako svoje telo a naplnil darom Ducha Svätého na Božiu slávu. Preto sú v Cirkvi všetci povolaní na svätosť, či už patria k hierarchii, alebo sú pod jej vedením, ako hovorí apoštol: „Lebo to je Božia vôľa, vaše posvätenie“ (1 *Sol* 4, 3; porov *Ef* 1, 4). Táto svätosť Cirkvi sa neprestajne prejavuje a má sa prejavovať v ovoci milosti, ktoré Duch Svätý prináša vo veriacich; nachádza mnohotvárne zvýraznenie u jednotlivcov, ktorí smerujú k dokonalej láske vo svojom životnom stave a tým sú na povzbudenie ostatným; osobitným spôsobom sa prejavuje v praktizovaní rád, ktoré sa zvyčajne volajú evanjeliové. Uskutočňovanie rád, na ktoré sa na podnet Ducha Svätého podujímajú mnohí kresťania buď súkromne, alebo v cirkevne schválenom povolaní alebo životnom stave, prináša a má prinášať do sveta žiarivé svedectvo a príklad tejto svätosti“.⁵³

⁵² De Fiores, S.; Goffi, Tullio., *Slovník spirituality*, Karmelitánske nakladatelství Kostelní Vydří 1999, s. 949-954. ISBN80-7192-338-9, 1295 strán.

⁵³ Dokumenty Druhého vat. Koncilu, *Dogm. konštitúcia Lumen gentium*, V., Spolok Svätého Vojtecha, Trnava 2008, ISBN 978-80-7162-738-8

Svätosť je jediná, ale má byť uskutočňovaná podľa povolania každého jednotlivca.

Následne koncil učí o povolí všetkých pokrstených na svätosť: „Pán Ježiš, božský Učiteľ a vzor všetkej dokonalosti, hlásal všetkým svojim učeníkom bez rozdielu v každom životnom postavení svätosť života, ktorej on sám je pôvodcom a zavŕšením: „Vy teda buďte dokonalí, ako je dokonalý váš nebeský Otec“ (*Mt 5, 48*). Všetkým totiž poslal Ducha Svätého, aby ich vnútorne pobádal milovať Boha z celého srdca, z celej duše, z celej mysle a z celej svojej sily (porov. *Mk 12, 30*) a aby sa milovali navzájom, ako ich miloval Kristus (porov. *Jn 13, 34; 15, 12*). Kristovi nasledovníci Bohom povolaní a v Pánu Ježišovi ospravedlnení nie podľa svojich skutkov, ale podľa jeho vôle a milosti stali sa krstom viery naozaj Božími deťmi a spoluúčastníkmi na Božej prirodzenosti, čím sa stali skutočne svätými. Podľa tejto svätosti, ktorej sa im dostalo, majú s Božou pomocou aj žiť a zdokonaľovať ju. Apoštol ich napomína, aby žili, „ako sa patrí na svätých“ (*Ef 5, 3*), obliekli si „ako Boží vyvolenci, svätí a milovaní, hlboké milosrdenstvo, láskavosť, pokoru, miernosť a trpezlivosť“ (*Kol 3, 12*) a tak prinášali ovocie Ducha vo svätosti (porov. *Gal 5, 22; Rim 6, 22*). Keďže sa však všetci v mnohom prehrešujeme (porov. *Jak 3, 2*), neprestajne potrebujeme Božie milosrdenstvo a každodenne sa musíme modliť: „A odpusť nám naše viny“ (*Mt 6, 12*). Z toho je každému jasné, že všetci veriaci v Krista, akéhokoľvek stavu a postavenia, sú povolaní na plnosť kresťanského života a na dokonalosť v láske. Táto svätosť vedie i v pozemskej spoločnosti k ľudskejšiemu životu. Na dosiahnutie tejto dokonalosti nech veriaci používajú sily, ktoré dostali podľa miery Kristovho daru, nech nasledujú jeho príklad a stávajú sa mu podobní, aby poslušní vo všetkom Otcovej vôli, celou dušou sa oddali Božej sláve a službe bližnému. Svätosť Božieho ľudu tak prinesie hojné ovocie, ako o tom v dejinách Cirkvi vynikajúco svedčia životy toľkých svätých“.⁵⁴

Svätosť života nie je vyhradená iba pre biskupov, kňazov, či zasvätené osoby, ale je určená pre všetkých pokrstených. Konciloví otcovia učia: „V rozličných životných stavoch a povolaniach je vždy jediná svätosť, ktorú žijú tí, ktorí sa dajú viesť Božím Duchom, poslúchajú Otcov hlas a klaňajú sa Bohu Otcovi v Duchu a pravde, nasledujúc chudobného, poníženého Krista nesúceho kríž, aby si zaslúžili mať podiel na jeho sláve, pestujú jedinou svätosť. A každý má, podľa vlastných darov a povinností, bez vyčkávania napredovať na ceste živej viery, ktorá vzbudzuje nádej a je činná v láske.

⁵⁴ Tamtiež, V. kap.

Prostriedky a cesty k svätosti.

Pretože: „Boh je láska; a kto ostáva v láske, ostáva v Bohu a Boh ostáva v ňom“ (1 Jn 4, 16). Boh však vlieva svoju lásku do našich sŕdc skrze Ducha Svätého, ktorý je nám daný (porov. Rim 5, 5); teda prvým a najpotrebnejším darom je láska, ktorou milujeme Boha nadovšetko a blížneho z lásky k Bohu. Aby láska naozaj rástla v duši ako dobré semeno a prinášala ovocie, každý veriaci má s radosťou počúvať Božie slovo a pomocou Božej milosti uskutočňovať Božiu vôľu, často pristupovať k sviatostiam, najmä k svätému prijímaniu, a zúčastňovať sa na posvätných úkonoch, ako aj vytrvalo sa venovať modlitbe, sebazapieraniu, aktívnej službe bratom a cvičeniu sa vo všetkých čnostiach. Totiž láska ako spojivo dokonalosti a splnenie zákona (porov. Kol 3, 14; Rim 13, 10) riadi všetky prostriedky posväcovania, stvára ich a privádza k cieľu. Preto pravý Kristov učeník sa vyznačuje tak láskou k Bohu, ako aj k blížnemu. Keďže Ježiš Kristus, Boží Syn, prejavil svoju lásku tým, že položil za nás život, nikto nemôže väčšmi milovať, ako keď dá svoj život za neho a za svojich bratov (porov. 1 Jn 3, 16; Jn 15, 13). Preto hneď od prvých čias boli niektorí kresťania povolani – a vždy budú volani – podať toto najvyššie svedectvo lásky pred všetkými, najmä pred prenasledovateľmi. Teda mučeníctvo, ktorým sa učeník stáva podobným Majstrovi, dobrovoľne podstupuje smrť za spásu sveta a ako on vylieva svoju krv, Cirkev pokladá za význačný dar a najvyšší dôkaz lásky. A hoci sa tohto daru dostáva iba máloktorým, predsa všetci majú byť pripravení vyznávať Krista pred ľuďmi a nasledovať ho na ceste kríža v prenasledovaniach, ktoré Cirkvi nikdy nechýbajú.

Svätosť Cirkvi osobitne napomáhajú aj rozmanité rady, ktoré Pán predkladá v evanjeliu svojim učeníkom, aby ich zachovávali. Medzi nimi vyniká vzácny dar Božej milosti, ktorý Otec poniektorým udeľuje (porov. Mt 19, 11, 1 Kor 7, 7), aby sa s nerozdeleným srdcom (porov. 1 Kor 7, 32 – 34) ľahšie zasvätili jedine Bohu v panenstve alebo celibáte. Túto dokonalú zdržanlivosť pre Božie kráľovstvo Cirkev vždy mala v mimoriadnej úcte ako znak a podnet lásky a ako význačný zdroj duchovnej plodnosti vo svete. Keďže učeníci majú vždy nasledovať Krista v láske a poníženosti a vydávať mu o tom svedectvo, matka Cirkev sa raduje, že má vo svojom lone mnoho mužov a žien, ktorí zblížša nasledujú Spasiteľovo zrieknutie sa samého seba a výraznejšie to prejavujú tým, že v slobode Božích detí prijímajú chudobu a zriekajú sa vlastnej vôle. Kvôli Bohu sa podriaďujú človekovi v tom, čo sa týka dokonalosti, vo väčšej miere, ako to ukladá prikázanie, aby sa plnšie pripodobnili poslušnému Kristovi. Všetci veriaci v Krista sú teda pozvaní, ba povinní usilovať sa o svätosť a dokonalosť vo vlastnom stave. Preto nech sa všetci snažia správne usmerňovať svoje náklonnosti, aby im používanie pozemských vecí a lipnutie na bohatstve proti

duchu evanjeliovej chudoby neprekážalo v úsilí o dokonalú lásku, ako napomína apoštol Pavol: „Tí, čo užívajú tento svet, akoby ho neužívali, lebo tvárnosť tohto sveta sa pomíňa“ (porov. 1 *Kor* 7, 31 nn).⁵⁵

Eschatologický rozmer svätosti

Apoštol svätý Pavol píše, že sme spojení s Kristom v Cirkvi a pomazaní Duchom Svätým, ktorý je záruka, že nám raz pripadne dedičstvo večného života (porov. *Ef* 1, 14), nazývame sa Božími deťmi a nimi aj naozaj sme (porov. 1 *Jn* 3, 1). Doposiaľ sme sa však nezjavili s Kristom v jeho sláve (porov. *Kol* 3, 4), v ktorej budeme podobní Bohu, pretože ho uvidíme z tváre do tváre (porov. 1 *Jn* 3, 2) (LG 48).⁵⁶ Na základe tohto fundamentálneho faktu kresťanskej viery, totiž faktu účasti na večnom Božom živote, ktorý dosiahne svoju plnosť až vo večnosti, vyplýva celé dialektické napätie, ktoré charakterizuje našu existenciu pútnikov. My sme už naozaj ospravedlivení a posvätení; máme účasť na svetle a moci nášho Pána, ktorý nás posväcuje, udržuje a posilňuje i oduševňuje v každom dobrom diele. Napriek tomu nosíme tento poklad viery v hlinených nádobách (porov. 2 *Kor*. 4, 7); už sme s Bohom spojení a on v nás prebýva, ale teraz ho vidíme len akoby v zrkadle, nejasne (porov. 1 *Kor* 13, 12). To, čo poznávame vo viere, javí sa nám veľké a obdivuhodné, ale neraz nás to nepriťahuje, pretože sme doposiaľ príliš telesní, sme otrokmi hriechu (porov. *Rim* 7, 14); sme obrození a živí telom a krvou nášho Spasiteľa, avšak doteraz trpíme následkami dedičného hriechu a denne veľmi ľahko podľahneme pokušeniam, takže žiadny kresťan nemôže o sebe povedať, že je bez hriechu, že nepotrebuje Božie odpustenie (porov. 1 *Jn* 1, 8-10; *Jak* 3, 2; *Mt* 6, 12). Môžeme opravdivo tvrdiť, že členovia putujúcej Cirkvi, pretože sú oživované osláveným Kristom, sú naozaj svätí, ale táto ich svätosť je nateraz krehká, vratká, akoby v zárodku, ak ju porovnáme s neochvejným spojením s Kristom, k akému sú členovia Cirkvi povolani v *nebeskom Jeruzaleme*. Z tohto súčasne prítomného božského a ľudského v našom živote vyplýva ustavičná túžba a trýzeň; radosť, že sme a utrpenie, že ešte nemôžeme byť úplne tým, k čomu sme povolani; šťastie, že vlastníme, ale zároveň trápenie, že to čo vlastníme ešte nemáme v plnosti. Jedným slovom, pocit, že je nám Kristus tak blízko a zároveň tak ďaleko, a tak, kým sme doma tu vo svojom tele, sme ako vyhnanci v cudzine, ďaleko od Pána (porov. 2 *Kor* 5, 6); máme už síce prvotiny Ducha Svätého, ale vo svojom vnútri nariekame (porov. *Rim* 8, 23) a pritom túžime byť s Kristom (porov. *Flp* 1, 23) (LG 48). Žijeme v očakávaní Kristovho druhého príchodu a voláme Mara-

⁵⁵ Tamtiež, V. kap.

⁵⁶ De Fiores, Stefano; Goffi, Tullio, *Slovník spirituality*, s.955, Karmelitánske nakladatelství Kostelní Vydří, 1999, ISBN 80-7192-338-9.

natha – Príd Pane Ježišu. Avšak v očkávaní onoho dňa, má ten kto je spojený s Kristom a živí sa jeho telom, pokrmom večného života, opravdivú záruku budúceho slávneho života. Dopolial sme ešte na ceste, ale už teraz máme skutočnú účasť na živote vzkrieseného Pána aj keď vzhľadom na naše postavenie budeme môcť tento život v plnosti rozvinúť až pri konečnom vzkriesení.⁵⁷

Záver

V rámci XV. Medzinárodnej vedeckej konferencie „Bezpečnosť človeka a tajmnica“, v ktorej som ponúkol túto vedeckú prednášku o tajomstve človeka z pohľadu svetla prirodzeného rozumu a tajomstve človeka vo svetle kresťanskej viery, chcem zakončiť moju úvahu v duchu kresťanskej nádeje, o ktorej hovorí Pastorálna konštitúcia Druhého vat. koncilu *Gaudium et spes* odstavci o záhade ľudskej existencie, ktorá vrcholí pred tvárou smrti. „Pretože človeka netrápia len bolesti a postupný telesný úpadok, ale aj, ba viac, strach pred definitívnym zánikom. Vedený inštinktom svojho srdca, správne usudzuje, keď zavrhuje a odmieta úplné zničenie a definitívny koniec svojej osoby. Keďže zárodok večnosti, ktorý v sebe nosí, nemožno zredukovať iba na hmotu, vzpiera sa smrti. Nijaké úsilie techniky, čo aké užitočné, nie je schopné zbaviť ho úzkosti. Predĺženie biologického veku nemôže uspokojiť túžbu človeka po ďalšom živote, ktorá je nezvratne zakotvená v jeho srdci. Kým zoči-voči smrti zlyháva akákoľvek predstava, Cirkev, poučená Božím zjavením, tvrdí, že Boh stvoril človeka pre blažený cieľ, ktorý dosiahne po prekonaní pozemskej biedy. Okrem toho kresťanská viera učí, že telesná smrť, ktorej by bol býval človek uchránený, keby nebol zhrešil, bude premožená, keď mu všemohúci a milosrdný Spasiteľ prinavrátí spásu stratenú jeho vlastnou vinou. Ved' Boh povolal a volá človeka, aby sa k nemu primkol celou svojou bytosťou vo večnom spoločenstve neporušiteľného Božieho života. Toto víťazstvo dosiahol Kristus svojím zmŕtvychvstaním, keď svojou smrťou vyslobodil človeka zo smrti. A tak viera, podložená solidnými argumentmi, dáva každému premýšľajúcemu človekovi odpoveď na jeho úzkostnú otázku o budúcom osude a poskytuje mu aj možnosť spoločenstva v Kristovi s milovanými bratmi, ktorí už zomreli a dáva mu nádej, že dosiahli opravdivý život u Boha.“⁵⁸

⁵⁷ Tamtiež s. 956.

⁵⁸ *Gaudium et spes*, Pastorálna konštitúcia Druhého vatikánskeho koncilu, 1. kap., 18, s. 220, SSV Trnava 2008, ISBN 978-80-7162-738-8, 845 strán.

Pramene

- Sväté Písmo Starého i Nového Zákona, SÚSCM, Rím 1995
- Dokumenty Druhého Vatikánskeho Koncilu, Ed. SSV Trnava, 2005, ISBN 80-7162-537-X.
- Gaudium et Spes, Pastorálna konštitúcia Druhého vatikánskeho koncilu, SSV Trnava 2008,ISBN 978-80-7162-738-8, 845 strán.
- Lumen Gentium, Dogmatická konšt. Druhého vat. koncilu, SSV Trnava 1998, ISBN80-7162-253-2.
- Benedikt XVI. (Ratzinger J.),*Europa. I suoi fondamenti oggi e domani*, s. 25-29.San Paolo , 2005 112 s., EAN: 9788821552861
- Gaudete et Exultate, Apoštolská exhortácia Svätého Otca Františka *O povolani k svätosti v súčasnom svete*, 64, SSV Trnava 2018.
- Ján Pavol II., *Pamät' a identita*, Libreria Editrice Vaticana, Citta del Vaticano 2005, Translation Slavomír Ondica, Ed. SSV Trnava, 2005, ISBN 80-7162-537-X.
- Ján Pavol II., Posynodálna exhortácia „*Familiaris consortio - Rodinné spoločenstvo*“, SSV Trnava 1993, 189 strán., ISBN 80-7162-052-1
- Tertulián, *De carnis resurrectione.*, PL 2, 802 (848); CSEL 47, s. 33, 1, 12 – 13.

Bibliografia

- De Fiores, S.,; Goffi, Tullo., *Slovník spirituality*, Karmelitánske nakladatelství Kostelní Vydří 1999,, s. 949-954. ISBN80-7192-338-9,1295 strán.
- Fromm, Erich, *Umenie milovať*, s.35. Vydavateľstvo Citadella 2014, 200 strán, EAN 9788089628384
- Gogacz, Mieczyslaw, *Hermeneutika Osoby i czynu*, in: *Analecta Cracoviensia* 5-6, Wydawnictwo naukowe PAT, Kraków 1973-1974.
- Grabowski, Marian, *Antropologia adekwatna – Testament filozoficzny Karola Wojtyły*,In: *Kwartalnik filozoficzny* 3/2007, PAU, Kraków.
- Huntington Samuel, *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order*,1996. Simon & Schuster 2011), 368 strán, ISBN-13: 978-1451628975
- Jaworski, Marian, *Koncepcja antropologii filozoficznej w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*, in: *Analecta Cracoviensia* 5-6, Wydawnictwo naukowe PAT, Kraków 1973-1974.

Pascal, Blaise, *Myšlienky*, Chronos, Bratislava 1995.s. 56, ISBN 80-967-138-4-1, 382 s.

Sorokin, *The Ways and Power of Love*, Templeton Press 2002, 584 strán, ISBN 1890151866

Wojtyła Karol, *Osoba i čin*, Verbum, Split 2017. s. 53-58, ISBN 978-953-235-544-4

Ks. dr hab. Norbert Mojżyn prof. UKSW
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wydział Teologiczny

KOMUNIKOWANIE TAJEMNIC WIARY. IKONA ŚWIĘTEJ TRÓJCY SZYMONA USZAKOWA

COMMUNICATION OF THE MYSTERIES OF FAITH. ICON OF THE HOLY TRINITY BY SIMON USHAKOV

Streszczenie: W tekście zostaje podjęta analiza treści i formy ikony rosyjskiego malarza XVII wieku Szymona Uszakowa pod kątem komunikacji tajemnic wiary. Teoria komunikacji zyskuje coraz śmielsze zastosowanie w naukach teologicznych oraz naukach o kulturze. Wspólnym mianownikiem komunikacji, religii i kultury jest obszar idei i symboli. Sztuka ikonowa opiera się na komunikowaniu treści symbolicznych, które osadzone są głęboko w tajemnicach wiary. Ikona Trójcy komunikuje, tj. odsłania najważniejsze misterium chrześcijańskie. Uszakow jako prekursor nowego malarstwa w Rosji XVII wieku dodaje do tradycyjnego malarstwa ikonowego formy zachodniego malarstwa realistycznego. W ten sposób jego ikona staje się wielopłaszczyznowym komunikatem tak pod względem treści, jak i formy.

Słowa kluczowe: Komunikacja, wiara, kultura, ikona, Rosja, Trójca Święta, Szymon Uszakow

Wprowadzenie

W szkicu poświęconym kulturalistycznej teorii komunikacji Emanuel Kulczycki i Michał Wendland zwracają uwagę na integralny związek komunikacji i kultury. Stwierdzają, że nie ma komunikacji bez kultury i nie ma kultury bez komunikacji⁵⁹. Różne dyscypliny naukowe coraz intensywniej interesują się zagadnieniami komunikacji i jej związkiem z kulturą i religią. Pół wieku temu Frank Dance podał 126 stosowanych definicji komunikacji, a od tego czasu ich liczba stale rośnie⁶⁰. Najczęściej komunikowanie rozumiane bywa, jako przekazywanie wiadomości (przepływ określonych treści, informacji) pomiędzy nadawcą a odbiorcą w sposób zrozumiały dla obu stron⁶¹.

⁵⁹ E. Kulczycki, M. Wendland, *O kulturalistycznej teorii komunikacji*, „Kultura-Media-Teologia”, 2014 nr 16, s. 16. Por. J.W. Carey, *Communication as Culture. Revised Edition: Essays on Media and Society*, New York, 2008; G.H. Mead, *Mind, Self, and Society: From the Standpoint of a Social Behaviorist*, Chicago 1967.

⁶⁰ F. Dance, *The 'concept' of communication*, „Journal of Communication”, 20, 201-210 (1970). Za: <https://histmag.org/Komunikacja-od-mowy-do-Internetu-744/1>. Dostęp: 2.05.2019.

⁶¹ Pojęcie komunikowania pochodzi z łacińskiego *communico*, oznaczającego „czynię współ-

Wspólnym mianownikiem komunikacji i kultury są symbole. Pojawiały się one już w sztuce pradziejowej zwłaszcza w miejscach sprawowania obrzędów magicznych i religijnych⁶². Na symbolicznych praktykach fundowane były sposoby niewerbalnego komunikowania się ludzi oraz wyrażania emocji i stanów ducha. Najstarsze artefakty w funkcji komunikacyjnej pochodzą z górnego paleolitu (ok. 40 tys. lat p.n.e.); są to ryty naskalne, malowidła, nacięcia na kościach i drobne figurki⁶³. O tym, że przedmioty te należą do sfery komunikacji i kultury symbolicznej zarazem (a nie zwykłej sfery utylitarnej czy technicznej) decydują wyrażane przy ich pomocy reguły i konwencje kulturowe⁶⁴. Komunikowanie określonych treści rzeczy poprzez symboliczne artefakty stanowi o poznawczej funkcji wszelakich przedstawień artystycznych⁶⁵. Z tej perspektywy komunikacja i kultura to dwa obszary, które wzajemnie się przenikają. Artysta (nadawca) poprzez swoje dzieła odsłania przed widzem (odbiorcą) świat symboli i wartości, głębię przeżyć, prawdę o człowieku i jego problemach. Jest to swoista informacja wysyłana przez twórcę do określonego kręgu odbiorców.

Szczególną rolę w komunikacji prawd wiary przyjęła na siebie sztuka chrześcijańska. Postawiła sobie ona za cel informowanie, pouczanie, przyciąganie ludzi przy pomocy obrazów inspirowanych treściami religijnymi. Celnie wyraził to przed kilkoma wiekami pisarz zachodnioruski, Antoni Radziwiłowski, który wyznaczył malarstwu religijnemu ważną rolę w komunikowaniu prawd wiary: „Obrazy w Cerkwi świętej są potrzebne i godne czci, znajdujemy tego trzy przyczyny. Pierwsza, dla przypomnienia, że obrazy przywodzą nam na pamięć tych świętych, których wyobrażają. Druga, dla pobudzenia pobożności, bo w wyniku oglądania obrazów świętych wzrasta w nas pobożność. Trzecia, dla nauczania, bo w oglądaniu obrazów świętych nieuczeni znajdują naukę, niby w księgach niektórych, jak żyć mają. Czwarta, dla naśladowania, bowiem przyglądając się obrazom świętym przygotowujemy serce do naśladowania cnót. Każdy bowiem ze świętych w obrazie swoim w jakiejkolwiek ma-

nym, coś z kimś dzieję”, a także „komuś czegoś użyczam, udzielam, dopuszczam do udziału”. Zob. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, s. 127. Polskie określenie komunikacja jest bliskie także znaczeniowo angielskim słowom *communication* oraz *communicate*.

⁶² A.P. Kowalski, *Symbol w kulturze archaicznej*, Poznań 1999, s. 8.

⁶³ Uznany w świecie południowoafrykański archeolog James David Lewis-Williams stawia tezę, że dzieła sztuki mają symboliczne znaczenie, będąc totemicznymi lub reprezentatywnymi dla magii sympatycznej. Lewis-Williams kontynuuje strukturalistyczne interpretacje dzieł sztuki, takich jak te, które po raz pierwszy omówili Giambattista Vico i Ferdinand de Saussure, a później przeformułowali je tacy badacze, jak Max Raphael, Annette Laming-Emperaire i André Leroi-Gourhan. Zob. J.D. Lewis-Williams and D.G. Pearce, *Inside the Neolithic Mind: Consciousness, Cosmos, and the Realm of the Gods*, Thames & Hudson London 2005, s. 41n.

⁶⁴ M. Buchowski, *Racjonalność, translacja, interpretacja. O badaniu myślenia magicznego w antropologii i filozofii brytyjskiej*, Poznań 1990, s. 77.

⁶⁵ A. Kuczyńska, *Komunikacja nie wprost: o znaczeniu symboliki sztuki pradziejowej na przykładzie paleolitycznych figurek antropomorficznych*, „Acta Humana” nr 2, 2011, s. 84.

terii namalowanym w rzeczy samej do nas mówi: wyznawcami mnie bądźcie jako ja jestem Chrystusa”⁶⁶.

Teoria komunikacji nie pozostaje bez wpływu na współczesną teologię⁶⁷. Coraz częściej podejmowane są na jej gruncie koncepcje komunikacyjnego działania Boga w Chrystusie, czy Trójcy w Kościele itp.⁶⁸ Komunikacja służy jako narzędzie do opisu dzieła zbawienia oraz obecności Boga w świecie. Harald Wagner pisze lapidarnie: „(...) historia zbawienia jest Bożą wolą komunikacji”⁶⁹. W takim ujęciu niezwykle obiecujące jest ukazanie komunikacji jako modelu myślowego pomagającego wyjaśnić pojęcie Boga w Trójcy Jedynej. Marek Jagodziński stwierdza: „Jeśli trynitarnego Boga pojmuje się jako osobową jedność komunikacji, trzeba także całe Jego działanie uznawać – zgodnie z aksjomatem zwrotnej tożsamości ekonomicznej i immanentnej Trójcy Świętej – za działanie komunikacyjne. (...) Tak jak Osoby te trwają w pełnej relacji wzajemnej do siebie na płaszczyźnie wewnątrztrynitarnej i przenikają się wzajemnie, tak również jest w ich działaniu – przy czym to działanie opiera się ono nie na jakimś stworzonym dla tego celu nowym porozumieniu, lecz na komunikacyjnym zjednoczeniu istniejącym od zawsze”⁷⁰.

Jeśli sztuka chrześcijańska jest określoną formą komunikacji, to należy zapytać, czy również może stanowić płaszczyznę przekazu treści trynitologicznych? Przedstawienia Trójcy Świętej rzadko pojawiały się w sztuce do XI wieku. W wieku XII nastąpiła eksplozja malarskich przedstawień Trójcy, zarówno na chrześcijańskim Zachodzie, jak i na Wschodzie, i trwała, co najmniej do końca średniowiecza⁷¹. Najbardziej znaną ikoną Trójcy Świętej jest tzw. Starotestamentalna Trójca Andrieja Rublowa, namalowana najprawdopodobniej w latach 1411-1425. Ikona ta stała się wzorem dla nieprzeliczonej liczby ikon⁷², w tym dla Trójcy Starotestamentalnej Szymona

⁶⁶ Zob. A. Radziwiłowski, *Wieniec Christow*, Kijew 1688, s. 438.

⁶⁷ M. Jagodziński, *Teoria komunikacyjnego działania w nauce o Trójcy Świętej*, „Studia Koszalińsko-Kołoobrzeskie” 15 (2010), s. 47.

⁶⁸ Por. A. Jeż, *Chrystus w kontekście ludzkiej komunikacji*, Tarnów 2002; M. Jagodziński, *Communio dzięki komunikacji. Teologiczny wymiar teorii komunikatywnego działania w eklezjologii Medarda Kehla SJ*, Radom 2002; Tenże, *Sakramenty w służbie communio. Studium teologiczno-komunikacyjne*, Warszawa 2008.

⁶⁹ H. Wagner, *Dogmatyka*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 2007, s. 286.

⁷⁰ M. Jagodziński, *Teoria komunikacyjnego działania w nauce o Trójcy Świętej*. Zob. <http://teologia.deon.pl/teoria-komunikacyjnego-dzialania-w-nauce-o-trojcy-swietej>. Dostęp: 02.05.2019.

⁷¹ C. Scouteris, *Image, symbol and language in relation to the Holy Trinity: Some preliminary remarks*, „St. Vladimir’s Theological Quarterly” 36 (1992), s. 257-271.

⁷² Trójca Starotestamentalna Andrieja Rublowa została zatwierdzona przez moskiewski sobór Stu Rozdziałów (1551) jako wzorcowe i obowiązujące przedstawienie misterium Trójcy Świętej. Obie ikony prezentują typ dogmatyczny, tj. przedstawiają trzech aniołów przy ołtarzu z pominięciem Abrahama i Sary.

Uszakowa⁷³ (1671, Państwowe Muzeum Rosyjskie w Petersburgu)⁷⁴. Ikona ta wydaje się doskonałą ilustracją teorii komunikacyjnego działania. Trzej aniołowie reprezentujący Hipostazy Trójcy pozostają ze sobą w ustawicznym dialogu, który zostaje zdefiniowany poprzez ramy kompozycyjne (układ koncentryczny postaci wokół stołu-ołtarza) oraz pochylenie sylwetek ku sobie znamionujące wieczne trwanie (rytm) w komunikacji wewnątrztrynitarnej. Proces porozumiewania się Hipostaz służy w tym wypadku osiągnięciu racjonalnie motywowanej zgody w sprawie wzajemnych intencji uczestników komunikacji. Jest to możliwe dzięki symetrycznemu, wolnemu i wzajemnemu uznawaniu się współdziałających Hipostaz, które w ten sposób są niejako postrzegają siebie⁷⁵. Poprzez pochylenie głów aniołów w ramach mistycznego kręgu wokół ołtarza Uszakow celnie wyraża doktrynę chrześcijańską, że **Ojciec** objawia Siebie w Synu, który jest hipostatycznym Słowem⁷⁶; następnie Ojciec udziela jednakowo swej natury Synowi i Duchowi Świętemu, w których pozostaje ona jedna i całkowita⁷⁷. Owocem komunikacji wewnątrztrynitarnej jest komunია wyrastająca z odwzajemnianego „rytmu miłości” – rytmu bytu, rytmu dawania siebie – a jej realizowanie prowadzi do ukształtowania świata w sposób odpowiadający trynitarnej rozumieniu rzeczywistości, co odpowiada drugiemu planowi ikony, na którym widnieje fragment zabudowy renesansowej, góra i drzewo. Cała sceneria ikony odwołuje się do biblijnej Gościnności Abrahama w Mamre (Rdz 18, 1-15), jednak na nabiera tu znaczenia ściśle teologicznego: jest komunikacyjne i sakramentalne działanie Życiodajnej Trójcy wobec całego kosmosu.

W teologii zachodniej często jest wykorzystywany łaciński czasownik *communico*, który oznacza „jednoczę, dopuszczam do udziału”. Funkcjonuje również pojęcie *communicatio in sacris* oznaczające „uczestnictwo w sprawach, czynnościach świętych”, tj. w liturgii i sakramentach⁷⁸. Pojęcie to bywa zamiennie używane z *intercommunio*, co nie zawsze jest ściśle z punktu widzenia dyscypliny sakramentów⁷⁹. Przed soborem watykańskim II współdziałanie sakramentalne (w ścisłym znaczeniu) na płaszczyźnie interkonfesyjnej był cał-

⁷³ Szymon Uszakow (1626-1686) - carski izograf, prekursor nurtu realistycznego w malarstwie rosyjskim XVII wieku.

⁷⁴ Grecki napis na ikonie wskazuje datę wykonania – 1671 i imię artysty – Simona Uszakowa, a także nazwisko „nadzorcy i współnika” (zamawiającego?), greckiego kupca Nikołaja Nikolettę, który pochodził z miasta Janina w Macedonii, ale ostatecznie osiadł w Moskwie.

⁷⁵ Por. M. Jagodziński, dz. cyt. Zob. <http://teologia.deon.pl/teoria-komunikacyjnego-dzialania-w-nauce-o-trojcy-swietej>. Dostęp: 02.05.2019.

⁷⁶ S. Bułgakow, *Ikona i kult ikony*, Bydgoszcz 2002, s. 47.

⁷⁷ W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, przeł. M. Szczaniecka, Warszawa 1989, s. 53.

⁷⁸ A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, s. 127.

⁷⁹ *Intercommunio* ma węższe znaczenie niż *communicatio in sacris*, ponieważ ogranicza się w zasadzie do uczestnictwa w Eucharystii różnych Kościołów na podstawie wzajemności.

kowicie wykluczony. Tak samo działo się (i często dzieje się) w łonie innych wyznań chrześcijańskich. Do dziś niektóre Kościoły wschodnie nie uznają ważności chrztu katolickiego i nakazują jego powtórzenie (np. wśród wspólnot zakonnych na Górze Atos)⁸⁰. Dyskusja na temat uczestnictwa w „rzeczach świętych” została na gruncie Kościoła katolickiego szczegółowo opisana w dokumentach Świętego Oficjum⁸¹. Święte Oficjum przez termin *communicatio in divinis*, (który później zmienił się na *communicatio in sacris*) definiowało, jako sprawowanie kultu razem z niekatolikami, schizmatykami czy heretykami; równocześnie stwierdzało, że jest ono „stale i jednolicie zabronione”⁸². Diamentalna zmiana nastąpiła po soborze watykańskim II⁸³. W dokumentach soborowych *communicatio in sacris* zostało umiejscowione przede wszystkim w perspektywie ekumenicznej, jako środek przywrócenia jedności chrześcijan⁸⁴.

W perspektywie idei ekumenicznych i komunikacyjnych za prekursorską aktywność w obszarze „rzeczy świętych” można uznać twórczość malarską Szymona Uszakowa. Jego ikona Trójcy stanowi „rzecz świętą” *par excellence*. Uszakov jako jeden z pierwszych w Rosji wprowadził do malarstwa ikonowego (ikonopisarstwa) elementy malarstwa zachodnioeuropejskiego (okcydentalizm artystyczny) oraz teologii scholastycznej (latynizacja teologii ikony). Ściśle współpracował przy tym z poetą i teologiem działającym na dworze carskim, Symeonem Połockim (1629-1680), który przeszczepiał na grunt rosyjski idee humanistyczne⁸⁵. Owocem ich twórczej współpracy był traktat na temat malowania ikon: *Słowo do miłośnika malowania ikon (Słowo k lubotszcza-*

⁸⁰ W Polsce wzajemną ważność chrztu świętego (*Sakrament Chrztu znakiem jedności. Deklaracja Kościołów w Polsce na progu Trzeciego Tysiąclecia*) podpisały w 2000 roku następujące wspólnoty: Kościół ewangelicko-augsburski, Kościół ewangelicko-metodystyczny, Kościół ewangelicko-reformowany, Kościół polskokatolicki, Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Starokatolicki Kościół Mariawitów, Kościół katolicki. Punkt pierwszy tego dokumentu brzmi: „Chrzest jest z wody i Ducha Świętego; udziela się go w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Chrzest jednoczy ochrzczonego z Chrystusem, chrześcijan między sobą”. Zob. *Sakrament Chrztu znakiem jedności. Deklaracja Kościołów w Polsce na progu Trzeciego Tysiąclecia*, Warszawa 2000, www.ekumenia.pl/czytelnia/dokumen-ty-ekumeniczne/sakrament-chrztu-znakiem-jednosci. Dostęp: 02.05.2019).

⁸¹ Za pontyfikatu Pawła VI nazwa Świętego Oficjum została zmieniona na Kongregację Nauki Wiary. Zob. J.-Ch. Noonan, *The Church Visible: The Ceremonial Life and Protocol of the Roman Catholic Church*, Amaranth, Brooklyn, New York 1996, s. 68.

⁸² *Collectanea S. Congregationis de Propaganda Fidei seu Decreta Instructiones Rescripta pro Apostolicis Missionibus* (Ex Typographia Polyglotta, Roma, 1907), vol. I, s. 99, n. 311 (1729) oraz vol. I, s. 293, nr 455 (1764).

⁸³ Sobór watykański II wypowiedział się bezpośrednio o zagadnieniu *communicatio in sacris* w dwu dokumentach: w *Dekrecie o Kościołach Wschodnich Katolickich* oraz w *Dekrecie o Ekumenizmie*. Także inne dokumenty soborowe, zwłaszcza: *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele, Konstytucja o Świętej Liturgii, Deklaracja o Wolności Religijnej*, zawierają liczne elementy doktrynalne, które pośrednio odnoszą się do zagadnienia współdziałania w świętych czynnościach.

⁸⁴ S. Napierała, *Communicatio in sacris w posoborowych dokumentach Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26 (1973), s. 309. Por. A. Skowronek, *Interkomunia we współczesnym ruchu ekumenicznym*, „Collectanea Theologica” 43 (1973) z. 2, s. 35-49.

⁸⁵ W.K. Bylinin, *W.A. Grichin, Simieon Połockij i Simon Uszakov*, w: *Barokko w sławiańskich kulturach*, Moskwa 1982, s. 191–219.

tielnomu ikonnoego pisanija)⁸⁶. Działalność artystyczna Uszakowa miała ścisły związek z fundamentalnymi procesami, które zostały zainicjowane w rosyjskiej kulturze w połowie XVII wieku⁸⁷. Twórczość Uszakowa znalazła uznanie u współczesnych i późniejszych malarzy⁸⁸, którzy chętnie korzystali z jego metod i inwencji; dzisiaj jest oceniana ambiwalentnie⁸⁹.

Malarstwo w czasach Uszakowa

W Rosji w drugiej połowie XVII wieku w zadziwiający sposób spłoty się stare tradycje kulturowe i religijne z nowymi tendencjami płynącymi szerokim nurtem z Zachodu. Wtedy miało miejsce zderzenie dwóch różnych genetycznie i formalnie nurtów sztuki. Pierwszy opowiadał się za zachowaniem oryginalnych tradycji dawnego rosyjskiego ikonopisarstwa. Nurt ten znalazła wyraz w tak zwanej „szkole Godunowa”, która kontynuowała duchowe tradycje wielkich ikonopisów moskiewskich: Rublowa i Dionizego. Głównym celem drugiego kierunku było zerwanie z kanonami malarstwa ikonowego, jako przestarzałymi, i zwrócenie się ku sztuce realistycznej. W początkowej fazie tendencja ta była realizowana w Szkole Stroganowskiej, a następnie w carskiej zbrojowni (Orużejnej Pałacie) w Moskwie.

Rywalizacja obu nurtów sztuki malarskiej miała bardziej złożone uwarunkowania. U schyłku średniowiecza na terenie całej prawosławnej ekumeny doszło do załamania się tradycji malarstwa ikonowego. Przyczyny były trojakiego rodzaju: 1) utrata dotychczasowej siły integrującej całą prawosławną ekumenę przez Konstantynopol; 2) regionalizacja, prowincjonalizacja i pauperyzacja lokalnych warsztatów malarstwa ikonowego; 3) presja nowożytnej sztuki zachodniej⁹⁰. Moskwa w XVII wieku stopniowo, nie bez oporów i trud-

⁸⁶ S. Połocki, *Słowo do miłośnika malowania ikon (Słowo k lubotszczatielnomu ikonnoego pisanija)*, „Więstnik obszczestwa drienwierusskogo iskusstwa pri Moskowskom publicznom muziejie” nr 1-3, *Matieriały*, s. 22-24; Druga, zmieniona, redakcję tego traktatu sporządził Karion Istomin. Zob. <http://nesusvet.narod.ru/ico/books/philos/ushak.htm>. Dostęp 2.05.2019. Tekst na podstawie: *Filosoffija russkogo religioznogo iskusstwa XVI—XX ww. Antologija*, Moskwa 1993 oraz G.D. Filimonow, *Więstnik obszczestwa drienwierusskogo iskusstwa pri Moskowskom Publicznom muziejie* 1874, wyd. 1-3, *Matieriały*, s. 22-24. W przekładzie na współczesny język rosyjski *Słowo* zostało opublikowane w tomie: *Istorija estietiki. Pamiatniki mirowoj estieticzeskoj myśli, t. 1, Moskwa 1962*, s. 455-462. Por. A. Nikolskij, *Słowo k lubotszczatielnomu ikonnoego pisanija*, „Więstnik archeologii i istorii izdawajemyj imp. Archieologiczeskim instytutom”, wyd. XX, Sankt-Pietierburg 1911, s. 65-77.

⁸⁷ Zob. J.N. Dmitrijew, *Teorija iskusstwa i wzglady na iskusstwo w pisatielnosti drienwnej Rusi*, „Trudy Otdiela Drienwierusskoj Literatury”, t. IX, 1953, s. 97-116. A.N. Robinson, *Bor'ba idiej w russkoj literaturie siemnadcatogo wieka*, Moskwa 1974, s. 287.

⁸⁸ Uszakowską metodę światłocieniowego modelunku podjęli i naśladowali różni mistrzowie, jak Fiodor Zubow, Nikita Pawłowicz czy Gurij Nikitin. Zob. W.N. Nieczajew, *Simon Uszakow*, w: *Izobrazitielnoje iskusstwo*, Leningrad 1927, s. 146.

⁸⁹ W.G. Briusowa, *Russkaja żiwopis' XVII wieka*, Moskwa 1984, s. 38.

⁹⁰ W.W. Byczkow, *Russkaja sriedniewiekowaja estietika XI-XVII wieka*, Moskwa 1992; Tenże, *Russkaja estietika XVII wieka*, Moskwa; Tenże, *Estietika pozdniej anticznosti*, Moskwa 1981;

ności, zaczęła zrzucać gorset kulturowego izolacjonizmu i przyswajała sobie nowe wzorce artystyczne płynące obficie z Zachodu⁹¹.

Koryfeuszem tego nowego nurtu ikonopisarstwa był malarz moskiewskiej Orużejnej Pałaty, Szymon Uszakow. Był on rytownikiem, snyczerem i malarzem ikon; malował portrety (*parsuny*) cara Aleksieja Michajłowicza, dekorował pałacowe meble i inne sprzęty. Uszakow w ciągu dziesięciu lat swojej służby w carskiej zbrojowni (od 1648 do 1658 r.) w pełni rozwinął swój styl ikonopisarski, naśladowując pod pewnymi względami europejskich mistrzów. Był jednym z pierwszych malarzy rosyjskich, którzy promowali technikę olejną oraz elementy modelunku światłocieniowego i perspektywy zbieżnej. Wykorzystując ogólny schemat tradycyjnych ikon, realistycznie modelowanym postaciom nadawał trójwymiarowe, objętościowe kształty.

Malarstwo Uszakowa stanowi kontaminację tradycyjnego modelu ikonopisarstwa i naleciałości sztuki realistycznej („żywopodobnej”, czyli podobnej do żywej rzeczywistości). Przy zachowaniu tradycyjnej płaszczyznowości ikony, postaci nabierają u Uszakowa objętości, rysunek staje się wyrazisty, pojawiają się elementy dekoracyjne. Twarze tracą duchową subtelność na rzecz naturalizmu, upraszczają się i jednocześnie nabierają żywego (realistycznego) charakteru; Uszakow stosuje efekty światłocienia i perspektywy zbieżnej szczególnie dobitnie na drugim planie.

Próby łączenia rosyjskiej tradycji malowania ikon z nowym stylem pochodzącym ze sztuki zachodniej znajdowało sankcję w teoretycznych traktatach o sztuce pisanych przez najbliższych współpracowników Uszakowa. W *Słowie do miłośnika malowania ikon* napisanym przez Symeona Połockiego wraz z Uszakowem malarski realizm został uzasadniony i objaśniony na zasadzie efektu lustra. Czytamy w nim, że sam Bóg pozwolił człowiekowi uczynić zwierciadło, aby w nim każda rzecz widzialna swój obraz odbierała: „Nie tylko sam Pan Bóg jest artystą malującym ikony, ale wszystko, co istnieje (w przyrodzie), co my widzimy, poddane jest władzy tajemniczej i przedziwnej mocy tej sztuki. Każda bowiem rzecz, jeśli stoi przed zwierciadłem, [to] w nim swój obraz odbiera przedziwnym Boskiej Mądrości zrzędzeniem. O cudzie, bez cudu cudowny obraz się pojawia, tak że będący w ruchu człowiek [przed zwierciadłem] porusza się [w zwierciadle], stojący stoi, śmiejący się śmieje, płaczący płacze i cokolwiek innego czyni, [to i on] czyni, zawsze jak żywy wygląda,

Tenże (red.), *Chudożestwiennno-estieticzeskaja kultura Driewniej Rusi XI – XVII wieka*, Moskwa 1996.

⁹¹ Innowacja kulturowa na Rusi nie była na ogół rozumiana jako wypadkowa przemian cywilizacyjnych, ale raczej jako absolutna zmiana „o charakterze eschatologicznym”. Zob. J. Łotman, B. Uspienski, *Rola modeli dualnych w dynamice kultury rosyjskiej (do końca XVIII w.)*, w: *Semiotyka dziejów Rosji*, przeł. B. Żyłko, Łódź 1993, s. 19.

choć ni ciała, ni duszy ludzkiej nie posiada. Podobnie na wodzie, marmurze i na innych dobrze wypolerowanych rzeczach w jednym momencie, bez jakiegokolwiek trudu [rzeczy] wyobrażone widzimy. Czyż zatem nie Bóg sam w stworzonych bytach uczy nas sztuki malowania obrazów?”⁹² W traktacie Józefa Władimirowa, drugiego bliskiego współpracownika Uszakowa⁹³, czytamy o licznych błędach („przestępstwach”) występujących ówczesznie zarówno w księgach liturgicznych, jak i w ikonopisarstwie. Na czym owe błędy polegały? Zdaniem Władimirowa związane one były z partactwem niewykształconych ikonopisów oraz ze sztucznym pociemnianiem ikon, zniekształcającym tradycję świetlistego („światowidnego”) ikonopisarstwa, tj. zawierającego wewnętrzne światło⁹⁴. Ikoną bowiem rządzi światło, odzwierciedlające duchowe piękno znamionujące obecność świata odkupionego i przemienionego.

Traktaty teoretyczne przygotowały grunt pod recepcję elementów malarstwa realistycznego. Jednakże pierwszorzędnym kanałem asymilacji realizmu była grafika (miedzioryty) docierająca do Moskwy z zachodniej Europy poprzez Kijów⁹⁵ oraz ożywione kontakty z prawosławnymi ośrodkami malarstwa ikonowego na ziemiach zachodnio-ruskich⁹⁶. Wiele inspiracji artystycznych Szymon Uszakov zawdzięczał wszechstronnej działalności teologiczno-artystycznej humanisty białoruskiego, Symeona Połockiego. Bliska współpraca artystyczna Uszakowa z Połockim, krypto unitą, nie ulega dziś wątpliwości. Doskonalać technikę malarską i linearną perspektywę, Uszakov namalował ikonę *Spasa ze sticherami* (1675), a w 1680 roku – *Króla Dawida* do frontyspisu drukowanego *Psalterza rytmowanego* Połockiego, według którego rytownik Orużejnej Pałaty, Atanazy Truchmeński, wykonał miedzioryty. Podobnie

⁹² S. Połocki, *Słowo do miłośnika malowania ikon (Słowo k lubotszczatielnomu ikononogo pisania)*, „Więstnik obszczestwa diewnierusskogo iskusstwa pri Moskowskom publicznom muzieje” nr 1-3, *Materiały*, s. 22-24.

⁹³ Józef Władimirow uczynił Szymona Uszakowa adresatem swego „Posłania do pewnego izografa”; w traktacie tym „żywopodobna” maniera ikonopisarska otrzymała teoretyczne podstawy. Wg A.A. Sałykowa traktat Władimirowa powstał w latach 1656-1657. Zob. A.A. Sałykow, *Estietičeskie wzglady Iosifa Władimirowa*, w: „Trudy Otdiela Diewnierusskoj Llitieratury”, 28, Moskwa-Leningrad 1974, s. 271-288; według Je.S. Owczinnikowej - w latach 1660-1666. Zob. Je. S. Owczinnikowa, *Iosif Władimirow. Traktat ob iskusstwie*, („Poslanije niekojogo izografa Iosifa k carewu i mudrejszemu ziwopiscu Simonu Fiodorowiczu”), w: *Diewnierusskoje iskusstwo. XVII wiek*, Moskwa 1964, s. 18-61.

⁹⁴ Je. S. Owczinnikowa, dz. cyt., s. 26.

⁹⁵ Szerzej na temat początków ukraińskiej grafiki por.: M.A. Aleksiejewa, *Żanr konkluzij w ruskim iskusstwie końca XVII – naczala XVIII w.*, w: *Russkoje iskusstwo barokko. Materiały i issledowanija*, Moskwa 1977, s. 9, 20; K. Gubier, *Iezuity*, Sankt-Pietierburg 1898, s. 244; Por. W. Deluga, *Kijowskie druki emblematyczne XVII-XVIII wiecznych wydań polsko i lacińskojęzycznych*, MU, t. 11, Kyiw 1993; Tenże, *Filosofskie tiesisy Akadiemii w Kijewie XVII-XVIII wieka*, „Filewskie Cztenija”, z. V, Moskwa 1994, s. 22-27.

⁹⁶ Dowodzi tego chociażby treść diariusza syryjskiego podróżnika po ziemiach ruskich, archidiacona Pawła z Aleppo (z 1654 roku): „Początkowo malarze ukraińscy ukazując piękno twarzy i kolory odzieży czerpali wzory z malarstwa portretowego artystów europejskich i polskich, a obecnie są już mistrzami w malowaniu prawosławnych ikon. Twarze ludzkie malowane przez nich są pełne wyrazu i wierne modelom, co potwierdzają portrety...”. Zob. M. Kowalska, *Ukraina w połowie XVII wieku w relacji arabskiego podróżnika Pawła, syna Makarego z Aleppo*, Warszawa 1986, s. 49.

miedzioryty zawarte w dziele Połockiego *Obied duszewnyj* wykonane przez Truchmeńskiego według rysunków Uszakowa prezentują linię rozwoju ikonograficznego wypracowaną przez rytowników z Niderlandów (zapośredniczone poprzez ryciny mistrza Ilji kopiującego miedzioryty zawarte w *Thesaurusie* wydanym w Antwerpii w 1585 roku oraz *Theatrum Biblicum* wydanego przez Janscha Claescha Visschera z 1639 roku)⁹⁷. W rezultacie ikony moskiewskie zaczęły coraz bardziej upodabniać się do zachodnich obrazów religijnych a postaci świętych zaczęto przedstawiać na podobieństwo malarstwa portretowego⁹⁸.

Rublow i Uszakow – Ikona Trójcy

Ważnym ośrodkiem czci Trójcy Świętej była podmoskiewska ławra założona przez Sergiusza z Radoneża (ok. 1324-1391, kanonizowany w 1422), na terenie obecnego Siergiejewo Posadu⁹⁹. Szczególna intuicja duchowej wyobraźni oraz wizualnej prezentacji misterium Trójcy Świętej ujawniła się w twórczości mnicha tej ławry, Andrieja Rublowa (1360-1430)¹⁰⁰. Nie sposób jednak dziś wykazać z pełną odpowiedzialnością, na ile ikona była oryginalnym zamysłem mnicha-ikonopista, a na ile ewokacją duchowości hezychastycznej Sergiusza i całej ławry¹⁰¹. Mistrzostwo ikony Rublowa polega na niezwyklej symbiozie duchowości i malarstwa, wyrażającej się w harmonii, proporcji, rytmiczności linii i konturów, delikatnych, czystych barwach, które celnie oddawały rzeczywistość duchową.

Pamięć o Rublowie, autorze najsłynniejszej prawosławnej ikony, żywa była w Rosji na przestrzeni XV-XVII wieku; przygasła w następnych dwóch stuleciach w dobie postępującej okcydentalizacji sztuki ikonowej. Jednak jeszcze wielki sobór moskiewski z udziałem trzech patriarchów wschodnich

⁹⁷ Por. W. Deluga, *Malarstwo i grafika cerkiewna w dawnej Rzeczypospolitej*, Gdańsk 2000, s. 99.

⁹⁸ Por. T. Łukaszuk, *Teologia świętego obrazu – ikony. Studium z dziedziny teologii chrześcijańskiej*. „Studia Claromontana”, t. 1, 1981, s. 53; A.A. Fiodorow-Dawydow, *Iz istorii diewnie-russkogo iskusstwa*, „Iskusstwo” 5 (1941), s. 73-74, 80, 82, 96. Por. A. Sulikowska-Gąska, *Spory o ikony na Rusi w XV i XVI w.*, Warszawa 2007, s. 12.

⁹⁹ W. Łoski, dz. cyt., s. 61.

¹⁰⁰ Do naszych czasów zachowało się niewiele oryginalnych dzieł Rublowa. Atrybucja ma charakter pośredni i jest podyktowana wtórnymi źródłami historycznymi: 1) Żywot ihumena bł. Nikona z Radoneża, 2) Uchwały Soboru Stu Rozdziałów (*Stogław*, 1551). Zob. E. Smirnowa, *Ikona diewniej Rusi. XI-XVII wiek*, w: *Istorija ikonopisi*, Moskwa 2002, s. 146. Jakkolwiek nie brzmiałoby to obrazoburczo autorstwo ikony Rublowa nie jest do końca potwierdzone. Nie ulega natomiast wątpliwości, że ikona wyszła z jego warsztatu i jest wynikiem teologicznych refleksji czynionych przez św. Sergiusza z Radoneża i jego uczniów. Zob. V. Antonova, *La „Trinité” de Roublev étudiée a la galerie Tretiakov (Patine et peinture originelle)*, w: *Actes du XXIIe Congrès International d’Histoire de l’arte*, I, Budapest 1969, s. 249.

¹⁰¹ Zob. Paweł Florenski stwierdzał, że „Rublow nie był samodzielnym twórcą, a tylko genialnym wykonawcą twórczego zamysłu i zasadniczej kompozycji przekazanych mu przez św. Sergiusza [z Radoneża]”. Zob. P. Florenski, *Ikonoostas i inne szkice*, przeł. Z. Podgórzec, Białystok 1997, s. 25.

(1666-1667) potwierdził całym swoim autorytetem teologiczną i ikonopisarską prawidłowość dzieła Rubłowa. W XVII wieku do schematu Trójcy Rubłowa w innowacyjny sposób nawiązał Szymon Uszakow. Niewątpliwie na jego ikonie wyraźnie zaznacza się – w porównaniu z ikoną Rubłowa – pierwiastek ornamentacyjny charakterystyczny dla manierystycznej fazy okcydentalizującego się malarstwa ikonowego. Uszakow niezwykle ozdobnie potraktował pukle włosów i skrzydła aniołów, stół-ołtarz i trony oraz architekturę i krajobraz na drugim planie. Poprzez wyraźnie ukazanie pierzastej struktury skrzydeł nadał aniołom – istotom czysto duchowym – namacalnych pierwiastków fizyczności¹⁰². Także stół, przy którym zasiadają aniołowie, został wzbogacony szeregiem detali: obrus, liczne naczynia; snycersko opracowane zostały trony anielskie. Za plecami aniołów widnieje już nie symbolicznie potraktowana natura, jak u Rubłowa (skała, drzewo i dom), ale realistycznie ukazane: góra, drzewo z rozłożystą koroną oraz fragment architektury renesansowej (w tym poprawnie przedstawiony łuk triumfalny). To przebogaty arsenał komunikatów, które pozostają do odczytania przez odbiorcę.

W porównaniu do dzieł malarstwa zachodniego¹⁰³ widoczny jest u Uszakowa duży stopień ikonowego skonwencjonalizowania i schematyczności form wynikający ze wzorowania się na malarstwie ikonowym. Pewnej sztuczności dodaje także schematyzm obiektów, który wynika prawdopodobnie z wykorzystywania manierystycznych wzorników graficznych (miedziorytów). Z drugiej strony uwidacznia się nowatorstwo wynikające z włączenia do tradycyjnego malarstwa ikonowego własnej wyobraźni, osobistej obserwacji, znajomości nowoczesnej techniki malarskiej oraz wzorników zachodnioeuropejskich. W pewnej mierze Uszakow podjął i kontynuował nowoczesne tendencje realizowane przez ikonopisów szkoły stroganowskiej dochodząc do własnej wizji¹⁰⁴.

Twórczość Uszakowa znalazła uznanie u współczesnych i późniejszych malarzy dworskich¹⁰⁵, którzy chętnie korzystali z jego metod twórczych¹⁰⁶. Jednak z perspektywy kanonu i właściwej teorii malarstwa ikonowego uznaje się sztukę Uszakowa za duże odstępstwo od kanonu i regres ikonopisarstwa.

¹⁰² A. Rosenberg, *Die Symbolfarben der Engel in: Engel und Daemonen. Gestaltwandel eines Urbildes*, Reutlingen 1967, s. 129 n.

¹⁰³ Por. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 225.

¹⁰⁴ Malarstwo rosyjskie już wcześniej zapożyczyło od Zachodu malarstwo światłocieniowe i perspektywiczne stwarzające iluzję „żywości” w wyobrażanych przedstawieniach, co uwidoczniło się już w dziełach szkoły stroganowskiej. Zob. P.P. Muratow, *Stroganowskaja szkoła*, w: *Istorija ruskogo iskusstwa*, Moskwa 1910, t.1, s. 347-378, 538n.

¹⁰⁵ Uszakowską metodę światłocieniowego modelunku podjęli i naśladowali różni mistrzowie kierunku okcydentalizującego, jak Fiodor Zubow, Nikita Pawłowicz czy Gurij Nikitin. Zob. W.N. Nieczajew, *Izobrazitelnoje iskusstwo*, Leningrad 1927, s. 146.

¹⁰⁶ W.G. Briusowa, *Russkaja żiwopis' 17 wieka*, Moskwa 1984, s. 38.

Komunikowanie treści trynitologicznych pierwszego planu

W zasadniczym zrębie Uszakowska ikona Trójcy Starotestamentalnej jest bezpośrednim nawiązaniem do ikony Rublowa i oddaje istotę jej prawdy teologicznej: wyraża nie tyle treść wydarzenia biblijnego, ile ewokuje doskonałą jedność Trójcy i niepodzielną Jej troistość (na ikonie jest ich „Trzech” i jednocześnie jest „Jeden”). Tym samym ikona Uszakowa nie stanowi ilustracji Gościnności Abrahama (*Filoksenia*, Rdz 18, 1-15), ponieważ ikonopis pomija gospodarzy: Abrahama i Sarę oraz czyni wyłącznymi bohaterami ikony trzech aniołów – wysłanników Boga. Ikona Uszakowa na sposób apofatyczny i antynomiczny komunikuje istotę misterium Trójcy: aniołowie są podobni do siebie i zarazem różni; są równocześnie młodzi, ale i wiekowi; nieskończenie szczęśliwi, a zarazem okryci cieniem smutku, niepokoju; tak samo są nieruchomi, ale jakby w ruchu; komunikują się w ciszy, ale i w rozmowie; zadziwiają ogromem swego majestatu, ale i pokorą. Włodzimierz Łoski dobrze objaśniał charakter tej komunikacji: „Aby dojść do kontemplacji tej pierwotnej rzeczywistości w całej jej pełni, należy osiągnąć kres nam wyznaczony, należy dojść do stanu przebóstwienia, gdyż, według słów św. Grzegorza z Nazjanzu, ‘tamtych przyjmie niewypowiedziana światłość i oglądanie świętej królewskiej tajemnicy, błyszczącej jaśniej i czystiej i całkowicie mieszającej się z całym umysłem – i to jedno uważam bezwzględnie za królestwo niebieskie’”¹⁰⁷.

Uszakow w swojej ikonie zawarł traktat angelologiczny. Bardzo wnikliwie i dekoracyjnie potraktował aniołów i ich skrzydła¹⁰⁸. O ile u Rublowa są monochromatyczne, wydają się zaledwie złotymi blaskami postaci, o tyle u Uszakowa są wyraźnie zaznaczone, objętościowe i cielesne¹⁰⁹. W słownikach ikonograficznych pod hasłem „skrzydła anioła” można przeczytać, że personifikują duchowość, wyobraźnię, myśl¹¹⁰. Według Platona, skrzydła są symbolem inteligencji. Wygląd i kształt skrzydeł jest wykładnikiem cech symbolizowanych przez nie mocy duchowych. Skrzydła anioła to światło sprawiedliwości, rozjaśniające zawsze umysły sprawiedliwych. Mogą także być personifikacją

¹⁰⁷ Grzegorz z Nazjanzu, *Oratio XVI*, 9; PG 35, 945 C, przekł. pol.: *Mowy wybrane*, s. 194. Cyt. za: W. Łoski, dz. cyt., s. 38.

¹⁰⁸ Na temat ikonografii anioła w sztuce chrześcijańskiej zob.: A. Schönberger, *Engel* (hasło), w: *Reallexikon zur deutschen Kunstgeschichte*, begonnen von O. Schmitt, fortgesetzt von E. Gall-L.H. Heydenreich, Stuttgart 1937, III 428-433; A. Skowronek, *Aniołowie są wśród nas*, Warszawa 2001; J. Ströter-Bender, *Engel. Ihre Stimme, ihr Duft, ihr Gewand und ihr Tanz*, Stuttgart 1988; J. Vilette, *L'ange dans l'art d'occident du XII-eme au XVI-eme siecle*, Paris 1940; O. Wulff, *Cherubim, Throne, und Seraphim. Ikonographie der ersten Engelshierarchie in der christlichen Kunst*, t. 1, Altenburg 1894.

¹⁰⁹ Jakkolwiek samo istnienie skrzydeł zakłada ich konkretne upierzenie, to jednak w ikonografii wydaje się ono traktowane schematycznie i syntetycznie. Pióra wchodzące w skład skrzydeł aniołów pełniły przede wszystkim funkcję dekoracyjną, poprzez dodanie blasku i majestatu tym istotom niebieskim. Zob. D. Forstner, dz. cyt., s. 225; J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2000, s. 303.

¹¹⁰ J. Seibert, *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole*, przeł. D. Petruk, Kielce 2007, s. 294.

duży, wiatru, demonów, śmierci i czasu¹¹¹. Skrzydła anielskie wskazują na funkcję posłanniczą duchów, oznaczają ich szybkość i gotowość do spełniania poleceń¹¹². Od V wieku utrwała się ostatecznie ujęcie anioła jako istoty uskrzydłonej¹¹³.

Na ikonie Uszakowa środkowy anioł i prawy mają skrzydła złociste. Pseudo-Dionizy Areopagita uważał, że złoty kolor skrzydeł oznaczał niepodlegającą skażeniu i niewyczerpaną, niezniszczalną, boską wspaniałość istot anielskich¹¹⁴. Barwa złota miała swój udział w procesie przemiany zjawiska zmysłowego, wzrokowego w symbol wieczności i bóstwa. W pismach Ojców Kościoła złoto oznaczało symbol boskiego światła i królowania. Złoty blask przypomina też ponadziemską strefę przebywania aniołów, niewidoczny sposób ich bytowania¹¹⁵.

Lewy anioł na ikonie Uszakowa ma skrzydła ziemisto-czerwone. Ciemna barwa skrzydeł rodzi wrażenie, że anioł niesie na swoich ramionach pomrok nocy bądź głębokiego cienia, które wkradają się w jasność dnia i życia doczesnego człowieka. Takie przedstawienie skrzydeł dopuszcza różne interpretacje. Interpretacja mistyczna mówi, że anioł ciemniejszymi skrzydłami pochłania bijący z wnętrza blask, aby człowiek mógł znieść blask Boskości¹¹⁶.

Nie ulega wątpliwości, że kolory istot niebieskich ukazanych przez Uszakowa miały swoją określoną konotację¹¹⁷. Barwa była w niektórych średnio-wiecznych kręgach artystycznych wręcz samodzielnym środkiem głoszenia

¹¹¹ *Lexikon der Christlichen Ikonographie*, red. E. Kirschbaum, Freiburg 1970, t. 5, s. 51; J. E. Cirlot, dz. cyt., s. 372.

¹¹² Pierwsze wizerunki skrzydlatych aniołów powstawały już w II wieku, do czego przyczyniły się m.in. wskazania i zachęty Tertuliana. Później na skrzydła jako podstawowy atrybut anielskości wskazał św. Hieronim i św. Jan Chryzostom. Por. H.G. Held, *Engel. Geschichte eines Bildmotivs*, Köln 1995, s. 52.

¹¹³ H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 143.

¹¹⁴ Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma Teologiczne II, Hierarchia niebiańska*, 7, 1; przeł. M. Dzielska, Kraków 1999, XV, s. 7.

¹¹⁵ M. Lurker, dz. cyt., s. 280.

¹¹⁶ Na mozaice w kościele św. Apolinarego w Rawennie (San Apolinare Nuovo, VI w.) uwieczniono siedzącego na tronie Chrystusa-Pantokratora ubranego w cesarską purpurę, oddzielającego owce od kozłów; po Jego prawej stronie znajduje się anioł przedstawiony z czerwonymi skrzydłami, a po lewej z niebieskimi. Czerwień jako kolor ognia i jutrzeńki oznacza tu moc i życie. Na podstawie mozaik z Rawenny, które stały się czymś w rodzaju kanonu, przyjęła się tradycja malowania archanioła Gabriela z czerwonymi skrzydłami a Michała z niebieskimi. Taką realizację odnajdujemy chociażby we fresku Giotto ze sceną Zwiastowania w Capella degli Scrovegni w Padwie (1302-1305): Archanioł ubrany jest w purpurę, do ramion ma przytwierdzone czerwone skrzydła a z całej jego sylwetki emanuje czerwona światłość wyrażająca, wzniosły, królewski majestat osób biorących udział w scenie. Gabriel w ten sposób staje się zwiastunem wiosny, ognia, świeżości i narodzin, Michał natomiast aniołem jesieni, lodów, wody, śmierci i Sądu Ostatecznego.

¹¹⁷ Pseudo-Dionizy Areopagita, dz. cyt., XV, 7, s. 110. Znajdujemy tu symbolikę złotych i srebrnych barw skrzydeł, które oznaczają: „nie podlegającą zepsuciu i niewyczerpaną, niezniszczalną, nieskazitelną wspaniałość złota i jednocześnie świetlisty blask jaśniejący i niebiański świętości srebra. Jeżeli chodzi o brąz, to on też przypomina (...) bądź ogień, bądź złoto; natomiast w odniesieniu do wielobarwnych, należy sądzić, że symbolizują, gdy są białe – jasność światła, gdy czerwone – ogień, gdy żółte – złoto, gdy zielone – młodość i rozkwit.

Boskiego orędzia: niewidzialne Moce i Potęgi Królestwa Niebieskiego ukazywały się w barwnym blasku. Z czasem znaczenie barw zostało sprecyzowane i zdogmatyzowane. Kolor stał się zjawiskiem, przez które przenikała rzeczywistość boska i które wyrastały ponad swój zmysłowy charakter, stając się „barwą istotową” (*Wesenfarbe*)¹¹⁸.

Uszakow swojej ikonie nadał wydzwięk sakrament logiczny. Aniołowie zostali przedstawieni jakby podczas sprawowania Eucharystii. Eucharystia, serce Kościoła Chrystusowego, stanowi sam rdzeń chrześcijaństwa, misterium zbawienia, które jest dziełem całej Trójcy Przenajświętszej. Tajemnica Trójcy została ukazana w perspektywie eucharystycznej, jednakże nie tak wyraźnie jak u Rublowa, ponieważ stół pomiędzy aniołami nie został przedstawiony wyraźnie jako ołtarz (oprócz kielicha eucharystycznego Uszakow umieścił naczynia nieliturgiczne: złote i srebrne misy, wysokie szklanki i zdobione patery, ukazując tym samym wykwintne rzemiosło rosyjskich mistrzów XVII wieku). Być może na takim ujęciu zaważyło naśladowanie nakrycia stołu na ikonach kreteńskich przedstawiających Gościnność Abrahama¹¹⁹, albo jest to ewokacja obrazu Paolo Veronese, *Uczta w domu Lewiego*, jak przypuszczają niektórzy historycy sztuki. Za drugim rozwiązaniem przemawiałaby jeszcze tło ikony (łuk triumfalny i elementy krajobrazu), które wydają się cytatem z malarstwa Veronese.

Perspektywa trynitarno-eucharystyczna nie wyczerpuje jeszcze wszystkich znaczeń sakramentalnych. Uszakow przed stołem umieścił centralnie ustawiony duży dzban cynowy służący do ablucji; może on nawiązywać do chrztu, sakramentu inicjacji chrześcijańskiej, który jest dziełem całej Trójcy¹²⁰. Nadając swojej ikonie odniesienia sakramentalne Uszakow postuluje przemianę grzesznej natury ludzkiej w żywą i świętą, ponieważ zarówno chrzest, jak i Eucharystia, stanowią sakramentalne skutki miłości, która stanowi więź wewnętrzną Życiodajnej Trójcy¹²¹.

W ikonie Uszakowa – podobnie jak Rublowa – można dostrzec ponadto sprecyzowaną ideę eklezjologiczną. Przed stołem, wokół którego zasiadają aniołowie, pozostaje puste miejsce. Jest ono przeznaczone dla wierzących:

¹¹⁸ A. Rosenberg, dz. cyt., s. 79.

¹¹⁹ Dla przykładu na jednej z ikon kreteńskich *Filoksenii* z XV wieku, będącej kontynuacją tradycji ikonowej z czasów Paleologów (w Muzeum Bizantyńskim w Atenach) na bogato zastawionym stole widać chleb, bulwy przypominające rzepę i głowę jagnięcia leżącą w czaszy. Zob. A. Tradigo, *Ikony i święci prawosławni*, przeł. E. Maciszewska, Warszawa 2011, s. 72.

¹²⁰ „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19-20). Trzeba dodać gwoli ścisłości, że niektórzy teologowie i bibliści uznają formułę trynitarną w tym miejscu ewangelii Mateuszowej za interpolację. Zob. E. Ferguson, *Baptism in the early Church. History, theology and liturgy in the first five centuries*, Cambridge 2009, s. 133–136.

¹²¹ Por. B. Mokrzycki, *Gody Baranka*, Warszawa 1986, s. 29-30.

Trójca zaprasza poprzez przyjęcie chrztu do wspólnoty Kościoła, której sercem jest przystępowanie do stołu eucharystycznego. Ta droga prowadzi ostatecznie do udziału we wspólnocie chwały Trójcy¹²².

Z ściśle dogmatycznego punktu widzenia konwencja ikonograficzna Trójcy stworzona przez Rublowa i wykorzystana przez Uszakowa nastęrcza pewnych trudności, co do antropomorficznego obrazowania Osób Trójcy¹²³. Wątpliwości takie musiały istnieć w świadomości teologicznej prawosławia już przed wiekami, inaczej teologowie nie broniliby tak pilnie tego ujęcia. Jermołaj-Erazm w *Księdze o Trójcy Świętej* pisząc o podobiznie Boga w Trójcy namalowanej przez Rublowa, uzasadniał, że Bóg jest wprawdzie niewidzialny, ale czasami ukazuje się ludziom, obdarzając ich swoją łaską; dzięki temu patriarcha Abraham „poznał Trójcę i ugościł Ją”¹²⁴. Teologicznego uzasadnienia prawomocności malowania ikon Trójcy Sarotestamentalnej podjął się w czasach Uszakowa Józef Wołocki. Uznał on za usprawiedliwione malowanie Trójcy na wzór Rublowa: „Ojcowie nakazali wyobrazić [Trójcę] na świętych ikonach w Bożym i królewskim, i anielskim obrazie”¹²⁵. Według Wołockiego ikonę Trójcy należy rozumieć symbolicznie, jako że wszystkie hipostazy Trójcy przyjęły: 1) ludzką postać, 2) anielską istotę i 3) Boskie działanie, jako że – pisał Wołocki: „Zważ, że nie jeden zasiada, a dwaj stoją jako słudzy, to są anioły (...). Oni wszyscy trzej zasiadają w jednym miejscu, równi w chwale i czci (...) i jednakową cześć od Abrahama przyjmują”¹²⁶. I dodaje sankcję patrystyczną: „Tak jak w Piśmie mówi się, że Abrahamowi w ludzkiej postaci objawiła się Trójca Święta, to święci i błogosławieni ojcowie nakazali wyobrazić ją na świętych ikonach w Bożym i królewskim, i anielskim obrazie. Nakazali tak dlatego, gdyż chcieli nadać tym błogosławionym wyobrażeniom największą cześć i chwałę”¹²⁷.

Komunikowanie treści teologicznych drugiego planu

Bogate w realistyczne detale tło ikony Trójcy Świętej Szymona Uszakowa komunikuje misterium Trójcy w wymiarze ziemskim i kosmicznym. Tak jak Rublow, Uszakow na drugim planie ukazuje fragment architektury, górę

¹²² Por. B. Standaert, *Ikona Trójcy Andrzeja Rublowa*, przeł. M. i K. Bielawscy, Bydgoszcz 1995, s. 12-13.

¹²³ A. Sulikowska-Gaska, dz. cyt., s. 112.

¹²⁴ *Bibliograficzeskije materialy sobrannyje A. Popowym. VIII – Kniga Erazma o Swiatoj Trojce*, „Cztienija w impieratorskom obszczestwie istorii i driennostiej rossijskich”, t. 4 (1880), s. 2, 46, 105.

¹²⁵ Iosif Wołockij, *Postlanije ikonopiscu*, Moskwa 1984, s. 134.

¹²⁶ Cyt. za: B. Dąb-Kalinowska, *Ikony i obrazy*, Warszawa 2000, s. 96.

¹²⁷ Cyt. za: A. Sulikowska-Gaska, dz. cyt., s. 106.

i drzewo. Te trzy elementy stanowią daleką reminiscencję scenerii Gościnności Abrahama. Zespolone w dogmatyczną całość nabierają określonego znaczenia teologicznego: Trójca Święta (określana w teologii prawosławnej i w napisach ikonowych jako Życiodajna) swoją mocą i działaniem utrzymuje w istnieniu cały kosmos. W odróżnieniu jednak od tła ikony Rublowa w Uszakowskiej ikonie architektura, drzewo i góra zostają wyeksponowane, dowartościowane i opracowane na nowo. Za plecami aniołów widnieją już nie symbole, ale pożądana góra, drzewo z rozłożystą koroną oraz pyszna architektura renesansowa wykorzystująca motyw łuku triumfalnego. To całkowite novum w malarstwie ikonowym, które wyznacza horyzont nowej interpretacji.

Przypomnijmy, Rublow z lewej strony drugiego planu ikony Trójcy sumarycznie zarysował piętrową budowlę, która – w interpretacji teologicznej – ma wyrażać Bożą ekonomię (cs. *domostroitelstwo*). Każde miejsce objawienia się Boga uważano w Starym Testamencie za dom Boga. Kiedy Jakub przebudził się ze snu, w czasie którego ujrzał drabinę sięgającą nieba, zawołał: „(...) Prawdziwie jest to dom Boży i brama do nieba” (Rdz 28, 17). W Nowym Testamencie domem Bożym staje się Kościół, czyli wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa („Jego domem my jesteśmy” – Hbr. 3, 6). W swoim nauczaniu Jezus wskazał niebo jako na właściwy dom Ojca (por. J 14, 2; 2 Kor 5, 1)¹²⁸. Tymczasem u Uszakowa dom Abrahama i Sary przybiera monumentalne kształty. Uszakow odwołuje się do motywu architektury klasycznej, a dokładniej łuku triumfalnego, całkowicie nieznanymi moskiewskiemu ikonopisarstwu. Łuki triumfalne (honoryfikacyjne) stanowiły najbardziej znany przykład rzymskich pomników komemoratywnych, mających na celu upamiętnienie dokonań wybitnych jednostek; miały one najczęściej formę wolno stojącej bramy jedno- lub trójprzelotowej zwieńczonej dekoracją statuaryczną¹²⁹. Jednoprzelotowy łuk triumfalny stanowi na ikonie Trójcy Uszakowa fragment bliżej nieokreślonej struktury architektonicznej. W renesansie łuk triumfalny chętnie był wykorzystywany do zestrojenia fasad kościołów bez wieżowych. Dla nich w XV w. Leon Battista Alberti (1404-1472) wypracował strukturę kompozycyjną wykorzystywaną przez stulecia do komponowania fasad kościołów¹³⁰. Zasadniczy model Alberti wypracował w fasadzie kościoła Santa Maria Novella

¹²⁸ M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 42-43.

¹²⁹ P. Sawiński, Łuki triumfalne i honoryfikacyjne jako forma uczczenia członków rodziny cesarskiej w okresie pryncypatu Augusta i Tyberiusza, „Meander” 2014, s. 109. Zob. [https://www.academia.edu/34272352/%C5%81UKI TRIUMFALNE I HONORYFIKACYJNE JAKO FORMA UCZCZENIA CZ%C5%81ONK%C3%93W RODZINY CESARSKIEJ W OKRESIE PRINCYPATU AUGUSTA I TYBERIUSZA_Meander_nr_69_2014_109-139](https://www.academia.edu/34272352/%C5%81UKI_TRIUMFALNE_I_HONORYFIKACYJNE_JAKO_FORMA_UCZCZENIA_CZ%C5%81ONK%C3%93W_RODZINY_CESARSKIEJ_W_OKRESIE_PRINCYPATU_AUGUSTA_I_TYBERIUSZA_Meander_nr_69_2014_109-139). Dostęp 02.05.2019.

¹³⁰ Alberti był jednym z najwybitniejszych humanistów wczesnego renesansu, duchownym, poety, doktorem prawa kanonicznego. Spod jego pióra wyszły traktaty architektoniczne, które odcisnęły wielkie piętno na nowożytniej architekturze: *De pictura* (1435), *De re aedificatoria libri X* oraz *De statua* (ok. 1450).

we Florencji, wykorzystując w dolnej kondygnacji strukturę antycznego łuku triumfalnego, zaś w górnej pseudo portyku ujętego wolutami. Jak pisze Tomasz Dziubecki: „Układ ten – zrealizowany zgodnie z estetyką renesansową opartą na matematycznych proporcjach – był naśladowany w wielu fasadach barokowych, takich jak Il Gesù czy Santa Susanna w Rzymie”¹³¹. Skąd Uszakow wzięł model jednoprzelotowego łuku triumfalnego? Najprawdopodobniej z któregoś ze wzorników graficznych, jakie były w Orużejnej Pałacie¹³². Jednak ważniejsza wydaje się odpowiedź na pytanie, co chciał Uszakow wyrazić poprzez dodanie do sceny fragmentu klasycznej rzymskiej architektury? Czy nie była to tęsknota za uniwersalizmem eklezjalnym prezentowanym przez jego współpracownika i mentora, Symeona Połockiego? Jeśli łuk może być w tym wypadku symbolem Kościoła w jego uniwersalnym wymiarze, to Kościół ten ukazany na ikonie Uszakowa ponad Hipostazami Trójcy „realizuje siebie jako ‘sakrament’ Ducha jednoczącego Ojca i Syna; zachodzi w nim dialogiczna ‘sztuka’ jednoczenia, umożliwiająca i gwarantująca jedność zróżnicowanej wielości osobistych dróg wiary we wspólną wiarę. Oznacza to, że gdy ludzie pozwolą się objąć Duchowi Świętemu, napelnąć się Nim i doprowadzić do osobistej wiary w Boga, zostają w tym samym momencie doprowadzeni przez Niego do jedności relacji wzajemnych i wspólnoty w wierze przy zachowaniu całkowitego i rozwiniętego osobowego wymiaru wiary człowieka. Odniesienie wiary (do Boga) i wzajemne wspólnotowe odniesienia w wierze mogą wzrastać tylko jednocześnie – w tej ‘przestrzeni’ miłości Boga”¹³³. Czy Uszakow nie chciał poprzez motyw architektury klasycznej powiedzieć, że Kościół ma za zadanie bronić swojego uniwersalizmu, jako historycznego znaku Bożego Ducha i w Jego wspólnotę twórczej mocy? Wszak tworzona przez Ducha komunika Kościoła realizuje się poprzez głoszenie Dobrej Nowiny, sprawowanie sakramentów – znaków zbawczej bliskości Boga oraz na drodze służby bliźnim na wzór Jezusa. Wszak mentor i bliski współpracownik Uszakowa, Symeon Połocki był mnichem bazylikańskim (unitą), który z trudem, ale jednak, był zaangażowany na dworze cara Aleksego Michajłowicza w budowanie mostów z Kościołem łacińskim¹³⁴.

Po środku drugiego planu Rublow na swojej ikonie przedstawił w zupeł-

¹³¹ T. Dziubecki, *Nowożytnie fasady kościelne typu albertiańskiego*. Zob. <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:bXnsRfTtROIJ:yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.baztech-article-BPBC-0001-0001/c/httpwww.wa.pb.edu.pl/uploads/downloads1-dziubecki.pdf+&cd=2&hl=pl&ct=clnk&gl=pl>. Dostęp 02.05.2019.

¹³² Był to prawdopodobnie wzornik odtwarzający architektoniczne tło obrazu Paolo Veronese *Uczta w domu Lewiego*. Dzieło powstało w roku 1573 jako (pierwotnie) *Ostatnia Wieczerza*.

¹³³ M. Jagodziński, dz. cyt., Zob. <http://teologia.deon.pl/teoria-komunikacyjnego-dzialania-w-nauce-o-trojcy-swietej>. Dostęp: 02.05.2019.

¹³⁴ Zob. N. Mojżyn, *Literacki i teologiczny okcydentalizm Symeona Połockiego (1629-1680)*, w: *Przestrzeń klasztoru - przestrzeń kultury. Piśmiennictwo - książka - edukacja*, red. J. Pietrzak-Thebault, Ł. Cybulski, Warszawa 2017, s. 125-142.

nie nierealistyczny sposób drzewo, jako wiotką gałąź. Nie jest więc to już dosłowny biblijny dąb w Mamre, ale symbol¹³⁵. Tymczasem w redakcji Uszakowa drzewo to zostało przedstawione realistycznie i bardzo okazale. Rola drzewa wydaje się tu być taka sama jak u ludów żyjących na pobrzeżach pustyni, gdzie drzewa były ściśle związane z wegetacją i były wprost znakami życia. Drzewo zakorzenione w ziemi, wyrastające ponad inne rośliny, było też od najdawniejszych czasów symbolem łączności nieba z ziemią. Kiedy Bóg stworzył ogród Eden „na Jego rozkaz wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła” (Rdz 2, 9). W sensie metaforycznym można je rozumieć jako udzielenie człowiekowi życia oraz poznania dobra i zła. W Księdze Przypowieści (3, 8) drzewo uznane zostaje za symbol Bożej Mądrości. A w księdze Pieśni nad Pieśniami (2, 3) boski Oblubieniec jest przyrównany do jabłoni, w cieniu której siada Oblubienica. W Nowym Testamencie wielokrotnie przywołane zostaje drzewo życia. Widzimy je na koniec w Apokalipsie jako eschatologiczną nagrodę dla sprawiedliwych (22, 2). Jan Damasceński przyrównał z kolei glebę ogrodu rajskiego do Maryi, z której wyrosło prawdziwe drzewo życia, tj. Jezus Chrystus. Według innej symboliki to sama Maryja jest drzewem życia, wydającym – za sprawą Ducha Bożego – owoc Wcielonego Słowa¹³⁶.

Z prawej strony tła ikony Rublowa uwidoczniła została niepozorna skała; tymczasem u Uszakowa jest to okazała góra – naoczne odwołanie do objawiającego się na górze Boga¹³⁷. Góra w powszechnym odczuciu religijnym znamionuje majestat i transcendencję Boga, jest znakiem epifanicznym. Aramejczycy mówili o Bogu Izraelitów, że jest „Bogiem gór” (1 Krl 20, 23). Na miejsce złożenia w ofierze Izaaka Abraham wybrał górę, która została mu wskazana przez Boga. Jeszcze za czasów Mojżesza miejsce to nazywało się „Na wzgórzu Pan się ukazuje” (Rdz 22, 2. 14). Mojżesz wielokrotnie oglądał Boga na wzgórzach. Również Psalmista spogląda w stronę gór, od których zbliża się do niego pomoc (Ps 121, 1). Izajasz nadaje górze Syjon eschatologicznych: „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej, stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. I wszystkie narody do niej popłyną” (Iz 2, 2). Także inni prorocy mówią o tym, że w przyszłości Jahwe zamieszka na górze Syjon (np. Za 8, 3). Góry należą również do ulubionych obrazów Nowego Testamentu – to symboliczne kamienie milowe na drodze wiodącej z ziemskich padołów ku wyżynom niebieskim. Według Apokalipsy na górze znajduje się miejsce majestatu Bożego, czyli niebieska Jerozolima (Ap 21, 10n)¹³⁸.

¹³⁵ E. Smirnowa, *Ikona drewniej Rusi. XI-XVII wiek*, w: *Istorija ikonopisi*, Moskwa 2002, s. 147.

¹³⁶ M. Lurker, dz. cyt., s. 48-50.

¹³⁷ A. Adamska, *Teologia piękna na przykładzie ikon Andreja Rublowa*, Kraków 2003, s. 129.

¹³⁸ M. Lurker, dz. cyt., s. 62.

Podsumowanie

Bogato opracowany program teologiczny ikony Uszakowa współbrzmi z treścią postbizantyńskich traktatów ikonopisarskich, które kładły akcent na dydaktyczne znaczenie ikon. Teologia i sztuka ikonopisarska – niewątpliwie pod wpływem teologii i teorii malarstwa zachodniego – zaczęła w komunikacji treści religijnych akcentować moralne i dydaktyczne znaczenie obrazów. Pisał o tym prawosławny teolog i kaznodzieja, Joannicjusz Galatowski: „(...) Ludzie prości, nieuczeni, na obraz spoglądając, mogą pewnej tajemnicy, albo jakiejś innej rzeczy, należącej do wiary naszej, nauczyć się, bo jak ludzie uczeni pismo czytając, z pisma rozumieją rzeczy te, które albo przedtem były albo potem nastąpią, tak ludzie prości, pisma nieznający, także rzeczy przeszłe z obrazów rozumieją, na obrazy patrząc”¹³⁹. Walor dydaktyczny malarstwa ikonowego podkreślał dobitnie prawosławny humanista działający na dworze carskim, Dymitr Rostowski (Tuptało): „To, co w książce jest napisane nie każdy umie przeczytać, na ikonie zaś to, co wyobrażone, każdy – zarówno prostak, jak i analfabeta – zrozumie... Spojrzawszy na malowidło oczyma całość umysłem obejmie, zrozumie, pozna; jest sztuka najszybsza i najłatwiejszą do pojęcia i zrozumienia opowieścią, lepszą od opowieści książkowej”¹⁴⁰. *Słowo do miłośnika malowania ikon* natomiast wymienia wprost moralne korzyści płynące z kontemplacji malarstwa: „Dzięki przedstawieniu postaci i czynów wybrańców Bożych odmalowujemy z umiłowaniem pamiętkę ich cnót w duszach naszych; staramy się pilnie cierpienia męczenników realistycznie przedstawić, ażeby gdy serca oglądających zostaną pobudzone do odczuwania cierpień, stali się zasług ich uczestnikami”¹⁴¹.

Reasumując, należy powtórzyć, że kultura jest nośnikiem znaczeń – komunikuje poprzez swoją treść i formę. Malarstwo ikonowe dysponuje ściśle określonym zasobem komunikatów artystycznych i religijnych. Kultura artystyczna Rosji w XVII wieku stawała się w wielu miejscach kulminacją całej kultury prawosławnej¹⁴². Dzięki wierności tradycji Bizancjum przybrała ona postać klasycznie jasną w swym stylu, monumentalną i jednocześnie subtelną, teologiczną w treści i formie. Kultura ta komunikowała się językiem ikonografii i teologii. Wyrazistym przejawem komunikacji było tworzenie oryginal-

¹³⁹ Zob. J. Galatowski, *Mesija prawdziwyj*, Kijew 1669, s. 215 (wydanie w j. polskim: *Messiasz prawdziwyj*, Kijów 1672).

¹⁴⁰ Cyt. za: A.N. Robinson, *Bor'ba idiej w russkoj literaturie siemnadcatogo wieka*, Moskwa 1974, s. 287; Wpływ sztuki zachodniej omawia w kontekście Dymitra Rostowskiego: I.A. Szlapkin, *Św. Dimitrij Rostowski i jego wriemija (1651-1709)*, Sankt-Pietierburg 1891, s. 52-108.

¹⁴¹ S. Połocki, *Słowo do miłośnika malowania ikon (Słowo k lubotszczatielnomu ikonnogo pisani-ja)*, „Wiesticznik obszczestwa drienwierusskogo iskusstwa pri Moskowskom publicznom muziejie” nr 1-3, *Materiały*, s. 22-24.

¹⁴² W. W. Byczkow, *K woprosu o drienwierusskoj estietikie*, w: *Problemy izuczenija kulturnogo nasledija*, Moskwa 1985, s. 306.

nych typów ikonograficznych oraz twórcze przekształcenie już istniejących bizantyńskich tradycji artystycznych. Poprzez umowny język symboli ikona rosyjska starała się jak najlepiej wyrazić duchową rzeczywistość i piękno przemienionego świata.

Rosyjskie ikony Trójcy Świętej objawiają językiem sztuki istotę tajemnicy Trójcy. Zdają się mówić: Bóg w Trójcy Świętej jest niewidzialny, ale Objawia Siebie w Synu, który jest hipostatycznym Słowem¹⁴³. Ojciec udziela jednakowo swej natury Synowi i Duchowi Świętemu, w których pozostaje ona jedna i cała¹⁴⁴. Te generalne stwierdzenia doktryny trynitarniej, nabrały szczególnego znaczenia w Rosji w dobie hezychazmu, w twórczości Andrieja Rublowa¹⁴⁵, a następnie jego XVII-wiecznego naśladowcy, Szymona Uszakowa, który wprowadził do sztuki ikonowej szereg nowych rozwiązań formalnych i technicznych. Z imieniem Uszakowa, carskiego izografa, wiążą się narodziny nowego stylu w sztuce rosyjskiej, opartego na realizmie, zwanym tu „żywopodobiem”, oddającego przez perspektywę zbieżną i modelunek światłocieniowy, objętość, teksturę i kolor różnych przedmiotów, postaci i ludzkich twarzy. Bez wątplenia Uszakow był nowatorem, jeśli idzie o elementy drugorzędne kompozycji malarskich. Uwidacznia się to wyraźnie w jego ikonie Trójcy. Różnice w stosunku do kanonicznej ikony Trójcy Rublowa polegają przede wszystkim na realistycznym potraktowaniu składników drugiego planu oraz dekoracyjności stołu-ołtarza i samych aniołów, którzy przy nim zasiadają. Aniołowie wokół stołu zdają się powtarzać kompozycję Andrieja Rublowa, ale ich niemal namacalna cielesność, daje powód do powątpiewania, czy są jeszcze istotami wyłącznie duchowymi... Jakkolwiek twórczość Uszakowa stanowiła krok milowy w rozwoju malarstwa rosyjskiego, to równocześnie okazała się śmiertelnym zagrożeniem dla ikony jako takiej, którego sobie w XVII wieku nie uświadamiano¹⁴⁶. Jednak ocena kulturowych procesów w Rosji XVII wieku z pewnością będzie jeszcze przez długie dziesięciolecia obciążona znamieniem subiektywizmu.

¹⁴³ S. Bułgakow, *Ikona i kult ikony*, Bydgoszcz 2002, s. 47.

¹⁴⁴ W. Łoski, dz. cyt., s. 53.

¹⁴⁵ Tamże, s. 61.

¹⁴⁶ Por. W. W. Byczkow, *Russkaja sriedniewiekowaja estietika XI-XVII wieka*, Moskwa 1992.



Szymon Uszakow, *Trójca Starotestamentalna*, 1671, Państwowe Muzeum Rosyjskie w Petersburgu. http://www.picture.art-catalog.ru/picture.php?id_picture=8774. Dostęp 01.05.2019.

BIBLIOGRAFIA

- Adamska A., *Teologia piękna na przykładzie ikon Andreja Rublowa*, Kraków 2003
- Aleksiejewa M.A., Żanr konkluzij w russkom iskusstwie konca XVII – naczala XVIII w., w: *Russkoje isskusstwo barokko. Materialy i issledowanija*, Moskwa 1977
- Antonova V., *La „Trinité” de Roublev étudiée a la galerie Tretiakov (Patine et peinture originelle)*, w: *Actes du XXIIe Congrès International d’Histoire de l’arte*, I, Budapest 1969
- Briusowa W.G., *Russkaja żiwopis’ XVII wieka*, Moskwa 1984
- Buchowski M., *Racjonalność, translacja, interpretacja. O badaniu myślenia magicznego w antropologii i filozofii brytyjskiej*, Poznań 1990
- Bułgakow S., *Ikona i kult ikony*, Bydgoszcz 2002
- Byczkow W.W. (red.), *Chudożestwiennno-estieticzeskaja kultura Driewniej Rusi XI – XVII wieka*, Moskwa 1996
- Byczkow W.W., *Estietika pozdniej anticznosti*, Moskwa 1981
- Byczkow W.W., *K woprosu o driewnierusskoj estietikie*, w: *Problemy izuczenija kulturnogo nasledija*, Moskwa 1985
- Byczkow W.W., *Russkaja estietika XVII wieka*, Moskwa
- Byczkow W.W., *Russkaja sriedniewiekowaja estietika XI-XVII wieka*, Moskwa 1992
- Bylinin W.K., *Grichin W.A., Simieon Połockij i Simon Uszakow*, w: *Barokko w sławianskich kulturach*, Moskwa 1982
- Carey J.W., *Communication as Culture. Revised Edition: Essays on Media and Society*, New York
- 2008
- Cirlot J.E., *Słownik symboli*, Kraków 2000
- Collectanea S. Congregationis de Propaganda Fidei seu Decreta Instructiones Rescripta pro Apostolicis Missionibus* (Ex Typographia Polyglotta, Roma, 1907)
- Dance F., *The ‘concept’ of communication*, “Journal of Communication”, 20, 201-210 (1970). Za: <https://histmag.org/Komunikacja-od-mowy-do-Internetu-744/1>. Dostęp: 2.05.2019.

- Dąb-Kalinowska B., *Ikony i obrazy*, Warszawa 2000
- Deluga W., *Filosofskie tiesisy Akadiemii w Kijewie XVII-XVIII wieka*, „Filewskije Cztienija”, z. V, Moskwa 1994
- Deluga W., *Kijowskie druki emblematyczne XVII-XVIII-wiecznych wydań polsko i łacińskojęzycznych*, MU, t. 11, Kyiw 1993
- Deluga W., *Malarstwo i grafika cerkiewna w dawnej Rzeczypospolitej*, Gdańsk 2000
- Dmitrijew J.N., *Teorija iskusstwa i wzglady na iskusstwo w pisatielnosti driewniej Rusi*, „Trudy Otdiela Driewnierusskoj Litieratury”, t. IX, 1953
- Dziubecki T., *Nowożytny fasady kościelne typu albertiańskiego*. Zob. http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:bXnsRfTtROIJ:yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.baztech-article-BPBC-0001-0001/c/httpwww_wa_pb_edu_pluploads_downloads1-dziubecki.pdf+&cd=2&hl=pl&ct=clnk&gl=pl. Dostęp 02.05.2019.
- Ferguson E., *Baptism in the early Church. History, theology and liturgy in the first five centuries*, Cambridge 2009
- Filimonow G.D., *Wiestnik obszczestwa drewnieruskogo iskusstwa pri Moskovskom Publicznom muzieje 1874*, wyd. 1-3
- Fiodorow-Dawydow A.A., *Iz istorii driewnierusskogo iskusstwa*, „Iskusstwo” 5 (1941)
- Florenski P., *Ikonostas i inne szkice*, przeł. Z. Podgórzec, Białystok 1997
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990
- Galatowski J., *Mesija prawdiwyj*, Kijew 1669 (wydanie w j. polskim: *Messiasz prawdziwy*, Kijów 1672)
- Held H.G., *Engel. Geschichte eines Bildmotivs*, Köln 1995
- Iosif Wołockij, *Posłanije ikonopiscu*, Moskwa 1984
- Jagodziński M., *Teoria komunikacyjnego działania w nauce o Trójcy Świętej*, „Studia Koszalińsko-Kołońskie” 15 (2010); <http://teologia.deon.pl/teoria-komunikacyjnego-dzialania-w-nauce-o-trojcy-swietej>. Dostęp: 02.05.2019.
- Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992
- Kowalska M., *Ukraina w połowie XVII wieku w relacji arabskiego podróżnika Pawła, syna Makarego z Aleppo*, Warszawa 1986

- Kowalski A.P., *Symbol w kulturze archaicznej*, Poznań 1999
- Kuczyńska A., *Komunikacja nie wprost: o znaczeniu symboliki sztuki pradziejowej na przykładzie paleolitycznych figurek antropomorficznych*, „Acta Humana” nr 2, 2011
- Kulczycki E., Wendland M., *O kulturalistycznej teorii komunikacji*, „Kultura-Media-Teologia”, 2014 nr 16
- Lewis-Williams J.D., Pearce D.G., *Inside the Neolithic Mind: Consciousness, Cosmos, and the Realm of the Gods*, Thames & Hudson London 2005
- Lexikon der Christlichen Ikonographie*, red. E. Kirschbaum, Freiburg 1970
- Łoski W., *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, przeł. M. Sczaniecka, Warszawa 1989
- Łotman J., Uspienski B., *Rola modeli dualnych w dynamice kultury rosyjskiej (do końca XVIII w.)*, w: *Semiotyka dziejów Rosji*, przeł. B. Żyłko, Łódź 1993
- Łukaszuk T., *Teologia świętego obrazu – ikony. Studium z dziedziny teologii chrześcijańskiej*. „Studia Claromontana”, t. 1, 1981
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przeł. K. Romaniuk, Poznań 1989
- Mead G.H., *Mind, Self, and Society: From the Standpoint of a Social Behaviorist*, Chicago 1967.
- Mojżyn N., *Literacki i teologiczny okcydentalizm Symeona Połockiego (1629-1680)*, w: *Przestrzeń klasztoru - przestrzeń kultury. Piśmiennictwo - książka - edukacja*, red. J. Pietrzak-Thebault, Ł. Cybulski, Warszawa 2017
- Mokrzycki B., *Gody Baranka*, Warszawa 1986
- Muratow P.P., *Stroganowskaja szkoła*, w: *Istorija russkogo iskusstwa*, Moskwa 1910, t.1
- Napierała S., *Communicatio in sacris w posoborowych dokumentach Kościoła*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 26(1973)
- Nieczajew W.N., *Izobrazitelnoje iskusstwo*, Leningrad 1927
- Nieczajew W.N., *Simon Uszakow*, w: *Izobrazitelnoje iskusstwo*, Leningrad 1927
- Nikolskij A., *Słowo k lubotszczatielnomu ikonnogo pisanija*, „Wiestnik archeologii i istorii izdawajemyj imp. Archieologiczeskim instytutom”, wyd. XX, Sankt-Pietierburg 1911

- Noonan J.-Ch., *The Church Visible: The Ceremonial Life and Protocol of the Roman Catholic Church*, Amaranth, Brooklyn, New York 1996
- Oleschko H., *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996
- Owczinnikowa Je. S., *Iosif Władimirow. Traktat ob iskusstwie. („Postanije niekojogo izografa Iosifa k carewu i mudrejszemu ziwopiscu Simonu Fiodorowiczu”)*, w: *Drewnierusskoje iskusstwo. XVII wiek*, Moskwa 1964
- Połocki S., *Słowo do miłośnika malowania ikon (Słowo k lubotszczatielnomu ikonogo pisanija)*, „Wiesticznik obszczestwa drienierusskogo iskusstwa pri Moskowskom publicznom muzieje” nr 1-3, *Materiały*
- Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma Teologiczne II, Hierarchia niebiańska*, 7, 1; przeł. M. Dzielska, Kraków 1999
- Radziwiłowski A., *Wieniec Christow*, Kijew 1688
- Robinson A.N., *Bor'ba idiej w ruskij litieraturie siemnadcatogo wieka*, Moskwa 1974
- Rosenberg A., *Die Symbolfarben der Engel in: Engel und Daemonen. Gestaltwandel eines Urbildes*, Reutlingen 1967
- Sakrament Chrztu znakiem jedności. Deklaracja Kościołów w Polsce na progu Trzeciego Tysiąclecia*, Warszawa 2000, www.ekumenia.pl/czytelnia/dokumen-ty-ekumeniczne/sakrament-chrztu-znakiem-jednosci. Dostęp: 02.05.2019).
- Sałytkow A.A., *Estieticzeskije wzglady Iosifa Władimirowa*, w: „Trudy Otdiela Drewnierusskoj Llitieratury”, 28, Moskwa-Leningrad 1974
- Sawiński P., Łuki triumfalne i honoryfikacyjne jako forma uczczenia członków rodziny cesarskiej w okresie pryncypatu Augusta i Tyberiusza, „Meander” 2014, https://www.academia.edu/34272352/%C5%81UKI_TRIUMFALNE_I_HONORYFIKACYJNE_JAKO_FORMA_UCZCZENIA_CZ%C5%81ONK%C3%93W_RODZINY_CESARSKIEJ_W_OKRESIE_PRYNCYPATU_AUGUSTA_I_TYBERIUSZA_Meander_nr_69_2014_109-139. Dostęp 02.05.2019.
- C. Scouteris, *Image, symbol and language in relation to the Holy Trinity: Some preliminary remarks*, „St. Vladimir's Theological Quarterly” 36 (1992)
- Seibert J., *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole*, przeł. D. Petruk, Kielce 2007
- Skowronek A., *Interkomunia we współczesnym ruchu ekumenicznym*, „Collocanea Theologica” 43 (1973) z. 2

- Smirnowa E., *Ikona drewniej Rusi. XI-XVII wiek*, w: *Istorija ikonopisi*, Moskwa 2002
- Standaert B., *Ikona Trójcy Andrzeja Rublowa*, przeł. M. i K. Bielawscy, Bydgoszcz 1995
- Sulikowska-Gąska A., *Spory o ikony na Rusi w XV i XVI w.*, Warszawa 2007
- Szlapkin I.A., *Sw. Dimitrij Rostowski i jego wriemija (1651-1709)*, Sankt-Pietierburg 1891
- Tradigo A., *Ikony i święci prawosławni*, przeł. E. Maciszewska, Warszawa 2011
- Wagner H., *Dogmatyka*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 2007

RELACJA „SWÓJ-OBCE” W PERSPEKTYWIE TAJEMNICY MIŁOSIERDZIA

Dwie są rzeczy nieskończone:

Miłosierdzie boskie i głupota ludzka.

(przysłowie)

Szczęśliwi miłosierni, ponieważ

Oni dostąpią miłosierdzia.

(Błogosławieństwo na Górze)

Streszczenie: W dobie ustanowienia przez Kościół katolicki Roku Miłosierdzia poruszamy odwieczne zagadnienia skupiające uwagę wokół człowieka i jego sensu istnienia. W aspekcie niezgłębionej tajemnicy o człowieku, zadajemy sobie pytanie w jaki sposób odczytujemy drugiego człowieka, kim jest i co dla mnie znaczny, oraz czy możemy zawrzeć z nim przyjaźń, jako wyraz miłości bliźniego?

Słowa kluczowe: miłosierdzie, człowiek, relacja

Ustanowiony w Kościele katolickim Rok Miłosierdzia skłania do refleksji nie tylko nad istotną treścią samego pojęcia miłosierdzie, ale ponad to warto uświadomić sobie, iż pojęcie to stanowi wyznacznik wartości i sensu naszego życia. Myśl tę wyraził dobitnie papież Franciszek w adhortacji „Amoris laetitia”, pisząc: „Zasadniczym przesłaniem Ewangelii jest miłosierdzie, bez którego katolickie nauczanie o rodzinie stałoby się jedynie obroną jakiejś zimnej i niezyciowej doktryny”.

Powyższe słowa papieskiej adhortacji nie odnoszą się tylko do instytucji małżeństwa i rodziny. Mają one o wiele szerszy o głębszy sens i odniesienie. Dotyczą bowiem wszelkiego rodzaju relacji międzyludzkich. Szczególnego znaczenia nabierają one zwłaszcza w odniesieniu do relacji swój- obcy, choćby

ze względu na aktualność tego zagadnienia w świetle zjawiska masowej migracji do Europy ludzi innych kultur i obyczajów, którym przypisuje się status uchodźców.

„Swój- obcy”, „ludzie- nieludzie”

„Kultura szacunku dla innego w jego odmienności- pisze Johhan Baptist Metz, jeden z najwybitniejszych współczesnych teologów chrześcijańskich- biorąc swe początki w judeo- chrześcijaństwie, nie usiłuje zjednoczyć świata przez ucisk innego, obcego, słabszego, każąc mu płacić cenę postępu; umożliwia ona owocne połączenie właściwej umysłowi ludzkiemu tendencji do uniwersalności z mądrością i doświadczeniem innych kultur. Ich opieranie się logice ewolucji abstrakcyjnej, europejskiej, której efektem jest zastąpienie historii naturalnymi prawami ekonomicznymi a pamięci komputerem, sprzymierzyć się może całkowicie, jak sądzę, z tym duchem europejskim, który dzisiaj, nie chcąc z pewnością unicestwić świata nauki i techniki, poszukuje nowych form życia w tym świecie, obserwując uważnie zaplecze kulturowe naszego racjonalizmu technicznego, tę modernizację, który w końcu staje się celem samym w sobie, powodując coraz większą dehumanizację. Człowiek pozbawiony zostaje wtedy własnej pamięci, zredukowany już tylko do przedmiotu doświadczenia, jako takiego”.

W międzykulturowej wymianie myśli konieczne i celowe jest, więc przyjęcie „kategorii- pomostów”, do których należy zaliczyć w pierwszym rzędzie „doświadczenie” człowieczeństwa i wspólnoty pamięci. Albowiem w twórczej wymianie między różnymi kulturami odwołanie się do pamięci i przekazu wydaje się być bardziej owocne, aniżeli tradycyjna metafizyka z jej argumentami racjonalnymi, tak charakterystycznymi dla umysłowości europocentrycznej.

Przywołanie pamięci, jako uprzywilejowanej kategorii dialogu między kulturami ma wiele wymiarów. Wystarczy przywołać, jako przykład społeczności indiańskie w ich zetknięciu się z białym kolonizatorem z Europy. Dla Indian wymiarem pamięci była ziemia, jako przestrzeń ich zbiorowej pamięci, miejsce ich historii, nie zaś, jak dla Europejczyka, potężny środek produkcji. Odbierając im tę ziemię, pustosząc ich kraj, Europejczyk- zdobywca niszczył ich pamięć, a wraz z nią, (co jest paradoksem w zestawieniu z hasłami ewangelizacji kontynentu amerykańskiego) narzędzie autentycznej ewangelizacji. W tym momencie jawi się zagadnienie jedności i wielości, w tym zaś kontekście problem dychotomii swój- obcy. Należy przy tym zauważyć, że relacje swój-

obcy (my- oni) posiada odległy rodowód i wielowymiarowość funkcjonowania w strukturach życia społecznego oraz w kulturze. Najstarsze jej przejawy można odnaleźć w kulturach ludów przedpiśmiennych. Występujące tam grupy etniczne wyznawały pogląd, że ich terytorium- ulokowane w olbrzymiej przestrzeni- stanowiło środek ich wizji świata. Przyjmowały one za fakt, iż na obrzeżach, czy też poza granicami swej przestrzeni, istnieją tereny zamieszkałe przez innych ludzi, będących obcymi, dzikimi istotami. Ta koncepcja „środkowości” posiadała odzwierciedlenie w izolacjonizmie i megalomanii etnicznej.

W niektórych przypadkach owa dychotomia swój- obcy uzyskiwała także ekspresję w postaci przeciwstawienia „ludzie- nieludzie”. To natomiast znajdowało odbicie w nazwach plemiennych, gdzie członkowie jakiejś grupy określają siebie mianem „ludzi”, czy „prawdziwych ludzi”. Opozycja „ludzie- nieludzie” posiada również swoje późniejsze odpowiedniki historyczne w takich przeciwstawieniach, jak: obywatele imperium rzymskiego i będący poza jego granicami „barbarzyńcy”, czy też w przypadku chińskiego „państwa środka” ludzie zamieszkujący poza jego granicami byli nazywani „zamorskimi diabłami”, bądź „zamorskimi gośćmi”.

W świadomości mitycznej „obcy”, to osobnik mogący posiadać cechy lepsze od „zwyczajności”, bądź gorsze od jej poziomu. Ważne są tu właśnie te cechy. Być „obcym”, to być niezwykłym, dziwacznym, śmiesznym, tajemniczym. Tym samym postawa społeczna wobec „obcych” ujawnia przeplatanie się poczucia lęku a nawet grozy z fascynacją i dążeniem do zbliżenia, przyciągania z odpychaniem. Tak więc ów „obcy” może być wyposażony zarówno w cechy gorsze jak i lepsze, ale musi je koniecznie posiadać. Musi być innym. Oznacza to, że nie może być takim samym jak ja, my, moja grupa.

W taki oto sposób skonkretyzowane oznaki obcości podlegały z kolei późniejszym procesom idealizacji w trzech wymiarach:

- idealizacji wyobraźniowej, w ramach, której dokonuje się postępująca deformacja (także deprecjacja) wizerunku „obcego”. Można to zaobserwować m. in. Na gruncie religii. Tak np. religia judaistyczna była początkowo tylko inna w odniesieniu do chrześcijaństwa, aby później chrześcijanie oceniali ją, jako gorszą, demoniczną, wreszcie diabelską i zbrodniczą. Dokonująca się deprecjacja judaizmu w ocenie chrześcijan wytworzyła także mit Żydawiecznego tułacza, z którym powiązано oskarżenie o mordy rytualne i temu podobne przestępstwa. Podobnej deprecjacji uległ wizerunek Niemca, ze śmiesznego cudaka Niemiec przeistoczył się w wyobraźni wielu ludzi w postać diaboliczną, na co zresztą sam „zapracował”, jako agresor, morderca, okupant.

Deprecjacja objęła również człowieka niewierzącego. Przyłgnął do niego, bowiem obraźliwy epitet Żyda, masona, komunisty, świętokradcy, mordercy.

- innym wymiarem idealizacji jest zabieg uogólniania sądu jednostkowego, rozciąganie go na całą grupę etniczną

- do zabiegów tego rodzaju należy też zaliczyć idealizację historyczną, której efektem są stereotypy „odwiecznych wrogów”, z którymi związana jest pamięć o „odwiecznych krzywdach”, artykułowana m. in. w przysłowiaach.

Mechanizmy idealizacji w jej różnorodnej postaci mają charakter uniwersalny, ale ich końcowe (wierzeniowe, folklorystyczne czy też fabularne) produkty nie pasują do rzeczywistości i nie mogą być przez nią zweryfikowane. Inaczej mówiąc, karykaturalne i demoniczne wyobrażenia „obcych” spotkać można w kulturach wszystkich grup ludzkich. Jednakże nie można owych wyobrażeń traktować, jako świadectwa rzeczywistych cech zarówno grupy wyobrażanej, jak i wyobrażającej. Wyobrażenie „obcego” jest, więc niczym innym jak tylko życzeniowym przeciwstawieniem, swoistym negatywem wyobrażeń o sobie w konsekwencji tego, co normalne, zwykłe, właściwe, wrodzone. I w tym właśnie tkwi kluczowe zagadnienie mitycznej ambiwalencji wizerunku „obcego”.

Niemniej jednak obecnie daje się zaobserwować i odczuć konsekwencje wyobrażeń „obcego” w postaci lęku o siebie, i to nie tylko w znaczeniu lęku jednostkowego, ale wręcz etnicznego. Jego charakterystykę kreśli np. Aleksandra Kunce, pisząc: „Taki lęk staje się zarazem już lękiem bardzo pierwotnym. Nie daje się sprowadzić do lęku ekonomicznego, społecznego, politycznego etc. Nie przypomina też modernistycznego lęku rozgrywanego między osobą a sacrum, podmiotem a nicością. Jest to jedynie zdegradowany w swej podmiotowości egzystencjalistyczny lęk w obliczu: absurdu bytu, rozbicia tożsamości (...), nieustannego projektowania siebie- jak pisał Sartre. Obecnie niepewność ujarzmiła i wiarę w siebie i wiarę w swe rozpląnięcie się w produkowanych różnicach. Borykamy się między apologią wspólnotowego etycznego bycia z „innymi” a niemożnością wspólnoty z „innymi”, który staje się wrogi, jest narzędziem dla mnie. W każdym banalnym doświadczeniu tożsamościowym ukrywa się groźba rozpadu totalnego, ale i porażenie wyrazistością swego ethnosu, w imię którego można obudzić najgorsze i najlepsze instynkty. Nasza moralność nie tylko nie zostaje wsparta poziomem etyki, o czym wielokrotnie piszą postmoderniści, ale i wbrew ich zapewnieniom, nie ma się dobrze w swej doraźności, pragmatycznie, liberalnie”. Naszą tożsamość może, zatem uchronić jednoczesność mechanizmu różnicującego i scalającego, dokonująca się w spotkaniu z „innym”, które stało się wyzwaniem XXI wieku- jak to ujął

kiedyś zmarły Ryszard Kapuściński w tytule swego wykładu na uroczystości nadania mu doktoratu honoris causa na Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 1 października 2004 roku. W jego opinii ludzkość zmierza niezawodnie w stronę świata zupełnie nowego, niemieszczącego się w kategoriach i wyobrazeniach dotąd wytworzonych. W związku z tym nasze dotychczasowe doświadczenie historii okazuje się również niewystarczające do zrozumienia jawiącego się na horyzoncie świata nowego, nie mówiąc o sensownym poruszaniu się w nim. Równocześnie jednak ów jawiący się świat, w którym wchodzimy, Kapuściński nazwał Planetą Wielkiej Szansy. Najważniejsze jest wszakże to, że ów świat jest szansą, ale nie bezwarunkową. Jest to szansa otwarta tylko dla tych, „którzy potraktują swoje zadania serio, dając tym dowód, że siebie samych traktują serio. Jawi się świat, „który potencjalnie wiele daje, ale i wiele wymaga, w którym próba łatwego chodzenia na skrótach jest często drogą donikąd”.

W świecie, w który wchodzimy, będziemy, więc spotykać wciąż „innego”, o którym dzisiaj nic dokładnie nie możemy powiedzieć. Nie wiemy także, jak ten nowy świat będzie wyglądał. I może dlatego właśnie, że nie znamy odpowiedzi na wiele pytań, obliuguje to nas do kształtowania w sobie postawy dialogu i porozumienia. Jest to tym bardziej konieczne, że żyjemy w świecie szczelnie wypełnionym, świecie, w którym wszyscy jesteśmy skazani na sąsiedztwo i wszyscy stajemy się przez to w coraz większym stopniu od siebie zależni. W tej sytuacji, jak zauważa Zygmunt Bauman, nasze zmartwienia i radości są wspólne. Należy to mieć na uwadze dzisiaj, kiedy obserwuje się i odczuwa, na co dzień skutki zanikania podstawowych pojęć i wyobrażeń na temat zachowań przyzwoitych w ogóle. W stosunkach społecznych daje się zauważyć i odczuć brak życzliwości, empatii i sympatii, a pełną swobodę i przyzwolenie uzyskują ruchy niszczące wspólnotę społeczną. Stąd też trafnie diagnozuje dzisiejszą sytuację Stefan Bratkowski, pisząc: „W Polsce brakuje bodźców do integracji intelektualnej wobec ważnych wspólnych spraw. Stąd nieskoordynowane odruchy protestu i poglądy bez ładu i składu, nie wiadomo, przeciw czemu lub za czym”.

Współczesny „Obcy”

Dziś tym „obcym” stał się głównie uchodźca- człowiek przychodzący z obszarów objętych wielorakimi nieszczęściami: wojną, głodem, epidemiami, politycznym prześladowaniem. Spotyka się on, co najmniej z mieszanymi odczuciami mieszkańców na ogół spokojnej i zamożnej Europy, nie wykluczając także postaw wrogości wobec tych przybyszów. Różne są tych postaw przyczyny. Jest nią niewątpliwie mały zasób wiedzy o kulturze i obyczajach uchodźców. Nic więc dziwnego, że mogą oni jawić się nam, jako

wręcz „zwierzęta”, jako „dziki i nieokiełznany tłum”. Taka zaś ocena w prostej linii musi prowadzić do dalszej ich stygmatyzacji.

Nie bez znaczenia w traktowaniu uchodźców jest strach przed możliwym negatywnym ich zachowaniem. Strach ten jest w części zrozumiały, biorąc pod uwagę rozmaite ekscesy pojedynczych osobników. Stąd też bierze się brak empatii dla tego Drugiego, pogłębiony brakiem odpowiedniej edukacji społeczeństwa, szczególnie młodzieży. Ciekawe światło na jej stosunek do obcych, uchodźców, rzuca raport z badań socjologicznych nt. „Uprzedzenia, strach czy niewiedza? Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowania uchodźców”, opublikowany przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. Autorzy tego raportu formułują ogólny wniosek w postaci postulatu przygotowania projektu działań, które zmierzałyby do eliminacji ksenofobii poprzez odpowiednią edukację. Wrogość do Innego bierze się, bowiem najczęściej z zaścianowości umysłowej, braku wiedzy o innych kulturach. Dodajmy od siebie, wrogość ta jest również skutkiem braku wiedzy z dziedziny literatury religijnej, która przecież traktuje o uchodźctwie. O historii uchodźców można wyczytać już w najstarszych opowieściach naszej kultury. O Abrahamie czytamy, jako o tym, który opuszcza rodzinny Ur i wyrusza w podróż w nadziei, że odnajdzie Ziemię Obiecaną. Mojżesz wyprowadza lud Izraela z Egiptu i wędruje z nim do pustyni Synaju, szukając domu. Podobny los spotkał Odysa z eposu Homera. Tułał się on, miotany gniewem bogów, po całym Morzu Śródziemnym, zanim powrócił z Troi do rodzinnej Itaki. Można powiedzieć, że przez wieki pokolenia naszych osiadłych przodków szukały i odnajdowały „prawdę o człowieku, powtarzając historie wygnañców”.

Przywołane tu mity są nie tylko zapisami minionych zdarzeń, nie ważne czy prawdziwych czy też zmyślonych. Dzieją się one także współcześnie, gdyż wszyscy jesteśmy uchodźcami, wciąż jesteśmy „w drodze”, jeśli nawet opuszczamy nasz rodzinny dom na krótki czas. Być uchodźcą bowiem, to czuć „nieoczywistość przynależności do miejsca, w którym się żyje”.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza ten aspekt wychodźstwa, który polega na tym, że uchodźca- przybysz z innego obszaru, jest gościem przynoszącym nowe wartości, mogące odmienić poglądy i sposób życia gospodarzy. Stąd też odmawianie mu gościny zawsze uważano za największą winę.

W świetle powyższej konstatacji „gościnność” urasta do rangi kategorii, która umożliwia odsłonięcie samej istoty relacji swój- obcy. Pojęcie to-jak zauważa J. Derrida- ujawnia także paradoks gościnności. Polega on na tym, że bezwzględna gościnność musi się liczyć z tym, że Inny może się okazać wrogiem wkraczającym do naszego domu, aby wyrzucić nam krzywdę.

Derrida zauważa, iż zaniepokojenie z tego powodu i chęć zapewnienia sobie bezpieczeństwa nie mogą wymuszać na Innym porzucenie jego inności i podporządkowania się prawom naszego domu. Byłoby to zaprzeczeniem istoty gościnności, która wszakże ma służyć gościowi nie zaś gospodarzowi. Ukazany przez Derridę paradoks gościnności, jej wewnętrzne napięcie jest nieusuwalne, podobnie jak inność Innego, który przecież w końcu albo przekształca się w domownika, albo chce pozostać tylko gościem. W obu przypadkach Inny może jednak przekształcić i wzbogacić kulturowo i obyczajowo nasze życie. Za J. Tischnerem można, więc powiedzieć, że twarz Innego staje się lustrem, w którym przegląda się nasze oblicze i w którym możemy odnaleźć odpowiedź na fundamentalne pytanie egzystencjalne: „kim właściwie jesteśmy?”

Język w relacji swój- obcy

„Żyjemy w czymś, co kochamy.

Kochamy coś, w czym żyjemy.

Kiedy zaczynamy wokół tego tworzyć?

patetyczne komunały,

Rodzi się patriotyczna nienawiść”.

(Krystian Lepe)

Język (mowa) jest ze swej istoty narzędziem komunikowania się. Staje się on zarazem narzędziem czynienia dobra (miłosierdzia), ale także i zła drugiemu człowiekowi. W relacjach międzysobowych język określa ich charakter, ponieważ relacje te przebiegają właśnie przy pomocy słowa mówionego czy pisanego. Treść informacji przekazywanych za pomocą mowy może, więc czynić nasze życie lepszym, ale też może zamienić je w piekło na ziemi. Język może wprowadzać w relacje międzyludzkie dysonanse poprzez to, że przekazuje informacje fałszywe, zakłamując tym samym rzeczywistość i wprowadzając drugiego człowieka w błąd.

Równie mocno ulega zniekształceniu rzeczywistość, prowadząc do nieporozumień między ludźmi, kiedy mamy do czynienia z tzw. nowomową („newspeak” Orwella w jego wspaniałej antytopii). Zakres znaczeniowy „nowomowy” pokrywa się bowiem z mową nienawiści, przy czym obie są nadużyciami językowymi. „Nowomowa”, jak zauważa Michał Głowiński, stanowi w rozleglejszym wymiarze „ekspresję mentalności, frustracji, niekiedy nawet szaleństwa, i im podobnych zjawisk”.

Jedną z właściwości „nowomowy” jest manipulowanie eufemizmami i hiperbolami. Oznacza to, że np. o własnych błędach mówimy eufemistycznie,

a o błędach naszego przeciwnika hiperbolicznie. Zauważyć przy tym należy, iż na rozprzestrzenianie się mowy nienawiści duży wpływ wywiera internet, przyczyniając się równocześnie do jej „demokratyzacji”. Tym samym staje się ona mową publiczną.

Mową nienawiści zafałszowuje się nie tylko rzeczywistość (głównie społeczną), ale ponadto usiłuje się przekonać pokrzywdzonego, że jego los jest czymś naturalnym i sprawiedliwym. Z tego rodzaju praktyką ma się do czynienia m. in. W ideologii i propagandzie neoliberalnej. Oto bowiem od neoliberalów słyszy się, że bezrobocie jest zjawiskiem naturalnym, a rynek jest niezbędą merytokracją, gdyż „wyrównuje szanse”, daje lepsze szanse lepszym” itp. Od neoliberalów można także usłyszeć, że społeczeństwo oparte na gospodarce wolnorynkowej jest najdoskonalszym owocem historycznego rozwoju ludzkości. Rzeczywistość jednakże temu zadaje kłam. Realnie bowiem neoliberalny porządek społeczno- ekonomiczny wnosi nieufność w stosunki społeczne oraz tworzy niski kapitał społeczny. „Nawet uzbroiwszy oko w kolorowe okulary- zauważa toruński filozof i politolog Andrzej Szahaj- trudno dostrzec braterstwo i kulturę zaufania. Widać natomiast „kulturę wykaszania”. Autor ten stwierdza dalej, że to „wykaszanie” i poniżanie „stało się najbardziej poręcznym narzędziem ustanawiania nowych relacji klasowych, w świecie, w którym nierówności uważa się za coś naturalnego”.

Można więc powiedzieć ogólnie, że przemoc symboliczna i hegemonia kulturowa neoliberalnego kapitalizmu zbudowały antypody „ładu porozumień zbiorowych”, o którym pisał przed laty Stanisław Ossowski, czy także współcześnie żyjący Tadeusz Kowalik.

Niesprawiedliwe oblicze współczesnego świata ilustrują dane statystyczne. Informują one m. in. O tym, że obecnie połowę majątku całej ludzkości posiada w swym ręku 1 procent najbogatszych, a 75 procent najuboższych ma zaledwie 3 procent globalnych zasobów. Tyle samo ludzi żyje wyłącznie z pracy, która nie pozwala im zgromadzić jakiegokolwiek oszczędności. 200 mln ludzi nieustannie głoduje, z czego 4 mln każdego roku umiera z głodu. Utarte powiedzenie: „biedny, bo głupi” wyparła zasada: „biedny, bo takim go uczyniono”. Bogaci od pokoleń kumulują majątności, które same się pomnażają. Biada staje się dziedziczna.

Rozwinięte państwa Zachodu już widzą, że mechanizmy rynkowe wręcz sprzyjają dziedziczeniu biedy jednych, a kumulacji bogactwa drugich, nielicznych. Taka sytuacja podważa prawdziwość i moralną słuszność przekonania Milтона Friedmana, że bardziej operatywni, mądrzejsi- poprzez swoje instytucje- mieliby karmić słabych, podciągać ich do klasy średniej, stwarzać miej-

sca pracy. W niby demokratycznym systemie Friedmana (a ostatnio także jego uczniów i epigonów) brak demokratycznej dystrybucji zysków. System ten nie uwzględnia również powiązania ekonomii z życiem społecznym, kulturą a i edukacją. Owszem, to silniejsi powinni rządzić, kierować firmami, inwestować. Ale niekoniecznie muszą to być najbogatsi. Sprawiedliwość społeczna domaga się równego dostępu do edukacji, równego startu, równych szans. A także solidarności z tymi, którzy pozostali w tyle. I nie jest to ze strony bogatych jedynie świadczenie miłosierdzia wobec bliźniego. Jest to przede wszystkim nakaz wynikający z moralnej zasady sprawiedliwości.

O mechanizmie wpajania społeczeństwu idei neoliberalnych pisze obszernie David Harvey w książce „Neoliberalizm. Historia katastrofy”. Autor ten pisze m. in., że na Zachodzie neoliberalne przemiany poprzedziło odwoływanie się do tak zwanego naturalnego rozsądku, któremu brak analitycznego krytycyzmu. Racjonalność potoczno- rozsądkowa wypaczała pojęcie wolności. Chodziło, wyjaśnia Harvey, o wolność dla kapitalisty, nie zaś ludzi pracy. A przy tym urabiano opinię, że liberalizm jest najskuteczniejszym gwarantem wolności dla wszystkich.

Wynikająca z pogłębiających się nierówności ekonomicznych niesprawiedliwość społeczna musi rodzić uczucia i postawy nacechowane nienawiścią. Dołączają się do tego wszelkiego rodzaju opresyjne czynniki, składające się na tzw. totalitarną demokrację. Ma ona swoje źródło w jakobińskiej rewolucji francuskiej z roku 1789 i charakteryzuje się tam, że powstaje zawsze w sytuacji, kiedy na pewnym etapie i w pewnych okolicznościach demokratyczne wybory mogą doprowadzić do gwałtu popełnianego przez demokratyczną zacierzoną większość. Jeżeli dołączy się do tego niski poziom intelektualny tej większości, to wówczas szkody przez nią wyrządzone w relacjach międzyludzkich będą nieporównanie większe, aniżeli klęski żywiołowe i kryzysy. Niesprawiedliwość społeczna rodzi także poczucie wykluczenia u tych, którzy zostali pozbawieni warunków i możliwości realizowania swoich życiowych potrzeb. Ofiarami wykluczenia (odrzućenia) stają się przede wszystkim ludzie starzy, chorzy, niepełnosprawni, biedni, bezdomni, uchodźcy oraz imigranci. Stąd też przeciwieństwem kultury wykluczenia jest rezygnacja z nieuzasadnionych nierówności, które leżą u podstaw antagonizmów społecznych, jak również odwiecznych podziałów na swoich i obcych, których nierzadko trzeba zniszczyć.

Przyjaźń, jako wyraz miłości bliźniego

Przeciwieństwem nienawiści między ludźmi jest przyjaźń. W chrześcijańskim kręgu kulturowym przyjaźń traktuje się, jako istotny składnik obowiązków moralnych wobec drugiego człowieka- bliźniego. W przyjaźni daje

się wyraz szacunku dla drugiego człowieka, jak również odnajduje się własną tożsamość. Przyjaźń jest negacją skrajnej opozycji swój- obcy, a tym samym staje się ona gwarantem pokojowego współżycia pojedynczych ludzi i całych narodów. Dzieje się tak, dlatego, że przyjaźń jest jedną z istoty więzi łączących ludzi. Opiera się na współodczuwaniu ich stanów emocjonalnych. Prawdziwa przyjaźń ujawnia się w bezinteresownym uczestniczeniu w cudzym szczęściu lub nieszczęściu. Oznacza to utożsamienie się z osobą obdarzaną przyjaźnią. Uprawniony jest, zatem pogląd, że przyjaźń stanowi zespół elementów psychicznych oraz postaw moralnych, opartych na bezinteresowności, zaufaniu, życzliwości, odpowiedzialności, lojalności i wierności.

Podsumowanie

W świetle nakreślonych powyżej uwag narzuca się stwierdzenie, iż współczesność zgłasza zapotrzebowanie na odzyskanie zdolności artykulacji i realizacji dobra, które leży u podstaw moralnych relacji, aspiracji, sympatii i przyjaźni. Przede wszystkim jednak chodzi o kształtowanie relacji międzyludzkich, opartych na przykazaniu miłosiernego przebaczenia, które Jan Paweł II uważał za istotny warunek prawdziwej przyjaźni i budowania bezpiecznego świata bez nienawiści. „Ów ludzki świat- czytamy w „Dives in misericordiae”- może stawać się „bardziej ludzkim” tylko wówczas, gdy we wzajemne stosunki, które kształtują jego moralne oblicze, wprowadzimy moment przebaczenia, tak istotny dla Ewangelii. Przebaczenie świadczy o tym, że w świecie obecna jest miłość potężniejsza niż grzech. Przebaczenie też stanowi podstawowy warunek pojednania- nie tylko w stosunku do Boga, do człowieka, ale także w stosunkach wzajemnych pomiędzy ludźmi: świat, z którego wyeliminujemy przebaczenie, może być tylko światem zimnej, bezwzględnej sprawiedliwości, w imię, której każdy będzie dochodził swych praw w stosunku do drugiego, a drzemiące w człowieku egoizmy różnego gatunku mogą albo zamienić życie i współżycie ludzi w system ucisku słabszych przez silniejszych, albo też w arenę nieustannej walki jednych przeciw drugim”.

Z przytoczonych słów papieskiej encykliki wynika niezbicie nakaz wyrugowania ze stosunków międzyludzkich i międzynarodowych negatywnej energii, zawiści, nieufności, podejrzliwości i niskich pobudek w postępowaniu, dzielenia ludzi na swoich i obcych- ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami, szczególnie groźnymi dla młodego pokolenia. Jest ono, bowiem najbardziej podatne na przyjmowanie amoralnych i aspołecznych poglądów i postaw.

Bibliografia

- Bauman Z., *O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie*, w: W. Kalaga (red.), *Dylematy wielokulturowości*, Wyd. Universitas, Kraków 2004, s. 38.
- Franciszek, Adhortacja „Amoris laetitia”, 59.
- Harvey D., *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008.
- Jan Paweł II, Encyklika „Dives in misericordiae”, w: „Znak” 1982, nr 332-333, s. 1119.
- Kapuściński R., *Spotkanie z Innym jako wyzwanie XXI wieku*, Kraków 2004, s. 17.
- Klimowicz J., *Zalej nas po prostu. Dlaczego młodzi boją się uchodźców*, „Gazeta Wyborcza”, 19 sierpnia 2016 r., s. 5.
- Kowalik T., *O lepszy ład społeczno- ekonomiczny*, Warszawa 2013, s. 212.
- Kunce A., *Zlokalizować tożsamość!*, w: W.Kalaga (red.), *Dylematy wielokulturowości*, Wyd. Iniversitas, Kraków 2004, s. 85, 88.
- Mały Słownik etyczny, red. St. Jedynak, Bydgoszcz 1994, s. 189.
- Markowski R., *Odpowiedź na cztery pytania*, „Res Humana” 1016, nr 4, s. 30.
- Metz, J. B., *Jedność i wielość. Problemy i perspektywy inkulturacji*, „Znak” 1994, nr 9, s. 9.
- Moreira A., *L'orthodoxie pour a la protection des pauvres?*, „Concilium” 1987, nr 212, s. 131- 137.
- Mowa publiczna dawniej i dziś*, Z profesorem Michałem Głowińskim rozmawia Wiesław Łuka, „Res Humana” 2016, nr 4, s. 7.
- Pokojowa wojna domowa*. Ze Stefanem Bratkowskim rozmawia Maciej Stasiński, „Gazeta Wyborcza”, 13- 15 sierpnia 2016 r., s. 27.
- Szahaj A., *Inny kapitalizm jest możliwy*, Warszawa 2015, s. 26.
- Szostak W., *Pusty gościniec*, „Gazeta Wyborcza”, 23-24 kwietnia 2016, s. 53.

Dr hab. Mirosław Jan Dyrda prof. UPH

Dr Joanna Zienkiewicz

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Wydział Humanistyczny

Instytut Edukacji

TAJEMNICZOŚĆ CZŁOWIEKA – TWORZENIE OBRAZU SWOJEGO „JA”

Streszczenie: Szybki rozwój nauk biologicznych pozwala na coraz lepsze poznanie budowy i funkcjonowania człowieka. Neuronauki dostarczają wiedzy o budowie i funkcjonowaniu mózgu, dynamiczny rozwój technik neuroobrazowania pozwala na coraz lepsze rozumienie biologicznych uwarunkowań funkcjonowania psychicznego. Jednak człowiek wciąż pozostaje tajemnicą zarówno dla innych, jak i dla samego siebie. W toku rozwoju człowiek zdobywa wiedzę o sobie samym i kształtuje swoje „ja”. Tajemniczość tej struktury zachęca do bliższego przyjrzenia się sposobom jej ujmowania przez różne koncepcje psychologiczne, również w kontekście wartości i warunków rozwoju.

Słowa kluczowe: schemat „ja”, obraz siebie, wartości

Potrzeba poznania i zrozumienia otaczającego świata pojawia się w człowieku wówczas, kiedy zaczyna on w miarę sprawnie wykorzystywać swoje zmysły. Jednak, to co spostrzega w kolejnych etapach rozwoju jawi się nie tylko, jako nowe, ale także owiane mgłą tajemniczości, lecz konieczne do ukształtowania się „Ja”. Wiedza dziedziczona w formie odruchów; popędów i instynktów nie zawsze zabezpieczy jednostkę, zwłaszcza w sytuacjach nowych, nieznanymi wymagających uruchomienia potencjału umysłowego. Aktywność poznawcza dziecka początkowo kontrolowana przez rodziców staje się podstawą do rozumienia siebie i zewnętrznego świata. W miarę rozwoju zaczynamy polegać coraz bardziej na wiedzy o otaczającym świecie i samokontroli swoich zachowań. Bowiem mechanizm zdobywania wiedzy na zasadzie prób i błędów nie tylko zwiększa koszty, lecz także niesie z sobą liczne zagrożenia, których jednostka nie jest w stanie przewidzieć. Aby właściwie funkcjonować człowiek musi sobie uświadomić, iż żyje w tworzonym przez siebie świecie wewnętrznym, lecz także i zewnętrznym, który ma wymiar fizyczny i społeczny. Spoglądając w swoje wnętrze psychiczne i patrząc na otaczający świat zdobywa informacje o sobie samym, tworzy swoje „Ja”. Jest ono ujawniane w postaci zachowań, a także chronione i ukrywane przed innymi ludźmi. Stanowi, zatem

o tajemniczości i otwartości człowieka na świat.

Konfrontując zewnętrzne i wewnętrzne „obrazy” jednostka doświadcza tego, kim i jakim jest, stając się obiektem własnego zainteresowania i uwagi, rozwijając swoją samoświadomość. Będąc obiektem własnego zainteresowania zdobywa wiedzę o sobie, ale także konfrontuje ją ze spostrzeganiem siebie przez innych ludzi. Dzięki temu jest w stanie ich rozumieć i porozumiewać się z nimi. Właściwa człowiekowi „[...] samoświadomość oznacza więc, że dysponuje on także samowiedzą, a więc wiedzą na temat własnej osoby”. Jednak jak zauważają cytowani powyżej autorzy, wiedzę zdobywamy dzięki stosowaniu metod naukowych. Natomiast informacje o sobie, swoich właściwościach intelektualnych, emocjonalnych i motywacyjnych tworzą subiektywny obraz jednostki, wobec tego psychologowie są raczej skłonni używać pojęć „przekonania o sobie” lub „schematy Ja”. W kontaktach z innymi ludźmi jednostka wybiórczo ujawnia swoje „wnętrze” traktując jakąś część informacji o sobie, jako niedostępną dla innych tajemnicę. Dla wyjaśnienia tego problemu należy odnieść się przynajmniej do zasadniczych nurtów w psychologii, w których jest analizowane to zagadnienie. Prezentowane w nich rozważania stanowią teoretyczną i praktyczną podstawę myślenia o człowieku, jako istocie otwartej, a jednocześnie tajemniczej.

Pierwszy o najbardziej ugruntowanych podstawach, to nurt określany mianem psychoanalizy, a stworzony przez Zygmunta Freuda, który rozwinął strukturalną teorię osobowości składającą się z trzech elementów: id, ego i superego. W swoim modelu topograficznym szczególnym obiektem zainteresowania uczynił relację procesów świadomych, przed świadomych i nieświadomych, które zawierają różne informacje, a z których istnienia jednostka zdaje sobie sprawę bądź nie. Jak zauważa Peter Kutter ten model „[...] pozwala nam wyjaśnić, w jaki sposób impuls afektywny (lęk lub gniew) przejściowo staje się świadomy, by potem, kiedy lęk lub gniew zaczną być coraz bardziej niemiłe dla świadomości, zostać zepchnięte do sfery przed świadomej, później – do nieświadomej”. W modelu strukturalnym pomiędzy id i superego występuje ego będące instancją rozsądzającą i kierującą się zasadą realizmu. Wystawione na oddziaływanie zewnętrznej rzeczywistości wpływającej na rozwój jednostki zapewnia jej stały z nią kontakt. Jednym z zadań ego jest także odróżnianie tego, co dzieje się w wewnętrznym świecie człowieka, od rzeczywistości zewnętrznej. Realizacja tego zadania: „[...] wskazuje na konieczność posiadania przez ego kontroli nad funkcjami poznawczymi i umysłowymi”. Jak twierdzi powyżej cytowany autor ego zarządza osobowością, sprawuje kontrolę nad działaniem człowieka, decyduje o hierarchii w zaspokajaniu potrzeb oraz dysponuje mechanizmami obronnymi. Od ego jest uzależniony rozwój takich pro-

cesów psychologicznych jak: myślenie, pamięć, ocenianie, rozróżnianie i inne. Jednym z zadań ego jest: [...] inwestowanie energii na rzecz integracji osobowości, zapewnienia wewnętrznej harmonii – co w rezultacie powoduje skuteczne i łagodne transakcje ego z otoczeniem”. Obok omówionego powyżej modelu strukturalnego w klasycznej psychoanalizie wyróżnia się jeszcze modele:

- Dynamiczny; wprowadzający i wyjaśniający rolę i działanie popędów libidinalnego i agresywnego, jako motywów zachowania się.

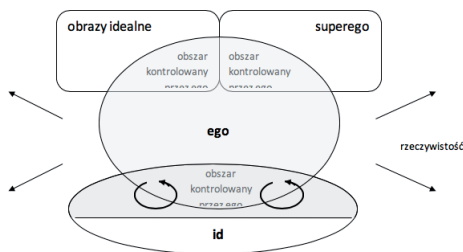
- Ekonomiczny; wyjaśniający przemieszczanie się energii w psychice człowieka. Z. Freud założył, że liczne i różnorodne zmiany ekspresji popędu są możliwe, ponieważ jest on wyposażony w energię. Czynność psychiczna (myśl, fantazja, marzenie) naładowana jest energią popędową domagająca się rozładowania. Naładowanie energią nazywa się kateksją. W naszym aparacie psychicznym dokonuje się gospodarowanie energią, dlatego używane jest pojęcie model ekonomiczny.

- Rozwojowy; wyróżniający stadia rozwoju i wskazujący, na rolę przeszłości w kształtowaniu teraźniejszości jednostki,

- Topograficzny; systematyzujący i różnicujący procesy psychiczne na świadome jest to, co doświadczane bezpośrednio i stanowi najmniejszą część życia psychicznego; przed świadome są to fakty, zdarzenia i spostrzeżenia, które pozostają w nieświadomości, lecz łatwo mogą być z niej wydobyte, jeśli jednostka zwróci na nie uwagę oraz do nieświadomych zostały zaliczone wszystkie treści życia psychicznego, które nie są akceptowane. Proporcje poszczególnych procesów Freud wpisał w trójkąt, u podstawy, którego usytuował procesy nieświadome, na wierzchołku świadome a pomiędzy nimi procesy przed świadome. Mechanizmem, który odpowiada za przesuwanie wszystkiego, co niewygodne do nieświadomości jest wyparcie. W klasycznej psychoanalizie poświęca się dużo uwagi procesom nieświadomym, ponieważ w nich ulokowane są zagrażające wspomnienia z dzieciństwa oraz bieżące doświadczenia takie jak: myśli, lęki, traumatyczne przeżycia, nadzieje, impulsy i pragnienia. One właśnie są wypierane ze świadomości z uwagi na to, iż są źródłem lęku. Zatem wyparcie jest wyuczoną formą zachowania, ponieważ lęk w istocie rzeczy przybiera kształt swoistej kary. Aby jej uniknąć człowiek blokuje myślenie o przykrych zdarzeniach i wypiera je ze świadomości. Tezę tę uzasadnia Freud twierdząc, że: „Kto badał psychoanalitycznie pewną liczbę osób, ten zebrał obfite przykłady wspomnień maskujących wszelkiego rodzaju. Przytoczenie takich przykładów jest jednak utrudnione właśnie wskutek omawianej przedtem natury stosunku wspomnień dziecięcych do późniejszego życia, tak, że chcąc wykazać, iż wspomnienia dziecięce jest tylko maskujące,

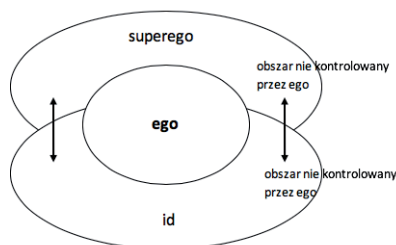
musielibyśmy często skreślić przebieg całego życia danego osobnika. Rzadko tylko można podać poszczególne wspomnienia dziecięce wyjęte z jego związków [...]”. Część informacji o sobie świadomie utrzymuje człowiek w tajemnicy chroniąc w ten sposób swoje ego, natomiast zawartość nieświadomości ma również wpływ na jego zachowanie. Zauważyć również należy, iż w klasycznej psychoanalizie przyjmuje się, że: „[...] pewne niedokładności naszych czynności psychicznych (...) tudzież pewne działania, które wydają się niezamierzone, przy zbadaniu ich za pomocą psychoanalizy, okazują się doskonale umotywowane i zdeterminowane przez motywy nie znane świadomości”. Świadczy to o ukrytych, tajemnych siłach, które mogą determinować zachowanie człowieka. Dążąc do poznania istoty rzeczy Freud twierdzi, że: „Dopiero badania psychoanalityczne nauczyły nas, że poczucie to (własnego ego) jest oszustwem i że nasze ego – co więcej – nie ma <<od wewnątrz>> ostrych granic i przechodzi w nieświadome jestestwo psychiczne, które określamy, jako id i które służy naszemu ego za pewnego rodzaju fasadę [...]” . Psychoanalityków interesują również zewnętrzne zachowania człowieka, lecz tylko w takim kontekście, iż stanowią one symptomy wewnętrznych, ukrytych procesów psychicznych, mających ukryty, tajemniczy sens.

Tajemniczość procesów psychicznych zachodzących w człowieku ujawnia się poprzez wypowiedzi i czynności omyłkowe, nagłe zaniki pamięci oraz symbolikę marzeń sennych. Nie ulega wątpliwości, iż: „Dojrzałe ego jest nośnikiem świadomości, pośrednikiem między napierającymi z obszaru id impulsami popędowymi a zlokalizowanymi w sferze superego nakazami i zakazami”. Bowiern jak twierdzi Kutter ego uwolnione od superego i id jest autonomiczne. Ponadto: „[...] jako instancja kontrolna i decyzyjna poddaje próbom (akceptuje lub odrzuca) rozwiązania problemów, powstających w obliczu sprzecznych wymagań”. Z tego względu ego jest czynnikiem zapewniającym człowiekowi przetrwanie bez narażania się na sankcje pochodzące z wnętrza psychicznego, jak i zewnętrznego środowiska społecznego. Pozwala to na dokonanie wyboru najbardziej korzystnego wariantu zachowania, oczywiście przy założeniu, że mamy do czynienia ze „zdrowym” ego. Zob. rys. nr 1.



Rys. nr 1. Ego w pełni rozwinięte i dojrzałe. Źródło: P. Kutter, *Współczesna psychoanaliza. Psychologia procesów nieświadomych*, Gdańsk 2000, s. 75.

W sferze superego znajdują się idealne obrazy osobowości człowieka kontrolowane przez ego jako zgodne lub niezgodne z zachowaniem prezentowanym w środowisku społecznym. Tajemnicą każdego człowieka jest zatem nie tylko zawartość jego nieświadomości, ale i świadome rozważanie, czy zmierzać do ideału, czy też ulec żądaniom id. Proces ten przebiega we psychicznym wnętrzu człowieka. W określonej sytuacji człowiek może zrealizować impuls popędowy lub go odrzucić. W wielu publikacjach psychologicznych autorzy odwołują się do platońskiej metafory konia i jeźdźca, w której zobrazowane są dwie możliwości. Pierwsza z nich to opanowanie zapędów wierzchowca przez jeźdźcę (ego), natomiast druga to poddanie się rumakowi symbolizującemu id. Wybór stawia człowieka w diametralnie różnych i sprzecznych sytuacjach. Jeśli z „wnętrza” człowiek otrzymuje sygnał nie wolno tak postępować, ponieważ jest to zagrożone sankcjami karnymi, wówczas ego staje się bezbronne wobec wymagań id i superego. Uwzględnić należy także rzeczywistość wywierającą zdecydowany nacisk na sferę ego. W praktyce życia codziennego człowiek otrzymuje wyraźne sygnały, co wolno, a czego nie wolno mu czynić. Tak rodzi się konflikt, który może prowadzić do różnego rodzaju zaburzeń. Zob. rys. nr 2. W psychoanalizie identyfikuje się dwa rodzaje konfliktów. Pierwszym z nich są konflikty wewnętrzne, które powstają wówczas, gdy człowiek dąży do osiągnięcia niezgodnych ze sobą, lecz przez siebie określonych celów. Działają wówczas sprzeczne, dynamiczne siły, a konflikt jest nieunikniony. Jednostka targana sprzecznościami popełnia błędy prowadzące do stanu psychicznej dezorientacji. Drugim rodzajem są konflikty zewnętrzne wynikające ze sprzecznych celów poszczególnych ludzi pozostających w relacjach społecznych. Jeśli konflikty zostaną rozwiązane pomyślnie, wówczas człowiek odczuwa zadowolenie, w przeciwnym wypadku prowadzi to do frustracji. Zauważyć należy, iż konflikty zewnętrzne powstające we współczesnym stechnicyzowanym społeczeństwie ery informatycznej mają wiele wymiarów prowadzących do utraty poczucia tożsamości i integralności jego osobowości. Drogą do uzyskania samoświadomości i odkrycia tajemniczego świata wewnętrznego jednostki jest psychoterapia.



Rys. nr 2. Ego zdominowane przez Id i Superego. Źródło: P. Kutter, *Współczesna psychoanaliza. Psychologia procesów nieświadomych*, Gdańsk

2000, s. 74. Uwaga: Strzałki oznaczają nieświadomą komunikację, jaka występuje pomiędzy id i superego.

Diametralnie innym podejściem do „Ja” jest traktowanie go jako centrum świadomego odbioru, przetwarzania i wykorzystywania informacji w kontaktach jednostki z otaczającym światem. Jest to poznawcze podejście do osobowości człowieka, w którym przyjmuje się, iż informacje na temat samego siebie są szczególną częścią systemu poznawczego człowieka. Wprawdzie – jak twierdzi Józef Koziński – koncepcja poznawcza składa się z wielu wersji, nie zawsze ze sobą zgodnych, jednak posiada wspólny rdzeń, jest nim teza zgodnie z którą człowiek jest: „[...] samodzielnym podmiotem (osobą), która w dużej mierze decyduje o własnym losie, który na ogół świadomie i celowo działa w coraz bardziej złożonym labiryncie współczesności”¹⁴⁷. Głównym składnikiem osobowości jest system struktur poznawczych, od których są uzależnione procesy intelektualne i zachowania jednostki. Struktury poznawcze charakteryzują się:

- Złożonością i dlatego można je umieszczać na kontinuum: od prostych do skomplikowanych. Idzie zatem o zakres informacji będących ich zawartością. Wychodzi się bowiem z założenia, iż jeśli więcej człowiek wie o otaczającym świecie, tym lepiej rozumie swoje możliwości i aspiracje. Im posiada bogatszą wiedzę proceduralną o skutecznych sposobach osiągania wartości, tym bardziej złożony jest jego system struktur poznawczych, tym bardziej rozwiniętą ma osobowość.

- Struktury poznawcze można scharakteryzować z punktu widzenia ich abstrakcyjności i konkretności.

- System struktur poznawczych można scharakteryzować z punktu widzenia jego otwartości.

- System struktur poznawczych można scharakteryzować z punktu widzenia jego aktywności lub bierności¹⁴⁸.

Wielość koncepcji mieszczących się w tym nurcie prowadzi do różnorodności terminów określających „Ja”: struktura ja, pojęcie ja, prototyp ja, teoria ja, sieć ja, schemat ja, model umysłowy ja, konstrukt ja¹⁴⁹. Łączy je podejście systemowe traktujące „ja” jako zorganizowane i powiązanie ze sobą elementy będące centralnym ośrodkiem sterującym zachowaniem człowieka. W takim ujęciu rozwój „ja” jest koherentny z rozwojem struktur poznawczych czło-

¹⁴⁷ J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1995, s. 186.

¹⁴⁸ Por. J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1995, s. 196-198.

¹⁴⁹ Zob. H. Gasiul, *Oblicza „Ja” w świetle wybranych koncepcji...*, wyd. cyt., s. 47.

wieka będących efektem nabywania doświadczenia w życiu codziennym. Ma ono szczególne znaczenie dla jednostki, z tego też względu informacje zawarte w „ja” są głębiej przetwarzane i stanowią ważną część informacji mieszczących się w pamięci trwałej. Ich wielość i różnorodność sprawiają, że tylko część z nich może być aktualizowana i dostępna świadomości. Nazywana jest spontanicznym lub roboczym pojęciem ja¹⁵⁰. W konsekwencji rozbieżności i sprzeczności, jakie występują w przestrzeni obejmującej „ja”, są akceptowane bez większych konsekwencji dla obrazu siebie. Henryk Gasiul odwołując się do koncepcji sformułowanej przez G.A. Kelly’ego dla którego pojęcie self jest konstruktem symbolizowanym przez „ja” wymienia jego właściwości, sposoby powstawania oraz zagrożenia wynikające z deformacji tego konstruktu w formie poniższych tez:

- Teza o indywidualizacji; informuje o zróżnicowanych sposobach strukturalizowania zjawisk przez poszczególne jednostki.

- Teza o tworzeniu konstruktów; wskazuje, iż przewidujemy własne zachowania dzięki ich powtarzalności oraz podobieństwu i różnicom z zachowaniami innych ludzi.

- Teza o zasięgu; konstrukt peryferyczny może ułatwiać przewidywanie tylko danego typu zachowań.

- Teza o organizacji; każdy człowiek porządkuje konstrukty we właściwy dla siebie sposób. Nadrzędnymi są te, które decydują o tożsamości jednostki. Dla jednego osiowym konstruktem będzie relacja zależność – niezależność, a dla innego peryferycznym.

- Teza o dychotomizacji; czyli posiadaniu przez nich struktury biegunowej, na przykład uprzejmość – nieuprzejmość.

- Teza o wyborze; jednostka wybiera w określonej sytuacji tę możliwość interpretacji (czyli ten konstrukt lub jego biegun), który stwarza większe możliwości interpretacji zdarzeń i nie uniemożliwia przewidywania, rozumienia siebie, wytlumaczenia zachowań.

- Teza o doświadczeniu; system konstruktów zmienia się wraz z tworzeniem przez człowieka coraz to nowych struktur zdarzeń w oparciu o napływające i przetwarzane informacje. Zmienia się sposób rozumienia i interpretacji siebie, co pozwala na bardziej adekwatne przewidywanie zdarzeń.

- Teza o zmienności; Konstrukty mogą być podatne na zmiany lub nie, na

¹⁵⁰ Por. M. Kořta, D. Doliński, *Poznawcze podejřcie...* wyd. cyt., s. 574.

przykład brak wiary w siebie może prowadzić do regresu lub postępu w rozwoju.

- Teza o fragmentaryzacji; aby wyjaśnić swoje zachowanie człowiek może posługiwać się konstruktami sprzecznymi (niezgodnymi z sobą), bowiem człowiek zmienia swoje zachowanie w zależności od sytuacji.

- Teza o podobieństwie pomiędzy jednostkami wskazuje na możliwość rozumienia zachowań innych ludzi poprzez ich podobieństwo do zachowań własnych.

- Teza o podejmowaniu roli społecznej; człowiek może pełnić określoną rolę społeczną wobec innej osoby wówczas, gdy potrafi zinterpretować jej konstrukty osobiste. Również zakres pełnienia roli jest od nich uzależniony¹⁵¹.

Dlatego człowiek może zachowywać się inaczej w środowisku rówieśników, a inaczej w rodzinie bądź wobec nieznanymi mu osób starszych. Jednak powszechnie żąda się, aby w każdej sytuacji życiowej prezentować swoje prawdziwe ja, być w zgodzie z sobą i wymaganiami środowiska społecznego. Pozwala to na odzwierciedlanie zachowań innych a przez to kształtowanie własne ja. Zwraca się przy tym uwagę na zależność od tego, jakie właściwości przypisują nam inni, jak oceniają i wartościują te właściwości. Jak twierdzi Koziński we współcześnie uprawianej psychologii panuje przekonanie, że człowieka charakteryzuje potrzeba poczucia własnej wartości, czyli inaczej rzecz ujmując dążenie do potwierdzenia pozytywnego obrazu własnej osoby¹⁵². Podstawą w tym przypadku jest konieczność internalizacji społecznie akceptowanych wartości i postępowania zgodnie z nimi. Dążenie do potwierdzenia i wzrostu własnej wartości cytowany powyżej autor umieszcza w psychologii motywacyjnym i jego zdaniem pełni on taką rolę jak wzmocnienie pozytywne w behawioryzmie, libido w psychoanalizie i samorealizacji w psychologii fenomenologicznej¹⁵³. Poczucie własnej wartości niewątpliwie łączy się z uznanym i realizowanym systemem wartości.

Bowiem jak twierdzi Czesław Matuszewicz pojęcie „wartość” w psychologii jest interpretowane w następujących znaczeniach:

- wartością jest to, czego człowiek pożąda,
- wartość utożsamiana jest z postawą rozumianą jako czynnik wyboru motywów podejmowanych działań,

¹⁵¹ Por. H. Gasiul, *Oblicza „Ja” w świetle wybranych koncepcji...*, wyd. cyt., s. 48-49.

¹⁵² Zob. J. Koziński, *Psychotransgresjonizm. Nowy kierunek w psychologii*, Warszawa 2001, s. 152.

¹⁵³ Zob. J. Koziński, *Psychotransgresjonizm...*, wyd. cyt., s. 152.

- wartość jest czynnikiem wpływającym na wybór celów i środków realizacji,

- wartość jest utożsamiana z kryterium wyboru celu¹⁵⁴.

Wartości	Wyniki z 2007 r. dla N = 116		Wyniki z 2015 r. dla N = 116	
	Wartość najbardziej ceniona* (% studentów)	Średnia **	Wartość najbardziej ceniona* (% studentów)	Średnia **
– bezpieczeństwo narodowe (zabezpieczenie przed napaścią)	15,5%	11,5	14,7%	9,6
– bezpieczeństwo rodziny (troska o najbliższych)	56,9%	5,4	67,2%	3,4
– dojrzała miłość (bliskość seksualna i duchowa)	43,1%	7,3	30,2%	7,0
– dostatnie życie (dobrobyt)	22,4%	9,5	16,4%	9,4
– mądrość (dojrzałe rozumienie życia)	29,3%	7,7	31,9%	6,3
– poczucie dokonania (wniesienie trwałego wkładu)	5,2%	11,7	2,6%	10,7
– poczucie własnej godności (samo poważanie)	15,5%	8,4	19,0%	7,7
– pokój na świecie (świat wolny od wojen i konfliktów)	16,4%	11,3	12,1%	10,9
– prawdziwa przyjaźń (bliskie koleżeństwo)	21,6%	8,6	19,0%	7,6

¹⁵⁴ Por. Cz. Matuszewicz, *Psychologia wartości*, Warszawa-Poznań 1975, s. 9.

– przyjemność (miłe uczucia, brak nadmiernego pośpiechu)	3,4%	12,1	6,9%	11,3
– równowaga wewnętrzna (brak konfliktów wewnętrznych)	5,2%	11,3	8,6%	9,5
– równość (braterstwo, jednakoowe szanse dla wszystkich)	6,0%	12,0	6,0%	10,8
– szczęście (radość, zadowolenie)	18,1%	9,4	25,9%	8,5
– świat piękna (dobrobyt)	5,2%	14,0	2,6%	14,8
– uznanie społeczne (poważanie, podziw)	5,2%	11,9	0,9%	11,6
– wolność (niezależność osobista, wolność wyboru)	11,2%	10,8	24,1%	7,1
– zbawienie (zbawienie duszy, życie wieczne)	8,6%	13,4	11,2%	13,0
– życie pełne wrażeń (podniecające, aktywne)	4,3%	13,7	2,6%	13,3
* Liczba studentów, którzy wymienili daną wartość na trzech pierwszych miejscach (rangi 1-3).				
** Średnia ranga wg 18-stopniowej skali, gdzie 1 oznacza wartość wymienioną na pierwszym miejscu, tj. 18 - wartość wymienną na ostatnim, 18-tym miejscu.				

Tabela nr 1. Hierarchia wartości studentów. Źródło: M.J. Dyrda

Jednostka jest zobligowana społecznie do przestrzegania wartości powszechnie akceptowanych¹⁵⁵. Natomiast to, jakie jest jej wewnętrzne, rzeczywiste nastawienie do owych wartości stanowi swoistą tajemnicę każdego

¹⁵⁵ Zob. M.J. Dyrda, *Pedagogika społeczna. O aspiracjach, sensie i jakości życia*, Warszawa 2009, s. 157 i nast.

człowieka. Poprzez badania terenowe zmierza się do ustalenia między innymi hierarchii wartości danej populacji. Zob. tabela nr 1. Analizując system wartości deklarowanych przez człowieka możemy wносить zarówno o jego świecie wewnętrznym, jak i zachowaniach społecznych. Jakkolwiek hierarchizowanie nie jest dobrą metodą na poznawanie przekonań człowieka do realizowania danej wartości, bowiem należy uwzględnić sytuację tworzącą potencjalnie możliwości ich realizacji. Zastanawiać może dlaczego respondenci na pierwszym miejscu usytuowali bezpieczeństwo rodziny i jak wynika z zaprezentowanych danych z tendencją rosnącą: 56,9% w 2007 roku do 67,2% w 2015 roku. Natomiast wyraźny jest spadek takiej wartości jak dojrzała miłość: z 43,1% w 2007 roku do 30,2% w 2015 roku. Zwrócić należy uwagę na wzrost akceptacji takich wartości jak szczęście i wolność. Jeśli przyjmiemy, iż ja jest autopercepcją i autorefleksją, struktura poznawczą i oceną odbitą, to wzrost akceptacji wyżej wymienionych wartości może oznaczać przemiany wewnętrznego ja mogące potencjalnie wpływać na zachowania zewnętrzne.

Należy, zatem uwzględnić aspekt rozwojowy „ja”, bowiem naturalny proces przechodzenia człowieka przez poszczególne fazy rozwojowe prowadzi do doskonalenia jednostki. Przyjmując tę tezę, jako podstawę rozważań Gasiul konstruuje następujące zasady rozwojowe:

- Rozwój „ja” przebiega od struktur słabo zorganizowanych, ku coraz bardziej złożonym i współpracującym ze sobą. Poziomemu rozwojowi jest uzależniony nie tylko od prawidłowości rozwojowych, ale również od warunków, w jakich się dokonuje.

- Rozwój dokonuje się w kierunku coraz większego różnicowania rodzajów ja.

- Kierunek rozwoju „ja” charakteryzuje się przejściem od konkretności do abstrakcyjności w myśleniu, a w ślad za tym zachowaniu jednostki zgodnie z koncepcją J. Piageta¹⁵⁶. Efektem osiągnięcia najwyższego stadium rozwojowego jest poczucie tożsamości, sprawczości i postrzegania siebie z różnych perspektyw.

- Kierunek rozwoju „ja” przebiega od zewnętrżności ku refleksyjności (wewnętrzności). Wskazuje to na pogłębianie się świadomości samego siebie, uzyskanie przekonania o własnej podmiotowości.

- Rozwój „ja” przebiega od integracji z zewnętrżnymi obiektami do integracji wewnętrznej ja, a także integracji z pozostałymi strukturami osobowo-

¹⁵⁶ Zob. P.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 1999, s. 174-176.

ści. Zauważyć należy, iż przebywanie wśród innych osób, zwłaszcza będących autorytetami i osobami znaczącymi przyczynia się do rozwoju „ja”. Jednak jak twierdzi Witkowski jakkolwiek naśladowanie autorytetów jest wartościowe, to jednak konieczna jest społeczna weryfikacja przez system, który określamy mianem nauki¹⁵⁷.

- Rozwój „ja” przebiega od subiektywnego postrzegania ku coraz bardziej obiektywnej interpretacji rzeczywistości a także postrzegania z perspektywy innych osób.

- Rozwój „ja” zmierza od stanu pełnej zależności od innych osób, do coraz większej autonomii. Dzięki temu jednostka zaczyna sama stanowić o sobie i nabywać poczucia sprawczości w kontekście odpowiedzialności za ponoszone wybory. Warunkiem jest – jak twierdzi Eric Erikson – rozwiązanie kryzysu niższego poziomu, aby przejść na poziom wyższy¹⁵⁸.

- Rozwój „ja” według powyższych zasad dokonuje się na mocy prawa o różnicach indywidualnych i przebiega zawsze w indywidualny sposób, który jest modyfikowany przez doświadczenie jednostki oraz sposoby jej interpretacji¹⁵⁹.

Rozwój „ja” jest uzależniony od dyspozycji psychofizycznych człowieka do przyjmowania i internalizowania oraz aktualizowania dotychczasowych doświadczeń.

Na podstawie dokonanej analizy wybranych poglądów na temat „ja” człowieka można sądzić, iż poznawanie tej struktury, a zwłaszcza w kontekście konkretnych zachowań jest niezwykle istotne, bowiem umożliwia niejako wgląd we „wnętrze” psychiczne człowieka. Trudnodostępność i tajemniczość owej struktury nie powinna zniechęcać do jej poznawania. Szczególną uwagę należy zatem zwrócić na świat wartości człowieka oraz sytuację, w jakiej się znajduje, bowiem interpretacja form ujawniania się w „ja”, które wymaga dokonywania opisu w kontekście skomplikowanych warunków życia jednostki.

Bibliografia:

Dyrda M., *Pedagogika społeczna. O aspiracjach, sensie i jakości życia*, Warszawa 2009.

Freud Z., *Psychopatologia życia codziennego. Marzenia senne*, Warszawa

¹⁵⁷ Zob. T. Witkowski, *Zakazana psychologia*, t. 1, Taszów 2009, s. 12-13.

¹⁵⁸ Zob. J.S. Turner, D.B. Helms, *Rozwój człowieka*, Warszawa 1999, s. 44-46.

¹⁵⁹ Por. H. Gasiul, *Oblicza „Ja” w świetle...*, wyd. cyt., s. 196-198.

1987.

- Freud Z., *Kultura, jako źródło cierpień*, Warszawa 1992.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Warszawa 2004.
- Gasiul H., *Oblicza „Ja” w świetle wybranych koncepcji psychologicznych. Pojęcie, rozwój, patologia*, Bydgoszcz 1993.
- Kofta M., Doliński D., *Poznawcze podejście do osobowości*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, Gdańsk 2000.
- Kozielecki J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1995.
- Kozielecki J., *Psychotransgresjonizm. Nowy kierunek w psychologii*, Warszawa 2001.
- Kutter P., *Współczesna psychoanaliza. Psychologia procesów nieświadomych*, Gdańsk 2000.
- Matuszewicz Cz., *Psychologia wartości*, Warszawa-Poznań 1975.
- Turner J.S., Helms D.B., *Rozwój człowieka*, Warszawa 1999.
- Witkowski T., *Zakazana psychologia*, t. 1. Taszów 2009.
- Zimbardo P.G., *Psychologia i życie*, Warszawa 1999, s. 174-176.

Dr Elżbieta Buchcic
Zakład Zoologii i Dydaktyki Biologii
Instytut Biologii
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Dr hab. Ilona Żeber – Dzikowska prof. nadzw.
Instytutu Nauk Społecznych i Humanistycznych
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku

POZNANIE TAJEMNIC PRZYRODY GWARANCJĄ BEZPIECZEŃSTWA CZŁOWIEKA

Streszczenie: Potrzeba bezpieczeństwa od zawsze towarzyszyła człowiekowi. Dlatego współcześnie dużego znaczenia nabiera poznanie tajemnic przyrody i kształcenie umiejętności radzenia sobie z wieloma zagrożeniami. Ponieważ wskutek dynamicznego rozwoju cywilizacji stale wzrasta liczba czynników powodujących bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Bezpieczeństwo człowieka znajduje się w sferze jego podstawowych potrzeb. Stoi ono wysoko w hierarchii wartości egzystencjalnych. Rozpatrywać je należy w kategoriach zarówno jednostkowych, jak i grupowych, narodowych czy międzynarodowych. W dużym stopniu uzależnione jest ono od środowiska naturalnego, stanu gospodarki czy też czynników społeczno – kulturowych. Poznanie przyrody zwiększa poczucie bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, zagrożenia, profilaktyka, tajemnica, bezpieczeństwo ekologiczne, deficyt kontaktu z przyrodą, niedobór kontaktu z przyrodą.

Wstęp

„Trzeba, ażeby młodość była „wzrastaniem”.

Ogromne znaczenie posiada dlatego obcowanie ze światem widzialnym, z przyrodą.

Obcowanie to wzbogaca nas w młodości w sposób inny jeszcze niż sama „książkowa” wiedza o świecie.

Wzbogaca nas w sposób bezpośredni. Można by powiedzieć, iż obcując z przyrodą przejmujemy w siebie,

w nasze ludzkie bytowanie, samą tajemnicę stworzenia, która odsłania się przed nami niesłychanym bogactwem

i różnorodnością istnień widzialnych, a równocześnie wciąż zaprasza w stronę tego, co ukryte, co niewidzialne. Mądrość - zarówno ustami ksiąg natchnionych, jak skądinąd świadectwem wielu genialnych umysłów - zdaje się wielorako świadczyć o „przejrzystości świata”.

Dobrze jest człowiekowi czytać w tej księdze przedziwnej, jaką jest „księga przyrody”,

szeroko otwarta dla każdego”.

Jan Paweł II do młodzieży, 1985¹⁶⁰.

Powyższe rozważanie zaczerpnięto z Listu apostolskiego Jana Pawła II. *DO MŁODYCH CAŁEGO ŚWIATA* z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży ogłoszonego w r. 1985. Ukazuje ono „tajemnicę stworzenia”, jako istotny warunek osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej i poczucia bezpieczeństwa. Wszystkim nam marzy się świat, w którym doświadczamy poczucia szczęścia, spokoju, harmonii, komfortu psychicznego i dostatku. Niestety, dla wielu taki właśnie świat jest niedostępny, a życie bardzo często dostarcza różnych sytuacji burzących równowagę psychiczną, zakłócających spójność i generujących urazy psychiczne, itp. W związku z powyższym warto zastanowić się nad interpretacją definicji bezpieczeństwa, co w znacznym stopniu ułatwi identyfikowanie powstających problemów.

Bezpieczeństwo to stan, który daje poczucie pewności istnienia, gwarantuje ciągłość oraz motywację i szansę na rozwój. Jest to jedna z podstawowych potrzeb człowieka. Odznacza się brakiem ryzyka utraty czegoś dla podmiotu szczególnie cennego – życia, zdrowia, pracy, szacunku, uczuć, dóbr materialnych i dóbr niematerialnych. Natomiast brak bezpieczeństwa generuje silny niepokój i poczucie zagrożenia¹⁶¹.

Dlatego warto pamiętać, że bezpieczeństwo to proces, który należy budować, ponieważ jest luksusem, którego bardzo często brakuje. W relacjach z innymi dochodzi do urzeczywistniania określonych wartości, takich jak prawda, poszanowanie życia, dobro wspólne, szacunek dla innych, zdrowie. Przejawia-

¹⁶⁰ www.swietostworzenia.pl/czytelnia/15-ekoteologia/66-co-sie-dzieje-z-nasza-piekna-ziemia [dostęp: 23.02.2018].

¹⁶¹ A. Włodarek, *Problemy międzypokoleniowe a poczucie bezpieczeństwa*, [w:] Edukacja dla bezpieczeństwa – bezpieczna szkoła, bezpieczny uczeń, Specjalistyczna Poradnia Profilaktyczno - Terapeutyczna w Tarnowie, Poznań 2007, s. 97-98.

ne zachowania, z jakimi spotykamy się świadczą o zaburzonym rozwoju systemu wartości i/lub przeżywanym kryzysie wartościowania¹⁶².

Poczucie bezpieczeństwa zgodnie z teorią piramidy potrzeb Maslowa to subiektywne odczucie człowieka o realizacji jego potrzeby, które rzutuje na jego funkcjonowanie, kreowanie szczęśliwych relacji, a także osiąganie sukcesów i trwałych osiągnięć. Jest niezbędne do prowadzenia udanego życia¹⁶³.

We współczesnym świecie występują nowe zagrożenia, które wiążą się zarówno z organizacją, jak i funkcjonowaniem publicznej przestrzeni ludzkiego świata. To wszelkie lęki towarzyszące działaniom sfery socjalnej oraz zagrożenia, które wynikają z rozwoju cywilizacji technicznej¹⁶⁴. Z początkiem XXI wieku niebezpieczeństwa znacznie ewoluowały. Najbardziej dokuczliwe wśród nich stały się zagrożenia klęskami żywiołowymi i atakami terrorystycznym mające bezpośredni wpływ na bezpieczne funkcjonowanie ludzi. Wraz z rozwojem cywilizacji rośnie równocześnie skala oddziaływań człowieka na ekosystemy, które burzą równowagę przyrodniczą. Ponieważ będąc częścią przyrody nie dostrzegamy i nie szanujemy panującej w niej harmonii i wolności. Dlatego tak niezbędne jest poznanie tajemnic przyrody i wspólna egzystencja warunkująca bezpieczeństwo człowieka. Jesteśmy zależni od przyrody, a przyroda od nas, gdyż stanowimy jedną, niepodzielną całość. Natury nie należy jednak oceniać i rozważać z punktu widzenia jej przydatności czy celowości, tylko traktować, jako wartość nadrzędną i warunek bezpieczeństwa. Warto, aby każdy z nas głębiej zastanowił się nad własnym stosunkiem do środowiska, z którego wszyscy wyrastamy i traktować je jako aksjologiczny paradygmat oraz źródło bezpieczeństwa.

Rozwój cywilizacji a pojawienie się zagrożeń o globalnym charakterze

Raport Klubu Rzymskiego, międzynarodowej organizacji zajmującej się badaniem i publikowaniem globalnych problemów świata, w tym także związanych z zagrożeniami środowiska, pokazał perspektywę zagłady, jeśli nadal kontynuowany będzie kierunek przemian, jakie zachodzą we współczesnym świecie. Następnie pojawiły się naukowe analizy, które dotyczyły problemów świata. Jak stwierdzili autorzy raportu, każde podporządkowanie sił przyrody

¹⁶² http://www.ore.edu.pl/stronaore/phocadownload/pracownie/wychowania_i_profilaktyki/raport_zachowania_agresywne_uczniow.pdf [dostęp: 10.01.2018]

¹⁶³ I. Korcz, *Inteligencja emocjonalna – gwarantem bezpieczeństwa i determinantą rozwoju uczniów*, [w:] Edukacja dla bezpieczeństwa - bezpieczna szkoła, bezpieczny uczeń, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2007, s. 107.

¹⁶⁴ M. Tryboń, I. Grabowska – Lepczak, M. Kwiatkowski, *Bezpieczeństwo człowieka w obliczu zagrożeń XXI wieku*, s. 191, <http://yadda.icm.edu.pl>, [dostęp: 23.02.2018].

manifestuje także w jakimś stopniu ujarzmienie człowieka. W 1972 roku raport „Granice wzrostu”, zawierał analizę przyszłości ludzkości wobec wzrostu populacji oraz wyczerpujących się zasobów naturalnych¹⁶⁵.

Dotychczas klęski, jakie najczęściej towarzyszyły ludziom miały w pewnym stopniu charakter żywiołowy, między innymi trzęsienia ziemi, powodzie, tsunami, huragany, wybuchy wulkanów i inne. Człowiek nie miał na nie żadnego wpływu. Aktualne zagrożenia są głównie wytworem działalności ludzi. Ponieważ rezultatem rozwoju cywilizacji jest pojawienie się zagrożeń o globalnym charakterze mianowicie dewastacja środowiska naturalnego i problemy wykorzystania ograniczonych zasobów naturalnych¹⁶⁶.

Bezpieczeństwo odzwierciedla brak zagrożeń i jego poczucie przez człowieka, to także zdolność narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości przed zewnętrznymi zagrożeniami. Natomiast zagrożenia to sytuacje, w których pojawia się prawdopodobieństwo wystąpienia stanu niebezpiecznego dla człowieka¹⁶⁷. Leksykalna definicja bezpieczeństwa interpretuje je, jako pewność, zabezpieczenie przed czymś¹⁶⁸. Traktowane jest ono, jako wartość motywacyjna, która inspiruje do działania¹⁶⁹. Bezpieczeństwo, z łaciny *sine cura*, to stan pewności i spokoju, oznacza brak zagrożenia¹⁷⁰. Do jednych z podstawowych potrzeb człowieka zalicza się brak ryzyka utraty czegoś, co się szczególnie ceni: życia, zdrowia, rodziny lub pracy¹⁷¹. Ludzie, którzy rozwiązują problemy własnego bezpieczeństwa stają wobec wyzwań, na które nie zawsze mają bezpośredni wpływ. Do takich zagrożeń należą niewątpliwie zagrożenia ekologiczne¹⁷². Wynikają one zazwyczaj po naruszeniu równowagi przyrodniczej w środowisku, postępującej degradacji ekosystemów czy też zanieczyszczenia atmosfery, wód i gleby¹⁷³.

Złożoność problematyki bezpieczeństwa, jak również wielość kształtujących je czynników powodują, iż zawiera ono w sobie także problemy ekologiczne w skali lokalnej i w skali państwa, regionu czy też społeczności mię-

¹⁶⁵ A. Walesiak, *Ekoteologiczny wymiar raportów Klubu Rzymskiego*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2013, s. 34.

¹⁶⁶ A. Kiepas, *Moralne wyzwania nauki i techniki*, Warszgraf, Katowice-Warszawa 1992, s. 11.

¹⁶⁷ J. Kunikowski, *Bezpieczeństwo i zagrożenia współczesnego człowieka*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a proces transformacji systemowej*, (red.) J. Dębowski, E. Jarmocha, A. Swiderskiego, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2006, s. 93.

¹⁶⁸ R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1998, nr 10, s. 49.

¹⁶⁹ Tamże, s. 49.

¹⁷⁰ Tamże, s. 49-50.

¹⁷¹ Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Warszawa 2002, s. 13.

¹⁷² M. Grela, *Koncepcje bezpieczeństwa – raport Sekretarza Generalnego ONZ*, „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 7-8, s. 120.

¹⁷³ Z. Sabak, J. Królikowski, *Ocena zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2002, s. 46.

dzynarodowej. Bezpieczeństwo i środowisko stają się lokalnie, regionalnie i globalnie jednym łańcuchem przyczyn i skutków. Natomiast zagrożenia to zjawiska, sytuacje bądź działania, które godzą w wartości i interesy człowieka, stwarzają niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia, jak również dla warunków bytu, środowiska i mienia, a także destabilizacji życia społecznego czy osłabienia rozwoju¹⁷⁴. Obecnie ludzie żyją w świadomości występowania różnego rodzaju zagrożeń. Ponieważ procesy naturalne i kataklizmy stanowią źródło niebezpieczeństwa i towarzyszą człowiekowi od wieków. Wraz z ukształtowaniem się społeczeństwa industrialnego to właśnie technika, a wraz z nią rozwój cywilizacyjny stał się największym źródłem niebezpieczeństw¹⁷⁵.

Współczesność kształtuje wiele nowych zagrożeń dla człowieka, jak między innymi niszczenie środowiska naturalnego, eksploatacje bogactw ziemi, lasów, gleb, wód, powodujące zarówno zaburzenia genetyczne, jak i wyczerpanie surowców naturalnych.

Bezpieczeństwo ekologiczne

Stale wzrastająca produkcja przemysłowa i rolnicza, powoduje powstanie nowych środków chemicznych, w rezultacie czego dochodzi do nadmiernego zanieczyszczenia gleby, wód i powietrza. Natomiast wykorzystywanie naturalnych surowców ma związek z poziomem rozwoju przemysłu i wykorzystaniem energii, wywiera także wpływ na środowisko. Również możliwość bezpośredniej ingerencji w strukturę genomów i upowszechniania technologii wytwarzania organizmów transgenicznych zrodziły obawy o bezpieczeństwo ludzi i równowagę ekologiczną na Ziemi. Bardzo wiele lęków budzi także możliwość klonowania zwierząt i ludzi¹⁷⁶. Innym zagrożeniem, które wynika z rozwoju współczesnej cywilizacji technicznej jest energetyka jądrowa i ryzyko, jakie ona ze sobą niesie.

Bezpieczeństwo ekologiczne to:

Trwały i ciągły proces, który zmierza do osiągnięcia pożądanego stanu ekologicznego. Zabezpiecza on spokojną i zdrową egzystencję wszystkich elementów ekosystemu, przy użyciu różnych środków, które są zgodne z zasadami współżycia wewnętrznego zarówno państwa, jak i społeczności międzynarodowej.

¹⁷⁴ R. Jakubczyk, J. Flis, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*. Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2006, s. 98.

¹⁷⁵ A. Kiepas, *Ryzyko techniczne a bezpieczeństwo społeczne. Wokół idei „społeczeństwa ryzyka”*, U. Becka. Doradca, Biuletyn Oświatowy 2005 (4), s. 17.

¹⁷⁶ A. Jerzmanowski, E. Bartnik, *Organizmy transgeniczne i klonowanie*, [w:] *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, (red.) W. Batur, PWN, Warszawa 2008, s. 98.

wej. Stanowi ono ponadczasową wartość gatunku ludzkiego, bez zapewnienia którego człowiek nie jest w stanie przetrwać. Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej uznaje ochronę środowiska naturalnego za podstawową wartość i cel.

Zmniejszenie lub całkowita likwidacja zagrożeń zdrowia i życia człowieka, których źródłem jest środowisko naturalne. Ludzie sami muszą stworzyć sobie warunki dla przetrwania, natomiast wszystkie zagrożenia są wynikiem ich działalności.

Proces podejmowania działań, których celem jest kształtowanie pożądanego stanu środowiska przyrodniczego, aby zachowane zostały warunki, w których zagrożenia nie mogą się pojawiać.

Prawo do bezpieczeństwa ekologicznego związane jest z problematyką praw jednostki w sferze ochrony środowiska, zapewnieniem równości szans w dostępie do środowiska, a także w jego ochronie przed zagrożeniami. Realizacja tych norm to całokształt działań władz publicznych, które zmierzają do urzeczywistnienia szeroko rozumianych praw jednostki do środowiska. Według Bronisława Sitka, prawo do środowiska nie może być rozumiane jako prawo bierne jednostki¹⁷⁷. Wymagane jest podejmowanie aktywnych działań na rzecz środowiska, których celem jest podnoszenie jakości życia. To przecież my ponosimy odpowiedzialność za środowisko, ponieważ z niego korzystamy i uzyskujemy surowce oraz energię, jak również inspiracje oraz doznania wpływające z obcowania z naturą. Jednakże nadal wiele osób nie rozumie, jaki wpływ na stan i jakość środowiska naturalnego mają nasze zachowania, przyzwyczajenia oraz styl życia.

Komponenty edukacji ekologicznej

Szeroko rozumiana i prawidłowo wdrażana edukacja ekologiczna pomaga w zrozumieniu zależności między człowiekiem i jego wytworami, a przyrodą. Musi ona obejmować wszystkich, ponieważ jedynie wspólny wysiłek i zmiana nawyków są w stanie zahamować degradację środowiska, jak również wpłynąć na jakość życia i zdrowia. Skupia się ona na kompleksowym przedstawieniu działalności człowieka z funkcjonowaniem przyrody. Jej założenia oparte są na holistycznym przekazywaniu wiedzy o środowisku naturalnym i jego ochronie. Zdobywania informacji nie powinno pozostawiać się wyłącznie naturalnemu

¹⁷⁷ B. Sitek, *Antropologiczne podstawy ochrony środowiska w prawie wspólnotowym*, [w:] *Prawa człowieka w państwie ekologicznym*, (red.) R. Sobański, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1998, s. 54.

biegowi rzeczy, gdyż w takim przypadku brak jest gwarancji prawidłowego uczenia się. Edukacja w tym zakresie wywołuje bowiem u ludzi zainteresowanie, staje się także inspiracją do formułowania pytań, dzięki czemu aktywizują się procesy rozwojowe, a zwłaszcza zdolności intelektualne i zainteresowania poznawcze. Sprzyja to zarówno wzmacnianiu, jak i wzbogacaniu przeżyć, wiedzy oraz doświadczeń z otaczającą nas przyrodą.

Na kształtowanie się zasobu wiedzy ekologicznej wpływ ma zarówno szkoła i rodzina, jak i środowisko lokalne, regionalne, środki masowego przekazu oraz własne działania. W procesie edukacji kształtuje się postawy proekologiczne dzieci i młodzieży, wyrabiając w nich wrażliwość i poczucie obowiązku oraz uzmysławia znaczenie przyrody dla nich samych oraz wszystkich ludzi, którzy powinni zrozumieć, że wszystko to, co jest im niezbędne do życia, czerpią z przyrody, a nadmierne zanieczyszczanie środowiska niszy je.

Edukacja ekologiczna to świadoma i zamierzona działalność, która ma na celu zapewnienie sytuacji do przeżyć z bezpośredniego lub pośredniego kontaktu z obiektami i zjawiskami przyrodniczymi, podstawowej orientacji o ich znaczeniu dla ich życia, a także przestrzegania zależności między stanem środowiska a samopoczuciem i zdrowiem ludzi. Ponadto jej dążeniem jest także przekazanie podstawowych i zasadniczych informacji o ekosystemach i zjawiskach występujących w przyrodzie oraz ukształtowaniu nawyku korzystania z zasobów naturalnych i ich jak najlepszej ochrony. Edukacja ekologiczna daje także możliwość ukształtowania umiejętności segregowania i wtórnego wykorzystywania niektórych odpadów, które znajdują się w najbliższym otoczeniu oraz umiejętności współdziałania na rzecz ochrony i racjonalnego eksploataowania zasobami przyrody.

Problemy środowiskowe należy rozwiązywać oddziałując głównie na systemy wartości, postawy i zachowania jednostek oraz grup ludzkich w stosunku do środowiska naturalnego¹⁷⁸. Edukacja społeczeństwa w tym zakresie rozumiana jest więc jako ogół oddziaływań dydaktyczno – wychowawczych oraz własnych działań ludzi, których celem jest kształtowanie harmonijnego współżycia z naturą oraz zachowań w sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu ekologicznemu. Dalszy rozwój cywilizacji nie będzie możliwy bez ochrony przyrody, która musi przenikać do wielu dziedzin ludzkiej aktywności. Ma ona na celu przewartościowanie stosunku człowieka do przyrody w kierunku równowagi. Świadomość, wiedza, wyobrażenia, kultura i sumienie to pięć komponentów, które pełnią ważną rolę w procesie edukacji ekologicznej.

¹⁷⁸ R. Stępień, B. Rudnicki, *Przesłanki i zarys edukacji obronnej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przysposobienie Obronne – Obrona Cywilna w szkole”, 1994, nr 2.

Świadomość ekologiczna to obszar świadomości społecznej w odniesieniu do przyrody. Jest ona wynikiem procesu socjalizacji człowieka przez całe jego życie. Odzwierciedla się w myśleniu i przeżyciach ludzi, jak również w standardach pojmowania i wartościowania biosfery. W skład świadomości ekologicznej wchodzi określone treści, nastawienia i emocje, które odnoszą się do środowiska naturalnego i są ze sobą wzajemnie powiązane oraz przenikają się z innymi formami świadomości społecznej¹⁷⁹.

Wiedza ekologiczna to: informacje i umiejętności, które dotyczą procesów, jakie zachodzą w ekosystemach, wiedza o mechanizmach ich równowagi, wiadomości o zależnościach między różnymi formami działalności ludzkiej w środowisku przyrodniczym, zwłaszcza o zanieczyszczeniach i zagrożeniach oraz sposobach zapobiegania ich powstawaniu.

Z kolei wyobraźnia ekologiczna wyraża się w zdolności przewidywania ekologicznych skutków działań człowieka oraz do całościowego dostrzegania powiązań pomiędzy rozwojem cywilizacji i życiem ludzi, a procesami, jakie zachodzą w środowisku. Przejawia się ona zdolnością do projektowania posunięć, które będą ekologicznie bezpieczne. A wynikiem właściwego ukształtowania świadomości ekologicznej jest kultura ekologiczna człowieka.

W jej skład wchodzi między innymi: sprawność dostrzegania złożoności zjawisk, jakie występują w przyrodzie, wiedza o środowisku naturalnym, gotowość do podejmowania określonych zachowań odnośnie przyrody, zdolność twórczego myślenia, które warunkuje wprowadzanie innowacji zwiększających bezpieczeństwo ekologiczne¹⁸⁰. Należy wyróżnić trzy grupy wartości ekologicznych, których realizacja nie byłaby możliwa w zniszczonym środowisku naturalnym. Wartości te są bezpośrednio związane z ochroną środowiska człowieka, a także z ochroną jego zdrowia.

Należą do nich: ochrona własnego zdrowia, czyli prowadzenie właściwego trybu życia, częsty kontakt z naturą, dbanie o równomierny rozwój fizyczny i psychiczny oraz racjonalne odżywianie, itp., ochrona środowiska przyrodniczego, w której skład wchodzi współdziałanie w posunięciach na rzecz ochrony środowiska oraz niepozostawanie biernym na przejawy dewastacji przyrody, ochrona pomników przyrody i obszarów chronionych, sprzeciw wobec nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych, wrażliwość na piękno przyrody¹⁸¹.

¹⁷⁹ M. Kopczewski, J. Fabisiak, R. Kościelniak, *Edukacja ekologiczna jako ważny komponent edukacji obronnej społeczeństwa*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, Rok XLX nr 4 (179) 2009, s. 65.

¹⁸⁰ Tamże, s. 66.

¹⁸¹ D. Cichy, *Bezpieczeństwo ekologiczne w świadomości młodzieży*, Alma-Press, Warszawa 1993, s. 54.

Wielkość znaczenia tych wartości, jako czynników, które ukierunkowują działalność człowieka ma wpływ na poziom akceptacji stworzonego na ich podstawie systemu normatywnego, który określa obowiązki ludzi wobec środowiska naturalnego¹⁸². A sumienie ekologiczne odczytuje ład lub jego brak w działaniach ludzi względem przyrody, ocenia zaistniały stan rzeczy w kategoriach dobra i zła moralnego oraz rodzi powinność działań proekologicznych. Natomiast zachowanie degradotwórcze określane bywa mianem grzechu ekologicznego¹⁸³.

Stan środowiska współcześnie stale się pogarsza, stwarza to coraz większe poczucie zagrożenia, a także skłania do poszukiwania nowej filozofii życia, która pomogłaby człowiekowi żyć i uniknąć stresów, jakie wywołuje ciągłe zagrożenie. Dlatego, aby przyjąć filozofię ekologiczną, której podstawą jest świadomość i kultura ekologiczna, niezbędna jest edukacja ekologiczna ludzi. Celem, której powinno więc być: kształtowanie pełnej świadomości i zainteresowania społeczeństwa wzajemnie powiązanymi kwestiami ekonomicznymi, społecznymi, politycznymi i ekologicznymi, umożliwienie zdobywania wiedzy i umiejętności, które niezbędne są dla poprawy stanu środowiska naturalnego, tworzenie nowych wzorców zachowań, kształtowanie postaw, wartości i przekonań, które będą uwzględniać troskę o jakość środowiska przyrodniczego¹⁸⁴.

Podstawowym warunkiem idei ekorozwoju jest upowszechnienia wśród społeczeństwa świadomości ekologicznej. Jej kształtowaniu ma służyć, między innymi.: wychowanie ekologiczne, powszechna oświata w dziedzinie ochrony środowiska realizowana przez szkolnictwo wszystkich szczebli, organizacje i instytucje społeczne oraz środki masowego przekazu.

Powinna ona polegać na: integracji wszystkich elementów nauczania i budowie całościowego obrazu świata, kształtowaniu znajomości problemów ochrony środowiska i postawy wrażliwości ekologicznej, spoczywa na niej także obowiązek przewidywania celów i zastosowania nowych metod, które prowadzą do uczynienia ludzi bardziej świadomymi, odpowiedzialnymi i lepiej przygotowanymi do stawienia czoła wyzwaniom związanym z zachowaniem jakości środowiska naturalnego i życia¹⁸⁵.

Strategia edukacji ekologicznej powinna dążyć do: kształtowania ogólnej

¹⁸² M. Kopczeński, J. Fabisiak, R. Kościelniak, *Edukacja ekologiczna jako ważny komponent edukacji obronnej społeczeństwa*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, Rok XLX nr 4 (179) 2009, s. 67.

¹⁸³ Tamże, s. 67.

¹⁸⁴ *Przez edukację do zrównoważonego rozwoju. Narodowa strategia edukacji ekologicznej*, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2001.

¹⁸⁵ Z. Misztal, *O potrzebie kształtowania świadomości ekologicznej młodzieży*, [w:] *Ekologia i wychowanie*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1989, s. 13.

świadomości dotyczącej przyczyn i skutków problemów środowiskowych, poszukiwania i wdrażania efektywnych modeli edukacji ekologicznej, uwzględnienia następujących aspektów działalności człowieka: obszar przyrodniczo-techniczny, który określa wymogi i bariery środowiska naturalnego oraz sposoby przywracania zaburzeń równowagi ekosfery i zmniejszenia zakresu szkód, płaszczyznę aktywności politycznych, społecznych, prawnych i ekonomicznych, obszar podejmowanych przedsięwzięć wychowawczych w zakresie kreowania proekologicznej świadomości indywidualnej i społecznej¹⁸⁶.

Skuteczność tego typu edukacji uzależniona jest w dużej mierze od: zakresu dostępu do edukacji, przygotowania programów oświatowych i materiałów dydaktycznych, stopnia rozwoju badań eksperymentalnych, właściwego kształcenia nauczycieli i rozwoju ich świadomości dydaktycznej, kształcenia i informowania społeczeństwa¹⁸⁷.

Poznanie przyrody i jej obserwacja z pewnością uczy nas: Pokory – pokazuje naszą małość w stosunku do potęgi żywiołów, ale też odkrywa moc, jaka w niej drzemie.

Powściągliwości w wydawaniu osądów – coś może nam się podobać, zachwycać lub budzić obrzydzenie, ale natura nic sobie z tego nie robi. Jest jaka jest, bo taki jest porządek rzeczy.

Wnikliwe przyglądanie się przyrodzie odkrywa przed nami złożoną sieć zależności – wszystkie elementy są ze sobą powiązane, żaden nie może istnieć bez drugiego.

W przyrodzie wyizolowanie i samotność nie istnieją, ponieważ wszystko jest ze sobą połączone.

Przyroda uczy nas, że także cierpienie i śmierć jest naturalnym elementem życia – musi istnieć, aby dopełnić istniejący cykl przemian.

Pokazuje nam, że wszystko przemija, nic nie jest trwałe. Takie spojrzenie daje poczucie spokoju i zgodę na to, co jest. Każda chwila jest doskonała i niepowtarzalna.

Kontakt z przyrodą u dzieci i dorosłych rozwija wrażliwość, ciekawość, akceptację odmienności i poczucie przynależności do świata przyrodniczego, a co za tym idzie świadomość ekologiczną.

¹⁸⁶ R. Paczuski, *Ochrona środowiska*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2008, s. 56.

¹⁸⁷ J. Grzesica, *Ochrona środowiska naturalnego człowieka*, Wydawnictwo św. Jacka, Katowice 1993, s. 28.

Poznanie przyrody wszystkimi zmysłami – rozwija wyobraźnię.

Opiekowanie się zwierzętami uczy odpowiedzialności i opiekuńczości.

Przecież natura obdarzyła nas ludzi wszystkim czego potrzebujemy, aby doświadczać przyrodę i ją poznawać. Zmysły są tym, czego potrzebujemy żeby prowadzić obserwacje i doświadczenia. Człowiek posiada również wrodzoną ciekawość i chęć odkrywania, co wystarczy, aby poznać przyrodę, a ta wiedza i umiejętności zapewnią nam większe poczucie bezpieczeństwa. Nadmiar bodźców, ciągły pośpiech, zagubienie, brak kontaktów społecznych i ich deficyt, albo inaczej niedobór kontaktu z przyrodą są przyczynami nerwic i depresji, które z kolei są podłożem wielu schorzeń somatycznych. Wszystkie te problemy wynikają ze zburzenia naturalnej harmonii, odcięcia się od korzeni i terażniejszości. A nic tak nas nie stabilizuje jak kontakt z przyrodą.

Fundamentalnym czynnikiem poczucia bezpieczeństwa jest ciągle poznanie i obcowanie z przyrodą i zawiera się ona w 4 wyrazach:

POZNAĆ – ZROZUMIEĆ – POKOCHAĆ - CHRONIĆ

Poznać jej bogactwa i piękno.

Zrozumieć jak funkcjonuje, czego się składa.

Pokochać poprzez szacunek.

Chronić dla przyszłych pokoleń, a nie niszczyć.

W kontaktach między człowiekiem a przyrodą zaburzyły się zdrowe proporcje. Coraz częściej boimy się lasu i mieszkających w nim zwierząt. Wielu naukowców twierdzi, że właśnie brak kontaktu z naturą jest jedną z przyczyn nasilania się w rozwiniętych społeczeństwach rozmaitych, lęków, nałogów i problemów na podłożu psychicznym. Utrata naturalnych siedlisk oraz kontaktu z przyrodą, ma wielkie konsekwencje dla zdrowia i rozwoju dzieci. A przecież przyroda ma ogromny wpływ na nasze zdrowie i prawidłowe funkcjonowanie. Kontakt z naturą daje nam siły witalne i energię, a ponadto wzmacnia naszą odporność. Psycholog R. Ryan twierdzi, iż przyroda jest paliwem dla ducha. Gdy czujemy się pozbawieni sił często sięgamy po kubek kawy, jednak badania wykazują, że znacznie lepszym sposobem na dodanie sobie energii jest łączność z naturą¹⁸⁸. Wystarczy nawet krótki kontakt z przyrodą, aby nie

¹⁸⁸ Deficyt natury, czyli przyroda na receptę. Ty też jej potrzebujesz!, <http://manufaktura-radosci.blogspot.com/2015/06/deficyt-natury-czyli-przyroda-na.html>, [dostęp: 27.10.2017].

tylko odczuć znaczący przyływ sił witalnych, ale również obniżyć poziom odczuwanego napięcia. Współczesny styl życia i stałe bombardowanie mózgu obrazem, dźwiękiem, rozmową, szumem i całym informacyjnym chaosem prowadzi do stanu trwałej, niepełnej uwagi.

Richard Louv, amerykański pisarz i dziennikarz, jako pierwszy wprowadził sformułowanie „Zespół braku kontaktu z naturą” lub też inaczej „Syndrom deficytu natury”¹⁸⁹. Na podstawie obserwacji opisał on jednostkę chorobową, którą określił mianem „zespołu deficytu przyrody”. Przejawia się ona zanikającą świadomością, trudnością w koncentracji, osłabioną zdolnością do odnajdywania sensu w przejawach otaczającego nas życia i świata.

Podsumowanie

Poczucie bezpieczeństwa jest celem samym w sobie dla każdego człowieka. Niestety bardzo często doceniamy je jako wartość dopiero wtedy, gdy je tracimy. Przyzwyczajamy się do komfortu naszego życia i zapominamy często o tym, co mamy i jak łatwo możemy to stracić w każdej chwili. Bezpieczeństwo to wartość kluczowa. Bez niego nie bylibyśmy w stanie normalnie funkcjonować, bo jest ono wartością samą w sobie i przede wszystkim podstawową potrzebą każdego człowieka. W dążeniu do niego powinniśmy robić wszystko, aby nie stwarzać zagrożeń i dążyć do ogólnego poczucia bezpieczeństwa zarówno nas, jako jednostek jak i bezpieczeństwa ogółu jako globalnego społeczeństwa.

Naukowiec Edward O. Wilson z Uniwersytetu Harvarda wysunął hipotezę o istnieniu zjawiska zwanego biofilia. Opisuje ją jako potrzebę poczucia wspólnoty z innymi organizmami żywymi. Uważa, że istoty żywe mają wrodzone poczucie wspólnoty ze światem przyrody, która jest potrzebna dla prawidłowego rozwoju nas jako jednostek¹⁹⁰. A przecież postęp cywilizacyjny od wieków towarzyszy ewolucji człowieka i pomaga mu w codziennym życiu. Jednak w obecnych czasach zbyt intensywna gospodarka zasobami naturalnymi, zanieczyszczenia środowiska wynikające z działalności człowieka i ingerencja w środowisko naturalne to jego uboczne skutki. Często zapominamy, że od naszej działalności uzależnionych jest wiele istnień. Człowiek ma prawo do życia na Ziemi i korzystania z jej dobrodziejstw, ale ma też obowiązek rozumienia jej harmonii i poszanowania praw. Ludzie są co raz bardziej ciekawi świata. Większość z nich nie ma jednak świadomości o tym, że niektóre gatunki roślin

¹⁸⁹ R. Louv, *Ostatnie dziecko lasu*, Wydawnictwo Relacja, Warszawa 2014, s. 126.

¹⁹⁰ <http://mhphilosophy.com/biofilia-nowy-trend-czy-koniecznosc-powrotu-do-normalnosc-i-dostep: 17.11.2017>

i zwierząt są dla nich niebezpieczne. Dlatego poznanie ich i zmożona ostrożność pozwoli uniknąć niebezpiecznych sytuacji z ich udziałem. Powodzie, pożary, trzęsienia ziemi, huragany to zjawiska, których nie jesteśmy w stanie ujarzmić. Możemy jedynie nauczyć się zapobiegać ich niszczącym skutkom. Przyroda stanowiła i wciąż stanowi najważniejszy czynnik wpływający na zachowania społeczne człowieka.

Paradoks egzystencji w obecnych czasach wyrasta z faktu, że człowiek w pogoni za nieustannym postępem technologicznym oraz bezwzględny podporządkowaniem przyrody zatracił świadomość, że on sam stanowi część tego świata i podlega jego uniwersalnym, odwiecznym prawom. Olśniewające osiągnięcia w dziedzinie nauk technicznych, medycznych czy biologicznych okrutnie kontrastują z perspektywami katastrofy ekologicznej, czy z teraźniejszością klęsk żywiołowych lub rozpaczliwą bezzadnością w obliczu starych i nowych chorób nękających ludzkość.

Reasumując można stwierdzić, że bezpieczeństwo ekologiczne i zrównoważony rozwój są wzajemnie ze sobą związane, inaczej mówiąc nawzajem na siebie oddziałują w odpowiednim kierunku, co w efekcie prowadzi do obniżenia lub zwiększenia poziomu bezpieczeństwa ekologicznego

„Człowiek postrzega siebie jako stojącego ponad Przyrodą, jako „pana” Przyrody. Choć każdy kataklizm naturalny (np. trzęsienie ziemi, czy wybuch wulkanu) przypomina mu (a przynajmniej powinien mu o tym przypominać) jego rzeczywistość „kondycję” na Ziemi – jest on igraszką żywiołów.

Mimo to człowiek nadal chce panować na Przyrodą.

Zamiast poznać ją, zgłębić jej tajemnice i dostosować się do jej praw”¹⁹¹.

Bibliografia

- Cichy D., *Bezpieczeństwo ekologiczne w świadomości młodzieży*, Alma-Press, Warszawa 1993.
- Grela M., *Koncepcje bezpieczeństwa – raport Sekretarza Generalnego ONZ*, „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 7-8.
- Grzesica J., *Ochrona środowiska naturalnego człowieka*, Wydawnictwo św. Jacka, Katowice 1993.
- Jakubczyk R., Flis J., *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania*

¹⁹¹ <http://hobbiton.pl/naturalny-zwiazek-czlowieka-z-przyroda/?v=9b7d173b068d> [dostęp: 17.11.2017].

- i strategię*. Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2006.
- Jerzmanowski A., Bartnik E., *Organizmy transgeniczne i klonowanie*, [w:] *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, (red.) W. Batur, PWN, Warszawa 2008.
- Kiepas A., *Moralne wyzwania nauki i techniki*, Warszgraf, Katowice-Warszawa 1992.
- Kiepas A., *Ryzyko techniczne a bezpieczeństwo społeczne. Wokół idei „społeczeństwa ryzyka”*, U. Becka. Doradca, Biuletyn Oświatowy 2005 (4).
- Kopczewski M., Fabisiak J., Kościelniak R., *Edukacja ekologiczna jako ważny komponent edukacji obronnej społeczeństwa*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, Rok XLX nr 4 (179) 2009.
- Korcz I., *Inteligencja emocjonalna – gwarantem bezpieczeństwa i determinantą rozwoju uczniów*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa - bezpieczna szkoła, bezpieczny uczeń*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2007.
- Kunikowski J., *Bezpieczeństwo i zagrożenia współczesnego człowieka*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a proces transformacji systemowej*, (red.) J. Dębowskiego, E. Jarmocha, A. Świdorskiego, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2006.
- Louv R., *Ostatnie dziecko lasu*, Wydawnictwo Relacja, Warszawa 2014.
- Misztal Z., *O potrzebie kształtowania świadomości ekologicznej młodzieży*, [w:] *Ekologia i wychowanie*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1989.
- Paczuski R., *Ochrona środowiska*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2008.
- Przez edukację do zrównoważonego rozwoju. Narodowa strategia edukacji ekologicznej*, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2001.
- Sabak Z., Królikowski J., *Ocena zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2002.
- Sitek B., *Antropologiczne podstawy ochrony środowiska w prawie wspólnotowym*, [w:] *Prawa człowieka w państwie ekologicznym*, (red.) R. Sobański, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1998.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Warszawa 2002.
- Stępień R., Rudnicki B., *Przesłanki i zarys edukacji obronnej Rzeczypospolitej*

Polskiej, „Przysposobienie Obronne, Obrona Cywilna w szkole”, 1994, nr 2.

Walesiak A., *Ekoteologiczny wymiar raportów Klubu Rzymskiego*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2013.

Włodarek A., *Problemy międzypokoleniowe a poczucie bezpieczeństwa*, [w:] Edukacja dla bezpieczeństwa – bezpieczna szkoła, bezpieczny uczeń, Specjalistyczna Poradnia Profilaktyczno - Terapeutyczna w Tarnowie, Poznań 2007.

Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1998, nr 10.

Źródła internetowe:

www.swietostworzenia.pl/czytelnia/15-ekoteologia/66-co-sie-dzieje-z-nasza-piekna-ziemia

http://www.ore.edu.pl/stronaore/phocadownload/pracownie/wychowania_i_profilaktyki/raport_zachowania_agresywne_uczniow.pdf

<http://mhphilosophy.com/biofilia-nowy-trend-czy-koniecznosc-powrotu-do-normalnosc>

<http://hobbiton.pl/naturalny-zwiazek-czlowieka-z-przyroda/?v=9b7d173b068d>

Deficyt natury, czyli przyroda na receptę. Ty też jej potrzebujesz!, <http://manufaktura-radosci.blogspot.com/2015/06/deficyt-natury-czyli-przyroda-na.html>

Tryboń M., Grabowska – Lepczak I., Kwiatkowski M., *Bezpieczeństwo człowieka w obliczu zagrożeń XXI wieku*, s. 191, <http://yadda.icm.edu.pl>

Bp prof. dr hab. Tadeusz Pikus

Diecezja Drohiczyńska

MŁODZIEŻ POLSKA PRZEŁOMU TYSIĄCLECI NA FALI GWAŁTOWNYCH PRZEMIAN POLITYCZNO- -CYWILIZACYJNO-KULTUROWYCH¹⁹²

GETTING TO KNOW THE SECRETS OF NATURE GU- ARANTEES HUMAN SAFETY

Abstract: The need for security has always accompanied man. Therefore, nowadays it is important to learn the secrets of nature and to learn how to deal with many threats. Because as a result of dynamic development of civilization, the number of factors causing direct threat to human health and life is constantly increasing. Human safety is in the sphere of its basic needs. It stands high in the hierarchy of existential values. They should be considered in terms of both individual and group, national or international categories. To a large extent, it depends on the natural environment, the state of the economy or socio-cultural factors. Knowledge of nature increases the sense of security.

Key words: safety, dangers, prevention, secret, ecological safety, deficit of contact with nature,

Wstęp

Nasze spotkanie na początku Nowego Roku, które odbywa się w Drohiczynie na Podlasiu, czasowo umiejscowione jest między świętami Bożego Narodzenia dwóch wyznań. Ten niezwykle świąteczny klimat pozwala nam duchowo doświadczać prawdy, że we wcieleniu Syna Bożego łączą się dwa światy: doczesny i wieczny; przyrodzony i nadprzyrodzony. Przypomina nam o tym Pismo Święte, modlitwy, słowa kolędy „Bóg się rodzi...” Jezus Chrystus przez swe wcielenie nie tylko uzdrawia nasze człowieczeństwo, będące obrazem i podobieństwem Bożym, ale obdarowuje nas dziecięctwem Bożym i życiem wiecznym. Z naszej strony istnieje potrzeba, byśmy stali się uczest-

¹⁹² Przesłanie o młodzieży wygłoszone podczas spotkania oplatkowego z samorządowcami 3 stycznia 2019 r. Prezentacja tematu powstała w części na bazie wykładu profesora teologii pastoralnej, ks. Krzysztofa Pawliny, pt. *Jak posłużyć młodemu pokoleniu Polaków*, wygłoszonego 26 września 2018 r. w Płocku podczas Plenarnego Zebrania KEP (wydruk).

nikami Dobrej Nowiny i umieli przekazać ją innym, w tym młodzieży, której został poświęcony niedawno zakończony Synod Biskupów. Zawsze aktualny pozostaje problem nawiązania dobrych relacji między ludźmi, które pozwolą na owocną współpracę w tej dziedzinie. Dlatego zadajemy pytanie: Jaka jest współczesna młodzież? Poszukując na nie odpowiedzi, przedstawię to w swej prezentacji w kilku punktach: środowisko życiowe współczesnej młodzieży, co ich wyróżnia, życie religijne, baza aksjologiczna, jak układać dziś relacje międzypokoleniowe, rodzina z Nazaretu i przesłanie Bożego Narodzenia.

Środowisko życiowe współczesnej młodzieży

Osoby urodzone w latach 1990-2010 tworzą tzw. pokolenie przełomu tysięcy (*millennials*). Jest to grupa licząca w Polsce ponad 6 mln ludzi. Pokolenia zawsze różniły się między sobą, i nadal się różnią, jednak chyba nigdy wcześniej w dziejach ludzkości nie mieliśmy do czynienia z tak gwałtownym rozwojem technologii i jej upowszechnieniem na taką skalę oraz z tak przyspieszoną zmianą sposobu myślenia. Mówimy o nich dlatego, że to pokolenie kształtuje i będzie kształtować najbliższe dwudziestolecie. Oczywiście pragnę zaznaczyć, że opis i znajdujące się w nim krytyczne uwagi nie dotyczą całej polskiej młodzieży i nie mówią wszystkiego o młodzieży. Opis ten dotyczy niektórych aspektów i odzwierciedla jedynie pewien rys charakteryzujący młode pokolenie. Jego celem nie jest stawianie ocen gwałtownym przemianom, które zachodzą w całym świecie i na wzór niewidzialnej sieci łączą w krępującym splocie mieszkańców krajów i kontynentów, nadając globalny wymiar ich polityce, cywilizacji, technologii i kulturze. Wystąpienie to jest ukazaniem przyczyn niektórych zmian, jakie zachodzą w mentalności i zachowaniu młodego pokolenia, które mogą stanowić zagrożenie dla rozwoju ich indywidualnego i społecznego życia.

Młodzi ludzie przełomu tysięcy dorastali i dorastają pod wpływem wszystkiego, co jest „i” albo „e”: iPhone, iPad, iPod, e-maile, e-booki, e-faktury... Jak ktoś zauważył, ich mentalność jest kształtowana przez memy, a nie przez mamy. Należy zaznaczyć, że młodzież, o której tu mowa, jest ze świata cyfrowego, my – z analogowego. Podczas gdy pokolenia poprzednie musiały dopiero wypracowywać sobie swój status, niekiedy wręcz go wywalczać, ta generacja od razu weszła w życie syte, wyposażona w różnego rodzaju dobra. O to zadbali w większości rodzice, zapewniając swoim dzieciom wykształcenie, dobrobyt, finansując wakacje i rozrywki. Jest to pierwsze pokolenie urodzone po PRL-u. Ich cechy są i będą cechami naszego społeczeństwa.

Co wyróżnia to pokolenie?

W kilku punktach chciałbym dokonać swoistej charakterystyki współczesnej młodzieży.

Życie online, gdzie sieć jest ich domem: Twitter zastąpił codzienną prasę, Facebook stał się centrum życia towarzyskiego, Snapchat sposobem komunikowania się, a Instagram to świetne miejsce na wrzucanie selfie i kreowanie swojego wizerunku.

Okolo trzy czwarte młodzieży to internauci. O sobie mówią tak: „Kiedyś konieczna była emigracja wewnętrzna, tak my wybraliśmy emigrację cyfrową. I choć nie ma dla nas niekiedy miejsca w mainstreamie, to jesteśmy Dziećmi Sieci. Żyjemy w sieci – to jest jedyne miejsce, które uważamy za nasze”. Ujmując to obrazowo, można powiedzieć, że jak chory do kropłówki, tak oni podłączeni są do Internetu. Niedawno otrzymałem na komórkę mema, który pokazuje, jak to działa również na osoby dorosłe: „Mieliśmy w domu jedną normalną osobę, sprzątała, prała, gotowała – to babcia... Wczoraj dostała laptopa... koniec ... nie ma człowieka”.

Dzisiejsza młodzież nie poszukuje i nie potrzebuje tak wiele społecznej akceptacji, jak potrzebowano we wcześniejszych pokoleniach. W dobie Internetu każdy może znaleźć swoją niszę i poczuć się na swoim miejscu. Równość płci, ras czy orientacji seksualnych – choć nie przez wszystkich uznawana – stała się dla młodych ludzi normą społeczną. Problemy natury politycznej lub środowiskowej nie spędzają snu z powiek większości tego pokolenia. Zazwyczaj młodzi ludzie nie są nimi zbyt zainteresowani. Wiąże się to ze spadkiem subiektywnego poczucia posiadania wpływu na wydarzenia dziejące się w kraju i na świecie.

Wycinkowa pewność siebie, pojawiająca się w praktyce, na tle jednak samodzielną bezradności.

Otwartość i kreatywność – cechy te najbardziej ujawniają się we wspólnocie wirtualnej. Niestety, świat wirtualny, dzisiaj powszechnie dostępny, który łatwo dopuszcza brak poczucia odpowiedzialności za wypowiedzi, sprowadza często użytkownika do degradacji kulturowej i utraty szacunku wobec siebie i innych.

Używanie zamiast posiadania – to najbardziej znamieną cechą tego pokolenia. Dotychczas ok. 70% społeczeństwa starało się – z pozytywnym skutkiem – mieć własne auto czy mieszkanie. To pokolenie chce jedynie używać. Nie widzą więc potrzeby kupowania – wolą wynajmować.

Używanie rzeczy jednorazowego użytku, bez naprawiania czegokolwiek. Niekiedy ta mentalność dominuje w relacjach z ludźmi – np. w małżeństwie, w rodzinie.

Potrzeba uspołeczniania – nie przywiązują się do firm lub rzeczy. Używają firmy do realizacji swoich idei. Dla starszego pokolenia firma była wartością samą w sobie. Mówiło się: mam firmę. Młodzi teraz mówią: mam pomysły.

Stosunek do pracy – nie pracować, ale zarabiać. Praca też musi być dla nich satysfakcjonująca, niekoniecznie tylko dochodowa. Ich się nie zatrudnia, z nimi się współpracuje. Jeśli chcesz mieć w młodym pracownika, musisz dostosować się do jego wymagań, np. przez indywidualne dostosowanie grafiku pracy. Wymagają oni innego podejścia – bardziej elastycznego. Chorobą cywilizacyjną staje się zarabianie na chleb w sposób niegodziwy. Wierność dobru tylko do pewnego momentu – potem paktowanie ze złem.

10. Młodzi ludzie, w dużej części, nie myślą o zakładaniu rodziny i posiadaniu dzieci. Starsi koledzy, gdy byli w ich wieku, dwukrotnie częściej byli w formalnych związkach. W małżeństwie żyje niewielki procent. Kobiety zaś niekiedy chcą mieć dzieci, ale niekoniecznie męża.

11. Zasadniczo autorytety straciły na znaczeniu, uległy fragmentaryzacji. Autorytetem można być w wąskiej dziedzinie, a nie stanowić go całą swoją osobą, jak to było we wcześniejszych latach. Młodzi ludzie nie respektują hierarchii – traktują wszystkich partnersko, niezależnie od stanowiska lub wieku. Nie chcą słuchać ekspertów, bo sami się za nich uważają.

12. Często działają i myślą kolektywnie. W takim kolektywie nie ma miejsca dla uprzywilejowanych. Nikt nie jest ważniejszy tylko dlatego, że jest prezesem, biskupem, wójtem, dyrektorem czy redaktorem naczelnym.

13. Młode pokolenie nazywa się często młodością bez skrzydeł. Młodzież ta nie ma wielkich ideałów. Nie pociągają jej wzniosłe wartości przebudowy świata, nie dąży do ustanowienia innego, lepszego ustroju społecznego. Młodzież lat dziewięćdziesiątych XX w. budowała organizacje pozarządowe, podejmowała działania społeczne w trzecim sektorze. Młodzież przełomu i początku XXI w. to pokolenie, które koncentruje się na własnej teraźniejszości i przyszłości.

14. Nie jest to pokolenie walczące, lecz raczej omijające czy minimalizujące aktywność w sferach, w których nie uzyskują bezpośredniej korzyści. Chociaż z drugiej strony widzimy znaczne zaangażowanie całych grup młodzieżowych w działania wolontariackie i charytatywne.

15. Na pytanie, czy mają kłopoty z dogadaniem się ze starszymi, odpowiadają: „My rozumiemy, co do nas mówią. To starsi nie do końca rozumieją, co my mówimy do nich”. Ten stan rzeczy nieco ilustruje powszechnie znana anegdota:

„Wnuk mówi do dziadka.

– Kiedyś to mieliście źle. Nie było Internetu, komórek, czatu ani Gadu-Gadu... Jak Ty babcię poznałeś?

– No, jak nie było? Wszystko było – odpowiada dziadek.

– Nie rozumiem – mówi wnuczek.

– No, przecież babcia mieszkała w internacie, jak wracała ze szkoły, to ja stałem na czatach, wychodziłem z babcią na gadu-gadu, a jakby nie komórka, to Ciebie i Twojego ojca nie byłoby na świecie”.

Życie religijne

Wiara nie jawi się dziś im jako coś potrzebnego, jest mało przydatna do życia. 40% tego pokolenia nie chodzi do kościoła, a ci, którzy chodzą, bywają tam dużo rzadziej niż ich rówieśnicy z przeszłości. Zdaniem młodzieży nauka Kościoła w dziedzinie moralności nie przystaje do dzisiejszego świata, zwłaszcza nauka o małżeństwie czy o życiu intymnym. W ich mniemaniu istnieje duże napięcie między przykazaniami Bożymi i kościelnymi a wolnością. Sprawy doczesne absorbują całą ich uwagę, siły i czas. Religia nie sprawdza się w praktyce. Chrystus prochu nie wymyślił... Nie wpisuje się On w porządek rozwoju technologicznego tego świata. Ponadto mówią nieraz: „Nikt nie może mi czegokolwiek narzucać, ja mam prawo wybierać i decydować”; „Nikt nie ma monopolu na prawdę”. W sprawach moralnych kierują się zasadą „robię to, co lubię”, „bo jest to wygodne dla mnie”, „bo mi się to przyda w życiu”, „żyj i daj żyć innym”. W tym względzie decydującym czynnikiem jest też troska o własne dobre samopoczucie.

Współczesne pojmowanie wiary i chrześcijaństwa określa się niekiedy jako *bufet style*: „Wyłóż mi wszystko na stole, a ja sobie wybiorę to, co mi smakuje”. Przybiera zatem na sile proces nie tyle selektywnego podejścia do wiary, ile komponowanie własnej wiary. W hipermarkecie klient komponuje własny, niepowtarzalny zestaw towarów, swój koszyk produktów, podobnie odbywa się to w dziedzinie ducha.

Znanych jest nam wiele religii, tradycji religijnych, szkół duchowości, technik medytacyjnych i modlitewnych. Możemy więc skomponować z tych elementów unikalną, jedyną w swoim rodzaju, duchowość. Spotkanie człowieka, który dokonał identycznego jak ja wyboru, nie stanowi dziś jednak powodu do radości. Oznacza bowiem, że prawdopodobnie moja religia jest zbyt mało „moja”, tzn. w niewystarczającym stopniu unikatowa i oryginalna. Proces komponowania jedynej w swoim rodzaju, niepowtarzalnej religii należy zacząć wówczas na nowo.

W związku z tym stają się dziś modne wszelkiego rodzaju ruchy mające na celu zaspokojenie różnych potrzeb jednostki. Tak skomponowana przez współczesnego człowieka religia nie jest już realną i osobową więzią człowieka z Bogiem i z ludźmi, ale jako własna jest jedynie duchową przygodą z samym sobą. Ten swoisty synkretyzm religijny oparty na subiektywizmie rozwija się na przesłankach liberalizmu, relatywizmu i pluralizmu religijnego.

Baza aksjologiczna

W drugiej połowie ubiegłego wieku życie ludzkie zdominowały w sposób szczególny cztery angielskie s: *speed* (prędkość); *sex* (seks); *screen* (ekran); *success* (sukces). Wiele z tego przechodzi do katalogu wartości w życiu młodzieży. Dawniej modne było powiedzenie, że tylko jeden człowiek zdolny byłby oprzeć się tym pokusom – Chuck Norris. Eksperti *Stowarzyszenia Twoja Sprawa* – stwierdza Izabela Karska – są zgodni, że korzystanie z Internetu za pośrednictwem urządzeń mobilnych jest obecnie integralną częścią codziennego życia dzieci. Zwracają też uwagę, że aż 65% rodziców nie kontroluje tego, co ich dzieci oglądają w Internecie, a 62,6 % przyznaje, że ich najmłodszy samodzielnie, bez kontroli dorosłego, instalują na swoich telefonach różne aplikacje i programy. Eksperti *Stowarzyszenia* przypominają, że zbyt częsty kontakt dziecka ze smartfonem może być szkodliwy. Ma negatywny wpływ m.in. na koncentrację, naukę i może łączyć się z ryzykiem uzależnienia. Jak wynika z Raportu Urzędu Komunikacji Elektronicznej, dzieci same przyznają, że natrafiają tam na przemoc, agresję i pornografię. Z kolei Raport Instytutu Polityki Zintegrowanej wskazuje, że aż 62 % chłopców i 21% dziewcząt w wieku 14-16 lat wykorzystuje swój smartfon do oglądania treści pornograficznych¹⁹³.

Dotychczas tylko w Wielkiej Brytanii pojawiła się próba ochrony dzieci przed dostępem do pornografii. Nowe brytyjskie regulacje ujęte w tzw. Digital

¹⁹³ Por. Izabela Karska, *Stowarzyszenie Twoja Sprawa: czy smartfon do dobry prezent dla dziecka?* IDK 11.12.2018, Informacje Internetowy Dziennik Katolicki, serwis@ekai.pl.

Economy Act (ustawie o gospodarce cyfrowej) nakładają na dawców treści pornograficznych obowiązek stosowania skutecznych narzędzi weryfikacji wieku osób odwiedzających strony z pornografią. W przypadku braku zastosowania takich narzędzi, dostawca takich treści może spotkać się z karami finansowymi. Musi też się liczyć z uniemożliwieniem dostępu do jego usług z terytorium Wielkiej Brytanii, co mają obowiązek zapewnić dostawcy Internetu¹⁹⁴.

W percepcji młodzieży o tym, że coś jest wartością albo nią nie jest, nie decyduje już obiektywna prawda, ale to, w jaki sposób to coś zostało przedstawione. Jeśli jest przyjemne, użyteczne i przydatne, to uznaje się to za wartość. Tymczasem wielu nauczycieli, duszpasterzy i działaczy religijnych wyznaje zasadę, że jeśli coś jest prawdziwe, to będzie działać. Na przykład mówią: „Nie przejmujemy się, róbmy swoje. Ewangelia jest skarbem, jest prawdą. Prawda się sama obroni”. A młodzi wyznają zupełnie odwrotną zasadę. Jeżeli coś działa, to jest prawdziwe. Często w ich odbiorze Ewangelia nie jawi się jako prawdziwa, bo nie jest użyteczna do życia. I tu jest miejsce rozejścia, rozłamu.

Innym problemem jest niekonsekwentna – niektórzy mówią: perforacyjna – mentalność młodego pokolenia. Badania socjologiczne pokazują, że młodzi ludzie pragną stabilności, szczęśliwej rodziny i trwałej pracy. To mogłoby napawać optymizmem, gdyby nie fakt, że ci sami młodzi ludzie nie potrafią zbudować stabilności. Oczekują od pracodawcy bezpiecznych warunków pracy, a z drugiej strony sami nie mają skrupułów, żeby zwolnić się z dnia na dzień, gdy coś im nie odpowiada. Podobnie jest z małżeństwem. Pragną szczęśliwej rodziny, odwzajemnionej miłości, a sami, przy najmniejszym rozczarowaniu, porzucają współmałżonka i odchodzą. Jest to pokolenie – o czym już była mowa – przedmiotów jednorazowego użytku, które bardzo łatwo rezygnuje z rzeczy nieco zużytych, nie naprawia uszkodzonych, lecz je wyrzuca i wymienia na nowe. Jest to przenoszone też na związki i relacje międzyludzkie. Ideały, które towarzyszą młodzieży, szybko ustępują, niekiedy też na skutek braku ich potwierdzenia przez środowisko osób dorosłych. Uzmysławia to nam w konsekwencji przynajmniej dwie sprawy:

- pierwsza: brak wiarygodności ich deklaracji;
- druga: roszczeniową postawę wobec innych, przy jednoczesnym braku własnej odpowiedzialności za decyzje i zobowiązania.

Jak zatem układać dziś relacje międzypokoleniowe?

A może to młode pokolenie ma rację? Przecież wielu z nich do niedawna

¹⁹⁴ Por. tamże, *Stowarzyszenie Twoja Sprawa: Wlk. Brytania: dzieci będą chronione przed dostępem do pornografii*, K 18.12.2018, tamże.

uczestniczyło w gromadnych spotkaniach ze św. Janem Pawłem II. To do nich i ich rodziców papież wołał w 2000 r. na polach Torwegata-campus w Rzymie: „Uczyńcie ze swego życia coś wielkiego”, i że „wy, młodzi, jesteście nadzieją Kościoła i świata”¹⁹⁵. Trzeba przyznać, że autorytety instytucjonalne już nie działają automatycznie. To, że jest się księdzem, wójtem, dyrektorem szkoły czy rodzicem, dziś niewiele znaczy w procesach wychowania. Inną jeszcze sprawą jest to, że dorośli, przez lekkomyślną krytykę w obecności dzieci, często odbierają jedni drugim autorytet i godność. Wychowywać to często pouczać, wskazywać, zakazywać. Problem polega na tym, że tych pouczeń dzieci i młodzież już nie słuchają. Oni wiedzą i to im wystarcza. Co więcej, oni mają swój świat, do którego my – dorośli – nie zawsze potrafimy wejść. Zakazy, nakazy są mało skuteczne. Jeden z wykładowców pedagogiki – kiedy jeszcze nie miał własnych dzieci – chwalił się, że sam opracował pięć metod wychowania. Po kilkunastu latach wyznał szczerze, że dziś ma pięcioro dzieci i żadnej metody wychowawczej. Przekazał myśl, by poważnie traktować każdego człowieka już od dziecka, by nie tylko go formować, ale i uważnie słuchać, gdy mówi, i co mówi. Pokazuje to przykład rodzinnej scenki: „Jest wigilia. Rodzina siedzi przy stole. Panuje dobry nastrój. W pewnym momencie mała Ania woła: «Mamo, choinka się pali». «Aniu, nie mówi się, że choinka się pali, lecz że się świeci». Po paru sekundach Ania do mamy: «Mamo, firanki się świecą»”. Doświadczenia z dzieciństwa pozostają w pamięci i niekiedy mają wpływ na dalsze życie człowieka. Bardzo wyraziście, choć zbyt uproszczająco, by brać to dosłownie, ukazuje to, przekazany przez jednego z ojców kapucynów, prosty obraz z życia wzięty. Gdy uwięziono Stefana kard. Wyszyńskiego w Rywałdzie, starano się odizolować go od świata. Wokół klasztoru był mur. Przy murze rosły młode drzewka. Strażnicy, chcąc zabezpieczyć, by nikt nie przedarł się przez mur, wspinając się po drzewku, okręcili je drutem kolczastym. Księdza kardynała przeniesiono w inne miejsce, ale drzewka zostały i rosły okręcone drutem, który z czasem został na stałe wchłonięty do ich wnętrza¹⁹⁶.

Nie cofnie się przemian, które zachodzą w rozwoju technologii, kulturze, polityce i w życiu społecznym. Trudno byłoby przyjąć postawę i styl życia Amiszów¹⁹⁷, którzy w rozwoju cywilizacyjno-kulturowym, zatrzymali się na

¹⁹⁵ W 2019 r. przypada 40. rocznica pierwszej podróży apostołskiej św. Jana Pawła II do Polski. Wówczas papież, sprawując liturgię mszy św. na placu Zwycięstwa w Warszawie, modlił się o zstąpienie Ducha Świętego, by odnowił oblicze ziemi, tej ziemi. Diecezja drohiczyńska w 2019 r. będzie świętować 20. rocznicę pobytu św. Jana Pawła II w Drohiczynie.

¹⁹⁶ 25 września 1953 r. bezpieka osadziła prymasa Polski, Stefana kard. Wyszyńskiego, w małym klasztoru w Rywałdzie, niedaleko Lidzbarku. Klasztor został przebudowany na więzienie. Komuniści, z obawy przed masowymi pielgrzymkami, postanowili przenieść kardynała co kilka miesięcy w nowe miejsce. Już 12 października 1953 r. znalazł się on w Stoczku Warmińskim.

¹⁹⁷ Założycielem związku amiszów był Jakub Amman, który w 1693 r. doprowadził do secesji swoich zwolenników ze wspólnoty szwajcarskich menonitów żyjących na emigracji w Alzacji. Amisze nie akceptują nowoczesnej techniki. Nie korzystają z elektryczności (dotyczy to jednak tylko najbardziej ortodoksyjnych zborów), samochodów, telewizji, fotografii i innych nowocze-

wieku XVII, tym bardziej że rozwój technologii otwiera przed dziećmi i młodzieżą podwoje do świata i spraw związanych z życiem ludzi dorosłych. Okazuje się, że w świecie medialnym nie ma granicy międzypokoleniowej. Jak zatem możemy budować relacje międzypokoleniowe? Powinniśmy zatem wszyscy – świadomie i odpowiedzialnie – w tych zmianach uczestniczyć. Starsze osoby, rodzice, dziadkowie niech będą uczniami swoich dzieci i wnuków w poznawaniu np. nowych osiągnięć technicznych, a dzieci i młodzież uczniami mądrego korzystania z tychże osiągnięć i mądrego oraz doświadczonego życia osób starszych. Jednym słowem, wszyscy powinni odpowiedzialnie budować autorytet na własnych, uzyskanych bądź wypracowanych, kompetencjach. Tak jak w dziedzinie materialnej pojawia się ponaglenie – skierowane nie tylko do specjalistów ekologów, ale do wszystkich ludzi – troski o środowisku, w którym żyjemy, także takie ponaglenie troski istnieje w dziedzinie moralnej i duchowej. Jasnym do tego wezwaniem i ponagleniem były słowa papieża Jana Pawła II skierowane szczególnie do młodzieży: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali.(...). Każdy z was znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić. Jakiś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba obronić i obronić, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych”¹⁹⁸.

Najważniejszą zaś sprawą jest szacunek do siebie i do innych ludzi, bez względu na wiek i pozycję społeczną, pamiętając o starożytnym przysłowiu, że *verba docent, exempla trahunt* („słowa uczą, przykłady pociągają”). Wiemy, że na argument słowny znajdzie się zawsze kontrargument, natomiast na świadectwo nie ma kontrargumentu, najwyżej ktoś go nie przyjmie i odrzuci. Postawa wierności prawdzie i miłości wymagającej, ale i miłosiernej, będzie budować autorytet w sercach wychowanków. Autorytet może zadziałać wtedy, gdy w naszym życiu znajdzie się miejsce dla Chrystusa, który rządzi nami i światem w imię miłości, a sądzi nas i świat w imię prawdy. Święty Jan Paweł II, mając na uwadze budowanie właściwych relacji między osobami, napisał: „Umiłowanie prawdy jest najgłębszym wymiarem autentycznego dążenia do pełnej komunii między chrześcijanami”, jak też w ogóle między ludźmi. Wymaga to – dodał – umiejętności dialogu, polegającego na „miłości do rozmówcy i pokory wobec prawdy, którą się odkrywa i która może się domagać zmiany poglądów i postaw”¹⁹⁹.

snych wynalazków. Praktycznie wszyscy zajmują się rolnictwem i rzemiosłami z nim związanymi. Amisze nie wysyłają dzieci do szkół publicznych i uważają, że nie potrzeba im wykształcenia wyższego niż podstawowe do wieku 14 lat.

¹⁹⁸ Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 148.

¹⁹⁹ Jan Paweł II, Encyklika, *Ut unum sint*, 36.

Rodzina z Nazaretu

Przeżywając czas Narodzenia Pańskiego, warto przywołać Świętą Rodzinę z Nazaretu: Jezusa, Maryję i Józefa. Z pewnością nie mieli oni problemów wychowawczych z Jezusem, choć nie byli w stanie do końca Go zrozumieć. Jednak kontekst polityczno-społeczno--kulturowy tamtych czasów wcale nie sprzyjał bezpieczeństwu i spokojnemu życiu. Od momentu zwiastowania św. Józef borykał się z decyzją, co zrobić ze swoją małżonką, Maryją. Jakże pełen tragizmu był moment narodzin Jezusa, kiedy przychodzi On na ten świat w ubóstwie. Chwilę później grozi Mu niebezpieczeństwo śmierci i cała rodzina musi uciekać do Egiptu. Scena poszukiwań Jezusa w Jerozolimie oddaje zatroskanie rodziców o zagubionego Syna, a dalej cierpienie i śmierć Niewinnego. To tylko kilka epizodów z życia Świętej Rodziny, które znamy z opisów ewangelijnych. Z pewnością ich życie było o wiele bogatsze w różne, trudne doświadczenia z okresu dzieciństwa i wieku młodzieńczego Jezusa. Naszą uwagę zwraca postawa członków Świętej Rodziny w tych – niełatwych przecież – sytuacjach. Spotykamy zatem Maryję zasłuchaną i rozważającą słowo Boże. Przyjęła je z otwartym sercem wraz ze wszystkimi konsekwencjami. Widzimy św. Józefa – męża sprawiedliwego, który posłusznie realizuje wolę Boga objawioną mu w snach. Staje przed nami dwunastoletni Jezus, który jest członkiem ziemskiej rodziny, całkowicie poddany rodzicom, ale świadomy swojej misji i posłannictwa. On, jako dwunastoletnie dziecko, prowadzi rozmowę z uczonymi i wprawia ich w zdumienie bystrością swego umysłu i odpowiedziami. Jezus był dla nich nie tylko uczniem, ale i nauczycielem. Po powrocie do Nazaretu był poddany Józefowi i Maryi, czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi (por. Łk 2,41-52). Być może te właśnie postaci i ich postawa pomogą nam w szukaniu właściwych rozwiązań w omawianym temacie.

Przesłanie Bożego Narodzenia

W nurcie intensywnych przemian, wszyscy stajemy się powoli dziećmi cyberprzestrzeni – iluzji świata rzeczywistego stworzonego za pomocą narzędzi teleinformatycznych – oraz „obywatelami” Europy i świata. Oddala to nas od świata stworzonego przez Boga, od świata natury, a włącza do świata twórczonego przez człowieka, do świata szeroko pojętej kultury. W takim relatywistycznym świecie nie tylko młodzież, ale każdy człowiek, powinien odnaleźć swoje powołanie i punkt oparcia dla swego życia i rozwoju do doskonałości. Mówiąc o Europie, prof. Rémi Brague, teolog i wykładowca Uniwersytetu na Sorbonie, stwierdził: „Źródło Europy wypływa z chrześcijaństwa. Do źródeł się dociera lub wraca – jeśli Europa (i świat chrześcijański) tego nie zrobi, obawiam się, że uschnie, jak roślina, której nikt nie podlewa”. W kontekście świąt

Bożego Narodzenia wyraźniej uświadamiamy sobie, że nasze życie nie zaczyna się od urodzenia, lecz od stworzenia. Otrzymujemy życie od Boga przez rodziców, a nie od rodziców. „Bóg sam nas stworzył – napisał psalmista – my Jego własnością” (Ps 100,3). Należy zatem mocno podkreślić, że Stwórcą, początkiem oraz źródłem naszego życia jest Pan Bóg. Następnie przez wcielenie Syna Bożego możemy przyjąć nowe narodziny, już nie z ciała, ale z Ducha. Narodziny z Ducha – do życia wiecznego – otrzymujemy w czasie chrztu świętego. Nowe narodziny do życia wiecznego pochodzą od Boga, przez kapłana, a nie od kapłana. I dopiero od momentu narodzin z Ducha mamy prawo zwracać się do Boga – „Ojcze”. Z tego wynika, że chrześcijanin zawiera „umowę” z Bogiem nie o pracę, ale o życie. Niekiedy sposób naszego życia na ziemi odpowiada w jakimś stopniu ogólnie znanemu powiedzeniu: „Przychodzimy na ten świat bez niczego, umieramy, nie zabierając niczego. A w międzyczasie klóćmy się o wszystko”. Tę mroczną wizję, dotyczącą sposobu naszego życia na ziemi, rozświetla zamysł Boży, wzywający każdego z nas, byśmy nauczyli się mądrze oceniać dobra doczesne i miłować wieczne²⁰⁰. W takiej postawie ducha bardziej zrozumiałe staje się dla każdego z nas najistotniejsze przesłanie Bożego Narodzenia, którym jest głoszona prawda, że przyjście na świat Syna Bożego odmieniło los każdego człowieka i przyniosło wszystkim ludziom perspektywę wiecznego zbawienia.

Zakończenie

Młode pokolenie wchodzące w dorosłe życie i borykające się z różnymi problemami powinno być przedmiotem troski rodziców, szkoły, Kościoła, instytucji samorządowych, organizacji pozarządowych, ludzi kultury, państwa i całego narodu. Wyrazem troski Kościoła był ostatni Synod Biskupów poświęcony młodzieży. Przedstawiciele młodych z całego świata pod przewodnictwem papieża Franciszka obradowali na temat: „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”. W wypowiedziach młodzieży znalazły się i takie słowa: „Nie przyjechalіśmy po to, by zmieniać Kościół, ale po to, by znaleźć w Nim swoje miejsce”. Być może jest pora, by zastanowić się nad miejscem dla młodzieży i każdego z nas w tym świecie, na każdym etapie ich i naszego życia. Tylko wspólny i mądry wysiłek może pomóc każdemu człowiekowi w znalezieniu własnego miejsca na ziemi, by mógł rozwijać właściwe relacje społeczne, niezbędne do prowadzenia w pełni godnego życia we wspólnocie ludzkiej, i realizować swoje powołanie do świętości.

²⁰⁰ W Adwencie, oczekując na święta Bożego Narodzenia, modliliśmy się słowami: „Posileni pokarmem duchowym, pokornie błagamy Cię, Boże, spraw, abyśmy przez udział w Eucharystii nauczyli się oceniać dobra doczesne i miłować wieczne”; *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 21.

Bibliografia

Mszal Rzymski dla diecezji polskich, Poznań 1986.

Jan Paweł II, Encyklika, *Ut unum sint*.

Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004.

Karska I., *Stowarzyszenie Twoja Sprawa: czy smartfon do dobry prezent dla dziecka?* IDK 11.12.2018, Informacje Internetowy Dziennik Katolicki, serwis@ekai.pl.

Pawlina K., ks., *Jak posłużyć młodemu pokoleniu Polaków*, referat wygłoszony 26 września 2018 r. w Płocku podczas Plenarnego Zebrania KEP (wydruk).

Ks. dr hab. Peter Majda

Katolícka univerzita v Ružomberku

Teologický inštitút TF

Spišská Kapitula - Spišské Podhradie

TAJEMNICA POWOŁANIA KAPŁAŃSKIEGO, JEGO WZROST I WZMOCNIENIE

Streszczenie: W artykule jest przedstawiona droga powołania kapłańskiego - jego narodziny, środowisko i warunki jego powstania. Artykuł ukazuje także misję kapłana w świecie, na podstawie przed-obrazów z Pisma Świętego. Wspomniano tu także o pewnych etapach rozwoju powołania kapłańskiego oraz o jego oznakach i motywach. W zakończeniu zaproponowano sposoby wzmocnienia, wzrostu i wierności w powołaniu kapłańskim. Jednak i tak powołanie kapłańskie pozostaje dla każdego wielką tajemnicą.

Słowa kluczowe: Powołanie kapłańskie, tajemnica, etapy powołania, oznaki powołania, wiarygodne motywy, misja kapłańska, wierność kapłańska, konsolidacja (wzmocnienie) w powołaniu

Abstrakt: V článku je predstavená cesta kňazského povolania - jeho zrod, prostredie a podmienky jeho vzniku. Článok tiež poukazuje na poslanie kňaza vo svete na podklade predobrazov zo Svätého písma. Rovnako sú tu spomenuté isté vývojové etapy kňazského povolania, ako aj jeho znaky a motívy. V závere sa ponúkajú spôsoby upevnenia, rastu a vernosti v kňazskom povolaní. Kňazské povolanie napriek tomu ostáva pre každého veľkým tajomstvom.

Kľúčové slová: kňazské povolanie, tajomstvo, etapy povolania, znaky povolania, hodnoverné motívy, kňazské poslanie, kňazská vernosť, konsolidácia (upevnenie) v povolaní

Úvod

Situácia na Slovensku začiatkom deväťdesiatych rokov, teda po zmene politického režimu, bola v oblasti duchovných povolaní taká, že nastal rozkvet. Otvárali sa nové kňazské semináre, rehoľné formačné komunity. Bolo badať nadšenie a radosť z toho, že diecézy a rehoľné komunity sú omladené novým dorastom. Nezvyčajný počet povolaní sa vnímal ako Božie požehnanie za roky komunistického prenasledovania, utrpenia aj väzenia mnohých kňazov a zasvätených osôb. Po krátkom čase sa objavili prvé ťažkosti vo formácii. U mnohých seminaristov a mladých zasvätených osôb bolo badať neistotu a ťažkosti rôzneho charakteru. Ešte tvrším šokom boli odchody z formácie. Odchádzali mladí seminaristi, rehoľníci, rehoľníčky, ba dokonca samotní formátori, či profesori. Nastalo isté vytriezvenie.

Tajomstvo povolania

Treba povedať, že kňazské povolanie nie je výmysel človeka. Mládenec nejde do kňazského seminára preto, že si to želajú jeho rodičia, pán farár alebo niekto iný.

Kňazské povolanie je od Boha, tak ako to čítame u proroka Izaiáša: „*Pán ma z matkinho lona povolal, už v živote mojej matky myslel na moje meno, ústa mi urobil sťa ostrý meč...utvoril ma ako zaostrený šíp,tak som bol poctený v očiach Pána a môj Boh sa mi stal silou*“ (Iz 49, 1-6).

V týchto slovách proroka Izaiáša sa ukazuje tajomstvo povolania - už v živote matky povoláva, už tam myslí na meno každého kňaza. Kňazi sú v Božej mysli od večnosti. Zároveň v týchto slovách je naznačené aj kňazské poslanie - ústa mi urobil sťa ostrý meč...utvoril ma ako zaostrený šíp a súčasne je tu poukázané na zdroj sily - *tak som bol poctený v očiach Pána a môj Boh sa mi stal silou*. Mladý človek sa pre kňazské povolanie rozhodne, pretože chce *plniť Božiu vôľu celú*, Nechce plniť svoju vôľu, ale vôľu Božiu, alebo ešte lepšie povedané - Božia vôľa sa pre neho stáva rozkazom a poctou v očiach Pána, ktorý je mu zároveň silou.

Podmienky vzniku povolání - prostredie

Napriek tomu sa stále našli mladí ľudia ochotní nasledovať Krista v povolání, ktorého sa im od neho dostalo. A tak dnes môžeme aspoň sčasti špecifikovať, kde sa rodia povolania, v akých okolnostiach a miestach. Počas tohto obdobia sa vycibрили aj samotní formátori. Badateľ posun i v samotnom prístupe k náboženským hodnotám zo strany veriacich. Avšak, v mnohých regiónoch Slovenska vidíme veľký vplyv konzumizmu a materiálneho vnímania sveta. Práve preto sa v mnohých farnostiach, aj napriek tomu, že je tam religiozita populácie veľmi vysoká, nevyskytlo už za celé desaťročia žiadne duchovné povolanie. V niektorých farnostiach sa dokonca nepamätajú na kňaza z ich prostredia za posledných sto a viac rokov. Preto je veľmi dôležité reflektovať na danú situáciu na všetkých úrovniach a vyzdvihnúť starostlivosť o kňazské povolania. Poukázať viac na pastoračiu povolání a na potrebu prebúdzajúť povolania.

Pán Ježiš hovorí: „*Nie vy ste si vyvolili mňa, ale ja som si vyvolil vás*“ (Jn 15,16). Veriaci má preto v modlitbe hľadať, k čomu ho Boh volá. Každé povolanie je darom od Boha. Jeho zrealizovanie je podmienené predovšetkým odpoveďou povolaného na Božie volanie, pretože Pán je darcom každého duchovného povolania, ale nemôže ho uskutočniť bez súhlasu povolaného. Môže-

me však vo všeobecnosti uviesť akési okolnosti, miesta, skupiny, kde sa zvyčajne povolania rodia. Ide predovšetkým o podmienky, ktoré podnecujú človeka k vnútornej disponibilite pre kňazské povolanie.

Farské spoločenstvo

Spoločenstvo žijúce vo viere a vzájomnej láske, v ktorom ľudia milujú a vážia si kňaza, je takým miestom, kde sa prirodzeným spôsobom môžu zrodiť povolania. Na prvom mieste je to farnosť. V nej vyrastajúci mladý človek zakúša, že byť kňazom je dobrá a svätá vec. Ak vidí ducha modlitby a obety tak zo strany kňaza, ako aj zo strany veriacich, ochotných kňazovi pomáhať, ak vidí farníkov horlivých a zbožných, ktorí pod vedením múdreho a pastoračne zdatného kňaza kráčajú za Kristom v duchu evanjelia, je to najlepšie prostredie pre vznik a rozvoj kňazského povolania. Vždy zostane v platnosti tá skutočnosť, že hlavným protagonistom kňazských i rehoľných povolaní vo farnosti je kňaz.

Biskupi, kňazi a ich spoločenstvo

Najlepšie napomáha pastorácii a vzniku povolaní to, keď veriaci vidia v biskupovi ozajstného otca, a keď vidia, že kňazi majú k nemu vzťah ako k otcovi a priateľovi, keď tvoria akoby jednu rodinu. Aj schopnosť kňazov tvoriť jednotu kňazského spoločenstva a vydávať o tom radostné svedectvo je faktorom vzniku nových povolaní. Ak sa kňazi budú svedomito starať o pastoračnú povolaní, povzbudzovať k modlitbe za povolania, venovať sa katechéze, starať sa o formáciu ministrantov, uskutočňovať vhodné podujatia na osobné stretnutia, ktoré umožnia odhaliť dary a spoznať Božiu vôľu ohľadom odvážneho rozhodnutia nasledovať Krista, potom je tu vždy nádej, že Boh neopustí svoj ľud, ale ho požehná vždy novými povolaniami (porov. *PO* 11; *KKP*, kán. 233 § 1). Každý kňaz by mal zároveň vždy udržiavať vzťahy srdečnej spolupráce a úprimnej lásky ku kňazskému semináru, ku kolíske svojho povolania a miestu prvej skúsenosti života v spoločenstve.²⁰¹

Rodina

Kresťanská rodina je základnou bunkou spoločnosti (porov. *FC* 46). Zároveň je domácou cirkvou, cirkvou v malom, kde sú rodičia prvými hlásateľmi viery pre svoje deti. Je to prostredie, v ktorom majú rodičia napomáhať povolanie vlastné každému z detí (porov. *LG* 11). Kresťanskí manželia v rodinnom prostredí múdro pomáhajú svojim deťom pri voľbe povolania, a keď prípadne objavia duchovné povolanie, majú prejaviť podporu a napomôcť mu so všetkou starostlivosťou (porov. *AA* 11). Kresťanská rodina praktizuje svoj spôsob

²⁰¹ Porov. KONGREGÁCIA PRE KLÉRUS, *Direktórium pre službu a život kňazov*, 32. Trnava : SSV, 2004, s. 36.

kňazstva prijímaním sviatostí, modlitbou, vzdávaním vd'aky, sebazapieraním, snahou o svätý život, láskou a charitatívnymi aktivitami. Domov je prvou školou kresťanského života a miestom ľudského rozvoja. Tu sa možno naučiť vytrvalosti a radosti z práce, bratskej lásky, veľkorysému odpúšťaniu a predovšetkým modlitbe a sebaobetovaniu. Preto takto fungujúca kresťanská rodina vždy poskytovala a bude poskytovať zdravé prostredie a priaznivé podmienky pre zrod povolání.

Katolícka škola a vyučovanie náboženstva

Je tak veľmi dôležité správne formovať aj kresťanských pedagógov. Preto je chybou, ak kňaz úplne zanechá školskú katechézu detí a obmedzí sa len na farskú. V škole má možnosť vydávať svedectvo aj pred pedagógmi i pred deťmi, ku ktorým sa v niektorých prípadoch už v rámci liturgického slávenia nedostane, pretože tam pre zlyhávajúcu výchovu v rodine nepríde. Je to preto jedinečná možnosť vydávania opravdivého kňazského svedectva v tomto prostredí, ale i zároveň možnosť naplňať svoje poslanie učiť.

Rehoľníci a zasvätené osoby

Dôležitou časťou pastorácie povolání je kontakt mladých ľudí s veriacimi manželskými párami, ale aj s rehoľníkmi a Bohu zasvätenými osobami. Tieto osoby sa povahou svojho bytia a života začleňujú do dynamickej činnosti Cirkvi, ktorá sa zameriava na „Absolútne“, teda na Boha a je povolaná k svätosti. Rehoľníci vydávajú svedectvo o tejto svätosti Cirkvi. Ich život je významným plným oddaním sa Bohu, Cirkvi a blížnym (porov. *EN* 69). Preto môže byť počiatočnou inšpiráciou pre vznik kňazského povolania.

Cirkevné hnutia

Stretnutie mladých ľudí s angažovanými členmi cirkevných hnutí, schválenými Cirkvou, môže tiež napomáhať vznik a vzrast kňazských povolání. Cirkevné hnutia väčšinou vznikajú vplyvom charismatickej vodcovskej osobnosti. Majú podobu konkrétnych spoločenstiev, žijú celé evanjelium novým spôsobom a bez váhania uznávajú Cirkev ako základ svojho života. Bez nej by nemohli existovať.²⁰² Preto cirkevné hnutia predstavujú veľmi úrodnú pôdu na oboznámenie sa s duchovným povolaním, ak spĺňajú kritériá cirkevného hnutia. Podstatné kritérium je zakorenenosť vo viere Cirkvi. Kto teda nemá účasť na apoštolskej viere, nemôže si ani robiť nároky na apoštolskú činnosť. Ďalším kritériom je vôľa k apoštolskému životu.²⁰³

²⁰² Porov. Ratzinger, J. *Cirkevné hnutia a ich miesto z teologického hľadiska*. In KONFERENCIA BISKUPOV SLÓVENSKA, *Pápežské listy a dokumenty 14*. Trnava : SSV, 1998, s. 41.

²⁰³ Porov. Kuboš, J. *Teológia služby veriacich laikov v Katolíckej cirkvi po Druhom vatikánskom koncile*. Levoča : MTM Levoča, 2015, s. 76.

Skupiny a združenia podporujúce povolania

Ružencové spolky, modlitbové skupiny, laické združenia, kluby seniorov by mali dať vo svojich modlitbách tento cieľ na prvé miesto. Treba si vážiť a podporovať iniciatívu členov takých skupín, ktoré svoje modlitby a utrpenie obetujú na úmysel kňazských a rehoľných povolaní a morálne i hmotne ich podporujú. Sú to tiež rôzne rehoľné združenia podporujúce a šíriace mariánsku úctu alebo úctu k Božiemu milosrdenstvu, či eucharistickú úctu v našich farnostiach a diecézach. Všetky podobné aktivity takýchto združení veľmi napomáhajú vzniku a rozvoju nových kňazských povolaní.

Miništrantské skupiny

Miništrovanie je osobitná oblasť pastorácie povolaní. V skupinách miništrantov vzniklo veľa povolaní. Práca s miništrantmi zahŕňa v sebe viaceré oblasti. Cieľom nemá byť len, aby stáli pri oltári, ale treba s nimi vybudovať seriózný duchovný a priateľský vzťah. Stretnutia majú mať časť výchovnú, náboženskú, duchovnú, ale aj časť hravú. Základom života miništrantskej skupiny je láska vedúcich skupiny, ale najmä duchovného pastiera. Hry, výlety, tábory, slávnostné prijatia do skupín miništrantov, súťaživý spôsob služby, ako aj istá hierarchia v miništrantských skupinách patria k samozrejmostiam v pastorácii miništrantov. Tieto prostriedky prirodzene budujú v nich zmysel pre spravodlivosť, spoluprácu a obetu, ktoré sú pre vznik kňazského povolania veľmi účinnou úrodnou pôdou.

Predobrazy kňazskej služby

Kňaz je ako NOE - Noe staval koráb, aby zachránil život na zemi a všetci sa mu smiali...Aj v živote kňaza to neraz takto býva, kňaz sa snaží zachrániť ľudí z biedy a duchovného úpadku a mnohí sa mu smejú... Aj tu platia slová proroka Izaiáša: „*ústa mi urobil s'ľa ostrý meč...utvoril ma ako zaostrený šíp...*“ (Iz 49, 2).

Kňaz je ako MELCHIZEDECH - Bol kráľom v meste Sáleme a zároveň bol kňazom najvyššieho Boha. Keď sa Abrahám vracal po víťaznej vojne proti mnohým kráľom, vyšiel mu Melchizedech naproti a požehnal ho. Vtedy Abrahám oddelil desiaty diel zo všetkej koristi a dal mu ho. Meno Melchizedech znamená kráľ spravodlivosti a kráľ Sálema znamená kráľ pokoja. O otcovi a matke Melchizedecha nič nevieme, ani o jeho predkoch niet záznamu. Nevieme

ani, kedy sa narodil a kedy zomrel. Jeho život teda nemá začiatok ani koniec. V tom sa podobá Božiemu Synovi a zostáva kňazom naveky.

Kňaz je ako MOJŽIŠ - Mojžiš vyviedol Boží ľud zo zajatia v Egypte, živo komunikoval s Bohom, prostredníctvom Mojžiša dostali Izraeliti zákon Desatora. Neraz však musel povedať aj tvrdé slová pre neposlušnosť a reptanie Izraelitov. Rovnako kňaz je povolaný k živej komunikácii s Bohom, aby podľa Božieho zákona - Desatora - vyvádzal jemu zverený ľud zo zajatia hriechu, neprávosti a rôznych závislostí. Pri tejto činnosti kňaz neraz zažíva priam besnenie satana a iných zlých duchov, ktorí sa na skazu duší potulujú po svete. Ale kňaz musí mať stále pred sebou slová svojho poslania: „*ústa mi urobil sťa ostrý meč...utvoril ma ako zaostrený šíp...*“ (Iz 49, 2).

Kňaz je ako ELIÁŠ - Plný horlivosti za Pána, Boha zástupcov. Keď synovia Izraela opustili Pánovu zmluvu, zborili oltáre a pobili prorokov, on ostal sám a aj na jeho život chceli siahnúť, ale on ušiel a Pánov anjel sa ho dotkol, keď bol vysilený a povedal Eliášovi: „*Vstaň a jedz, lebo máš pred sebou dlhú cestu!*“ (IKr 19, 7).

Kňaz je ako JÁN KRSTITEĽ - hlas volajúceho na púšti, ktorý poukazuje na Krista, nie na seba. Kristus musí rásť, nie ohlasovateľ... ohlasuje pravdu bez ohľadu na to, či sa to niekomu páči..., hoci môže byť za to aj tvrdo prenasledovaný... Aj Ján Krstiteľ si bol vedomý slov proroka Izaiáša: „*ústa mi urobil sťa ostrý meč...utvoril ma ako zaostrený šíp...*“ (Iz 49, 2).

A tu sa dostávame k podstate novozákonného kňazstva - **kňaz je druhý KRISTUS** - „alter Christus“ - prostredníctvom vysväteného služobníka pôsobí a uskutočňuje spásu sám Kristus, nehodnosť služobníka neprekáža, aby Kristus skrze neho pôsobil. Kňaz na základe sviatosti posvätenia kňazstva koná *in persona Christi Capitis* („v osobe Krista Hlavy“). Je to ten istý kňaz, Kristus Ježiš, ktorého svätú osobu však zastupuje jeho služobník. Lebo on vďaka kňazskej vysviacke, ktorú prijal, je pripodobnený veľkňazovi a má moc konať mocou a v osobe samého Krista (*virtute ac persona ipsius Christi*). Kristus je prameňom každého kňazstva, lebo starozákonný kňaz bol jeho predobrazom; ale kňaz nového zákona koná v jeho osobe.“ (KKC 1548). Inými slovami môžeme pove-

dať, že kňaz je „konateľ Krista“. Vidíme to na slovách, ktoré o chvíľu bude aj náš novokňaz vyslovovať: *Toto je moje telo... Toto je kalich mojej krvi...* Alebo pri spovedaní, keď kňaz vyslovuje: „*A ja ťa rozhrášujem od tvojich hriechov...*“ Kňaz je druhý Kristus! Tento dar je veľmi vzácny, no my si ho tak málo vážime. Svätý Ján Mária Vianney hovorí: „Kňaz pokračuje v diele vykúpenia na zemi. Keby sme tu na zemi dobre pochopili, čím je kňaz, zomreli by sme nie od strachu, ale z lásky“... „kňazstvo je totiž láska Ježišovho srdca“ (KKC 1589).

Vývojové etapy povolania

Kňazské povolanie má aj svoje vývojové etapy:

1. etapa- pocit privilegovanosti - povolaný sa cíti ako doma na náboženských miestach, v spoločnosti kňazov, bohoslovcov, javí ochotu a záujem o kňazské povolanie.

2. etapa- nasledovanie príkladu - povolaný hľadá vzory v konkrétnych povolaných osobách, zvažuje „za a „proti“, cíti sa vnútorne slobodný, prejavuje schopnosť vytvárať trvalé spoločenské vzťahy.

3. etapa- prevzatie úlohy - dáva definitívne rozhodnutie, je odhodlaný a zapálený pre kňazské povolanie, preberá zodpovednosť za rozhodnutie, prejavuje radostnú ochotu k službe a sebadarovaniu a oplýva dobrými ľudskými i morálnymi vlastnosťami.²⁰⁴

Všeobecné znaky povolania

S kňazským povolaním sú teda spojené isté znaky povolania, ktoré potvrdzujú pravdivosť a skutočnosť Božieho volania. Medzi tie všeobecné znaky patria tieto tri:

1. spozorovanie vnútorného Božieho volania v sebe samom
2. druhí o tom hovoria, spozorujú na povolanom znaky povolania
3. biskup to potvrdí, najskôr prijatím do seminára a potom v ďalších nižších a vyšších sväteniach.²⁰⁵

²⁰⁴ Porov. Palušák, P. *Kto som a kam ísť?* In <http://5o4u.com/kto-som-a-kam-ist-11-duchovne/> (15.12.2014).

²⁰⁵ Porov. Štefaňak, O. - Taraj, M. - Barta, J. - Majda, P. - Kuboš, J. - Koleják, M. *Činitele duchovného rastu a rozvoja ľudskej osobnosti*. Spišské Podhradie : VERBUM, 2016, s. 92-93.

Hodnoverné motívy povolania

Hoci sa robia mnohé aktivity pre pastoračiu povolaní, predsa len, predstaveným Cirkvi prislúcha právo posúdiť pravosť kňazského povolania hneď v jeho počiatku. Prvým protagonistom kňazských povolaní je kňaz vo farnosti. On zároveň ako prvý posúdi, poradí a usmerní človeka, ktorý sa mu zdôverí s túžbou stať sa kňazom. Do kňazského seminára má diecézny biskup prijímať iba tých, ktorých považuje za spôsobilých natrvalo sa venovať posvätným službám vzhľadom na ich ľudské a mravné, duchovné a intelektuálne vlohy, ako aj vzhľadom na ich správny úmysel a telesné i duševné zdravie.

Hodnoverný motív je motív ktorý zodpovedá cieľu. Keď ide o cirkevné povolanie, potom je motív len vtedy hodnoverný, ak je svojim obsahom nadprirodzený, čiže služba Bohu. Hodnoverný motív má tri zložky:

1. život zasvätený Bohu
2. pre službu ľuďom
3. v Cirkvi.

Toto si vyžaduje predovšetkým osobnú vieru v Boha a túžbu uskutočniť túto náklonnosť práve v kňazskom, či rehoľnom spôsobe živote. Táto túžba sa prejavuje rozličným spôsobom:

1. Dotyčný má určité **sklony a prirodzené vlohy**, ktoré možno dať do súladu s kňazským, či rehoľným povolaním. Pritáhuje ho taký spôsob života.

2. Má v sebe **túžbu**, aby sa realizoval cestou sebaobetovania v záujme nadprirodzených hodnôt a cieľov.

3. Jeho základný a všeobecný **spôsob života** charakterizuje náboženské zmýšľanie ako dominantný motív.

Okrem toho sa pri rozlišovaní povolania stretávame aj s hodnovernými nedostačujúcimi motívmi, nehodnovernými motívmi, ako aj nevedomejšími motívmi.²⁰⁶ Pre prijatie na formáciu do kňazského seminára Cirkev okrem toho vyžaduje pravý úmysel a patričné schopnosti. Pre rozpoznanie povolania sa skúmajú aj ďalšie kritériá, ako napríklad živá skúsenosť viery, jasné vnímanie povolania, angažovanie sa v Cirkvi, apoštolské a misionárske zaniehanie, dar celibátu, dostatočná intelektuálna a kultúrna úroveň.²⁰⁷

²⁰⁶ Tamže, s. 91-92.

²⁰⁷ Porov. CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *La formazione dei presbiteri nella Chiesa Italiana. Orientamenti e norme per i seminari*. Noventa Padovana : Libreria Editrice Vaticana, 2007, s. 61-63.

Poslanie kňaza

Medzi základné poslanie kňaza patrí poslanie **ohlasovať Božie slovo**. Svätý apoštol Pavol v Druhom liste Timotejovi píše: „*Zaprisahávam ťa pred Bohom a Kristom Ježišom, ktorý bude súdiť živých i mŕtvych, pre jeho príchod a jeho kráľovstvo: Hlásaj slovo, naliehaj vhod i nevhod, usvedčuj, karhaj a povzbudzuj so všetkou trpezlivosťou a múdrosťou*“ (2 Tim 4, 1-2). Toto poslanie vystihujú aj obrady vysviacky diakona a kňaza. Pri vysviacke diakona biskup podá diakonovi knihu evanjelií so slovami: „Prijmi evanjelium Kristovo. Stal si sa jeho hlásateľom. Dbaj, aby si to, čo čítaš, veril, čo veríš učil, a čo učíš, aj uskutočňoval.“²⁰⁸ Služba ohlasovania Božieho slova tak patrí do rámca univerzálneho poslanca kňaza (porov. OT 20; KKC 1565).

Ďalším poslaním kňaza je poslanie **spravovať veriacich**. To znamená pre kňaza pripravovať cestu Pánovi - „urovňovať terén“ v ľudských srdciach na prijatie Ježiša, Spasiteľa. Táto oblasť zahŕňa všetky úkony kňaza spojené s pastoraáciou. Kňazi sú predovšetkým duchovní správcovia, preto je potrebné, aby každý duchovný správca bol poverený všetkými splnomocneniami, ktoré vyžaduje správna pastoračná starostlivosť (porov. KKP, kán. 566 - § 1).

Medzi ďalšie oblasti poslanca kňaza patria aj tieto:

sláviť Boží kult, predovšetkým svätú omšu a kŕmiť Boží ľud Eucharistiou;

sprostredkovať Božie odpustenie a vysluhovať sviatosti;

naučiť ľudí správne hľadiť na Boha, ako na láskavého a milosrdného Otca, aby mali správny obraz o Bohu, ktorý je milosrdný, pokiaľ sme na zemi a zároveň spravodlivý, keď prekročíme prah večného života;

vzbudzovať nové kňazské povolania; o to sa kňaz stará predovšetkým:

modlitbou, ku ktorej vyzýva sám Pán Ježiš slovami: „*Proste Pána žatvy, aby poslal robotníkov na svoju žatvu*“ (Mt 9, 38). Aj veriaci Boží ľud sa má denne utiekať k Bohu v modlitbe s prosbou za kňazov a o nové povolania. Cirkevná tradícia a ľudová zbožnosť nám zachovala krásnu modlitbu: Pane, daj nám kňazov, daj nám svätých kňazov a učiň nás prístupnými ich náukám;

starostlivosťou o miništrantské spoločenstvá, potvrdzujú to aj najnovšie výskumy v tejto oblasti, ktoré poukazujú, že kňaz vo farnosti, ktorý sa stará

²⁰⁸ SACRA CONGREGATIO PRO SACRAMENTIS ET CULTU DIVINO, *Rímsky pontifikál*. Trnava : SSV, 1981, s. 140.

o miništrantov, najviac vplýva na voľbu kňazského povolania.²⁰⁹

horlivosťou v dušpastierskej práci medzi mládežou.

Koncilový dekrét o kňazskej formácii hovorí: „Všetci kňazi majú čo najviac prejavovať svoju apoštolskú horlivosť napomáhaním povolaní a nech priťahujú srdcia mladíkov ku kňazstvu jednoduchosťou, pracovitosťou a svojim radostným duchom tráveného života, ako aj vzájomnou kňazskou láskou a srdečnou bratskou spoluprácou.“ (OT 2).

Mnohí kňazi v tomto zaostávajú. Nechávajú sa pohltiť činnosťou, nedokážu prečítať znaky čias a adekvátne odpovedať na výzvy súčasného sveta v duchu evanjelia. Niektorí kňazi sú veľmi nároční na podmienky, ale už menej sú nároční na seba. Rovnako niektorí ľahko sklznú ku politologickým a sociologickým komentárom namiesto čistej náuky evanjelia. Tak ľahko sa nechávajú znechutiť nezdarom, či nepochopením zo strany veriacich, ich tvár je potom zamračená a srdečnosť i otcovský prístup, ako aj kňazské bratstvo sa akoby vytráca, necítia potrebu ísť do kňazského spoločenstva, na kňazské stretnutia, či dokonca ani na kňazskú vysviacku, či primície. V tomto všetkom si treba spytovať svedomie, aby kňazi neprestali byť soľou na tejto zemi, a aby sa nestali nevernými svojmu kňazskému poslaniu.

Kňazská vernosť, rast a upevnenie povolania

V tejto záverečnej časti je potrebné ešte poukázať na kňazskú vernosť, ktorá je spojená s rastom a upevnením (konsolidáciou) povolania. Vernosť znamená, že sme pravdiví voči povahe a požiadavkám svojho povolania, že vedieme poctivý život, prameniáci z vnútorného presvedčenia o tom, kto sme v očiach Božích, že zodpovedne plníme povinnosti spojené s našim stavom, že sme muži daného slova, na ktorých sa dá spoľahnúť, a žijeme tak, ako kážeme.

Vernosť však nemôže byť nariadená, musí prameniť zvnútra, z vedomia toho, kto sme. Preto, pre nás kňazov nie je dôležité to, kde práve sme v pastoračii, čo robíme alebo s kým pracujeme, aký je farár, aký je dekan a pod., to všetko je druhoradé. **V prvom rade je dôležité to, že sme kňazi.** Vernosť kňazským záväzkom potom príde prirodzene. Ľudia nás síce oslovujú niekedy: pán kaplán, pán farár, pán dekan, pán doktor, pán vikár, ale oslovenie, ktoré sa vzťahuje na naše poslanie je skôr „duchovný otče“, čo vystihujú oslovenia ako napr. „otec biskup“, „otec rektor“. Slovo „otec“, to je identita založená na bytí, nie na funkcii. Preto je potrebné reflektovať v krátkosti niekoľko dôležitých úkonov spojených so službou kňaza, ktoré vo výraznej miere prispievajú

²⁰⁹ Porov. Ondrek, F. *Cirkevné spoločenstvá a ich vplyv na voľbu kňazského povolania*. Diplomová práca. Spišské Podhradie : TÍ TF KU, 2018, s. 85.

k upevneniu a konsolidácii každého kňazského povolania a k uvedomeniu si tejto kňazskej identity a duchovného otcovstva:

Prvá pomôcka kňazskej vernosti je **každodenná svätá omša**.

Druhá pomoc vernosti je **denná modlitba liturgie hodín**.

Tretia pomôcka je **pravidelný, stabilný spôsob života**, v ktorom je rovnováha modlitby, rozjímania, meditácie, štúdia, práce, rekreácie, pohybu, času pre priateľov, času na jedlo i na spánok.

Štvrtá pomôcka je **kňazské bratské spoločenstvo**.

A piatou pomôckou je **zdravá mariánska úcta**, ktorá sa prejavuje okrem iného dennou modlitbou ruženca. Príklad dokonalej vernosti máme v našej Preblahoslavenej Matke, Panne Márii. Preto je potrebné pestovať zdravú mariánsku úctu. Panna Mária je najväčšou pomocníčkou na ceste k spásu, ona je zároveň najlepšou učiteľkou poslušnosti, aj tej kňazskej poslušnosti. Jej jediným odkazom pre nás sú jej posledné zaznamenané slová v evanjeliách na svadbe v Káne: „*Urobte všetko, čo vám povie*“ (Jn 2, 5). Tieto slová nech sú pre každého kňaza zároveň jej testamentom.

Záver

Každé kňazské povolanie je veľké tajomstvo. Ide o tajomstvo úžasnej výmeny medzi Bohom a človekom. Človek ponúka Ježišovi Kristovi svoj ľudský rozmer, aby ho využil ako nástroj spásy, a Kristus tento dar prijíma a z človeka robí svoje druhé ja - „alter ego“. Len ak vnikneme do tajomstva tejto úžasnej výmeny, pochopíme, ako je to vôbec možné, že mladý človek potom, ako počuje v srdci slová Božieho volania „*Pod' za mnou!*“, je ochotný sa všetkého zrieknuť, všetko obetovať pre Krista, a pritom nestratiť presvedčenie, že na tejto ceste bude spokojný, šťastný a plne sa realizujúci.²¹⁰ Mnohým sa môže zdať, že Kristus im týmto úkonom všetko berie. Ale ak berie, tak len preto, aby im v omnoho hojnejšej miere mohol všetko darovať.

²¹⁰ Porov. JÁN PAVOL II. *Dar a tajomstvo*. Bratislava : Nové mesto, 1997, s. 82.

Bibliografia

Pramene

Sväté Písmo Starého i Nového Zákona, Trnava : SSV, 1996.

Katechizmus Katolíckej Cirkvi, Trnava : SSV, 1998.

Kódex Kánonického Práva, Bratislava : Konferencia biskupov Slovenska, 1996.

Druhý Vatikánsky Koncil, dekrét *Presbyterorum ordinis*. In *Dokumenty druhého vatikánskeho koncilu II*. Trnava : SSV, 1972.

Druhý Vatikánsky Koncil, vieroučná konštitúcia o Cirkvi *Lumen gentium*. In *Dokumenty druhého vatikánskeho koncilu I*. Trnava : SSV, 1969.

Druhý Vatikánsky Koncil, dekrét o laickom apoštoláte *Apostolicam actuositatem*. In *Dokumenty druhého vatikánskeho koncilu II*. Trnava : SSV, 1972.

Dokumenty pápežov

Pavol VI., apoštolská exhortácia *Evangelii nuntiandi*. Trnava : SSV, 1999.

Ján Pavol II. *Dar a tajomstvo*. Bratislava : Nové mesto, 1997.

Ján Pavol II., apoštolská exhortácia *Familiaris consortio*. In <https://www.kbs.sk/obsah/sekcia/h/dokumenty-a-vyhlasenia/p/dokumenty-papezov/c/familiaris-consortio> (20.4.2015).

Dokumenty dikastérií a biskupských konferencií

Conferenza Episcopale Italiana, *La formazione dei presbiteri nella Chiesa Italiana. Orientamenti e norme per i seminari*. Noventa Padovana : Libreria Editrice Vaticana, 2007.

Kongregácia Pre Klérus, *Direktórium pre službu a život kňazov*. Trnava : SSV, 2004.

Sacra Congregatio pro Sacramentis et Cultu Divino, *Rímsky pontifikál*. Trnava : SSV, 1981.

Ratzinger, J. *Cirkevné hnutia a ich miesto z teologického hľadiska*. In Konferencia Biskupov Slovenska, *Pápežské listy a dokumenty 14*. Trnava : SSV, 1998.

Monografie a články

Kuboš, J. *Teológia služby veriacich laikov v Katolíckej cirkvi po Druhom vatikánskom koncile*. Levoča : MTM Levoča, 2015.

Ondrek, F. *Cirkevné spoločenstvá a ich vplyv na voľbu kňazského povolania*. Diplomová práca. Spišské Podhradie : TI TF KU, 2018.

Palušák, P. *Kto som a kam ísť?* In <http://5o4u.com/kto-som-a-kam-ist-11-duchovne/>(15.12.2014).

Štefaňak, O. - Taraj, M. - Barta, J. - Majda, P. - Kuboš, J. - Koleják, M. *Činitele duchovného rastu a rozvoja ľudskej osobnosti*. Spišské Podhradie : VERBUM, 2016.

Ks. dr Martin Taraj
Katolícka univerzita v Ružomberku
Teologický inštitút TF
Spišská Kapitula - Spišské Podhradie

TAJEMNICA CISZY JAKO WAŻNE ZJAWISKO EWANGELIZACJI

TAJOMSTVO TICHÁ, AKO DÔLEŽITÝ FENOMÉN EVANJELIZÁCIE

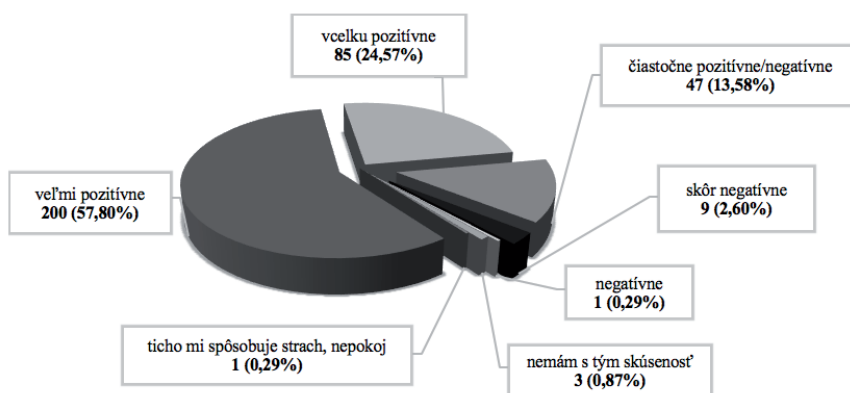
Abstrakt: Veľkým problémom dnešnej doby je množstvo informácií, ktoré sú ponúkané zvlášť mladým ľuďom s presvedčením, že v aktuálnej chvíli je daná informácia najdôležitejšia a je potrebné si ju prečítať, lajkovať, komentovať,... Preto je potrebné si uvedomiť, aké dôležité je ticho, ktoré podvedome skrze rýchly tok informácií odmietame. Nasledujúci článok poukazuje tak vo všeobecnosti, ako aj v konkrétnych prípadoch a postojoch mládeže, aké miesto „zastáva“ ticho v ich každodennom živote.

Kľúčové slová: evanjelizácia, ticho, mládež, tajomstvo.

V rámci mnohých hitparád či hudobných súťaží sa umiestnila na popredných priečkach v posledných rokoch skladba Johna Cagea s názvom 4'33". Čo je podstatou tejto skladby? Ľudia prídu na koncert. Pozerajú sa na klaviristu, ktorý si sadá ku klavíru a stále čakajú, kedy začne hrať. Sústredia sa na všetko a začínajú vnímať okolie. Počúť šuchot šiat, smrkanie, zvuky dopravy či čvirikanie vtákov zvonku. Vnímajú všetko, čo by inak bolo iba prehliadaným pozadím, no takto sa stáva popredím. V tejto ikonickej skladbe Johna Cagea známej pod názvom 4 minúty, 33 sekúnd ticha vnímame priestor, kde autor ľuďom sprostredkoval chvíľu meditácie, na ktorú mnohí nemajú kvôli svojej zaneprázdnenosti čas. Nie je ľahké dosiahnuť, aby toľko ľudí na koncerte bolo pospolu a pritom potichu. Nie je to skladba, ktorú si pustíte doma z gramofónu. Je to vlastne navodenie špecifickej, z bežného života a vnímania vytrhutej, odlišnej situácie, ktorá vysvetľuje, že si stačí predstaviť koncertnú sálu plnú obecenstva, ktoré štyri a pol minúty ticho sedí a načúva iba prirodzeným zvukom svojho okolia. Niečo úžasné pre aktuálny, moderný a technický svet hluku – *ticho*. Táto skladba mala po uverejnení na YouTube v krátkom čase státisíce

prezretí. Dnes ju videlo a „počulo“ viac ako 4 milióny ľudí. Tu si môžeme položiť viacero otázok týkajúcich sa tohoto fenoménu ticha: *Prečo dnes toľko ľudí potrebuje vyhľadávať ticho, čo im samotné ticho prináša, ako vedia ohodnotiť samotné ticho, ...*

V súvislosti s týmto novým fenoménom ticha som sa zaoberal vo vedeckom výskume, ktorý som vypracoval v Spišskej diecéze na Slovensku v roku 2017. Prostredníctvom online dotazníkov som poslal 500 mladým respondentom, ktorý sa zúčastnili na SDM s pápežom v Krakove otázku v znení: *Ako v tejto mediálnej dobe vplýva ticho na Váš vnútorný rozvoj.* Bol som veľmi povzbudený tvrdením, že prevažná väčšina mladých ľudí považuje ticho za vynikajúci nástroj svojho duchovného rastu v dnešnom čase hluku. Umocnením a potvrdením tohto faktu bol i postoj pápeža Františka pri jeho návšteve Osvienčimu počas SDM, ktorý bližšie opísala i jedna respondentka slovami: *„Pamätám si na gestá pápeža Františka v Osvienčime: Nepovedal tam ani slovo, lebo na takú bolesť niet slov, a „bol stále medzi ľuďmi...“ Toto a iné mi silno rezonuje z SDM.“*



Otázka: *Ako na Váš vnútorný rozvoj v silne mediálnej dobe vplýva ticho?*

Z odpovedí respondentov vyplýva skutočnosť, že 200 (57,80%) mladých ľudí, čiže viac ako polovica opýtaných vníma ticho veľmi pozitívne. Vcelku pozitívne sa ticho dotýka 85 (24,57%) respondentov, čo je pre dnešnú dobu veľmi povzbudivé. Tretiu najväčšiu skupinu uzatvára 47 (13,58%) mladých, pre ktorých je ticho aj čiastočne pozitívne, aj čiastočne negatívne. Z tohoto pohľadu je možné vidieť i prípadný nepokoj, či strach, ktorý môže v tichu byť dôležitým fenoménom. Skôr negatívne je pre 9 (2,60%) respondentov a negatívne pre jedného (0,29%) respondenta, čo akýmsi spôsobom môže približovať samotnú úzkosť či pocit akejsi zúfalosti v tichu. Traja (0,87%) mladí účastní-

ci SDM nemajú s tichom zvláštnu skúsenosť. Podľa výpovedí respondentov i na základe uvedeného príkladu pápeža Františka v Osvienčime, je potrebné vyzdvihnúť nevyhnutnosť ticha, ktoré je tak potrebné pre rozvoj zdravého duchovného života. Aj v našom živote nastávajú okamihy a situácie, na ktoré vždy nenájdeme odpoveď, nepomôže ani záplava slov, ani hluk médií. Avšak odpovede môžeme vycítiť, keď všetko zmlkne, nielen vonkajší hluk, aj naše vnútorné túžby, lebo hlas svedomia a Boží hlas zaznieva iba vo vonkajšom a vnútornom tichu (porov. 1Kr 19,11-18).

Pozrime sa však na okamih, keď biely dym v stredu večer 13.3.2013 bol šokujúcim v tom najlepšom slova zmysle. Kým pri predchádzajúcom konkláve bola farba dymu neistá, tentokrát napriek neskorej hodine nebola o farbe žiadna pochybnosť. Bola biela. Námestie sv. Petra sa rýchlo zaplnilo tisícami veriacich. Keď kardinál Tauran povedal latinsky krstné meno Georgio, celé námestie stíchlo. To čo prišlo, bolo skutočným prekvapením. Bergoglio a František. Argentínsky kardinál, arcibiskup z Buenos Aires, Jose Bergoglio, sa stal pápežom a dal si meno František. Toto oznámenie bolo takým prekvapením, že na niektorých televíznych stanicích nastalo dlhé mlčanie. Ale nielen preto, žeby redaktori rýchlo hľadali aspoň základné údaje, aby vedeli o novom Svätom Otcovi niečo povedať. Navždy zostane v pamäti jednoduchý a skromný zjav nového pápeža na balkóne baziliky. Chvíľu sa zdal príliš vážny. Začal modlitbou za emeritného pápeža Benedikta. Pred udelením prvého pápežského požehnanie poprosil zhromaždených veriacich o tichú modlitbu za seba. Viacero odborníkov i teológov ako aj televíznych komentátorov v týchto prvotných gestách vidieť prioritu či smerovanie pontifikátu. Pohľad na skloneného rímskeho biskupa, ktorý v tichosti prijíma modlitbu svojich veriacich, vyvolával zimomriavky. Až potom udelil všetkým požehnanie. Je veľkým Božím darom, že Cirkev dostala do úradu rímskeho biskupa ďalšieho pokorného služobníka, ktorý v tichu nachádza množstvo odpovedí, na ktoré neprinášajú odpovede žiadne médiá. Z čoho to však vychádza? Dôležitosť a potreba ticha - v príklade pápeža? Na základe životopisu Svätého otca Františka môžeme s istou dávkou pokory povedať, že je aj opravdivo žijúcim svätcom našich čias. On je pre nás prvým svedkom lásky milosrdného Boha voči človeku. On prvý vydáva svedectvo o ukrižovanom a vzkriesenom Ježišovi Kristovi. Aj mnohí z iných náboženstiev vidia v ňom veľké nadeje, čo možno symbolizuje rozmenenie na drobné a aplikáciu Kristovho evanjelia o tichom a pokornom srdci. Z pápežových prvých príhovorov ako aj jeho pôvodu možno dedukovať tri skutočnosti. Vidieť, že pápež tak ako načrtol i neustále rozvíjať tému novej evanjelizácie, ktorá bola prednedávnom hlavnou témou biskupskej synody. Bohatá skúsenosť z práce s tými najchudobnejšími vnáša do jeho pontifikátu istú jednoduchosť a čo sa týka náuky, neustále prichádzajú nové požiadavky, ktoré ponúkajú nie-

len tým, čo patria do Cirkvi, väčší dôraz na sociálne témy i pomoc chudobným. Avšak postoj evanjelizácie a ticha možno vnímať i v internetových inováciách.

Spoločnosť Google každoročne zverejňuje rebríčky výrazov, ktoré ľudia do svojho obľúbeného internetového vyhľadávača počas uplynulého roka zadávali. Analýza ukázala, čo sa Google najviac pýtame. V rebríčku najvyhľadávanejších výrazov za posledné roky (2015-2018) v slovnom spojení s „čo je“, bolo umiestnené slovo *láska*. Ďalej nasledovali výrazy najnovších technických vymožeností akými sú: *NFC, LTE, Viber, Instagram...*²¹¹ Skutočnosti súvisiace s dnešným konzumným štýlom života a technické možnosti sa tak odzrkadľujú aj v konkrétnych prejavoch života človeka. Prerastajú do individualizmu, stráca sa humánnosť a solidarita medzi ľuďmi. Vytvára sa náboženský synkretizmus. Avšak i z týchto výdobytkov vedy a techniky badáme, čo ľudstvo potrebuje, čo ho najviac zaujíma, na aké otázky najčastejšie hľadá odpovede. Materiálne zdroje sami osebe nikdy nepostačovali, ani nebudú postačovať na to, aby poskytli lásku, po ktorej každý človek vo svojej podstate túži. Láska je výraz, v ktorom je potrebné neustále dozrievať, prehodnocovať a uskutočňovať ho v každej dobe. Je potrebné si uvedomiť, že človek je stvorený Bohom z lásky a pre lásku. Možno hľadať priestor, ako správne nadviazať kontakt s Bohom, ktorý nás láske naučí.

Pápež Benedikt XVI. v Apoštolskom liste *Ubicumque et semper*, ktorým sa zriaďuje Pápežská rada na podporu novej evanjelizácie učí, že „Cirkev má povinnosť vždy a všade ohlasovať evanjelium Ježiša Krista. Kristus, prvý a najvyšší evanjelizátor, v deň svojho nanebovstúpenia k Otcovi prikázal apoštolom: „*Choďte teda, učte všetky národy a krstite ich v mene Otca i Syna i Duchu Svätého a naučte ich zachovávať všetko, čo som vám prikázal. A hľa, ja som s vami po všetky dni až do skončenia sveta*“ (Mt 28,19-20).²¹²

V šesťdesiatych rokoch Pavol VI. vyzýval k novej evanjelizácii a potom v osemdesiatych rokoch svätý pápež Ján Pavol II. zdôrazňoval jej dôležitosť. V deväťdesiatych rokoch, v roku 1992, povedal, že nová evanjelizácia by mala začať na americkom kontinente, aby sme oslávili päťsté výročie založenia. Povedal tiež, že deväťdesiate roky predstavujú advent (nástup) novej evanjelizácie. Z toho je vidieť, že vzťah adventu k liturgickému roku platí paralelne aj pre vzťah deväťdesiatych rokov k novej evanjelizácii: je to len začiatok. Nová evanjelizácia sa odohráva v dialógu s tichom, pretože práve ono je v počiatku

²¹¹ Porov. TLAČOVÉ CENTRUM GOOGLE SLOVENSKO. *Rok 2015 vo vyhľadávaní na Slovenskom Googli*. [online]. [cit. 2017.05.10]. Dostupné na internete: <http://googlepresssk.blogspot.sk/2015/12/rok-2015-vo-vyhľadavani-na-slovenskom.html>

²¹² Porov. BENEDIKT XVI. *Ubicumque et semper*. [online]. [cit. 2017.05.10]. Dostupné na internete: <https://www.kbs.sk/obsah/sekcia/h/dokumenty-a-vyhlasenia/p/dokumenty-papezov/c/ubicumque-et-semper>

veľmi prirodzené a dôležité. Je však potrebné i podotknúť, že pokiaľ by sme kládli otázku veriacim, ktorí boli od narodenia katolíckmi o novej evanjelizácii, možno by nás reakcie zarazili. „*Evanjelizácia či Evanjelizovanie? My predsa takéto poslanie nemáme, to robia protestanti.*“ V skutočnosti však možno evanjelizovať práve tam, kde či s kým sa daná osoba nachádza. Definuje nás evanjelium, radostná zvesť, evangelion. Plnosť tejto radostnej zvesti máme predovšetkým v Eucharistii ako aj v Evanjeliu a pod. I tak možno vnímať rôzne akcie a obnovy, ktoré sú skutočne výbornými príležitosťami k prehĺbeniu katolíckej viery, ako aj podelenie sa o tieto dôležité pravdy s nekatolíckmi či inovercami a dovoliť im, ukázať zase nám svoje nadšenie pre evanjelizáciu.

Gutenbergov vynález pohyblivej sadzby je od 15. storočia pre Katolícku cirkev obrovským darom, avšak ako to bude a je aktuálne s novými médiami? S vynálezom kníhtlače a pohyblivých písmen zároveň nastúpila aj sola scriptura, kedy sa až príliš zdôrazňovalo jedno konkrétne médium - písané texty. V nových médiách taktiež možno vidieť viacero nových darov, no zároveň aj potenciálne nástrahy. Ľudia sa stávajú počítačovo i technicky gramotnejší a zdatnejší, vyznajú sa v elektronických médiách, no zároveň akoby strácali poetickú predstavivosť, často nevedia kontemplovať, prestávajú si vážiť ticho. V konečnom dôsledku sa teda opäť dostávame k p už ponúknutému presvedčeniu, že evanjelizácia sa neudeje len prostredníctvom tlače, alebo len prostredníctvom internetu, ale jedine a skrze Ježiša Krista, ktorý nám dáva Eucharistiu. Avšak čo sa týka novej evanjelizácie, katolíci môžu pokračovať tam, kde skončili protestanti, s ktorými spoločne veríme, že Ježišova smrť vo Veľký piatok na kríži na Kalvárii je najvyššia obeta všetkých čias. No na druhej strane, nikto, kto by na Veľký piatok stál na Kalvárii by po príchode domov nepovedal priateľom a rodine, že to, čo v ten deň videl, bola obeta. Totiž Židia cez svoje kategórie Starého zákona neboli schopní vysvetliť tieto udalosti ako obetu: odohrala sa za hradbami Jeruzalema, bolo to ďaleko od chrámu, neboli tam starší či kňazi, a tak to nemohla byť obeta. Ale predsa, keď sa posunieme o jednu generáciu neskôr, všetci židovskí kresťania, vykladajú túto Ježišovu smrť ako obetu. Ako sa to stalo? Táto otázka je akýmsi kľúčom na odomknutie Novej evanjelizácie. Pretože len keď sa človek vráti späť a pozrie na Veľký piatok v súvislosti s udalosťami poslednej večere – ustanovením Eucharistie, môže pochopiť, ako židovskí kresťania prvej generácie začali vnímať túto popravu ako obetu.²¹³

I z tohto pohľadu možno všetkým veriacim odporučiť dva prejavy života viery, ktoré sú pre vydávanie svedectva v novej evanjelizácii obzvlášť dôležité. Prvým je dar a skúsenosť kontemplácie. Iba z pohľadu adorujúceho tajomstvo

²¹³ Porov. DLUHÝ, R., FILEKOVÁ, M. *Katolíci, evanjelikáli, nová evanjelizácia, nové médiá a Eucharistia*. 2012. In. [online]. [cit. 2018.04.06]. Dostupné na internete: http://www.youtube.com/watch?v=ifDRq011kEw&feature=player_embedded#!

Boha, Otca, Syna a Ducha Svätého, iba z hĺbky ticha, ktoré sa stáva lonom prijímajúcim jediné Slovo prinášajúce spásu, môže vytrysknúť svedectvo vierohodné pre svet. Iba ticho modlitby môže zabrániť tomu, aby sa slovo spásy stratilo vo svete medzi mnohými hlukmi, ktorými je zaplavený. Opäť sa človeku na pery vracia slovo vďaky, tentoraz s obrátením k tým mužom a ženám, ktorí zasvätili svoj život modlitbe a kontemplácii v kláštoroch či pustovniach. Potrebné je však aj to, aby sa momenty kontemplácie prepletali s bežným životom ostatných ľudí. Ide o miesta duše či územia, ktoré pripomínajú Boha; vnútorné svätyne či chrámy z kameňa, ktoré sú povinnými križovatkami v toku rôznych skúseností, ktoré by mohli človeka zmiašť. Sú to priestory, kde sa všetci môžu cítiť prijatí, aj tí, ktorí ešte nevedia, čo alebo koho vlastne stále hľadajú.

Ďalším znakom autentickosti novej evanjelizácie je tvár chudobného. Postaviť sa po boku toho, kto je zranený životom, nie je len otázkou sociálneho cítenia, ale je to predovšetkým duchovná skúsenosť. V tvári chudobného totiž žiari tvár samotného Krista: „Čokoľvek ste urobili jednému z týchto mojich najmenších bratov, mne ste urobili“ hovorí Ježiš v Matúšovom evanjeliu (*Mt 25, 40*).

Chudobní majú mať v cirkevných spoločenstvách privilegované miesto, z ktorého nie je nikto vylúčený a ktoré má odrážať spojenie Ježiša s nimi. Prítomnosť chudobných v týchto spoločenstvách má tajomnú moc: premieňa ľudí viac než reči, učí ich vernosti, umožňuje im pochopiť krehkosť života, vyvoláva potrebu modlitby – vedie ku Kristovi.

Úkon lásky si vyžaduje, aby ho sprevádzalo úsilie o spravodlivosť, ktoré je úlohou všetkých – chudobných i bohatých. Preto sa medzi cesty novej evanjelizácie zaraďuje aj sociálne učenie a tiež starosť o formáciu kresťanov, ktorí sa angažujú v službe ľudskému spolunažívaniu v politickej i spoločenskej sfére. Opakovanie čítania Evanjelií môže viesť ku konštatovaniu: Kvôli čomu sa ten istý príbeh opakuje štyrikrát? Odpoveď nájdeme práve v opakovaní, pretože práve vďaka premeditovaniu či vloženiu sa do tohto deja sa človek postupne zaľúbil do Ježiša. Evanjeliá pozývajú a povzbudzujú každého k tomu, aby si o Bohu kládol otázky, aby do príbehu zapísal a vložil sám seba.

Bibliisti ticho z neba niekedy vysvetľujú ako Otcovu nevyhnutnú reakciu na to, že sa Jeho Syn skutočne stal hriechom (*2 Kor 5, 21*). Bezchybný Boží Baránok sa stal hriechom za tých, ktorí ho zradili a ukrižovali. Stal sa hriechom za všetkých. Toto bolestivé ticho môže takisto poukazovať na Otcovu nevysloviteľnú bolesť, kvôli mukám Jeho milovaného. Tak či onak, je to ticho, ktoré je potrebné chápať a akceptovať. Existuje však aj iný druh ticha. Ticho, ktoré je neprijateľné, o čom budeme hovoriť v nesledujúcej časti.

Jeden skutočný príbeh hovorí nasledovne: Viac ako dvadsať rokov sme, ja a moja žena, na ceste, kde sme prišli do kontaktu s najviac prenasledovanými kresťanmi našich čias. Cesta našej misie začala v Somálsku, na východnom pobreží strednej Afriky, kde národ ničí občianska vojna, ktorá začala v roku 1991. Vidieť, ako sa národ navzájom pohlcuje, bolo zlé samo o sebe. Byť svedkom prenasledovania Ježišových nasledovníkov bolo však neznesiteľné. Štatistiky ma stále šokujú. Keď sme v deväťdesiatych rokoch prišli do Somálska, dozvedeli sme sa o približne 150 nasledovníkoch Krista s moslimským pozadím. Keď sme boli o osem rokov donútení odísť, len štyria veriaci zostali na žive. Štyria. Moja úprimnosť s Bohom ma strašila. Čo má človek robiť, keď je všade naokolo križovanie, ale žiadne zmŕtvychvstanie? Keď som čelil viac ako 97 % úmrtnosti somálskych veriacich, nemohol som sa medzi ľuďmi modliť ani hovoriť o tom, že „... väčší je Ten, ktorý je vo vás, ako ten, čo je vo svete“ (*1 Jn 4, 4*). Musel som vyjadriť otázky, ktoré som mal v srdci. Dá sa Ježišovi ešte veriť? Je stále Pánom nad oblasťami sveta, ktoré v tom, ako silno prenasledujú kresťanov, pripomínajú modernú Rímsku ríšu? Alebo je Ježiš obmedzený len na dobre oblečenú a gramotnú západnú Cirkev? Ja a moja žena sme strávili mnoho ďalších rokov medzi veriacimi, ktorí boli prenasledovaní. Väčšina z nich sa zhromažďovala v kostolných domoch, boli za oponou a skrývali sa. Navštívili sme viac ako 72 krajín a sedeli sme pri viac než 600 veriacich, ktorí žili a žijú v oblastiach prenasledovaných komunizmom, budhizmom, islamizmom či všetkým iným. Títo veľikáni Ježišovej viery nás viedli, učili a ukázali nám silu Ježiša. Boli to muži a ženy, mladí a starí, gramotní a negramotní, vidiecki či mestskí. Ich mená sú málokedy známe mimo ich komunít. Nepíšu blogy, nezdieľajú tweety ani nepíšu príspevky na Facebook. Ale naučili mňa a moju ženu, ako nasledovať Ježiša a hovoriť o ňom v prenasledovaných oblastiach. A preto, že sme ich prosili, ukázali nám nielen ako v takýchto podmienkach prežiť, ale ako aj prosperovať. V čase, keď v našom svete príliš dlho vládlo ukrižovanie, nám ukázali vzkriesenie. V bývalom sovietskom zväze nám hovorili diakoni, ktorí boli tri roky uväznení v sibírskom pracovnom tábore. Povedali nám, že jedného dňa bolo do tábora privedených asi 240 pastоров. Mužov, ktorí odmietli zaprieť ich vieru. Dali im nesplniteľnú prácu — porať zamrznutú tundru vedľa tábora, len s palicami a pokazenými nástrojmi. Každý večer, ako trest za ich zlyhanie, boli vyzlečení do spodnej bielizny a poliaty vedrami studenej vody. Do troch mesiacov všetci zomreli na následky rôznych ochorení. Všetci zostali verní až do ich smrti (*Zj 2, 10*). Toto nie je žiadna dávna história. Tento príbeh, a mnoho ďalších, sa stali počas môjho života. Niektoré sa dejú aj teraz - Dnes spomína Nik Ripken.²¹⁴

²¹⁴ Porov. RIPKEN, N. *Zvláštne, neprijateľné ticho*. 2012. [online]. [cit. 2018.06.28]. Dostupné na internete: <https://chcemviac.com/clanky/zvlastne-neprijatelne-ticho/>

Približne 70 % kresťanov žije v oblasti, kde sú prenasledovaní. Veriaci na západe sú šokovaní, niektorí ani neveria tomu, že nasledovníci Krista by mali čeliť prenasledovaniu. Dokonca, viac než 90 % veriacich na západe nezdieľa dobrú správu o Ježišovi s iným človekom, ani len raz. Evanjelium, ktoré milujeme, sme si nejako spojili so zdravím, bohatstvom a šťastím, a na prenasledovanie nezostalo miesto. Ak nad prenasledovaním rozmýšľame, myslíme si, že jeho absencia je znamením vyššieho postavenia s Bohom. Nie je divu, že sa tak málo modlíme za našich bratov a sestry, ktorí sú prenasledovaní. Nie je divu, že na nich skoro nikdy nemyslíme. Málokedy nás kázne informujú alebo inšpirujú o prenasledovaných vo svete. Zriedka nás semináre pripravujú na utrpenie a prenasledovanie. Aj napriek tomu, že Ježiš povedal, že nás posielajú ako ovce medzi vlkov (*Mt 10, 16*), je väčšina ľudí v seminároch či biblických školách cvičená na domácu službu, zostávajúc ako ovce medzi ovcami. Zatiaľ čo inde na zemi, veriaci bratia a sestry žijú denne v kontexte útrap a prenasledovania, ukazujúc obrovskú silu vzkriesenia. A za odmenu im vezmú ich deti. Sú bití. Sú väznení. Sú mučení. Tu možno vidieť ticho bolesti ale aj ticho zo západu, ktorému nemožno pochopiť ani ho akceptovať.

Čo však v tomto prípade robí naše ticho? Posilňuje trápenie prenasledovaných veriacich. Láme Bohu srdce. Ukazuje, že sme zabudli na členov našej večnej rodiny, ktorí sú denne prenasledovaní. Taktiež to môže znamenať, že nás to jednoducho netrápi. Jedna žena vystihuje podstatu tohto problému, keď hovorí: „Neexistuje nič ako prenasledovaná cirkev a slobodná cirkev. Existuje len cirkev. Je len jedna cirkev, ktorá je zároveň slobodná a prenasledovaná.“ krásne zachytáva naše volanie vo svetle tejto skutočnosti: „Pamätajte na väzňov, akoby ste boli s nimi väznení, a na trpiacich, veď aj vy ste v tele.“ — alebo „Ako by ste vy sami trpeli.“ Žiaden národ ani vláda tu nebudú navždy. Keď príde prenasledovanie na nás, budeme upokojení, že sa za nás modlia iní a že nás podržia tak, ako sa my modlíme a držíme našich bratov a sestry, ktorí sa trápia teraz? Sú časy, keď je treba byť ticho. Ale teraz nie je ten čas. Teraz je čas hovoriť pravdu, pamätať si, hovoriť príbehy. Čas hovoriť o Bohu, šíriť evanjelium, spievať o Božích sľuboch. Je čas modliť sa, volať k Bohu za našich bratov a sestry, spoliehať sa na Ducha Svätého, že za nás a za nich zakročí, keď slová nebudú stačiť. Teraz je čas byť cirkvou — jednou cirkvou, ktorá je zároveň slobodná a prenasledovaná. Každá vec má svoj čas, každá aktivita má svoje obdobie. Vskutku, je čas, keď treba byť ticho a je čas keď treba hovoriť.

Mladí ľudia dnes strácajú nádej hovoriť, alebo byť ticho a uvažovať, keď je to potrebné. Skúsenosť ukazuje, že osobné kvality a materiálne dobrá jednoducho nedokážu zaistiť takú nádej, ktorú ľudská duša neustále hľadá. Takouto nádejou môže byť iba Boh, ktorý objíma vesmír i človeka v ňom a ktorý môže

človeku ponúknuť a darovať to, čo sám nemôže dosiahnuť. Boh ponúka túto nádej v Kristovi a zároveň Cirkev vedie prostredníctvom služby evanjelizátorov, tak kňazov ako i laikov, skrze Krista k jednote s Bohom, k prameňu nádeje. V čom spočíva „nádej mládeže vo svete“, nádej, ktorá znamená „spásu“? Spolu s emeritným pápežom Benediktom XVI. z encykliky *Spe salvi* o kresťanskej nádeji možno odpovedať slovami *Listu Efezanom*. *Efezania* boli pred stretnutím sa s Kristom bez nádeje, lebo boli „bez Boha na svete“. Dospieť k poznaniu Boha, pravého Boha, znamená dostať nádej.²¹⁵ Túto nádej ponúka aj dnešnej mládeži Kristocentrická pastorácia, do ktorej je potrebné zakomponovať zásady novej evanjelizácie, a to aj s pomocou rozumného používania médií, avšak s víziou pre vytvorenie priestoru na ticho. Vychovávajme mladých ľudí prostredníctvom stretnutí či katechéz k osvojovaniu si správneho pohľadu na ticho, ktoré je významným nástrojom pre rast zdravého duchovného života ako aj života viere vo farnosti, národe i vo svete.

Bibliografia

- TLAČOVÉ CENTRUM GOOGLE SLOVENSKO. *Rok 2015 vo vyhľadávaní na Slovenskom Googli*. [online]. [cit. 2017.05.10]. Dostupné na internete: <http://googlepresssk.blogspot.sk/2015/12/rok-2015-vo-vyhladavani-na-slovenskom.html>
- DLUHÝ, R., FILEKOVÁ, M. *Katolíci, evanjelikáli, nová evanjelizácia, nové médiá a Eucharistia*. 2012. In. [online]. [cit. 2018.04.06]. Dostupné na internete: http://www.youtube.com/watch?v=ifDRq0I1kEw&feature=player_embedded#!
- RIPKEN, N. *Zvláštne, neprijateľné ticho*. 2012. [online]. [cit. 2018.06.28]. Dostupné na internete: <https://chcemviac.com/clanky/zvlastne-neprijatelne-ticho/>
- BENEDIKT XVI. *Spe salvi*. Encyklika o kresťanskej nádeji. Trnava: SSV, 2008. 3.
- BENEDIKT XVI. *Ubicumque et semper*: [online]. [cit. 2017.05.10]. Dostupné na internete: <https://www.kbs.sk/obsah/sekcia/h/dokumenty-a-vyhlasenia/p/dokumenty-papezov/c/ubicumque-et-semper>

²¹⁵ Porov. BENEDIKT XVI. *Spe salvi*. Encyklika o kresťanskej nádeji. Trnava: SSV, 2008. 3.

Prof. nadzw. dr hab. Iłona Żeber-Dzikowska
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku
Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych;
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Instytut Biologii

CZY NAUCZYCIEL MOŻE BYĆ POWIERNIKIEM UCZNIA?

Streszczenie: W nowoczesnej szkole nauczyciel powinien wcielić się w rolę przewodnika, który potrafi doprowadzić do określonego celu, nie zniechęcając uczniów i wskazując trasę z bezpiecznymi etapami. Jako przewodnik zna dobrze trasę jednak z rozwagą wysłuchuje wszelkie sugestie by ostatecznie wspólnie podejmować decyzje, biorąc i analizując wszelkie „za” i „przeciw”. obowiązkiem wychowawcy jest wczucie się w problemy ucznia i pomoc w ich rozwiązywaniu, najczęściej ma temu służyć przemyślana rada.

Słowa kluczowe: nauczyciel, uczeń, relacje, kompetencje, zrozumienie, pomoc.

Wstęp

Zawód nauczyciela jest zawodem wyjątkowym, jest zawodem - stanem, w którego wykonanie jest zaangażowana cała osobowość. Jest w pewnym sensie zwierciadłem w świadomości, obrazem wewnętrznego postrzegania świata. Szczególną formą odzwierciedlenia są emocje i uczucia. Wyraża się w nich stosunek człowieka (nauczyciela) do świata i do własnego Ja. Każdy z nas uświadamia sobie procesy emocjonalne i próbuje je racjonalizować, świadomie kierując swym zachowaniem. Personalizacja kształcenia, czyli inaczej kształcenie nakierowane na osobę, jest procesem, podczas którego nauczyciel (będący zawsze jednocześnie wychowawcą) pomaga swojemu wychowankowi dochodzić do osobistej dojrzałości. Proces ten w szerokim ujęciu polega na wykorzystaniu zróżnicowanych bodźców i sytuacji oraz na takich działaniach, by młody człowiek mógł z wolnością rozwijać swój potencjał, nabywać wiedzę i doświadczenie, nawyki oraz praktyczne umiejętności. To właśnie one i ich jakość są ostatecznie budulcem większej lub mniejszej dojrzałości i pozwalają

mu bardziej lub mniej świadomie kierować swoim życiem.

Stąd powinniśmy postrzegać działania wychowawcze nie tyle w kontekście, co „chciałbym/chciałabym by to dziecko umiało zrobić” a raczej w kontekście, „co mogę zrobić by ten młody człowiek stał się lepszy”. Inaczej mówiąc w pracy wychowawcy ważne jest stałe przeformułowanie celów. Przykładowo w przekazaniu wartości ważniejsze jest ontologiczne „poszukiwanie dobra” i „poszukiwanie poprawy” przez samego wychowanka niż „umiejętność dobrze zrobienia czegoś” lub „poprawienia jakiegoś błędu”, choć te ostatnie są często składowymi lub drogą do tych poprzednich. Mówiąc o tym jeszcze inaczej, wychowanie powinno być rozumiane nie tylko, jako „działanie rozwiązujące problemy, lecz skłonienie wychowanka do refleksji, aby sam próbował znaleźć odpowiednie rozwiązanie i podjąć właściwe decyzje”²¹⁶

W dzisiejszych czasach potrzebni są nauczyciele przewodnicy. Dobry przewodnik przede wszystkim zna drogę do obranego celu nie zamyka horyzontów, lecz wskazuje najlepszą trasę, uprzedza o przeszkodach wyznacza etapy. Prawdziwy lider-przewodnik idzie na czele, przecież dobrze zna uprzednio miejsca, ku którym prowadzi, ale zarazem musi słuchać tych z tyłu. Mimo swoich kompetencji i ambicji musi uzgadniać kierunek z tymi, których prowadzi²¹⁷.

Przewodnik musi też być wierny. Nie może uciec zostawić tych, których prowadzi. Tak więc, nauczyciel personalista potrzebuje sam znać cel podróży, czyli wiedzieć, na czym polega dojrzałość, do której chce pomóc doprowadzić swoich wychowanków. Potrzebuje też znać trasę i możliwe przeszkody, czyli umieć korzystać ze swojego własnego doświadczenia i w praktyce wykorzystywać różne sytuacje by wspomagać swojego wychowanka na każdym etapie tej drogi. Potrzebuje dać przykład i czynić to w miarę możliwości zawsze. Może się pomylić, ale wtedy nie może pozwolić by zblądzili również ci, którzy idą za nim. Powinien szybko się przyznać, że „nie tędy droga i z powrotem odnaleźć szlak”.

Nauczyciel musi dawać dzieciom to, co sam chciałby dostać. Jeżeli więc oczekuje uwagi zainteresowania szacunku i przychylności to musi te zachowania oferować młodzieży, dlatego że określony przekaz nauczyciela zarówno werbalny jak i niewerbalny prowokuje uczniów do odpowiadającej mu reakcji. Pedagog słowami i nastawieniem „wywołuje” niejako te a nie inne słowa i zachowania dzieci, które są adekwatne do tego, co powiedział i zrobił nauczyciel.

²¹⁶ J.A. Alcazar, J.M Cervera, *Hijos tutores y padres*, Madryt 2003, s. 98

²¹⁷ Kwieciński Z., *Nowe potrzeby, kierunki zmian kształcenia pedagogów i nauczycieli*. Kazimiera Paclawska (red) *Tradycja i wyzwania – edukacja, niepodległość, rozwój*. Kraków 1998 s. 58.

Stąd zachowanie komunikacyjne nauczyciela zwłaszcza w pierwszym kontakcie z uczniami powinno cechować się otwartością, życzliwością i szacunkiem oraz pozytywnym nastawieniem do ucznia. Inaczej mówiąc nauczyciel musi postawić uczniom plusa na wyrost, jeszcze przed spotkaniem by widząc w nich dobre cechy jednocześnie dać im szansę na rozwój. Bowiem dobre nastawienie pedagoga do młodzieży stanowi fundament ich przyszłej relacji i jest szczególnie ważne dla uczniów, ponieważ dotyczy ich sfery emocjonalnej. Młodzież bywa wyczulona a niekiedy drażliwa na sposób traktowania przez nauczyciela, ponieważ informacje te długofalowo wspierają bądź burzą obraz siebie w oczach dziecka. Pokazują one uczniowi ile znaczy w relacji z nauczycielem, dlatego mogą wpływać na stosunek ucznia do przedmiotu, jakiego uczy dany nauczyciel.

Dodatkową zasadą skutecznego nawiązania kontaktu nauczyciela z uczniami jest zachowanie dystansu psychicznego i emocjonalnego do tego, co mówią i robią dzieci na lekcji. Zwrócenie uwagi nauczyciela na uczniów a nie do końca na siebie przy założeniu, że słowa i reakcje młodzieży nie są kierowane przeciwko nauczycielowi pozwoli mu na adekwatne reagowanie na różne zachowania dzieci, dlatego że będzie się on zajmował tym, co dzieje się tu i teraz na lekcji dostosowując swoje reakcje do rozmaitych wybryków młodzieży. W przeciwnym razie, kiedy nauczyciel jest skupiony na sobie myśląc, że wszelkie zachowania dzieci są skierowane przeciwko niemu będzie chronił siebie i zajmował się sobą - jednocześnie nieadekwatnie reagując na to, co dzieje się w klasie i w takich wypadkach będzie nieskuteczny. Pomocą w nawiązaniu dobrej relacji nauczyciela z uczniami jest także właściwa komunikacja niewerbalna pedagoga²¹⁸.

Właściwa, czyli będąca w zgodzie z tym, co nauczyciel myśli i czuje a zarazem wyrażająca otwartość serdeczność szacunek i pozytywne nastawienie do uczniów²¹⁹.

Ważnym etapem nawiązywania relacji nauczyciela z uczniami jest określenie granic, czyli doprecyzowanie ram, w jakich będzie przebiegał ich wzajemny kontakt. Nauczyciel ustala granice uczniom określając swoje wymagania i zasady oceniania dotyczące przedmiotu, jakiego uczy. Mówi, więc dzieciom ile razy w miesiącu będą sprawdziani, kartkówki, odpowiedzi ustne, itp. Dodatkowo musi ustalić normy i zasady zachowania uczniów na jego lekcji i związane z tym konsekwencje. Zabieg ten jest konieczny ze względu na to, że granice będąc symbolicznymi niewidzialnymi ogrodzeniami chronią nasz

²¹⁸ Leathers D.G *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*. Warszawa 2009 s. 173-174.

²¹⁹ M. McKay, M. Davis, P. Fanning, *Sztuka skutecznego porozumiewania się*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005 s. 186-189.

wewnętrzny świat, zapewniając mu integralność, wspierając naszą tożsamość a przede wszystkim dając poczucie bezpieczeństwa. Jasno wytyczone granice umożliwiają przyjęcie odpowiedzialności za to, co myślimy, czujemy i robimy, bez obwiniana innych osób²²⁰.

Określenie granic przez nauczyciela sprawia, że uczniowie w kontakcie z nim czują się bezpiecznie mają do niego zaufanie, dlatego że wiedzą, jakie warunki muszą spełnić by uzyskać oczekiwaną ocenę z przedmiotu oraz co zrobić by nie obniżyć swojej oceny z zachowania. Ustalone zasady stanowią, więc swoisty kodeks postępowania regulujący nie tylko relacje między nauczycielem a uczniami, lecz także wzajemne relacje pomiędzy członkami grupy. Przestrzeganie tych zasad obowiązuje tak samo uczniów jak i nauczyciela, z czym wiąże się konsekwencja w ich postępowaniu.

Granice, jakie ustala nauczyciel w danej klasie muszą być jasno określone a zarazem plastyczne, czyli dostosowane do ucznia i zmieniającej się sytuacji tak dziecka jak i nauczyciela. Pamiętać należy, że nie mogą one być labilne i tak różne, jak różne są sytuacje, gdyż to nauczyciel decyduje, na co może pozwolić dzieciom na lekcji i musi być świadom konsekwencji własnych działań i związanej z nimi odpowiedzialności²²¹.

W procesie nauczania i wychowania bardzo ważną sprawą jest właściwa diagnoza ucznia, gdyż każdy z nas odbiera świat inaczej.

Są uczniowie:

u których dominuje zmysł ruchu,

u których dominuje odbieranie informacji w sposób obrazowy,

którzy preferują pracę zespołową,

którzy mają wyjątkową łatwość w werbalnym wyrażaniu swoich myśli, słuchowcy.

Diagnozy można dokonać poprzez:

Obserwacje ucznia w trakcie lekcji, przerw i wycieczek,

wywiad z rodzicami,

badania socjometryczne,

projekt „indywidualni.pl”.

²²⁰ P. Mellody, Granice J.A. *Trudności w ustawianiu granic funkcjonalnych* [w:] J. Santorski (red.) ABC psychologicznej pomocy. Rezonans i dialog cz.8, Wydawnictwo Santorski &CO, Warszawa 1993.

²²¹ P.Mellody Granice JA. *Trudności w ustawianiu granic funkcjonalnych*, Wydawnictwo Santorski & CO Warszawa 2009. s.90-91

W szkole, w której pracuje był realizowany projekt „indywidualni.pl”. Projekt umożliwia nauczycielom:

wiarygodne rozpoznanie swoich uczniów, ich mocnych stron, talentów
rozpoznanie strategii uczenia się,

oferuje również metody i techniki aktywnego nauczania oraz pakiet specjalistycznych szkoleń.

Podstawą projektu jest pakiet testów online, za pomocą których określa-
na jest indywidualna strategia uczenia się. Testy identyfikują pięć kluczowych
obszarów, które determinują indywidualne strategie uczenia się każdego z nas:

Preferencje zmysłowe: serce, wzrok, ruch, słuch.

Preferencje w zakresie przetwarzania informacji: myślenie logiczne, my-
ślenie obrazowe.

Układ lateralizacji.

Afiliacja: indywidualnie, grupowo.

Inteligencje wielorakie.

Inteligencja interpersonalna.

Inteligencja kinestetyczna.

Inteligencja muzyczna.

Inteligencja lingwistyczna językowa.

Inteligencja wizualno-przestrzenna.

Inteligencja logiczno matematyczna.

Inteligencja intrapersonalna.

Projekt przebiegał zgodnie z harmonogramem:

Szkolenie wdrożeniowe.

Poinformowanie uczniów i rodziców o projekcie.

Wykonywania testów przez nauczycieli.

Udostępnianie testów uczniom.

Wykonanie testów przez uczniów.

Wykorzystanie projektu w praktyce szkolnej²²².

Nauczyciele i uczniowie wykonali testy online, poznali swoje preferen-
cje, strategie uczenia się. Nauczyciel uzyskuje wiedzę o każdym uczniu i całej
klasie. Uczeń uzyskuje tę samą wiedzę o sobie. Znajomość własnej strategii

²²² <https://synergia.liburs.pl> – „Indywidualni” (data dostępu styczeń 2019)

uczenia się oraz strategii uczniów pomaga uniknąć kolizji między nauczycielami a uczniami, co pozwala stać się jeszcze lepszym nauczycielem.

Pozwala to projektować lekcje atrakcyjne i dopasowywane do predyspozycji oraz potrzeb uczniów. Uczniowie, ich rodzice, nauczyciele mają dostęp do metod, technik, kart skutecznego uczenia się. W wybranej losowo klasie w wyniku przeprowadzonego badania programem *indywidualni.pl* 36% uczniów to wzrokowcy, 32% uczniów to ruchowcy, 18% uczniów to słuchowcy u 14% uczniów dominują emocje. W zakresie przetwarzania informacji u 50% uczniów dominuje myślenie logiczne i u 50% uczniów dominuje myślenie obrazowe. W zakresie afiliacji u 77% uczniów dominuje praca zespołowa u 23% uczniów dominuje praca indywidualna.

Projekt *indywidualni.pl* pozwolił bardzo dokładnie poznać uczniów w wyniku, czego łatwiej można było zrozumieć zachowania niektórych z nich. Praca wychowawcy przebiega zwykle w dwóch płaszczyznach.

Dla całego zespołu.

Gdzie nauczyciel powinien być dla uczniów miły, ale stanowczy. Chętnie z nimi o wszystkim rozmawiać, tłumaczyć, dlaczego tak powinno być a tak nie. Wysłuchiwać ich, wspierać i pomagać w rozwiązywaniu ich problemów. Uświadamiać im o tym, że nauczyciele martwią się o nich, że zależy im na ich bezpieczeństwie, dobrym samopoczuciu w klasie i w szkole, dobrych wynikach w nauce.

Indywidualnie do każdego dziecka stosuje się inne metody wychowawcze.

Relacjamiędzyuczniami stają się bardziej przyjazne a także międzyuczniami i nauczycielami (bez przekraczania właściwych granic).

Wyniki w nauce ulegały poprawie. W całej szkole po realizacji projektu zauważały się pozytywne zmiany. Na koniec zostały przeprowadzone ankiety wśród 97 dzieci i 55 rodziców.

WYNIKI ANKIETY SKIEROWANEJ DO RODZICÓW (PRAWNYCH OPIEKUNÓW) klas V i VI wybranej Szkoły Podstawowej w województwie małopolskim

W roku 2017/2018 rozpoczęto wdrażanie programu *Indywidualni*. Pierwsze pytanie skierowane do rodziców/opiekunów brzmiało:

Czy wie Pani/Pan, jaki styl uczenia się posiada dziecko?

Najwięcej badanych rodziców (32 co stanowi 58,2%) odpowiedziało, że raczej wie, jaki styl uczenia posiada ich dziecko. Tylko 19 osób, czyli co trzeci rodzic w pełni kontroluje styl uczenia się jego pociechy. Żaden z rodziców nie przyznał się do tego, że nie rozumie tego procesu.

W drugim zapytano Czy wychowawca podczas zebrania, czy indywidualnych rozmów poruszał temat związany ze stylami uczenia się?

Podobnie jak w poprzednim pytaniu, najwięcej badanych przyznało, że nauczyciele poruszają temat związany ze stylem uczenia się uczniów. Jednak tutaj wskazanie to podkreśliło 45,5%, więc mniej niż połowa.

W kolejnym, rodzice/opiekunowie mieli odpowiedzieć, czy nauczyciele rozmawiają z nimi o potrzebach i możliwościach dziecka?

Więcej niż połowa (60% badanych) przyznało, że nauczyciele rozmawiają o potrzebach i możliwościach dziecka. Niepokojącym jest fakt, że 7,3% rodziców/opiekunów stwierdza, że takie rozmowy w ogóle nie są przeprowadzane

Następnie zapytano, czy zajęcia pozalekcyjne w szkole są dostosowane do potrzeb dziecka?

Aż 30,1% rodziców/opiekunów nie wie czy zajęcia pozalekcyjne są dostosowane, lub stwierdza, że nie są dostosowane do potrzeb dziecka.

W jednym z następnych pytań rodzice/opiekunowie mieli odpowiedzieć Czy nauczyciele uczący służą dzieciom radą i wsparciem w sytuacjach trudnych?

Pocieszającym jest fakt, że 80% badanych uważa, iż dzieci mogą liczyć na wsparcie nauczycieli w sytuacjach trudnych.

Pytanie nr 6 miało na celu zorientowanie czy dzieci informują rodziców o przypadkach nasilania się agresywnych zachowań między uczniami.

Zastanawiające jest, że 40% dzieci nie zgłasza rodzicom/opiekunom problemu związanego z nasilającymi się aktami agresji. Można wnioskować, że problem ten nie jest aż tak poważny, lub z jakichś względów, dzieci nie chcą go poruszać.

Następnie zapytano czy wg opinii rodziców/opiekunów szkoła jest bezpieczna?

Zdecydowana większość ankietowanych (87,3%) uważa, że szkoła jest bezpieczna.

Ostatnie pytanie miało na celu zorientowanie czy atmosfera panująca w klasie dziecka sprzyja uczeniu się?

Zdaniem 87,3% badanych atmosfera w klasie dziecka sprzyja uczeniu się

WYNIKI ANKIETY SKIEROWANEJ DO UCZNIÓW klas V i VI wyżej wybranej Szkoły Podstawowej

Na początku zapytano, czy uczeń wie, jaki posiada styl uczenia się.

Zdecydowana większość uczniów (88,7%) wie, jaki styl uczenia posiada.

Następnie, czy wychowawca rozmawiał z klasą o stylach uczenia się?

Jednak w kontekście poprzedniego pytania, zastanawiające jest, że 24,7% czyli, blisko co czwarty badany twierdzi, że wychowawca nie rozmawiał o stylach uczenia się, skąd więc taka wiedza w zakresie stylów?

Kolejne, 3 pytanie dotyczyło tego, Czy nauczyciele rozmawiają o potrzebach i możliwościach uczniów?

Większość badanych 66 osób co stanowi 68% określa, że nauczyciele rozmawiają o potrzebach i możliwościach ucznia.

Następne pytanie dotyczyło stopnia dostosowania zajęć pozalekcyjnych do potrzeb dzieci.

Zdecydowana większość (78,3% badanych) uważa, że dostosowania zajęć pozalekcyjnych są w zupełności wystarczające.

Pytanie 5 miało na celu wskazanie czy nauczyciele służą uczniom radą i wsparciem w sytuacjach trudnych?

Aż 82,3% respondentów opowiedziało się za opcją, iż nauczyciele służą radą i wsparciem uczniom w sytuacjach trudnych.

W kolejnym pytaniu poproszono o określenie poziomu występowania zachowań agresywnych w klasie?

Zdecydowana większość (64,9%) nie wskazuje na występowanie zachowań agresywnych w klasie

Następnie uczniowie mieli wypowiedzieć się czy ich szkoła jest bezpieczna.

Aż 76,3% badanych stwierdziło, że i szkoła jest zdecydowanie, lub raczej bezpieczna.

W odpowiedzi na kolejne pytanie, uczniowie mieli wskazać, czy atmosfera panująca podczas lekcji sprzyja uczeniu się?

78,3% uważa, że atmosfera panująca podczas zajęć lekcyjnych sprzyja uczeniu się.

WNIOSKI

Po dokładnej analizie uzyskanych wyników, postanowiono zwrócić uwagę i położyć nacisk na kontynuowanie lekcji/zajęć z wychowawcą, mających na celu omawianie strategii uczenia się. W związku z tym należy wykorzystywać gotowe scenariusze lekcji, filmy i karty pracy udostępnione na platformie Indywidualni. Bardzo istotną sprawą jest ciągły, bezpośredni kontakt z rodzicami oraz wykorzystywanie dziennika elektronicznego, jako uzupełnienia i formy przypominania podejmowanych problemów. W trakcie kontaktów nauczyciel – rodzic/opiekun, szczególnie powinno rozmawiać się o potrzebach oraz możliwościach dzieci, tak by dostosować je do tempa i poziomu przekazywanej wiedzy i nauczanych umiejętności. Należy zachęcać rodziców do wykorzystywania technik uczenia się dostosowanych do strategii uczenia się dziecka (właśnie przy użyciu wspomnianej platformy Indywidualni). Więcej czasu poświęcać na rozmowy z uczniami o ich odczuciach, potrzebach i świadomości o zakresie możliwości przyjmowanej wiedzy i opanowywania umiejętności. Wszystkie pojawiające się problemy powinny być poddane szczegółowej rzetelnej dyskusji a wszystkiemu koniecznie musi sprzyjać przyjazna atmosfera, która przyczyni się efektywnego uczenia się.

Uzyskane efekty

Liczny udział w konkursach przedmiotowych i zawodowych.

Poprawa frekwencji na zajęciach obowiązkowych i pozalekcyjnych.

Wzrost motywacji do uczenia się. Uczniowie są aktywni podczas zajęć, w tym dodatkowych specjalistycznych (bardzo liczny udział w zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych, logopedycznych, dydaktyczno-wyrównawczych

w kołach rozwijających uzdolnienia).

Przyrost wiedzy - utrzymała się lub podniosła się średnia ocen w porównaniu do półrocza 2016-2017.

Wysoka aktywność społeczna liczne akcje dla środowiska, wolontariat, działalność w samorządzie uczniowskim.

Podsumowanie

Wychowawca-przyjaciel powinien widzieć w uczniu drugiego człowieka, wywierać na niego pozytywny wpływ, wzbudzać w nim poszanowanie do własnych przekonań. Powinien czuć się odpowiedzialnym za drugiego człowieka, za kogoś, komu pomogło się ukształtować swe poglądy i przekonania, zaszczyć własne idee. Wiedza, którą przekazuje uczniom nauczyciel lubiany i szanowany, jest o wiele szybciej i lepiej przyswajana niż, ta, którą przekazuje człowiek obojętny czy wręcz nie lubiany. Rolą wychowawcy jest wczucie się w problemy ucznia, pomoc w rozwiązaniu ich, służeniu radą. Nauczyciel powinien być dla młodych wychowanków partnerem budzącym zaufanie, osobą, która przychodzi na myśl uczniom, gdy ma jakiś problem. Powinien zachęcać do rozmowy oraz zwierzeń. Oczywiście oprócz tych cech zawód nauczyciela wymaga doskonałego przygotowania merytorycznego, ogromnej wiedzy i nieustannego samokształcenia. Kimże byłby wychowawca nawet największy przyjaciel ucznia niepotrafiący w sposób ciekawy i rzetelny przekazać mu swojej wiedzy. Byłaby to źle pojęta przyjaźń, nieposzanowanie ucznia, jako partnera i wychowanka. Szkoła powinna wytwarzać wzorce, wartości wskazywać cele dla młodego człowieka, zapewnić mu rozwój oraz przygotowanie a także doświadczenia potrzebne do życia w zdobywaniu kontaktów z innymi ludźmi. Zawód nauczyciela nie jest zawodem mechanicznym, wyuczonym. Jest do niego potrzebne powołanie i autentyczność. Przekaz wiedzy i umiejętności to nie zawód, to stan ducha, dzielenie się własną energią, doświadczeniem. Nauczyciel nie może wpajać uczniom pewnych zasad, samemu wyznając inne. Nie może on być aktorem, pracownikiem najemnym, który kończąc pracę w szkole staje się innym człowiekiem, niemającym zbyt wiele wspólnego z tym, który w pracy kieruje swoimi uczniami.

Autentyczność jest to cecha najbliższa wychowawcy, cecha wyróżniająca każdą jednostkę z tłumem. Coś, co pozwoli wychowankowi zaufać i zrozumieć nauczyciela, właśnie, jako człowieka. Jest to bardzo ważne w dzisiejszym zmaterializowanym świecie. Jest to warunkiem, by młodzież długo jeszcze po opuszczeniu murów szkolnych dalej identyfikowała się z ideałami zaszczenio-

nymi przez nauczyciela. Pedagodzy powinni czuć się odpowiedzialni za swych podopiecznych za obraz świata stworzonego przez nich samych rękami i umysłami swoich wychowanków.

Bibliografia

- Alcazar J.A., J.M Cervera, *Hijos tutores y padres*, Madryt 2003, s. 98
- Kwieciński Z., *Nowe potrzeby, kierunki zmian kształcenia pedagogów i nauczycieli. Kazimiera Paclawska (red) Tradycja i wyznania – edukacja, niepodległość, rozwój*. Kraków, 1998
- Leathers D.G., *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*. Warszawa, 2009
- McKay M., Davis M., Fanning P., *Sztuka skutecznego porozumiewania się*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, 2005
- Mellody P., Granice J.A. *Trudności w ustawianiu granic funkcjonalnych* [w:] J. Santorski (red.) ABC psychologicznej pomocy. Rezonans i dialog cz.8, Wydawnictwo Santorski &CO Warszawa, 1993
- Mellody P. Granice JA. *Trudności w ustawianiu granic funkcjonalnych*, Wydawnictwo Santorski & CO, Warszawa, 2009
- <https://synergia.liburs.pl> – „Indywidualni” (data dostępu styczeń 2019)

Dr hab. Irena Fudali prof. nadzw.
Instytut Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

DEZINTEGRACJA JEDNOSTKI I SPOŁECZEŃSTWA - DLACZEGO SAMOBÓJSTWA SĄ ZAGROŻENIEM ŻYCIA I ŁADU SPOŁECZNEGO?

Streszczenie: Większość kultur stworzyła etyczne ramy zachowań samobójczych. Samobójstwa, pozbawiające jednostkę jakichkolwiek szans odwrócenia zdarzeń, potępiane przez wiele kultur. W krajach Dalekiego Wschodu dopuszczano samobójstwo, jako jedną z norm życia społecznego. W kulturze zachodniej traktowano samobójstwo, jako przejaw naruszenia obowiązujących norm. Rzadkim zjawiskiem przypadku samobójstw są państwa Aborygenów, Ameryki Łacińskiej czy Afryka przed kolonialna. Na wyspach Południowego Pacyfiku zwyczaj samobójstw związane były z eliminowaniem ludzi starych i nieprzydatnych ze społeczności. W Indiach samobójstwo było nie tylko dopuszczalne, ale w pewnych okolicznościach chwalebne (wiek XV znany zwyczaj sati lub sutteei - czyli praktyka samospalenia wdów po śmierci męża razem z jego zwłokami. Podobnie było w Chinach. Rytuały samobójcze w Japonii najczęściej związane były z ratowaniem honoru, protestem, lub demonstracją wolności. Samobójstwa były potępiane w starożytnej Grecji, Bliskim Wschodzie i krajach chrześcijańskich.

Słowa kluczowe: samobójstwo, integracja społeczna, dezintegracja społeczna, anomia społeczna, wskaźniki samobójstw.

Klasyki współczesnej wiedzy o samobójstwie: Edwin Shneidman, i Emile Durkheim analizują samobójstwo w wymiarze jednostkowym i społecznym. Edwin Shneidman w *Definition of suicide* podkreśla, że, każdy dramat samobójczy dzieje się w umyśle unikalnej jednostki. We wszystkich modelach skupionych na indywidualnym wymiarze samobójstw najbardziej znany jest model zaproponowany przez Edwina Shneidmana (1985, 1993) gdzie wyróżnił uniwersalne cechy samobójstwa:

Uniwersalną przyczyną samobójstwa jest poszukiwanie rozwiązania. Uniwersalnym celem samobójstwa jest ucieczka od świadomości. Uniwersalnym bodźcem do popełnienia samobójstwa jest nieznośny ból psychiczny. Uniwersalnym stresorem w wypadku samobójstwa są niezaspokojone potrzeby psychiczne. Uniwersalną emocją w samobójstwie jest poczucie beznadziejności i bezradności. Uniwersalnym stanem umysłu w samobójstwie jest ambi-

walencja. Uniwersalnym w samobójstwie sposobem patrzenia na świat jest zawężenie percepcji. Uniwersalnym działaniem w samobójstwie jest ucieczka. Uniwersalnym aktem interpersonalnym wspólnym samobójcom jest komunikowanie swoich zamiarów. Uniwersalnym wzorcem zachowania w samobójstwie jest spójność aktu samobójczego ze stylem życia”.²²³

Według Shneidmana (1985) suicydologdy często wskazują na zewnętrzne powody samobójstwa, takie jak choroba, opuszczenie, utrata, żałoba i inne, jednak — jak argumentuje — chociaż można wskazywać na pewne sytuacyjne aspekty samobójstwa, to powszechnym powodem samobójstwa jest niemożliwy do zniesienia psychiczny ból. Jak pisze: „Ból jest tym, od czego ucieka osoba suicydalna. Nikt nie popełnia samobójstwa z radości; żadne samobójstwo nie wynika z euforii. Wrogiem Życia jest ból, to jest psychologiczny ból, ból odczuwania bólu” (tłum. własne za: Shneidman, 1985, s. 124), Gdy ból psychiczny staje się niemożliwy do zniesienia, a dodatkowo osoba odczuwa presję i doświadcza zaburzeń funkcjonowania psychicznego, wówczas wysoce prawdopodobne stają się zachowania samobójcze, stanowiące sposób wyjścia z krytycznej sytuacji.²²⁴

Shneidman łączył psychologiczny ból z deficytami poznawczymi wynikającymi z ekspozycji na psychologiczny ból i cierpienie. Szczególną rolę przypisał zawężeniu percepcyjnemu, które polega na zmniejszeniu liczby dostępnych jednostce możliwości zaradzenia kryzysowi do tylko jednego rozwiązania, do samobójstwa. Jak pisał, „najgroźniejszym słowem w całej suicydologii jest słowo »jedynie«”. Gdy osoba jest przekonana, że samobójstwo jest jej jedynym wyborem i jedyną możliwością, mamy do czynienia ze stanem zawężenia percepcyjnego, które jest ściśle powiązane z ryzykiem samobójczym” (tłum. własne za: Shneidman, 1996, s. 59). Zwraca na to uwagę również Ringel (1987), opisując tak zwany syndrom presuicydalny, czyli stan psychiczny jednostki poprzedzający zamach samobójczy. Na podstawie wyników badań przeprowadzonych wśród 745 osób po próbach samobójczych Ringel argumentuje, że wszystkie czyny samobójcze były dokonywane w podobnym stanie psychicznym, cechującym się zawężeniem emocjonalnym oraz zwiększoną agresją.²²⁵

Emile Durkheim opublikował na początku XX w. książkę pt. *Le suicide. Étude de sociologie* w całości poświęconą temu problemowi. Według Durkheima samobójstwo jest faktem społecznym wynikającym ze stanu grupy społecznej, w której jednostka uczestniczy. Podstawowy mechanizm rodzący

²²³ J. Ziółkowska, *Samobójstwo-analiza narracji osób po próbach samobójczych*, Warszawa 2016, s. 70-71.

²²⁴ Tamże, s. 71- 72.

²²⁵ Tamże, s. 72.

samobójstwo w jego społecznym wymiarze związany jest z wewnętrzną integracją, spoiwością grupy. Stworzył on pojęcie *społeczeństwa suicydogennego*: to wadliwie funkcjonujące społeczeństwo tworzy warunki do realizacji dążeń autodestrukcyjnych w tym samobójstwo.

Praca Durkheima swym tematycznym zasięgiem oraz modelową ówczesnie i naśladowaną do dziś metodologiczną poprawnością zniewoliła na wiele lat sposób patrzenia na samobójstwo, jako zjawisko masowe, socjologiczne. E. Durkheim analizował koncepcję integracji i dezintegracji społeczeństwa, w której wskaźnikiem stały się samobójstwa jego członków. Zdaniem Durkheima, samobójstwem jest „każdy przypadek śmierci, będący wynikiem bezpośredniego lub pośredniego negatywnego lub pozytywnego działania wykonanego przez samą ofiarę, która wie, jaki będzie rezultat tego działania”²²⁶. Definicja ta obejmuje szeroką skalę zachowań, m. in. czyny heroiczne. Jednak jej pojemność powoduje, że ma pewne wady. Nie wyklucza zachowań autodestrukcyjnych, które nie są podejmowane z zamiarem samozniszczenia, np. uzależnienia czy uprawianie niektórych ryzykownych sportów. Nie uwzględnia również motywów samobójczego działania. Motywy te najczęściej definiują w istocie śmierć samobójczą jednostki, odróżniając ją na przykład od nieszczęśliwego wypadku. Nie eliminuje zachowań, które niosąc ze sobą duże ryzyko śmierci, podejmowane są jednak w celu ocalenia życia (np. niektóre akcje ratownicze)²²⁷.

W latach dziewięćdziesiątych pojawiło się pojęcie „samobójczości”. Samobójczość oznacza sumę wszystkich myśli i zachowań ludzi, którzy dążą w myślach, przez aktywne działania, pasywne zaniechanie albo przez zezwalanie na działania do własnej śmierci lub biorą ją pod uwagę, jako możliwy wynik działań.

Jedną z popularnych typologii samobójstw jest klasyfikacja E. Durkheima. Wyróżnia cztery typy samobójstw: anomiczne, altruistyczne, egoistyczne i fatalistyczne. Samobójstwo anomiczne powstaje na tle rozluźnienia lub zerwania więzi między jednostką a społeczeństwem. Dotyczy osób przywiązanych do istniejącego porządku społecznego i jest przejawem rozregulowania określonego ładunku normatywnego. Czynnikiem wyzwalającym procesy anomiczne mogą być kryzysy gospodarcze lub systemowe, nagie wzbogacenie, utrata pracy lub gwałtowny awans społeczny odrywający jednostkę od dotychczasowego środowiska.

Zupełnie inna jest sytuacja osób dokonujących zamachów samobójczych

²²⁶ B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002, s. 34.

²²⁷ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2009, s. 94.

z powodów egoistycznych. Ten typ motywacji dominuje u osób, które nigdy nie wytworzyły silnych więzi ze środowiskiem społecznym. Można by go nazwać konsekwentną manifestacją woli jednostki, gdyby nie poczucie wyobcowania, jakie towarzyszy egoistycznym samobójcom. Wydaje się, że o ile samobójstwo anomiczne jest przejawem nieumiejętności sprostania wyzwaniom, jakie niesie życie, o tyle samobójstwo egoistyczne jest przejawem braku zainteresowania tymi wyzwaniami.

Kolejną wymienioną przez Durkheima jest motywacja altruistyczna. Jest ona z kolei efektem przesocjalizowania. Wpływa z bardzo silnego przywiązania jednostki do norm społecznych. Często przejawia się w postaci heroicznej, np. poświęcenia się dla jakiejś idei, dla drugiego człowieka, np. śmierć w pożarze w celu ratowania kogoś.

Samobójstwo fatalistyczne wywołane jest jakimś zdarzeniem losowym, z którym jednostka nie jest w stanie się pogodzić, np. uwięzieniem, kalectwem itp. Ten typ motywacji najsłabiej został opisany przez Durkheima i jego zwolenników. Nie bardzo wiadomo np., czym tak naprawdę różni się samobójstwo fatalistyczne od anomicznego. Do tej kategorii zaliczane są także przypadki eutanazji (por. Jarosz, 1997).²²⁸

Kliniczny kierunek badań pozwala stwierdzić, że zachowania samobójstwa nie są uwarunkowane genetycznie.

Kierunek socjologiczny badań mówi, że nasilenie samobójstw jest przede wszystkim zależne od stopnia integracji grup społecznych. W grupach o wyższym stopniu integracji społecznej nasilenie samobójstw jest mniejsze niż w grupach o niskim stopniu integracji.

Wśród katolików samobójstwa są popełnione rzadziej niż wśród protestantów, a osoby bezdzietne popełniają samobójstwo częściej niż u osoby mających dzieci, mniej podatne są osoby żyjące w związkach małżeńskich niż osoby samotne. Zauważono również związek pomiędzy agresywnością społeczeństwa a liczbą samobójstw. Wysokie wskaźniki liczby samobójstw zmniejszają agresywność społeczną.

E. Merton doszukiwał się źródeł wszelkich patologii w wadliwie funkcjonującym społeczeństwie. Duża rozbieżność między wyznaczonymi przez daną kulturę aspiracjami a uwarunkowanymi społecznie możliwościami ich realizacji, sprzyja zachowaniem dewiacyjnym. Jednostka przystosowuje się do sytuacji poprzez: konformizm, innowacje, rytualizm, bunt lub wycofanie.

²²⁸ Tamże, s. 103-104.

W sytuacji wysokich aspiracji jednostki i norm silnie zinternalizowanych nie ma miejsca na ich złamanie. Jednostka przeżywa silny konflikt. Prowadzi on do utraty poczucia sensu życia, który prowadzi do samobójstwa.

Do oznak alarmujących o zagrożeniu samobójstwem należą:

Myślowe zawężenie (postrzeganie problemów, jako sytuacji bez wyjścia)

Zaniedbywanie społecznych więzi lub brak bliskiej osoby

Rezygnacja ze zwykłych zainteresowań i aktywności,

Zapowiedź samobójstwa (bezpośrednio lub pośrednio),

Konkretne przygotowania do samobójstwa, ewentualnie nieudana próba samobójcza,

Nieoczekiwane występujący spokój po ujawnieniu chęci popełnienia samobójstwa

Nagłe zmiany nastroju lub zachowania,

Brak zdolności kierowania własnym życiem lub samoakceptacji

Samobójstwo jest problemem złożonym zarówno w swoich motywach, jak i działaniu. Złożoność tę potwierdza jeden z czołowych polskich kryminologów Brunon Hołyst, zwracając uwagę, że „samobójstwo było kulturową formą rozwiązywania problemów życiowych wedle nakazów zewnętrznych [...] społeczną formą wyłączenia się z obiegu świadczeń [...], formą psychicznej dezakceptacji określonej formy życia [...] biologiczną formą ucieczki przed bólem, ideologiczną formą buntu wobec nieuchronności śmierci, którą można uczynić aktem wyboru czasu, miejsca i sposobu odejścia ze świata żywych”²²⁹.

Problem samobójstwa rozpatruje się zazwyczaj na trzech płaszczyznach: religijnej, społecznej i psychologicznej. Na płaszczyźnie religijnej samobójstwo jest złem ze względu na to, że człowiek przywłaszcza sobie prawo do dysponowania życiem, które nie należy do niego, gdyż on nim jedynie zarządza, a prawo to przysługuje Istocie Najwyższej. Na płaszczyźnie społecznej samobójstwo jest złem, ponieważ stanowi formę ucieczki przed obowiązkami społecznymi i jest swoistym brakiem lojalności wobec narodu, państwa czy grupy społecznej. Na płaszczyźnie psychologicznej samobójstwo stanowi wykroczenie przeciw bezwarunkowemu instynktowi życia i nadrzędnej wartości życia — deprecjonując je, a także stanowi podstawę wyrządzenia krzywdy na-

²²⁹ B. Hołyst, *Rezygnacja z życia*, Warszawa 1996, s. 58.

tury emocjonalnej innym ludziom.²³⁰

Zgodnie z raportem Światowej Organizacji Zdrowia, co 40 sekund na kuli ziemskiej ktoś umiera śmiercią samobójczą i przeważnie jest to osoba wkraczająca w życie lub w sile wieku (Krug i in. 2002). Zamach samobójczy jest czwartą pod względem częstości przyczyną zgonów w grupie osób między 15. a 44. rokiem życia. Problem może być zresztą znacznie poważniejszy, ponieważ w wielu krajach samobójstwo jest potępiane ze względów kulturowych lub religijnych i stygmatyzuje rodzinę samobójcy, a śmierć zadana własną ręką wyklucza skorzystanie z ubezpieczenia na życie.

Zgodnie ze statystykami Światowej Organizacji Zdrowia z 2012 śmiercią samobójczą umiera na świecie ok. 900 tys. osób rocznie. W Europie, według oficjalnych statystyk, liczba samobójstw osiąga ok. 124 tys., z czego prawie 80% to mężczyźni. Średni współczynnik w Europie to 13,9 przypadków na 100 tys. mieszkańców, w Unii Europejskiej zaś — 10,1 (dane za 2009 r.). Najwyższe współczynniki odnotowano na Litwie — 30,7 przypadków na 100 tys. mieszkańców, na Węgrzech — 21,5, w Finlandii — 18,4, w Słowenii — 18,4. W Polsce sytuacja jest niewiele lepsza — w 2012 r. odnotowano 17 przypadków na 100 tys. mieszkańców.²³¹

W grupie ośmiu najbardziej rozwiniętych państw Japonia z wynikiem 19,5 samobójstw na 100 tys. mieszkańców ustępuje jedynie Rosji, która pozostaje na pierwszym miejscu (21,8). Na pozostałych miejscach rankingu znajdują się kolejno: Francja (15,1), USA (13,4), Niemcy (12,6), Kanada (11,3), Wielka Brytania (7,5) oraz Włochy (7,2). Dane z Japonii pochodzą z 2014 r.

Jeśli weźmiemy natomiast pod uwagę wszystkie kraje, numerem 1 na świecie jest **Litwa**. Tam odsetek samobójców jest najwyższy – 30,8 na 100 tys. mieszkańców. Drugie miejsce w niechlubnym rankingu zajmuje **Korea Płd.** (28,5), a na trzecim jest **Surinam** (24,2). W zestawieniu uwzględniającym samobójstwa popełniane przez kobiety Japonia zajmuje trzecią pozycję z wynikiem 11,7, za Surinamem (drugie miejsce z 13,4) oraz Koreą Płd. (17,3).

Z raportu wynika, że w samej Japonii samobójstw w 2016 roku było najmniej od 22 lat. Pomimo wysiłków rządu i specjalnej kampanii mającej na celu zapobieganie tragediom, samobójstwa pozostają główną przyczyną zgonów w przedziale wiekowym 15-39.²³²

²³⁰ E. Wysocka, *Samobójstwo-świadomy wybór czy konieczność powodowana utratą innych możliwości istnienia*, w: A. Nowak (red.), *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*, Kraków 2000, s. 17.

²³¹ B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, Warszawa 2014, s. 72.

²³² <https://wiadomosci.radiozet.pl/Swiat/Najwiecej-samobojstw-na-swiecie-jest-na-Litwie-i-w-Korei>, 2018-08-10

Co roku z powodu samobójstw ginie w Polsce niemal dwa razy więcej osób niż w wypadkach drogowych? Najbardziej narażeni są mężczyźni w średnim wieku. Zabijają się sześć razy częściej niż kobiety.

W 2016 r. samobójstwo popełniło w Polsce 5,4 tys. osób – wynika ze statystyk Komendy Głównej Policji. To o 200 mniej niż rok wcześniej i o blisko pół tysiąca mniej niż w latach 2010-14, kiedy liczba samobójstw przekraczała 6 tys.

Istnieje jednak czynnik przeciwdziałający śmierci samobójczej, zwłaszcza mężczyzn — zachowanie pracy i możliwości stanowienia o sobie. Otóż, jeśli w niewielkich miejscowościach zamyka się ostatni funkcjonujący zakład pracy, to, — o czym wielokrotnie pisaliśmy — (o blisko 50%) rośnie tam wskaźnik śmierci samobójczej. Śmierci bezrobotnych i przerażonych perspektywą bezrobocia. Jednak, jeśli ów zakład miał upaść przejmują akcjonariat pracowniczy⁶, liczba samobójstw nie rośnie. Problem w tym, że do prywatyzacji pracowniczej dochodzi wyłącznie w Polsce B, — w której żaden właściciel nie reflektuje na przejście przedsiębiorstwa, Akcjonariat pracowniczy zdarza się coraz rzadziej.²³³

Zdaniem dr. hab. Adama Czabańskiego z Katedry Nauk Społecznych Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu spadek liczby samobójstw jest związany ze spadkiem bezrobocia: „kiedy sytuacja gospodarcza jest dobra, mniej osób myśli o odebraniu sobie życia. – Inny czynnik to zmiana modelu funkcjonowania mężczyzny. Młodzi mężczyźni obecnie coraz częściej angażują się w życie rodzinne, ojciec z wózkami nikogo nie dziwi, kiedyś to było traktowane, jako obciach. Badania dowodzą, że mocne więzi rodzinne chronią przed samobójstwem. Kiedy człowiek żyje tylko pracą i potem ją traci, to traci sens życia”²³⁴

W 2017 roku w Polsce 5276 osób popełniło samobójstwo. Wśród dzieci, młodzieży i młodych dorosłych 469 osób dokonało zamachu na własne życie. Przyjmując, że na jedno samobójstwo przypada około 100 prób samobójczych mamy do czynienia z porażającą liczbą osób decydujących się na śmierć. Polska jest w gronie państw o wysokim współczynniku umieralności z powodu samobójstw. Eurostat podaje, że w UE na 100 tys. mieszkańców średnio 11 zgonów jest wynikiem samobójstwa. Z kolei w Polsce dochodzi do 15.5 zgonów na 100 tys. mieszkańców (dane z 2014 r.).

W 2017 roku w Polsce 5276 osób popełniło samobójstwo. Wśród dzieci, młodzieży i młodych dorosłych 469 osób dokonało zamachu na własne życie.

²³³ M. Jarosz, M.W. Kozak, *Poza systemem: Instytucje i społeczeństwo*, Warszawa 2016, s. 203.

²³⁴ <http://wyborcza.pl/7,75398,22423345,jestesmy-w-swiatowej-czolowce-pod-wzgledem-liczby-samobojstw.html> dostęp 10. 08. 2018.

Przyjmując, że na jedno samobójstwo przypada około 100 prób samobójczych mamy do czynienia z porażającą liczbą osób decydujących się na śmierć. Polska jest w gronie państw o wysokim współczynniku umieralności z powodu samobójstw. Eurostat podaje, że w UE na 100 tys. mieszkańców średnio 11 zgonów jest wynikiem samobójstwa. Z kolei w Polsce dochodzi do 15.5 zgonów na 100 tys. mieszkańców (dane z 2014 r.).

Ilość zgonów będących wynikiem samobójstwa jest większa niż z powodu wypadków komunikacyjnych, chorób układu oddechowego czy chorób układu nerwowego! Do tego warto dodać nieznaną liczbę samobójstw niezidentyfikowanych np. poprzez celowy wypadek samochodowy, nieudane próby samobójcze, które kończą się kalectwem lub śmiercią w szpitalu, czy te samobójstwa celowo niezarejestrowane w obawie przed stygmatyzacją rodziny. Stąd też dane dotyczące ilości popełnionych samobójstw wydają się być zaniżone.

Dobłą wiadomością jest to, że na przełomie ostatnich lat liczba samobójstw wśród osób do 24 roku życia nieco się zmniejszyła. Od 2011 obserwowaliśmy stały wzrost, który osiągnął kulminację w 2014 r. z liczbą 648 samobójców. Zgodnie z danymi policji od 2015 odnotowujemy spadek. Jednak tempo redukcji jest bardzo małe. Między 2016 (474), a 2017 (469) rokiem różnica to zaledwie 3 osoby. W 2017 r. najmłodszy samobójca miał nie więcej niż 12 lat, a niemal co dziesiąty nie skończył 25 lat. Najwięcej zamachów samobójczych dochodzi na Śląsku. Od lat Komenda Główna Policji w Katowicach oraz we Wrocławiu odnotowują największą liczbę zgłoszeń.²³⁵

Zgodnie z najnowszymi danymi Komendy Głównej Policji w 2017 roku z własnej ręki zginęło 5276 osób, a co 47 minut dochodziło do próby samobójczej. Prób samobójczych zarejestrowano więcej niż zgonów z powodu targnięcia się na własne życie: 11 139, przy czym eksperci z zespołu roboczego ds. prewencji depresji i samobójstw przy Radzie ds. Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia podają, że liczba prób samobójczych wśród osób dorosłych jest dziesięciokrotnie wyższa niż samobójstw dokonanych, a wśród nastolatków – stu-, a nawet dwustukrotnie. Badania wskazują, że próba samobójcza to istotne ryzyko podjęcia kolejnej. Średnio, co trzeci nastolatek po próbie samobójczej ponawia ją w ciągu roku.²³⁶

Specjalistów niepokoi wysoki odsetek śmierci wśród młodzieży:, co piąta nastąpiła z powodu samobójstwa (**115 w grupie 13-18 lat** w 2017 roku); w grupie dorosłych to 1,2 proc. przyczyn zgonów. Przewodnicząca zespołu

²³⁵ <http://zobaczniakam.pl/statystyki-samobojstw-dzieci-i-mlodziezy-2018/> dostęp 10. 08. 2018.

²³⁶ <http://zdrowie.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/571072.policja-raport-samobojstwo-mlodziez.html> dostęp 10. 08. 2018.

prof. Agnieszka Gmitrowicz zwróciła uwagę w rozmowie z PAP, że z powodu wzrostu nagłych przyjęć nastolatków z zachowaniami samobójczymi, próbami okaleczania się, oddziały psychiatryczne dla dzieci i młodzieży muszą często wstrzymywać realizację planowych przyjęć, by zająć się nastolatkami w fazie ostrego kryzysu.

Zaapelowała o to, by być uważnym na osoby bliskie, które są w kryzysie psychicznym, podkreślając, że może on dotknąć każdego. - *Przede wszystkim trzeba zwracać uwagę na zmianę wzorców zachowania, np. rezygnację z ambicji, zajmowanej pozycji. Trzeba być wyczulonym na takie objawy jak niemożność odczuwania radości, kłopoty ze snem* - powiedziała. Zaznaczyła, że u młodzieży objawy kryzysu są często inne. - *U nastolatków zamiast smutku często pojawia się drażliwość i agresja, kłopoty z nauką, izolowanie się* - wyjaśniła. Podkreśliła, że może dojść do «zakłętego koła»: nastolatek jest drażliwy, dorośli są z tego powodu niezadowoleni, oburzeni, nastolatek staje się jeszcze bardziej drażliwy i zaczyna się izolować, przez co pogłębiają się jego problemy. **Dramatyczny dostęp do psychiatrii dziecięcego, a w liczbie samobójstw dzieci Polska w czołówce krajów europejskich**

Samobójczym śmierciom zapobiega też policja. *Policjanci bardzo poważnie traktują informacje dotyczące osób, które mogą popełnić samobójstwo. W każdej sytuacji podejmowane są natychmiast działania, aby zapobiec śmierci tych osób. Policjanci w takich sytuacjach współpracują m.in. z lekarzami i psychologami, aby osoby te przede wszystkim odwieść od myśli samobójczych - nie ma problemów, których nie da się pokonać* - powiedział PAP rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji mł. insp. Mariusz Ciarka. Dodał, że coraz częściej wiele osób sygnalizuje możliwość podjęcia prób samobójczych w **internecie**, na portalach społecznościowych. Dlatego w dotarcie do takich osób zaangażowani są często policjanci zajmujący się cyberbezpieczeństwem.²³⁷

Ważnym problemem, nie do końca jeszcze poznany, jest motywacja zamachów samobójczych. Motywacyjny aspekt aktu samobójczego jest uwzględniany w moralnej ocenie samobójstwa, a więc również jego moralnej dopuszczalności. Moralne potępienie samobójców łączy się z przekonaniem o ograniczonej wolności wyboru i dysponowania własną osobą — ztraca się w tej perspektywie człowiek, jako istota wolna, zdolna decydować o sobie i własnym życiu i nierozłącznie z nim związanej śmierci (Wysocka 2000).

Problem ten rozpatruje się zazwyczaj na trzech płaszczyznach: religijnej, społecznej i psychologicznej. Na płaszczyźnie religijnej samobójstwo jest złem ze względu na to, że człowiek przywłaszcza sobie prawo do dysponowania

²³⁷ Tamże.

życiem, które nie należy do niego, gdyż on nim jedynie zarządza, a prawo to przysługuje Istocie Najwyższej. Na płaszczyźnie społecznej samobójstwo jest złem, ponieważ stanowi formę ucieczki przed obowiązkami społecznymi i jest swoistym brakiem lojalności wobec narodu, państwa czy grupy społecznej. Na płaszczyźnie psychologicznej samobójstwo stanowi wykroczenie przeciw bezwarunkowemu instynktowi życia i nadrzędnej wartości życia — deprecjując je, a także stanowi podstawę wyrządzenia krzywdy natury emocjonalnej innym ludziom.

Mimo ogromnej różnorodności przeżyć indywidualnych można ustalić pewne cechy wspólne spotykane u incydentów wszystkich kultur. Ustalono następujące wyróżniki samobójstw: cel, zadanie, bodziec wywołujący, stresor, wewnętrzna postawa, stan emocjonalny, stan poznawczy, rodzaj działania oraz rodzaj interpersonalnego komunikowania się (Shneidman 1987). Celem samobójstwa jest poszukiwanie rozwiązania problemu, zadaniem — pozbawienie siebie świadomości; bodźcem wywołującym — ból psychiczny nie do wytrzymania; stresorem — sfrustrowane potrzeby psychiczne; wewnętrzną postawą jest ambiwalencja wobec życia; stanem emocjonalnym — poczucie bezradności i beznadziejności; stanem poznawczym — zawężenie horyzontów; rodzajem działania — ucieczka; formą interpersonalnego komunikowania się — przekazanie komuś informacji o zamiarze samobójczym.

Problem motywacji zachowań suicydalnych można rozpatrywać w związku bardzo szerokim i brać pod uwagę wiele zmiennych, m.in. środowisko społeczne i rodzinne, osobowość, dojrzałość i system wartości, tolerancję na sytuacje trudne i stresy, siłę postaw i mechanizmów obronnych, sytuację, która wyzwała tendencje samobójcze. Można także uwzględnić tylko bezpośredni powód, który doprowadził do samobójstwa. Błaha przyczyna może stać się bezpośrednim impulsem zamachu samobójczego (Jarosz 1997). Niewątpliwie wiele osób w toku swojego życia przeżyło chwile, gdy wydawało im się, że nie są w stanie przeżyć kolejnego dnia, gdy stwierdzali, że życie nie jest warte męki i cierpienia, które jest z nim nierozdzielnie związane. Nie wszyscy jednak ludzie poddają się impulsowi rozwiązania przez „ucieczkę”, chociaż dla niektórych ta ostateczna możliwość stanowi swoistą formę pomocy w przetrwaniu,

Zjawisko samobójstwa przypomina społeczeństwu, że nie potrafiło ono sprawić, by dla każdego z jego członków życie stanowiło nadrzędną wartość. Jest także swoistym ostrzeżeniem, że w określonych warunkach może się zdarzyć każdemu człowiekowi.²³⁸

²³⁸ B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, Warszawa 2014, s. 73.

Samobójstwa w więzieniach

Więziennictwo - to instytucja państwa, która umożliwia ochronę społeczeństwa przed przestępcami oraz zajmuje się resocjalizacją osób wchodzących w kolizję z prawem. Więzienie nie było od początku prostym pozbawieniem wolności, od początku było przedsięwzięciem mającym na celu modyfikację jednostek, które pozbawienie wolności przyucza do działań w ramach legalnego systemu.²³⁹

Michel Foucault wiele uwagi poświęcił takim organizacjom jak więzienia, w których jednostki długo pozostają fizycznie odizolowane od świata zewnętrznego. Organizacje, w których jednostki są odcięte od zewnętrznego środowiska społecznego, Foucault nazywał organizacjami karceralnymi. Organizacje karceralne są według Foucaulta podstawą społecznego mechanizmu dyscyplinowania, tworzenia dyscypliny społecznej poprzez nadzór, obserwację i karanie. Zdaniem Foucaulta wiele mechanizmów wypracowanych w więzieniach znajduje zastosowanie także w innych dziedzinach życia, jak szkoły, miejsca pracy, a nawet miejsca zamieszkania.

W ostatnich latach obserwowany jest także wzrost udziału prób samobójczych podejmowanych przez osadzonych w ogólnym odsetku aktów autoagresji. W 2010 roku odsetek usiłowań samobójczych wyniósł aż 26,5% wszystkich zachowań zarejestrowanych, jako autodestrukcyjne w jednostkach penitencjarnych.

Próby samobójcze w ostatnich latach są coraz częstsze, zwłaszcza wśród młodocianych, choć grupą najczęściej podejmującą się zamachu na swoje życie są od lat osoby tymczasowo aresztowane (na ogół nie wykazują one odchylenia od zdrowia psychicznego). Ogólne wskaźniki natężenia samouszkodzeń wśród osadzonych wykazują jednak tendencję malejącą. W ostatnich latach można zaobserwować zmniejszenie zachowań autodestrukcyjnych wśród osadzonych, co prawdopodobnie jest związane z poprawą warunków odbywania kary oraz wzmoczoną pracą penitencjarną wychowawców i psychologów więziennych.

Samobójstwa wśród policjantów

Wśród wszystkich grup samobójców jedną z budzących największe kontrowersje są policjanci. Wydawać by się mogło, że ludzie wykształceni, silni psychicznie, otoczeni opieką specjalistów nie powinni borykać się z tym pro-

²³⁹ Por: M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Warszawa 2009, s. 243-248.

blemem. Stanowią oni jednak grupę największego ryzyka, gdyż rocznie kilkunastu policjantów odbiera sobie życie, a drugie tyle podejmuje nieskuteczną próbę samobójczą.²⁴⁰

Brunon Hołyst analizując problem samobójstw w Policji zwraca uwagę, iż występuje on na wszystkich szczeblach organizacji, jednak największą skalę przyjmuje na średnim szczeblu. Najczęściej zaobserwować można zachowania suicydalne wśród policjantów między 4 a 15 rokiem służby. Zdecydowaną większość samobójców, bo ok. 90% stanowią mężczyźni. Policjanci na miejsce śmierci wybierają głównie miejsce zamieszkania, następne w kolejności są pomieszczenia służbowe, rzadziej ulice, parkingi czy las. Jako sposób odebrania sobie życia w szczególności wybierają broń służbową, powieszenie lub otrucie się.²⁴¹

Szczególnie interesujące zdają się być motywy kierujące samobójcami. Z danych przedstawianych przez różnych autorów zajmujących się tym problemem jednoznacznie wynika, iż najczęstszą przyczyną zachowania suicydalnego jest kryzys osobisty. Zazwyczaj problemy osobiste łączą się z czynnikiem, jakim jest wiek ofiary oraz problemami psychologicznymi.

B. Hołyst wylicza również takie przyczyny jak: emocjonalne zaangażowanie się w konflikty małżeńskie, rozstanie z partnerem, śmierci bliskich krewnych, alkoholizm, strach, osamotnienie i odizolowanie, zbliżająca się emerytura, zagrażające życiu choroby, skutki służby zmianowej, stresujące względnie traumatyczne zdarzenia podczas służby (kontakty z ludzką nędzą, agresją, brutalnością), strach przed egzaminem itp.²⁴² Policjanci broniąc się przed okazywaniem uczuć tworzą emocjonalną barierę, która pozwala im z dystansem patrzeć na ludzką niedolę. Jednocześnie staje się ona blokadą w relacjach rodzinnych, przyjacielskich.

Duży odsetek samobójców stanowią młodzi funkcjonariusze, którzy dopiero zaczynają swoją służbę. Wiążę się to ze zmianą stylu życia, większą odpowiedzialnością i ogromnym zaangażowaniem w pracę. Stają „oko w oko” z przestępczością, zbrodniami, ludzkimi dramatami. Zmuszeni są do podejmowania trudnych decyzji, których skutki nie zawsze okazują się zadowalające. Problemy z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości mają również policjanci po przejściu na emeryturę. Funkcjonariusze, którzy byli trwale związani z Policją przez wiele lat, nie potrafią przyzwyczaić się do życia w cywilu. Nadmiar wolnego czasu nie pozwala im zapomnieć o ciężkich sytuacjach, dramatach,

²⁴⁰ <http://www.gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2008/numer-35-022008/28577,Samobojstwa-policjantow.html> dostęp 10. 08. 2018.

²⁴¹ B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002, s. 607- 608.

²⁴² Tamże, s. 610.

z którymi musieli zmierzyć się w pracy. Ponadto brakuje im władzy, którą posiadali w związku z zajmowanym stanowiskiem. Brak munduru czy odznaki jest dla nich równoznaczny z utratą szacunku i respektu, który budzili w społeczeństwie. Bez pracy czują się bezwartościowi, nieprzydatni, osamotnieni. Taka nagła zmiana środowiska w wielu przypadkach prowadzi do depresji, a ta często skłania człowieka do odebrania sobie życia.²⁴³

Psycholodzy zajmujący się przypadkami samobójstw policjantów, zwracają szczególną uwagę na miejsce zdarzenia, którym w wielu przypadkach jest miejsce pracy. Hołyst zauważa, że: „*miejsce pracy policjanta (jednostka) różni się pod względem organizacyjnym od innych i na wielu oddziałuje negatywnie, zwłaszcza przy braku wsparcia i ludzkiego podejścia przełożonych; często jest ono odczuwane, jako wrogie*”²⁴⁴ I to właśnie ta wrogość miejsca popełnienia czynu, skłania ofiarę do wybrania go na miejsce śmierci. Przebywanie w nim jest dla policjanta przytłaczające i męczące. Samobójstwo staje się manifestacją problemów, z którymi mierzy się każdego dnia pracy. Istnieje też drugi typ samobójców - policjantów, który odbiera sobie życie na posterunku. Do tego rodzaju zalicza się policjantów z długim stażem pracy. Zazwyczaj mimo usilnych starań i przestrzegania regulaminów nie są oni doceniani, awansowani, pozostają w cieniu innych. Brak sukcesów w pracy jest niszczący dla ich poczucia wartości.²⁴⁵

Istotne staje się również użycie broni palnej do odebrania sobie życia zarówno w czasie służby, jaki i poza nią. Policjanci z racji wykonywanego zawodu mają zarówno łatwiejszy dostęp do niej jak i większą wiedzę na temat jej użycia niż przeciętny człowiek. Ten sposób odebrania sobie życia, zmniejsza również możliwość ewentualnego udzielenia pomocy przez osoby postronne. Zauważono znacznie większą ilość samobójstw przy użyciu broni palnej wśród policjantów, którzy zabierają ją do domów niż wśród tych, którzy pozostawiają ją w miejscu pracy.²⁴⁶

Ważnym czynnikiem przyczyniającym się do pojawienia się myśli samobójczych wśród policjantów jest stres, z którym muszą zmierzyć się w pracy, a ta obfituje w bardzo wiele sytuacji stresowych. Stresogenność tego zawodu z roku na rok przybiera na sile. Funkcjonariusze codziennie narażają się na utratę zdrowia czy życia, są świadkami ludzkich tragedii – wypadków, zabójstw, katastrof. Muszą zmierzyć się z atakami agresji słownej i fizycznej. Dużym problemem jest sama organizacja pracy, sposób traktowania

²⁴³ Tamże, s. 611.

²⁴⁴ Tamże, s. 611.

²⁴⁵ Tamże, s. 611.

²⁴⁶ Tamże, s. 611-612

przez przełożonych lub współpracowników. Wysoki poziom stresu wynika również z niskich zarobków, zmienowości i przeciążenia pracą papierkową. Sami policjanci w badaniach przeprowadzonych przez S. Schelera i H. Wagnera, jako najbardziej stresujące sytuacje wybrali użycie broni oraz ściganie niebezpiecznych przestępców. Za najmniej obciążające uznali przesłuchania i sporządzanie dokumentacji.

Nadmiar stresu zawodowego, a także brak umiejętności radzenia sobie z nim oraz minimalny dostęp do pomocy psychologicznej, przynoszą ze sobą negatywne skutki takie jak: pogorszenie efektywności pracy policjantów, pogorszenie stanu zdrowia, zaburzenia psychiczne i zwiększająca się liczba samobójstw. Wskaźnik samobójstw w Policji jest około 2,5 razy wyższy niż wśród ludności cywilnej w Polsce. Zjawisko to wykazuje tendencję rosnącą. Z roku na rok zwiększa się również liczba funkcjonariuszy korzystających z pomocy psychologów.²⁴⁷ Stres niejednokrotnie bywa nierozpoznawalny. Wywołuje w organizmie człowieka większą wydajność, podwyższa ciśnienie krwi, przyspiesza puls, podnosi poziom cukru i tłuszczów. Wystąpienie tych reakcji wzbudza w człowieku pierwotne instynkty, pojawia się gotowość do ataku lub ucieczki, będących odpowiedzią na niebezpieczeństwo. Policjant jednak często nie może pozwolić sobie na agresywne zachowanie, musi działać w ramach wyznaczonych reguł i zasad oraz tłumić w sobie negatywne emocje. Ich nadmiar nie jest korzystny dla żadnego człowieka, pojawia się potrzeba rozładowania napięcia, która prowadzi do autoagresji, a ta wywołuje zachowania suicydalne.²⁴⁸ Dodatkowo do czynników, które towarzyszą traumatycznym wydarzeniom zalicza się: depresję, strach, złość, nadużywanie alkoholu i narkotyków, problemy małżeńskie, stosowanie siły i przemocy oraz obciążenia psychofizjologiczne.

Badania przeprowadzone przez Instytut Medycyny Pracy w Łodzi, pozwoliły określić przyczyny stresogenne w sferze stosunków służbowych w Policji. Są to: zbyt wolny rozwój rozwiązań, które mogłyby pozwolić na radzenie sobie z problemami stresującym; dezintegracja środowiska policyjnego niskie zarobki policjantów na stanowiskach podstawowych; przedmiotowe traktowanie funkcjonariuszy, słabo działający system motywacyjny; lęk przed odpowiedzialnością dyscyplinarną; poczucie osamotnienia w pracy, zdanie tylko na siebie; niedouczenie, brak wystarczającej wiedzy zawodowej; niska profilaktyka; praca pod bardzo dużą presją czasu.²⁴⁹

Dane przekazane przez psychologów pracujących w Policji wskazują,

²⁴⁷ Por. N. Ogińska – Bulik, *Stres w pracy a syndrom wypalenia zawodowego u funkcjonariuszy Policji*, Łódź 2003, s. 27.

²⁴⁸ Por. B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002, s. 612-613.

²⁴⁹ Tamże, s. 616.

iż w większości przypadków policjanci, którzy dokonali zamachów samobójczych nie korzystali wcześniej z pomocy psychologicznej.

Często było tak, iż ich kontakt z psychologiem ograniczał się do udziału w badaniach psychologicznych związanych z kwalifikacją do służby bądź też, kwalifikacją na konkretne kursy specjalistyczne (tylko jeden uczestniczył w treningu umiejętności antystresowych).

Zgromadzone dane statystyczne wskazują na występowanie następujących zależności:

1. Grupę podwyższonego ryzyka stanowią osoby:

- **w wieku 31-50 lat**; (91 przypadków) – dane zgodne tendencjami obserwowanymi na całym świecie;

- **stażu służby 10-15 lat**; zagrożenie występuje także wśród młodych funkcjonariuszy (1-3 lat – służba przygotowawcza) oraz policjantów powyżej 15 lat pracy;

- **pełniące służbę w pionach prewencji**;

- **z korpusu podoficerów** (54 przypadków) i **aspirantów** (42 przypadków);

- osoby, które w procesie kwalifikacji lub w trakcie pracy uzyskały opinię o częściowej nieprzydatności do pracy w Policji.

2. Najczęściej stosowanymi sposobami targnięcia się na życie jest strzał z broni (68 przypadków) oraz powieszenie (46 przypadków).

Istotna jest współpraca funkcjonariuszy z psychologami, a także z osobami postronnymi. Policjanci rzadko chcą dzielić się swoimi problemami ze współpracownikami, przełożonymi. Najczęściej wszystkie troski rozładują w domu. Stąd też wynika większa liczba rozwodów i separacji w rodzinach policjantów. Naukowcy zajmujący się suicydologią poszukują czynników wpływających na pojawienie się skłonności samobójczych wśród stróży bezpieczeństwa i porządku publicznego. Pozwalają one na znaczne zmniejszenie występowania tego zjawiska poprzez zastosowanie odpowiednich działań profilaktycznych. Ważna jest pomoc psychologiczna, odpowiednie kursy oraz szkolenia pozwalające radzić sobie z problemami. W związku z dużym prawdopodobieństwem odebrania sobie życia z powodu łatwego dostępu do broni palnej, należy zwiększyć kontrolę nad używaniem broni służbowej oraz przeprowadzać regularne badania psychologiczne w celu wykluczenia zaburzeń psychicznych. Już na etapie szkoły

policyjnej, przyszli funkcjonariusze powinni otrzymywać odpowiednią wiedzę: jak rozpoznawać depresję, jak rozwiązywać konflikty czy jak komunikować się z otoczeniem, by zminimalizować ryzyko popełniania samobójstw. Niezwykle znacząca jest współpraca z przełożonymi. Powinni oni umieć nie tylko rozpoznawać symptomy, ale również reagować w każdej sytuacji budzącej niepokój.²⁵⁰ Zwracając uwagę na wzrastającą liczbę samobójców - policjantów trzeba wyraźnie zaznaczyć jak ważna jest profilaktyka zapobiegająca problemom psychicznym występującym u funkcjonariuszy. Policjant mimo twardej skóry, silnego charakteru jest narażony na o wiele większy stres niż przeciętny człowiek w cywilu. Duża przestępczość, nędza, śmierć widywane codziennie w pracy niszczą psychikę, a tym samym skłaniają do odebrania sobie życia.

Problemem jest zbyt mała opieka psychologiczna oraz brak wsparcia w przełożonych i rodzinie policjanta, skutkiem, czego staje się osamotnienie i nieskuteczna walka z problemem w pojedynkę.

Zawód policjanta jest z jednym najbardziej stresogennych na świecie. Wykonywana przez funkcjonariuszy praca obfituje w sytuacje traumatyczne mające często charakter permanentny. Sytuacje te są bardzo często kombinacją wielu różnorodnych stresów m.in. niskich zarobków, złych warunków i niewłaściwej organizacji pracy, przedmiotowego traktowania, wysokich wymagań w zakresie dyspozycyjności i efektywności, czy realnego zagrożenia życia. Na zespół trudności wynikających z funkcjonowania zawodowego często nakładają się konflikty i poczucie słabego wywiązania się z obowiązków wynikających z pełnienia ról społecznych (męża, żony, rodzica). Ta złożoność sytuacji i zdarzeń na pograniczu ostrego stresu może stanowić podłoże podstaw samobójczych.

Samobójstwa wśród młodzieży

Z przeprowadzonych badań i raportów wynika, że w ostatnich latach zwiększyły się znacznie rozmiary zjawisk patologicznych wśród młodzieży stając się jednym z zasadniczych problemów społecznych²⁵¹.

Maria Jarosz określając rozmiary zjawisk patologicznych w społeczeństwie polskim wskazała ich społeczno-ekonomiczne uwarunkowania. Po trzydziestu latach pozostają one podobne. Do społeczno-ekonomicznych przyczyn patologii wśród osób młodych zalicza się: ubóstwo, wzrost populacyjny, nie-

²⁵⁰ Por. B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002, s. 982-984.

²⁵¹ Kasprzak J., *Samobójstwo, interwencja, profilaktyka*, „Terapia uzależnienia i współuzależnienia” 2000, nr 4, s. 12.

dostateczne warunki mieszkaniowe, industrializację urbanizację, bezrobocie młodzieży, rozbieżność rodziny, zanikanie tradycyjnych wartości, wzrastającą rolę masmediów, złe funkcjonowanie systemu opieki społecznej czy niewydolność systemu szkolno-wychowawczego.

Jeśli zaś chodzi o przyczyny patologii rozwijającej się wśród dzieci i młodzieży, M. Jarosz wskazuje przede wszystkim niekorzystne, wadliwe warunki socjalizacji dzieci w rodzinach dysfunkcyjnych, rozbitych, niepełnych np. z powodu rozwodu czy chorób rodziców lub ich niewydolności pedagogicznej, socjalnej, ekonomicznej, edukacyjnej, itp. Dysfunkcje wychowawczo-dydaktyczne szkoły, nerwicogeny klimat społeczny współczesnej szkoły, internatu czy warsztatów szkolnych, czynią zdaniem L. Pytki właśnie szkołę środowiskiem współodpowiedzialnym za pojawienie się zjawisk patologicznych wśród dzieci i młodzieży²⁵².

Wielu autorów podkreśla olbrzymią rolę, jaką w kształtowaniu samobójczych dyspozycji motywacyjnych ma rodzina. G. Uzan podkreśla, że większość nieletnich samobójców pochodzi z rodzin rozbitych, w których stwierdzono degradację atmosfery uczuciowej lub zniszczenie więzi łączącej komórkę rodzinną w wyniku utraty jednego lub obojga rodziców. Często samobójstwa młodzieńcze uwarunkowane są brakiem harmonii w domu rodzinnym, niestałością i niekonsekwencją wychowania, atmosferą chłodu uczuciowego w domu, zbyt wielkimi wymaganiami stawianymi dziecku przez rodziców. T. Michel Anthony podaje, że większość samobójstw wśród nastolatków popełniają dzieci z rodzin rozbitych. Na potwierdzenie przytacza wyniki badań S. Stacha, socjologa z Uniwersytetu Pensylwania, które wykazują wysoką korelację pomiędzy wzrostem liczby samobójstw wśród nastolatków i wzrostem liczby rozwodów (w latach, kiedy spadała liczba rozwodów, obniżała się także liczba samobójstw wśród nastolatków)²⁵³.

Mówiąc o przyczynach tkwiących w środowisku rodzinnym, warto zwrócić uwagę, że często u podstaw samobójstw młodzieży leży tzw. zespół braku autorytetu, powstający w skutek niemożności uznania autorytetu najbliższych, zwłaszcza rodziców. Zespół ten cechuje się niepewnością, niedomogą zasad etycznych, błędnym wartościowaniem, spłyconiem reakcji adekwatnych i ogólną niedojrzałością osobowości. Osobnicy tacy są całkowicie zależni od środowiska, którego wszelkie negatywne zmiany prowokować ich mogą do zamachu samobójczego. Zwłaszcza odczuwalny jest brak autorytetu ojca, który nie umiał być przewodnikiem, nie stworzył modelu pozwalającego na iden-

²⁵² Anthony T. M., *Dlaczego? Czyli samobójstwo i inne zagrożenia wieku dorastania*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1994, s. 47.

²⁵³ Tamże, s. 52.

tyfikację, nie pomógł dziecku w prawidłowym odbiorze rzeczywistości przez określenie jej granic. Badacze problematyki samobójstw zwracają uwagę na rolę konfliktów w najbliższym otoczeniu samobójcy. Te konflikty mają swe źródło zwykle w zaniedbaniach rodziców, które doprowadziły do tego, że dzieci pozostawione sobie łatwo ulegały demoralizującym wpływom otoczenia, ponieważ nie czuły się związane z domem i nie znajdowały w nim oparcia i autorytetu²⁵⁴.

Innym źródłem konfliktów było przesadne ograniczenie swobody, odczuwane przez młodocianych, jako ograniczenie wolności, odebranie przysługujących im praw z racji wieku, w którym mają wzmożone poczucie dorosłości związane z osiągnięciem dojrzałości fizycznej. U osobników niezrównoważonych emocjonalnie dochodzi w takiej sytuacji do silnych protestów i czynów impulsywnych, z próbą samobójczą włącznie.

Znaczna liczba niedoszłych samobójców miała konflikty i zaburzenia w sferze stosunku do przyjaciół i znajomych. Czuli się niezrozumiani, samotni, nieposiadający bliskich osób; zaprzeczali istnieniu przyjaźni, możliwości pomocy ze strony innych, czuli się otoczeni przez ludzi wrogo do nich ustosunkowanych, niechętnych, fałszywych. Samobójcy popadają w konflikty z coraz większą liczbą osób, są nastawieni wrogo do coraz większej liczby ludzi i zdarzeń, czując się niepewnie reagują na każde niepowodzenie czy frustrację coraz silniej, powodując nowe zaostrzenie konfliktów. Tym samym przyczyniają się do powstania nacechowanej konfliktami sytuacji życiowej, której nie potrafią rozwiązać i z której nie widzą innego wyjścia niż samobójstwo.

Oprócz przyczyn samobójstw tkwiących w najbliższym otoczeniu samobójcy istotną rolę odgrywają także przyczyny związane ze szkołą. Przejście ze środowiska domowego do uczelnianego jest zwłaszcza trudne dla osobników o słabym typie osobowości. Osoby takie stykając się z silną konkurencją szczególnie dotkliwie odczuwają brak oparcia w rodzinie, osamotnienie. Te uczucia potęgują się zwłaszcza w okresie sesji egzaminacyjnych, kiedy wzmaga się rywalizacja.

Kolejnym problemem, który jest częstą przyczyną samobójstw to „okres burzy”, jaki mam miejsce podczas procesu dojrzewania u młodzieży. Okres ten jest szczególnie trudny w życiu młodych ludzi. Jest to czas szczególnej presji otoczenia na młodym człowieku. Młodzież z jednej strony pragnie być akceptowana i lubiana przez swych rówieśników, z drugiej strony musi szukać własnej drogi życiowej, kształtować własną tożsamość. Często wewnętrzne konflikty zachodzące w duszy i umyśle młody człowiek pragnie zdusić różnego

²⁵⁴ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1993, s. 33.

rodzaju używkami, mowa tu a narkotykach lub alkoholu. M.T. Anthony zwraca uwagę, na fakt częstych prób samobójczych pod wpływem działania alkoholu. Zaznacza on także, iż w stanie trzeźwości człowiek ten nie zdecydowałby się na krok samobójczy, nie jest wtedy sobą. Wymieniany psycholog dokonuje pewnego zestawienia cech, które są charakterystyczne dla jednostek popełniających samobójstwo. Anthony podaje następujące właściwości osobowe ludzi chwytających się rozwiązań samobójczych²⁵⁵:

niskie poczucie własnej wartości - Duże znaczenie dla rozwinięcia się poczucia własnej wartości ma akceptacja dziecka przez rodziców. Jeżeli oni doceniają sukcesy młodego człowieka, wspierają go w chwilach porażki wytwarza się poczucie własnej wartości. Dziecko czuje się doceniane i ma poczucie, że jest kimś wartościowym. Nawet w przypadku wybitnych osiągnięć u młodego człowieka, a nie docenianiu i ciągłym krytykowaniu go przez rodziców nie wykształci się u niego poczucie własnej wartości. Będzie się on czuł niezdarny i bezwartościowy. Dom rodzinny, bowiem ma ogromne znaczenie dla rozwoju emocjonalnego każdego człowieka.

brak zakorzenienia - Zjawisko to także ma ściśle powiązanie z domem rodzinnym. Bardzo ważne jest by dom był miejscem, do którego pragnie się wracać, w którym młody człowiek ma swoje miejsce. Rodzina poprzez opiekę nad dzieckiem, oraz przekazywanie mu podstawowych wartości winna dążyć do wytworzenia poczucia wspólnoty z młodym człowiekiem, dać mu poczucie przynależności.

zaniedbania, poczucie samotności - Wszelkie zaniedbania wychowawcze, a także nie akceptacja jednostki przez środowisko rówieśnicze prowadzi do postępującej izolacji. Człowiek odseparowując się od innych czuje się niechciany, gorszy, często postanawia przerwać swą egzystencję.

presja społeczna - Wywierany nacisk społeczny na młodych ludzi jest czynnikiem powodującym samobójstwa, szczególnie istotnym współcześnie. W dzisiejszych czasach z dnia na dzień rosną wymagania wobec młodego człowieka. Często młodzież nie jest w stanie im sprostać. Jest bowiem świadoma oczekiwania, jakie ma wobec niej społeczeństwo, rodzice, realistycznie jednak ocenia swoje możliwości i wie, że nie może podołać oczekiwaniom. Rodzi się wówczas poczucie niedoskonałości. Często próbując za wszelką cenę spełnić wymagania otoczenia młodzież doprowadza swój organizm do licznych chorób metabolicznych. Często także nastolatki spełniają marzenia rodziców, kolegów, społeczeństwa, żyją jednak wbrew sobie, co na dłuższą metę okazuje się

²⁵⁵ T. M. Anthony, *Dlaczego? Czyli samobójstwo i inne zagrożenia wieku dorastania*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1994, s. 68.

tragiczne w skutkach. W tym przypadku można powiedzieć, że samobójstwo nie jest tylko wynikiem pragnienia śmierci, ale skutkiem strachu przed życiem wśród tylu wymagań często przekraczających możliwości młodzieży. Warto więc pamiętać, by nasze wymagania wobec młodzieży były dostosowane do ich możliwości, pragnień, a także ich cech charakteru.

W literaturze przedmiotu wysuwana jest również hipoteza, że to media wpływają na rozwój przypadków samobójczych u młodych ludzi. Zwraca się tu uwagę na szczególną podatność młodzieży na sugestię, a także na proces naśladownictwa. Wysuwane są teorie, że to drastyczne filmy, a także przykład narkotyzujących się i popełniających samobójstwa idoli muzycznych wpływa na rozwój zachowań suicydalnych. Należy jednak zwrócić uwagę, że ten powód popełniania samobójstw u młodzieży pełni niewielką rolę z punktu widzenia statystyki. Stanowi on bowiem od 1% do 13% samobójstw wśród młodzieży²⁵⁶.

Wielu autorów badań podziela opinię, że zamach samobójczy dzieci i młodzieży są rodzajem manifestacji i próbą wywarcia presji moralnej na otoczenie. Dziecko nie szuka zasadniczo śmierci, ale nie widząc wyjścia z sytuacji, usiłuje w sposób dramatyczny zwrócić na siebie uwagę. Jest to wołanie o pomoc, którego nie można bagatelizować. U podstaw zamachów leżą często długotrwałe problemy, które, stopniowo nasilając się, doprowadzą do próby samobójczej. Często na kilka dni przed zamachem samobójczym następuje spiętrzenie przykrych wrażeń popychających ostatecznie jego ofiarę ku dramatycznemu rozstrzygnięciu. Niedośli samobójcy często, jako przyczyny zamachu wymieniają błahe wydarzenia (np. zakazy rodziców, niespełnienie życzeń kupna nowych butów czy bluzy, otrzymanie oceny niedostatecznej), które utrudniają właściwe zrozumienie ich sytuacji życiowej i motywów zamachu. Kluczem do zrozumienia tej dysproporcji między obiektywnym a subiektywnym znaczeniem wydarzeń jest związek bodźców stresowych z przeszłym doświadczeniem samobójców²⁵⁷.

Zamachy samobójcze dzieci i młodzieży to reakcje na stres, wynikający z sytuacji konfliktowej, w której znalazła się osoba dokonująca zamachu. Samobójstwo należy, więc traktować nie jak reakcję na dany pojedynczy bodziec stresowy, lecz na dany układ całościowy reprezentowany przez sytuację stresową.

Zygmunt Bauman w książce *Życie na przemiał dokonuje* przenikliwej analizy aktualnych procesów społecznych, ekonomicznych, politycznych

²⁵⁶ J. Podgórska, „*Dzieci mówią sobie dość*”, (w:) „Polityka” 2003, nr 23, s. 31.

²⁵⁷ B. Pietkiewicz, „*Skok w nicość*”, (w:) „Polityka” 1999, nr 5, s. 22.

oraz przemian kulturowych. Niepokojący obraz nowych kategorii ludzi - ofiar nowoczesności w nieustannie modernizującym się świecie – *ludzi zbędnych* na margines, pozbawionych ekonomicznej i społecznej funkcji przez systemy sprawowania władzy, bezwzględne mechanizmy postępu gospodarczego i niekontrolowane, żywiołowe procesy globalizacyjne. Zwraca uwagę cytując papieża Franciszka, iż w Polsce i na świecie „(...) wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia (...) przez wykluczenie zraniona jest w samej swej istocie przynależność do społeczeństwa, w którym człowiek żyje(..). Wykluczeni są odrzuceni, są *niepotrzebnymi resztkami* ²⁵⁸. Odczucie, że zbędność może oznaczać „społeczną bezdomność” z towarzyszącą jej utratą poczucia własnej wartości i sensu życia, lub podejrzenie, że w każdej chwili może stać się ona udziałem tych, których dotąd szczęśliwie ominęła, odróżnia doświadczenie życiowe Pokolenia X od doświadczenia wcześniejszych pokoleń, bez względu na dotkliwość i ogrom przeżywanego niedoli.

Kondycję - stan społeczeństwa określają wskaźniki popełnianych samobójstw. Odnosząc je do społeczeństwa polskiego jest to trudny czas przemian społecznych z dramatycznymi konsekwencjami wykluczenia społecznego.

Bibliografia

- Z. Bauman, *Życie na przemiał*, Kraków 2004,
M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Warszawa 2009,
E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1993,
B. Hołyst, *Rezygnacja z życia*. Warszawa 1996,
B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002,
B. Hołyst, *Zagrożenia ładu społecznego*, Warszawa 2014,
M. Jarosz, M.W. Kozak, *Poza systemem: Instytucje i społeczeństwo*, Warszawa 2016,
N. Ogińska – Bulik, *Stres w pracy a syndrom wypalenia zawodowego u funkcjonariuszy Policji*, Łódź 2003,
I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2009,

²⁵⁸ Zob. Z. Bauman, *Życie na przemiał*, Kraków 2004. *I Dokąd zmierza świat? Z Profesorem Zygmuntem Baumanem rozmawia Robert Walenciak*, „Przeгляд”, 23 lutego-3 marca 2015, s. 13.

- E. Wysocka, *Samobójstwo-świadomy wybór czy konieczność powodowana utratą innych możliwości istnienia*, w: A. Nowak (red.), *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne*, Kraków 2000, s. 17.
- J. Ziółkowska, *Samobójstwo-analiza narracji osób po próbach samobójczych*. Warszawa 2016.

Czasopisma:

- Anthony T. M., *Dlaczego? Czyli samobójstwo i inne zagrożenia wieku dorastania*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1994.
- Kasprzak J., *Samobójstwo, interwencja, profilaktyka, „Terapia uzależnienia i współuzależnienia”* 2000, nr 4., s. 12
- Pietkiewicz B., „Skok w nicość”, (w:) „Polityka” 1999, nr 5, s. 22.
- Podgórska J., „Dzieci mówią sobie dość”,(w:) „Polityka” 2003, nr 23, s. 31.
- Dokąd zmierza świat? Z Profesorem Zygmuntem Baumanem rozmawia Robert Walenciak*, „Przegląd”, 23 lutego—3 marca 2015, s. 13.

Adresy internetowe:

- <http://wyborcza.pl/7,75398,22423345,jestesmy-w-swiatowej-czolowce-pod-wzglem-liczby-samobojstw.html> dostęp 10. 08. 2018.
- <http://zobacznikam.pl/statystyki-samobojstw-dzieci-i-mlodziezy-2018/> dostęp 10. 08. 2018.
- <http://zdrowie.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/571072,policja-raport-samobojstwo-mlodziez.html> dostęp 10. 08. 2018.
- <http://zdrowie.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/571072,policja-raport-samobojstwo-mlodziez.html> dostęp 10. 08. 2018.
- <http://www.gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2008/numer-35-022008/28577,-Samobojstwa-policjantow.html> dostęp 10. 08. 2018.

Dr Izabela Aldona Trzpił

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny

W Siedlcach

TAJEMNICA POPULIZMU, PROPAGANDY I MANIPULACJI POLITYCZNEJ A BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE

Streszczenie: Bezpieczeństwo społeczne jest wynikiem roztropnego oddziaływania na kształt stosunków społecznych w wyniku tworzenia warunków do urzeczywistnienia różnych wartości wpływających na jakość życia społecznego i instytucjonalnego w państwie. Istotnym składnikiem bezpieczeństwa społecznego i jego egzemplifikacji jest zaufanie. Jest ono emocjonalno-poznawczym stanem zawierającym w sobie oczekiwania, nadzieję i potrzebę wiary w drugiego człowieka oraz różne formalne struktury reprezentowane przez ludzi. Zaufanie jest podstawą demokratycznego życia i fundamentem porządku społecznego. Zjawiska, które burzą zaufanie społeczeństwa do siebie wzajemnie i do ważnych instytucji państwowych mają często charakter polityczny. Wśród tych zjawisk wymienia się najczęściej manipulacje, propagandę i populizm. Pod hasłem dobrych intencji, troski o ludzkie losy i dobro wspólne, jest w nich bowiem ukryta tajemnica partykularnych interesów niektórych grup społecznych i politycznych. Przede wszystkim chodzi tu o zdobycie lub utrzymanie władzy. Wiąże się to jednak z przedmiotowym traktowaniem obywateli w celu zmiany ich myślenia i postaw w taki sposób aby realizować własne interesy. Zjawiska manipulacji politycznej, propagandy i populizmu mają zawsze charakter społeczny ponieważ zawsze dzieją się w otoczeniu. Stosując tego typu narzędzia oddziaływania politycznego i społecznego najczęściej wprowadza się ludzi w błąd lub też posługuje się wcześniej rozpoznanymi, palącymi potrzebami oraz, często bolesnymi problemami obiecując ich rozwiązanie. Instrumentalność tych oddziaływań oraz ich interesowność niszczy poczucie obywatelskości i zaufania do władzy i polityków. Takie sposoby oddziaływania tworzą wypaczony, nieprawdziwy obraz rzeczywistości i uniemożliwiają trafne podejmowanie decyzji i racjonalne kierowanie swoim losem. Psuje to też procesy polityczne i zaburza życie społeczne obniżając poziom bezpieczeństwa społecznego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo społeczne, zaufanie, manipulacja, propaganda, populizm

*Postępuj zawsze tak, byś człowieczeństwa
tak w sobie, jak i w innym nie traktował
nigdy wyłącznie, jako środka, lecz zawsze
zarazem jako cel.*

Immanuel Kant

Bezpieczeństwo społeczne jest wartością coraz bardziej dostrzeganą i docenianą przez ludzi. Jest to bowiem wartość, która oddziałuje na kształt stosunków społecznych, których egzemplifikacją, z perspektywy wartości jest: sprawiedliwość społeczna, wolność, solidarność, zgodność współżycia społecznego. Z perspektywy oceny jakości działania instytucji społecznych jest to np. samorządność, podmiotowość człowieka, partnerstwo, dobro wspólne, sprawność.²⁵⁹ Wartości społeczne wywodzą się z tak uniwersalnych wartości jak sprawiedliwość, wolność czy równość. Zmierzenie do osiągnięcia wysokiego poziomu tych wartości jest odzwierciedleniem dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa i poczucia dobrostanu jednostkom i społeczeństwu. Istotnym składnikiem bezpieczeństwa społecznego i jego urzeczywistnienia jest zaufanie. Jest ono emocjonalno-poznawczym stanem ukrywającym w sobie oczekiwania, nadzieję i potrzebę wiary w drugiego człowieka oraz różne formalne struktury reprezentowane przez ludzi. Zdaniem Piotra Sztompki „zaufanie jest fundamentem społeczeństwa, jest niezbędnym czynnikiem demokratycznego życia gospodarczego a przede wszystkim bezpieczeństwa, zaś kryzys zaufania przynosi destrukcyjne skutki dla społeczeństwa”.²⁶⁰ Stanowi ono podstawę więzi międzyludzkich. Chodzi tu o taki rodzaj kultury społecznej, gdzie „zaufanie staje się regułą społeczną obdarzoną pewną wartością o charakterze normatywnym”.²⁶¹ Ufając innym ludzi nie tylko czują się bardziej bezpieczni, ale też stają się bardziej otwarci, zdolni do działania i podejmowania ryzyka, które staje się podstawą rozwoju społecznego, regionalnego i gospodarczego. Brak zaufania kształtuje natomiast w społeczeństwie kulturę cynizmu i nieufności, fałszu i niepewności. Kultura zaufania jest wyrazem, jakości porządku społecznego i kapitału ludzkiego. Staje się bazą dla budowania więzi społecznych i społecznej spójności. Brak kultury zaufania powoduje rozchwianie norm moralnych i zasad funkcjonowania najważniejszych instytucji w państwie.. Prowadzi to z kolei do relatywizmu w traktowaniu norm prawnych, partykularyzmu i interesowności a w rezultacie zaburza porządek społeczny, który stanowi ważny mechanizm regulacji zachowań zbiorowych. Zaufanie jest doniosłym aspektem ujawniania człowieczeństwa. Istota ludzka ma potrzebę zaufania nie tylko w małych kręgach społecznych i wspólnotach, ale także w całym systemie instytucji, które są podstawowymi regulatorami życia społecznego. „Brak jasnych reguł gry nie buduje zaufania ani tym bardziej podstaw do dialogu obywatelskiego”.²⁶² Dialog społeczny jest niezwykle istotnym czynnikiem funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa, gdzie porządek społeczny

²⁵⁹ Zob. B. Szatur-Jaworska, *Polityki społecznej wartości* (w:) B. Rysz-Kowalczyk (red.) *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2001, s.138

²⁶⁰ P. Sztompka, *Zaufanie*, Warszawa 2013, s.10

²⁶¹ Zob. *Kultura zaufania*, P. Sztompka rozmawia z T. Wicińskim <http://www.laboratorium.wiez.pl> s. 1 dost.29.08.2018

²⁶² P. Sztompka, *Zaufanie*, poz.cyt. s.9

polega na zdolności społeczeństwa do regulowania zachowań zbiorowych, bez przymusu, poprzez wielopoziomowe partnerstwo i porozumienie. „Badana pokazują, że poziom zaufania społecznego zależy od kilku czynników. Po pierwsze od poczucia optymizmu społecznego, po drugie od poczucia sprawstwa, a więc od przekonania zwykłego szarego obywatela, że coś od niego zależy w sprawach szerszych niż rodzinne, domowe, codzienne i po trzecie od stabilności to znaczy przynajmniej nadziei, że jutro nie będzie nas zaskakiwać.”²⁶³ Zaufanie społeczne stanowi swoistą inwestycję w przyszłość. „Aby aktywnie i konstruktywnie zmierzyć się z przyszłością, musimy okazywać zaufanie: politycy muszą ufać w skuteczność i aprobatę zaproponowanych przez siebie strategii, wychowawcy muszą ufać w zdolności swoich uczniów (...) a zwyczajni ludzie muszą ufać tym wszystkim, którzy angażują się w działania reprezentacyjne”.²⁶⁴ Zaufanie jest jednym z istotnych elementów tworzenia stabilnej struktury społecznej i wiarygodnych instytucji przedstawicielskich. Zarówno James Goleman jak i Francis Fukuyama i Robert Putnam podkreślają, że zinternalizowane przez społeczeństwo normy i wartości wpływają na poziom zaufania społecznego i sprawności społeczeństwa ułatwiającego skoordynowane działania.²⁶⁵ Stanowi niezwykle istotną kwestię w zakresie integracji społecznej oraz jest bazą do zaangażowania ludzi w różne obywatelskie i społeczne działania. Zaufanie jest atrybutem kapitału społecznego, który można ujmować statycznie, utożsamiając go z określoną strukturą społeczną lub dynamicznie. W ujęciu dynamicznym jest on procesem, czyli ciągiem działań, których podstawą jest zaufanie i wiarygodność. Istnieją dwie sfery życia społecznego prywatna i publiczna. Oznaczają one występowanie dwóch rodzajów zaufania. Pierwszy to zaufanie rynkowe w sferze prywatnej, ważne ze względu na zakres wymiany rynkowej (...) oraz zaufanie organizacyjne. Drugi to zaufanie publiczne, którego podmiotami są obywatele oraz organy państwa stosujące je egzekwujące i koordynujące działania zbiorowe. (...) W literaturze poświęconej kapitałowi społecznemu częściej wyróżnia się jednak trzy poziomy (wymiar) zaufania, odpowiadające typom kapitału społecznego. Pierwszy – wiążący kapitał społeczny – reprezentuje mocne sieci społeczne, wiążące ludzi, którzy się już znają i darzą zaufaniem osobistym (prywatnym). (...) grupy takie mogą redukować kapitał szerszej społeczności nie utrzymując z nim więzi i obniżając ogólny poziom zaufania. Zaufanie ogólne (uogólnione, zgeneralizowane) niezbędne jest do tworzenia drugiego typu kapitału społecznego tzw. pomocowego, który dostrzegalny jest w sieciach zewnętrznych obejmujących ludzi z różnych grup w poprzek rozmaitych podziałów społecznych. Na tworzenie zaufania zgeneralizowanego ma wpływ życie społeczne i polityczne. (...) Za-

²⁶³ *Kultura zaufania*, poz.cyt, s.5

²⁶⁴ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s.45

²⁶⁵ Zob. W. Zuziak, J. Mysona-Byrska, *Zaufanie w życiu publicznym*, Kraków 2014, s.15-16

ufanie uogólnione jest jednym z wymiarów tzw. zaufania społecznego stanowiąc bazę drugiego jej wymiaru, czyli zaufania instytucjonalnego (...) odnosi się to do trzeciego typu kapitału społecznego – łączącego, który obejmuje relacje z ludźmi zajmującymi pozycję na różnych poziomach władzy”.²⁶⁶ Ten rodzaj (wymiar) zaufania ma wpływ na procesy integracji społecznej oraz stabilność i rozwój demokracji a wraz z tym na wyższy poziom bezpieczeństwa społecznego. „Zaufanie, szczególnie uogólnione i instytucjonalne powinno być, zatem traktowane, jako dobro wspólne mające charakter czystego dobra publicznego. Stanowi ono fundament życia społecznego zapewniający skuteczność i efektywność zbiorowych działań mających na celu dobro całego społeczeństwa, a gdy go brakuje, zastępują go instytucjonalne substytuty skupiające się na realizacji partykularnych interesów”.²⁶⁷ Zaufanie do instytucji publicznych wpływa na kreowanie pozytywnych działań zbiorowych wynikających z naturalnych potrzeb społecznych. Brak zaufania instytucjonalnego wynika z refleksji na temat stanu życia publicznego ze stosunku do ludzi, którzy, kierują demokratycznymi instytucjami i innymi organizacjami wdrażającymi publiczne programy, z ogólnego zaufania do systemu demokratycznego i procedur demokratycznych. (...) Państwo może tworzyć zgeneralizowane zaufanie, np. poprzez stosunek społeczeństwa do biurokracji, właściwe procedury, gwarancje funkcjonowania rynków i prawa własności oraz ochronę kontaktów gospodarczych. Ronald Inghart zauważa, że demokratyczne instytucje sprzyjają społecznemu zaufaniu, tak jak zaufanie to sprzyja demokracji. Według Bo Rothsteina raczej szczególny typ instytucji publicznych wytwarza kapitał społeczny (zaufanie), niż kapitał społeczny wpływa na pracę instytucji publicznych. (...) Instytucje te wiążą zaufanie do polityków, partii i rządu ze zgeneralizowanym zaufaniem. (...) Gdy instytucje te wiążą swoich członków relacjami o charakterze klientelistyczno-korucyjnym, nieufny do nich stosunek społeczeństwa zaczyna rozszerzać się na całą resztę świata formalnego”.²⁶⁸ Brak zaufania obywateli do władzy i jej instytucji stanowi istotny czynnik panującej zaściankowej kultury politycznej, przejawiającej się w ideologizacji i polityzacji różnych wymiarów egzystencji oraz oddziaływaniu na obiekty polityczne przez wspólnoty zintegrowane więziami lojalności grupowej”.²⁶⁹ Tworzy to swoistą kulturę zdeformowanej wspólnoty. Jednoczącej się wokół partykularnych interesów i jedynie słusznych wizji rzeczywistości bez jakiegokolwiek przyzwolenia na różnorodność postaw i poglądów. „Niski poziom zaufania w skali makrospo-

²⁶⁶ D. Mikłaszewicz, *Zaufanie jako wartość społeczna*, Studia Ekonomiczne, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie Nr 259/2016 s.85-86

²⁶⁷ Tamże, s. 86.

²⁶⁸ K. Nowakowski, *Wymiary zaufania i problem zaufania negatywnego w Polsce*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LXX, zeszyt 1 – 2008, s. 219.

²⁶⁹ K. B. Jankowski, *Kultura polityczna*, (w:) B. Szmulka, M. Żmigrodzki (red.) *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Lublin 2004, s. 250-345.

łecznej idzie w parze z wysokim poziomem zaufania w ramach układów kłikowo-mafijnych, „towarzyskich” i korporacyjnych, co sprawia, że kapitał społeczny służy raczej skutecznej realizacji interesów partykularnych niż dobru wspólnemu. Jeśli obywatele nie ufają innym, znika zdolność do współpracy, normy polityki kadrowej w instytucjach ulegają patologizacji”.²⁷⁰ Dobrze i słusznie zaczyna być to, co sprzyja interesom silnie zintegrowanej grupy. Zaczyna ona pogardzać innymi grupami i ludźmi znajdującymi się poza wspólnotą interesów. Staje się coraz bardziej hermetyczna i oderwana od rzeczywistości, ale jednocześnie chce oddziaływać na rzeczywistość społeczną. Musi zatem uciekać się do metod, które pozwalają nadal oddziaływać na szersze struktury społeczne w celu utrzymania i rozszerzania poparcia politycznego poprzez podtrzymywanie wizji przynależności do „właściwej” grupy społecznej, tych, którzy wybiorą swoich przedstawicieli do sprawowania władzy. „Wybory i referenda są bezpośrednimi formami uczestnictwa politycznego obywateli. Dzięki którym parlament, rząd i sądownictwo uzyskują legitymizację, jako władze państwowe. Za pośrednictwem tych i innych form partycypacji politycznej – jak ujmuje się to w języku naukowym – obywatele artykułują swoje potrzeby i żądania wobec instytucji i aktorów politycznych. Koncepcja partycypacji politycznej zaczyna się już na poziomie mikro, tzn. partycypacja rozumiana jest w niej, jako forma celowego działania poszczególnych obywateli, którego – bezpośrednim lub pośrednim - zadaniem jest wywieranie wpływu na decyzje na różnych poziomach systemu politycznego”²⁷¹.

Tajemnica a zarazem sedno sprawy polega na tym, jak odwrócić ten ważny partycypacyjny mechanizm demokracji, tak, aby obywatele chcieli artykułować potrzeby i żądania, które stanowią określoną wizję ugrupowania politycznego aspirującego do sprawowania władzy. Następuje wówczas proces odwrócenia przekazu pozwalający zachować pozory demokracji, w percepcji obywateli, którzy mamieni obietnicami wyborczymi popierają tych kandydatów do sprawowania władzy, którzy mając poczucie partycypacji i troski władzy o ich losy wybierają tych, którzy obiecują. Ten rodzaj wsparcia politycznego interpretuje się jednocześnie, jako wyraz wsparcia dla systemu politycznego. „Dlatego na przykład frekwencja wyborcza uchodzi za miernik stopnia akceptacji systemu politycznego i zadowolenia z decyzji rządu. Aspekt ten określany jest, jako partycypacja *ekspresywna* w odróżnieniu od partycypacji *instrumentalnej*, której jawnym celem jest wywieranie wpływu na decyzje polityczne”²⁷². Działa tu bardzo silnie reguła wzajemności stanowiąca niezwykle skuteczne narzędzie wywierania wpływu na innych, często niezależnie od podzielenia ich poglądów

²⁷⁰ K. Nowakowski, *Wymiary zaufania* ...poz. cyt. s. 226.

²⁷¹ W. Schulz, *Komunikacja polityczna*, Kraków 2006, s. 127-128.

²⁷² Tamże, s. 128.

idei i postaw, które wówczas łatwiej udaje się zracjonalizować. „Na poziomie najniższym – tj. relacji między politykiem a jego wyborcami – organizatorzy kampanii wyborczych nieraz się przekonali, że najskuteczniejszym sposobem zapewniającym wybór kandydata jest jego zdolność do oddawania nawet drobnych przysług największej liczbie wyborców”²⁷³. Dominujące przekonanie, że władza zależy od powszechnych odczuć społecznych coraz częściej doprowadza do tego, że najważniejsze staje się oddziaływanie na te odczucia w taki sposób by zdobyć i utrzymać władzę. Takie założenie na temat społeczeństwa wiąże się, zatem z coraz większą koniecznością oddziaływania na te odczucia poprzez różnorodne techniki wywierania wpływu – perswazję manipulację, propagandę i populizm. Wszelkie techniki wpływu na ludzi stosowane bardziej lub mniej świadomie są czymś naturalnym w pejzażu życia społecznego i mogą prowadzić do wspaniałych efektów wynikających z aktywności ludzi, współpracy i współdziałania na rzecz wspólnego dobra. Dylemat pojawia się zawsze wtedy, gdy poszukujemy odpowiedzi na pytanie, czemu one służą? „Panuje przekonanie, że publiczny obraz polityki jest coraz bardziej sterowany i kontrolowany przez partie i polityków przy pomocy ludzi zwanych spin doktorami. W rezultacie obniża się poziom dyskursu publicznego, jest on „upraszczany”. Argumenty polityczne są trywializowane, pozory liczą się bardziej niż dogłębna analiza. Winą za taki stan rzeczy zazwyczaj obarcza się polityków i ich doradców, a także niektóre dyspozycyjne media, które przyłączają się do pogarszania demokracji”²⁷⁴. Przed takim oddziaływaniem trudno jest się bronić, ponieważ zawierają one w sobie bardzo zróżnicowane i skuteczne mechanizmy psychologiczne, co utrudnia ich racjonalną analizę. Zawiera też w sobie działania o charakterze przekupstwa i pociąga za sobą psucie państwa, ponieważ uruchamia rozdawnictwo, które powoduje demontaż państwa w jego racjonalnych koncepcjach rozwiązań ze sfery polityki społecznej. „Wywieranie wpływu na innych ludzi jest częścią życia społecznego. Akt ten dokonuje się przy użyciu mniej lub bardziej skomplikowanych technik”²⁷⁵. Techniki te zostały dosyć wnikliwie sklasyfikowane i opisane w literaturze przez Roberta Cialdiniego²⁷⁶ i innych badaczy.

Tajemnica wywierania wpływu poprzez manipulację, populizm i propagandę w kontekście bezpieczeństwa społecznego polega na tym, że pod hasłem dobrych intencji i troski o ludzkie losy kryją się interesy polityczne związane z walką o władzę. Są one często stosowane, jako recepta na sukces. Opierają się na kreowaniu polityki w taki sposób, aby przekaz polityczny był odbierany

²⁷³ R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańsk 1993, s. 41.

²⁷⁴ J. Street, *Mass media, polityka, demokracja*, Kraków 2006, s. 159.

²⁷⁵ Zob. D. Doliński, *Techniki wpływu społecznego*, Warszawa 2005 s. 28.

²⁷⁶ R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi*, poz. cyt.

przez jak największą liczbę obywateli, jako nie tylko zatroskanie ich losem, ale też pogłębiona wiedza o tym, czego naprawdę potrzebują i co się im należy. Stosuje się tu takie techniki manipulacji, które pozwalają wierzyć, że to obywatel powiedział rządzącym, czego on potrzebuje a „władza” to realizuje, ponieważ „wysłuchała się w głos ludu”. Artykułowane są w ten sposób nie tylko dobre intencje, ale też zrozumienie potrzeb określonych grup społecznych po to, aby zyskać ich poparcie. Ten rodzaj oddziaływania jest swoistą manipulacją. Określenie manipulacja „w znaczeniu psychologicznym oznacza różne działania ukierunkowane na myślenie i emocje ludzi. Mówiąc o manipulacji mamy na myśli pojęcie o negatywnym odcieniu emocjonalnym. Manipulowanie ludźmi oznacza posługiwanie się nimi, jako narzędziami w celu osiągnięcia swojego celu. (...) Uważa się na ogół, że manipulator stara się wywrzeć taki wpływ na osobę manipulowaną, który spowoduje zmianę jej myślenia i całej postawy, a co za tym idzie, osoba ta będzie podejmować takie decyzje i postępować w taki sposób, jaki został zaplanowany przez manipulatora”²⁷⁷. Teoretycznie rzecz ujmując byłoby najbardziej pożądane, aby przekonywanie ludzi do takich bądź innych postaw i zachowań polegało wyłącznie na merytorycznej argumentacji, co dawałoby rzeczywiste podstawy do podejmowania racjonalnych decyzji. Takie podejście jest jednak często niecelowe z punktu widzenia tych, którzy za wszelką cenę chcą osiągnąć swoje cele i interesy związane z uzyskaniem poparcia. „Jeżeli słowo manipulacja dobrze rozumiemy oznacza ono bodaj takie posunięcie komunikacyjne, których nieświadomy odbiorca jest prowadzony w kierunku, z jakiego tylko nadawca zdaje sobie sprawę”²⁷⁸. Proces ten jest często silnie wzmacniany mechanizmem wzajemności. „Elementarny sposób wykorzystania mechanizmu wzajemności sprowadza się w praktyce do stosowania bardzo prostej reguły obdarowywania: „gdy zamieramy przekonać odbiorcę o czymś, spowodujemy najpierw, aby przyjął od nas coś. Dzięki temu wytwarzamy u odbiorcy zobowiązanie do rewanżu, a szansę rewanżu będzie miał niedługo, – kiedy zaczniemy go nakłaniać do tego, co już dawno sobie zaplanowaliśmy. (...) Polega to na tym, że odbiorca zazwyczaj odwzajemnia, często z nawiązką, postawę, którą w stosunku do niego demonstruje nadawca”²⁷⁹. Postępowanie takie ma niewątpliwie charakter manipulacyjny podobnie jak mechanizm konsekwencji, autorytetu, sympatii, niedostępności czy konformizmu²⁸⁰. Wszystkie one mogą służyć do manipulowania innymi ludźmi w cel osiągnięcia określonych korzyści, które lepiej, jeśli nie będą być rozpoznane. Manipulacja stanowi, bowiem „celowe i skryte działanie, przez które narzuca się jednostce lub grupie ludzi fałszywy obraz pewnej rzeczywistości, przy

²⁷⁷ A. Grzywa, *Pułapki manipulacji*, Lublin 2006, s. 4-5.

²⁷⁸ M. Tokarz, *Argumentacja Perswazja Manipulacja*, Gdańsk 2006, s. 294.

²⁷⁹ Zob. Tamże, s. 296-297.

²⁸⁰ Zob. Tamże, s. 295-319.

czym przedmiotem działań manipulatorskich jest zawsze jakiś wycinek otaczającej rzeczywistości.²⁸¹ Zjawisko manipulacji ma charakter społeczny, ponieważ dzieje się zawsze w otoczeniu społecznym, na co wynika z wielu definicji tego zjawiska:

„1. Manipulacja jest posłużeniem się przez nadawcę informacją do osiągnięcia pożądanego przezeń skrycie celu za pomocą świadomego zniekształcenia obrazu rzeczywistości, co ogranicza możliwość racjonalnej oceny oraz refleksyjnej reakcji ze strony odbiorcy w sposób zakamuflowany przesądza o jego postawie i w jakimś stopniu uzależnia.

2. Manipulacja to sterowanie ludźmi wbrew ich interesom, jak również wbrew ich woli.

3. Jest to sterowanie cudzym postępowaniem w celu osiągnięcia osobistych korzyści, przy czym, co istotne, osoba manipulowana nie zdaje sobie z tego sprawy’

4. Celowo i skrycie kształtując w świadomości człowieka fałszywy obraz rzeczywistości, manipulacja ze swej natury staje w opozycji wobec prawdy”.²⁸²

Jest, więc manipulacja działaniem zawierającym w sobie ukryte intencje wobec innych ludzi, których próbuje się wprowadzić w błąd, aby uzyskać to, co ważne jest dla manipulatora. Ludzie, wobec których stosuje się manipulacyjne działania traktowani są przedmiotowo, wbrew ich potrzebom i interesom oraz godności. Wśród charakterystycznych cech manipulacji Mirosław Karwat wymienia:

„1. Wykorzystywanie cudzych słabości, własnej przewagi taktycznej oraz sprzyjającej sytuacji dla uprzedzenia w czymś drugiej osoby lub narzucenia jej swojej woli.

2. Ukrywanie celów działania często sprzężone z odwracaniem uwagi lub sugerowaniem celów pozornych.

3. Ukrywanie lub maskowanie samego działania, jego rzeczywistego charakteru i jego środków.

4. Posługiwanie się podstępem, wybiegiem lub pułapką.

5. Wykorzystanie i podtrzymywanie ograniczonej i fałszywej świadomości adresatów oddziaływań.

²⁸¹ A. Lepa, *Świat manipulacji*, Częstochowa 1995, s. 29.

²⁸² A. Grzywa, *Pułapki manipulacji*, poz. cyt. s. 7.

6. Posłużenie się innymi ludźmi, jako narzędziami własnego działania i osiągnięcia własnych celów.

7. Instrumentalne posłużenie się potrzebami społecznymi i wartościami, jako parawanem, co wywołuje dezorientację innych osób, oraz stosowanie fałszywego usprawiedliwienia działań z góry zaplanowanych, jako rzekomo wymuszonych, działań interesownych, jako bezinteresownych.

8. Pośrednie lub bezpośrednie uprzedmiotowienie odbiorcy i wykonawcy działań.

9. Takie rozgrywanie sytuacji i wykorzystywanie własnej przewagi, że własne korzyści osiąga się kosztem interesów osób, które się wykorzystuje”.²⁸³

Manipulacja może mieć różny zakres i zasięg oddziaływania. Z perspektywy bezpieczeństwa społecznego jej negatywne konsekwencje wynikają z dotknięciem negatywnymi skutkami manipulacji dużej grupy osób, która wprowadzona w błąd manipulacji uległa, bo posłużono się wcześniej rozpoznanymi ich palącymi potrzebami, oczekiwaniami i wartościami a często trudnymi, bolesnymi problemami. Instrumentalność manipulacji oraz jej interesowność i przedmiotowy charakter niszczy poczucie tożsamości obywateli i zaufania do sprawujących władzę na różnych szczeblach. Manipulacja rozpoznana i zde-maskowana niszczy nie tylko zaufanie społeczeństwa, ale też uderza w jego zaangażowanie, aktywność i obywatelskość. Prowadzi do dezintegracji i anonii społecznej. Makiawelistyczne podejście władzy do społeczeństwa wynika z cynicznej koncepcji sprawowania władzy gdzie podstawowe znaczenie ma „strategia zachowań społecznych, w których jedni ludzie traktowani są jedynie, jako środki do osiągnięcia osobistych celów innych. (...) Naczelną zasadą Niccolò Machiavellego dotyczącą taktyk stosowanych w działaniach politycznych jest hasło, że rządzący musi się kierować wiedzą na temat słabości ludzkiego charakteru, a w osiągnięciu celów są dozwolone wszystkie działania, nawet sprzeczne z obowiązującymi zasadami moralnymi. (...) Makiawelista manipuluje ludźmi nie tylko po to, żeby osiągnąć własne cele, żeby podnieść własną wartość, nawet kosztem innych. Celem może być zdobycie uznania, szacunku i podziwu albo nieprzeparta potrzeba kierowania podporządkowanymi sobie osobami.(...) Makiawelista nie tworzy związków emocjonalnych z osobami, z którymi pozornie współpracuje, poczucie lojalności jest mu zupełnie obce. Ma tendencje do dyskredytowania konkurencji i podważania osiągnięć Innych przez porównywanie ich z własnymi”²⁸⁴ Jak podkreśla Mirosław Karwat „makiawelistyczna taktyka walki politycznej, w tym wyborczej jest nieocenionym

²⁸³ M. Karwat, *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 2000, s. 214-215.

²⁸⁴ Zob. A. Grzywa, *Pułapki manipulacji*, poz. cyt. s. 87-91.

i niezastąpionym sposobem kompensacji własnych braków, odwracania uwagi od własnych wpadek i kompromitacji, utracania lepszych od siebie, dezorientowania „suwerena” prowadzonego na pasku złudzeń i natrętnych sugestii. (...) To dość trywialny, by nie rzec cwaniacki, typ makiawelizmu. Wtedy zręczność i przebiegłość służy nie tyle przeforsowaniu jakiejś strategii wymagającej skorygowania niesprzyjającego układu sił społecznych, ile „postawieniu na swoim” w doraźnych manewrach i rozgrywkach. Tyle tylko, że te socjotechniczne majstersztyki z punktu widzenia zadań społecznych niczego nie rozwiązują i niczego istotnego nie zmieniają. W bilansie społecznym znamionują bądź stanie w miejscu mimo kolejnych rosad i rotacji, bądź cykliczne ruchy „w tę i z powrotem”, karuzelę kadrową, wznoszenie i wywracanie pomników. Przerost takiej tendencji to już wskaźnik patologii życia politycznego²⁸⁵ Takie podejście nacechowane przede wszystkim potrzebą skuteczności ma jednak w sobie dużą dozę instrumentalizmu i wyrachowania. Podstawową przesłanką zachowań manipulacyjnych w społeczeństwie jest otwarte faworyzowanie członków własnej grupy społecznej (wspólnoty) natomiast wykorzystywanie i dyskredytowanie innych grup społecznych. Jeśli manipulacja dotyczy wielkich grup społecznych często przybiera postać propagandy. Propaganda jest specyficznym sposobem oddziaływania perswazyjnego mającego na celu wpływanie na zachowania ludzi w pożądanym przez propagandzistów kierunku. „Zasadnicza różnica między propagandą a innymi zjawiskami manipulacyjnymi polega na tym, że zakłada ona bardziej zinstytucjonalizowanego nadawcę oraz większą metodyczność i długotrwałość oddziaływania. „Termin propaganda ma głównie negatywne zabarwienie znaczeniowe i często jest równoznaczny z manipulowaniem wielkimi zbiorowościami ludzkimi przez elity władzy lub grupy polityczne”²⁸⁶ Propaganda jest stosowana głównie do celów politycznych, jako sposób na uzyskanie poparcia politycznego i zdobycie oraz utrzymanie władzy.” Ze względów taktycznych propaganda stosuje technikę „złudzenia prawdziwości”, która polega na przemieszaniu prawdy i kłamstwa, stosowaniu przesady w jednych sprawach, przemilczaniu w innych po to, żeby stworzyć określone nastroje w umysłach jej odbiorców. Sprzyja to wprowadzaniu do świadomości i podświadomości pożądaných treści myślowych, a potem i działań. Propaganda nie jest stosowana po to, żeby jej odbiorcy mogli sobie sami wyrobić pogląd na jakąś sprawę. Wręcz przeciwnie, podane im są gotowe wnioski w taki sposób, aby manipulowani mogli je zapamiętać i uznać za własne”.²⁸⁷ Działania propagandowe stanowią swoistą formę prania myślenia

²⁸⁵ M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2007, s. 14-15.

²⁸⁶ I. Kamińska-Szmaj, *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*. (w:) P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin 2004, s. 14.

²⁸⁷ A. Grzywa, *Pułapki manipulacji*, poz. cyt. s. 121.

społecznego utożsamianego z praniem mózgów dużej liczby osób, które poddawane zmanipulowanym oddziaływaniom perswazyjnym za pomocą przekazów podprogowych doznają dysonansu poznawczego i w efekcie określonych systematycznych przekazów mogą zmienić swoje poglądy, systemy wartości i tożsamość. Według Janusza Sztumskiego „propaganda to taki sposób oddziaływania na dowolnie liczne zbiory ludzi, którego celem jest wywieranie wpływu na kształtowanie ich myślenia, postaw, przekonań i zachowań w stosunku do spraw publicznych lub określonych wartości politycznych, religijnych, moralnych itp., zgodnie z życzeniem tego, kto tym właśnie sposobem posługuje się lub go firmuje”²⁸⁸. Inna definicja autorstwa G. S. Jowett’a i V. O’Donnellego mówi, że „propaganda to celowa i systematyczna próba kształtowania percepcji, manipulowania myślami i bezpośrednimi zachowaniami w celu osiągnięcia takich reakcji, które są zgodne z pożądanymi intencjami propagandzisty”²⁸⁹. Celowość działań propagandowych i ich intencjonalny charakter służy przede wszystkim praktycznym korzyściom. Propaganda jest, bowiem elementem walki politycznej, w której zmierza się do zdyskredytowania przeciwnika. Najczęściej stawia się go w niekorzystnym świetle instrumentalnie traktując wszelkie zasady, wartości i normy oraz sam podmiot oddziaływań, który staje się przedmiotem manipulacji nastrojami, emocjami, złudzeniami i stereotypami. Tego typu oddziaływania stosowane są z premedytacją przy zastosowaniu podstępnych metod dezorientacji, gry pozorów a nawet zwykłego kłamstwa. „W propagandzie manipuluje się symbolami i wykorzystuje jednostkowe mechanizmy psychologiczne, głównie odnosząc się do uprzedzeń i emocji, w celu skłonienia odbiorców do przyjęcia za swój punkt widzenia nadawcy”²⁹⁰. Wśród wielu definicji ks. Andrzej Zwoliński wskazuje na następujące:

„1. Pod wpływem propagandy każda jednostka zachowuje się tak, jak gdyby jej reakcje były wynikiem własnej decyzji. Wiele jednostek można zmusić do takiego samego zachowania, przy czym każdą kierują jej własne sądy.

2. Propagandę rozumie się, jako specyficzną formę pobudzeń, która - jeżeli jest skuteczna - daje w wyniku proces sugestii.

3. Cały szereg czynności społecznych, podporządkowanych określonej ideologii grupowej, a kierowanych przez daną grupę ku jednemu celowi: zakorzenieniu danej ideologii tam, gdzie dotąd jeszcze nie rośnie”²⁹¹.

W większości definicji analizujących pojęcie propagandy uwzględnia się

²⁸⁸ J. Sztumski, *Propaganda – jej sposoby i metody*, Katowice 1990, s. 30.

²⁸⁹ G.S. Jowett, V. O’Donnell, *Propaganda & Persuasion Fifth Edition*, Sage, Los Angeles - London 2012, s. 163.

²⁹⁰ A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy*, Warszawa 2003, s. 17.

²⁹¹ Ks. A. Zwoliński, *Słowo w relacjach społecznych*, Kraków 2003, s. 31.

następujące elementy:

„1. Dwoistość rozumienia propagandy: przedmiotowy, (co) oraz czynnościowy (jak, w jaki sposób) aspekt zjawiska;

2. Działanie propagandy jest działaniem celowym;

3. Sposoby przekazywania treści propagandowych to zwykle określenia nawiązujące do łacińskiego źródłosłowu propagandy np. krzewienie, szerzenie rozpowszechnianie:

4. Adresat a zarazem zasięg owej rozpowszechnianej treści jest masowy;

5. Upowszechniane treści to najczęściej idee, doktryny i poglądy; definicje podkreślają często także społeczną doniosłość lub kontrowersyjność tych treści;

6. W procesie propagandowego oddziaływania planowo mają ulec przekształceniom sfery osobowości ludzkiej: myślenie, przekonania, postawy, opinie, a docelowo i zachowania: mówi się również o manipulacji w kontekście propagandy;

7. Środki za pomocą których chce się osiągnąć zamierzone skutki, to najczęściej środki przekazu informacji, symbole, hasła;

8. Terminy opisujące w czym interesie podejmowane są działania propagandowe: propaganda służy wyłącznie promowaniu interesów nadawcy;

9. Jak udowodnia Scot Macdonald, współczesna propaganda - by być skuteczna – powinna łączyć rozrywkę, edukację i perswazję”²⁹²

Propaganda ma zmieniać myślenie i postrzegani określonych zjawisk politycznych i społecznych. Jej zręczne, podprogowe oddziaływanie służy pozyskiwaniu zwolenników i wygrywaniu swoich partykularnych interesów.

„ W ujęciu czynnościowym propagandę opisuje się, jako sposób oddziaływania, którego celem jest wywieranie wpływu na postawy dowolnej grupy odbiorców, a przez to bezpośrednio lub pośrednio na opinię i zachowania, zgodnie z intencją nadawcy”²⁹³. Celem propagandy jest wyłącznie promowanie interesów nadawcy, które nie tylko nie pokrywa się z interesami odbiorcy, ale może być wręcz z nim sprzeczne. Często jedna opiera się na rozpoznawa-

²⁹² K. Stelmach, *Mediatyzacja propagandy – propagandyzacja mediów: wczoraj i dziś*, Zeszyty Prasoznawcze, T. 57 nr 2 (218), Kraków 2014 s. 409-410.

²⁹³ M. Kolczyński, *Współczesne komunikowanie polityczne – między propagandą a marketingiem politycznym*, *bazhum.muzhp.pl*, s. 226, dn. 07. 03. 2019.

niu oczekiwań odbiorców i obiecywaniu im tego, co jest dla nich wygodne, lecz często sprzeczne z interesem innych grup społecznych a nawet, w dalszej perspektywie, państwa. W aspekcie czynnościowym S. Jowett i V. O'Donnell definiują propagandę, jako intencjonalne, planowe i systematyczne próby kształtowania przekonań przez odpowiednio dobrane i wykorzystane symbole, slogany i obrazy, w czego konsekwencji uzyskuje się możliwość manipulowania postawami i zachowaniami odbiorców, zgodnie z celami założonymi przez nadawcę komunikatów propagandowych²⁹⁴. Działaniom propagandowym przyświeca hasło „wszystkie chwytły dozwolone” byleby tylko osiągnąć to, co zamierza się w rywalizacji o prestiż, o określone dobra, a przede wszystkim o władzę. Propaganda podobnie jak manipulacja, na płaszczyźnie politycznej zakłada kwestionowanie reprezentatywności innych ugrupowań politycznych i ich zwolenników. Uruchamia mechanizmy dyskredytacji i fałszowania rzeczywistości. Dla bezpieczeństwa społecznego jest jak „trucizna społeczna”. Wywołuje i potęguje konflikty społeczne odwołując się do kompleksu obcych, wręcz wrogich. Doprowadza to do dezintegracji społecznej, która pociąga za sobą fobie i lęki społeczne oraz utratę zaufania w wyniku prowadzonej nieustannie dezinformacji. „Selektywne ujawnianie informacji i uniemożliwianie do niej dostępu ma za zadanie chronić interesy ludzi znajdujących się u władzy. Stąd już tylko niewielki krok do jawnego promowania państwa i jego przywódców. Jasne jest, że wszędzie gdzie państwo jest właścicielem i sprawuje kontrolę nad prasą, radem i telewizją mogą być one wykorzystane do celów propagandowych²⁹⁵. Niszcząc autorytety i ugruntowane zasady życia społecznego propaganda powoduje przewartościowanie norm i załamanie systemów wartości, co wpływa na obniżenie poziomu, jakości życia. Ład społeczny zostaje zachwiany i zdeformowany. Zniszczona zostaje społeczna wiarygodność i przeświadczenie, że ktoś działa w dobrej wierze i w interesie społecznym. Podważona zostaje również wiarygodność instytucji i różnych form życia społecznego, co nie sprzyja aktywności obywatelskiej. Bezpieczeństwo społeczne jest również niszczone w wyniku działań populistycznych, które uznawane są za patologię demokracji. „Roman Tokarczyk traktuje zjawisko populizmu, jako formę myśli politycznych i ruchów, w których przywódcy zabiegają o popularność wśród ludu. Jest to, więc zbliżenie ludu do władcy, często o cechach dyktatorskich w celu manipulowania masami, nierzadko za pomocą demagogii. W takiej sytuacji znajdują wyraz postawy antyinteligentne i emocjonalne, wyrażające tęsknotę za prostymi rozwiązaniami trudnych problemów”. Wykorzystywane są tu trywialne w swej postaci oczekiwania ludzi wywodzących się z niższych warstw społecznych prezentujących najczęściej

²⁹⁴ G. S. Jowett, V. O'Donnell, *Propaganda and Persuasion*, Thousand Oaks, 1999, s. 8.

²⁹⁵ J. Street, *Mass media, polityka, demokracja*, poz. cyt. s. 96.

postawy roszczeniowe. Zdaniem Romana Tokarczyka „populizm to eklektyczna, ideologiczna konstrukcja myślowa, niekiedy zwana syndromem, pretendująca do samodzielnej doktryny politycznej, złożona z elementów wyrwanych z różnych doktryn politycznych dla kształtowania przekonań politycznych ludu. Określa szczególny styl manipulacyjnej mobilizacji ludu, na ogół zorganizowanego w ruchach szerokich, wielogrupowych koalicji, zmierzającego do poprawy swych warunków życiowych przez wyjście z zacofania i wejście na drogę rozwoju społeczno-ekonomicznego. Mobilizuje lud cieszący się wielką popularnością przywódca-populista, najczęściej o predyspozycjach autorytarnych, dyktatorskich, charyzmatycznych i paternalistycznych. Czyni to zwykle demagogicznym wyrachowaniem, odwołując się do różnorodnych, emocjonalnych resentymentów, obaw i nadziei. (...) Roztacza w nich wizję niepodległego kraju rodzimego, w którym solidarna i harmonijna współpraca ludzi, oparta na zasadach sprawiedliwości społecznej, zapewni trwałą dobrobyt społeczny”²⁹⁶. Rozbudza to naturalne, ludzkie tęsknoty za łatwym, wygodnym życiem, gdzie sprawiedliwość jest pojmowana w kontekście hasła: „równo znaczy sprawiedliwie”. „Populizm kreuje stereotyp człowieka z ludu – prostego, zwykłego, szarego, przeciętnego, religijnego i pracującego. Odrzuca wzory człowieka należącego do jakichkolwiek elit intelektualnych, prestiżu i bogactwa. (...)”

Wyraża apologię prymitywizmu kulturowego, ostro kontrastującą z cywilizacyjną spektakularnością. (...) Lud, według populizmu, składa się z ogółu ludzi prostych ze wsi i z miasta, uciskanych politycznie i skrzywdzonych ekonomicznie. Zakładając jednorodność ludu, populizm zawiera jego idealizację. Upatruje w nim źródło cnót i wartości ogólnonarodowych, wyrastających z rodzimej kultury ludowej. Lud jawi się tutaj bardziej, jako mit niż realna zbiorowość społeczna. Sprawcami wszelkiej niegoli ludu są wrogowie ludu, jako tyleż obszar, co nieprecyzyjnie określana grupa społeczna obejmująca władzę, elity, wszelakich obcych ludowi pod względem społecznym, klasowym, etnicznym, wyznaniowym etc. (...) Z powodu przyjęcia przez populizm spiskowej teorii dziejów, świat jawi się, jako arena wiecznych zmagania ludu z wrogami ludu”²⁹⁷. Konflikt staje się podstawowym paliwem do napędzania poparcia i pozyskiwania wyborców. Wiadomo, kto jest sprawcą krzywd i z kim należy walczyć. Dyskredytując elity i przypisując im wszelkie zło podtrzymuje się negatywną energię i poczucie siły oraz nieustanne zainteresowanie elektoratu i rangę przywódcy. „Przywódca charyzmatyczny odgrywa ważną rolę w populizmie. Komunikuje się on bezpośrednio z ludem i stojąc na jego czele, zwraca się w jego imieniu przeciwko „zepsutej polityce” i „skorumpowanym politykom”. Przywódca kreuje uczucia mas i odwołuje się do nich” buduje u swoich

²⁹⁶ R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze 2006 s. 494.

²⁹⁷ Tamże, s. 498.

zwolenników lojalność opartą na wierze, że to on jest osobą, która zlikwiduje nierówności i odda władzę ludowi. Wykorzystuje on przede wszystkim sytuacje społeczne, w których roszczenia, (ale także wyobrażenia) elektoratu nie zostały spełnione – stają się one warunkiem artykułowania żądań w imieniu pokrzywdzonych²⁹⁸ Na rolę populistycznego przywódcy zwraca już wcześniej uwagę Roman Tokarczyk - pisząc: „przywódca populistyczny potrafi schlebiać masom ludowym, odwołuje się do psychologii tłumu, żeruje na irracjonalnych uczuciach rozbudza emocjonalne iluzje i roszczenia, mnoży obietnice bez pokrycia. Przywódca populistyczny istnieje tylko dzięki aprobowaniu go przez populistyczne masy; populistyczne masy zyskują swoją zwartość ideową dzięki populistycznemu przywódcy. Przywódca populistyczny chętnie przywdziewa się paternalistyczne szaty „ojca narodu”, mimo, że faktycznie nie wyrasta ponad poziom kacyka, demagoga, dyktatora, autokraty, *caudillo*”²⁹⁹ Rozbudza on nadzieje ludu na lepsze życie, uruchamiając małosłowne reakcje i zachowania. Przedstawia się, jako mesjasz i uciśnionych, skrzywdzonych i wykorzystywanych przez elity żyjące jego kosztem. Jako zbawca, który rozwiąże wszelkie problemy i niedogodności życia społecznego i da to, na co lud zasługuje?

„Populizm utożsamia się zwykle z wyjściem naprzeciw oczekiwaniom dużych grup społecznych przy pomocy stosowania prostych recept, obietnic rozwiązania istotnych problemów małym kosztem i w krótkim czasie. (...) W celu podniesienia wiarygodności dla proponowanych rozwiązań populiści kreują często wroga publicznego. Znalazienie wroga pozwala wskazać masom, dlaczego ich położenie jest tak złe, ukierunkować negatywne emocje mas poprzez znalezienie „kozła ofiarnego” są to najczęściej mniejszości narodowe i migranci³⁰⁰. Sprzyja to dodatkowo silniejszej integracji ludowej wspólnoty i pozwala jednoznacznie umiejscowić tych, którzy są odpowiedzialni za doznawane niedogodności i niesprawiedliwości. „Słownik oksfordzki (1988) definiuje populizm, jako rządy lub politykę odwołującą się do resentymentów i obaw społecznych. Dotyczy to takich ruchów społecznych, których przywódcy zabiegają o popularność w społeczeństwie w celu manipulowania nim i prowadzenia ku celom mglistym, choć atrakcyjnie sformułowanym”³⁰¹ Przywódca populistyczny ferując obietnice bazuje na naiwnych oczekiwaniach społecznych związanych z oczekiwaniem na kogoś, kto pokieruje ich życiem, zapewni to, czego potrzebują i uwolni od wszelkich trosk i odpowiedzialności w tym szczególnie od różnych wrogich i zagrażających sił oraz innych i obcych. Podgrzewa, więc obawy i lęki społeczne, aby tym bardziej uwiarygodnić swoją

²⁹⁸ O. Wysocka. *Populizm – rządy emocji*, Miesięcznik ZNAK, grudzień 2011, nr 679 s. 3.

²⁹⁹ R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, poz. cyt. s. 498-499,

³⁰⁰ J. Dzwonczyk, *Populistyczne tendencje w społeczeństwie postsocjalistycznym (na przykładzie Polski)*, Toruń 2007 s. 7,

³⁰¹ M. Marczewska-Rytko, *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Lublin 1995 s. 20,

„zbawczą” rolę. „Populiści z różnych opcji politycznych wykorzystują reprezentację symboliczną do kształtowania akredytacji i legitymizacji społecznej, gdzie odwołując się do „ludu” i podejmując decyzje „w imieniu suwerena” są w stanie w dowolny i kontrolowany sposób kształtować opinię publiczną. Tutaj płaszczyzna znaczeniowo-symboliczna staje się instrumentem socjotechnicznych strategii populistycznych zarówno tych perswazyjnych jak też manipulacyjnych, dzięki którym uzyskuje się pożądaną asymetrię władczą. W tej interpretacji *locus* władzy w porządku demokratycznym staje się w jakiejś mierze „pustym miejscem”, tzn. obszarem bez ontologicznej podstawy (bliżej nieokreślony dyskursywny lud), z rozmytą odpowiedzialnością, z wpisanym potencjałem do używania manipulacji”³⁰² W populizmie istotny jest powodowany przez polityków podział na lud i elitę. Bazuje on na wywoływaniu emocji społecznych i kreowaniu wroga, który stanowi zagrożenie i któremu należy się przeciwstawić. Działanie to polega a odwoływaniu się do złości, lęku i niepewności. Poprzez oskarżanie, stosowanie niedomówień i „spiskowych teorii dziejów” populiści oddziałują silnie na procesy emocjonalne swoich zwolenników odwołując się jednocześnie do najniższych instynktów, zawiści, zazdrości, poczucia niesprawiedliwości. „Populizm uderza w pluralizm poglądów, przez co może być niebezpieczny dla demokracji. Stanowi niebezpieczeństwo dla politycznie ustabilizowanego systemu, gdy postuluje budowę wszystkiego od nowa w imię partykularnych i wątpliwych racji, niebezpieczny jest także dla systemów w trakcie budowy, wprowadza, bowiem zamęt i przez swoje praktyki wynikające dla porządku instytucjonalnego i konstytucyjnego, hamuje okrzepnięcie systemu demokratycznego”³⁰³. Szerząca się w wyniku populizmu demagogia i podważanie wypracowanych schematów i zasad funkcjonowania państwa, w tym prawa, z którym populiści nie zamierzają się liczyć. Doprowadza do dezorganizacji instytucji społecznych, podważa ich wiarygodność i stabilność.

„Jedną z pierwszych interpretacji populizmu, jako patologii demokracji można znaleźć w artykułach Petera Wileasa (1967), kiedy to zwyczajem stało się interpretowanie zróżnicowanych form, jakie przybiera populizm, w konsekwencji wieloznacznych symptomów patologii politycznej. Jak stwierdził niedawno Taguieff: Dziś w potocznym języku, idee demofilii i demagogii dzięki populizmowi stają obok siebie „Populizm”, widziany przez pryzmat tej zasadniczej dwuznaczności, może być uznany za ideologicznie zepsutą demokrację, jeśli uznać, że demokracja, oparta na zasadach przekazywanych z pokolenia na pokolenie, zakłada – jak ujął to Proudhon – chęć uczenia i wychowywania

³⁰² F. Pierzchalski, B. Rydliski (red.), *Autorytarny populizm XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, Warszawa 2017, s. 9,

³⁰³ K. Wojas, *Populism*, WWW.omp.org.pl wojas.htm, dn.01.12.2004

„ludu”, a nie jego uwodzenia³⁰⁴. Między demokracją a niedemokratycznością jest bardzo subtelna granica, którą można umieścić w samej motywacji politycznej oraz w sprzeczności między celami deklarowanymi (dobro społeczne), a celami ukrytymi (dostęp do władzy i wynikające z tego profity). Motywacja za zdobywaniem i zachowaniem władzy za wszelką cenę i na rzecz interesów jednej partii nie ma charakteru demokratycznego i wyraźnie przeradza się w działania populistyczne. „Mimo całej różnorodności wszystkie ruchy populistyczne budują swój dyskurs z trzech elementów. Po pierwsze podkreślają rolę ludu i jego kluczową pozycję nie tylko w społeczeństwie, lecz także strukturze całego systemu politycznego. (...) Po drugie ruchy populistyczne zwykle dowodzą, że lud został zdradzony przez tych u władzy. Oskarża się elity polityczne o nadużywanie pozycji, jaką daje władza. Oskarża się je zarazem, że nie działają w interesie ludu, jako całości. (...) Po trzecie głosi się, że prymat ludu musi zostać przywrócony. Należy się, więc pozbyć elit władzy i zastąpić je przywódcami, którzy będą zdolni do działania na rzecz dobra społeczeństwa. Oznacza to również drastyczne zmiany w funkcjonowaniu instytucji, które wiążą się z wprowadzeniem na większą skalę instrumentów demokracji bezpośredniej oraz poddaniem ciał niezależnych, takich jak banki centralne i agencje regulacyjne, ścisłej kontroli politycznej. (...) W swojej idealnej wersji populistyczny system polityczny zbliża się przynajmniej na papierze do „czystej” demokracji, w której lud ma pierwsze i ostatnie słowo. Tej tendencji przeczy w pewnej mierze centralna pozycja zajmowana przez przywódcę, który ma rzekomo najlepsze kwalifikacje do tego. By realizować, bronić i ochraniać wolę ludu”³⁰⁵.

Populizm ma w dużym stopniu charakter deklaratywny. W jego częstym wydaniu nobilitacja ludu opiera się na odwoływaniu się do resentymentów, kompleksów, niewiedzy a czasem próżności. „Współczesna demokracja podlega mechanizmom populistycznym, szczególnie w kontekście rewolucji technologicznej, masowej inflacji informacji, powszechnie stosowanych kłamstw i manipulacji używanych cynicznie przez poszczególne środowiska polityczne niewiedzy”³⁰⁶. Zwolennicy populizmu opowiadając się za prostymi rozwiązaniami kreują w umysłach „ludu” obraz świata, w którym wszystkie problemy i niedogodności życiowe można w łatwy sposób rozwiązać. Deklarując takie bądź inne rozwiązania często uruchamiają politykę rozdawnictwa, aby uwiarygodnić głoszone przez siebie hasła. Podważają procedury demokratyczne gloryfikując słabości systemu demokratycznego i jego skomplikowane procesy

³⁰⁴ Y. Meny, Y. Surel, *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007, s. 30-31,

³⁰⁵ Zob. Tamże. s. 42-43,

³⁰⁶ F. Pierzchalski, B. Rydliński (red.), *Autorytarny populizm XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, poz. cyt. s. 10,

decyzyjne. Opowiadają się za głoszeniem haseł: „lud chce, lud ma”, „ludowi się należy”. „Populizm osłabia demokrację przedstawicielską, sprowadzając politykę do prostej konfrontacji dobra ze złem. (...) Populiści skrajni, którzy w imię zachowania wierności demokratycznym ideałom, domagają się całkowitego zerwania ciągłości instytucjonalnej i zbudowania nowego, lepszego ‘na prawdę demokratycznego’ ładu. Nie przedstawiają jednak żadnej konkretnej wizji takiego ładu, a realizacja postulatów ich charyzmatycznych przywódców prowadziłaby wprost do autorytaryzmu”³⁰⁷. Populizm oddziałuje na poziom bezpieczeństwa społecznego poprzez dzielenie ludzi, uruchamianie konfliktów społecznych, które dezintegrują społeczeństwo i doprowadzają do osłabienia jego aktywności na rzecz postaw roszczeniowych. Pobudza negatywne emocje takie jak wrogość, oskarżanie innych i potrzeba zemsty ”za doznane krzywdy”. Jest też w populizmie coś, co wyzwala najgorsze instynkty i kompleksy społeczne a z drugiej strony pozwala się od nich uwalniać obarczając innych, wymaganych wrogów. Wawrzyniec Konarski stawia tezę, że: „nasilenie populizmu jest znacząco, – choć nie wyłącznie – stymulowane przez arogancję członków klasy politycznej i także sprawowanie przez nich ról publicznych. Populistyczne slogany stykają się z odzewem społecznym zwłaszcza wtedy, gdy w tym samym czasie wystąpią dwa powiązane ze sobą procesy. Są to kolejno: 1/ wzrastające wyobcowanie społeczeństwa wobec rządzących, oraz 2/ wzrastające tendencje oligarchiczne wśród członków klasy politycznej, zarówno wśród elity rządzącej jak i legalnej opozycji. (...) Populizm stanowi z reguły wyzwanie dla współczesnej demokracji, stając się zarazem inspiracją dla jej uczestników. Widać to szczególnie w okresach trudności gospodarczych, ale w ostatnim czasie doświadczyliśmy przecież zjawisk innych o głębszym charakterze. Prawdziwym wyzwaniem pozostaje, bowiem kryzys demokracji, przejawiający się w braku wzajemnego zaufania między społeczeństwem a nominalnie reprezentującymi je przedstawicielami klasy politycznej. W Europie występuje coraz więcej działań politycznych inspirowanych wartościami natury populistycznej, które bazują na etnicznie wykluczającym nacjonalizmie, ksenofobii i/lub poglądach, których wyraziciele uderzają przede wszystkim w mniejszości. Takie i podobne poglądy są wyraźnie zakorzenione w społeczeństwie, bazując na poczuciu wszechobecnego zagrożenia i długotrwałych kryzysach.”³⁰⁸

Rozważając zagadnienie populizmu w kontekście dwoistych analiz różnych środowisk, autor proponuje następującą, autorską definicję tego zjawia-

³⁰⁷ E. Nalewajko, *Populizm a demokracja*, (w:) , . Markowski (red.), *Populizm w demokracji*, Warszawa 2004, s. 34.

³⁰⁸ W. Konarski, *Jakość klasy politycznej a problem populizmu w czasach współczesnych. Przypadek Polski w wybranej perspektywie porównawczej*, Kwartalnik społeczno-polityczny. Realia i co dalej, Marzec/Czerwiec 2018 (36/37), s. 109-110.

ska, wskazując, że populizm rozumie, jako „zbiór celowo wybranych wartości o charakterze antyelitarnym, wynikających z różnych ideologii (a nie tylko z jednej oddzielnej i spójnej ideologii) oraz stosowanych w praktyce w celu uzyskania wpływu politycznego na społeczeństwo i instytucje państwowe, włączając w to posiadanie władzy, choć z reguły nie przez długi czas”³⁰⁹. Populizm w dużym stopniu bazuje na niezadowoleniu i wyobcowaniu społecznym stając się podłożem walki politycznej ukierunkowanej na przejęcie władzy poprzez wpływanie na ukierunkowane przez populistów spostrzeganie sytuacji społeczno-politycznej. „Populizm stał się prostym sposobem na rozwijanie swoich karier przez częstokroć przeciętnych ludzi z klasy politycznej, którzy dbają jedynie o przetrwanie okresu swojej kadencji bez podejmowania szczególnego wysiłku i nie chcą inicjować działań ważnych dla ich wyborców.”³¹⁰ Bazuje też populizm na zjawisku trybalizmu³¹¹ związanym z podtrzymywaniem w społeczeństwie dawnych podziałów narodowych o charakterze klanowym lub plemiennym. „Dla trybalizmu charakterystyczne są postawy, w których korzyści plemienne, kastowe i wspólnota uznawanych wartości przedkładane są nad interesy narodowe i osobiste”³¹². Trybalizm w swym populistycznym wymiarze, przybiera postać emocjonalnego patriotyzmu i sytuuje się na pograniczu nacjonalizmu. W oparciu o antyelitarne hasła populistyczni politycy mobilizują własny elektorat do popierania ich działań, które często okazują się psuciem demokratycznych procedur i obowiązującego w państwie prawa. Jak piszą badacze z Instytutu Political Capital „Zaczęliśmy badać populizm, ale znaleźliśmy coś bardziej złowrogiego i niebezpiecznego; trybalizm – autorytarne, antypluralistyczne podejście do polityki, które również może odwoływać się do przemocy w życiu publicznym. Trybalizm zdecydowanie podważa procedury demokratyczne, ponieważ czyni podążanie za przywódcą „plemienia” i pokonanie innego „plemienia” prawie jedynym celem polityki.. Podważa debaty polityczne i umieszcza rzeczywistość w nawiasach. Choć wydaje się, że jest to zjawisko bardziej związane z duchem czasu, niż tylko regionalne, taka plemienność może być szczególnie destrukcyjna dla instytucji demokratycznych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie instytucje te są ciągle młode i delikatne a normy demokratyczne są wyraźnie słabiej zakorzenione”³¹³. Populizm uruchamia niezdrową rywalizację polityczną, w której racja stanu; dobro wspólne i dobro państwa zostają odsunięte na dalszy plan w imię walki o władze rywa-

³⁰⁹ Zob. Tamże, s. 111.

³¹⁰ Zob. Tamże, s. 122.

³¹¹ *Trybalizm, utrzymywanie się społeczeństwach narodowych dawnych podziałów i odrębności klanowych lub plemiennych; też silne poczucie takiej odrębności*. Słownik języka polskiego PWN <https://sjp.pwn.pl/sjp/>; 2578794, dn. 12.03. 2019

³¹² *Stosunki- międzynarodowe.pl./słownik/66-t/753 trybalizm* dn. 12.03.2019.

³¹³ P. Kreko, M. Molnare, A. Juhasz, J. Kucharczyk, F. Pazderski, *Więcej niż populizm. Zjawisko trybalizmu na Węgrzech i w Polsce*, Political Capital, Budapeszt 2018, s. 91.

lizujących ze sobą opcji politycznych, które swoimi działaniami i obietnicami demoralizują społeczeństwo, niszczą wiarygodność instytucji i dopuszczają się łamania prawa. Tworzy to sytuację sprzyjającą alienacji części klasy politycznej i niechęć wielu grup społecznych do uczestnictwa w życiu politycznym, co z kolei pogłębia procesy patologizacji demokracji często pod przewrotnym wyzwaniem jej „umacniania”. Sięgając do klasycznych rozważań Arystotelesa i Platona „polityka nie może być *despotica*, ale *libera*; jej istotą jest roztropne realizowanie wspólnego dobra obywateli”³¹⁴. Roztropnie prowadzona polityka tworzy podstawowe warunki dla pokoju społecznego i zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego państwa. Buduje to fundamenty dla bezpieczeństwa społecznego i pozwala na kreowanie warunków rozwoju społecznego w oparciu o autentyczne i wiarygodne przesłanki a nie mgliste obietnice. Jak podkreśla Janusz Gierszewski: „bezpieczeństwo społeczne oznacza zdolność (funkcję) państwa do przeciwstawiania się zagrożeniom wewnętrznym w obszarze społecznym? Populizm podważa zaufanie i niszczy dobre relacje społeczne. powoduje to narastanie różnego rodzaju problemów w społeczeństwie. Polityka społeczna populistów kierowana jest do tych grup społecznych, które są dowartościowywane przez populistyczne obietnice i działania. Przybiera ona hybrydalny charakter pozbawiony uzasadnionych względami społecznymi, a nie politycznymi, jasnych zasad i kryteriów. Jak podkreśla Agnieszka Holland „politycy są zatrzaśnięci w teraźniejszości”³¹⁵.

Skupieni są na najbliższej perspektywie wyborczej, na swoich partykularnych interesach i zdobyciu oraz utrzymaniu władzy a ich autentyczne interesy często owiane tajemnicą mają społeczeństwo. „W rywalizacji albo w walce politycznej można zwyciężać dwojako: bądź przez wykazywanie własnej słuszności i wyższości własnymi atutami, osiągnięciami, zasługami, bądź przez podważanie atrakcyjności, powagi, autorytetu, dobrego imienia rywala czy przeciwnika. (...) Zwykle uczestników gry politycznej kusi „droga na skróty”, Bo też najprostszy i najłatwiejszy w realizacji jest ten sposób zwalczania konkurencji, który wymaga jedynie odrobiny złośliwości, stronnictwo i pomysłowości w ściągnięciu innych w dół. Podkopywanie cudzego dorobku, pozbawianie kogoś szacunku, zaufania i poparcia może w zupełności zastąpić własny wysiłek programowy i praktyczny”³¹⁶. Ukazuje to wypaczony, nieprawdziwy obraz rzeczywistości i uniemożliwia społeczeństwu trafne podejmowanie decyzji. W dalszej perspektywie obniża poziom zaufania do polityków, psuje procesy polityczne i zaburza życie społeczne.

³¹⁴ K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski (red.) *Spoleczeństwo i polityka. Zarys wykładu*, Warszawa 2001, s. 127.

³¹⁵ A. Holland, *Debata „Historia jutra”*, TVN 24 dn.6.03. 201

³¹⁶ M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, poz. cyt. s. 13.

Bibliografia

- Grzywa A., *Pułapki manipulacji*, Lublin 2006.
- Lepa A., *Świat manipulacji*, Częstochowa 1995.
- Patkanis A., Aronson E., *Wiek propagandy*, Warszawa 2003.
- Rysz-Kowalczyk B. (red.) *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2001.
- Szumka B., Żmigrodzki M. (red.) *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Lunlin 2004.
- Doliński D., *Techniki wpływu społecznego*, Warszawa 2005.
- Miklasiewicz D., *Zaufanie jako wartość społeczna*, Studia Ekonomiczne, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Nr 259/2016.
- Pierzchalski F., Rydliński B. (red.) *Autorytarny populizm XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, Warszawa 2007.
- Jowett G.S., Donnell V. O', *Propaganda & Persuasion Fifth Edition*, Sage, Los Angeles-London 2012.
- Jowett G.S., Donnell V.O', *Propaganda and Persuasion*, Thousand, Oaks 1999.
- Dzwończyk J., *Populistyczne tendencje w społeczeństwie postsocjalistycznym (na przykładzie Polski)*, Toruń 2007.
- Street J., *Mass media, polityka, demokracja*, Kraków 2006
- Sztumski J., *Propaganda – jej sposoby i metody*, Katowice 1990.
- Nowakowski K., *Wymiary zaufania i problem zaufania negatywnego w Polsce*, Ruch prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LXX, Zeszyt 1 – 2008.
- Stelmach K., *Mediatyzacja propagandy – propagandyzacja mediów; wczoraj i dziś*, Zeszyty Prasoznawcze T.57 nr(218), Kraków 2014.
- Wojas K., *Populism*, WWW.omp.org.pl Wojas.htm
- Kultura i zaufanie*, P. Sztompka rozmawia z T. Wicińskim, <http://www.Laboratorium.Wiez.pl>.
- Karwat M., *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2007.
- Karwat M., *Sztuka manipulacji politycznej*, Toruń 2000.
- Kolczyński M., *Współczesne komunikowanie polityczne – między propagandą a marketingiem politycznym*, bazhum.muzhp. pl dn.10.02.2019.

- Marczewska-Rytka M., *Populizm teoria i praktyka polityczna*, Lublin 1995.
- Tokarz M., *Argumentacja. Perswazja. Manipulacja*, Gdańsk 2006.
- Markowski (red.) *Populizm w demokracji*, Warszawa 2004.
- Kreko P., Molnare M., Juhasz A., Kucharczyk J., Pazderski F., *Więcej niż populizm. Zjawisko trybalizmu na Węgrzech i w Polsce*, Political Capital, Budapeszt 2018.
- Krzyżanowski P., Nowak P. (red.) *Manipulacja w języku*, Lublin 2004.
- Sztompka P., *Zaufanie*, Warszawa 2013.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze 2006.
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańsk 1993.
- Olszyk S., *Vox populi, vox Dei, Teoria populizmu politycznego*, Studia Politologiczne III 2007, bazhum.muzhp.pl
- Słownik języka polskiego PWN, [https://sjp.pwn.pl\(sjp\)2578794](https://sjp.pwn.pl(sjp)2578794)
- Stosunki międzynarodowe*, pl /słownik/66-t/753
- Konarski W., *Jakość klasy politycznej a problem populizmu w czasach współczesnych. Przypadek Polski w wybranej perspektywie porównawczej.*, Kwartalnik społeczno-polityczny. Realia i co dalej, Marzec/Czerwiec 2018.
- Schulz W., *Komunikacja polityczna*, Kraków 2006.
- Wojtaszczyk K. A., Jakubowski W. (red.) *Spółczesność i polityka. Zarys wykładu*, Warszawa 2001.
- Meny Y., Suuvel Y., *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007.
- Zuziak W., J. Mysona-Byrska, *Zaufanie w życiu publicznym*, Kraków 2014.
- Zwoliński A. Ks., *Słowo o relacjach społecznych*, Kraków 2003.
- Holland A., *Debata „Historia jutra”* TVN dn.6.03.2019.
- Wysocka O., *Populizm – rządy emocji*, Miesięcznik ZNAK, grudzień 2011 nr 679

Dr inż. Robert Maciejczyk

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim,

Dr Andrzej Skwarski

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim,

Mgr Mariusz Wiatr

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

BEZWZGLĘDNE ZAKAZY DOWODOWE (TAJEMNICE) W POSTĘPOWANIU PRZYGOTOWAWCZYM JAKO ELEMENT SYSTEMU WYKRYWANIA SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW

Streszczenie: W opracowaniu zostały przedstawione problemy pozyskiwania informacji w procesie wykrywania sprawców przestępstw. Niejednokrotnie w pracy Policji i innych organów ścigania informacja stanowi podstawowe źródło dowodowe o zaistnieniu czynu zabronionego. Opisane zostały przede wszystkim elementy postępowania przygotowawczego i tryb pozyskiwania informacji procesowej od m.in. pokrzywdzonego, świadka i innych uczestników postępowania. Opisane zostały bezwzględne zakazy przesłuchania, jako świadka: obrońcy, adwokata lub radcy prawnego, co do faktów, o których dowiedział się, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę oraz duchownego, co do faktów, o których dowiedział się podczas spowiedzi.

Słowa kluczowe: postępowanie przygotowawcze, informacja, zakazy (tajemnice).

Wstęp

Człowiek, jako istota społeczna nie jest w stanie żyć w odosobnieniu. Pojęmowane przez pierwszych ludzi próby organizowania się w swego rodzaju społeczności udowodniły, iż życie w grupie przynosi wiele wyzwań. Jednym z podstawowych wyzwań jest konieczność utrzymania ładu i szacunku między członkami owej społeczności oraz co najważniejsze – bezpieczeństwa. Zgodnie z m.in. powszechnie znaną teorią Abrahama Masłowa dotyczącą hierarchii potrzeb, bezpieczeństwo jest jedną z podstawowych potrzeb (tuż po potrzebach fizjologicznych) człowieka, których zaspokojenie umożliwia mu spełnienie pozostałych potrzeb, co w rezultacie pozwala na jego indywidualny rozwój.

W miarę rozwoju cywilizacji, została wypracowana koncepcja, która zakładała, iż należy wyodrębnić grupę ludzi, która będzie sprawować kontrolę nad bezpieczeństwem oraz porządkiem.

Celem działania służb porządku publicznego jest przede wszystkim przeciwdziałanie i możliwe jak najskuteczniejsze zwalczanie przestępczości. Priorytet tych działań stanowi ochrona obywateli państwa, aby czuli się bezpiecznie, a przede wszystkim by w jak najmniejszym stopniu byli narażeni na działalność przestępców. Przestępcy powinni mieć świadomość, że każde przekroczenie ram prawa wiąże się z koniecznością poniesienia odpowiedzialności karnej.

Opracowanie ma na celu wskazanie roli służb porządku publicznego w systemie przeciwdziałania i zwalczania przestępstw kryminalnych, w aspekcie pozyskiwanych informacji, a w szczególności ich prawnej ochrony. Jako metoda badawcza została przyjęta analiza źródeł literaturowych w obszarze: postępowania przygotowawczego w polskim systemie prawa oraz bezwzględne zakazy dowodowe.

Przestępstwo / Proces Wykrywczy

Przestępstwo w polskim prawie karnym

Przestępstwo stanowi nieodłączny element życia publicznego w XXI wieku. Prasa, radio telewizja sprawiają, że społeczeństwo coraz częściej zwraca uwagę na to zjawisko. Jednakże faktem jest, że relacje nagłaśniające tego rodzaju sprawy w mediach nie odzwierciedlają w pełni wielu procesów, jakie zachodzą przy popełnieniu przestępstwa. Przestępczość kryminalna doskwiera obywatelom, którzy zazwyczaj nie mają do czynienia z przestępczością zorganizowaną czy gospodarczą, znacznie częściej natomiast spotykają się z kradzieżami, włamaniami, bójkami czy niszczeniem mienia.

Termin „przestępstwo” wywodzi się od słowa „przestępować”, co należy rozumieć, jako przekraczanie swego rodzaju granicy. Ową granicę wyznaczają pewne zasady, normy. Samo pojęcie przestępstwa swoje źródło znajduje w określeniu z prawa rzymskiego – łac. *delictum*³¹⁷. Początkowo słowo to określało „nieprawidłowość”, jednakże z czasem zaczęto używać tego terminu w kontekście „popełniania zawinienia”, czyli odstąpienia od zachowania wskazanego przez normy czy prawo. Takim zachowaniem człowieka, który zawinił

³¹⁷ Pojęcie „delikt”, Wielki słownik wyrazów obcych PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN, ISBN 9788301144555

zejściem z drogi wyznaczonej przez prawo, zajmuje się właśnie prawo karne. Tego typu zachowania noszą nazwę przestępstw. Termin „przestępstwo” używane jest w kilku znaczeniach. Wykorzystuje się go na oznaczenie pewnej rzeczywistości ludzkiej i społecznej lub pewnego zjawiska społecznego, ciągłego i stałego, choć zmiennego w formach i treści. Określa się nim również konkretne zachowanie się człowieka, który narusza prawo. Przykładowo ten, kto kradnie, jest sprawcą przestępstwa kradzieży. Przestępstwo oznacza również pojedynczy, określony przez ustawę, zabroniony typ zachowania człowieka, ujęty w konkretnym przepisie części szczególnej Kodeksu karnego lub w innej ustawie karnej.³¹⁸

Obowiązujący w Polsce Kodeks karny określa, kto podlega odpowiedzialności karnej, jednakże nie zawiera samej definicji przestępstwa. Analizując art. 1 § 1 k.k., dostrzegamy pewne części składowe, które można by było uznać za elementy definicji. Analiza tego przepisu w połączeniu z art. 1 § 2 i 3 i z innymi przepisami części ogólnej Kodeksu karnego, odnoszącymi się do odpowiedzialności karnej, pozwala stwierdzić, że na tle polskiego prawa karnego definicja przestępstwa brzmi następująco: *Przestępstwo jest to czyn człowieka zabroniony przez ustawę pod groźbą kary, jako zbrodnia lub występpek, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy*³¹⁹. Tę definicję Lecha Gardockiego można uznać za uniwersalną definicję przestępstwa. Przede wszystkim definicja istnieje na gruncie prawa karnego. Większość systemów prawnych w tym kontekście odwołuje się do zachowania sprawcy i ustawowych znamion czynu zabronionego. Ponadto definicja ta zwraca uwagę, że przestępstwo jest faktem społecznym, w związku, z czym postuluje się, aby prawodawca zakazywał pod groźbą kary jedynie czynów szkodliwych społecznie. Postulat, aby zaistnienie społecznej szkodliwości czynu było warunkiem koniecznym do uznania go za przestępstwo, kierowany jest również do stosujących prawo karne, przede wszystkim sądów. Uwzględnia to polskie prawo karne, które stanowi, że chociaż zachowanie sprawcy wypełnia znamiona czynu zabronionego, to przestępstwem nie jest, jeżeli jest szkodliwe społecznie w stopniu znikomym albo w ogóle nie cechuje się społeczną szkodliwością.

Przestępstwo musi być tożsame z opisem danego typu przestępstwa, co oznacza konieczność występowania czynu, jako zabronionego przez prawo (ustawę karną). Opis określonego typu przestępstwa składa się z komponentów, które noszą miano ustawowych znamion przestępstwa. Są to części składowe, które muszą zaistnieć i które warunkują odróżnienie określonego prze-

³¹⁸ Alicja Grześkowiak, *Prawo karne*, 2. wydanie, Warszawa 2009, Wydawnictwo C. H. Beck, s. 70.

³¹⁹ Lech Gardocki, *Podręcznikprawnicze.Prawokarne*, 16. wydanie, Warszawa 2010, Wydawnictwo C. H. Beck, s. 47.

stępstwa od innego czynu zabronionego. W celu stwierdzenia, iż „ten” sprawca popełnił „ten” określony typ przestępstwa, konieczne jest stwierdzenie w jego czynie ustawowych znamion. Do ustawowych znamion czynu zabronionego zaliczamy: podmiot przestępstwa; przedmiot przestępstwa; stronę podmiotową przestępstwa, stronę przedmiotową przestępstwa. Można spotkać się ze stwierdzeniem³²⁰, iż ustawodawca powinien być skłonny, oczywiście w kwestiach, w których jest to dopuszczalne, ustanowienie przepisu bez wątpliwości różnorodnego pojmowania go. Biorąc pod uwagę fakt, że czyn zabroniony wypełnia ustawowe znamiona przestępstwa, nie stwierdza jednoznacznie o fakcie popełnienia czynu zabronionego. Wzorcowo każdy tego typu czyn jest bezprawny. Inaczej dzieje się w przypadku, kiedy przestępstwo zostało popełnione nieumyślnie. Wówczas nieumyślność wyłącza bezprawność czynu. Artykuł 155 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny mówi, że „*Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat*”. Nie oznacza to, że sprawca może powoływać się na prawny charakter popełnionego czynu, ponieważ oznaczałoby to, że art. 155 k.k. upoważnia do popełnienia przestępstwa nieumyślnego. W drodze konkluzji pojawia się kwestia – przestępstwa z nieostrożności.

Oznacza to, że przestępstwo oceniane jest przez pryzmat nieostrożnego zachowania się sprawcy. Bezprawność czynu zabronionego jest regułą. Reguła ta jednak ma pewne wyjątki, które wynikają z przepisów prawa wprost lub pośrednio. Do wyjątków wynikających z przepisów prawa wprost należą kontratypy. Działanie w ramach kontratypu oznacza, że czyn formalnie spełnia ustawowe znamiona przestępstwa, jednakże nie jest przestępstwem z uwagi na brak cech bezprawności kryminalnej. W tym miejscu można posłużyć się przykładem interwencji strażaka. Nie jest przestępstwem wejście przez strażaka do mieszkania, w którym wybuchł pożar, w celu uratowania życia małego dziecka znajdującego się w środku. Jest to stan wyższej konieczności, którym trzeba wydostać dziecko z płonącego mieszkania i ocalić mu życie. Przykładami innych kontratypów jest chociażby obrona konieczna, działania w ramach uprawnień lub obowiązków, czynności lecznicze, zgoda pokrzywdzonego itd. Drugim wyjątkiem wynikającym z przepisów prawa pośrednio jest wyłączenie winy. Wyłączenie przestępczości czynu wynika z faktu, że działanie sprawcy mieściło się w ramach ostrożności. Oznacza to, że sprawca niejako miał prawo zachować się w sposób, w jaki się zachował. Do wyłączenia winy można zaliczyć: niepoczytalność, poczytalność ograniczoną, stan odurzenia, nietrzeźwość, błąd, co do faktu, błąd, co do winy, błąd, co do kontratypu czy rozkaz przełożonego³²¹.

³²⁰ Tamże, s. 50.

³²¹ Alicja Grześkowiak, *Prawo karne*, 2. wydanie, Warszawa 2009, Wydawnictwo C. H. Beck,

Etymologicznie termin „wina” w języku polskim koresponduje ze słowem „winien”, a więc łączy się z oceną zachowania, za które jego sprawca jest dłużny coś określone podmiotowi. Zgodnie z treścią art. 1 § 3 k.k.: *„Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”*³²². Kodeks karny wyraźnie formułuje zasadę winy, jako koniecznego elementu definicji przestępstwa. Wina jest niezbędnym elementem konstytutywnym przestępstwa. Oznacza to, że odpowiedzialność karna zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca popełni zawiniony czyn zabroniony. To wina powoduje, że czyn zabroniony zyskuje miano przestępstwa, jednakże sam Kodeks karny nie podaje definicji winy. Tylko człowiek może w sposób zawiniony popełnić czyn zabroniony. To wina, bardziej niż inne elementy przestępstwa, powoduje, że odpowiedzialność karna jest odpowiedzialnością związaną z człowiekiem, jest odpowiedzialnością personalną, bo w niej odbija się człowiek z jego życiem wewnętrznym, jego przeczuciami, zasadami moralnymi, a także, że jest odpowiedzialnością indywidualną, – bo wiąże się ona z konkretnym człowiekiem – sprawcą przestępstwa, któremu należy przypisać winę. Odpowiedzialność karna oparta na winie jest odpowiedzialnością podmiotową. Wina jest podstawą, ale też warunkiem granicy odpowiedzialnością karnej. Takie są jej funkcje w prawie karnym³²³.

Warunek oceny czynu ludzkiego, jako społecznie szkodliwego wynika z art. 1 § 2 Kodeksu karnego. Artykuł 1 § 2 w brzmieniu wyraźnie wskazuje, że: *„Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.”*³²⁴, oznacza to, że do stwierdzenia, że czyn zabroniony jest przestępstwem, niezbędne jest udowodnienie, iż czyn ten ma szkodliwość społeczną. Ponadto art. 115 § 2 stanowi, iż: *„Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia”*. Faktem jest jednak, że ocena istoty rzeczy, a więc tego, czy czyn jest społecznie szkodliwy w stopniu znikomym, czy też nie, należy do prokuratora i do sądu³²⁵. W Polsce najpierw wprowadzono pojęcie społecznej szkodliwości czynu do Kodeksu postępowania karnego na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, jako przesłankę umorzenia postępowania, gdy ta

s. 78.

³²² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1600), art. 1 § 3.

³²³ Alicja Grzeškowiak, *Prawo karne*, 2. wydanie, Warszawa 2009, Wydawnictwo C. H. Beck, s. 79.

³²⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1600), art. 1 § 2.

³²⁵ Tadeusz Bojarski, *Polskie prawo karne, Zarys części ogólnej*, Wydanie 4, Warszawa 2012. Lexis Nexis, s. 107.

społeczna szkodliwość czynu była znikoma³²⁶. Znikomy stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nakazuje umorzenie postępowania przygotowawczego prokuratorowi, a po wniesieniu aktu oskarżenia obowiązek ten spoczywa na sądzie. Społeczne niebezpieczeństwo jest ostatnim z omawianych elementów definicji przestępstwa. Kluczowe jest, aby konkretny czyn, oprócz tego, że wypełnia znamiona przestępstwa, wykazywał również pewne cechy, które kwalifikują czyn, jako przestępstwo zabronione przez ustawę.

Proces wykrywczy – postępowanie przygotowawcze

„Postępowanie”, jako pojęcie w prawie karnym, ma zdecydowanie konkretne znaczenie odnoszące się do poszczególnych etapów procesu, jednakże nazwa ta jest stosowana do określania całej procedury karnej. Postępowanie przygotowawcze jest pierwszą fazą postępowania karnego w sprawach o popełnienie przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego. Według art. 10 § 1 k.p.k.: *„Organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu”*³²⁷. Zasada ścigania przestępstw z urzędu (art. 9 k.p.k.) polega na ściganiu przez organy państwa (najczęściej przez prokuraturę i Policję) przestępstw niezależnie od woli pokrzywdzonego. Kodeks postępowania karnego nie wskazuje bezpośrednio, które przestępstwa podlegają oskarżeniu publicznemu, jednakże pozwalają to ustalić przepisy prawa karnego materialnego, które określają przestępstwa ścigane w innym trybie (tryb ścigania na wniosek oraz z oskarżenia prywatnego) niż z urzędu. Tryb ścigania z oskarżenia publicznego funkcjonuje w zdecydowanej większości przestępstw. Do tego typu przestępstw zalicza się chociażby: kradzież (kradzież rzeczy art. 278 k.k. i art. 119 k.w., kradzież z włamaniem art. 279 k.k., kradzież rozbójnicza art. 281 k.k., wymuszenie rozbójnicze art. 282 k.k.) czy zabójstwo (art. 148 k.k.). Ponadto art. 304 § 1 k.p.k. nakłada obowiązek, na każdego, kto dowiedział się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, do powiadomienia prokuratury lub Policji o zaistniałym fakcie³²⁸.

Postępowanie przygotowawcze pełni dwie zasadnicze funkcje, które są kluczowe dla postępowania karnego. Jako pierwsza zostanie omówiona funkcja nazywana „przygotowawczą”, której głównym założeniem jest zamiar przygotowania ewentualnego aktu oskarżenia. W tym celu jest zbierany oraz

³²⁶ Tamże, s. 105.

³²⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904, z późn. zm.), art. 10 § 1.

³²⁸ Tamże, art. 304 § 1.

zabezpieczany materiał dowodowy. Po zebraniu i utrwaleniu materiału dowodowego możliwe jest podjęcie decyzji o zakończeniu postępowania przygotowawczego i rozpoczęcie kolejnego etapu postępowania karnego – postępowania głównego. Drugą zasadniczą funkcją postępowania przygotowawczego jest funkcja określana mianem „profilaktycznej”. W założeniu funkcja ta ma na celu stworzenia okoliczności, które mają w zamyśle zapobieganiu przestępczości. Jak zostało wskazane, postępowanie przygotowawcze prowadzone jest co do zasady przez prokuraturę lub Policję pod jego nadzorem.

W chwili otrzymania przez zobligowane organy państwa zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa zostaje wszczęta procedura, która obejmuje kilka etapów działania. Do wszczęcia postępowania przygotowawczego wystarczy istnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Po otrzymaniu zawiadomienia o przestępstwie i sprawdzeniu stanu faktycznego wydawane jest postępowanie o wszczęciu lub o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia. W momencie wszczęcia postępowania dokonywane są wszelkie niezbędne czynności procesowe, do których zalicza się m.in.: przesłuchanie podejrzanego i świadków, oględziny miejsca zdarzenia, przeszukanie osoby lub pomieszczenia, dopuszczenie opinii biegłego. Po przeprowadzeniu czynności procesowych wydawane jest postanowienie o umorzeniu postępowania, w przypadku gdy nie ma wystarczających podstaw do wniesienia aktu oskarżenia. Podczas przesłuchania podejrzanego następuje zaznajomienie go z materiałami dowodowymi oraz wydanie postanowienia o zamknięciu śledztwa bądź dochodzenia. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w czasie postępowania przygotowawczego podejrzany ma zagwarantowane prawa, m.in. do milczenia (odmowy składania wyjaśnień), dostępu do akt i odpisów orzeczeń, składania wniosków dowodowych, zaskarżania części decyzji. Finałem postępowania przygotowawczego jest wniesienie do sądu aktu oskarżenia lub wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających i ewentualnego wniosku o warunkowe umorzenie postępowania.

Według k.p.k. w postępowaniu przygotowawczym stronami są pokrzywdzony oraz podejrzany, jednakże w niektórych wypadkach wskazanych w ustawie osobom niebędącym stronami również przysługują uprawnienia. *„Przed pierwszym przesłuchaniem należy pouczyć podejrzanego o jego uprawnieniach: do składania wyjaśnień, do odmowy składania wyjaśnień lub odmowy odpowiedzi na pytania, do składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa lub dochodzenia, do korzystania z pomocy obrońcy, do końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania, jak również uprawnieniu określonym w art. 301 oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 138 i 139. Pouczenie to należy wręczyć podejrzanemu na piśmie; podejrzany otrzymanie*

*pouczenia potwierdza podpisem*³²⁹. Ponadto ustawa zapewnia podejrzanemu, na jego wniosek, możliwość przesłuchania z udziałem ustanowionego obrońcy.

Postępowanie karne to zespół norm prawnych regulujących czynności procesowe zmierzające do realizacji prawa karnego materialnego³³⁰. Pojęcie „postępowanie karne” oraz „proces karny” stosuje się zamiennie w celu definiowania ogółu czynności uregulowanych w przepisach ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r.: „*Postępowanie karne w sprawach należących do właściwości sądów toczy się według przepisów niniejszego kodeksu*”³³¹. Celem owych czynności jest dokonanie odpowiednich ustaleń faktycznych dotyczących popełnionego przestępstwa, czy zaistniał czyn zabroniony mający postać przestępstwa, a następnie wykrycie jego sprawcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Pojęcie „proces” jest używane w znaczeniu ogólnym oraz jako określenie konkretnej sprawy karnej, pojęcie zaś „postępowanie karne” – na oznaczenie przebiegu całego lub części procesu, a także czynności podejmowanych w poszczególnych stadiach procesowych³³². Postępowanie przygotowawcze jest jedną z czterech (obok postępowania: głównego, odwoławczego, wykonawczego) faz procesu karnego.

Zasady postępowania karnego

W postępowaniu karnym funkcjonuje kilka niewzruszalnych zasad. **Zasada prawdy materialnej** (określana również jako zasada prawdy obiektywnej) oznacza, że wszelkie rozstrzygnięcia organów procesowych powinny opierać się na autentycznych ustaleniach, zgodnych z prawdą, a nie jedynie na wiedzy opartej na domniemaniach, fikcjach prawnych lub zgodzie stron w postępowaniu. **Zasada swobodnej oceny dowodów** odnosi się do oceny dowodów przez organy procesowe i oznacza, że powinny się one kierować jedynie swoim przekonaniem, ukształtowanym pod wpływem wiedzy, życiowego doświadczenia i reguł racjonalnego rozumowania. Organ procesowy nie powinien przyjmować żadnego ukierunkowanego nastawienia do sprawy i musi go cechować bezstronny stosunek do stron oraz innych uczestników procesu. Tego typu wytyczne przypisuje się zasadzie obiektywizmu. **Zasada bezpośredniości** ustosunkowuje się do kontaktu organu procesowego ze źródłem i dowodem pierwotnym. **Zasada skargowości** odnosi się do podmiotu skargi. Postępowanie wszczęte

³²⁹ Tamże, art. 300.

³³⁰ Portal internetowy wikipedia.pl, hasło: postępowanie karne, http://pl.wikipedia.org/wiki/Post%C4%99powanie_karne, dostęp na dzień 28.08.2018 r.

³³¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1904, z późn. zm.), art. 1.

³³² *Postępowanie karne. Część ogólna*, red. Zofia Świda, Warszawa, wyd. Oficyna Wolters Kluwer Business 2008.

i prowadzone jest przez organ procesowy wówczas, gdy podmiot jest bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem. **Zasada kontradyktoryjności** zakłada możliwość prawną walczenia przez każdą ze stron o korzystne dla niej rozstrzygnięcie sprawy. **Zasada legalizmu** zobowiązuje organ procesowy do wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego, którego zadaniem jest ściganie przestępstw. **Zasada domniemania niewinności** zakłada, że oskarżonego uważa się za niewinnego do momentu, gdy wina zostanie mu udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. **Zasada jawności** oznacza, że sentencja wyroku oraz rozprawy są jawne, chyba że waga sprawy zakłada prowadzenie rozpraw oraz ogłoszenie wyroku za zamkniętymi drzwiami. **Zasada *in dubio pro reo*** zakłada rozstrzyganie na korzyść oskarżonego wszelkich niedających się usunąć wątpliwości w sprawie. **Zasada prawa do obrony** została zawarta w samej Konstytucji RP, której art. 42 pkt 2 stanowi, że: „*Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu*”³³³.

Formy postępowania przygotowawczego

Postępowanie przygotowawcze obejmuje swym zakresem dochodzenie bądź śledztwo. Kodeks postępowania karnego w pełni wyjaśnia różnicę między wszczęciem dochodzenia a śledztwa. Dochodzenie nazywane jest uproszczoną formą postępowania przygotowawczego. Prowadzone najczęściej przez Policję, Prokuraturę bądź inne organy (w zakresie ich właściwości): m.in. organy Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Śledztwo stanowi podstawową formę prowadzenia postępowania przygotowawczego. Prowadzone jest przez prokuratora, istnieje jednak możliwość powierzenia śledztwa Policji w całości lub w określonym zakresie. Postanowienie o wszczęciu śledztwa wydaje prokurator, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Ma on również delegację ustawową odmowy wszczęcia lub umorzenia śledztwa. Śledztwo prowadzi się w m.in. sprawach: w których rozpoznanie w pierwszej instancji należy do właściwości sądu okręgowego, o występki – gdy osobą podejrzaną jest sędzia, prokurator, funkcjonariusz Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Krajowej Administracji Skarbowej lub Centralnego Biura Antykorupcyjnego, o występki, w których prowadzi się dochodzenie, jeżeli prokurator tak postanowi ze względu na wagę lub za-

³³³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

wiłość sprawy³³⁴.

Cel postępowania przygotowawczego określony jest w Dziale VII k.p.k. zatytułowanym: *Postępowanie przygotowawcze*. Zgodnie z art. 297 k.p.k.:

„§1. Celem postępowania przygotowawczego jest: ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy, zebranie danych stosownie do art. 213 i 214, wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody, zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu.

Wspomniane w wyżej cytowanym przepisie k.p.k. artykuły 213 i 214 odnoszą się do zebrania przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze danych na temat oskarżonego oraz przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. Tego typu informacje zawierają podstawowe dane personalne sprawcy (wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, wykształcenie, zawód i źródła dochodu), informacje o karalności bądź jej braku, zwięzły opis dotychczasowego życia oskarżonego oraz dane o stanie zdrowia itp.

Postępowanie przygotowawcze w swoim założeniu ma za zadanie ustalić, czy czyn zabroniony został popełniony. Warto przypomnieć, że czyn ten musi wypełniać znamiona konkretnego typu przestępstwa.

Zakazy dowodowe

Zakazy dowodowe są instytucją prawa dowodowego w procesie karnym. Jak wskazano we wcześniejszej części opracowania, zasadniczym celem procesu karnego jest rozstrzygnięcie o jego przedmiocie. Podstawę takie rozstrzygnięcia powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne, zgodnie z zasadą prawdy materialnej. Prawda nie może być jednak ustalana „za wszelką cenę”. Jej poznaniu musi towarzyszyć przestrzeganie zasady praworządności. Początkiem rozważań w tym zakresie musi być jednak przedstawienie aktualnego ujęcia zakazów dowodowych w procesie karnym. Instytucja zakazów dowodowych wywodzi się z nauki niemieckiego procesu karnego. Jej autorem jest prawnik Ernst Beling³³⁵, który zdefiniował zakazy dowodowe jako „postanowienia ustawy wyłączające w ogóle dowodzenie pewnych okoliczności albo uznające pewne środki dowodowe za niedopuszczalne”.

³³⁴ hasło: śledztwo, Słownik języka polskiego PWN, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2013

³³⁵ E. Beling, [w:] Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Katowice 2001, s. 15.

Chcąc przybliżyć rys historyczny zakazów dowodowych, należy przedstawić definicję profesora Stanisława Śliwińskiego³³⁶ z czasu powojennej Polski. Podzielił on zakazy dowodowe na bezwzględne (absolutne) i względne (relatywne). Zakazy bezwzględne dotyczyły sytuacji, w której pewna teza nie mogła być w ogóle przedmiotem dowodu w danym procesie karnym. Natomiast zakazy względne autor określał jako zakazy dowodzenia danej tezy dowodowej za pomocą pewnych środków dowodowych. Nie wyklucza to jednak przeprowadzenia dowodu z wykorzystaniem innych środków dowodowych. Przykładem zakazu dowodowego bezwzględnego, jest sytuacja, w której świadek złożył zeznania w postępowaniu przygotowawczym, a w postępowaniu sądowym przed rozpoczęciem pierwszego zeznania oświadczył, że chce skorzystać ze swego prawa do odmowy składania zeznań (art. 186 k.p.k.). Natomiast przykładem względnego zakazu dowodowego jest sytuacja wyrażona w art. 101 k.p.k. z 1928 r.: „*Nie wolno przesłuchiwać jako świadka: duchownego co do faktów, o których dowiedział się na spowiedzi; obrońcy oskarżonego co do faktów, o których się od niego dowiedział przy udzielaniu porady prawnej lub prowadzeniu sprawy*”. Jak podkreśla profesor S. Śliwiński³³⁷, jeżeli sąd wbrew istniejącemu zakazowi dowodowemu przeprowadziłby dowód, wówczas nie może on skorzystać z jego wyniku, w szczególności przy wydaniu orzeczenia musi go potraktować jako nieistniejący.

Obecnie w polskim systemie prawa możemy do bezwarunkowych zakazów dowodowych zaliczyć: zakaz dowodzenia prawa lub stosunku prawnego wbrew ustaleniom konstytucyjnego (kształtującego) rozstrzygnięcia innego sądu, które wiąże sąd karny, zakaz dowodzenia przebiegu narady i głosowania nad orzeczeniem, zakaz dowodzenia zasadności lub bezzasadności uprzedniego prawomocnego skazania jako okoliczności decydującej o powrocie do przestępstwa, zakaz wykorzystywania i odtwarzania uprzednio złożonych zeznań osoby, która następnie skorzystała z prawa do odmowy lub została zwolniona od zeznawania, zakaz przeprowadzania jakiegokolwiek czynności dowodowej zmierzającej do ujawnienia okoliczności objęcia świadka koronnego i osoby mu najbliższej ochroną osobistą i pomocą.

Natomiast zakazy dowodowe bezwzględne niepełne wyłączają jedynie możliwość dowodzenia danej okoliczności za pomocą niektórych tylko, wskazanych wyraźnie przez ustawodawcę, środków dowodowych, wśród nich wyróżnia się zakazy bezwzględne (bezw warunkowe), odstępstwo od nich nie jest dopuszczalne oraz zakazy względne (warunkowe), które z zachowaniem określonych warunków będą mogły zostać uchylone. Powyższą definicję bez-

³³⁶ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 609.

³³⁷ Tamże, s. 700.

względnych zakazów dowodowych przedstawił Tomasz Grzegorzczak³³⁸. Ponadto określił je mianem zakazów niepełnych bezwzględnych. Zakazy niepełne bezwzględne dzieli się w doktrynie procesu karnego na trzy grupy. Pierwsza grupa to **zakaz przesłuchiwanie w charakterze świadka**: obrońcy co do faktów, o których dowiedział się, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę, oraz adwokata w zakresie jego kontaktu z zatrzymanym; duchownego co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi; osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy w zakresie ochrony zdrowia psychicznego na okoliczność przyznania się (wobec nich) osoby z zaburzeniami psychicznymi do popełnienia czynu zabronionego³³⁹. Drugą grupę zakazów niepełnych bezwzględnych stanowią zakazy dotyczące możliwości korzystania, a raczej jej braku, z niektórych, **innych niż świadek źródeł i środków dowodowych**. Należą do nich: zakaz powoływania w charakterze biegłego obrońców i duchownych, osób będących najbliższymi dla oskarżonego lub pozostających z nim w szczególnie bliskim stosunku osobistym, osób powołanych w charakterze świadków, osób będących świadkami czynu, choćby nie byli powołani na świadka; zakaz wykorzystywania opinii przedstawionej przez biegłego, w stosunku do którego po powołaniu ujawniły się powody wskazane powyżej; zakaz przesłuchiwanie w charakterze biegłego lekarza z zakresu ochrony zdrowia psychicznego na okoliczność przyznania się osoby z zaburzeniami psychicznymi do popełnienia czynu zabronionego; zakaz korzystania z oświadczeń oskarżonego, które dotyczą zarzucanego mu czynu i zostały złożone wobec któregośkolwiek biegłego lub wobec lekarza udzielającego mu jakiegokolwiek pomocy medycznej³⁴⁰; zakaz wykorzystania przy przesłuchaniu oskarżonego oświadczeń tej osoby złożonych uprzednio w charakterze świadka (brak tego zakazu prowadziłby do paradoksu, w którym osoba ta musiałaby się wycofać z obecnych twierdzeń bądź przyznać, że niegdyś złożyła fałszywe zeznania). Do trzeciej grupy zakazów niepełnych bezwzględnych należą zakazy związane z **uzyskaniem oświadczenia dowodowego** przy zastosowaniu niedopuszczalnych metod przesłuchania. Należą tutaj: - zakaz korzystania z wyjaśnień, zeznań i innych oświadczeń uzyskanych poprzez użycie wobec przesłuchiwanego przymusu lub groźby bezprawnej; zakaz stosowania hipnozy, środków chemicznych (tzw. narkoanalizy) oraz środków technicznych (tzw. wariografu, poligrafii), które wpływają na procesy psychiczne przesłuchiwanego lub mają na celu kontrolę nieświadomych reakcji jego organizmu w związku z przesłuchaniem. Wyjaśnienia, zeznania i oświadczenia uzyskane z naruszeniem tego zakazu nie mogą stanowić dowodu.

³³⁸ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 425.

³³⁹ Art. 52 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2017 r. poz. 882, z późn. zm.).

³⁴⁰ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, s. 445.

Podsumowanie

W dobie XXI wieku przestępstwo stało się elementem życia publicznego na całym świecie. Biorąc pod uwagę fakt, że w ostatnich dziesięcioleciach nastąpił intensywny rozwój każdej ze sfer życia, należy wnioskować, że system wykrywania sprawców przestępstw również zdecydowanie się rozwinął. Statystyki wskazują, że wskaźnik wykrycia sprawców z roku na rok jest coraz większy.

Najtrudniejszym wyzwaniem jest przeciwdziałanie przestępstw kryminalnych i ich zwalczanie. Wzrost poziomu bezpieczeństwa obywateli stanowi jedno z priorytetowych zadań państwa. W tym celu państwo powołało służby porządku publicznego, które mają czuwać nad ochroną życia, zdrowia oraz mienia obywateli, czyli być gwarantem bezpieczeństwa i porządku publicznego. W tych zadaniach pomaga prawo, któremu musi podporządkować się każdy obywatel. Rosnąca współpraca między organami ścigania przekłada się na sprawne wykrywanie przestępstw i wymierzanie im kary.

Opisane w pracy poszczególne zadania w postępowaniu przygotowawczym mają odzwierciedlenie w procesie dowodzenia, z uwzględnieniem zakazów dowodowych. *Należy bezwzględnie ich przestrzegać, jak również dążyć, aby nigdy prawnie nie została uregulowana koncepcja „owoców zatrutego drzewa” (fruits of poisonous tree).* W kontekście zakazów dowodowych problematyka ta jest niezwykle istotna. Polski Kodeks postępowania karnego nie reguluje bezpośrednio kwestii dowodów, o których organ dowiedział się z informacji pozyskanych z nielegalnego źródła lub w sposób niezgodny z prawem.

Podsumowując, należy stwierdzić, że bezpieczeństwo to podstawowa potrzeba każdego człowieka. Każdy z nas chce żyć w bezpiecznym miejscu i nie obawiać się przestępczości, oszustw, klęsk żywiołowych, zmian przyrodniczych czy innych zagrożeń. Każdy obywatel ma prawo do poczucia bezpieczeństwa w swoim państwie, dlatego dbanie o bezpieczeństwo w społeczeństwie jest obowiązkiem państwa z zachowaniem tajemnic, jakie wynikają z zakazów dowodowych.

Bibliografia

- Bojarski T., *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa, wyd. Lexis-Nexis Sp. z o.o. 2012,
- Postępowanie karne. Część ogólna*, red. Z. Świda, Warszawa, wyd. Oficyna a Wolters Kluwer business 2008,

Grześkowiak A., *Prawo karne*, 2. wydanie, Warszawa, wyd. C. H. Beck 2009,

Gardocki L., *Prawo karne*, 16. wydanie, wyd. C. H. Beck 2010,

Redaktor prof. dr. hab. Jan Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa,
wyd. C. H. Beck 2008

Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1600).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U.
z 2017 r. poz. 1904, z późn. zm.).

TAJEMNICA LOURDES I FATIMY A DEKLARACJA NOSTRA AETATE I PRZYSZŁOŚĆ EUROPY

Streszczenie: Dlaczego Matka Boska wybrała na miejsce Swojego objawienia małą portugalską wioskę Fatima, aby nazywano ją Matką Boską z Fatimy oraz francuską osadę w Pirenejach na pograniczu z Hiszpanią? Co łączy te dwa miejsca objawień w których powstały największe sanktuaria maryjne w Europie i co szczególnego, wybierając te miejsca chciała Matka Boska przekazać ludzkości? Celem artykułu jest odpowiedź na powyższe pytania i analiza przesłania fatimskiego, które nastąpi w czasach wielkiego prześladowania Kościoła i odstępstwa od wiary chrześcijańskiej, połączonego z niekontrolowanym napływem muzułmanów do Europy, którzy dążą do utworzenia nowego proletariatu, jako islamskiej ummy, poprzez walkę z niewiernymi. Wydarzenia te doprowadzą do wielkiej wojny religijnej wyznawców islamu z chrześcijaństwem – określanej w Apokalipsie Św. Jana jako czas wielkiego ucisku. Orędzie fatimskie ukazuje nadchodzącą przyszłość a Matka Boska z Fatimy jest lekarstwem na przeciwdziałanie radykalizacji muzułmanów.

Słowa kluczowe: Fatima, islam, marksizm, Komisja Europejska, biskup w bieli

Wprowadzenie

Kult Matki Boskiej Fatimskiej należy do najważniejszych kultów maryjnych w Europie. Drugim najważniejszym miejscem kultu Matki Boskiej to Lourdes, nazwane największym szpitalem leczącym ciało i duszę, które będąc światowym centrum pielgrzymek, co roku odwiedza ponad 6 milionów wiernych.

Dlaczego Matka Boska na początku XX wieku wybrała małą, nieistotną portugalską wioskę Fatima, aby przyszłe pokolenia nazywały ją Matką Boską z Fatimy oraz dlaczego w II poł. XIX wieku wybrała, francuską osadę w Pirenejach? Co łączy te dwa miejsca objawień w Europie w których powstały największe sanktuaria maryjne? Czy to przypadek czy też Matka Boska wybierając te miejsca chciała coś szczególnego przekazać ludzkości?

Francuski pisarz i historyk Anatole France, laureat literackiej nagrody Nobla pisał: *przypadek to pseudonim Boga, gdy nie chce On podpisywać się swoim imieniem.*

Celem tego artykułu jest odpowiedź na powyższe pytania i analiza przesłania fatimskiego, którego pełne wypełnienie staje się coraz bardziej aktualne.

Pierwszą cechą wspólną objawień, to miejsce, daleka prowincja i osoby, wiejskie proste dzieci. *Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Takie było Twoje upodobanie*³⁴¹ – to słowa Jezusa ukazujące, że tajemnice nieba objawiane są prostym ludziom a nie „uczonym” w piśmie, ponieważ Bóg wybrał to, co głupie w oczach świata aby zawstydzić mędrków, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć³⁴².

Drugą cechą wspólną jest przesłanie w którym Matka Boska zachęca do modlitwy, wskazując szczególnie na modlitwę różańcową oraz wzywając do pokuty i naprawy obyczajów. Wreszcie trzecią cechą łączącą oba objawienia to - przesłanie dotyczące przyszłości: losów ludzkości i kościoła.

Jednakże potencjalnych miejsc w Europie, które mogła wybrać Matka Boska można by naliczyć nieskończenie wiele, a tym, co łączy te dwa miejsca to pewne wydarzenia z przeszłości związane ze podbojami ze strony wyznawców islamu chrześcijańskich narodów Europy, które zakończyły się nawróceniem muzułmanów na chrześcijaństwo.

W czasach hiszpańskiej rekonkwisty³⁴³, w 1158 r. doszło do bitwy pomiędzy muzułmanami a rycerzami chrześcijańskimi pod dowództwem Goncalo Herminquesa zwanego Pożeraczem Saracenów w czasie które pokonano muzułmanów. Pierwszy król monarchii portugalskiej Alfonso Henriques -wynagrodził dzielnego rycerza, który poprosił o rękę jednej z dam arabskich, szlachetnie urodzonej Fatimy, córki Vali z Alcacer. Król obiecał spełnić prośbę rycerza pod warunkiem, że Fatima wyrazi zgodę na małżeństwo i przyjmie chrzest. Fatima zgodziła się a po chrzcie zmieniła swe imię na Oureana. Jako prezent ślubny Król podarował młodemu miasteczko Adegas, którego nazwę w hołdzie dla swojej żony Fatimy, Goncalo zmienił na Oureana (dzisiejsze Ourem). Niestety, piękna Arabka niedługo potem umarła, została pochowana w małym kościele, który wzniesiono niedaleko Oureana, dedykując go Matce Boskiej - od tego momentu miejsce to zaczęło nazywać Fatimą³⁴⁴. Matka Boska na miejsce swoich objawień wybrała polanę Cova da Iria – (Dolina Pokoju)

³⁴¹ Wszystkie cytaty biblijne pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2003, Łk 10:21

³⁴² Pismo Święte... , wyd. cyt., 1 Kor 1:27

³⁴³ Rekonkwista (w j. hiszpańskim i j. portugalskim reconquista, ponowne zdobycie – odzyskanie) – walka chrześcijan o wyparcie muzułmanów z Półwyspu Iberyjskiego, trwająca od VIII do XV wieku.

³⁴⁴ [online] <http://www.Fronda.Pl/a/matka-boza-fatimska-a-nawrocenie-bladzacych-mahometan,110123.Html> [wejście 7.03.2019].

w pobliżu tej wioski Fatima, gdzie pomiędzy 13 maja 1917 r. a 11 lutego 1918r. objawiła swoje orędzie światu.

Dlaczego Matka Boska chciała, aby nazywano ją Matką Boską Fatimską? Ponieważ Fatima w islamie to uosobienie najdoskonalszej córki proroka Mahometa, a wg muzułmanów w Portugalii nie ukazała się Matka Boska lecz córka Mahometa - Fatima, która przepowiedziała upadek Rzymu i początek nowej ery, w której świat będzie należał do wyznawców islamu.

Lourdes – miasteczko położone w wąwozie Pirenejów na granicy hiszpańsko-francuskiej, przy strategicznej drodze łączącej oba kraje. W starożytności Rzymianie zbudowali tu twierdzę Mirambel, - warowny zamek, który był kluczem zamykającym dostęp do Pirenejów. W VIII w. twierdza została zajęta przez muzułmanów, którzy pomiędzy 711-714 r. podbili całą Hiszpanię a następnie południową Francję, kierując się na Paryż. Po przegranej przez muzułmanów bitwie pod Portiers w 732r., uznanej za siódmą najważniejszą bitwę decydującą o losach świata³⁴⁵, następowała stopniowa rekonkwisty europejskich ziem podbitych przez muzułmanów.

W 778 r. Karol Wielki przystąpił do odzyskania twierdzy Mirambel, podczas długotrwałego oblężenia zamku, poprzez odcięcie od dostał żywności próbował zmusić muzułmanów do poddania się. W tym czasie miało miejsce ważne wydarzenie, olbrzymi orzeł przelatując nad twierdzą, upuścił wielką rybę, która spadła przed nogi muzułmańskiego przywódcy – Mirata, który odesłał ją Karolowi Wielkiemu oświadczając że nie zamierza się poddać. Ryba w tamtych czasach była symbolem Chrystusa i znakiem rozpoznawczym u pierwszych chrześcijan. Następnie do twierdzy udał się biskup Turpin z Puy, aby w imieniu króla podziękować za prezent w postaci ryby. Biskup apelował do Mirata aby zakończył walkę z chrześcijaństwem i wskazał, aby stał się poddanym Matki Bożej, jeżeli nie chce się poddać się Karolowi Wielkiemu. Po kilku dniach Mirat uznał w zdarzeniu z rybą znak od Boga, poddał się i przyjął chrzest święty. Mirat, jak głoszają kroniki, z rycerza Mahometa przemienił się w rycerza Matki Boskiej i przyjął nowe imię Lourd. To właśnie od imienia nawróconego muzułmanina, który poprzez cudowne nawrócenie zwierzył swoje życie Matce Boskiej wywodzi się nazwa tej miejscowości - Lourdes³⁴⁶.

Dokładnie 1080 lat później, w grotcie w pobliżu Lourdes – pomiędzy 11 lutego i 16 lipca 1858 r. Matka Boska ukazała się ubogiej dziewczynce Bernadecie Soubirous³⁴⁷, wzywając do modlitwy różańcowej oraz przekazała pro-

³⁴⁵ <https://www.polskieradio.pl/39/246/Artykul/416872,Bitwy-ktore-zmienialy-losy-swiate> [wejście 7.03.2019].

³⁴⁶ H. Lasserre, *Niepokalana z Lurd*, Niepokalanów 1957, s. 7.

³⁴⁷ V. Messori, *Tajemnica Lourdes. Czy Bernadeta nas oszukała?*, Kraków 2014, s. 47.

roctwo dotyczące przyszłych losów ludzkości i kościoła. Św. Bernadetta przed swoją śmiercią w 1879 r. napisała list do papieża Leona XIII w którym spisała otrzymane przepowiednie.

Ks. Antoine Le Grande, przeglądając w archiwum watykańskim sprawy objawień w Lourdes trafił na list do papieża Leona XIII napisany przez Św. Bernadettę zawierający przepowiednie dotyczą końca XX w. Leon XIII postanowił nie publikować ich, prawdopodobnie dlatego, że uznał je za nieprawdopodobne i niewiarygodne, zostały więc złożone w archiwum watykańskim i ... zapomniane. Biorąc pod uwagę ich treść trudno się dziwić Leonowi XIII, gdyż zgodnie z przepowiednią: *U progu roku 2000, będzie się obserwować starcie następców Mahometa i narodów chrześcijańskich. Nastanie wielka bitwa, w której 5,650,451 żołnierzy straci życie, a bardzo destruktywna bomba zostanie rzucona na miasto w Persji. Ale na końcu znak krzyża zwycięży, a wszyscy muzułmanie nawrócą się na chrześcijaństwo. Nastąpi wiek pokoju i szczęścia, ponieważ wszystkie państwa złożą swoje arsenały. (...) Wiek XXI nazwany będzie „Drugim złotym okresem ludzkości”³⁴⁸.*

Ponieważ wiernym Kościoła nie udostępniono przepowiedni z Lourdes, nie można zatem z całą pewnością potwierdzić jej treści. Jeżeli zestawimy treść przepowiedni z Lourdes z historią walk żołnierzy Mahometa z wojskami chrześcijańskimi w miejscu które wybrała Matka Boska na swoje objawienia, to historia powstania Lourdes w sposób zadziwiający nawiązuje treść przepowiedni – to walka narodów chrześcijańskich z żołnierzami Mahometa, zakończona nawróceniem ich dowódcy, który z żołnierza Allaha stał się rycerzem Matki Boskiej.

Przepowiednia z Lourdes mówi o czasach wielkiego starcia wyznawców islamu z narodami chrześcijańskimi, jednak kończy się optymistycznie – znak krzyża w tej wojnie zwycięży, ponieważ wielu muzułmanów przyjmie chrześcijaństwo i nastanie drugi złoty okres ludzkości. W swojej treści przepowiednia z Lourdes nawiązuje do Apokalipsy Św. Jana, zapowiada wielkie prześladowania chrześcijan i pokonanie Antychrysta w czasach ostatecznych.

Leon XIII po zapoznaniu się z treścią przepowiedni z Lourdes, w 1879 r. wezwał Melanię Calvat – która otrzymała od Matki Boskiej prywatne objawienie w La Salette 19 września 1846 r., aby usłyszeć treść jej przesłania i otrzymać szczegółowe objaśnienia. Melania powiedział papieżowi, że w czasach ostatecznych, nadejdzie wielkie odstępstwo od wiary u samych księży a Watykan stanie się siedzibą Antychrysta. Treść przepowiedni z La Salette

³⁴⁸ [online] <https://wobroniewiaryitradycji.wordpress.com/2015/09/14/z-listu-sw-bernadetty-do-papieza-leona-xiii/> [wejście 27.03.2019].

Matka Boska pozwoliła podać do publicznej wiadomości po roku 1858 r. (rok objawień w Lourdes). Zgodnie z wolą Matki Boskiej treść przepowiedni została opublikowana po raz pierwszy w 1873 r. z Imprimatur bpa Naples, a potem z Imprimatur bpa Lecce, za osobistą aprobatą papieża Leona XIII³⁴⁹, a oto najważniejsze jej treści: *Księża, słudzy mego Syna, z powodu złego życia, lekceważącego i bluźnierczego sprawowania świętych Tajemnic, zamilowania do pieńędzy, zaszczytów i przyjemności, księża stali się ściekiem nieczystości. Wielu porzuci wiarę, a liczba księży i zakonników, którzy wyrzekną się prawdziwej religii, będzie wielka; między nimi znajdują się i biskupi. W roku 1864 Lucyfer, a z nim wielka liczba demonów, zostanie wypuszczony z piekła. Krok po kroku obalą oni wiarę nawet u osób poświęconych Bogu i tak je zaślepią, wiele domów zakonnych całkowicie straci wiarę i doprowadzi do zguby wiele dusz. Ojciec święty wiele ucierpi. Ja będę z nim aż do końca, aby przyjąć jego ofiarę. Żli będą po wielekroć godzić na jego życie, lecz nie zdołają mu zaszkodzić. Rzym utraci wiarę i stanie się siedzibą Antychrysta*³⁵⁰.

Wobec tych zagrożeń i po wizji rozmowy Jezusa z Lucyferem, Leon XIII w 1884 r. ogłasza św. Michała patronem Kościoła Katolickiego.

Św. Maksymilian Maria Kolbe, jako kleryk, studiując w Rzymie, re-lacjonował wydarzenia, których był osobistym świadkiem pod Watykanem w 1917 r. pisząc w miesięczniku „Rycerz Niepokalanej”: *Masoneria we Włoszech pozwoliła sobie na podnoszenie sztandaru, na którym św. Michał Archanioł leżał pod nogami zwycięskiego Lucyfera. Podnoszono hasła Diabeł będzie radził w Watykanie, a papież mu będzie szwajcarem*³⁵¹.

Tajemnice fatimskie dotyczą losów Kościoła i ludzkości, a trzecie objawienie uważa się za najważniejsze. W 1937 r. s. Łucja na polecenie biskupa diecezji Leirii, spisała pierwszą część objawień. W 25-tą rocznicę objawień w 1942 r. papież Pius XII podał do publicznej wiadomości treść dwóch pierwszych Tajemnic Fatimskich.

Dzieci ujrzały piekło, w którym zobaczyły demony i dusze potępione. Matka Boża powiedziała im: „Widziałyście piekło, do którego trafiają dusze biednych grzeszników. Aby je zbawić, Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeśli uczynicie to, co wam powiem, wiele dusz się zbawi i zazna pokoju. Wojna skończy się, ale jeśli ludzie nie przestaną obrażać Boga, zacznie się następna, jeszcze gorsza, w czasie pontyfikatu Piusa XI. Kiedy zobaczycie noc rozświetloną niezwykłym blaskiem, wiedźcie, że jest

³⁴⁹ [online] http://www.Piux.Org.pl/zawsze_wierni/artukul/30 [wejście 27.03.2019].

³⁵⁰ [online] <http://swfaustyna.Eu/wp-content/uploads/2016-05-01-Sekret-z-La-Salette-Of%C4%99dzie-Matki-Bo%C5%BCej.Pdf> [wejście 27.03.2019].

³⁵¹ L. Głowacki, *Podjąć wcięż na nowo fatimskie orędzie*, Warszawa 2013, s. 15.

to znak od Boga, że ukarze on świat za jego zbrodnie wojną, głodem, prześladowaniem Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, proszę o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty miesiąca. Jeśli moje życzenie zostanie spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeśli nie, Rosja rozsieje swe błędy po całym świecie, doprowadzając do wojen i prześladowania Kościoła. Dobrzy będą umęczeni, Papież będzie musiał dużo wycierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych³⁵².

Druga Tajemnica zawiera prośbę Matki Bożej o upowszechnienie na świecie kultu Jej Niepokalanego Serca i poświęcenia Świata i Rosji Jej Niepokalanemu Sercu. Matka Boska zwraca uwagi na błędy Rosji i jej fałszywą ideologię, która rozleje się na cały świat. System marksistowski, który w 1917 r. opanował Rosję i przyczynił się do wielkich prześladowań i ludobójstwa Rosjan oraz narodów sąsiednich, powstał w Zachodniej Europie, a jego „Betlejem” jest stolica Unii Europejskiej – Bruksela, gdzie Karol Marks w 1847 r. stworzył tzw. małą biblię komunizmu pt. „Manifest Partii Komunistycznej”, wydany po raz pierwszy w Londynie w 1848 r.

Ideologia komunizmu rozprzestrzeniła się z Rosji w wyniku ingerencji niemieckiego rządu, który w kwietniu 1917 r. sfinansował przejazd specjalnym pociągiem do Rosji Lenina i 30 agitatorów marksizmu. Dodatkowo Niemcy przeznaczyły na wspieranie rewolucji komunistycznej w Rosji równowartość dzisiejszego pół miliarda euro, które wykorzystano na zakup broni i materiałów wybuchowych dla dywersantów oraz propagandę i wywrotową literaturę. Działania Berlina miały na celu obalenie cara Mikołaja II i stworzenie państwa opartego na niemieckiej ideologii marksistowskiej³⁵³.

To właśnie w dniu pierwszego objawienia w Portugalskiej Fatimie 13 maja 1917 r. – w przeciwległej części Europy - w Moskwie Lenin dokonał pierwszej profanacji kościoła katolickiego, pokazując oblicze nadchodzącej rewolucji. Wraz z towarzyszami na koniach wjechał do kościoła, który został zbezczeszczone i zdemolowany, zniszczono ołtarz i figury świętych oraz staranowano przebywające tam osoby, z których kilka zginęło³⁵⁴.

Trzecią Tajemnicę s. Łucja spisała 3 stycznia 1944 r. na pojedynczej kartce papieru, zamknęła w żółtej kopercie i zalakowała z dopiskiem: *Z polecenia naszej Pani koperta ta może zostać otworzona dopiero w 1960 r. przez JE Kardynała Lizbony lub JE Księdza Biskupa Leirii*. Tajemnicę tą przechowywał Biskup Leirii, informując o tym Piusa XII, a w 1957 r. osobisty dzienniczek

³⁵² D. Manifold, *Fatima i wielki spiszek*, Komorów 2017, s. 10.

³⁵³ Zob.: E. Heresch, *Sprzedana rewolucja. Jak Niemcy finansowały Lenina*, Warszawa 2010.

³⁵⁴ L. Głowacki, *Podejmować wciąż na nowo...*, wyd. cyt. s. 25.

s. Łucji w którym przechowywana była koperta z III Tajemnicą na polecenie papieża przewieziono do Watykanu, gdzie miał oczekiwać na otwarciu w 1960 r. Niestety maryjny papież - Pius XII zmarł 9.10.1958 r. a 28.10.1958 r. nowym papieżem został Jan XXIII, który będąc również zainteresowany treścią III Tajemnicy fatimskiej, wbrew poleceniu Matki Boskiej zawartym na kopercie otworzył ją w 1959 r. Po przetłumaczeniu i zapoznaniu w gronie najbliższych współpracowników wydał dyspozycję: „Nie wydaję sądu - pozostawiam innym komentarze i decyzję”³⁵⁵. Podobnie uczynił kolejny papież Paweł VI, zamieszczając stosowną adnotację na kopercie.

Trzecia Tajemnica Fatimska odnosi się do wielkiego prześladowania kościoła, które zapoczątkuje zabicie Biskupa Rzymu i wielu hierarchów Kościoła. Nastąpi to po wielkim kataklizmie, który dotknie Włochy, jakim będą trzęsienia ziemi i prawdopodobnie wybuch podziemnego wulkanu Campi Flegrei, położonego nad Zatoką Neapolitańską w jednym z najbardziej zaludnionych regionów na Ziemi³⁵⁶, który zniszczy wiele włoskich miast w tym Rzym.

Treść przepowiedni brzmi następująco: *Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy po lewej stronie Naszej Pani nieco wyżej Anioła trzymającego w lewej ręce ognisty miecz; iskrząc się wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpala świat; ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki Naszej Pani w jego kierunku; Anioł, wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: Pokuta, Pokuta, Pokuta! I zobaczyliśmy w nieogarnionym świetle, którym jest Bóg: «coś podobnego do tego, jak widzi się osoby w zwierciadle, kiedy przechodzą przed nim, Biskupa odzianego w Biel, mieliśmy przecucie, że to jest Ojciec Święty. Wielu innych Biskupów, Kapłanów, zakonników i zakonnice wchodzących na stromą górę, na której szczycie znajdował się wielki Krzyż zбитy z nieociosanych belek jak gdyby z drzewa korkowego pokrytego korą; Ojciec Święty, zanim tam dotarł, przeszedł przez wielkie miasto w połowie zrujnowane i na poły drżący, chwiejnym krokiem, udręczony bólem i cierpieniem, szedł modląc się za dusze martwych ludzi, których ciała napotykał na swojej drodze; doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego Krzyża, został zabity przez grupę żołnierzy, którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku i w ten sam sposób zginęli jeden po drugim inni Biskupi, Kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyzn i kobiet różnych klas i pozycji. Pod dwoma ramionami Krzyża były dwa Anioły, każdy trzymający w ręce konewkę z kryształu, do których zbierali krew Męczenników i nią skrapiali dusze zbliżające się*

³⁵⁵ S. Krajski, *Fatima i masoneria – czy trzecia tajemnica Fatimska wypełni się w 2017 r. czy później?* Warszawa 2017, s. 127-128.

³⁵⁶ [online] <https://dzienniknaukowy.pl/planeta/wloski-superwulkan-campi-flegrei-szykuje-sie-do-erupcji-ale-to-moze-potrwać> [wejście 27.03.2019].

do Boga³⁵⁷.

Treść ujawnionej 26 czerwca 2000 r. Trzeciej Tajemnicy Fatimskiej została opatrzona Komentarzem Prefekta Kongregacji Nauki Wiary Kard. Ratzingera i została przyjęta w teologii jako wyczerpująca, definitywna i odnosząca się do czasów minionych. Papieża w bieli, który zostaje zabity, kard. Ratzinger utożsamiał z Janem Pawłem II, który został niemalże śmiertelnie ugodzony kulą zamachowca 13 maja 1981 r. a to, że przeżył jest dowodem na cudowną ingerencję „macierzyńskiej dłoni” Maryi, która zmieniła bieg śmiercionośnej kuli³⁵⁸.

Jednak 10 lat później kard. Ratzinger, już jako papież - Benedykt XVI podczas Mszy Świętej w Fatimie w dniu 13.05.2010 r. w czasie homilii wypowiedział historyczne słowa: **Łudzi się ten, kto uważa, że profetyczna misja Fatimy została zakończona. Nie można rozumieć III Tajemnicy fatimskiej jako wyłącznie zapowiedzi zamachu na Jana Pawła II. Tajemnica ta zapowiada krytyczny moment historii, mówi o szczególnej mocy zła działającej w XX w., ale i dzisiaj**³⁵⁹.

Zgodnie ze słowami Benedykta XVI wizja III tajemnicy jest dopiero przed nami. Dotyczy ona człowieka który, będzie siebie nazywał biskupem w bieli. Siostra Łucja mówi o „biskupie ubranym na biało” -nie nazywa go jednak papieżem, lecz mówi jedynie o „przecuciu, że to jest Ojciec Święty”. Czy siostra-wizjonerka mówi o dwóch różnych osobach: papieżu i „biskupie w bieli”. W obecnych czasach mamy papieża Franciszka, który podczas modlitwy w Fatimie w dniu 13.05.2017 r.³⁶⁰, określił siebie jako biskup ubrany na biało, nawiązując do III tajemnicy Fatimskiej oraz papieża-seniora, który poinformował, że po swojej abdykacji zachowa swoje imię i będzie tytułowany jako ojciec święty – senior „Jego Świątobliwość Benedykt XVI, rzymski biskup emeritus”³⁶¹.

Wielu badaczy tajemnic fatimskich wysuwa zastrzeżenia pod adresem „oficjalnego” tłumaczenia trzeciej tajemnicy. Otóż nie uważają oni za trafne utożsamienie zabitego papieża z wizji z Janem Pawłem II. Ten ostatni bowiem „padł jak martwy”, ale nie stał się martwy, podczas gdy papież z wizji wyraźnie

³⁵⁷ M. Czekański, *Trzecia Tajemnica Fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary*, Kraków 2000, s. 94-95.

³⁵⁸ L. Głowacki, *Podjęmować wciąż na nowo...*, wyd. cyt. s. 94.

³⁵⁹ G. Bachanek, *Trzecia tajemnica fatimska...*, wyd. cyt., s. 225.

³⁶⁰ [online] https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art_5729.fatima-piekna-modlitwa-papieza-w-kaplicy-objawien.html?utm_source=deon&utm_medium=link_artykul wejście 27.03.2019].

³⁶¹ [online] <https://www.pch24.pl/kto-jest-biskupem-w-bieli-z-trzeciej-czesci-tajemnicy-fatimskiej-,12810,i.html> [wejście 27.03.2019].

został zabity. Poniósł on śmierć nie z ręki jednego zamachowca, lecz zabiła go grupa żołnierzy, „którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku i w ten sam sposób zginęli jeden po drugim inni Biskupi, Kapłani, zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyzn i kobiet różnych klas i pozycji, czyli łącznie w tym samym miejscu i czasie zabito wiele osób.

W czasach współczesnych przepowiednia o żołnierzach strzelających do biskupa w bieli i kardynałów z broni palnej może być prawdopodobna. Jednak dziwne wydaje się stwierdzenie Matki Boskiej, że do biskupa będzie strzelał żołnierz strzałami z łuku. Przepowiednia ta przestaje dziwić jeżeli zagłębimy się w doktrynę islamu, ponieważ znajdziemy tam odpowiedź związaną z wizją żołnierza strzelającego z łuku.

Islamski Mesjasz, określany jako Mahdi, przybędzie aby walczyć z siłami szatana, przedstawiany jest jako jeździec na koniu z łukiem. To muzułmański przywódca, który będzie panował zarówno nad krajami muzułmańskim i jak i nad resztą świata. Mahdi zaoferuje religię islamu Żydom i Chrześcijanom, jeżeli oni zaakceptują ją będą oszczędzeni, w przeciwnym wypadku będą zabici³⁶².

Muzułmański Mesjasz przyjdzie, aby nawrócić chrześcijan i Żydów na nową religię i ustanowi islamskie prawo szariatu obowiązujące na całej ziemi. W starotestamentowej apokalipsie proroka Daniela czytamy, że czasach ostatecznych antychryst będzie wytracał świętych Najwyższego, będzie zamierzał zmienić czasy i Prawo, a święci będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu³⁶³.

Proroctwo odnośnie próby zmiany czasu i prawa należy odczytywać jako próbę narzucenia światu czasu liczonego według ery islamskiej, gdzie obecnie panuje XV wiek oraz zastąpienia praw poszczególnych narodów „uniwersalnym” islamskim prawem szariatu. Wszyscy którzy nie poddadzą się prawu szariatu i nie przyjmą islamu zostaną jako bałwochwalczy zabici, zgodnie z nakazem boga islamu - Allaha³⁶⁴. O tym że wyznawcy Chrystusa będą zabijani, a zabójcy będą sądzili że robioną to w imię boga przestrzegali już sam Jezus³⁶⁵.

Islamski Mesjasz jest tym o którym mówi Apokalipsa św. Jana w 6 roz-

³⁶² S. Krajski, *Fatima i masoneria...* wyd. cyt., s. 63.

³⁶³ Pismo święte... wyd. cyt., Dn 7,25

³⁶⁴ Wszystkie cytaty pochodzą z: *Koran, tł. J. Bielawski, Warszawa 1986: A kiedy miną święte miesiące, wtedy zabijajcie bałwochwalców, tam gdzie ich znajdziecie; chwytajcie ich, oblegajcie i przygotujcie dla nich wszelkie zasadzki! Ale jeśli oni się nawrócą i będą odprawiać modlitwę, i dawać jałmużnę, Koran 9:5 to dajcie im wolną drogę. Zaprawdę, Bóg jest przebaczący, litościwy!* Koran 9:5

³⁶⁵ *Nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie, Pismo święte...* wyd. cyt., J 16,2-3

dziale. Jest pierwszym z czterech jeźdźców apokalipsy, których wypuszcza Jezus-Baranek Boży: *I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężyć*³⁶⁶ – w ten sposób zapoczątkuje chwilowy tryumf islamu na świecie i rozpocznie czas wielkiego prześladowania - wojnę, którą charakteryzuje drugi z jeźdźców apokalipsy: *A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugie Zwierzę mówiące: «Przyjdź!» I wyszedł inny koń barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali - i dano mu wielki miecz. (...) I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta*³⁶⁷.

Egzegeci w komentarzu do rozdziału 6 Apokalipsy Św. Jana w edycji Św. Pawła, pierwszego jeźdźca na białym koniu z łukiem utożsamiają z Chrystusem, który pokonał zło i dalej zwycięża³⁶⁸. Jednak biorąc pod uwagę, że to właśnie Chrystus jako Baranek Boży łamie pieczęcie i wypuszcza czterech jeźdźców apokalipsy³⁶⁹, utożsamienie pierwszego z nich z Chrystusem wydaje się nielogiczne, ty, bardziej że Apokalipsa mówił, że czterem jeźdźcom dano władze nad czwartą częścią ziemi aby zabijali mieczem, głodem i zarazą³⁷⁰. Ponadto w tłumaczeniu Pallotinum, pierwszy jeździec wyruszył jako zwycięzca, by „jeszcze” tj. w kontekście tylko przez pewien dany mu czas – zwyciężać.

Okres wielkiego prześladowania Kościoła rozpocznie się od wypełnienia III Tajemnicy – poprzez zabicie strzałą z łuku Biskupa Rzymu. Zgodnie z treścią przepowiedni „Biskup odziany w biel” wspólnie z biskupami i kardynałami będzie szedł na spotkanie, które wyznaczono na szczycie jakieś góry, gdzie postawiono wielki krzyż. Być może celem spotkania wg „Biskupa wbieli” ma być zbliżenie obu religii, w nawiązaniu do przesłania Nostra Eatate, i tak ochoczego prowadzonego dialogu między-religijnego przez wyznawców islamu. Z przepowiedni wynika że biskup będzie szedł dobrowolnie na miejsce spotkania, ponieważ nie ma mowy o żołnierzach którzy prowadzą go siłą, idzie w kierunku góry na której ustawiono wielki krzyż. Jednak wielki krzyż w przepowiedni zбитy jest z nieociosanych belek pokrytych korą – co symbolizuje, brak szacunku dla symbolu chrześcijańskiego krzyża, drewno pokryte korą jest nietrwale i ulega rozpadowi, gromadzą się w nim robaki, które go niszczą. To kolejny symbol, który przekazała Matka Boska w orędziu – brak szacunku i chęć zniszczenia krzyża ze strony tych, którzy „zapraszają” na spotkanie.

³⁶⁶ *Pismo święte...* wyd. cyt., Ap 6,2.

³⁶⁷ *Pismo święte...* wyd. cyt., Ap 6,3-5.

³⁶⁸ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Edycja św. Paweł, Częstochowa 2009, s. 2700.

³⁶⁹ *Pismo święte...* wyd. cyt., Ap 6,1.

³⁷⁰ *Pismo święte...* wyd. cyt., Ap 6,8.

Zamach na Jana Pawła II w 1981 r. miał na celu przyspieszenie wypełnienia prorocstwa o czym mówi sam zamachowiec - Ali Agca w swojej książce „Obiecali mi raj”³⁷¹, w której opisuje kulisy zamachu. Agca wspominając rozmowę z Ojcem Świętym w więzieniu, mówił, że papież spytał, dlaczego chcieli go zabić, skoro jest przyjacielem braci muzułmanów. Agca odpowiedział: *Chcieli zabić nie tyle z wrogości, ile dlatego, żeby urzeczywistnić to, co oni uznają za prawdziwą, trzecią tajemnicę Fatimy. Zdaniem muzułmanów w Portugalii ukazała się córka Mahometa, Fatima, która miała przepowiedzieć koniec Watykanu i początek nowej ery, w której świat miał się znaleźć w objęciach islamu. Twoja śmierć musiałaby przyspieszyć powrót Mahdiego, a w rezultacie koniec takiego świata, jaki znaliśmy aż do dzisiaj*³⁷². – Przepowiednia ta potwierdza pojawienie się pierwszego jeźdźcy apokalipsy, który przybędzie na białym koniu, trzymając łuk. Po symbolicznym zabiciu Biskupa w bieli otrzyma od swoich wyznawców wieniec, i wyruszy jako zwycięzca, by przez pewien czas zwyciężać, czym zapoczątkuje wojnę religijną i czas wielkiego ucisku i przesładowania chrześcijan.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, w jaki sposób na początku lat 80-tych XX w. muzułmanie znali treść III tajemnicy fatimskiej, skoro była ona pilnie strzeżona, znana tylko papieżowi i jego najbliższemu współpracownikom. Kto i kiedy przekazał muzułmanów treść trzeciej przepowiedni fatimskiej nie wiadomo, jednak za pontyfikatu drugiego papieża, który poznał jej treść nastąpił radykalny przełom w podejściu Kościoła do islamu.

Paweł VI był pierwszym papieżem, który zaczął podkreślać, że Kościół uznaje bogactwo wiary islamu: *wiary, która wiąże nas z jednym Bogiem*. Paweł VI mówił, że muzułmanie czczą tego samego Boga co chrześcijanie, nazywał ich braćmi w wierze w jednego Boga, wspominał nawet, że obok męczenników katolickich są też muzułmańscy. Na dowód całkowitego i radykalnego zerwania z wcześniejszą postawą Kościoła Paweł VI przekazał też muzułmanom wielki sztandar wojsk Imperium Osmańskiego, zdobyty w czasie bitwy pod Lepanto w 1571 roku³⁷³.

Zwrócenie sztandaru przez Pawła VI, będącego symbolem zwycięstwa wojsk chrześcijańskich nad islamem w XVI w. było dla muzułmanów znakiem, że chrześcijanie zrzekają się tryumfu i zwycięstwa. Była to również oznaka braku szacunku i pamięci dla bohaterów walk o chrześcijańską Europę, która od VIII wieku była nieustannie podbijana przez wojska islamskie a jedyną od-

³⁷¹ A. Agca, *Obiecali mi raj. Moje życie i prawda o zamachu na papieża*, Poznań 2013.

³⁷² [online] <https://wpolityce.pl/polityka/265931-13-maja-2017-to-data-sprzyjajaca-rozpetaniu-piekla-i-ostatecznemu-pozegnaniu-zachodniego-swiate-czy-zalew-imigrantow-ma-zwiazek-z-ostrzezeniem-agcy> [wejście 27.03.2019].

³⁷³ P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada zachodu*, Lublin 2015, s.22-23[wejście 27.03.2019].

powiedzią ze strony chrześcijan był czas wypraw krzyżowych, które zahamowały na okres 200 lat falę islamskich podbojów Europy.

To właśnie bitwa pod Lepanto miała zadecydować o losach Europy i świata. Ówczesny papież, św. Pius V, zdawał sobie w pełni sprawę z niebezpieczeństwa. Kiedy zaczął wzywać władców europejskich do wspólnego oporu, okazało się, że protestanckie Niemcy i Francja paktowały z Imperium Osmańskim, a Anglia również sprzyjała muzułmanom. Na wołanie papieża w celu obrony Europy przed napływem islamu odpowiedziały tylko Wenecja, Hiszpania i Zakon Kawalerów Maltańskich. Pod względem militarnym było to niewiele³⁷⁴.

Jak czytamy na oficjalnej stronie internetowej Zakonu Maltańskiego, Bitwa pod Lepanto w 1571 roku była największą bitwą morską w historii świata. W bitwie brało udział 596 okrętów i ok. 127 tys. ludzi. Lepanto było również najkrwawszą w dziejach bitwą morską, źródła podają, że zginęło 60% ogółu walczących, dla porównania pod Akcjum w 31 r. p.n.e. zginęło ok. 12 tys. ludzi, a w bitwie o Midway ok. 4 tys. ludzi³⁷⁵. Pod względem strategicznym słabo uzbrojone flota narodów chrześcijańskich nie miała szans z potężną flotą wojenną Imperium Osmańskiego. Zdawał sobie z tego sprawę papież Pius V oraz dowódcy wojskowi, którzy byli przygotowani na klęskę, która otwierała drogę wojsk muzułmańskich do podboju Rzymu i Zachodniej Europy.

Po zajęciu większości portów europejskich wojska muzułmańskie miały ruszyć na Rzym a Sułtan Selim II ogłosił, że z Bazyliki Piotrowej uczyni stajnię dla swych koni... Nic nie mogło go już powstrzymać. Tylko cud³⁷⁶. I wydarzył się cud, za wstawiennictwem św. Piusa V, który zawierzył przyszłość Europy Matce Boskiej, udało się wojskom chrześcijańskim pokonać potężną armię Imperium Osmańskiego i ocalić chrześcijańską Europę. Było to możliwe tylko dzięki wstawiennictwu Matki Boskiej, poprzez modlitwę różańcową do której włączyła się ludność całych Włoch i Wenecji w tej po ludzku beznadziejnej sytuacji.

Bitwa pod Lepanto była największym i pierwszym historycznie udokumentowanym cudem różańcowym³⁷⁷. Św. Pius V, świadom, komu zawdzięcza cudowne ocalenie Europy, uczynił dzień 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej, zwanym później świętem Matki Bożej Zwycięskiej. Papież cudu pod Lepanto, który nazywał różaniec „najwdzięczniejszą modlitwą wśród modlitw”, „legitymacją naszej wiary” i „kompedium kultu Najświętszej Maryi

³⁷⁴ [online] <http://www.sekretariatfatimski.pl/rozaniec/258-cud-pod-lepanto>[wejście 27.03.2019].

³⁷⁵ [online] <https://fmsm.pl/7-10-2017-bitwa-pod-lepanto-1571/>[wejście 27.03.2019].

³⁷⁶ [online] <http://www.sekretariatfatimski.pl/rozaniec/258-cud-pod-lepanto>[wejście 27.03.2019].

³⁷⁷ [online] <https://www.xn--zdrowaka-rvb.pl/opowiesc-o-sw-piusie-v-i-bitwie-pod-lepanto/>[wejście 27.03.2019].

Panny”, zyskał tytuł pierwszego „papieża różańcowego”³⁷⁸. To właśnie na pamiątkę bitwy pod Lepanto Kościół Katolicki miesiąc październik uczynił miesiącem różańcowym – jako podziękowanie za cudowne ocalenie.

Leona XIII tak podkreślił znaczenie różańca w bitwie pod Lepanto: *Skuteczność i moc tego nabożeństwa ujawniły się w XVI w., kiedy potężne siły islamskie zagrażały niemal całej Europie, chcąc narzucić jej jarzmo przesądów i barbarzyństwa. W owym czasie Najwyższy Pasterz, św. Pius V, po obudzeniu wśród wszystkich władców chrześcijańskich gorliwości do wspólnej obrony, zabiegał z wielką żarliwością o uzyskanie dla chrześcijaństwa łaski najpotężniejszej Matki Bożej. Dał niebu i ziemi tak szlachetny przykład, że zgromadził wokół siebie wszystkie umysły i serca ówczesnej epoki. Rycerze wierni Chrystusowi, którzy przygotowywali się do złożenia ofiary ze swego życia i krwi w walce za wiarę i za swoją ojczyznę, bez lęku wypłynęli w morze, by zewrzeć się z nieprzyjaciółmi nie opodal Zatoki Korynckiej. Tymczasem ci, którzy nie byli zdolni do włączenia się z nimi do boju, uformowali armię pobożnych suplikantów, którzy wzywali Maryję i jednym głosem pozdrawiali Ją słowami różańca, błagając Matkę Bożą o wielkie zwycięstwo dla walczących towarzyszy. Najpotężniejsza Pani udzieliła im swej pomocy, bowiem w bitwie morskiej, flota chrześcijańska odniosła bez poważniejszych strat wspaniałe zwycięstwo, które całkowicie rozgromiło nieprzyjaciela*³⁷⁹.

Papież Paweł VI, 394 lata później, zwracając muzułmanom symbol zwycięstwa chrześcijaństwa nad islamem pod Lepanto, wprowadził nowe spojrzenie na inne religie, a szczególnie islam, które wyrażono w *Deklaracji Nostra Aetate o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*³⁸⁰ (dalej jako DNE) ogłoszonej przez Pawła VI w dniu 28.10.1965 r.

W najważniejszym 3 punkcie DNE, czytamy: *Kościół spogląda z szacunkiem również na mahometan, oddających cześć jednemu Bogu, żywemu i samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu, Stwórcy nieba i ziemi, Temu, który przemówił do ludzi; Jego nawet zakrytym postanowieniom całym sercem usiłują się podporządkować, tak jak podporządkował się Bogu Abraham, do którego wiara islamu chętnie nawiązuje. Jezusowi, którego nie uznają wprawdzie za Boga, oddają cześć jako prorokowi i czczą dziewiczą Jego Matkę Maryję, a nieraz pobożnie Ją nawet wzywają. Ponadto oczekują dnia sądu, w którym Bóg będzie wymierzał sprawiedliwość wszystkim ludziom wskrzeszonym z martwych. Z tego powodu cenią życie moralne i oddają Bogu cześć głównie przez*

³⁷⁸ [online] <http://www.sekretariatfatimski.pl/rozaniec/258-cud-pod-lepanto>[wejście 27.03.2019].

³⁷⁹ tamże

³⁸⁰ [online] <https://religie.wiara.pl/doc/471908.Nostra-aetate-Deklaracja-Soboru-Watykanskiego-II-o-stosunku>

modlitwę, jałmużny i post.

Chrześcijanie mają obowiązek spoglądać z szacunkiem na muzułmanów, jednak stosunek muzułmanów do chrześcijan, zgodnie z nakazem Allaha jest przeciwny. Bóg muzułmanów - Allah zakazuje muzułmanom zawierania przyjaźni z chrześcijanami, uważając to za jeden z największych grzechów – pod groźbą wykluczenia ze wspólnoty³⁸¹. Islam, który jawi się jako kontynuacja i uzupełnienie chrześcijaństwa³⁸², kategorycznie zaprzecza najważniejszemu dogmatowi chrześcijaństwa stwierdzającemu, że Jezus jest Synem Bożym, w islamie Jezus zostaje zdegradowany do poziomu zwykłego proroka³⁸³, jakich było wielu innych przed nim, oraz co ważne, w islamie sam bóg-Allah potępia chrześcijan za to, że uznają Jezusa za Syna Bożego³⁸⁴.

Dlatego zgodnie z nauką zawartą w Ewangelii, islam nie może być inaczej określony niż jako błędna i fałszywa nauka, którą szerzy zapowiadany Antychryst, ponieważ każdy kto zaprzecza, że Jezus jest Synem Bożym jest kłamcą³⁸⁵.

Istotę islamu określił sam „prorok” Mahomet, stwierdzając, że : *Najgorszym i najstraszniejszym imieniem dla Allaha w Dniu Zmartwychwstania będzie człowiek o imieniu MALIK AL-AMLAK*³⁸⁶ - człowiek o imieniu KRÓL KRÓLÓW. W chrześcijaństwie ten przydomek nosi Jezus i wymieniany jest w Apokalipsie Św. Jana jako walczący w czasach ostatecznych z Antychrystem i jego wyznawcami³⁸⁷.

Święty Paweł, przyglądając się obradom soborowym wypracowującym nowatorskie i postępowe stanowisko Kościoła w stosunku do wyznawców isla-

³⁸¹ *O wy, którzy wierzycie! Nie bierzcie sobie za przyjaciół żydów i chrześcijan; oni są przyjaciółmi jedni dla drugich. A kto z was bierze ich sobie za przyjaciół, to sam jest spośród nich. Zaprawdę, Allah nie prowadzi drogą prostą ludu niesprawiedliwych!* Koran, tł. J. Bielawski, Warszawa 1986, Koran 5:51

³⁸² *Od tych, którzy mówią: „Jesteśmy chrześcijanami!”, wzięliśmy przymierze. Lecz oni zapomnieli część tego, co im zostało przypomniane. My wznieciliśmy wrogość i nienawiść wśród nich aż do Dnia Zmartwychwstania, Koran 5:14*

³⁸³ *O ludu Księgi! Nie przekraczaj granic w twojej religii i nie mów o Allahu niczego innego, jak tylko prawdę! Mesjasz, Jezus syn Marii, jest tylko posłańcem Allaha; Wierźcie więc w Allaha i Jego posłańców i nie mówcie: „Trzy!” Allah - to tylko jeden Bóg! On jest nazbyt wyniosły, by mieć syna!* Koran 4:171

³⁸⁴ *Allah powiedział: O Jezusie, synu Marii! Czy ty powiedziałeś ludziom: Bierźcie mnie i moja matkę za dwa bóstwa, poza Bogiem?” On powiedział: Chwała Tobie! Nie do mnie należy mówić to, do czego nie mam prawa. Jeślibym ja tak powiedział, Ty przecież wiedziałbyś o tym. Ty wiesz, co jest w mojej duszy, a ja nie wiem, co jest w Twojej. Zaprawdę, Ty dobrze znasz rzeczy ukryte!* Koran, wyd. cyt., sura 5: 116

³⁸⁵ *Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest Antychrystem, który nie uznaje Ojca i Syna, Pismo Święte..., wyd. cyt., 1J 2,22*

³⁸⁶ Hadis Bukhari 6205 ks. 78 nr 229, www. sunna.com

³⁸⁷ *Odziany jest w szatę we krwi skapaną, a imię Jego nazwano: Słowem Boga. A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król Królów i Pan Panów, Pismo Święte..., wyd. cyt., Ap 19,13;16.*

mu z pewnością przywołałby słowa: *Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową*³⁸⁸.

Koran w przeciwieństwie do Biblii, nie opiera się na przesłaniu, które Bóg osobiście kierował do proroków, lecz bazuje na słowach przekazanych przez anioła Gabriela Mahometowi. Biblia w sposób szczególny ostrzega przed objawieniami, które pochodzą od „anioła z nieba”³⁸⁹. Dlatego należy uważać na nowe objawienia wypaczające przekaz ewangeliczny, które będą przekazane przez „anioła światłości”, ponieważ: *Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według swoich uczynków*³⁹⁰.

Pomimo tych ostrzeżeń „ojcowie” Soboru Watykańskiego II w Nostra aetate nakazują, aby *Kościół spoglądał z szacunkiem na mahometan, oddających cześć jedynemu Bogu* i w zestawieniu nauczania Ewangelii z nauczaniem islamu, nawołuje chrześcijan do dialogu z wyznawcami Antychrysta w imię relatywizmu i poprawności politycznej.

Nowoczesne nauczanie posoborowe w odniesieniu do wyznawców islamu, stoi w sprzeczności z wielowiekową tradycją Kościoła. Już w VIII wieku sedno islamu zdiagnozował św. Jan Damasceński, który w swoim dziele pt. *O herezjach*, ostrzegał przed błędnym nauczaniem islamu, stwierdzając, że Mahomet był fałszywym prorokiem, który wypracował doktrynę islamu, bazując na Starym i Nowym Testamencie³⁹¹.

Dlatego też, posoborowe nauczanie, stanowi podatny grunt dla rozwoju fałszywej nauki islamu, która odtąd uzyskała przyzwolenie Kościoła do ekspansji, pod płaszczem dialogu międzyreligijnego. Takie stanowisko w konsekwencji prowadzi do podważania wiary chrześcijańskiej, ponieważ islam jako „kontynuator” chrześcijaństwa jawi się jako nowe i ostateczne objawienie oraz przybliżył czas wielkiego prześladowania ze strony wyznawców islamu, którego punkt kulminacyjny, nastąpi w najbliższej przyszłości, jako przepowiedziany przez Matkę Boską w Fatimie.

W czasach posoborowych Benedykt XVI był tym papieżem, który w ramach dialogu z islamem zwracał uwagę na przeciwstawne systemy wartości

³⁸⁸ *Pismo Święte...*, wyd. cyt., Ga 1,6-7.

³⁸⁹ *Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy - niech będzie przeklęty! Pismo Święte...*, wyd. cyt., Ga 1,8.

³⁹⁰ *Pismo Święte...*, wyd. cyt., 2 Kor 11,14-15.

³⁹¹ E. Chat, *Islam a chrześcijaństwo. Polemika i dialog*, Kielce 2005, s. 43.

tych dwóch wielkich religii. Najsłynniejsze i najbardziej kontrowersyjne, stanowisko wobec wyznawców islamu wygłosił publicznie 12 września 2006 r. na uniwersytecie w Ratyźbonie - dokładnie w dniu 323-rocznicy Odsieczy wiedeńskiej, kiedy to Polski król Jan II Sobieski uratował Europę przed kolejną próbą podboju i zniszczenia chrześcijańskiej Europy przez wojska wyznawców Allaha. Wykład zatytułowany *Wiara, rozum i uniwersytet – wspomnienia i refleksje*, był poświęcony stosunkowi Kościoła do świata współczesnego, w tym również do islamu. Benedykt XVI, stosując dyplomatyczny wybieg, cytując rozmowę cesarza bizantyjskiego Manuela II Paleologa z perskim znawcą chrześcijaństwa i islamu, powiedział: *Pokaż mi co nowego przyniósł Mahomet, a znajdziesz tam tylko rzeczy złe i niehumanitarne, takie jak jego nakaz szerzenia mieczem wiary, którą głosił. Przemoc jest sprzeczna z naturą Boga i naturą duszy. „Bóg nie ma upodobania w krwi a działanie inne niż zgodne z rozumem, syn logo, jest sprzeczne z naturą Boga. Wiara jest owocem duszy, a nie ciała. Kto zatem chce doprowadzić kogoś do wiary, musi umieć dobrze przemawiać i poprawnie rozumować, a nie uciekać się do przemocy i gróźb*³⁹² – słowa te wywołały oburzenie wyznawców i ich orędowników na całym świecie i skierowały falę krytyki na Benedykta XVI i Kościół Katolicki ze strony muzułmanów i liberalnych mediów.

Jednak najważniejszym i zdecydowanie najtrudniejszym momentem w dziejach pontyfikatu Benedykta XVI była decyzja o rezygnacji z urzędu Biskupa Rzymu. Decyzję tę papież ogłosił na historycznym dla siebie i całego Kościoła Katolickiego konsystorzu w dniu 11 lutego 2013 r., podczas którego ogłosił kanonizację 800 męczenników z Otranto³⁹³ - **którzy byli przykładem sposobu w jaki „dialogowali” muzułmanie z chrześcijanami, gdy dysponowali wystarczającą do tego siłą militarną.**

Religioznawcy zastanawiali się czy ten doniosły akt ogłoszenia największej w historii Kościoła katolickiego kanonizacji 800 męczenników, którzy oddali życie za wiarę w Jezusa odmawiając przejścia na islam, będzie wskazaniem drogi i darem dla nowego papieża w celu kontynuowania drogi prawdy we wspólnych relacjach z islamem, czy też nowy papież będzie uważał ten „dar” za balast i pułapkę, z której będzie mu ciężko wybrnąć³⁹⁴.

Podczas mszy św. kanonizacyjnej w dniu 12 maja 2013 r. papież Franciszek, kanonizując 800 Włochów świętych przez wyznawców islamu powiedział: *Dzisiaj Kościół proponuje, by otoczyć czcią zastęp męczenników, którzy*

³⁹² Benedykt XVI, *Poznanie prawdy, Wykłady Papieskie*, Kraków 2017, s. 31.

³⁹³ [online] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1535595,1,800-meczennikow-z-otranto-o-nich-mial-byc-ten-konsystorz.read>, [wejście 27.03.2019].

³⁹⁴ Zob.: [online] <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-w-pulapce-ogromne-wyzwanie-dla-franciszka/nd4bs>, [wejście 27.01.2018].

*zostali wezwani do najwyższego świadectwa Ewangelii w 1480 roku. Około ośmiuset osób, które przeżyły oblężenie i najazd na Otranto, ścięto na przedmieściach tego miasta. Odmówiły one wyrzeczenia się swojej wiary i umarły wyznając Chrystusa ukrzyżowanego*³⁹⁵.

W homilii papież Franciszek nie wspomniął w jakich okolicznościach i dlaczego zginęli kanonizowani męczennicy (choć było to największa kanonizacja w historii Kościoła Katolickiego), nie wspomniął, że sprawcami masakry byli muzułmanie z Imperium Osmańskiego, którzy w imię swojego boga-Allaha zabijali chrześcijan, nie odniósł się do czasów współczesnych i prześladowań chrześcijan za wiarę, nie wspomniął o pierwszym ludobójstwie XX wieku, kiedy to podczas I wojny światowej w latach 1915–1917, również muzułmanie z Imperium Osmańskiego wymordowali 1,5 miliona Ormian, tylko dlatego, że byli chrześcijanami³⁹⁶.

Wierni nie usłyszeli od papieża, kto i w jakich okolicznościach zamordował kanonizowanych męczenników, ponieważ Franciszka stoi na odmiennym stanowisku niż Benedykt XVI, w podejściu do islamu, co zawarł w swojej pierwszej Adhortacji *Evangelii Gaudium - o głoszeniu ewangelii w dzisiejszym świecie*. W pkt 253 Franciszek stwierdza: *Wobec niepokojących nas epizodów naznaczonego przemocą fundamentalizmu, serdeczne uczucie wobec autentycznych muzułmanów powinno nas prowadzić do unikania wrogich uogólnień, ponieważ prawdziwy islam i poprawna interpretacja Koranu sprzeciwiają się wszelkiej przemocy*³⁹⁷.

Benedykt XVI ogłaszając światu decyzję i kanonizacji męczenników z Otrando, uczcił ich pamięć oraz chciał zwrócić uwagę współczesnych w jaki sposób muzułmanie prowadzili dialog w wyznawcami chrześcijaństwa.

28 lipca 1480 r. do włoskiego miasta Otranto dotarła flota turecka dowodzona licząca ok. 18 tysięcy muzułmanów. Miasto przez pewien czas broniło murów, jednak muzułmanie wdarli się do miasta. Ludność w czasie oblężenia schroniła się w katedrze, gdzie odprawiano mszę świętą. Arcybiskup został ścięty przy ołtarzu. Biskup i dowodzący obroną miasta hrabia Largo odmówili przejścia na islam, za co zostali żywcem przepiłowani, księży, starców i małe dzieci wymordowano, a kobiety i starsze dzieci załadowano na statki aby sprzedać ich jako niewolników. Natomiast grupa ok. 800 mężczyzn w wieku 15-50

³⁹⁵ [online] <https://wpolityce.pl/polityka/157294-pierwsza-kanonizacja-nowego-pontyfikatu-papiez-franciszek-wyniosl-na-oltarze-800-meczennikow>, [wejście 27.03.2019].

³⁹⁶ [online] <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/829610,Rzez-Ormian-%E2%80%-93-pierwsza-w-XX-wieku-zbrodnia-ludobojstwa> [wejście 27.03.2019].

³⁹⁷ [online] https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html, [wejście 27.03.2019].

lat miała dokonać wyboru: albo przejdą oni na islam i zachowają życie, albo zginą³⁹⁸. Z ok. 22 tys. mieszkańców, 12 tys. zginęło, często podczas straszliwych tortur, a większość pozostałych trafiła do niewoli. Około 800 mężczyzn, którzy odmówili przyjęcia na islam, ścięto a ich ciała rzucono psom³⁹⁹.

Benedykt XVI chciał ukazać i przypomnieć w jaki sposób odbywa się prawdziwy dialog wyznawców islamu z chrześcijanami, gdy mają przewagę militarną, natomiast w czasie gdy nie są wystarczająco silni i liczebni - zachęcają do dialogu międzyreligijnego.

Ostatnie zagrożenie dla chrześcijańskiej Europy miało miejsce 112 lat po cudownej Bitwie pod Lepanto. Muzułmanie w 1672 r. uderzyli na Polskę osłabioną wojnami ze Szwecją, ale decydujące starcie wojsk muzułmańskich z chrześcijańskimi narodami miało miejsce w Bitwie pod Wiedniem 12 września 1683 r. kiedy do wielki wezyr Kara Mustafa poprowadził do walki ze światem chrześcijańskim najpotężniejszą armię, jaką kiedykolwiek wystawił świat islamu. Protestanckie Niemcy i Francja odmówiły pomocy. Jedyłą nadzieją dla katolickiego Imperium Habsburgów była Polska odsiecz pod dowództwem króla Jana II Sobieskiego. Król Francji Ludwik XIV podjął działania, aby Polska nie wspierała ostatniego katolickiego cesarstwa Europy. Wysłannik króla - francuski poseł w Warszawie, markiz Franciszek de Vitry, proponował Sobieskiemu sto tysięcy liwrów, tj. równowartość 62 kilogramów czystego złota, jeżeli zrezygnuje z sojuszu z cesarzem w walce z islamem. Król Polski odrzucił propozycję posła, mówiąc, że pieniądze nie są w stanie skłonić go do działania, którego nie potrafiłby pogodzić z własnym poczuciem obowiązku⁴⁰⁰. W ten sposób Polska ochroniła Wiedeń przed klęską i chrześcijańską Europę przed próbą kolejnego podboju ze strony islamu.

Paweł VI, jako wielki orędownik islamu, wezwał do wymazania z pamięci historii obrony Europy przed zagrożeniami ze strony islamu, który przez 1400 lat próbował zniewolić Europę, słowami zawartymi w pkt 3 DNE: *Jeżeli więc w ciągu wieków wiele powstawało sporów i wrogości między chrześcijanami i mahometanami, święty Sobór wzywa wszystkich, aby wymazując z pamięci przeszłość szczerze pracowali nad zrozumieniem wzajemnym i w interesie całej ludzkości wspólnie strzegli i rozwijali sprawiedliwość społeczną, dobra moralne oraz pokój i wolność.*

Obecny kryzys migracyjny w wyniku którego do Europy napłynęło co najmniej kilka milionów muzułmanów stanowi przygotowanie do kolejnego eta-

³⁹⁸ [online] <https://breviarz.pl/czytelnia/swieci/08-14c.php3>[wejście 27.03.2019].

³⁹⁹ P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada...*, wyd. cyt. , s. 25.

⁴⁰⁰ Zob. J. Sachslehner, *Wiedeń 1683. Rok, który zdecydował o losach Europy*, Kraków 2018.

pu podboju Europy, podboju który tym razem się powiedzie ponieważ muzułmanie zastosowali się do wskazówek Allaha, który nakazywał aby muzułmanie nie byli najeźdźcami, lecz w sposób pokojowy przenikali na teren niewiernych i dopiero tam ich zwalczali i zabijali⁴⁰¹. Zwalczanie mam być ostateczne - Allah nakazuje zabijanie niewiernych jeżeli odmówią przejścia na islam⁴⁰².

Hidżra, czyli migracja jest kluczem do zrozumienia islamu i jednym z najważniejszych pojęć dla tej religii. Era muzułmańska nie zaczyna się od objawienia Koranu, ani od urodzin Muhammada, lecz właśnie od migracji z Mekki do Medyny. To właśnie od tego momentu zaczął się islamski kalendarz, ponieważ migracja doprowadziła do sukcesu islamu, doprowadziła do dżihadu, a ten do szariat. Dlatego ci, którzy chcą być dobrymi muzułmanami wiedzą, że celem jest inwazja na Europę i podporządkowanie jej prawu szariat⁴⁰³.

W 1953 r. w książce „The World’s First Love⁴⁰⁴” sługa Boży abp Fulton J. Sheen napisał: *Nienawiść krajów muzułmańskich wobec Zachodu staje się obecnie nienawiścią wobec chrześcijaństwa. Mimo że politycy nie biorą tego jeszcze pod uwagę, istnieje poważne zagrożenie, że doczesna siła islamu powróci, a wraz z nim powróci niebezpieczeństwo, iż pokona on Zachód, który przestał być chrześcijański. Muzułmańscy uczeni mówią: Gdy szarańcza obśiądzie niezmiernie kraje, będzie ona niosła na skrzydłach te oto arabskie słowa jesteśmy tłumem Allaha i spustoszymy wasz świat.*

Pytanie które stawia abp Sheen brzmi: W jaki sposób temu zapobiec? *Wierzę, że stanie się to nie poprzez bezpośrednie głoszenie nauki chrześcijańskiej, lecz przez wezwanie muzułmanów do oddawania czci Matce Boga. Dlatego Maryja objawiła się w niepozornej wiosce Fatima, aby przyszłe pokolenia знаły Ją jako Matkę Boską z Fatimy. Ponieważ wszystko, co przychodzi z Nieba, cechuje się niesłychanym dopracowaniem szczegółów, wierzę, że Maryja wybrała imię Matki Boskiej z Fatimy, jako dowód i znak nadziei dla muzułmanów. Ostateczny dowód związków Fatimy z muzułmanami przejawia się w entuzjastycznym przyjęciu statuy Matki Bożej Fatimskiej przez wyznawców islamu podczas jej peregrynacji po krajach Afryki i w Indiach. Muzułmanie zezwolili na procesje religijne i nawet na to, aby modlitwy odmawiane były przed meczetami; w Mozambiku muzułmanie zaczęły nawracać się na chrześcijaństwo, gdy wzniesiono tam pomnik Matki Bożej Fatimskiej. W przyszłości misjonarze przekonają się,*

⁴⁰¹ Zwalczajcie na drodze Boga tych, którzy was zwalczają, lecz nie bądźcie najeźdźcami. Zaprawdę; Bóg nie miłuje najeźdźców! Koran 2:190

⁴⁰² I zabijajcie ich, gdziekolwiek ich spotkacie, i wypędzajcie ich, skąd oni was wypędzili - Prześladowanie jest gorsze niż zabicie. Koran 2:191

⁴⁰³ [online] <https://www.tvp.info/29757719/hidzra-jest-kluczem-do-zrozumienia-islam-u-eksperto-o-islamskiej-ekspansji-w-europie>, [wejście 22.02.2019]

⁴⁰⁴ Polskie wydanie, *Maryja. Pierwsza miłość świata*, Kraków 2018.

że ich apostołat wśród muzułmanów odniesie sukces w takim stopniu, w jakim będą oni nauczać o Matce Boskiej z Fatimy. Najświętsza Maryja Panna osobiście doprowadzi muzułmanów do Jej Boskiego Syna. Podobnie jak ci, którzy tracą nabożeństwo do Niej, tracą wiarę w Boskość Chrystusa, tak ci, którzy pogłębiają to nabożeństwo, stopniowo zdobywają tę wiarę⁴⁰⁵.

Wielu muzułmanów w Europie żyje w pokojowym nastawieniu do społeczeństwa niemuzułmańskiego, jednak ich pokojowe współistnienie opiera się na kruchym fundamencie. Należy zdać sobie sprawę, że od tego, jak zachowują się miliony żyjących w Europie muzułmanów, kiedy w najbliższym czasie przyjdzie wezwanie do walki w imię Allaha, zależeć będzie przyszłość narodów Europy⁴⁰⁶.

Muzułmanie są pierwszymi ofiarami islamu. Największą przysługą, jaką możemy wyświadczyć muzułmanom to wyzwolenie ich spod jarzma tej religii, ukazując im przesłanie Ewangelii. Jeżeli nie pomożemy muzułmanom i nie ukażemy im przesłania zawartego w Ewangelii, które wyzwoli ich z poddaństwa islamu, to w czasach ostatecznych, kiedy przyjdzie wezwanie do walki, zapoczątkowane zabiciem Biskupa Rzymu, pozostanie muzułmanom tylko wiara w Allaha i realizacja jego woli, nakazująca zabijanie chrześcijan, którzy określani są bałwochwalcami i poplecznikami szatana.

Polska była pierwszym po Portugalii krajem, który oddał się pod opiekę Niepokalanemu Sercu Maryi, za sprawa prymasa Polski kard. Augusta Hłoda. Maryjny papież Pius XII i maryjny prymas Polski kard. Hłod, byli wspólnie orędownikami „sprawy fatimskiej”. Po zakończeniu II wojny światowej, Pius XII przygotował rotę zawierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, którego fragmenty znalazły się w *Akcje poświęcenia się Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi*, dokonanego 8 września 1945 r. w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Jasnej Górze. Episkopat Polski w obecności pielgrzymów z całego kraju dokonał poświęcenia narodu polskiego pod opiekę Niepokalanemu Sercu Maryi. Celem tych działań było postawienie tamy bezbożnej propagandy komunizmu. To dzięki zawierzeniu Maryi, polski Kościół przetrwał czas prześladowań i umacniał się a ideologia marksistowska nie rozszerzała swojej błędnej nauki⁴⁰⁷. Misję prymasa Hłoda, kontynuował jego następca kard. Stefan Wyszyński, który był inicjatorem Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego złożonych 26 sierpnia 1956 na Jasnej Górze przy udziale około miliona wiernych. Było to upamiętnienie 300-lecie Ślubów Lwowskich,

⁴⁰⁵ [online] <https://voxdomini.pl/archiwa/rozważania-na-rozne-tematy/maryja-i-muzulmanie/> [wejście 27.03.2019].

⁴⁰⁶ T. Michalczak, *Europa w obliczu islamskiego terroryzmu...*, wyd. cyt., s. 222.

⁴⁰⁷ Zob. L. Głowacki, *Podjąć można wcięż na nowo...*, wyd. cyt. s. 232-236.

które złożył król Jan II Kazimierz Waza w dniu 1 kwietnia 1656 r. w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie.

Polska odgrywa kluczową rolę w planach Matki Boskiej, to właśnie na Narodzie Polskim spoczywa obowiązek podjęcia szczególnego wysiłku w szeregach orędzia fatimskiego. Papież Pius XII nazwał Fatimę nadzieją świata. W szczególny sposób Fatima jest też nadzieją Polski. Jako, że Polska odegrała tak znaczącą rolę w zapobieżeniu rozszerzaniu się w Europie błędów które Rosji, a także w zapewnieniu pokoju na świecie⁴⁰⁸, to Polska jest przedmurzem chrześcijaństwa. Encyklopedia PWN określa Polskę jako przedmurze chrześcijaństwa, z uwagi na szczególną rolę jaką odegrała w historii w obronie z uwagi na fakt graniczenia Rzeczypospolitej z agresywnymi państwami niechrześcijańskimi, rozszerzającymi swe panowanie w skali ogólnoeuropejskiej – islamskim Imperium Osmańskim⁴⁰⁹.

To Polska w 1983 r. uratowała Europę przed islamskim zniewoleniem a w roku 1920 r. zatrzymała rozszerzenie się marksistowskiej rewolucji, zagrożającej wyniszczoną I wojną światową Europę. To Polska po 1989 r. przyczyniła się do bezkrwawego wyzwolenia narodów europejskich spod jarzma komunizmu, to Polska w czasach współczesnych, broni wartości rodziny przed zachodnimi ideologiami nowego marksizmu głoszonymi pod hasłami liberalizmu, relatywizmu i fałszywie postrzeganego wyzwolenia człowieka spod jakichkolwiek ograniczeń i tradycyjnych norm moralnych. Dlatego orędzie fatimskie jest szczególnie aktualne w obecnych czasach w przededniu jego wypełnienia, okresu wielkich prześladowań i ponownego przyjścia Jezusa. *A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo! Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach*⁴¹⁰.

Orędzie fatimskie ma pomóc nam w rozpoznaniu zbliżającego się okresu wielkiego prześladowania chrześcijan i służyć ku pocieszeniu serc, aby nie zachwiać się i wytrwać do końca w wierze⁴¹¹, bo kto wytrwa się ten będzie zbawiony⁴¹².

⁴⁰⁸ Por. D. Manifold, *Fatima i ...*, wyd. cyt., s. 4.

⁴⁰⁹ [online] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/przedmurze-chrzciscijanstwa;3963258.html>[wejscie 27.03.2019].

⁴¹⁰ *Pismo święte...* wyd. cyt., MK 13:28-29

⁴¹¹ *Wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia. Wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich nienawidzić. Pismo Święte...*, wyd. cyt., Mt 24:9-10

⁴¹² *Pismo Święte...*, wyd. cyt., Mt 24:13

Bibliografia

- Agca A., *Obiecali mi raj. Moje życie i prawda o zamachu na papieża*, Poznań 2013.
- Benedykt XVI, *Poznanie prawdy, Wykłady Papieskie*, Kraków 2017.
- Chat E., *Islam a chrześcijaństwo. Polemika i dialog*, Kielce 2005.
- Czekański M., *Trzecia Tajemnica Fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary*, Kraków 2000.
- Głowacki L., *Podejmować wciąż na nowo fatimskie orędzie*, Warszawa 2013.
- Heresch E., *Sprzedana rewolucja. Jak Niemcy finansowały Lenina*, Warszawa 2010.
- Koran, tł. J. Bielawski, Warszawa 1986.
- Krajski S., *Fatima i masoneria – czy trzecia tajemnica Fatimska wypełni się w 2017 r. czy później?* Warszawa 2017.
- Lasserre H., *Niepokalana z Lurd*, Niepokalanów 1957.
- Lisicki P., *Dżihad i samozagłada zachodu*, Lublin 2015.
- Manifold D., *Fatima i wielki spiszek*, Komorów 2017.
- Messori V., *Tajemnica Lourdes. Czy Bernadeta nas oszukała?*, Kraków 2014.
- Michalczak T., *Europa w obliczu islamskiego terroryzmu – Dlaczego dochodzi do zamachów i jaki im przeciwdziałać*, Warszawa 2019.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Edycja św. Paweł, Częstochowa 2009.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallottinum, Poznań 2003.
- Sheen F., *Maryja. Pierwsza miłość świata*, Kraków 2018.
- Spinelli A., Rossi E. *Manifest z Ventotene 1941*.

Źródła internetowe

deon.pl, dzienniknaukowy.pl, ec.europa.eu, encyklopedia.pwn.pl, fmsm.pl, fronda.pl, pch24.pl, piusx.org.pl, polityka.pl, polskieradio.pl, religie.wiara.pl/, sekretariatfatimski.pl, swfaustyna.eu, tvp.info, voxdomini.pl, w2.vatican.va, wiadomosci.onet.pl, wobroniewiaryitradycji.wordpress.com, wpolityce.pl.

Mgr Adrian Roslon

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Wydział Humanistyczny

**KORONOWANE WIZERUNKI MATKI BOŻEJ
Z TERENU DIECEZJI DROHICZYŃSKIEJ
– HISTORIA, TAJEMNICA, WPLYW NA
BEZPIECZEŃSTWO PERSONALNE DIECEZJAN**

**CROWNED IMAGES OF THE MOTHER OF
GOD FROM THE AREA OF THE DIOCESE
OF DROHICZYN - HISTORY, MYSTERY, INFLUENCE
ON THE PERSONAL SAFETY OF DIOCESES**

Streszczenie: Artykuł porusza kwestie historii sanktuariów maryjnych oraz wpływów wizerunków, znajdujących się w nich, na poczucie bezpieczeństwa personalnego w wymiarze duchowym. Została scharakteryzowana diecezja drohiczyńska. Opisano również obrazy wizerunku Matki Bożej z terenu diecezji drohiczyńskiej. Znajdują się one w Sanktuariach Maryjnych: Parafia Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu; Parafia świętej Doroty Dziewicy i Męczennicy w Domanowie, Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łazówku, Parafia Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Miedznie oraz Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Ostrożanach.

Słowa klucz: historia parafii, bezpieczeństwo, Diecezja Drohiczyńska, Matka Boża, ukoronowane wizerunki

Abstract: The article deals with the history of Marian sanctuaries and the influence of images in them on the sense of personal safety in the spiritual dimension. The diocese of Drohiczyn has been characterized. Images of the image of the Mother of God from the diocese of Drohiczyn were also described. They are located in the Marian Shrines: Parish of the Holy Trinity in Ciechanowiec; Parish of Saint Dorothy the Virgin and Martyr in Domanów, Parish of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Łazówek, Parish of the Annunciation of the Blessed Virgin Mary in Miedzna and the Parish of the Nativity of the Blessed Virgin Mary in Ostrożany.

Key words: history of the parish, security, Diocese Drohiczyńska, Mother of God, crowned images

Wprowadzenie

Tajemnica wizerunków Matki Bożej oraz ich wpływ na bezpieczeństwo personalne diecezjan drohiczyńskich możliwy jest do zaobserwowania współcześnie, dzięki tradycji, zwyczajom oraz wierzeniom chrześcijan drohiczyńskich, którzy historię wizerunków Matki Bożej oraz dzieje parafii, w których się znajdują, przekazują z pokolenia na pokolenie. Również wpływ religii oraz poczucie obecności opieki Matki Bożej w dużym stopniu oddziałują na poczucie bezpieczeństwa drohiczyńskich diecezjan.

Jedną z najważniejszych, o ile nie najważniejszą, potrzebną i wartościową ze wszystkich znanych człowiekowi jest niewątpliwie bezpieczeństwo. Dla niego to bowiem człowiek jest w stanie poświęcić wiele, np. wolność, obywatelskie swobody, itp.⁴¹³ Istota ludzka pragnie bezpieczeństwa dla siebie i dla swoich najbliższych dlatego poszukuje go nieustannie. Bezpieczeństwo jest to stan dający poczucie pewności oraz gwarancje jego zachowania, a także szansę na doskonalenie. Wyróżnić można wiele rodzajów bezpieczeństwa, np. bezpieczeństwo międzynarodowe, narodowe, zewnętrzne i wewnętrzne, ekologiczne, polityczne, społeczne, a także fizyczne oraz psychiczne i inne⁴¹⁴. Jeśli chodzi zaś o bezpieczeństwo personalne to odnosi się ono do człowieka jako jednostki - do jego fizyczności (ciała) oraz psychiki (duchowości).

Oprócz bezpieczeństwa fizycznego człowiek jako dusza ucieleśniona potrzebuje bezpieczeństwa przede wszystkim na płaszczyźnie duchowej. Dzięki temu, że Byt absolutny wyraża nieustannie troskę o swoje stworzenia, człowiek otrzymuje ustawiczną pomoc w Osobie Najświętszej Maryi Panny. To właśnie pod Jej obronę uciekają się kolejne pokolenia, głęboko wierząc, że świętość i potęga Matki Jezusa ma swoje źródło w Bogu. Fakt ten pozwala ludzkości upatrywać w Matce Bożej opiekunkę i wspomóżycielkę każdego człowieka.

Historia Diecezji Drohiczyńskiej – ogólna charakterystyka

Diecezja Drohiczyńska położona jest na obszarze wschodniej Polski, niemal w całości na terenie Podlasia⁴¹⁵. Została powołana przez Jana Pawła II w 1991 roku podczas Mszy Świętej w Białymstoku, powiększona zaś rok

⁴¹³ Zob. np. A. Rosłon, *Zagrożenia dla współczesnej rodziny*, [w] *Wielowymiarowość kategorii bezpieczeństwa – wymiar społeczny* – tom 1, red. K. Sygidus, P. Łubiński, D. Svyrydenko, Olsztyn – Kijów 2018, s. 20.

⁴¹⁴ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, wydanie szóste, Warszawa 2008, s.14.

⁴¹⁵ Schematyzm – *Diecezja Drohiczyńska*, Drohiczyn 2004, s.73.

później na mocy bulli⁴¹⁶. Pierwszym biskupem Diecezji Drohiczyńskiej został mianowany ks. Władysław Jędruszak (1918-1994), biskup pomocniczy piński, dotychczasowy administrator apostolski diecezji pińskiej (1967-1991)⁴¹⁷. Katedrą diecezji drohiczyńskiej został kościół pojezuicki pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej (1696-1709) – pełniący wcześniej funkcję prokatedry diecezji pińskiej.

Po śmierci biskupa Jędruszaka 25 maja 1994 roku w dniu 20 czerwca 1994 roku ogłoszono, iż nowym biskupem drohiczyńskim został o. dr Antoni Pacyfik Dydycz OFMCap. Uroczystości konsekracji biskupiej odbyła się w katedrze drohiczyńskiej w dniu 10 lipca 1994 roku.

Ojciec Święty Franciszek dnia 29 marca 2014 roku mianował biskupem drohiczyńskim Księdza Biskupa Tadeusza Pikusa. Kanoniczne objęcie diecezji odbyło się 24 maja 2014 roku, natomiast dzień później uroczysty ingres⁴¹⁸.

Diecezja drohiczyńska należy do archidiecezji białostockiej. Patronem diecezji drohiczyńskiej jest Najświętsza Maryja Panna Matka Kościoła, zaś św. Kazimierz Królewicz jest patronem archidiecezji białostockiej⁴¹⁹. Diecezja drohiczyńska obejmuje ok. 8000 km². Obszar diecezji zamieszkuje ok. 251 000 mieszkańców (w tym 184 000 katolików). Diecezja składa się z 11 dekanatów (w tym z 98 parafii). 266 księży jest inkardynowanych do diecezji. Zakonów i zgromadzeń męskich jest na terenie diecezji 3, natomiast żeńskich 13 (stan na dzień 22 lutego 2017 r.)⁴²⁰. Do ważniejszych wydarzeń diecezji drohiczyńskiej w minionym okresie zaliczyć można ustanowienie diecezji drohiczyńskiej (05.06.1991), następnie reorganizację jej granic (25.03.1992), konsekrację nowego biskupa (10.07.1994) oraz I Synod Diecezji Drohiczyńskiej (1994-1997), a także Wizytę Apostolską Jana Pawła II w Drohiczynie (10.06.1999)⁴²¹.

Historia kultu Matki Bożej na terenie Diecezji Drohiczyńskiej

Na przestrzeni wieków rodziła się i dojrzewiała potrzeba kultu Najświętszej Maryi Panny, która jest matką Syna Bożego. Wierni chętnie i z wielką pobożnością oddawali hołd, cześć swojej Opiekunce za ogrom łask, które wy-

⁴¹⁶ *Ibidem*, s. 74-76.

⁴¹⁷ K. Prokop, *Pasterze i rządcy diecezji mińskiej, pińskiej i drohiczyńskiej*, Drohiczyn 2006, s.241.

⁴¹⁸ *Ingres J.E. Księdza Biskupa Tadeusza Pikusa Biskupa Drohiczyńskiego do katedry pw. Trójcy Świętej w Drohiczynie*, Siedlce 2014, s.17.

⁴¹⁹ *Schematyzm...*, *op. cit.*, s.69.

⁴²⁰ Zob. *Diecezja drohiczyńska – oficjalny serwis informacyjny*, <http://drohiczyńska.pl/diecezja/opis-diecezji/#diecezja-liczby> [dostęp: 31.12.2017].

⁴²¹ *Schematyzm...*, *op. cit.*, s. 74.

praszała im ich ukochana Matka. Formami kultów na terenie Polski jakimi otaczano Matkę Bożą w znaku cudownego obrazu były i są nadal: otoczenie czią miejsca odnalezienia cudownych obrazów, wota przy obrazach (srebrne sukienki, korony), uroczyste odsłanianie i zasłanianie cudownych obrazów, trębacze maryjni przy Sanktuariach, bractwa różańcowe przy Kościołach, pieśni ku czci Najświętszej Maryi Panny, liczne uroczystości odpustowe oraz nabożeństwa w dni świąteczne a także pielgrzymki do Sanktuariów Maryi.

Na wzór ukoronowanego, cudami słynącego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w umysłach ludzi wierzących w Jezusa Chrystusa i Jego Matkę rodziło się gorące przeświadczenie i pragnienie aby również zaszczytu koronacji dostąpić mogły te wizerunki Matki Bożej, które znajdowały się w ich świątyniach. Argumentem dobitnie przemawiającym za tym, aby Kościół zechciał tego dopełnić, były wydarzenia, których nie dało wyjaśnić się w żaden racjonalny sposób. Wierni zaczęli więc z żywą wiarą przypisywać wszelkiego rodzaju cuda właśnie Matce Bożej, otaczając szczególną czią Jej wizerunki.

Obecnie Diecezja Drohiczyńska obejmuje swoim obszarem ziemie podlaską i jest świadkiem wielu cudów. Dokonały się one za sprawą wizerunków Matki Bożej na przestrzeni czasu w konkretnym miejscu i wśród konkretnych ludzi. Świadczą o tym księgi cudów, którymi dysponują poszczególne wspólnoty parafialne. Ukoronowane wizerunki Matki Bożej na terenie diecezji podniosły rangę parafii do godności Sanktuariów Maryjnych, którymi są: Parafia Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu; Parafia świętej Doroty Dziewicy i Męczennicy w Domanowie, Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łazówku, Parafia Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Miedznie oraz Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Ostrożanach.

Na terenie Diecezji Drohiczyńskiej znajdują się dwa obrazy ukoronowane papieskimi koronami. Znajdują się one w kościołach parafialnych pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Miedznie oraz kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Ostrożanach.

Historia miejscowości, kościołów oraz cudownych obrazów

*Pierwsze wzmianki o Międzylesiu-Miedznie-Miedznej (bo tak na przestrzeni wieków nazywana wieś między lasami oraz wieś „pomiędzy”, kojarzona później z miedzą – granicą) pochodzą z 1441 roku. W 1470 roku istniał już kościół z fundacji Wodyńskich, który nosił tytuł Zwiastowania N.M. Pannie. W następnych latach (a dokładniej w 1522) **Miedzna** otrzymała przywilej lokacyjny oraz prawo magdeburskie. Takie wydarzenia jak odnalezienie w 1726*

roku obrazu Matki Bożej w lepiance młynarza w Miedznie, jak również cuda, których dostąpiła lokalna ludność za przyczyną Najświętszej Maryi Panny w obrazie miedzeńskim przyczyniło się do przeobrażenia tutejszego kościoła w miejsce kultu Matki Bożej. Ludność zamieszkująca okoliczne obszary wędrowała do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych i Uzdrawienia chorych⁴²² z wiarą i nadzieją uproszenia u swojej Matki wszelkich łask. Z biegiem czasu kult wizerunku Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych i Uzdrawienia chorych rozrósł się tak bardzo, iż ludność z terenów ówczesnej Polski pielgrzymowała z wiarą i czcią przez obraz Paniienki. Kościół w Miedznie jest diecezjalnym sanktuarium maryjnym. W nim to znaleźć można słynący wieloma łaskami cudowny obraz Matki Bożej Pocieszenia. Cudowny obraz przedstawia wizerunek Matki Bożej ukazaną do piersi. Maryja ma głowę lekko zwróconą w stronę lewą. Twarz jest śniadej karnacji o rysach mocno linearnych. Maryja na głowie ma maforion (chusta-welon) oraz koronę wysadzaną kamieniami. Sukienka zaś wykonana jest ze srebrnej blachy z repusowanymi kwiatami. Obraz posiada wymiary 55x40 cm i został namalowany na płótnie w XVII wieku, zaś w późniejszym okresie naklejony na deskę. Obraz oprawiony został w późnobarokową ramę, która pochodzi z pierwszej połowy XVIII wieku, a także ramę rokokową z około połowy tegoż samego wieku⁴²³. Najstarsze pisane wzmianki pochodzą z 1729 roku i dotyczą wydarzeń, które obejmują przełomu roku 1726 i 1727. W styczniu 1727 roku Hiacenty (Jacek) Pazio, który prowadzony był „cudowną jasnością” zauważył w lepiance młynarza Macieja Zasłużonego – znajdującej się w pobliżu grobli w Miedznie – nad belką stropową, wizerunek Najświętszej Maryi Panny. To miejsce objawienia upamiętniono budową barokowej kaplicy, która stoi do dnia dzisiejszego. Ówczesny biskup łucki w latach 1721-1731, ks. Stefan Bogusław Rupniewski (1671-1731) biorąc pod uwagę ogrom cudów, które miały miejsce w miejscowości Miedzna, powołał w celu ich zbadania specjalną kościelną komisję. Już w 1730 roku tenże biskup dozwolił, aby Cudowny Wizerunek został wystawiony do publicznego kultu i aby wierni mogli oddawać mu należną cześć. Koronacji wizerunku NMP papieskimi diademami dokonał w 1997 roku kard. Józef Glemp Prymasa Polski⁴²⁴.

Nazwa **Ostrożany** wywodzi się od staropolskiego słowa „ostroża” (straż) lub od wyrazu „ostróg” (warownia). Można przypuszczać, iż nazwy te wskazują na strategiczno-obronne znaczenie Ostrożan⁴²⁵. Pierwsze wzmianki

⁴²² E. Borowski, *Sanktuarium Matki Bożej w Miedznie*, Drohiczyn 1996, FOTOEDYTOR, s. 9-12.

⁴²³ *Ibidem*, s.21.

⁴²⁴ Zob. *Diecezja drohiczyńska – oficjalny serwis informacyjny*, <http://drohiczyńska.pl/parafie/miedzna-parafia-zwiastowania-najświętszej-maryi-panny-diecezjalne-sanktuarium-maryjne/#rys-historeczny> (01.01.2018).

⁴²⁵ E. Borowski, *Sanktuarium Matki Bożej w Ostrożanach*, Drohiczyn 1986, s.5.

o Ostrożanach pochodzą z wieku XV. Związane one są z fundacją ostrożańskiej świątyni. Fundatorami pierwszej świątyni byli bracia Bartłomiej i Daćbóg Ostrożańscy⁴²⁶. Cudowny Obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem w Ostrożanach namalowany został ok. 1600 roku olejną farbą na płótnie. Wizerunek Maryi został przykryty częściowo srebrną, pozłacaną sukienką. Matka Boża trzyma na lewym ramieniu Dzieciątko, zaś w prawej berło. Nad głową Maryi dwa aniołki uskrzydłone podtrzymują koronę. Tło jest w kolorze ugrowym z chmurkami, zaś rama drewniana, ażurowa, złożona, ornamentowana w liście. Z racji, iż namalowana została tylko górna część obrazu, stąd też sukienka stanowi integralną część wizerunku Ostrożańskiej Matki Bożej⁴²⁷. Od kilku wieków łaskami słynący, cudowny Obraz Matki Bożej Ostrożańskiej cieszy się niezwykłą czcią. Pierwsza pisana wzmianka o tymże cudownym obrazie pochodzi z 1666 roku. Początki szczególnego kultu Matki Bożej w Obrazie Ostrożańskim jednak nie są znane. Jak głosi legenda – przekazywana z pokolenia na pokolenie przez wieki – głosi, że w miejsce gdzie teraz stoi kościół, wśród starych lipowych drzew objawiła się Matka Boża. Argumentem przemawiającym za miał być ślad stóp pozostawiony przez Maryję na kamieniu, który leżał między drzewami. Tegoż kamienia użyto jako podstawy ołtarza w pierwszym kościele ostrożańskim⁴²⁸. Wiele łask i cudów spisanych i opisanych zostało w księdze cudów założonej w 1710 roku przez ówczesnego proboszcza. Domniemywać można, iż stworzenie księgi cudów było spowodowane faktem, iż właśnie w 1710 roku miało miejsce cudowne ocalenie parafian przed zarazą, która dziesiątkowała ludność Podlasia z okolicznych miejscowości. Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 12 czerwca 1987 r. na Jasnej Górze poświęcił diademy papieskie. W dniu 5 lipca 1987 korony włożył na głowę Jezusa i Bogarodzicy kard. Józef Glemp, Prymas Polski. *Na terenie Diecezji Drohiczyńskiej znajdują się co najmniej trzy obrazy ukoronowane biskupimi koronami. Znajdują się one w kościołach parafialnych pw. Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu; Świętej Doroty Dziewicy i Męczennicy w Domanowie, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łazówku.*

*Obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem trzymającym szczygła, który znajduje się w kościele parafialnym pw. Trójcy Przenajświętszej w **Ciechanowcu** został namalowany przez nieznanego artystę. To wydarzenie datuje się na około 1600 rok. Z woli Opatrzności obraz podczas potopu szwedzkiego ocalał i został przeniesiony do zbudowanego w 1696 roku drewnianego kościoła⁴²⁹. Budowa obecnej świątyni rozpoczęła się w 1732 roku. Obraz Matki Bożej ukazuje półfigural-*

⁴²⁶ *Ibidem*, s.6.

⁴²⁷ *Ibidem*, s.10.

⁴²⁸ *Ibidem*, s.10.

⁴²⁹ Z. Rostkowski, *Niech nam pomaga Twoja obecność*, s. 147-148.

ne wyobrażenie Matki Najświętszej, która trzyma Dzieciątka Jezus na lewym ramieniu. Głowa Maryi lekko zwrócona w stronę Jezusa. Matka Boga w prawej dłoni trzyma przytknięty do piersi kwiat. Prawa dłoń Jezusa wzniesiona jest w geście błogosławienia. Charakterystyczny dla obrazu jest motyw szczygła, który ukazuje Jezusa jako Zbawiciela. Na obrazie znajdują się również postaci dwóch aniołów, które podtrzymują koronę Najświętszej Maryi. Dominującym kolorem obrazu jest biel, która przybiera odcień popielaty albo delikatnego błękitu⁴³⁰.

Z kolei obraz Matki Bożej w **Domanowie** został namalowany w 1648 roku. Dokonał tego Giovanni Verenti na podłożu drewnianym. Ukazuje na złotym tle w półpostaci Matkę Bożą trzymającą na lewym ramieniu błogosławione Dzieciątko. Płaszcz Maryi jest koloru błękitnego, natomiast suknia ma kolor czerwony. Dzieciątko zaś w białej sukience, na którą narzucona jest wierzchnia szata koloru ugrowej czerwieni. Kolorystyka obrazu jest pełna symboliki⁴³¹.

Na początku sierpnia 1913 roku księża prawosławni przewieźli Cudowny Obraz z Łazówka (pozostawiając jego kopię w kościele) do klasztoru w Wirowie. Obraz Matki Bożej Pocieszenia w Wirowie przebywał dwa lata. W 1915 roku, gdy prawosławne mniszki uciekały przed Niemcami, zabrały ze sobą Cudowny Obraz do Moskwy⁴³². Tam też został umieszczony w Aleksiejewskim Monasterze. Wiadomo, że wspomniany obraz znajdował się tam do 1917 roku. Niestety dalsze jego losy nie są znane. Po erygowaniu parafii w Łazówku podjęto starania, które miały na celu odnalezienie Cudownego Obrazu w Rosji oraz Rumunii. Niestety nie przyniosły one żadnego rezultatu. Obecny obraz Matki Bożej Pocieszenia został namalowany w 1977 roku.

Podsumowanie

Według Raphaela Bonellego - cenionego wiedeńskiego psychiatry – religia ma bardzo duży i przy tym dobry wpływ na ludzką psychikę. Może także znacząco pomagać w leczeniu szeregu chorób psychicznych. Opinia ta została przedstawiona przez Bonellego w Wiedniu na Uniwersytecie Zygmunta Freuda. Dr Bonelli podczas wykładu, który został przez niego wygłoszony w ramach międzynarodowego kongresu poświęconego związkom między nauką a religią zaprezentował swoje wyniki badań. Oparł się on na ponad stu artykułach naukowych, które traktowały o wpływie religii na zdrowie psychiczne

⁴³⁰ *Ibidem*, s. 150-154.

⁴³¹ A. Ulaczyk, *Matka Zbawiciela Pani Domanowska*, s. 54.

⁴³² Z. Czumaj, *Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Łazówku*, Łazówek 2012, s. 27-31.

osób chorych. Aż 70 procent spośród przeanalizowanych przez niego artykułów wskazywało na pozytywny wpływ religijności pacjentów, przy 5 procentach przeanalizowanych artykułach, które wykazywały negatywny wpływ religii przy leczeniu chorób. Według Bonellego największy wpływ religia ma na leczenie takich chorób jak: demencja, depresja, schizofrenia oraz zespół stresu pourazowego. Religia znacząco też pomagała w terapii osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków. Psychiatra stwierdził również, iż w ostatnim czasie da się zauważyć duży wzrost zainteresowania religią wśród neurobiologów. Według Bonellego można już dziś jasno stwierdzić, że istnieje wyraźna, pozytywna korelacja pomiędzy jakością życia a religijnością. Dotyczy to zwłaszcza starszych osób⁴³³.

Reasumując, bezpieczeństwo nie dotyka tylko sfery zewnętrznej człowieka, mimo że najczęściej jest z nią kojarzone. Chęć poczucia bezpieczeństwa w pełnym tego słowa znaczeniu dotyka również sfery psychicznej człowieka oraz duchowej. W osiągnięciu komfortu psychicznego człowiekowi pomaga wiara. Przez stulecia wiara katolicka dojrzała w ludziach. Kult NMP ciągle wzrastał. Ludność polska potrzebowała pośrednika między tym co ziemskie a tym co w niebie. Ta wewnętrzna potrzeba wraz z kultem NMP na ziemiach polskich doprowadziła do sytuacji, w której wierni zaczęli z żywą wiarą przypisywać wszelkiego rodzaju cuda właśnie Matce Bożej, otaczając szczególną czcią Jej wizerunki. Polacy czuli się bezpiecznie w ramionach Matki. To właśnie poczucie bezpieczeństwa, akceptacji, miłości, orędownictwa, pośrednictwa Matki Najświętszej ma tak ogromny wpływ na bezpieczeństwo personalne katolików z terenów diecezji drohiczyńskiej.

Bibliografia:

- Borowski E., *Sanktuarium Matki Bożej w Miedznej, Drohiczyn 1996, FOTO-EDYTOR.*
- Borowski E., *Sanktuarium Matki Bożej w Ostrożanach, Drohiczyn 1986.*
- Czumaj Z., *Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Łazówku, Łazówek 2012.*
- Ingres J.E. Księdza Biskupa Tadeusza Pikusa Biskupa Drohiczyńskiego do katedry pw. Trójcy Świętej w Drohiczynie, Siedlce 2014.*
- Prokop K., *Pasterze i rządcy diecezji mińskiej, pińskiej i drohiczyńskiej, Drohiczyn 2006.*

⁴³³ Wiedeński psychiatra obala tezę Freuda i dowodzi, że to religia leczy choroby psychiczne, <http://www.pch24.pl/wiedenski-psychiatra-obala-teze-freuda-i-dowodzi--ze-to-religia-leczy-choroby-psychiczne,37902,i.html> [dostęp 04.01.2018].

Rosłon A., *Zagrożenia dla współczesnej rodziny*, [w] *Wielowymiarowość kategorii bezpieczeństwa – wymiar społeczny – tom 1*, red. K. Sygidus, P. Lubiński, D. Svyrydenko, Olsztyn – Kijów 2018.

Rostkowski Z., *Niech nam pomaga Twoja obecność*, Schematyzm – Diecezja Drohiczyńska, Drohiczyn 2004.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, wydanie szóste, Warszawa 2008, s.14.

Ulaczyk A., *Matka Zbawiciela Pani Domanowska*.

Źródła internetowe:

Diecezja drohiczyńska – oficjalny serwis informacyjny, <http://drohiczynska.pl/diecezja/opis-diecezji/#diecezja-liczby> [dostęp 31.12.2017].

Diecezja drohiczyńska – oficjalny serwis informacyjny, <http://drohiczynska.pl/parafie/miedzna-parafia-zwiastowania-najswietszej-maryi-panny-diecezjalne-sanktuarium-maryjne/#rys-historyczny> [dostęp 01.01.2018].

Wiedeński psychiatra obala tezę Freuda i dowodzi, że to religia leczy choroby psychiczne, <http://www.pch24.pl/wiedenski-psychiatra-obala-teze-freuda-i-dowodzi--ze-to-religia-leczy-choroby-psychiczne,37902,i.html> [dostęp 04.01.2018].

Dr hab. Irena Fudali prof. nadzw.
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Wydział Prawa, Zarządzania i Administracji
Instytut Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa

KATEGORIE TŁUMU I PLOTKI W ANALIZIE ZACHOWAŃ ZBIOROWYCH

NA PODSTAWIE POGROMU ŻYDÓW W KIELCACH

Streszczenie: Celem tego projektu badawczego jest próba analizy socjologiczno - historycznej pogromu Żydów w Kielcach. Określenie roli i znaczenia plotki i tłumu, jako kategorii socjologicznych wyjaśniających mechanizm społeczny powstawania tłumu, psychozy tłumu oraz indukcji polegającej na szybkim rozprzestrzenianiu się emocji lub zachowań w tłumie.

Słowa kluczowe: zachowania zbiorowe, tłum, plotka, psychoza tłumu, zjawisko indukcji

Wstęp

Pogrom Kielecki to wydarzenie, które było jednym z najtragiczniejszych w powojennej historii Polski. Żydzi i Polacy narody żyjące od wieków obok siebie na ziemiach Polskich. Narody, które łączyła wspólna historia. Narody, które tworzyły wspólnie gospodarkę, życie społeczne i polityczne. Narody, które podczas wojny i przez nazistowską politykę eksterminacji w obozach i gettach straciły miliony ludności. Holokaust to tragedia nie tylko jednego narodu żydowskiego: tragedia dotknęła również Polaków. Czy można zrozumieć pogrom Żydów? Jak racjonalnie opisać funkcjonowanie systemu, w którym miał ten fakt historyczny miejsce?.

21 października 2004 r. zostało umorzone postępowanie karne w sprawie pogromu kieleckiego, prowadzone przez prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie, Krzysztofa Falkiewicza. W śledztwie zbadano szereg różnych hipotez dotyczących przyczyn pogromu. Pierwsza z nich zakładała, że zdarzenia zostały sprowokowane z inspiracji rządu emigracyjnego w Londynie

i podziemia niepodległościowego w kraju, celem skompromitowania socjalistycznego aparatu władzy; druga, że zajścia spowodowały kręgi syjonistyczne; trzecia zakładała prowokację przez ośrodki nazistowskie, dla wykazania, że antysemityzm nie był zjawiskiem typowym tylko dla III Rzeszy; czwarta hipoteza zakładała, że wydarzenia kieleckie sprowokowały tajne służby Związku Radzieckiego w celu skompromitowania Polski; piąta natomiast, że prowokacji, jak i samego zdarzenia w ogóle nie było, gdyż zostało sfingowane w celu kompromitacji Polaków za granicą. Ostatnia, szósta, z badanych hipotez zakładała, że pogrom kielecki został sprowokowany przez Urząd Bezpieczeństwa, celem przerzucenia odpowiedzialności na podziemie niepodległościowe i ewentualne odwrócenie uwagi światowej opinii publicznej od faktu sfalszowania wyników referendum.

W opublikowanych w 2006 r. wynikach śledztwa IPN podał, że materiał dowodowy nie wskazał jednoznacznie na zaistnienie którejkolwiek z tych hipotez. Jako najbardziej prawdopodobną hipotezę IPN uznał wersję, że wydarzenia kieleckie z 4 lipca 1946 r. miały charakter spontaniczny i zaistniały wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności natury historycznej i współczesnej.

W 2008 ukazał się drugi tom publikacji IPN (Instytut Pamięci Narodowej) Wokół pogromu kieleckiego pod red. Leszka Bukowskiego, Andrzeja Jankowskiego i Jana Żaryna. Badacze skłonili się w niej jednak do hipotezy o prowokacji władz radzieckich, a szczególnie przez wojsko, milicję i UB.

Ostatnio wydana dwutomowa publikacja „Pod klątwą. Społeczny portret pogromu” autorstwa profesor Joanny Tokarskiej-Bakir nakreśla społeczne tło pogromu: nastroje społeczne oraz przekonania, które były obecne w polskim społeczeństwie. Jak podkreśla autorka książki - nie były czymś nowym, one tkwiły w nim od dawna. Co wydaje się najistotniejsze i do tej pory budziło największe kontrowersje i emocje – jej zdaniem hipoteza o prowokacji nie znajduje potwierdzenia w dokumentach źródłowych.

W publikacji są dokumenty, które wcześniej nie zostały uwzględniane przez historyków zajmujących się tematem pogromu. Książka została wzbogacona o szeroki wybór dokumentów dotyczących pogromu – akta spraw sądowych, materiały prasowe, w tym także ulotki podziemia antykomunistycznego oraz akta notarialne. Autorka dokonała również biograficznego portretu uczestników zajęć – zarówno ofiar, jak i osób na najwyższych stanowiskach decyzyjnych w strukturze wojewódzkiego aparacie bezpieczeństwa, milicji oraz wojska, które biernie przyglądały się zajściom przy kieleckiej ulicy Planty.

Jednym z poważniejszych minusów publikacji „Pod klątwą. Społeczny

portret pogromu” jest nieuwzględnienie w niej szerszego kontekstu politycznego powojennej Polski, czy nawet województwa kieleckiego. Mimo wieloaspektowej analizy i różnorodnych źródeł żadne z nich nie koncentrują uwagi na aspekcie socjologicznym dotyczącym roli tłumy i plotki, jaką odegrały w pogromie żydowskim w Kielcach. Z uwagi na wstępny charakter analizy odnoszę się do istniejących już historycznych opracowań naukowych. Spośród nich wyróżnić należy:

- Bukowski L., Jankowskiego A., Żaryn J., Wokół pogromu kieleckiego. IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. w. R. Kuśnierz, Pogrom Kielecki na łamach prasy w Polsce, Warszawa 2008,
- Gross J. T., Strach, Kraków 2008
- Kamiński L. i Żaryn J., Wokół pogromu kieleckiego, Warszawa 2006.
- Śledzianowski J., Pytania nad pogromem kieleckim, Kielce 1998.
- Śledzianowski J., Tragiczne rocznice w Anno Domini 2006 wpisane w naszą historię, Kielecki Przegląd Diecezjalny 2006, nr 2,
- Urbański K., Almanach gmin żydowskich województwa kieleckiego w latach 1918-1939, Kielce 2007.
- Urbański K., Zagłada ludności Żydowskiej Kielc 1939 — 1945, Kielce 1994.
- Urbański K., Kieleccy Żydzi, Kraków 1993.
- Wnuk-Lipiński E., Socjologia życia publicznego, Kraków 2006.
- Wrona Z., Kielecka tragedia: Zabić Żyda, Kielce 1996.
- Zamojski R.H., Polacy i Żydzi: osiem wieków wspólnej historii, Warszawa 2008.

Kontrowersje na ten temat pojawiły się bezpośrednio po pogromie. Politycy związani z PSL będący początkowo w koalicji, a później w opozycji do komunistów starali się wyjaśnić incydent nie mając zaufania do nowych władz. Wicepremier wywodzący się z tej partii, prezes Stanisław Mikołajczyk na posiedzeniu Rady Ministrów zażądał od ministra bezpieczeństwa publicznego Radkiewicza wyjaśnienia roli milicji oraz UB w zajściach. Już następnego dnia po wydarzeniach w Kielcach przedstawiciel PSL w Komisji KRN zgłosił

wniosek domagający się wysłania specjalnej komisji, która miała zbadać sprawę. Wniosek ten odrzucony został większością głosów, a zarówno uchwała, jak i wszystkie wnioski w tej sprawie zostały skonfiskowane. Według ustaleń przeprowadzonych samodzielnie przez działaczy PSL inicjatorem pogromu kieleckiego miał być major Sobczyński, komendant Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Kielcach oraz wojewoda kielecki i sekretarz wojewódzki PPR Józef Kalinowski. Zarzuty te spowodowane były głównie biernością zarówno funkcjonariuszy UB, jak i Milicji Obywatelskiej, które mając swoje siedziby w bezpośredniej bliskości zająć nie interweniowały, dopóki na miejsce z odległości 5 km nie przybyło wojsko zaalarmowane przez członków gminy żydowskiej.

Opis zagadnień związanych z pogromem Żydów w Kielcach wymaga zastosowania następujących metod badawczych: analiza treści i analiza dokumentu. Analiza treści jest jedną z metod badań niereaktywnych, czyli metod badania zachowań społecznych. Analiza treści jest badaniem zarejestrowanych ludzkich przekazów, analizuje jakąś klasę wytworów społecznych, najczęściej dokumentów pisanych. Są to książki i czasopisma, a także publikacje. Jest szczególnie dobrze dostosowana do badania przekazów i udzielania odpowiedzi na klasyczne pytanie w badaniach przekazów: „Kto mówi, co, do kogo, dlaczego, jak, i z jakim skutkiem?” Kolejną metodą badawczą niezbędną do opisu podjętych problemów badawczych jest analiza dokumentu. Jest to pisemne świadectwo faktów i wydarzeń społecznych oraz dowód istnienia określonych faktów i wydarzeń społecznych. Do tej pierwszej grupy zaliczymy m.in.: narzędzia i przedmioty codziennego użytku, obrazy, rzeźby – wytwory o charakterze zabytkowym lub użytecznym. Do drugiej węższej grupy należą wszelkie źródła danych dotyczących zjawisk społecznych: rękopisy, archiwalia, czy druki. Są to także świadectwa faktów i wydarzeń interesujących nauki społeczne, które możemy znaleźć w publikacjach o charakterze książkowym, w czasopismach, codziennej prasie, w aktach i protokołach.

W analizie problemu ważny aspekt dotyczy społeczeństwa i jego specyficznych cech. Jedną z charakterystycznych cech społeczeństwa nowoczesnego jest jego masowość: fakt, że przeważnie działamy w otoczeniu wielkiej liczby innych ludzi, w ogromnych zbiorowościach. Występuje to we wszystkich kontekstach życia społecznego. Wyróżniamy trzy rodzaje aktywności zbiorowej: działania masowe, działania zbiorowe, zachowania zbiorowe. W przypadku działań masowych jedyną różnicą w stosunku do działań indywidualnych to ich wielość i równoczesność. Kiedy wielu ludzi w podobnym czasie podejmuje podobne działania, pojawiają się ich skutki zagregowane i skumulowane, wykraczające poza zakres prywatny i jednostkowy, a uzyskujące znaczenie ogól-

nospołeczne.

Aktywność ludzi w zbiorowościach przebiega nie tylko „obok siebie”, „równolegle” z aktywnością innych — jak w przypadku tłumy, audytorium, publiczności, pokolenia, — ale także wspólnie. Taka wspólna aktywność pojawia się wtedy, gdy ludzie zdają sobie sprawę, że celów, jakie sobie postawili, nie da się zrealizować w pojedynkę, a jedynie razem z innymi, z udziałem innych, przy pomocy innych. Działająca wspólnie zbiorowość staje się wówczas instrumentem niezbędnym do realizacji celów poszczególnych członków. Aby takie działania zbiorowe były skuteczne, konieczna jest:

- wyraźna artykulacja celów działania,
- określenie strategii postępowania,
- podział funkcji między uczestników,
- koordynacja różnych funkcji. Najczęściej spełnieniu tych wymogów służy, wyłonienie się przywództwa.

Kiedy zbiorowość działa w celu realizacji wyraźnie określonych celów, przyjmując określone strategie działania, dzieląc między siebie zadania i koordynując je między sobą, a także poddając się wyłonionemu spontanicznie przywódcy, mamy coś więcej niż zachowania zbiorowe. Na ogół wiąże się z tym także większa trwałość tego rodzaju działań. O ile zachowania zbiorowe są często przelotne, chwilowe, o tyle ukierunkowane na cel zbiorowe przedsięwzięcia wymagają na ogół więcej czasu. I wreszcie, o ile w zachowaniach zbiorowych obserwowaliśmy wielką dozę spontaniczności, emocjonalności, ekspresyjności, o tyle do realizacji zbiorowych celów niezbędna jest większa racjonalność, myślenie strategiczne, planowanie działań. Tak, więc tę bardziej złożoną formę aktywności zbiorowej cechuje to, że jest wspólna, bardziej trwała i celowo, strategicznie motywowana.

Wielość działań może jednak cechować się jeszcze dodatkowymi właściwościami. Działający ludzie mogą być mianowicie zgromadzeni w jednej przestrzeni, a także doświadczać tej samej sytuacji. Ciągłe jeszcze działają w pojedynkę, na własną rękę: w bliskości przestrzennej, w tych samych warunkach sytuacyjnych, ale niejako obok siebie, a nie wspólnie. Przyjęło się tego rodzaju aktywność określać mianem zachowania zbiorowego. Klasyczna, wzorcowa odmiana zachowań zbiorowych występuję w tłumie

Zachowania zbiorowe to do pewnego stopnia spontaniczne i krótkotrwałe działania społeczne stosunkowo dużej liczby ludzi znajdujących się w niej-

snej sytuacji; różni się one od zachowań grup i organizacji. Granice społeczne zachowań zbiorowych są niewyraźne; działaniami ich uczestników kierują względnie słabe lub nowo wytworzone normy społeczne.

Podstawowe cechy zachowań zbiorowych to:

- Ograniczone, krótkotrwałe działanie społeczne, które charakteryzuje się czasowym uczestnictwem w zachowaniu zbiorowym. Interakcja biorących w nich udział ogranicza się do szczególnej sytuacji — koncertu, demonstracji i zazwyczaj nie trwa dłużej niż sytuacja. Interakcja ta jest, więc zarówno pod względem zasięgu, jak i czasu trwania, bardzo ograniczona niż w przypadku grup społecznych czy organizacji.

- Niepewna identyfikacja i granice społeczne. Granice między uczestnikami jakiegokolwiek formy zachowań zbiorowych a osobami, które biorą w nich udział, nie zawsze są wyraźne. Na przykład: wokół miejsca demonstracji zawsze gromadzi się wielu ludzi, z których niektórzy nie są jej uczestnikami, lecz jedynie widzami pragnącymi zorientować się w sytuacji.

- Słabe lub nowo wytworzone normy społeczne. W zachowaniach zbiorowych ogólnie obowiązujące normy społeczne nie dają wystarczających wskazówek, co do właściwego sposobu działania. W konsekwencji, zachowania zbiorowe są z reguły bardziej spontaniczne i nie przewidywalne niż zachowania w bardziej jasnym i uporządkowanym społecznie kontekście.

Odmianą zbiorowości opartej na podobieństwie zachowań jest tłum. Powstaje on najczęściej ze zbiegowiska (rzadziej z publiczności). Tłumem określa się zwykle przelotne zgromadzenie kilkudziesięciu, a najczęściej kilkuset, osób na przestrzeni umożliwiającej bezpośredni kontakt, które spontanicznie i identycznie reagują na te same podniety. Więż w tłumie składa się przede wszystkim z komponentów emocjonalnych i popędowych oraz ze styczności przestrzennej i nadzwyczaj silnej łączności psychicznej, która mocno identyfikuje jednostkę z tłumem. Identyfikacja ta doprowadza do deindywidualizacji osobowości, czyli zjawiska o charakterze patologicznym, kiedy człowiek traci refleksyjność i ulega psychice tłumu, a więc zostaje ubezwłasnowolniony w jakimś zakresie, zależnie, od jakości tłumu i osobowości.

Specyfiką tłumy jest brak jakiegokolwiek organizacji formalnej i funkcjonowania norm moralnych, a tym samym racjonalnej kontroli społecznej. Kreują go silne bodźce emocjonalne, jakimi najczęściej są: poczucie krzywdy, gniew, chęć zemsty czy poszukiwanie zdobyczy. Brak organizacji i osłabienie norm moralnych. Sprzyja wyzwaniu się popędów prowadzących do anormalnych zachowań.

Różnorodność podniet tworzących tłum sygnalizuje wielkość odmian tej specyficznej zbiorowości społecznej. Badacze najczęściej, wyróżniają tłum: agresywny, uciekający, nabywający (rabujący) i demonstrujący albo ekspresywny. Zastanówmy się, czym najbardziej odznacza się każdy z tych czterech rodzajów tłumy.

Tłum przypadkowy składa się z ludzi, którzy reagują na jakieś wydarzenie, ale nawiązują słabą interakcję. Tłum konwencjonalny tworzy się wówczas, gdy ludzie gromadzą się w jakimś określonym celu. Interakcja między nimi również nie jest zbyt silna. Tłum ekspresywny ukazuje taki poziom emocji, jaki nie jest akceptowany w innych okolicznościach. Zachowanie tłumy aktywnej cechuje emocjonalność i podekscytowanie, co często prowadzi do działań niszczycielskich i aktów przemocy. Tłum protestujący łączy cechy tłumy konwencjonalnej i aktywnej; jest względnie dobrze zorganizowany i często działa destrukcyjnie. Wspólne właściwości tłumów to:

- zjawisko deindywidualizacji, czyli częściowego zaniku niektórych składników i cech osobowości jednostki na okres jej „stopienia” się w zbiorową psychikę tłumy;
- wzmożone naśladownictwo, spowodowane dezyndywidualizacją jednostki i zanikiem jej indywidualnej refleksyjności;
- „zarażenie emocjonalne”, polegające na wytwarzaniu się identycznych lub podobnych stanów emocjonalnego napięcia, powstającego na gruncie podobnych postaw, nastrojów i oczekiwań
- podatność na sugestie i oddziaływania innych uczestników tłumy. Tłum rozpada się wówczas, gdy słabnie więź zespala ją go wskutek pojawienia się nowej podniety, wywołującej zupełnie inne niż dotychczasowe emocje.

Istnieją trzy główne teorie wyjaśniające zachowanie tłumy. Teorie zarażania się głoszą, iż w tłumie ludzie tracą świadomość własnej tożsamości i ulegają „umysłowi zbiorowemu”. „Ugniatanie” ludzi i bezkrytyczna akceptacja oraz przenoszenie emocji, możliwe dzięki anonimowości sytuacji, przyczyniają się do powstawania mentalności „stadnej”. Teorie konwergencji twierdzą, że zachowanie tłumy można wyjaśnić faktem przebywania w ograniczonej przestrzeni dużej liczby podobnie myślących jednostek, które współdziałają, opierając się na tych podobieństwach. Teoria wyłaniania się norm zakłada, że zachowanie tłumy regulują te same normy społeczne, które regulują inne formy zachowań, ale w tłumie normy są raczej wytwarzane przez sytuację niż

narzucane. W przeciwieństwie do poprzednich teorii teoria ta przyjmuje istnienie większej niejednorodności działań, motywacji i rodzajów zaangażowania uczestników tłumu,

Jednym z takich aktorów zbiorowych, który działa na scenie życia publicznego i podlega wyżej wymienionym regułom jest tłum.

Fenomen zachowań zbiorowych był rozwijany przez wielu socjologów: G. Le Bon, S. Sighele, G. Tarde, W. McDougall, R. E. Park, H. Blumer, R.H. Turner, L.M. Killian, N.J. Smelser.

Pisząc o zachowaniach zbiorowych, nie można nie wspomnieć o leku i strachu i ich skrajnym stanie - panice.

Rozróżnienie lęku od strachu: podział taki może wydawać się sztuczny, gdyż w praktyce przeprowadzenie ścisłej granicy między tymi stanami może okazać się trudne. Uznaje się, że strach jest zawsze przedmiotowy, a zatem boimy się czegoś lub kogoś. Natomiast lęk, nie wiążąc się z żadnym konkretnym zagrożeniem, wydaje się bardziej nieokreślony. Lęk działając na całą grupę społeczną, w małych dawkach powoduje integrację jej aktywności i wzmożenie dynamiki zachowań. Jednak w dużej dawce działa dezintegrująco, wywołuje działania bezcelowe, chaotyczne, impulsywne, a nawet prowadzić może do całkowitego paraliżu aktywności.

Antoni Kępiński jest zdania, że w powstawaniu zachowań ludzi w tłumie ważną rolę odgrywa lęk. Prawdopodobnie dynamika uczuć negatywnych, a zwłaszcza lęku powoduje, że przenoszą się one z jednej osoby na drugą. Powszechnie znane są zjawiska paniki w tłumie, gdy lęk jednej osoby udziela się z szybkością pożaru innym.

W lęku człowiek płacze, prosi o litość i współczucie, szuka oparcia silniejszych, unika odpowiedzialności lub też przejawia bezradną wściekłość, chce zniszczyć wszystko dookoła w myśl zasady niech ze mną ginie cały świat.

Lęk wyzwala agresję, tłum walczący, to tłum przepętniony strachem o przetrwanie, o własne życie. Lęk, jako sygnał alarmowy zagrożenie jest do pewnego stopnia sygnałem społecznym, zagrożenie, bowiem często nie dotyczy wyłącznie jednego przedstawiciela grupy, ale całej społeczności. Reakcja lękowa osobnika należącego do tej samej grupy społecznej jest jednocześnie sygnałem alarmowym dla innych członków grupy. Mogą oni sami nie dostrzeżać grożącego im niebezpieczeństwem, ale o jego istnieniu dostatecznie silnie alarmuje ich, zachowanie jednego z członków grupy.

Tam gdzie jest tłum, tracimy nasz indywidualizm stajemy się częścią zbiorowości. Mówimy wtedy o deindywidualizacji, zjawisku, które potocznie określa się, jako zagubienie się w tłumie i utrata kontroli nad własnym zachowaniem. Reakcje człowieka stają się bardziej spontaniczne. W tłumie bez skrępowania tańczymy, śpiewamy, płaczemy, wyrażamy entuzjazm czy rozpacz. Nie zwracamy uwagi na to, co dzieje się dookoła nas. Nasza uwaga skoncentrowana jest na scenie, atmosferze wydarzenia. Gdyby tak wyjąć pojedynczą osobę z tłumy, sama byłaby zaskoczona tym, w jaki sposób się zachowuje i reaguje. Kiedy jesteśmy mniej skoncentrowani na własnym „ja”, mniej świadomi własnych norm i standardów, nasila się tendencja do konformizmu. Skłonni jesteśmy podążać za tłumem — działa tu zarówno wpływ informacyjny, jak i normatywny. Zachowanie innych ludzi staje się wskazówką, jak mamy postępować i reagować. Jeśli ktoś zaczyna intonować pieśń, wykrzykiwać hasła czy wykonywać jakieś gesty, chętnie i często bezrefleksyjnie się do niego przyłączamy. Demonstrujemy w ten sposób naszą przynależność do wspólnoty, tworzymy zbiorową tożsamość. Czujemy się jednością, ale gdy komuś coś się w tłumie dzieje, wcale nie jesteśmy bardziej gotowi nieść pomoc. Może to wynikać z dyfuzji odpowiedzialności: im więcej osób, tym bardziej rozproszona odpowiedzialność. Tłumaczymy sobie, że nie jesteśmy odpowiedzialni za to, co się dzieje, bo jest ciemno, głośno, są inni, którzy odpowiadają — służby ratownicze, organizatorzy masowej imprezy.

Analizując zmiany zachowań zbiorowych pod wpływem negatywnych emocji należy wspomnieć o stanach skrajnego strachu. Najbardziej jaskrawy przykład skrajnego stanu pobudzenia emocjonalnego to stan paniki. K. Obuchowski zauważa: „Nadano jej też nazwę psychozy zbiorowej. Setki, a bywa, że i tysiące ludzi o bardzo różnych cechach psychicznych, grających różne role społeczne, często zahartowanych w trudnych warunkach wojny lub niebezpiecznej pracy nagle zmienia swoją osobowość. Wszyscy zaczynają zachowywać się jednakowo, widzą to samo i myślą to samo, jeśli w ich stanie psychicznym można wyróżnić to, co nazywamy myśleniem. Tylko niektórym jednostkom udaje się oprzeć naporowi psychozy zbiorowej», .

Lęk i strach, dwa jednocześnie pokrewne i odmienne stany psychiczne, które odnaleźć można u podstaw poczucia zagrożenia. Strach odnosi się do tego, co znane, jest uczuciem wzbudzonym przez określony obiekt lub określoną sytuację, którym można stawić czoła, przed którymi można się zabezpieczyć.

Lęk natomiast jest zgeneralizowanym poczuciem braku bezpieczeństwa, którego źródeł nie jesteśmy w stanie zidentyfikować, jest oczekiwaniem na

cios tym groźniejszy, że nie wiemy, z której strony na nas spadnie. Owo poczucie zagrożenia, łączyć można z kolei z zablokowaniem realizacji tego typu potrzeb, które traktuje się, jako niezbywalne dla człowieka, a więc potrzeb, których niezaspokojenie zagraża prawidłowemu funkcjonowaniu jednostki .

Zbiorowe zachowania w obliczu zagrażającego bodźca nie muszą jednak przybrać formy paniki. Napięcie lękowe, irracjonalne plotki i wzajemne naśladownictwo mogą zaowocować stanem zbiorowej (masowej) hysterii. Wiąże się ona z szybkim rozprzestrzenianiem się strachu wśród grupy ludzi, którzy gwałtownie i w sposób niekontrolowany reagują na domniemane zagrożenie ze strony jakichś potężnych sił. Informacja o tym zagrożeniu przekazywana jest innym ludziom, którzy reagują równie emocjonalnie. Histeria masowa jest jak samonapędzający się mechanizm.

„Zachowania masowe” rozumiane są, jako zbiorowe zachowanie masy, w którym nie występuje widoczna wzajemna komunikacja ani wzajemne wywieranie na siebie wpływu przez jednostki składające się na masę. Przykładami takich zachowań są np. mody, obyczaje, sposoby ubierania się, ruchy polityczne./.../.

Każde działanie zbiorowe zachodzi w pewnej przestrzeni społecznej. Działania w „przestrzeniach” są wzajemnie powiązane, działanie w jednej przestrzeni może wywoływać skutki nie tylko w niej samej, ale może oddziaływać na inne, w których działają odmienni aktorzy./.../.

Życie publiczne jest domeną zorganizowanych sił społecznych. Jako najszersza arena działań zbiorowych, jest kontrolowane przez państwo. Państwo, bowiem decyduje, jakie działania zbiorowe są w życiu publicznym dopuszczalne, a jakie spotykają się z sankcjami lub są represjonowane. Państwo decyduje też, wedle jakich ogólnych procedur owe działania zbiorowe mogą przebiegać i jakich granic przekraczać im nie wolno, pod rygorem sankcji. W życiu publicznym każdego społeczeństwa można funkcjonować zgodnie z pewnymi regułami gry, skodyfikowanymi w prawie, a na straży przestrzegania tych reguł stoi aparat państwowy, który zresztą też tym regułom formalnie podlega. Jeśli państwo ma charakter demokratyczny, owe reguły gry ustalane są zgodnie z procesem demokratycznym; jeśli ma ono charakter niedemokratyczny — reguły gry narzuca władza, której podlega aparat państwa.

Aktorami zbiorowymi działającymi na scenie publicznej są indywidualni uczestnicy, którzy czerpią swe doświadczenie z relacji życia codziennego. Każde działanie zbiorowe wkraczające w sferę życia publicznego ma na celu wytworzenie jakiegoś dobra publicznego.

Dobro publiczne definiowane jest w tej konwencji teoretycznej przez niewyłączność; jeśli jakikolwiek członek grupy korzysta z niego, to nie może to oznaczać, że tym samym odbiera się je innym członkom grupy /.../. Zgodnie z teorią, zarysowaną przez Olsona, każde działanie zbiorowe, a więc wkraczające w którąś z przestrzeni życia publicznego, ma na celu wytworzenie jakiegoś dobra publicznego, które będzie charakteryzowało się określonym poziomem wspólności zasobu, czyli społeczną dostępnością danego zasobu (nawierzchni drogi, regulacji prawnej, czy pomnika) dla tych, których taka dostępność interesuje.

Aby mogły zostać uruchomione działania zbiorowe muszą zaistnieć jakieś mechanizmy społeczne, które będą łączyły dostateczną liczbę ludzi posiadających odpowiednie interesy i zasoby.

Badacze zachowań zbiorowych interesują się tłumem i plotką. Jedną z głównych cech tłumy jest nadzwyczajna zdolność do ulegania sugestii, która w połączeniu z zaraźliwością, skutkuje ukierunkowaniem się uczuć w pewnym oznaczonym kierunku.

Ogólną charakterystykę tłumy zawarł w dziele *Le Bon – Psychologia tłumy*. Tłum to zbiór pewnej liczby jednostek, nie tworzy sam przez się tłumy — Stała orientacja idei i uczuć jednostek, które tworzą tłum, i zanik ich indywidualności — Tłum jest zawsze nieświadomy — Zanik Życia umysłowego i przewaga życia rdzeniowego (nerwowego) — Obniżenie poziomu inteligencji i zupełne przekształcenie uczuć — Zmiana uczuć na gorsze albo na lepsze u jednostek tworzących tłum Zdolność tłumy zarówno do czynów bohaterских, jak i zbrodniczych

Słowem „tłum” oznaczamy zazwyczaj zbiorowisko jakichkolwiek jednostek, niezależnie od ich narodowości, płci i wyznania, a także od przypadku, który je zgromadził. Z punktu widzenia psychologii pojęcie „tłum” posiada nieco odmienną treść od powyżej podanej. Przy zbiegu pewnych okoliczności, i tylko w tych okolicznościach, zbiorowość ludzi nabiera zupełnie nowych właściwości, różnych od tych, jakie posiadają poszczególne jednostki, składające się w danym wypadku na tłum. W tłumie zanika świadomość własnej odrębności, uczucia i myśli wszystkich jednostek mają jeden tylko kierunek. Powstaje jakby zbiorowa dusza; chociaż jej istnienie jest bez wątpienia bardzo krótkie, to jednak posiada ona cechy nadzwyczaj wyraźne. Zbiorowość ludzka tworzy wówczas, — że użyję tej nazwy w braku lepszej — tłum zorganizowany lub, jeżeli kto woli, tłum psychologiczny. Tworzy on jedną zbiorową istotę, którą rządzi prawo jedności umysłowej tłumów.

Teoria zarażania została opisana i wyjaśniona w dziele Le Bona – Psychologia tłumu: wyjaśniając zachowanie tłumu, jako przejaw działania „umysłu zbiorowego”, rezultat utraty przez jednostki własnej tożsamości w wyniku „zaraźliwego” rozprzestrzeniania się w tłumie emocji wywoływanych daną sytuacją. Polega ono na wytwarzaniu się identycznych lub podobnych stanów napięcia emocjonalnego na gruncie podobnych postaw, oczekiwań lub nastrojów większości członków danej zbiorowości. Zaraźliwość emocjonalna charakteryzuje się wzmożonym uleganiem sugestiom dzięki zjawisku zamkniętych kręgów wzajemnego podniecenia. Na gruncie psychologii społecznej określa się to mianem sprzężeń zwrotnych.

Jedną z przyczyn, dzięki której w tłumie manifestuje się cechy specyficzne i nadaje się mu pewne kierunki, jest zaraźliwość. Zaraźliwość jest zjawiskiem łatwym do stwierdzenia, ale bardzo trudnym do wyjaśnienia. Należy ona do grupy zjawisk hipnotycznych. Zaraźliwość uczuć i czynów w tłumie do tego stopnia potrafi opanować jednostkę, że poświęci ona osobiste cele dla celów wspólnych. Cecha ta jest przeciwna naturze człowieka, ale każdy jest na nią podatny, kiedy staje się częścią tłumu. Podatność na sugestie wynikająca z zaraźliwości jest najważniejszą przyczyną powstawania specyficznych cech tłumu. Jednostka nabywa cech wręcz przeciwnych do tych, jakie posiada każdy z nas z osobna. Jednostka traci przede wszystkim świadomość swych czynów. Podobnie jak u osób zahipnotyzowanych, tak i u jednostek będących częścią tłumu pewne zdolności zanikają, a inne rozwijają się nadmiernie. Pod wpływem sugestii wykonują one pewne czyny z gwałtownością, która w tłumie objawia się większą siłą niż u człowieka zahipnotyzowanego, gdyż sugestie, opanowując wszystkie jednostki, potęguje się jeszcze na mocy wzajemnego oddziaływania.

Tłum na ogół zajmuje pozycję wyczekującą, co w nadzwyczajny sposób ułatwia sugestie. Jak zaraza rozchodzi się pierwsza lepsza ujęta w słowa sugestie, opanowuje wszystkie umysły, nadaje im pewien kierunek, każe im dążyć do jak najszybszego urzeczywistnienia panujących w danym momencie idei. Nie ma wtedy znaczenia, czy chodzi o podpalenie pałacu, czy o wielkie poświęcenie, gdyż każdej myśli poddaje się tłum z jednakową łatwością. Zależy to tylko od rodzaju podniety, a nie jak u jednostek od stosunku, jaki zachodzi pomiędzy mającym się dokonać czynem a nakazem rozumu, który jest w stanie nie dopuścić do jego urzeczywistnienia. Tłum ulega ciągłej nieświadomości, poddaje się sugestiom, cechuje się gwałtownością uczuć, na które rozum nie ma najmniejszego wpływu, dlatego tłum jest nadzwyczaj łatwowerny. Tłum posiada nadzwyczajną zdolność do przekręcania faktów przez rozgorączkowaną wyobraźnię tłumu. Każdy powszednie wydarzenie, wypadek przecho-

dzi kilka lub kilkanaście przeobrażeń w oczach tłumy. „Tłum myśli obrazami, a jeden obraz wywołuje u niego szereg nowych obrazów, niełączących się logicznie z pierwszym” Dzięki zaraźliwości przekształcanie faktów odbywa się u wszystkich osobników danej zbiorowości w jednakowy sposób, fakty zastępowane są halucynacjami, które nie mają z nimi żadnego związku.

Charakterystycznymi cechami uczuć tłumy, bez względu na to czy uczucia te są dobre czy złe, są następujące: wielka prostota i wielka przesada. Przesadne uczucia tłumy potęguje

Szybko uznanie wszystkich, na mocy prawa zaraźliwości i sugestii, co zwiększa jego siłę. Dzięki prostocie i przesadzie jego uczuć niedostępne są dla tłumy wątpliwości i niepewności. Gwałtowność uczuć jest jeszcze spotęgowana, zwłaszcza w tłumie heterogenicznym, przez brak odpowiedzialności. Pewność bezkarności, wzrastająca w miarę wzrostu liczebności tłumy, oraz świadomość chwilowej potęgi, którą czerpie on właśnie ze swej liczebności, tworzą warunki do powstania w tłumie takich uczuć i czynów, na które nigdy by się nie zdobyła jednostka. „W tłumie nieuk, głupiec i człowiek zawistny nie odczuwają swej bezsilności i nicości, a w ich miejsce pojawia się poczucie brutalnej siły, chociaż nietrwale, ale za to potężnej. Przesada w tłumie dotyczy tylko uczuć, w żadnym zaś razie inteligencji. Dlatego jednostka należąca do tłumy cofa się w swym rozwoju intelektualnym”.

Plotka jest próbą zrozumienia niejasnej sytuacji; często zmienia się w miarę rozprzestrzeniania. Ostateczna wersja plotki jest nieraz zupełnie inna niż początkowa. Puszczoną w obieg plotkę bardzo trudno powstrzymać. Plotka może wywołać zachowania tłumy lub nadać kierunek jego działaniom.

Plotka to nieformalnie rozpowszechniana, niepotwierdzona informacja, pochodząca z anonimowego źródła. Stanowi ona próbę zrozumienia niejasnej sytuacji i może spowodować zgromadzenie się tłumy. W zbiorowym procesie szerzenia plotki ludzie mogą uczestniczyć, jako „kurierzy, „interpretatorzy” „adwokaci”, „decydenci” lub „słuchacze”.

Plotka jest próbą zrozumienia niejasnej sytuacji; często zmienia się w miarę rozprzestrzeniania. Plotka może wywołać zachowania tłumy lub nadać kierunek jego działaniom. W niejasnych sytuacjach plotka jest głównym, a czasem jedynym źródłem informacji; rodzi się ze zbiorowego wysiłku zrozumienia tego, co się dzieje. Najbardziej rzucającą się w oczy spektakularną formą zachowań zbiorowych jest tłum, czyli czasowe i niezorganizowane zgromadzenie jednostek, które znajdują się w bezpośredniej bliskości fizycznej i mają wspólny obiekt zainteresowania.

Historia żydów w Kielcach, jako zwartej społeczności, zamyka się w dość wyraźnym przedziale lat 1862 — 1942, chociaż zarówno przed 1862 rokiem, jak i po likwidacji getta w 1942 roku Żydzi tworzyli społeczność lokalną. Przez około osiemdziesiąt lat odgrywali w mieście doniosłą rolę w handlu, rzemiośle i kulturze. Brali aktywny udział we wszystkich sprawach istotnych dla ogółu mieszkańców. Współżycie między Polakami a społecznością żydowską nie było łatwe: „wyrzucenie” żydów z miasta w 1845 roku, burdy w dniu 11 listopada 1918 roku oraz masowy udział w zajściach 1946 roku. Analizując postawy kielczan wobec społeczności żydowskiej trzeba uwzględnić wiele aspektów: historycznych, politycznych, religijnych i obyczajowych. W Kielcach dominował katolicyzm i obecność ortodoksyjnych Żydów powodował wyznaniowe konflikty. Ważną rolę we wzajemnych stosunkach odgrywały sprawy gospodarcze, zacięta konkurencja w handlu i rzemiośle.

Styczeń 1833 roku można uznać za początek, trzydziestoletniej walki, jaka rozegrała się między bogatym kieleckim mieszczaństwem a Żydami pochodzącymi głównie z pobliskich Chęcin, pragnącymi osiedlić się w Kielcach.

9 stycznia 1833 roku w urzędzie municypalnym zjawiała się w dwudziestoosobowa delegacja mieszkańców, którzy od pokoleń mieli w Kielcach domy, place, zakłady rzemieślnicze oraz stałe punkty handlowe. W imieniu przybyłych mistrz cechowy Jan Malinowski zażądał od władz miasta natychmiastowego usunięcia Żydów z Kielc.

Według niego opanowali całkowicie dostawy dla wojska carskiego stacjonującego w mieście oraz przejęli w swoje ręce dzierżawę, intratnych podatków. Delegacja żądała również likwidacji nielegalnych, jej zdaniem składów różnych towarów, które mieściły się, za zgodą niektórych Polaków, w kilku domach. Od wieków na jarmarki do Kielc przybywali Żydzi z Chęcin, Pińczowa, Daleszyc dostarczali stada bydła, wołów roboczych, koni, a także kaszę, cebulę, owoce. Godząc się na udział kupców żydowskich w jarmarkach, pilnowano skrupulatnie, aby żaden nie mógł zanocować w mieście bez pozwolenia prezydenta. Ustawodawstwo średniowieczne albo całkowicie zabraniało żydom osiedlać się na stałe, albo wyznaczało osobną dzielnicę — getto .

W dniu 4 lutego 1833 roku, na prośbę żydów postanowiono rozwiązać problem status Żydów w Kielcach, Naczelnik Wojenny Województwa Krakowskiego skierował sprawę do Komisji Województwa Krakowskiego pismo treści: „Liczne do mnie dochodzą prośby starozakonnych różnych miasteczek o przedstawienie J.K. Mości Naczelnikowi Królestwa dozwolenia im osiedlenia i zakupywać domy w mieście Kielcach”. Komisja Województwa Krakowskiego w dniu 4 marca wystąpiła do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych,

Duchowych i Oświecenia Publicznego przedstawiając projekt „Dozwolenia ludności wyznania mojżeszowego osiedlania się w mieście Kielcach”. W piśmie podkreślano, że Kielce nie mają żadnego przywileju ograniczającego lub zakazującego stałego zamieszkanie Żydów oraz że ich tu pobyt nie będzie szkodliwy dla kraju. Po dwóch miesiącach oczekiwania Rada Administracyjna pismem 15 maja 1833 roku nadesłane do Komisji Województwa krakowskiego informowało „wolno jest starozakonnym w mieście Kielcach osiedlać się i stale w nich zamieszkiwać”. Zastrzeżono tylko, że osadnictwo może nastąpić po utworzeniu osobnej dzielnicy.

Wiadomość o decyzji Rady Administracyjnej wywołała natychmiast falę prośb Żydów o zgodę na zamieszkanie w Kielcach: otwarcie sklepów, jadłodajni, warsztatów rzemieślniczych. Ilość napływających podań od Żydów zmobilizowały bogate polskie mieszczaństwo do działań. W bardzo krótkim czasie do komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych napłynęło kilkanaście skarg i podań podważających zasadność decyzji z maja 1833 roku. Po ośmiu miesiącach decyzja została cofnięta przez wicedyrektora Wydziału Administracyjnego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, powodem było wstrzymania tworzenia dzielnic dla Żydów w miastach Królestwa.

Bogate mieszczaństwo cieszyło się ze zwycięstwa jednak było to zwycięstwo złudne. Rodziny żydowskie zmuszone do opuszczenia miasta osiedlały się w pobliskich folwarkach i wsiach, nie zrywając więzi z kieleckim rynkiem. Decyzja zabraniała Żydom stałego zamieszkiwania w Kielcach, ale nie ograniczała czasowego pobytu, czy możliwości handlu. Było to na rękę biedniejszej części społeczeństwa oraz urzędnikom, którzy domagali się poszerzenia udziału Żydów w rzemiośle i handlu. Miało to spowodować rozwój miasta i wzrost zasobności kasy miejskiej z płaconych przez Żydów podatków oraz konkurencję handlu i rzemiośle. Jednak ciągle skargi i donosy do urzędników i prezydenta miasta, składane przez antysemityczne mieszczaństwo, powodowały blokowanie wydawanych pozwoleń na stały pobyt tak potrzebny Żydom do prowadzenia działalności rzemieślniczej i handlowej. Sytuacja nieznacznie poprawiła się po roku 1848 dzięki wydanemu ukazowi carskiemu zezwalający na osiedlanie się Żydów w miastach dotąd „zamkniętych”, pod warunkiem płacenia podatków, używania języka i pisma obowiązującego w kraju, rezygnacji z rytualnego stroju oraz wysyłania dzieci do szkół państwowych.

Rosnące potrzeby miasta sprawiły, że Magistrat łatwiej zaczął wydawać zezwolenia Żydom na prowadzenie działalności handlowej lub rzemieślniczej. Powstała pierwsza jadłodajnia koszerna założona przez dwóch byłych żołnierzy, którzy po odbyciu 25 letniej służby mieli prawo osiedlić się we wszyst-

kich miastach. Także dwóm żydom, szklarzom pozwolono zamieszkać na stałe na terenie tzw. Cegielni z jednoczesną zgodą na prowadzenie prac w obrębie miasta. Okazało się szybko, że rzemieślnicy żydowscy są mile widziani przez wielu kielczan, gdyż pracują nie gorzej niż miejscowi rzemieślnicy, a opłaty za usługi pobierają znacznie niższe. Natychmiast posypały się skargi od kieleckich szklarzy. Pierwsze interwencje skierowano do prezydenta miasta, następnie odwołano się do naczelnika powiatu, a gdy to nie pomogło do gubernatora. Mistrzowie cechu szklarskiego tak motywowali swe skargi: wejść w położenie mieszkańców oraz obywateli, którzy jedynie z pracy rąk swego przemysłu znajdują utrzymanie, a tym sposobem przez starozakonnych zupełnie tego jesteśmy pozbawieni i odwołania nasze żadnego nie otrzymują skutku a Żydzi używają praw swoich i coraz gorszymi dla nas stają się wrogami, bo pozbawiają nas zarobkowania i pozostawiają bez chleba W naszym i tak szczupłym mieście jest składów szkła trzy, to jest, w których można nabyć szkło po cenach fabrycznych. Każdy z mieszkańców lub obywateli potrzebujących parę lub kilka tafli wprawić, sam szkło może kupić w którymkolwiek składzie. Wzywa Oda, który mu się najczęściej sam nastęrcza do wprawiania, i tego, choć tak nędznego pozbawieni jesteśmy zarobkowania”.

Inne skargi motywowane były tym, że w mieście, które ma zaledwie 4000 mieszkańców znajduje się kilkanaście handli, które zaledwie wegetują, jeśli więc przybędą następne handele żydowskie, które będą mógł taniej swoje towary sprzedawać, dlatego że będą gorsze lub nielegalnie sprowadzane, spowoduje to upadek innych kupców mniej zamożnych. O skuteczności skarg i donosów może świadczyć fakt, że w roku 1860 przeprowadzony został spis ludności żydowskiej, z którego wynikało, że 15 osób miało formalną zgodę na zamieszkanie, 7 osób zamieszkiwało poza obrębem miasta a tylko pracowało w Kielcach.

Dopiero po roku 1862 można zauważyć zmianę w stosunku do ludności Żydowskiej. W połowie września 1862 roku do Kielc dotarł odzew Komitetu Centralnego Narodowego „Do braci starozakonnych”, w którym podkreślano, że Polacy uznają Żydów za „rodzonych braci”. Odezwa kończyła się stwierdzeniem: „...nigdy nie spuszczać z pamięci, że tylko w wolnej i niepodległej Polsce ustanie potrzeba pisania dla was praw oddzielnych”. W momencie wybuchu powstania 22 stycznia 1863 roku Rząd Narodowy zadeklarował pełne i bezwarunkowe równouprawnienie wszystkich narodów, w tym i Żydów. 22 czerwca 1863 roku, nawiązując do byłych postanowień rządu krakowskiego z lat czterdziestych, rząd powstańczy wydał odezwę „Do braci Polaków wyznania mojżeszowego” deklarując w niej ludności żydowskiej pełnię praw obywatelskich.

Walki powstańcze i ograniczenia z nimi związane (w tym zakaz poruszania się po kraju) stworzyły sytuację, w której napływ Żydów do Kielc był znikomy. Co spowodowało, że kielczanie z problemem żydowskim stykali się rzadko. Dopiero wygaśnięcie walk powstańczych, zniesienie zakazu poruszania się po kraju, podniesienie w 1867 roku Kielc do rangi miasta gubernialnego wzmogło zainteresowanie możliwością zamieszkania w Kielcach. Ponieważ napływ Żydów zaczął odbywać się w okresie, kiedy nie stosowano już systemu gett, zamieszkiwali oni zależnie od zasobu posiadanej gotówki. Bogatsi starali się wynajmować lokale na mieszkania, sklepy, warsztaty w pobliżu centrum, możliwie blisko wnek, gdzie odbywały się jarmarki i targi. Nie zawsze pieniądze dawały możliwości nabycia, bądź wydzierżawienia potrzebnego lokalu. Kielczanie bardzo nie chętnie pozbywali się lokali, domów czy posesji na rzecz Żydów. Dlatego pierwsze budynki Żydzi zaczęli wznosić na lewym brzegu rzeki Silnicy, gdzie z czasem ukształtowała się ulica Nowy Świat.

W miarę przybywania ludności żydowskiej i rozwoju handlu, zaistniała konieczność zorganizowania, lepszego połączenia z krajem. Zostały uruchomione przez Żydów połączenia do Piotrkowa Trybunalskiego, Warszawy. Zwiększająca się ilość ludności żydowskiej w Kielcach spowodował potrzebę uregulowania spraw wyznaniowych. Niewielki dom modlitw przy ul. Borzęckiej został powiększony i przemianowany na Dozór Bożniczy, uzyskano także zgodę na otwarcie jatki koszernej przy placu św. Tekli, za przyzwoleniem władz wybudowano także łaźnię. Podjęto także starania o uzyskanie terenu pod cmentarz, który po długich poszukiwaniach gruntu i odpowiedniego miejsca został zlokalizowany na folwarku Pakosz. Zorganizowano Bractwo pogrzebowe, które miało się zajmować pochówkami.

Napływ Żydów do Kielc wiązał się z wejściem ich w sferę gospodarki miejskiej. Co rok powstawało kilka sklepów spożywczych, galanteryjnych z towarami łakociowymi i kolonialnymi. Największa konkurencja pomiędzy Polakami a Żydami miała miejsce w handlu artykułami spożywczymi, kolonialnymi i alkoholem. Najciężej starozakonnym było w rzemiośle, ponieważ branża ta była obsadzona od setek lat przez Polaków, co znacznie utrudniało wejście na niezbyt chłonny rynek. Jednak istniały dziedziny handlu, w których Żydzi stawali się szybko potentatami, przykładem takim może być księgarstwo i założony w 1882 roku pierwszy punkt sprzedaży książek, nut, artykułów piśmienniczych i gazet.

Konkurencja w handlu, między samymi Żydami, jak i między Żydami i Polakami, sprawiała, że egzystowały tylko te firmy, które dawały godziwy zysk. Gdy nie opłacało się prowadzenia sklepu bądź straganu natychmiast

zmieniano asortyment. Kiedy w 1888 roku kilku kupców polskich zawiązało spółkę i otworzyło duży Sklep Z bakaliaми i winem, Żydzi czasowo wycofali się z tej branży.

Nad brzegami Silnicy żyło się spokojnie, dzień podobny był do dnia ciekawie było tylko w dni jarmarków, gdy miasto zapełniało się ludźmi z innych miasteczek i pobliskich wsi, lub gdy wydarzyło się coś, co naruszyło ustalony rytm życia.

W 1887 roku obiegła miasto wieść o brutalnym zamordowaniu grabarza A. Majstersztika wraz z całą rodziną, w gminie żydowskiej. Energicznie przeprowadzone Śledztwo doprowadziło do ujęcia mordercy, którym okazał się żołnierz rosyjski. W tymże roku pożar strawił w dzielnicy nowy Świat kilkanaście domów. Ucierpiało kilka rodzin żydowskich. Jak donosiła „Gazeta Kielecka” z 1887 roku wieczorami na Rynku i pobliskich ulicach, kilku Żydów zostało dotkliwie poturbowanych? „...od pewnego czasu garstka kieleckich uliczników urządziła sobie rodzaj zabawy, mającej na celu szturchanie, szczypanie lub kuknowanie Żydów”. W 1879 roku nieznani sprawcy próbowali podpalić zabudowania Mojżesza Lewkowicza przy ulicy Borzęckiej.

Społeczeństwo polskie i żydowskie żyło w zgodzie, uczestniczyło razem w imprezach kulturalnych takich jak odczyty, przedstawienia teatralne, operetki, koncerty, recitale. Uczestniczyło razem w akcjach społecznych taki jak zbiórka na pomnika Mickiewicza w Warszawie, która odbyła się w 1897 roku, Żydzi odpowiedzieli na apel społeczeństwa polskiego i włączyli się do ogólnopolskiej zbiórki funduszy.

Wiele uwagi przywiązywano do nauki. Młodsze dzieci żydowskie uczęszczały do chederów, których pod koniec lat dziewięćdziesiątych było w Kielcach około 10. Starsza młodzież żydowska mogła uczęszczać do państwowych szkół średnich. Nałożony limit przez carat ograniczał ilość uczących się Żydów. I tak w roku 1898 w Gimnazjum Męskim w Kielcach na 463 uczniów było 13 Żydów a roku 1900, na 543 uczniów 21 żydów. W Kielcach działały także żydowskie organizacje filantropijne, których celem było wspieranie ludności żydowskiej, ale także pomoc miastu. Jednym z takich darczyńców była rodzina Ehrlichów, która cieszyła się szacunkiem zarówno Żydów jak i Polaków. Tylko w 1900 roku rodzina ta przekazała 2000 rubli, co było kwota nie małą, na rzecz najbardziej potrzebującej ludności Kielc. Innym wielkim darczyńcą był Żyd Abrama Zagajskiego — Herszel, który uchodził za wzór Żyda, który umie i chce współpracować z Polakami. Był on właścicielem wapienników „Wietrzonia”, znany był z wielkiego zaangażowania społecznego, uczestniczył w pracach rady miejskiej, wspierał sporymi sumami działalność filantropijną.

Konflikt japońsko - rosyjski i późniejsze niepowodzenia armii rosyjskiej, spowodowały nasilenie się negatywnych zjawisk w gospodarce takich jak wzrost cen, brak towarów, ograniczenie zatrudnienia. Wszystkie te zjawiska dotknęły kielczan, co spowodowało wywieszenie na ulicy Ruskiej transparentu „precz z najazdem” Zarządzenie mobilizacji i niechęć do niego Polaków jak i Żydów z spowodowało w nocy z 22 na 23 Października 1904 zatrzymanie konwoju kolejowego i umożliwienie ucieczki rezerwistom. Wydarzenie rewolucyjne zostały z entuzjazmem przyjęte przez młodzież.

Narastającej fali wystąpień rząd próbował przeciwstawić się różnymi metodami, w tym poprzez skłócenie narodowościowe. Duże poruszenie w Kielcach wywołała wiadomość, iż w dniach 8 i 9 lipca 1904 roku w niedalekim Ostrowcu Świętokrzyskim doszło do spłądrowania i zniszczenia 127 domów żydowskich. 28 grudnia 1904 roku mety społeczne w Kielcach próbowały demolować stragany żydowskie na Placu Bazarowym przy braku jakiegokolwiek reakcji ze strony policji. Kielecki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej wydał więc odezwę wyjaśniającą antyrewolucyjny charakter ekscesów wymierzonych w ludność żydowską. Tymczasem do miasta nadchodziły coraz częściej wiadomości o pogromach ludności żydowskiej. Po pogromie w Białymstoku lokalny Komitet PPS wydał odezwę ostrzegającą ludność przed prowokacjami ze strony władz carskich.

Dzień 1 maja 1905 roku był dniem zgodnego zmanifestowania przez społeczeństwo Kielc swego stosunku do polityki rządu carskiego. Zamknięto sklepy, stragany, warsztaty rzemieślnicze, zjechały z postojów dorożki. Na parkanach i słupach pojawiły się hasła żądające wolności słowa, druku, zgody na tworzenie związków zawodowych.

W czasie rewolucji Polacy i Żydzi współpracowali razem w organizacji PPS oraz działali razem w bojówkach organizując strajki i akcje anty carskie. Również pojawiały się opinie osób negatywnie wypowiadały się na temat Żydów i ich walki. Jedną z takich osób był ksiądz J. Pyci, który wypowiadał się o latach 1095-1907: „Socjaldemokracja niemiecko - żydowska w związkach sekretnych Bund i Proletariat działa w Królestwie Polskim, burząc przeciwko rządowi rosyjskiemu, aby w razie wybuchu wojny (...) zagarnąć Królestwo pod panowanie (...) Gdzie Żyd ma fabrykę lub Niemiec - strajku nie ma.

Warto również wspomnieć o Gazecie Kieleckiej, która była nieprzychylna rewolucji z lat 1905 — 1907 jak, w których lubiła dopatrywać się malwersantów i oszustów. Od 1912 roku Gazeta Kielecka zaczęła propagować akcje „Swój do swego”, teoretycznie miał to być bojkot towarów pruskich, praktycznie rzecz ograniczała się do ataku na Żydów i ich handel. Namawiano

chrześcijańska ludność Kielce do bojkotowania pisma wydawanych przez żydów, aby omijali żydowskie sklepy, księgarnie, nie korzystali z usług żydowskich adwokatów: „Zwracamy się do Was z gorącym wezwaniem o popieranie własnego przemysłu i handlu, Bierzmy przykład z Poznańskiego, gdzie hasło „Swój do swego” uratowało byt polskości, Przez kolejne miesiące roku 1912 zamieszczane były kolejne artykuły. „Znaczna część jawnych szynków, piwiarni, wszelki tajne nory pijackie, wszelkie domy rozpusty tajne i jawne, składy towarów kradzionych, cały handel „żywym towarem” wszystko jest w rękach Żydów” Mimo licznych apeli akcja nie cieszyła się dużym poparciem mieszkańców Kielc, co z kolei rodziło kolejne pomysły pisma, próbowano w ataku na Żydów wykorzystać uczucia religijne „Gazeta Kielecka” pisała: „...bojkot Żydów jest godziwy i wprost wskazany ze stanowiska chrześcijańskiego, o ile motywem C..) jest samoobrona i miłość do swoich, a nie nienawiść do żydów”. Niekiedy informacje w prasie zakrawały na jawną prowokację. „Gazeta Kielecka” nawoływała kilkakrotnie do natychmiastowej inspekcji sanitarnej żydowskich placówek handlowych: „Dziwi nas mocno, że takie niechlujstwo, brud i zaduch w sklepikach przepełnionych różnego rodzaju robactwem, nie zrażają konsumentów do kupowania spożywczych towarów, jak mąka, kasza, pieczywo, cukry...”. Kilka numerów dalej, ta sama gazeta, ujawniła czytelnikom, czym się kieruje zamieszczając takie informacje. „Obowiązkiem naszym jest popieranie handlu, przemysłu i rzemiosł polskich (...) Powinniśmy dążyć, ażeby Kielcom wrócić dawny charakter miasta polskiego i chrześcijańskiego”. Nie udało się redakcji udowodnić, że popularne powiedzenie przypisywane Żydom „Wasze ulice, nasze kamienice” jest aktualne w Kielcach. Spis wykazał, iż z 1669 posesji do Żydów należy 384 (tj., 23%), 1149 domów- 296 (tj.25,7%)

W odpowiedzi na akcje „Swój do swego” Żydzi przystąpili do bojkotu polskiej prasy, firm rosyjskich handlujących herbatą, które do spółek dopuściły Polaków, ludność Żydowska nie kupowała w polskich sklepach, omijała polskie kina i wrotowisko. Wielu kupców Żydowskich obniżyło ceny towarów, w tym cukru, mąki, herbaty widząc trudności rynkowe, Konsekwencja bojkotu żydowskiego handlu, była jego konsolidacja, powołano do życia Żydowskie Towarzystwo kredytowe, założono kilka hurtowni, położono większy nacisk na reklamę i obsługę klienta.

Stała analiza rynku wykazała, że akcja „Swój do swego” nie cieszyła się zbyt dużym uznaniem wśród ludności Kielc, „Gazeta Kielecka” z I czerwca 1913 odnotowała: „Kielczanie, jak dawniej, tak i teraz znowu kupują w sklepach żydowskich, lekceważąc najświętsze hasła narodu”. Mimo licznych apeli do bojkotowania handlu sprzeciwiano się jednak czynnym napaściom na Żydów. Gdy w październiku 1911 roku grupa rosyjskich rekrutów z miejscowe-

go garnizonu próbowała demolować sklepy, a nawet wdrzeć się do synagogi i wszczynać bójki, Polacy stanęli po stronie Żydów.

Informacje o zamachu w Sarajewie i wybuchu wojny pomiędzy zaborcami Polacy odebrali z zadowoleniem i cicha nadzieją że ten konflikt pomoże ich ojczyźnie odzyskać wolność, inaczej zareagowali Żydzi, którzy byli pomni wiekowych doświadczeń, obawiali się rabunków, pogromów, śmierci. Już w sierpniu 1914 roku po zajęciu miasta przez oddziały austriackie zaczęto w Kielcach organizować oddziały do walki z wojskiem carskimi. Wojna potrzebowała ludzi, liczone, że Żydzi poprą sprawę polską. W numerze 3 „Dziennika Urzędowego komisariatu Wojska Polskiego w Kielcach” ukazała się artykuł, w którym m.in. pisano: „jako jedno z najtrudniejszych bezsprzecznie zadań staje dziś przed nami kwestia żydowska. W Galicji zbudzili się obywatele polscy wyznania mojżeszowego (v..) na ogół wszakże ma się wrażenie, że nasi żydzi traktują sprawę wyzwolenie kraju z zupełną obojętnością. Odnosi się to przez wszystkim do Żydów w Królestwie. Tak zostać nie może (...) dziś od kulturalnie uświadomionego Żyda musi się wymagać solidarnego oświadczenia czy jest obywatelem Polski, czy też jest tylko składnicą kiepsko zgermanizowanego odłamu intruzów tamujących normalny rozwój kraju”. 8 września kielczanie mogli się zapoznać z odezwą” do Obywateli wyznania mojżeszowego”, w której pisano: ‘Na polskiej ziemi od wieków mieszkacie. Z dobrą czy złą dolą tej ziemi, losami Narodu polskiego losy Wasze Ściśle Są zespolone. Polska przygarnęła Was, karmi Was chlebem swojej ziemi i jednego tylko od Was żąda: abyście czuli swój obowiązek wobec Polski, abyście zarówno w powszednich czasach gospodarki krajowej, jak i wszelkich przełomowych chwilach — czuli się solidarni z Narodem polskim (...) spłonąć powinny sztuczne przegródki, mury nieszczęsne, które oddzielały masę żydowska od życia krajowego. Werbunek wojskowy przeprowadzony zarówno wśród Polaków, jak i Żydów dał rezultat znacznie mniejszy niż oczekiwano.

Kielce przez okres wojny przechodziły z rąk do rąk, będąc pod okupacją Austro - Węgier, Prus czy Rosji. Zakaz poruszania się po kraju wpłynął negatywnie na handel. Odnotowano znaczny spadek ilości kupców przyjeżdżających na targi, zmalał asortyment oferowanych towarów. Liczne kontrybucje nakładane przez okupantów wpłynęły negatywnie na zamożność miasta i jego mieszkańców tak Polaków jak i Żydów.

W mieście zaczęło brakować wszystkiego od artykułów podstawowych takich jak mąka, chleb, kasza, jak również mięsa, oleju jadalnego, kawy, herbaty, węgla, drewna, maku, tłuszczów. W szybkim tempie zaczęły wzrastać ceny na żywność i artykuły przemysłowe. Do końca okupacji oba narody starały się

współżyć w jak najlepszych relacjach i wytrwać w tych ciężkich czasach, aby po odzyskaniu wolności móc tworzyć niepodległą Polskę.

Już w roku 1918 po stuletniej niewoli, zaczęła się w niepodległej Polsce walka o polityczne oblicze kraju, kielczanie będą brali w tej walce aktywny udział. 11 listopada 1918 roku w sali teatru „Ludwika” rozpoczęło się spotkanie ludności Kielc w tym i ludności żydowskiej. Finał tego spotkania był tragiczny.

H. Rotamn wspomina - , ' Wszyscy wciąż się zbierali, żeby ustalić, jak właściwie teraz ma być. Wojskowi naradzali się z wojskowymi, endecy z endekami, socjaliści z socjalistami. Polacy z Polakami. Zebrali się też Żydzi. Inteligencja, rzemieślnicy, kupcy. W teatrze. Poprosili mecenasa Frejzyngera: niech mówi, niech zacznie. Więc zaczął. Zaszumiało na sali: - Mów w jidisz! - krzyknęli. My nie chcemy po polsku! Ale on nie znał jidisz. No i rozeszło się natychmiast po mieści, że Żydzi nie chcą polski Ktoś źle usłyszał przekreślił. Inne zdanie miała „Gazeta Kielecka”, która pisała, że co prawda, więc zaczął się od:”...składania podziękowania Bogu za odbudowanie państwa polskiego o zapewnienia lojalności dla Polski, lecz zaraz dalej przebiegał w nich właściwy cel akcji, głosiło się tam mianowicie żadne abyśmy zagwarantowali Żydom polityczną i kulturalną autonomię — w dodatku jeszcze na zasadzie personalnej”

Przebieg wiecu część kielczan odczytała, jako akcent utrudniający odrodzenie się państwowości polskiej. W czasie trwania obrad rozeszła się po pogłoska, że pod budynkiem teatru Żydzi zranili legionistę. Zaczęły się zbierać tłumy, część osób wtargnęła na salę, gdzie toczyły się obrady. Doszło do szamotaniny i bijatyki, podczas której zabity został 17-letni Chami Jeger, obok budynku zamordowano Szmula Owsianego. Burdy w szybkim tempie objęły całe miasto. Zaczęto demolować i grabić żydowskie domy i sklepy. Obrabowano sklep jubilerski, dwa sklepy z żywnością, zdemolowano kino należące do Żyda, wybito kilkadziesiąt szyb wystawowych. Efektem zajść była śmierć czterech żydów i olbrzymi straty materialne. Śledztwo trwało długo, ponieważ zajścia objęły całe miasto, niezbyt sprawnie działała też ówczesna policja. Epilog sprawy nastąpił w czerwcu 1922 roku, kiedy to przed Sądem Okręgowym w Kielcach odbyła się rozprawa przeciwko pięciu osobom oskarżonym o udział w zajściach listopadowych 1918 roku. Cztery osoby zostały skazane na cztery miesiące aresztu, jedna na trzy miesiące. Tego, co zaszło w Kielcach nikt nie zamierzał ukrywać, ani bagatelizować

Odzyskanie przez Polskę niepodległości przed narodem w tym i żydami. nowe szanse rozwoju gospodarczego, politycznego i społecznego. Już w pierwszych miesiącach zniesiono drogą dekretów przez naczelnika Państwa

szereg ograniczeń antyżydowskich. Konstytucja z 17 marca 1921 roku zapewniała Obywatelom równość wobec prawa, ochronę życia, wolność mienia, prawo zachowania swojej narodowości, pielęgnowanie swojej mowy i właściwości narodowych. „Poręczono wolność sumienia i wyznania. Ostatecznie wszelkie ograniczenia wobec Żydów zostały zniesione z dniem 10 kwietnia 1931 roku. Między literą prawa, a życie codziennym bywały niestety poważne różnice”.

Wejście kieleckich Żydów w nową, polską, rzeczywistość, nie było łatwe. Rabunkowa gospodarka Austriaków doprowadziła do głodu, nędzy i bezrobocia. Brakowało podstawowych artykułów żywnościowych, ta sytuacja pogarszała nielegalny wywóz żywności do innych ośrodków. Jak pisała „Gazeta Kielecka” między Kielcami a Zagłębiem Dąbrowskim roilo się: „...od szmuglerów wyłącznie młodych Żydów, którym pomagają niektórzy pracownicy kolejowi”. Sytuacje w mieście pogarszał drastyczny brak środków czystości, środków opatrunkowych i lekarstw, co mogło grozić w każdej chwili wybuchem epidemii chorób zakaźnych. Nędza i głód wywoływały niekontrolowane reakcje tłumy. Na stacji kolejowej w grudniu 1918 roku wygłodzone grupy ludności rozgrażyły wagon z gęsimi przeznaczony dla wojska, w maju 1919 roku doszło do garbowania straganów na Bazarach.

W pierwszych miesiącach 1919 roku, w związku z zajściami listopadowymi 1918 roku obserwowano w mieście spore napięcia w stosunkach Żydzi — Polacy. Polacy omijali sklepy Żydowskie. Żydzi — polskie. Animozje minęły szybko. Liberalna polityka Magistratu względem kupców sprzyjała rozwojowi handlu, zarówno polskiego jak i żydowskiego.

Kielce dzięki dogodnemu położeniu zyskały po wojnie rangę stolicy województwa, co pomyślnie wpłynęło na rozwój miasta. Od roku 1921 można zauważyć poprawę życia wśród mieszkańców, co spowodowane było zwiększeniem się płac wśród pracujących i polepszającej się koniunkturze. Wykorzystali ją przedsiębiorcy, którzy w dość szybkim tempie odbudowali zakłady i fabryki. „Mówiąc o przemyśle warto zaznaczyć, że tu znacznie mniejszą rolę, niż w rzemiośle, odgrywały narodowość, czy wyznanie. Przemysłowcy Żydzi w swoich zakładach stosowali takie same, jak Polacy, kryteria zatrudnienia, kwalifikacji i płac. Nie było w Kielcach osobnych organizacji skupiających przemysłowców polskich, osobno żydowskich,„. I Inaczej sytuacja wyglądała w kieleckim rzemiośle, w którym panowała dość szczelna izolacja narodowościowa. Żydzi starali się zatrudniać Żydów, Polacy Polaków. Podobnie wyglądały kontakty na polu towarzyskim.

Pamięć o zajściach, jakie miały miejsce 11 listopada 1918 roku sprawiała, że w Kielcach konsekwentnie i ostro zwalczano wszelki próby bojkotu handlu

czy rzemiosła żydowskiego. „W marcu 1932 roku postawiono przed sądem i skazano 6 osób za wrzucenie do warsztatów i sklepów żydowskich szmat nasączonych cuchnącymi płynami. W 1937 roku bojkotowi przeciwstawili się robotnicy z PPS, którzy rozpędzili pikiety endeków sprzed żydowskich sklepów,, .

Spółeczność żydowska w Kielcach w tym burżuazja starała się popierać młodą państwowość polską. I grudnia 1918 roku radni żydowscy w Kielcach oświadczyli, że pragną współpracować z Polakami na rzecz budowy polski. W czasie wojny w 1920 roku Żydzi starali się zaciągać i służyć razem z Polakami w Wojsku Polskim. O ile kadrę oficerską chętnie widziano w szeregach Wojska Polskiego, o tyle do prostych żołnierzy Żydów zaufanie było daleko mniejsze. „Podczas wojny 1920 roku w obozie dla internowanych w Jabłonnie znalazło się z Kielc nie tylko kilkudziesięciu rekrutów, ale i wielu ochotników. Wywołało to fale rozgoryczenia. Starano się ją neutralizować dowodząc, że rosyjska rewolucja nie cieszy się wśród Żydów entuzjazmem .

Spółeczność żydowska w Kielcach z wielkim żalem przyjęła śmierć J. Piłsudskiego, zwłaszcza, iż bardzo szybko okazało się, że jego następcy obrali zupełnie inny kurs polityczny. Niepokój budziła wypowiedź premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego z 1936 roku akceptująca bojkot ekonomiczny żydów, dwuznaczność listu kardynała Augustyna Hlonda, prace legislacyjne nad zakazem uboju rytualnego, sprawa getta ławkowego, wreszcie pogromy. Nie należy się, więc dziwić, że po ogłoszeniu wyroku na sprawców zająć w Przytyku, żydzi w Kielcach na znak protestu zamknęli na kilka godzin sklepy. Trochę żydów i zażenowanie Polaków wzbudziła wypowiedź posła Kielecczyzny płk. Zygmunta Wende, który w Sejmie stwierdzał: „Czekamy tylko na rozkaz, a oczyścimy nasza, narodową, Ojczystą chatę. Mimo takiej atmosfery, nie dochodziło w mieście do większych zadrażnień.

Kielce, mimo niewątpliwego rozwoju w latach 1918 — 1939 nadal pozostawały ośrodkiem prowincjonalnym. W sierpniu 1939 roku w środowisku żydowskim Kielc istniało przekonanie, że wojny można się spodziewać w każdej chwili. Świadczyła o tym rejestracja mężczyzn przewidzianych do zatrudnienia w przemyśle zbrojeniowym, apel o utrzymanie w należytym stanie rowerów, motocykli, furmanek i aut, powtarzające się informacje o kursach samoobrony

W momencie wybuchu II wojny światowej liczba ludności żydowskiej w Kielcach sięgała 20 000. Od końca listopada 1939 roku zaczęła do Kielc napływać ludność żydowska z różnych stron kraju. Kielce stały się jednym z punktów przeładunkowych w Generalnej Guberni, przybyłych tu Żydów kierowano do: Częstochowy, Janowa, Zarek, Buska, Wiślicy, Chmielnika, Bo-

dzentyna, Nowej Słupi oraz Suchedniowa. Transporty przybywały z Łodzi, Kraju Warty, Pomorza, Górnego Śląska, większość żydów z tych terenów miała za sobą obozy przejściowe, gdzie panowało zimno, głód, zupełny brak opieki lekarskiej. W marcu 1940 roku Kielce zamieszkiwało 25 400 żydów, co powodowało spore trudności kwaterunkowe i aprowizacyjne. Te ostatnie powiększał fakt, iż z dniem 1 stycznia 1940 roku zabroniono Żydom samowolnie opuszczać miasto. Zamykało to możliwość kontaktu z ludnością okolicznych wsi, które były naturalnym zapleczem dla zdobycia żywności. Częściowo sytuację ratował szmugiel organizowany przez Polaków, ale rozmiary jego były ograniczone, gdyż sami Polacy z dużym trudem ją zdobywali. Niemcy systematycznie zaostrzali kary za nielegalny handel żywnością, zwłaszcza, gdy podejrzewali, że idzie ona dla Żydów.

Dzielnice żydowską w Kielcach utworzono 31 marca 1941 na mocy rozporządzenia starosty miejskiego. Getto obejmowało ulice: Piotrkowską, Jasną, Starozagnańską, Przechodnią, Silniczną, Kozią, Orłą, Nowy Świat, Dąbrowską, Szydłowską, Targową, Pocieszka, Marszałkowską, Nowowiejską, Radomską, Bodzentyńską, oraz pl. św. Wojciecha. Na wyznaczonym obszarze znajdowało się 500 budynków, mogących pomieścić około 15 000 osób, żydów, którzy mieli zostać przesiedleni było 27 000. Niemcy wyznaczili trzy dni na przesiedlenie się w wyznaczony rejon miasta. Dzielnica żydowska została częściowo ogrodzona płotem i zasiekami z drutu kolczastego. Co kilkadziesiąt metrów wisiały tablice w języku polskim, niemieckim, jidysz, hebrajskim „Teren zamknięty. Wstęp wzbroniony”. Wyjście poza teren getta groziło zastrzeleniem bez ostrzeżenia.

Poglądy Żydów na temat utworzenia getta były zróżnicowane. Część uważała, że umieszczenie społeczności żydowskiej ma na celu oddzielenie ich od Polaków, co oznacza ograniczony zakres pomocy od Polaków i utrudni zdobywanie pożywienia. Druga część Żydów uważała, że getto daje poczucie bezpieczeństwa, ponieważ przez pewien czas do getta zakaz wstępu mieli też Niemcy, a porządku pilnowali sami Żydzi. M. Bahn wspomina: „Zapanował głód, byliśmy zamknięci jak w więzieniu. Jedno było dobre, że się Niemców nie widziało i na roboty się nie szło. Po sześciu tygodniach zaczęli Polacy przynosić produkty i kontakt ze strona aryjska się nawiązał. Żydzi, którzy wracali z , roboty, przynosili produkty i sprowadzali rzeczy . Po 6 tygodniach izolacji Polacy mogli wchodzić na teren getta, ale było to niebezpieczne i wymagało odwagi, ponieważ żandarmeria niemiecka kontrolował teren dzielnicy żydowskiej. Jan Taborowicz wspomina: „Nie chodziłem w te miejsca, zresztą ludzie się bali. Getto było ogrodzone i strażowali Niemcy,,.

Utworzenie getta przyczyniło się do zamknięcia ponad 50 % zakładów rzemieślniczych i handlowych. „Z 456 zakładów i sklepów odnotowanych w styczniu 1941 roku, zostało zaledwie 225. Uległy likwidacji liczne prywatne gabinety lekarskie i kancelarie adwokackie, znajdujące się na terenie miasta. Zakłady, których produkcje nie można było przenieść właściciele musieli je zamknąć. Przeniesienia wymagały również różnego rodzaju instytucje społeczne takie jak dom starców, schronisko dla sierot.

Żydom w getcie żyło się bardzo ciężko, codzienne poniżanie, korupcja, wyzysk ze strony Judenratu i policji żydowskiej. Brak żywności, głód, problemy mieszkaniowe i zarobkowe. Codzienne bestialskie zabójstwa na ulicach getta dokonywane przez gestapo, żandarmerie miały za zadanie zastraszać, doprowadzać do psychicznego wykończenia. Kolejny cios przyszedł wraz z postanowieniami z 20 stycznia 1942 roku. Tego dnia na przedmieściach Berlina w Wannsee odbyła się narada, na której ostatecznie sprecyzowano zakres eksterminacji Żydów oraz określono koordynacje odpowiednich w tym celu działań. Ustalono, że do Trebłinki kierowana będzie ludność żydowska z dystryktu warszawskiego, radomskiego i okręgu białostockiego. Kieleckie getto wysiedlano w trzech rzutach 20, 22 i 24 sierpnia 1942 roku, za każdym razem wywożąc pociągami po około 7 tys. osób.

W ciągu wieków Żydzi współtworzyli na Ziemiach Polskich życie gospodarcze i współkształtowali rozwój stosunków społecznych. Byli też ważnym i rzucającym się w oczy elementem wielonarodowego państwa. Jest jednak faktem, iż Żydzi w większym stopniu niż inni byli postrzegani, jako grupa o swoistym i niepojętym zwyczajach, o słabo, źle lub wręcz fałszywie rozumianej obrzędowości, hermetycznie zamkniętej, niedostępnej dla chrześcijańskiego oka. Może dlatego tak intrygującej. Przyczynił się do tego sposób działania gmin żydowskich, których członkowie skoncentrowani się na załatwianiu z obcymi konkretnych interesów nie dążąc do szerszych kontaktów. Sprawy publiczne, społeczne finansowe omawiane były i decydowane we własnym gronie, bez udziału innych mieszkańców, zaś kontakt ze światem zewnętrznym, jeśli były konieczne, podejmowali przełożeni gmin i rabini generalni. Wiara i rygorystyczne przestrzeganie obyczajów były tym pierwszym warunkiem przetrwania jego odrębnej osobowości w ciągu wieków przebywania w różnych krajach diaspory. Z powodu swojej odmienności społecznej i religijnej narosło wokół Żydów wiele legend, przesądów i pomowień.

Zjawisko zbiorowej agresji przeciwko Żydom mieszkańców polskich miast jest zagmatwane od razu w punkcie startu. Żeby je zrozumieć trzeba przyjąć do wiadomości, że tuż po wojnie w Polsce powszechnie uważano, iż

Żydzi uprawiają mord rytualny, to znaczy porywają i zabijają dzieci chrześcijańskie i zużywają ich krew do robienia macy. Dodajmy, że w czasie okupacji ten średniowieczny przesąd religijny został uśpiony w świadomościach mieszkańców Generalnej Guberni .

Według ustaleń komisji powołanej przez biskupa kieleckiego ks. Cz. Kaczmarka pogrom rozpoczął się około godziny 10.00 od wydarzeń związanych z przybyciem na Planty 7 Oddziału Milicji z tłumem. „Tłum i milicja zażądali otwarcia drzwi mieszkania na pierwszym Pietrze, w celu przeprowadzenia w nim rewizji. Żydzi odmówili, mówiąc, że otworzą tylko na rozkaz UB. Ta odmowa rozjątrzyła zarówno milicjantów, jak i tłum, gdyż UB jest to organizacja antologiczna do niemieckiej Gestapo i kierowana przez Żydów. Wyglądało na to, że Żydzi chcą się przed Żydami tłumaczyć, że nie mają zaufania do polskich Milicjantów Milicja wyważyła drzwi mieszkania, ale gdy drzwi zwały się pod naporem cisnących, posypały się nań seria strzałów. Zostało rannych parę osób i zabity jakiś oficer. Atakujący wycofali się z części schodów. Fakt ten, że Żydzi zaczęli pierwsi strzelać do Milicji i tłumy nie ulega najmniejszej wątpliwości. Stwierdzają to wszyscy świadkowie bez wyjątku. Pierwszymi ofiarami podczas zajść kieleckich byli, (zatem Polacy.) Ktoś z tłumy, w cywilnym ubraniu rzucił z ulicy kamieniem w szybę mieszkania żydowskiego, zatem posypały się inne kamienie. Wobec tego milicjanci znajdujący się na ulicy, zaczęli nawoływać do spokoju, a jeden z nich czy też paru strzeliło w górę dla postrachu(...). Wtedy właśnie dano serie strzałów z okien domu zamieszkałego przez Żydów Parę osób zostało rannych. Te strzały żydowskie sprowokowały dalszy bieg wypadków. Obecni na scenie lokalni notable potracili głowy. Panował chaos i dezorganizacja. Dlatego, między innymi, że nikt nie był gotowy wystąpić w obronie Żydów, a więc przeciwko ludności. Niedająca się okiełznać energia tłumy w Kielcach po części stąd się brała, że wojsko tego dnia było z narodem. Tak samo jak członkowie innych mundurowcy formacji, przede wszystkim harcerze i milicjanci.

Gdy pojawia się niebezpieczeństwo, ludzie wpadają w panikę. W sytuacji zagrożenia uruchamiamy korę mózgową odpowiedzialną za przetwarzanie informacji i kontrolę impulsów. Ciało migdałowe z kolei odpowiada za emocje. Ale to wcale nie jest łatwe. Często wyobrażenie o zagrożeniu jest nadmierne. Najczęściej wybuch paniki zaczyna się od czegoś bardzo drobnego, banalnego, co w percepcji osób, które są w tłumie, urasta do rozmiarów jakiegoś niewyobrażalnego zagrożenia. Ma to związek z tym, że nagle tracimy poczucie kontroli nad sytuacją. To, że decyduje za nas tłum, staje się frustrujące i jeszcze bardziej napędza panikę. Człowiek chce odzyskać władzę nad sytuacją, poczucie bezpieczeństwa oraz wygospodarować jak najwięcej przestrzeni wokół

siebie. Problem polega na tym, że w tłumie wszyscy w tym samym momencie chcą tego samego. Kiedy pojawia się zagrożenie, ludzie stają się silniejsi, adrenalina powoduje, że potrafią dokonać rzeczy niemożliwych, ale także bardziej koncentrują się na własnym „ja”. Z deindywidualizacji, czyli stanu, w którym wiele osób nie pamięta o sobie, przechodzimy w skrajne skupienie na sobie, tracąc innych ze swojego pola widzenia. Aby zmniejszyć panikę tłumu, przede wszystkim możliwymi sposobami należy go rozrzedzić. Ważne, aby w takiej sytuacji pojawił się lider, który pokieruje grupą i poinformuje, co się stało.

W trakcie trwania pogromu mogliśmy zaobserwować różne zachowania zbiorowe, od zbiegowiska, które tworzyły osoby przypadkowe znajdujące się w tym samym miejscu i czasie, będące pod wpływem zdarzeń i sytuacji po różnego rodzaju tłumy: tłum przypadkowy reagujący na jakieś wydarzenie, tłum konwencjonalny i tłum ekspresywny, który ukazuje taki poziom emocji, jaki nie jest akceptowany w innych okolicznościach. Zachowanie tłumu aktywnego cechuje emocjonalność i podekscytowanie, co często prowadzi do działań niszczycielskich i aktów przemocy. Tłum protestujący jest względnie dobrze zorganizowany i często działa destrukcyjnie. W trakcie zajęć można było zaobserwować różnego rodzaju uczucia i emocje. U osób biorących czynny udział w pogromie przejawiała się agresja, złość, ciekawość, nienawiść, strach. Wśród gapiów niemoc, lęk, strach, bezradność, żal, rozpacz.

Bibliografia:

Źródła:

AZIH, M.Bahn, *Zeznanie*, sygn. 301/66, k. 6.

AZIH, A. Hefland, *Zeznania*, sygn. 301/1309, k. 1-2.

Opracowania:

Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004.

Bukowski L., Jankowskiego A., Żaryn J., *Wokół pogromu kieleckiego. IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, w: R. Kuśnierz, *Pogrom Kielecki na łamach prasy w Polsce*, Warszawa 2008.

Cała A., *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 2005.

Canetti E., *Masa i władza, tłum. E. Borg, M. Przybyłowska*, Warszawa 1996.

Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Poznań 1992.

- Gross J. T., *Strach*, Kraków 2008.
- Kamiński L. i Żaryn J., *Wokół pogromu kieleckiego*, Warszawa 2006.
- Kalicki W., *Tajemnice pogromu*, Kraków 1993.
- Kępiński A., *Lęk*, Warszawa 1977.
- Kaczmarek Cz. bp, *Zajścia Kieleckie z dnia 4 lipca 1946 roku*.
- Le Bon G., *Psychologia tłumy*, Warszawa 1994.
- Maj, K., *Zachowania w tłumie, Charaktery*. Kielce, Rok 2016 , nr 8 (235), s. 8.
- Obuchowski, K., *Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych*, Warszawa 1979, s. 268
- Sighele S., *Tłum zbrodniczy. Szkice psychologii zbiorowej*, Warszawa 1895.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2007.
- Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach*, Warszawa 1992.
- Śledzianowski J., *Pytania nad pogromem kieleckim*, Kielce 1998.
- Śledzianowski J., *Tragiczne rocznice w Anno Domini 2006 wpisane w naszą historię*, Kielecki Przegląd Diecezjalny 2006, nr 2,
- Tarde G., *Opinia i tłum*, Warszawa 1904,
- Urbański K., *Almanach gmin żydowskich województwa kieleckiego w latach 1918-1939*, Kielce 2007.
- Urbański K., *Zagłada ludności Żydowskiej Kielc 1939 — 1945*, Kielce 1994.
- Urbański K., *Kieleccy Żydzi*, Kraków 1993.
- Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Kraków 2006.
- Wrona Z., *Kielecka tragedia: Zabić Żyda*, Kielce 1996.
- Zamojski R.H., *Polacy i Żydzi: osiem wieków wspólnej historii*, Warszawa 2008.

Проф. Татьяна Ковальчук, маг. Мария Шиманчик
Брестский Государственный Университет имени А.С. Пушкина,
Брест, Республика Беларусь

ПЕДАГОГИЧЕСКИЕ УСЛОВИЯ ФОРМИРОВАНИЯ СУБЪЕКТНО-ПРОФЕССИОНАЛЬНОЙ ПОЗИЦИИ БУДУЩЕГО ПЕДАГОГА В КОНТЕКСТЕ АКСИО- ЛОГИЧЕСКОГО ПОДХОДА

Аннотация: В статье речь идет о создании педагогических условий, необходимых для формирования субъектно-профессиональной позиции (СПП) будущих педагогов. С позиции средового подхода главным условием формирования СПП рассматривается создание субъектно-развивающей образовательной среды, которую можно структурировать как среду на уровне учреждения образования, на уровне образовательного процесса, личностном уровне. В статье раскрываются способы и механизмы создания субъектно-развивающей среды на уровне образовательного процесса и личностном. Аксиологизация содержания профессиональной подготовки в единстве таких составляющих, как когнитивная, деятельностная, личностная, рассматривается как способ создания субъектно-развивающей среды на уровне образовательного процесса. Механизмы создания среды на личностном уровне предполагают стимулирование субъектной позиции, студентов на основе интериоризации, экстериоризации, рефлексии, идентификации, отраженной субъектности.

Личностно ориентированный характер современной системы высшего образования выводит на первый план личностное развитие будущего специалиста, формирование у него способности к постоянному самообразованию и саморазвитию. Сегодня конкурентоспособный выпускник вуза должен обладать такими характеристиками, как высокий уровень овладения профессиональными и универсальными компетенциями, креативность, знание новейших методов и технологий в соответствующей сфере деятельности, стремление к самообразованию, навыки самостоятельной работы и работы в команде, высокая адаптивность и т.д. Все эти качества формируются успешнее, если студент занимает субъектно-профессиональную позицию (СПП) по отношению к собственному образованию (самообразованию), развитию (саморазвитию). Субъектно-профессиональная позиция будущих педагогов представляется совокупностью ком-

понентов, особое место из которых занимает ценностно-мотивационный компонент (отношение к педагогической профессии, отношение к себе как субъекту, отношение к учащимся как субъектам).

Педагогические условия формирования субъектно-профессиональной позиции будущих педагогов исследовались в работах Л.В. Байбородовой, Г.И. Аксеновой, Н.М. Борытко, В.А. Караковского, А.М. Трещева и др. Однако, на сегодняшний день в литературе нет единого взгляда на совокупность педагогических условий развития у студентов высших учебных заведений СПП, не предпринята попытка их дифференциации и структурирования.

С позиции средового подхода главным условием формирования СПП следует считать создание субъектно-развивающей образовательной среды, которую можно структурировать как среду на уровне учреждения образования (макроуровень), на уровне образовательного процесса (мезоуровень), личностном уровне (микроуровень).

Субъектно-развивающую среду на основе анализа литературных источников можно определить как среду, в которой созданы условия для получения обучающимися субъектного опыта (быть субъектом) в различных видах деятельности, формирования и развития субъектности, субъектных качеств личности, обеспечивающих способность преобразовывать себя и окружающий мир на основе личностных ценностных установок, мотивов и потребностей. Исходя из одной из сущностных характеристик субъектно-развивающей образовательной среды – создание возможностей для эффективного развития субъектности личности, возникает вопрос, о каких возможностях идет речь. Во-первых, о разнообразии используемых педагогических средств с целью включения субъектов образовательного процесса в такие виды деятельности, которые максимально адекватны их индивидуальным особенностям и потребностям, что создает условия для творческой самореализации личности. Во-вторых, к таким возможностям необходимо отнести и такие, которые обеспечивали бы постоянное столкновение обучающегося с проблемами разного типа, побуждающие к принятию самостоятельного решения, осознанному, ценностно обусловленному выбору, активным действиям по преобразованию себя и окружающей действительности.

Интерес представляют исследования А.К. Осницкого, который считает, что в условиях формирования и развития субъектных качеств личности важно получение ею следующих видов субъектного опыта:

– ценностный опыт, который ориентирует усилия человека в направлении своего развития (связан с формированием интересов, нравственных установок, предпочтений, идеалов, убеждений), а также взаимодействия с Другими (последнее добавлено нами);

– опыт рефлексии, который помогает увязывать ориентировку с остальными компонентами субъектного опыта (накапливаемый путем соотнесения человеком знаний о своих возможностях и возможных преобразованиях в предметном мире и самом себе, с требованиями деятельности и решаемыми при этом задачами);

– опыт привычной активизации – предполагает предварительную подготовленность, адаптацию к изменяющимся условиям работы, расчет на определенные усилия и уровень достижений успеха. К этому, считаем, следует добавить, что речь должна идти о самодетерминированной активности, обусловленной потребностями, мотивами, ценностными установками личности;

– операционный опыт – включает общетрудовые, профессиональные знания и умения, а также умения саморегуляции (наша интерпретация умения самоуправления); объединяет конкретные средства преобразования ситуации и своих возможностей;

– опыт сотрудничества – складывается при взаимодействии с другими участниками совместной деятельности; он способствует объединению усилий, совместному решению задач и предполагает предварительный расчет на сотрудничество, а также взаимовлияние, взаимные изменения (последнее добавлено нами)⁴³⁴. Считаем, что этот вид опыта имеет особое значение в условиях реализации субъектно-деятельностного подхода и целевой направленного образовательного процесса на формирование субъектно-профессиональной позиции, так как личность формируется в общении, познает себя через Других, развивается на основе механизмов идентификации, эмпатии, отраженной субъектности, коммуникативной и кооперативной рефлексии.

Особый интерес представляют ресурсы образовательной среды на уровне образовательного процесса педагогических дисциплин в контексте аксиологического подхода. В процессе опытно-экспериментальной работы в рамках изучения педагогических дисциплин проектирование субъектно-развивающей среды осуществлялось в соответствии с принци-

⁴³⁴ Осницкий, И.О. *Проблемы исследования субъектной активности* / И.О. Осницкий // Вопросы психологии. 1996. - № 1. - С. 5-19.

пами гуманизации, целезаданности, задачно-ситуационного и контекстного подходов, рефлексивного управления образовательной деятельностью, стимулирования ценностно обусловленной/осмысленной субъектной позиции. В соответствии с принципом стимулирования ценностно обусловленной/осмысленной субъектной позиции одним из важных условий формирования субъектно-профессиональной позиции будущего педагога является аксиологизация содержания профессионального образования на уровне образовательного процесса.

Под аксиологизацией содержания образовательного процесса мы понимаем реализацию комплекса педагогических средств, включающего такие составляющие, как когнитивная, деятельностная, личностная, и обеспечивающего качественные изменения в ценностном отношении студентов к будущей профессиональной деятельности, к образованию, развитию, к самим себе, к учащимся, формирование профессионально значимых ценностных установок и ценностных ориентаций.

Когнитивная составляющая процесса аксиологизации предполагает включение в содержательный компонент педагогических дисциплин знаний о педагогических ценностях, их иерархической структуре, значимости для личностного и профессионального развития, о субъектно-профессиональной позиции как ценностно-целевом ориентире профессиональной подготовки, самообразования и саморазвития, ее составляющих.

Результаты исследования подтверждают, что эффективным средством формирования ценностных ориентаций студентов, развития их профессиональных компетенций является погружение их в среду, где реализуются те же подходы, идеи, принципы, методы, технологии, на основе которых они должны строить свою будущую профессиональную деятельность. Это означает необходимость и целесообразность совершенствования образовательного процесса в университете, выстраивание его на основе системы ценностей и ориентиров, педагогических средств, которые актуальны для будущей профессиональной деятельности студентов. Наполнение содержания педагогическими задачами-ситуациями, организация образовательного процесса, основанного на гуманистических ценностях, вариативность, индивидуализация и дифференциация, проблематизация, свобода выбора, рефлексивность, организация сотрудничества – это, как подтверждает образовательная практика, характеристики, которыми должен обладать педагогический процесс в аспекте формирования ценностных ориентаций будущих педагогов.

Значительным шагом в развитии современных представлений о на-

правлениях реформирования профессионального образования явилась концепция знаково-контекстного обучения, предложенная А.А. Вербицким⁴³⁵. Совершенно очевидно, что контекст подготовки педагога в высшей школе должен включать в себя содержание ситуаций реальной профессиональной деятельности, позволяющее воспроизвести различные компоненты профессиональной среды и связанные с ними требования к личности педагога. Благодаря контексту обеспечивается смещение акцентов с усвоения студентом знаний, зачастую оторванных от ситуации практической деятельности, на овладение деятельностным и ценностным содержанием профессионального труда. Вербицкий А.А. указывает, что «основной характеристикой образовательного процесса контекстного типа является моделирование на языке знаковых средств предметного и социального содержания будущей профессиональной деятельности»⁴³⁶. Таким образом, в условиях контекстного обучения с самого начала студенту задаются контуры его профессионального труда.

Следует заметить, что конструирование задач-ситуаций и их анализ должны осуществляться таким образом, чтобы помочь будущим специалистам осознать роль значимых личностно-профессиональных качеств, педагогических ценностей-целей, ценностей-средств, ценностей личностного роста и благополучия, ценностей гражданского общества и др. Анализ задач-ситуаций должен предполагать в обязательном порядке определение, оценку ценностных установок, ценностных ориентаций действующих субъектов, центрации педагога, выявление вариантов решения ситуации в соответствии с различным ценностным отношением к педагогическим явлениям, фактам.

В условиях аксиологизации содержания образовательного процесса особое значение приобретает использование в образовательном процессе технологий, методов, приемов, средств, механизмов, позволяющих студентам овладеть ценностями и опытом личностно ориентированного и субъектно-ориентированного обучения, способностью переносить осваиваемые способы деятельности в свою будущую деятельность (деятельностная составляющая аксиологизации). Используемые методы, технологии должны создавать условия для того, чтобы студенты становились не только субъектами присвоения опыта, но и субъектами своего личностного и профессионального развития⁴³⁷.

⁴³⁵ Вербицкий, А.А. *Активное обучение в высшей школе* / А.А. Вербицкий. – М.: Высшая школа, 1991. – 207 с.

⁴³⁶ Вербицкий, А.А. *Активное обучение в высшей школе* / А.А. Вербицкий. – М.: Высшая школа, 1991, с. 60.

⁴³⁷ Левина, Т. В., Бекетова, Т. А. *Психологическая грамотность – часть профессиональной культуры специалиста* / Т. В. Левина, Т. А. Бекетова // Профессиональное образование в

В последнее время в педагогической науке и образовательной практике становится актуальной еще одна группа технологий, которая получила название субъектно-ориентированные. Группа ярославских ученых считает данную группу технологий самостоятельной и имеющих принципиальные отличия от личностно ориентированных. Субъектно-ориентированные технологии отличаются от личностно ориентированных, по мнению Л.В. Байбородовой, И.Г. Харисовой, В.В. Юдина, такими характеристиками, как концептуальный подход, базовый принцип, общая целевая направленность, планируемый результат, функция педагога, позиция обучающегося⁴³⁸.

С позиции субъектно-развивающей среды, необходимо говорить о том, что субъектно-ориентированные технологии должны создавать условия для каждого участника образовательного процесса быть субъектом. Цель-результат применения субъектно-ориентированных технологий – развитие субъектности личности (целевой ориентир личностно ориентированной технологии – развитие личности, всех сфер ее индивидуальности). Изменяется и позиция педагога в условиях применения субъектно-ориентированных технологий: в отличие от личностно ориентированных, где педагог выполняет функцию педагогического сопровождения, она (позиция) заключается в педагогическом партнерстве (речь идет о равенстве прав и обязанностей, взаимовыгодном сотрудничестве в процессе проживания тех или иных образовательных или социальных событий, имеющих ключевое значение для обучающихся, возникающих стихийно или специально проектируемых педагогом)⁴³⁹.

Какие же технологии относят к субъектно-ориентированным? Во-первых, Л.В. Байбородова выделяет общую субъектно-ориентированную технологию, включающая такие этапы, как самодиагностика, самоанализ, самоопределение, самореализация, самооценка, самоутверждение⁴⁴⁰.

К частным субъектно-ориентированным технологиям относят проектную технологию, дебаты, игру, портфолио⁴⁴¹. К локальным, по мнению

Сибири. Красноярск, 2002. – № 1. – С. 22-26.

⁴³⁸ *Педагогические технологии: результаты исследований Ярославской научной школы: монография / под ред. Л.В. Байбородовой, В.В. Юдина. – Ярославль : ИД «Канцлер», 2015. – 453 с.*

⁴³⁹ *Педагогические технологии: результаты исследований Ярославской научной школы: монография / под ред. Л.В. Байбородовой, В.В. Юдина. – Ярославль : ИД «Канцлер», 2015. – 453 с.*

⁴⁴⁰ *Педагогические технологии: результаты исследований Ярославской научной школы: монография / под ред. Л.В. Байбородовой, В.В. Юдина. – Ярославль : ИД «Канцлер», 2015, с. 59*

⁴⁴¹ *Педагогические технологии: результаты исследований Ярославской научной школы:*

авторов, можно отнести технологии формирующего или критериального оценивания, личностного целеполагания, проектирования индивидуального образовательного маршрута, рефлексии. В условиях применения субъектно-ориентированных технологий и создания с их помощью субъектно-развивающей среды принципиально изменяются все компоненты образовательного процесса. Данное положение предполагает активное включение студентов в процессы целеполагания, планирования деятельности на занятиях, выбора средств, достижения цели, осуществления рефлексивно-оценочной деятельности, самодиагностики личностно-профессиональных качеств и способностей, проектирование программ личностного и профессионального развития.

Необходимо заметить, что реализация субъектно-ориентированного подхода предполагает использование кейс-метода и кейс-стади и конструирование так называемых открытых заданий (заданий, не имеющих однозначного ответа), которые предполагают анализ и поиск лучших решений в той или иной ситуации; определение возможных причин или следствий тех или иных проблем, их ранжирование, анализ и оценку наблюдаемых явлений и фактов. Такие задания всегда ставят студента в ситуацию осознанного выбора, требуют актуализации не только знаний, но их субъектно-профессиональной позиции, ценностных установок.

Кроме локальных субъектно-ориентированных педагогических технологий необходимо использование и частных – технологии проектного обучения, проектирования образовательных событий, социального проектирования, проектирования социальных событий. В качестве самостоятельной работы в рамках изучения педагогических дисциплин студенты выполняли задания, предполагающие разработку и реализацию социальных проектов в соответствии со своими потребностями и возможностями, разрабатывали и осуществляли экологические, социально-ориентированные акции как образовательные и социальные события студенческой жизни (например, акция, посвященная Дню животных, Дню матери, Дню Земли и т.п.).

Опытно-экспериментальная работа позволяет утверждать об эффективности еще одной технологии – профессиональных проб, которые обеспечивают первичное включение студентов в профессиональную деятельность (профессиональные пробы) уже на первых этапах обучения в вузе, когда осваивается содержание педагогических дисциплин. Заметим, что профессиональные пробы студентов оказывают значительное влияние

на повышение мотивации к освоению содержания педагогики. Считаем, что организация педагогической практики (первой педагогической практики) необходимо уже на первом или втором курсах получения профессионального образования. При этом она должна носить активный характер, включать студентов в решение посильных профессиональных задач, предусматривающих развитие профессионально значимых способностей – социально-коммуникативных, организаторских, диагностических, творческих.

Рассмотрим условия формирования субъектно-профессиональной позиции на личностном уровне, которые предполагают стимулирование субъектной позиции студентов на основе определенных психологических механизмов – интериоризации, экстериоризации, рефлексии, идентификации, отраженной субъектности. Основным механизмом формирования аксиологического компонента (ценностных установок, ценностной ориентации) субъектно-профессиональной позиции на основе анализа трудов Л.С. Выготского, А.Н. Лентьева, С.Л. Рубинштейна – это механизм интериоризации. Этот процесс можно представить следующим образом: знакомство студентов с образовательными ценностями, их структурой, значением (по А.Н. Леонтьеву – знакомство с достижениями предшествующих поколений, в нашем контексте – знание об общечеловеческих, образовательных ценностях как накопленный социокультурный опыт – предметное знание или знание о сущности ценности); включение студентов сначала в ценностно-ориентационную деятельность (ценностное и рефлексивное знание или ценностное самоопределение), далее в соответствующие виды личностно-социально значимую деятельность, которая обязательно требует смыслообразования (порождение и осознание личностных смыслов своей деятельности, получаемых результатов, оценка значимости знания, опыта деятельности в процессе рефлексии, т.е. перевод из внешнего плана, внешней деятельности во внутреннюю, индивидуальную, регулируемую внутренними образованиями (мотивами, личностными смыслами, ценностными установками); экстериоризация, т.е. проявление ценностных ориентаций в поведении, образовательной деятельности, учебно-профессиональной, в который субъект руководствуется присвоенными ценностями (ценностной ориентацией), может создавать новые ценности.

Интериоризация ценностей в процессе соответствующих социально- и личностно значимых видов деятельности осуществляется на основе активизации прежде всего рефлексивной позиции студентов. Если принять во внимание то, что сущность ценностного отношения во многом определяется значимостью объекта для субъекта, то отсюда следует

очень важный практический вывод: образовательный процесс профессиональной подготовки должен проектироваться и осуществляться таким образом, чтобы студенты, как будущие педагоги, осознали ценность для себя образования, значимость осваиваемых знаний, умений, навыков или компетенций, формируемых на их основе качеств, способностей для осуществления успешной профессиональной деятельности, личностного развития, достижения своих личностно-профессиональных смыслов. Профессионально необходимые знания, умения, навыки, компетенции должны стать специально организованными объектами содержания образования, к которым формируются ценностное отношение, т.е. данные объекты должны включаться в специально организованное ценностное осмысление, рефлексию, которые обеспечивают получение ответов на следующие вопросы: что представляет данный объект, его значение для будущей профессии, области применения, смысл для каждого обучающегося, каких результатов можно достичь при условии овладения ими и т.п.

В условиях аксиологизации содержания образовательного процесса значительно меняется позиция педагога, возрастает его роль. Необходимо обучение, демонстрирующее в процессе взаимодействия преподавателя и студента образцы будущего профессионального поведения педагога (обучение на основе модели-образца). Студенты должны видеть со стороны преподавателей такие образцы поведения, педагогического опыта, профессиональной деятельности, чтобы на своем примере ощутить, пережить такую ценность, например, как субъектная позиция, владение различными стилями педагогического руководства (демократическим стилем руководства при решении задач, когда признается право на ошибку, собственный выбор; либеральным, когда целесообразна позиция доброжелательного наблюдателя, абсолютно уверенного в успехе и силах своих подопечных, авторитарным – позицией распределенного лидерства: сегодня, сейчас я диктую правила, условия, а затем, в следующий раз – вы), владение способами успешной реализации индивидуального подхода к обучающимся, творческого подхода к решению стандартных задач и т.п. Важным механизмом формирования СПП в контексте аксиологического подхода является механизм отраженной субъектности (педагог, отражаясь в обучающихся, выступает как активное, деятельное начало, изменяющее их взгляды, мотивы, ценностные установки, порождающие в свою очередь новые цели и средства их достижения)⁴⁴².

Все вышеизложенное позволяет сделать следующие выводы.

⁴⁴² Петровский, А.В. *Личности в психологии: парадигма субъектности: монография* / А.В. Петровский. – Ростов-на-Дону: изд-во «Феникс», 1996. – 512 с.

Целенаправленный процесс формирования СПП будущих учителей осуществляется в условиях создания субъектно-развивающей образовательной среды, прежде всего на уровне образовательного процесса. Субъектно-развивающая среда – это среда, в которой созданы условия для получения обучающимися субъектного опыта (ценностного, рефлексивного, привычной активизации, операционного, сотрудничества как составных частей опыта субъектно-профессиональной позиции) в различных видах деятельности, максимально адекватных потребностям и возможностям самореализации, формирования и развития субъектности, позволяющей обучающемуся осуществлять самостоятельный осознанный выбор индивидуального образовательного, профессионального и жизненного маршрута на основе своих мотивов, ценностных установок.

Создание субъектно-развивающей среды на уровне образовательного процесса предполагает аксиологизацию его содержания на основе реализации комплекса педагогических средств, включающего такие составляющие, как когнитивная, деятельностная, личностная, и обеспечивающего качественные изменения в ценностном отношении студентов к будущей профессиональной деятельности, к образованию, развитию, к самим себе, к учащимся, формирование профессионально значимых ценностных установок и ценностных ориентаций.

Когнитивная составляющая процесса аксиологизации предполагает включение в содержательный компонент педагогических дисциплин знаний о педагогических ценностях, их иерархической структуре, значимости для личностного и профессионального развития, о субъектно-профессиональной позиции как ценностно-целевой установке профессиональной подготовки, самообразования и саморазвития, ее составляющих. Основу содержания в условиях его аксиологизации составляют задачи-ситуации (деятельностно-процессуальная форма содержания), погружающие обучающихся в контекст будущей профессии, стимулирующие самоопределение относительно своей СПП (ценностный опыт), своего отношения к объектам и явления педагогической действительности как ценности, способствующие развитию личностного потенциала.

Аксиологизация образовательного процесса посредством деятельностного ресурса предполагает приоритет прежде всего локальных и частных субъектно-ориентированных технологий, в условиях применения которых изменяются все компоненты образовательного процесса. Локальные субъектно-ориентированные технологии: личностного целеполагания (обеспечивает смыслообразование и самостоятельное определение

конкретных учебных задач), технология проектирования индивидуально-образовательного маршрута (предполагает самоопределение студентами относительно личностных смыслов своей образовательной деятельности (в рамках освоения в целом курса, на занятии), выбор способов, средств, этапов, сроков достижения поставленных целей); формирующего оценивания (предусматривает оценивание по критериям и конкретным показателям, установленных в обязательном порядке перед выполнением той или иной учебной работы, а также активное участие обучающихся в контрольно-оценочной деятельности в форме самооценки и взаимооценки), рефлексии (анализ и осознание обучающимися всех составляющих их личность, деятельность, общение и т.д.). Эффективными частными субъектно-ориентированными технологиями являются проектная, образовательных и социальных событий в условиях свободного выбора (дела, в наибольшей степени соответствующие потребностям и возможностям личности, ее творческой самореализации), профессиональных проб, которые обеспечивают первичное включение студентов в профессиональную деятельность (профессиональные пробы), получение опыта реализации СПП в условиях решения реальных практических задач (ценностного, процессуального субъектного опыта).

Общая субъектно-ориентированная технология, включающая такие этапы, как самодиагностика, самоанализ, самоопределение, самореализация, самооценка, самоутверждение; предполагает включение студентов в процессы самопознания, которое является фактором формирования положительной Я-концепции, адекватной самооценки, основой для проектирования своего личностно-профессионального саморазвития с целью самореализации и самоутверждения, а также развития способности к познанию, пониманию и принятию Других, установления с ними продуктивного взаимодействия.

Продуктивные образовательные технологии (проблемного и эвристического обучения, обучения в сотрудничестве и др.) создают условия для применения локальных субъектно-ориентированных технологий, погружают студентов в среду, где реализуются те же подходы, идеи, принципы, методы, технологии, ценности, на основе которых они будут строить свою будущую профессиональную деятельность, содействуют ценностному осмыслению и оценке образовательного потенциала данных технологий в развитии личности и ее индивидуальности, способствуют раскрытию личностного потенциала будущего педагога.

Реализация личностного ресурса предполагает стимулирование

субъектной позиции, развитие субъектных качеств студентов на основе определенных психологических механизмов – интериоризации, экстериоризации, рефлексии, индентификации, отраженной субъектности.

Список литературы

1. Вербицкий, А.А. *Активное обучение в высшей школе* / А.А. Вербицкий. – М.: Высшая школа, 1991. – 207 с.
2. Левина, Т. В., Бекетова, Т. А. *Психологическая грамотность – часть профессиональной культуры специалиста* / Т. В. Левина, Т. А. Бекетова // Профессиональное образование в Сибири. Красноярск, 2002. – № 1. – С. 22–26.
3. Осницкий, И.О. *Проблемы исследования субъектной активности* / И.О. Осницкий // Вопросы психологии. 1996. – № 1. – С. 5–19.
4. *Педагогические технологии: результаты исследований Ярославской научной школы*: монография / под ред. Л.В. Байбородовой, В.В. Юдина. – Ярославль : ИД «Канцлер», 2015. – 453 с.
5. Петровский, А.В. *Личности в психологии: парадигма субъектности*: монография / А.В. Петровский. – Ростов-на-Дону: изд-во «Феникс», 1996. – 512 с.

Проф. Олександр Безносюк,
Кременецька обласна гуманітарно-педагогічна академія ім.
Тараса кафедра педагогіки та психології,

Світлана Барішевська,
Кременець, Кременецька обласна гуманітарно-педагогічна академія ім.
Тараса Шевченка

СУХОМЛИНСЬКИЙ – ПЕДАГОГ, ОРГАНІЗАТОР, ВЧЕНИЙ (ДО 100 – РІЧЧЯ ВАСИЛЯ СУХОМЛИНСЬКОГО)

Abstract: У статті проаналізовано значний внесок у розвиток науки про школу видатного українського педагога Василя Олександровича Сухомлинського. В усіх педагогічних і публіцистичних роботах та й у самій педагогічній діяльності вченого-педагога червоною ниткою проходить ідея творчого дослідження. У багатьох своїх працях він відзначає, що педагогічна діяльність неможлива без елементу дослідження, бо вже за своєю логікою та філософською основою вона має творчий характер. На думку відомого педагога, кожна людська індивідуальність, з якою має справу вчитель – це певною мірою, своєрідний, неповторний світ думок, почуттів, інтересів.

Ключові слова: Сухомлинський, наука, науково-педагогічні дослідження, педагогічна діяльність, учитель.

Abstract: The article analyzes the significant contribution to the development of the science of the school of the outstanding Ukrainian teacher Vasily A. Sukhomlynsky. In all pedagogical and journalistic works and in the pedagogical activity of the scientist-teacher, the idea of creative research passes through the red thread. In many of his writings, he notes that pedagogical activity is impossible without an element of research, because it already has a creative character based on its logic and philosophical basis. According to the famous teacher, every human personality that the teacher has to deal with is, to a certain extent, a peculiar, unique world of thoughts, feelings, and interests.

Key words: Sukhomlynsky, science, scientific and pedagogical research, pedagogical activity, teacher.

Докорінні зміни в навчальних методиках педагогічних вищих навчальних закладів зумовлюються реформуванням вищої педагогічної школи й тими вимогами, що ставляться до вчителів сучасної загальноосвітньої школи. Сьогодні триває перехід від практики авторитарної педагогіки до ідей гуманістичного розвитку особистості, від накопичення знань як самодостатнього процесу до виховання вміння оперувати здобутими

знаннями, від фрагментарної до безперервної освіти, від фронтальної організації навчання до індивідуальної. Нова освітня парадигма потребує оновлення фахової освіти майбутнього вчителя. Цей процес є особливо актуальним ще й у зв'язку з кардинальними змінами в галузі освіти, що відбуваються в зарубіжній педагогіці.

Якісно нового теоретичного та методичного забезпечення студентської науково-дослідної діяльності в умовах вищого педагогічного навчального закладу вимагає зростання вимог до професійної підготовки вчителя. Успішне оволодіння навичками педагогічного дослідження бакалаврами, спеціалістами та магістрами допоможе їм органічно включитися в педагогічну діяльність і відразу розпочати практичне застосування наукових знань у школі. У зв'язку з цим до навчальних планів вищих педагогічних закладів освіти України включено спеціальні навчальні дисципліни з основ педагогічного дослідження, введено елементи наукової педагогічної творчості у фундаментальні, професійно-орієнтовані та спеціальні дисципліни.

Значний внесок у розвиток науки про школу зробив видатний український педагог Василь Олександрович Сухомлинський, 100 – річчя якого будемо відмічати восени 2018 року. В усіх педагогічних і публіцистичних роботах та й у самій педагогічній діяльності Василя Олександровича червоною ниткою проходить ідея творчого дослідження.

У багатьох своїх працях він відзначає, що педагогічна діяльність неможлива без елемента дослідження, бо вже за своєю логікою та філософською основою вона має творчий характер. На думку відомого педагога, кожна людська індивідуальність, з якою має справу вчитель – це певною мірою, своєрідний, неповторний світ думок, почуттів, інтересів. І бути в цьому світі не пасивним спостерігачем, а дослідником, покликаним вивчати та плекати його – важливе завдання вчителя. Однак Василь Олександрович застерігає, що йдеться не про науково-дослідну роботу у прямому розумінні цього слова. Можна працювати творчо, але не займатися дослідженнями в тому сенсі, що вивчення фактів веде до нових наукових узагальнень. Відомий педагог має на увазі дослідження проблем, які розв'язані педагогічною наукою, але щоразу відкриваються по-новому перед учителем, що працює творчо. Отже, мовиться про творче дослідження, яке потрібне вчителю вже через саму природу педагогічної діяльності⁴⁴³. І дійсно, у Павлишській школі тепер, як і за часів, коли її директором був В.О.Сухомлинський, кожен учитель досліджує якусь одну

⁴⁴³ Сухомлинський В.О. *Сто порад учителям* // Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п'яти томах. – Т.2. – К.: Радянська школа, 1976. – С. 471.

з проблем навчально-виховного процесу. Це засвідчує рукописний журнал школи “Педагогічна думка”, заснований В.О.Сухомлинським, який ведеться у Павлиші до сьогодні. Проаналізувавши матеріали дослідницьких робіт цього журналу, ми побачили, що найбільше тем, які досліджуються вчителями, присвячено найактуальнішим проблемам педагогічної науки та практики й усі вони відповідають духові часу, школи, особистості видатного педагога. Кожна досліджена проблема розглянута з урахуванням методології наукового пошуку, де обов’язковими є такі елементи: виклад актуальності проблеми та завдань щодо її вирішення; чітке визначення основних понять дослідження на основі аналізу педагогічної літератури; пошук оптимальних, на погляд учителя, способів розв’язання проблеми; аналіз результатів творчого пошуку та обґрунтованість конкретних висновків. Прикладами можуть бути такі дослідження: “Роль естетичних почуттів у вихованні дітей молодшого шкільного віку” (виконавець: учителька початкових класів В.С.Осьмак, 1961-1962рр.), “Моральні відносини між учнями середнього шкільного віку” (виконавець: учителька математики Г.І.Вовченко, 1961-1962рр.), “Слово як засіб творчості на уроках” (виконавець: учителька української мови та літератури А.І.Різнюк, 1966-1967рр.), “Математичне мислення і розумове виховання” (виконавець: учитель математики Г.Г.Арищенко, 1966-1967рр.), “Втілення в практику роботи результатів досліджень В.О.Сухомлинського в розвивальному навчанні (виконавець: учителька математики Г.Я.Вовченко, 1982-1983рр.), “Роль казки в житті дитини” (виконавець: учителька початкових класів Т.М.Свистун, 1982-1983рр.) тощо⁴⁴⁴.

Дуже слушними є думки В.О.Сухомлинського про спорідненість творчої праці вчителя з науковим дослідженням. Ця подібність, спорідненість полягає передусім у тому, що і вчитель, і науковець на основі аналізу фактів робить передбачення. “Вчитель, – відзначає Василь Олександрович, – який уміє проникати думкою в суть фактів, у причинно-наслідкові зв’язки між ними, запобігає багатьом труднощам і невдачам, уникає дуже серйозного недоліку, характерного для процесу виховання, – гірких несподіванок... Таких несподіванок буває значно менше, якщо на основі аналізу фактів учитель знає, який буде його учень завтра, через рік і через три роки. А без уміння передбачати педагогічна праця перетворюється для вчителя в муку”⁴⁴⁵. У зв’язку з цим він пропонує технологію оволодіння вчителем дослідницькими умінями. Насамперед, прилучення вчителя до творчого дослідження В.О.Сухомлинський радить починати з показу ме-

⁴⁴⁴ Кловак Г.Т. *Основи педагогічних досліджень: Навчальний посібник для вищих педагогічних навчальних закладів*. – Чернівці: „Деснянська правда”, 2003. – с. 10-15.

⁴⁴⁵ Сухомлинський В.О. *Сто порад учителям* // Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п’яти томах. – Т.2. – К.: Радянська школа, 1976. – С. 472-473.

тодики спостереження, вивчення й аналізу фактів. На його думку, факти – це реальний вияв об'єктивних закономірностей педагогічного процесу. Вони потрібні для того, щоб на основі всього того, з чим дитина прийшла до школи (її риси характеру, інші особливості), визначити дії вчителя для досягнення певної мети. “Якраз у тому, що вчитель, спостерігаючи, вивчаючи, аналізуючи факти, творить педагогічне явище, і полягає найважливіший елемент творчого дослідження – передбачення. Без вивчення фактів нема передбачення, нема творчості, нема багатого, повноцінного духовного життя, нема інтересу до педагогічної роботи”⁴⁴⁶. Вміння побачити нове у звичному, нові риси, нові деталі у звичайному – важлива умова творчого ставлення вчителя до своєї роботи, це водночас і джерело натхнення у педагогічній діяльності.

Як учитель української мови і літератури та одночасно директор Павлишської школи, В.О.Сухомлинський сам проводив велику дослідницьку роботу, надихав своїм прикладом учителів⁴⁴⁷. Він ділився з товаришами своїми роздумами й спостереженнями; вони відвідували його уроки серед природи. Таке живе безпосереднє спілкування надавало усвідомлення причетності до видатної особи та його школи і спонукало вчителів розпочинати свої власні дослідження. Звертаючись до молодих педагогів, Василь Олександрович наголошував, що тільки перебуваючи разом з дітьми, спостерігаючи за їх сприйняттям явищ природи та навколишнього світу, вчитель може захопитися вивченням і розв'язанням певної проблеми⁴⁴⁸.

Таке творче дослідження докорінно змінює ставлення вчителя до власної роботи. Відчуття себе як творця педагогічного явища, на погляд В.О.Сухомлинського, – це невичерпне джерело потреби в постійному оновленні та збагаченні знань⁴⁴⁹.

Великого значення Василь Олександрович надавав особистісним рисам педагога: “Починайте своє дослідження, виходячи з тієї основоположної істини, що духовно багата, морально яскрава, інтелектуально самобутня особистість здатна й у вихованцях своїх поважати і виховувати особистість; а безликість знеособлює і вихованців, сіє навколо себе убозтво”⁴⁵⁰. На думку відомого педагога, особистість учителя творить особи-

⁴⁴⁶ Ibidem, С. 473.

⁴⁴⁷ Сухомлинський В.О. *Людина неповторна* // Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п'яти томах. – Т.5. – К.: Радянська школа, 1977. – С.80-96; Сухомлинський В.О. *Сто порад учителям* // Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п'яти томах. – Т.2. – К.: Радянська школа, 1976. – С.419-656.

⁴⁴⁸ Ibidem, С. 78.

⁴⁴⁹ Сухомлинський В.О. *Сто порад учителям* // Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п'яти томах. – Т.2. – К.: Радянська школа, 1976. – С. 476.

⁴⁵⁰ Ibidem, С. 477.

стість вихованця і тому врахування особистісних якостей – важлива умова не тільки успішної педагогічної діяльності, але й творчого дослідження.

У своїх працях В.О.Сухомлинський неодноразово наголошував на тому, що для вчителя найголовніше – знати дитину. Так, у роботі “Розмова з молодим директором”⁴⁵¹ сформульовано основні характеристики дитини, на які має звернути увагу вчитель. “Знати дитину – це знати її силу і слабкості, розуміти її думки, переживання, бережливо доторкатися до її серця. Знати дитину – це та найголовніша точка, де стикаються теорія і практика педагогіки, де сходяться всі нитки педагогічного керівництва шкільним колективом”, – читаємо у вказаній праці педагога⁴⁵². Зважаючи на те, що в сучасній освітній практиці на засіданнях педагогічних рад, на різноманітних методичних об’єднаннях найбільше мовиться про нові технології навчання, системи уроків, досвід учителів і його впровадження, особливо актуальним видається застереження Василя Олександровича про те, що на таких засіданнях суттєва увага має бути приділена саме особистості учня, бо “людська особистість – це найскладніший сплав фізичних і духовних сил, думок, почуттів, волі, характеру, настроїв. Без знання всього цього неможливо ані вчити, ані виховувати”⁴⁵³. У Павлишській школі за часів, коли її педагогічний колектив очолював В.О.Сухомлинський, постійно діяв психологічний семінар, який присвячувався дитині. Хтось із класних керівників готував для цього семінару ґрунтовну доповідь на тему “Педагогічна характеристика такого-то учня”, у якій учитель розповідав про дитину все, що треба обов’язково про неї знати. У цій характеристиці вказувався стан здоров’я, фізичний розвиток, умови всебічного розвитку. Вчитель повідомляв про свої спостереження, про результати періодичного медичного обстеження та про спостереження лікаря. Предметом особливої уваги була характеристика індивідуальних особливостей розумового розвитку, а саме: як дитина сприймає предмети і явища довкілля та як у неї відбувається формування понять; які особливості й емоційне забарвлення мови дитини; як вона запам’ятовує, як розвинуте в неї образне й абстрактне мислення; який ступінь її емоційної культури, джерела її розумової праці. У педагогічній характеристиці вчитель зосереджував увагу на середовищі та обставинах, у яких формується інтелект дитини; він відзначав позитивні та негативні фактори, від яких залежить її світосприйняття, уява, мова, культура, світогляд. Велика увага приділялась аналізу таких особливостей: інтелектуального життя сім’ї; середовища формування її перших уявлень про навколишній світ, як ці

⁴⁵¹ Ibidem.

⁴⁵² Ibidem, С. 441.

⁴⁵³ Ibidem, С. 442.

уявлення відбиваються на дитячій мові; що взагалі характерне для мови батька, матері й інших близьких до дитини людей, які оточували її у роки формування мови (від дня народження до 5-6 років); які казки, пісні чула дитина в ранньому дитинстві; які книжки їй читали, яку першу книжку прочитала дитина, навчившись читати, що вона читає зараз; місце книжки в духовному житті сім'ї, які газети і журнали передплачує родина. Все це підтверджує те, що В.О.Сухомлинський надавав надзвичайно великого значення розвитку інтелектуальних і творчих здібностей дитини. Разом з тим, така різнобічна характеристика педагогічних умов творчого розвитку дитини сприяла формуванню в учителя знань з педагогічної діагностики, спрямованої на вивчення особистості учня і яка зараз стала панівною в особистісно зорієнтованих технологіях навчання⁴⁵⁴.

До найважливіших характеристик особистості учня Василь Олександрович відносив характеристику морального обличчя дитини. Головну увагу при вивченні цієї якості в школярів він приділяв таким аспектам проблеми: моральним стосункам, у яких перебуває дитина в сім'ї та шкільному колективі; єдності моральних переконань і моральної поведінки; аналізу емоційної культури дитини; вивченню умов, які сприяють вихованню моральних і естетичних почуттів та інтелектуальних здібностей; впливу естетичного світосприйняття та інтелектуального рівня на моральний розвиток; розвиненості емоційної самооцінки (оцінка власних вчинків, поведінки, ставлення до інших людей)⁴⁵⁵. Очевидно, що вже тільки з переліку складових такої різнобічної педагогічної діагностики моральної вихованості дитини можна намітити можливі перспективні напрямки педагогічних пошуків щодо вдосконалення моральної поведінки учня. До речі, якраз розуміння перспективності педагогічної характеристики учня в педагогічному аналізі вчителя було дуже важливою стороною діяльності В.О.Сухомлинського. Тому, для забезпечення найбільшої об'єктивності досліджуваних фактів і зроблених на їх підставі висновків, під час колективного обговорення характеристики конкретної дитини серед педагогів проводились дискусії, в процесі яких знаходилась істина. Таким чином, у діяльності Павлишської школи психологічний семінар став творчою лабораторією педагогічного колективу, в якій відшліфовувалась дослідницька майстерність учителів школи щодо вивчення особистості учня. Можна без сумніву стверджувати, що видатний педагог знання та вміння творчого дослідження особистості дитини визнавав найголовнішими складовими педагогічної діяльності, якими має оволодіти кожний учитель

⁴⁵⁴ Кловак Г.Т. *Основи педагогічних досліджень*: Навчальний посібник для вищих педагогічних навчальних закладів. – Чернігів: „Десяняська правда”, 2003. С. 10-15.

⁴⁵⁵ Сухомлинський В.О. *Сто порад учителю* // Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п'яти томах. – Т.2. – К.: Радянська школа, 1976. – С. 448.

досконало. Підтвердженням цьому є також думка В.Сухомлинського: “Без знання дитини нема школи, нема виховання, немає справжнього педагога і педагогічного колективу, а знати дитину можна лише тоді, коли постійно розвивається, збагачується педагогічна культура вчителя”⁴⁵⁶.

До складових педагогічної культури Василь Олександрович відносить, насамперед, глибоке знання вчителем свого предмета: “Чим більше знає вчитель, тим легше його учням засвоювати елементарні знання, тим більшим авторитетом і довір’ям користується він серед учнів і батьків, тим більше до нього, як до джерела знань тягнуться діти”⁴⁵⁷. Вчитель, на погляд В.Сухомлинського, не повинен обмежуватися лише підручником, він має знати набагато більше, ніж того вимагає програма. Основними стимулами поповнення знань учителя та учнів Василь Олександрович вважає особисте захоплення своєю роботою, пристрасть, одержимість, відповідальність учителя.

Чільне місце у педагогічній спадщині відведено роздумам про творчі індивідуальні особливості вчителя, які впливають безпосередньо і на педагогічний процес в цілому, і на якість дослідження. Зокрема, йдеться про творчу лабораторію вчителя, в якій, на думку В.О.Сухомлинського, має бути багатство методів вивчення дитини, своя, притаманна лише йому, технологія педагогічної праці⁴⁵⁸. Василь Олександрович прагнув, щоб кожен учитель шукав творчі підходи для здійснення ідеї, знав специфіку свого предмету, враховував особливості мислення учнів. Як директор Павлишської школи В.О.Сухомлинський завжди допомагав учителям у творчому пошуку. Окремі уроки, які він відвідував і аналізував, готував разом із учителями. Тоді він з учителем осмислював те, як можна використати зміст матеріалу, щоб прищепити учням бажання знати та як у процесі викладу матеріалу робити перші висновки про сприйняття й розуміння його учнями. Таке відвідування, такий аналіз уроків були джерелами узагальнення педагогічних явищ як для самого вчителя так і для керівника школи⁴⁵⁹.

Важливими є думки видатного педагога про поєднання практики з науковим дослідженням як вищим етапом педагогічної творчості, коли вчитель починає вдумливо аналізувати свою роботу, коли виникає інте-

⁴⁵⁶ Сухомлинський В.О. *Сто порад учителям* // Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п’яти томах. – Т.2. – К.: Радянська школа, 1976. – С. 449.

⁴⁵⁷ Сухомлинський В.О. *Людина неповторна* // Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п’яти томах. – Т.5. – К.: Радянська школа, 1977. – С. 55.

⁴⁵⁸ Сухомлинський В.О. *Сто порад учителям* // Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п’яти томах. – Т.2. – К.: Радянська школа, 1976. – С. 454.

⁴⁵⁹ Ibidem, 421.

рес до теоретичного осмислення свого досвіду, прагнення пояснити причинно-наслідкові зв'язки між знаннями учнів і своєю педагогічною культурою. Наслідком такої діяльності упродовж кількох років було те, що вчителі, колеги В.О.Сухомлинського, могли виступати на теоретичному семінарі або засіданні педагогічної ради з доповіддю⁴⁶⁰. У практиці роботи Павлишської школи такі доповіді публікувалися і публікуються сьогодні в рукописному збірнику “Педагогічна думка” та в інших педагогічних журналах і газетах.

В.О.Сухомлинський був переконаний, що вчителеві потрібен вільний час для ознайомлення з новими досягненнями науки, їх осмислення, а також для поповнення своїх знань та узагальнення набутого досвіду. З цією метою у шкільному колективі суворо дотримувалися правила: позаурочний час тільки одного дня на тиждень у вчителя може бути зайнятий роботою на засіданні теоретичного семінару чи педагогічної ради, в усі інші дні вчитель використовує такий час для самостійної роботи чи відпочинку. Але найголовніше, – за твердженнями Василя Олександровича, – вчителеві потрібний час для читання: “Без читання, без духовного життя вчителя серед книжок втрачають сенс усі заходи підвищення його педагогічної кваліфікації”⁴⁶¹.

Про відповідальність у науково-педагогічних дослідженнях говорить у дисертаційному дослідженні В.О.Сухомлинського⁴⁶², яке він успішно захистив у спеціалізованій вченій раді Київського державного університету ім. Т.Г. Шевченка(нині Київський національний університет імені Тараса Шевченка) у 1955 році. Дисертаційне дослідження В.О.Сухомлинським написано „...на матеріалі 16-літнього досвіду роботи в якості директора школи, завідуючого навчальною частиною та завідуючим Райвно. ...Автор спостерігав та опрацював матеріали аналізу більше 5300 уроків.”⁴⁶³. Величезний досвід практичної роботи дав можливість досліднику зробити науково обґрунтовані висновки та рекомендації, які сприяли розвитку педагогічної теорії.

На жаль, ідеї, які були закладені у науково-педагогічному дослідженні В.О.Сухомлинського та досвід великого педагога і вченого, який дав йому можливість досягти вершин, сьогодні певною мірою перекручуються. Вимоги, які ставляться до сьогоднішніх дослідників, не врахо-

⁴⁶⁰ Сухомлинський В.О. *Людина неповторна* //Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п'яти томах. – Т.5. – К.: Радянська школа, 1977. – С.73.

⁴⁶¹ Ibidem, С. 73.

⁴⁶² Сухомлинський В.А. *Директор школи—руководитель учебно-воспитательной работы. Автореф. дис. ... канд.пед.наук.* – К., 1955. – 16 с.

⁴⁶³ Ibidem, с. 1.

вують належний практичний досвід. Головною умовою виступає навчання в аспірантурі. Загалом це позитивна тенденція, однак у педагогічних дослідженнях досить суттєвим є практичний досвід дослідника. Тому важливим завданням сучасної педагогіки є вивчення передового досвіду великого педагога та його бачення проблеми науково-педагогічних досліджень з метою впровадження кращих зразків у школу ХХІ століття.

Література

- Кловак Г.Т. *Основи педагогічних досліджень: Навчальний посібник для вищих педагогічних навчальних закладів.* – Чернігів: „Деснянська правда”, 2003. – 260с.
- Сухомлинський В.А. *Директор школи—руководитель учебно-воспитательной работы.* Автореф. дис. ... канд.пед.наук. – К., 1955. – 16 с.
- Сухомлинський В.О. *Людина неповторна* //Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п’яти томах. – Т.5. – К.: Радянська школа, 1977. – С.80-96.
- Сухомлинський В.О. *Сто порад учителям* //Сухомлинський В.О. Вибрані твори в п’яти томах. – Т.2. – К.: Радянська школа, 1976. – С.419-656.

Максим Білан Борисович

кандидат філологічних наук, доцент, заступник начальника з наукової роботи науково-дослідного центру,

Гальчус Андрій Олександрович

начальник відділу науково-дослідного центру,
Абрамян Олександр Вагаршакович,
Україна, Київ, Військовий інститут,
Київський національний університет імені Тараса Шевченка,
науковий співробітник науково-дослідного центру

АУДІЮВАННЯ – НАЙВАЖЛИВІШИЙ АСПЕКТ ВИВЧЕННЯ ІНОЗЕМНИХ МОВ

Abstract: В даній науковій статті розглядається розвиток умінь сприйняття і розуміння аудіотекстів в умовах опосередкованого спілкування. Навчання аудіюванню включає роботу над двома функціональними видами даного виду мовленнєвої діяльності: аудіювання в процесі безпосереднього (діалогічного) спілкування (комунікація) і аудіювання зв'язних текстів в умовах опосередкованого спілкування. Зважаючи на зростання значення іноземної мови, на більш широке її застосування як в повсякденному житті, так і в роботі, роль сприймання та розуміння усного мовлення значно зросла та продовжує зростати. Тому необхідно приділяти більше уваги цьому аспекту мовленнєвої діяльності на заняттях з англійської мови з курсантами (студентами).

Ключові слова: аудіо текст, аудіювання, іноземні мови, курсант, студент.

Abstract: In this scientific article the development of the skills of perception and understanding of audio texts in the conditions of mediated communication is considered. Audience training includes work on two functional types of this type of speech activity: listening in the process of direct (dialogue) communication (communication) and listening to coherent texts in conditions of mediated communication. In view of the growing importance of the foreign language, its broader use both in everyday life and in work, the role of perception and understanding of speech has increased significantly and continues to grow. Therefore, it is necessary to pay more attention to this aspect of speech activity in English classes with cadets (students).

Keywords: audio text, listening, foreign languages, cadet, student.

Аудіювання – один з найважливіших аспектів вивчення іноземних мов в немовному вузі. Навіть за обмеженої кількості годин, що виділяються на вивчення іноземних мов, не варто нехтувати цим видом мовленнєвої діяльності, оскільки не можна говорити про володіння мовою, якщо лю-

дина не в змозі зрозуміти усне звертання. Особливої важливості це питання набуває в наш час, коли перед студентами відкриваються можливості подорожувати, навчатися та працювати за кордоном, а також брати участь в міжнародних конференціях та олімпіадах.

Навчання аудіюванню включає роботу над двома функціональними видами даного виду мовленнєвої діяльності: аудіювання в процесі безпосереднього (діалогічного) спілкування (комунікація) і аудіювання зв'язних текстів в умовах опосередкованого спілкування. В даній науковій статті зупинимося виключно на питаннях розвитку умінь сприйняття і розуміння аудіотекстів в умовах опосередкованого спілкування.

Організація роботи з матеріалом для аудіювання розпадається на три етапи:

I етап (дотекстовий). На даному етапі проводяться тренувальні вправи, котрі покликані забезпечити перцептивно-сенсорну основу аудіювання, зняти труднощі лінгвістичного і психологічного характеру. Дотекстовий етап готує студентів до усвідомленого прослуховування на наступному етапі. Він включає фазу придбання мовних знань, фазу формування мовленнєвих навичок, фазу використання знань і здобутих навичок. Мета даного етапу роботи з текстом – забезпечити готовність мовних засобів до сприйняття їх в процесі спілкування. Дотекстовий етап включає дві групи вправ: 1) вправи для подолання мовних труднощів; 2) вправи для подолання психологічних труднощів.

Кожна група вправ ділиться на типи, а кожен тип – на види вправ. Вправи, що відносяться до одного типу, характеризуються спільністю практичного завдання і низкою ознак, що дозволяють об'єднати їх в один комплекс. Перша група вправ спрямована на формування умінь, специфічних для аудіювання.

Вправи другої групи покликані розвивати психологічні механізми мовлення. Механізми пам'яті, прогнозування, осмислення є загальнофункціональними механізмами. Таким чином, вправи, спрямовані на їх формування, будуть розвивати уміння і навички не тільки аудіювання, але й говоріння.

Іншими словами, на першому етапі роботи з текстом студенти оволодівають загальним ядром системи мови, що визначається рамками майбутнього аудіотексту. Певний мінімум лексики і граматики, котрим оволодівають студенти на дотекстовому етапі, включає базовий матеріал тексту.

II етап – текстовий, етап розвитку аудіювання як виду мовленнєвої діяльності. Мета даного етапу – розвинути – складові уміння цього виду діяльності. Презентація аудіо тексту викладачем включає фазу придбання навичок сприймання і розуміння безперервного монологічного висловлювання, фазу придбання навички конспектування ключових слів і основних думок, фазу використання отриманих знань і розуміння змісту почутого. Метою даного етапу також є розвиток стратегій сприйняття аудитивного тексту.

Текстовий етап служить основою розвитку власне мовленнєвого уміння в аудіюванні, котре необхідне студентам для спілкування, оскільки є одним з комунікативних умінь. На цьому етапі проходить удосконалення навичок перцептивної обробки і розвиток аудіювання як ВМД, для чого забезпечується активна, цілеспрямована рецептивна діяльність студентів, в процесі якої розвиваються складові навички і уміння аудіювання, спрямовані на розуміння повідомлення.

Друга група вправ (мовленнєві вправи для навчання підготовленого монологічного мовлення) включає наступні типи вправ⁴⁶⁴:

імітація (без перетворення і з перетворенням структур);

видозміна структур на основі логічних операцій (дистрибуція, трансформація, субституція, синонімічна або антонімічна заміна тощо.)

конструювання структур;

конструювання і групування структур.

III етап – післятекстовий або творчий. Мета даного етапу роботи з текстом – створити готовність до природного спілкування, що передбачає вільний виклад своїх думок і намірів. Він спрямований на використання умінь і отриманої інформації для висловлювання своєї думки по темі аудіотексту, розвиток умінь колективної творчої роботи в малих групах по 3-5 осіб, парної роботи. Таким чином, аудіотекст стає стимулом до обговорення отриманої інформації. Студенти обговорюють в парах і малих групах, що вони знають по темі.

Зупинимось на визначенні невідготовленого мовлення в методиці. Під невідготовленим мовленням мається на увазі природна мовленнєва діяльність, що передбачає такий рівень розвитку навичок і умінь, при якому студент у стані практично безпомилково і в природному, не упо-

⁴⁶⁴ Гез Н. И. *Обучение говорению*. – В кн.: Методика обучения иностранным языкам в средней школе. – М.: Высшая школа, 1982. – 258 с.

вільненому для даної мови темпі мобілізувати вивчений мовний матеріал з метою здійснення реальної комунікації⁴⁶⁵. Непідготовлене мовлення характеризується як такий рівень володіння іноземною мовою, при якому мовець у стані без підготовки в часі і без прямих спонукань до говоріння використовувати засвоєний матеріал в ситуаціях, що раніше не зустрічались⁴⁶⁶. П.Б. Гурвіч визначає непідготовлене мовлення як “уміння вирішувати нові розумові завдання без підготовки в часі і без прямих спонукань до говоріння, оперуючи засвоєним мовним матеріалом як в нових комбінаціях, так і в тих, що зустрічалися раніше”⁴⁶⁷.

Отже, комунікативні вправи спрямовані на розвиток мовної компетенції і використовуються в основному на творчому етапі роботи з аудіо-текстом.

Комунікативні вправи розвивають наступні уміння:

вести непідготовлену бесіду;

спонтанне вираження своїх думок;

ставлення до предмету висловлювання.

Таким чином, дана робота є певним кроком до вирішення проблеми формування навичок аудіювання в курсантів (студентів). Нами було проаналізовано етапи навчання іншомовному аудіюванню: дотекстовий, текстовий і післятекстовий, а також наведено групи вправ характерні для кожного з цих етапів. Зважаючи на зростання значення іноземної мови, на більш широке її застосування як в повсякденному житті, так і в роботі, роль сприймання та розуміння усного мовлення значно зросла та продовжує зростати. Тому необхідно приділяти більше уваги цьому аспекту мовленнєвої діяльності на заняттях з англійської мови з курсантами (студентами).

Література:

Гез Н. И. Обучение говорению. – В кн.: *Методика обучения иностранным языкам в средней школе.* – М.: Высшая школа, 1982. – С. 242-264.

⁴⁶⁵ Обносов Н.С. *К вопросу о содержании понятия неподготовленной речи и классификации упражнений, направленных на ее развитие.* // Иностранные языки в школе. – 1968, №3. – С. 54.

⁴⁶⁶ Гурвич П.Б. *Обучение устной экспрессивной речи на факультетах иностранных языков: Дисс. ... докт. пед. наук.* – Владимир, 1971. – 76 с.

⁴⁶⁷ Ibidem, 75 с.

- Гурвич П.Б. *Обучение устной экспрессивной речи на факультетах иностранных языков*: Дисс. ... докт. пед. наук. – Владимир, 1971. – 536 с.
- Ляховицкий М.В. *Методика преподавания иностранных языков*. – М.: Высшая школа, 1981. – 159с.
- Обносов Н.С. *К вопросу о содержании понятия неподготовленной речи и классификации упражнений, направленных на ее развитие.*// Иностранные языки в школе. – 1968, №3. – С. 51-57.
- Попов И.М. *Оптимизация обучения иностранному языку в процессе профессиональной подготовки студентов технических вузов (на материале обучения говорению)*: Дисс. ... кан. пед. наук. С.-Петербург: СПбГПУ, 2001. – 134с.
- Petty W.T. *The language Arts in Elementary Schools*. – Washington, 1962.
- Plessas G.P. *Reading Abilities of High and Low Auders* // *Elementary School Journal*. – 1963. – Vol.4.
- Young W.E. *The Relation of Reading Comprehension and Retention to Hearing Comprehension and Retention* // *Journal of Experimental Education*. – 1936. – Vol. 5. - # 1.

Олексій Дем'янюк,

кандидат технічних наук, доцент, завідувач кафедри тактики та загально-військової підготовки;

Юрій Коваль,

доцент, старший науковий співробітник науково-організаційного відділу,

Юрій Дубінченко,

Україна, Київ Військовий інститут, Київський національний університет імені Тараса Шевченка. молодший науковий співробітник науково-дослідного центру,

ФОРМУВАННЯ ТВОРЧОЇ ОСОБИСТОСТІ

Abstract: В даній науковій статті розглядається, що якщо нове виникло зі старого, то воно вже міститься в цьому старому в деякому прихованому вигляді і не є принципово новим. Тому нове має виникати з дещо такого, чого ніколи ще не було, не існувало. Відповідно, творчий акт може метафорично розумітися як акт божественного творіння, як процес актуалізації принципово нової якості, що є предметом аналізу синергетики. Синергетика, нова міждисциплінарна галузь знання, своєрідна міждисциплінарна рефлексія, наука про відкриті дисипативні (нелінійні) системи, що виявляють стани динамічного хаосу, невідзначеності в момент переходу зі старого стану в новий, підвела хаос як явище у ранг наукової реальності. Формування творчої особистості має бути реалізованим на рівні чотирьох аспектів людини: перцептивно-афективного, діяльнісно-поведінкового, когнітивного та ціннісно-світоглядного.

Ключові слова: аспекти людини, міждисциплінарна рефлексія, синергетика, творча особистість.

Abstract: In this scientific article it is considered that if a new one arose from the old, then it is already contained in this old one in some hidden form and is not fundamentally new. Therefore, a new one must arise from something that has never been, never existed. Accordingly, the creative act can be understood metaphorically as an act of divine creation, as a process of actualization of fundamentally new quality, which is the subject of the analysis of synergetics. Synergetics, a new interdisciplinary branch of knowledge, a kind of interdisciplinary reflection, the science of open dissipative (nonlinear) systems that detect the states of dynamic chaos, uncertainty at the time of transition from the old state to the new, has led chaos as a phenomenon in the rank of scientific reality. Formation of a creative person must be realized at the level of four aspects of a person: perceptive-affective, activity-behavioral, cognitive and value-ideological.

Key words: human aspects, interdisciplinary reflection, synergetics, creative personality.

Психолого-педагогічні дослідження засвідчують, що в сучасних умовах науково-технічної революції та інформаційного буму будь-який спеціаліст, у тому числі і військовий, мають підвестися на дослідницько-творчий рівень своєї професійної діяльності, який у недалекому майбутньому буде обов'язковим для кожного фахівця. Тому спрямованість на творчий характер діяльності військових спеціалістів має бути чи не найголовнішим пріоритетом розвитку військової освіти. Відповідно, виникає необхідність як розробки загальних принципів формування творчої особистості майбутніх офіцерів, так і розбудови конкретної системи заходів та впливів щодо формування творчих здібностей курсантів. Це забезпечить оптимальну адаптацію випускників вищих військових навчальних закладів до виконання ними службових обов'язків.

Слід сказати, що вищим досягненням людського буття є творчість. Творчий порив кидає виклик холодній ентропії смерті, що гасить небесні світила і розвіює попіл згорілих життів і доль у лабіринтах світобудови. Творчість інтегрує в органічне ціле розрізнені артефакти цивілізації, сплаваючи їх у горнилі мудрості, уяви, інтуїції і натхнення в цільний твір мистецтва. Творчість завжди надлишкова і багатомірна, особливо якщо в одному контексті зливаються і взаємно потенціюють один одного різні творчі сфери. Творчість – це специфічний вид життєвої активності людини, характерний тим, що тут створюється щось нове, оригінальне, неповторне, чого ніколи ще не було.

Людська діяльність характеризується двома якісними рівнями: імітаційно-репродуктивним (пов'язаним з імітаційною, запрограмованою активністю) і конструктивно-творчим (у рамках якого створюється щось нове). Момент створення нового в акті творчості виявляє парадокс розвитку, який полягає в тому, що якщо нове виникло зі старого, то воно вже міститься в цьому старому в деякому прихованому вигляді і не є принципово новим. Тому нове має виникати з дещо такого, чого ніколи ще не було, не існувало. Відповідно, творчий акт може метафорично розумітися як акт божественного творіння, як процес актуалізації принципово нової якості, що є предметом аналізу синергетики.

Синергетика, нова міждисциплінарна галузь знання, своєрідна між-дисциплінарна рефлексія, наука про відкриті дисипативні (нелінійні) системи, що виявляють стани динамічного хаосу, невизначеності в момент переходу зі старого стану в новий, підвела хаос як явище у ранг наукової реальності. Хаос, як джерело нового, є своєрідною умовою творчості.

У психології хаотичному невизначеному стану як психологічному

джерелу творчості відповідають такі категорії, як бісоціація (термін А. Кестлера: бісоціативність, на відміну від асоціативності, є здатність до створення абсолютно нових, нетривіальних зв'язків; це сполучення того, що ніколи ще не було сполучене через вибух двох цілісностей та формування з них нової цілісності⁴⁶⁸, дипластія (властива тільки людині здатність з'єднувати в одному розумовому, понятійному контексті несумісні поняття, речі, відносини), парадоксальне (багатозначне, сутінкове) мислення⁴⁶⁹, енантіосемія (двоїстість, парадоксальність смислів), „операціональна інтеграція”⁴⁷⁰.

В даний момент існує два напрямки психодіагностики творчого потенціалу людини. Традиційний напрямок передбачає тестування інтелектуально-образного потенціалу творчої активності (наприклад, так званий тест-IQ, що вимірює рівень інтелектуального розвитку людини; тести, що фіксують здатність до нетривіального бачення світу й ін.).

Технологія формування творчого складника професійної готовності курсантів вищих навчальних закладів України базується на таких положеннях психолого-педагогічної науки, як:

1. Істоти, у яких розвинутий пошуковий механізм, що є наріжним для процесу творчості, характеризуються мінімальною агресивністю щодо свого оточення та найбільш чутливі до закликів допомоги інших істот.

2. Творчість є основою розвитку емпатійних здібностей, здатності розуміти точку зору іншої людини, формування непрагматичної ціннісно-світоглядної орієнтації особистості.

3. Творчість передбачає вихід за межі рольових установок особистості, вміння дистанціюватися від ситуації готує умови для досягнення однієї з головних цілей розвитку людини – статусу творчої особистості, оскільки творчість є виходом у сферу багатозначного, багатомірного, парадоксального, бісоціативного розуміння реальності та її опанування; творчість передбачає актуалізацію надситуативності як здатності суб'єкта виходити за межі однозначних конструкцій “зовнішньої доцільності”.

4. Творчість та альтруїзм позитивно взаємокорелюють.

5. Творчість є однією з цілей розвитку особистості.

⁴⁶⁸ *Філософія*: навч. посібник / [Надольний І.Ф., Андрущенко В.П., Бойченко І.В., Розумний В.П. та ін.]. - К.: Вікар, 1999. – 158 с.

⁴⁶⁹ Брагіна Н. Н., Доброхотова Т. А. *Функциональные асимметрии человека* / Н.Н. Брагіна, Т.А. Доброхотова. – М.: Медицина, 1988. – С. 10 с.

⁴⁷⁰ Горелов И. Н. *Разговор с компьютером: психлингвистический аспект проблемы* / И.Н. Горелов. – М.: Наука, 1987. – 79 с.

6. Творчість є цілісним утворенням, вона не обмежується такими аспектами функціонування психіки людини, як образний, логічний, поведінковий та ін., а проявляється на всіх рівнях психічної активності людини.

7. Творчості притаманні синергетичні риси, тому творча людина виявляє феномен творчої багатомірності, коли окремих таланти людини складається із суми її талантів⁴⁷¹.

8. Творчі люди виявляються двоїстими, парадоксальними, амбівалентними істотами, яким притаманні риси, що взаємно виключають одна одну⁴⁷².

Успішність у процесі навчання (незалежно від навчальної дисципліни та типу навчання), переживання успіху у навчальній діяльності визначають подальшу життєву траєкторію людини, її соціальний статус та загальну успішність у майбутньому дорослому житті. Успішність, з іншого боку, заперечує егоцентризм (та егоїзм), оскільки саме неуспішність має тенденцію викликати захистну реакції – підвищену самооцінку, яка є певною функцією егоцентричної позицією людини.

Виходячи із зазначеного, формування творчої особистості має бути реалізованим на рівні чотирьох аспектів людини: перцептивно-афективного, діяльнісно-поведінкового, когнітивного та ціннісно-світоглядного.

Отже, ми розглянули інтегрований підхід до формування творчої особистості та окреслили головні шляхи цього важливого процесу. Природно, що все це потребує експериментальної апробації.

Література:

Брагіна Н. Н., Доброхотова Т. А. *Функциональные асимметрии человека* / Н.Н. Брагіна, Т.А. Доброхотова. – М.: Медицина, 1988. – С. 140 – 288 с.

Горелов И. Н. *Разговор с компьютером: психлингвистический аспект проблемы* / И.Н. Горелов. – М.: Наука, 1987. – 256 с.

Дорфман Л. Я., Ковалева Г. В. *Основные направления исследований*

⁴⁷¹ Щетинин М. П. *Объять необъятное. Записки педагога* / М.П. Щетинин. – М.: Педагогика, 1986. – 176 с.

⁴⁷² Дорфман Л. Я., Ковалева Г. В. *Основные направления исследований креативности в науке и искусстве* / Л.Я. Дорфман, Г.В. Ковалева // Вопросы психологии. – 1999. – № 2. – С. 101–106.

креативности в науке и искусстве / Л.Я. Дорфман, Г.В. Ковалева // Вопросы психологии. – 1999. – № 2. – С. 101–106.

Філософія: навч. посібник / [Надольний І.Ф., Андрущенко В.П., Бойченко І.В., Розумний В.П. та ін.]. - К.: Вікар, 1999. – 624 с.

Щетинин М. П. *Объять необъятное. Записки педагога* / М.П. Щетинин. – М.: Педагогика, 1986. – 176 с.

Проф. Евгений В. Скакун

Республика Беларусь, Брест, БрГУ имени А.С. Пушкина

ТАЙНА ВЛАСТИ

Аннотация: В статье рассматривается власть как фундаментальная проблема социальных и гуманитарных наук, которая сопряжена с тайнами. Особое внимание уделяется мотивам стремления к власти. Для сохранения тайны и проталкивания того или иного политического курса тем или иным политическим деятелем, используются различные формы дезинформации и самой настоящей лжи. Тайной должен владеть лишь один человек и это единственный способ сохранить ее. Власть всегда сопровождают многоплановость, многоликость, организационное и функциональное разнообразие и из-за этого она является как бы «вечной» проблемой и в тоже время она всегда остается тайной.

Вопрос тайны власти исследуется с позиций философии, богословия, практической магии, теории управления, психологии, истории, социологии, культурологии, конфликтологии, политэкономии, географии, военного дела – и ещё многих других дисциплин, так или иначе пытающихся понять, где заканчивается познаваемое и начинается тайное, непознанное и непознаваемое в таком таинственном вопросе, как власть, её источники и способы властвования. Тайна власти бросает вызов, как Эверест, и потому всегда будут те, кто эту вершину штурмует – неважно, с успехом или риском для жизни.

Тайна власти лежит на поверхности в одних учениях и скрыта в других. Вопрос: «Что надо делать, чтобы добиться высшей власти?» оброс сакральными тайнами и профанскими трактовками – причём, профаны вполне могут носить высокие научные звания, а мастера - если использовать масонскую терминологию – могут быть всякими бродягами и отшельниками. И перебрав все научные рациональные аргументы, высококолобые исследователи умудряются так и не найти зерна тайны власти, которое интуитивно или ритуально находят те, кто обладает настоящим знанием источников власти и её причинами [1].

Власть считается одним из важнейших понятий в политологии. Английский философ Б. Рассел считал власть таким же фундаментальным понятием для общественных наук, как энергия является фундамен-

ным понятием для физики. а для немецкого социолога М. Вебера политика «означает стремление к участию во власти или к оказанию влияния на распределение власти, будь то между государствами, будь то внутри государства между группами людей, которые оно в себе заключает».

Власть ставит множество вопросов, на которые весьма трудно, если не невозможно дать сколько-нибудь убедительные ответы на основе рациональных аргументов и доводов. Она сопряжена с тайнами, таинственными загадками и парадоксами, множеством порой неразрешимых противоречий. Многие ученые пытались это разрешить. Среди них болгарский драматург Элиас Канетти.

Большое внимание Канетти уделяет проблеме власти, ее функционированию. Власть у него более общее понятие, чем насилие. Оно гораздо содержательнее, у власти больше пространства и времени. Власть, согласно Канетти, смертоносна и отвратительна. Борьба с нею – это борьба со смертью. Говоря о власти, он делает акцент на определенных психологических элементах власти. Например, он рассматривает саму возможность задавать вопросы как средство власти. «Самая сильная тирания — та, что дает право задавать самые сильные вопросы... Ответ всегда связывает человека.» Он обращает внимание на то почтение, с каким относятся к диктатурам, связывая во многом это с тем, что они концентрируют в себе тайну. Власть молчания всегда высоко ценилась. Тайна — самая сердцевина власти. Поэтому о демократии порой говорят с издевкой, она способна проболтаться, выдать тайну. Ведь смысл парламентских дебатов в их открытости, в них вовлечены сотни людей и вряд ли можно предполагать, что нечто может остаться тайной [2].

Как известно, в мифах народов Древнего мира господствовало представление о божественном происхождении власти и государства. Согласно этим мифам, космос в отличие от хаоса упорядочен усилиями богов, а земные порядки представляют собой часть мирового, космического порядка, установленного самими богами.

Так, в законах вавилонского царя Хаммурапи (1790 до н.э.) говорилось о божественном происхождении власти царя: „Боги поставили Хаммурапи править “черноголовыми””; „Человек является тенью бога, раб является тенью человека, а царь равен богу” (Законы Хаммурапи). Согласно древнекитайскому мифу, власть имеет божественное происхождение, и ее носитель император Поднебесной является одновременно сыном неба и отцом своего народа [3].

Подобные идеи в тех или иных формах и вариациях были присущи почти всем народам Древнего мира. Они были убеждены в вечности и незыблемости государственной власти, поскольку она и осуществляющее ее государство существуют в силу божественной воли. Эти представления нашли отражение в теологической теории, которая является одной из самых древних попыток объяснения данного феномена.

Для сохранения тайны, да и проталкивания того или иного политического курса, используются различные формы дезинформации и самой настоящей лжи. Во все времена властители, также как и политические мыслители, отстаивали ее допустимость и даже необходимость во имя укрепления существующей системы, считая ложь во благо вполне дозволенным средством политики. Примеров, доказывающих верность этих рассуждений, можно найти бесчисленное множество как в истории всех народов и государств, так и в современном мире. Для пользы и в интересах государства, считал Н. Макиавелли, „князь вынужден хорошо владеть природой зверя, он должен взять примером лисицу и льва, так как лев беззащитен против сетей, а лисица беззащитна против волков. Следовательно, надо быть лисицей, чтобы распознавать западню, и львом, чтобы устрашать волков».

Другими словами, правитель должен органически сочетать в себе хитрость и силу, т.е. быть одновременно лисой и львом в одном лице. Он вправе не хранить верность своему слову, прибегать к лукавству и вероломству и т.д. Властитель волен использовать все средства, которые служат делу укрепления государства. А тот властитель, который стремится делать одно только добро, обречен на гибель среди множества людей, чуждых добру. Для него высшая ценность – это государство, перед которым ценность отдельно взятой личности или какие бы то ни было другие ценности должны отступить на задний план или же полностью игнорироваться.

Разве во всех мировых и локальных религиозных системах мало (в интересах политкорректности вместо слова «ложь» используем другое слово) неправды? Ведь в значительной степени они основаны на мифах, содержание которых не стыкуется с реалиями человеческой жизни.

О. Бисмарк, названный железным канцлером, как-то заметил: «Политик может со спокойной совестью лгать в трех случаях перед выборами, во время войны и после охоты». Было бы лукавством утверждение, что такие крупные политики или государственные деятели, как, скажем, У. Черчилль, Ф. Рузвельт, Ш. де Голль, никогда не прибегали к обману

сокрытию, передергиванию, искажению фактов, когда это диктовалось (или так полагали) высшими интересами нации и государства [2].

Традиционно власти формировалась в высших слоях общества, куда попадали самые сильные и умные представители. Эти люди имеют не столько ресурсы в виде родовитости, статуса или навыков, сколько страстное желание властвовать. Без этого страстного мотива при всех прочих ресурсах человек никогда не попадёт в элиту. И неважно, какая это элита – творческая, научная, политическая, спортивная, военная, административная, финансово-экономическая или рабочая. Лидерство – врождённое качество, оно выражается в захватывающей человеческую душу страсти властвовать. То есть изменять мир вокруг себя.

Стремление к власти трактуется как психопатология, одержимость на языке церкви. Гордыня и тяга к максимальному статусу, дающему комфорт и достаток, лежат в основе стремления к власти.

Для властителя тайна — сфера активной деятельности. Он умеет создавать тайну, поддерживать ее неприкосновенность, а когда это необходимо, выдавать тайну подданным. Толпа должна верить в то, что открыла тайну самостоятельно!

Тайной должен владеть лишь один человек — это единственный способ сохранить ее. Можно оказать доверие самым привилегированным из подданных, разделив частицы тайны между ними. Эгоизм не позволит подданным объединиться и собрать из осколков мозаики цельную картину.

Персидский царь Хосров Второй Победитель изобрел новый способ, чтобы удостовериться, умеет ли человек хранить тайну.

Зная, что двое из его приближенных связаны узами тесной дружбы, царь уединялся с одним из них и доверял ему тайну, касавшуюся его друга. Он сообщал ему, что решил этого друга казнить и под угрозой наказания запрещал выдавать тому эту тайну. Затем царь наблюдал, как тот, к кому относилась угроза, появлялся во дворце, наблюдал за его поведением, походкой, цветом лица. Если видно было, что его поведение ни в чем не изменилось, он убеждался, что друг не выдал ему тайну. Тогда царь приближал к себе того, кто умеет хранить тайну. Но если было видно, что подданный проявлял страх, держался особняком и прятал глаза, становилось ясно, что тайна выдана. Тогда царь понижал предателя в должности и сурово с ним обращался.

Болтун не годится для царской службы, — говаривал царь Хосров, —

а тот, кто не годится для царской службы, тот сам по себе ничего не стоит [4].

Еще Пьер Бурдьё подчеркивал: «То, что в устах одного звучало бы «безответственным выступлением», в устах другого – обоснованное предвидение. Политические предложения, программы, обещания, предсказания или прогнозы («Мы победим на выборах») никогда не могут быть проверены или опровергнуты логически. Они достоверны лишь в той мере, в какой высказывающий их (от своего имени или от имени группы) способен сделать их исторически справедливыми, обеспечив их осуществление в истории. Это непосредственно зависит от его природного таланта реально оценить шансы на успех мер по их приведению в действие и его способности мобилизовать силы, необходимые, чтобы в этом преуспеть, сумев внушить веру в свою собственную правдивость и, следовательно, в свои шансы на успех [5, с. 207].

Тайна власти в ощущении бесконечных ресурсов вашего разума. Когда вы начнете осознавать, что власть что-то делать, кем-то быть, что-то иметь внутри вас, тогда, и только тогда займете надлежащее место в мире.

Брюс Бартон в книге «Человек, которого не знает никто» заметил: «Где-то в какой-то незабываемый час мужество наполнило Его (Иисуса) сердце. Он знал, что Он больше, чем Назарет».

А вот его мнение об Аврааме Линкольне: «В себе он почувствовал силу, но где и когда случится благоприятная возможность?», «Но с каждым дальновидным человеком говорит ясный голос. Ничего значительного еще не было достигнуто теми, кто не осмеливался верить в то, что в них заключено нечто выше обстоятельств».

Разумеется, обман и ложь – аморальны в отношениях между друзьями, родственниками, коллегами по работе и вообще между обыкновенными людьми. Здесь, возможно, непротивление лжи и всем названным, а также близким им феноменам – безнравственно. Но в отношениях между государствами бескомпромиссное противление им не всегда может быть оправдано, более того, может быть контрпродуктивно.

Здесь уместно привести следующее сравнение. Для сражающегося воина отпадает сама проблема различия друга и врага, поскольку в войне дихотомия друг – враг предстает как бы в первозданном, очищенном от всех моральных, политических и иных напластований виде. Противники открыто противостоят друг другу, выделяясь даже своей униформой. „Вот почему, – утверждал К. Шмитт, – правильны слова одного английского ди-

пломата: политик лучше вышколен для борьбы, чем солдат, ибо политик сражается всю жизнь, а солдат – лишь в виде исключения [3].

Проблема власти всегда привлекала к себе и будет привлекать пристальное внимание представителей политической, социальной и философской и общественно-политической мысли. Там, где имеется коллективное или совместное проживание людей, носящее системно-организованный характер, там налицо властное взаимодействие, которое присуще всем сферам общественных отношений. Качественные особенности его проявления зависят от ряда обстоятельств: своеобразия социальных условий, конструкции общества, наличия соответствующих форм правления, уровня экономического, политического, культурного развития и других факторов. Эта многоплановость, многоликость, организационное и функциональное разнообразие делают власть как бы «вечной» проблемой и в тоже время она всегда остается тайной.

Список литературы

- Элиты или тайна власти без профанации* [Электронный ресурс]. – Режим доступа: <https://alekseevich56.livejournal.com/39160.html>. – Дата доступа: 04.05.2019.
- Хевеши М.А. *Толпа, массы, политика* [Электронный ресурс]. – Режим доступа: <https://fil.wikireading.ru/9849>. – Дата доступа: 30.04.2019.
- Тайна и таинства власти* [Электронный ресурс]. – Режим доступа: https://studme.org/179038/politologiya/tayna_tainstva_vlasti. – Дата доступа: 29.04.2019.
- Власть и тайна*. [Электронный ресурс]. – Режим доступа: <http://www.gadanie-i-goroskop.ru/magia/vlast-i-tajna> – Дата доступа: 28.04.2019.
- Бурдые, П. *Социология политики*: пер. с фр. / П. Бурдые / Сост., общ. ред. и предисл. Н.А. Шматко. – М. : Socio-Logos, 1993. – 336 с.

VARIA

SEKRETY I TAJEMNICE – CO NAM DAJĄ, CO ZABIERAJĄ.

BEZPIECZEŃSTWO DZIECKA A TAJEMNICA

Streszczenie: W referacie podejmuję temat wpływu rodziny na wychowanie młodego człowieka. Poszukując odpowiedzi na pytanie „Trud wychowania czy cud wychowania?”, wskazuję, jaki wpływ ma rodzina na poczucie bezpieczeństwa młodego, a potem dorosłego człowieka. Podkreślam ogromną rolę rodziny w spełnianiu funkcji społecznej, kulturalnej czy opiekuńczej, w kształtowaniu światopoglądu młodych ludzi. Kolejno wskazuję wagę zadania wychowania oraz konieczność przygotowania się do pełnienia roli rodzica. Na koniec próbuję zaapelować do odbiorcy, skłonić go do refleksji nad istotą wychowania. Podaję także literaturę, która stanowiła podstawę powyższej analizy i może stać się przyczynkiem do pogłębionego studium zagadnienia.

Słowa kluczowe: dziecko, społeczeństwo, bezpieczeństwo, wychowanie.

Spółczesność wiedzy, bo tak określa się powstający w XXI wieku (wieku informacji) nowy model społeczny oraz dynamika współczesnego świata skłaniają do zwrócenia uwagi na bezpieczeństwo człowieka w kontekście jego tajemnicy czy nawet wielu tajemnic.

Jest to niezwykle trudne z uwagi na fakt, że już samo rozumienie pojęcia „bezpieczeństwo” nie jest jednoznaczne. Właśnie dlatego bezpieczeństwo jest przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych, chociaż w języku potocznym wydaje się być proste i zrozumiałe. Badacze zwracają uwagę na fakt, że „bezpieczeństwo to pewność warunków do osiągnięcia celów”. Współcześnie definicje leksykalne określają bezpieczeństwo jako stan pewności, zabezpieczenia oraz jego poczucia i wskazują, że oznacza ono brak zagrożenia oraz ochronę przed niebezpieczeństwem.

Warto także podkreślić, że wskutek stałego rozwoju cywilizacyjnego oraz postępującego przemysłowego i urbanizacyjnego wzrostu liczebności czynników powodujących bezpośrednie zagrożenie ludzkiego życia, zdrowia czy zagrożenie dla środowiska ekologicznego i kulturowego człowieka. Do czynników tych

zaliczyć można także, choć wydawać by się mogło to zaskakujące, tajemnicę.

Tajemnica inaczej sekret to problem etyczny polegający na nieujawnianiu czegoś. Tajemnica rozumiana może być jako wiadomość, której poznanie lub ujawnienie jest zakazane przez prawo (Słownik języka polskiego). Warto tutaj wspomnieć także o źródłosłowie. Słowo „tajemnica” (greckie *mysterion*) pierwotnie odnosiło się do relacji z Bogiem, łączyło się z jakimś rytuałem wtajemniczenia, który pozwalał komunikować się z bóstwem. Ten źródłosłów zakłada jakąś nieusuwalną niepoznawalność rzeczywistości, do której zmierzamy.

Istnieje wiele rodzajów tajemnic: tajemnica państwowa, stanu, korespondencji, tajemnica lekarska, tajemnica spowiedzi czy tajemnica zawodowa, np. tajemnica rady pedagogicznej.

Nie ma wolności bez prawa do tajemnicy i prywatności. Prawnie i konstytucyjnie mamy zagwarantowaną wolność słowa, tajność głosowania podczas wyborów oraz anonimowość zeznań, kiedy występujemy jako świadkowie. Brak prawa do prywatności i tajemnicy prowadzi do deindywidualizacji, czyli utarty tożsamości i autonomii, a w konsekwencji – braku odpowiedzialności za własne czyny. Każdy z nas ma swoje tajemnice, swój intymny mały świat, dzięki któremu możemy zachować granice własnego „ja”. Intymny świat, który rozbudowujemy przez całe życie i którego zaciekle bronimy, jeśli zajdzie potrzeba. Bywa jednak, że broniąc swoich sekretów, zatracamy się. Bo nie dość, że nie zdradzamy ich nikomu, to jeszcze, by je ukryć, musimy kłamać, zmyślać, przeinaczać rzeczywistość. W takich wypadkach tajemnice, które pierwotnie budowały nasz świat, mogą go zniszczyć, zabrać poczucie bezpieczeństwa, zburzyć spokój.

Wiele razy jesteśmy zaskoczeni tym, że inni widzą nas inaczej niż my postrzegamy siebie. Czasem jesteśmy nieodgadnieni dla innych, czasem sami dla siebie. Takie nieporozumienia wyjaśnia model, jaki zaproponowali psycholog Joseph Luft oraz psychiatra Harry Ingram. Nosi on nazwę „Okno JOHARI” (od imion autorów). Model zakłada, że każdy z nas ma cztery obszary „ja”. Niektóre z nich są tajemnicą dla innych, inne – dla nas samych. Pierwszy obszar to tak zwana ARENA. Są to informacje o nas powszechnie znane, dostępne i nam i innym, np. wygląd, nasze zachowania itp. Drugi obszar to FASADA – za nią kryją się informacje znane tylko nam – nasze myśli, uczucia, marzenia. Jeśli nie powiemy o nich, inni się nie dowiedzą. Starannie zastanawiamy się nad tym, komu możemy je powierzyć. Często ukrywamy je za maskami stworzonymi na użytek innych i różnymi rolami. Utworzona przez nas maska może stać się pułapką, w którą sami uwierzmy. Trzeci obszar to ZASŁONA. Ona kryje to, co znane jest na nasz temat i widoczne dla innych ludzi, ale my sami nie jeste-

śmy tego świadomi. Nie oglądamy siebie z zewnątrz, dlatego często nie mamy świadomości na temat wrażenia, jakie wywieramy na rozmówcy np. gestykulując czy robiąc różne miny. Ostatni obszar to tzw. SFERA NIEZNANA. Jest ona białą plamą i tajemnicą zarówno dla nas, jak i dla innych, ponieważ pewne nasze cechy czy reakcje ujawniają się w specyficznych czy wyjątkowych, niespodziewanych okolicznościach. Nie wiemy na przykład, jak zachowalibyśmy się w obliczu realnego zagrożenia życia, dopóki się w takiej sytuacji nie znajdziemy. Oczywiście w swoich wyobrażeniach jesteśmy w stanie idealizować siebie, jednak tak naprawdę „Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono”. Zatem sami dla siebie jesteśmy też tajemnicą.

Norma prawidłowego współżycia między ludźmi zakłada prawo każdego człowieka do zachowania swoich tajemnic. Inni ludzie powinni to uszanować. Niegodnym jest używanie podstępnych metod i środków w celu odkrycia i ujawnienia cudzych sekretów. Problem ten jest, moim zdaniem, niezwykle ważny także z punktu widzenia ucznia.

Tajemnica to coś bardzo ważnego i osobistego. A jak to jest u dzieci? Dziecko odczuwa przyjemność, gdy może decydować, co zrobić z sekretem – zachować go wyłącznie dla siebie, czy powierzyć wybranym osobom.

Prawo dziecka do tajemnicy jest bardzo często ignorowane przez dorosłych, a przecież przynależy ono każdemu. Jest jednym z wielu wyznaczników poczucia bezpieczeństwa emocjonalnego traktowanego często jako poczucie komfortu psychicznego.

Z obserwacji wynika, że nawet dzieci w przedszkolu mają swoje tajemnice: osobiste, rodzinne czy koleżeńskie. Świat zabawowych tajemnic to budowanie barier z klocków, krzesełek czy izolacja od wzroku dorosłego. Warto także podkreślić, że dziecko w swej szczerości często dzieli się wrażeniami z wydarzeń rodzinnych. Szanujący jego tajemnice dorosły uczy swą postawą, że są sprawy, o których nie mówi się wszystkim. Odzieranie dzieci z tajemnic, które są dla nich niezwykle ważne, to przekreślanie prawa do życia prywatnego. Nie pozbawiamy ich posiadania swoich myśli i spraw, bo nikt z nas poprzez wymuszanie odpowiedzi nie stanie się ani szczęśliwszy, ani bogatszy, za to zupełnie nieopatrnie może zniszczyć czyjeś szczęście.

Około szóstego, siódmego roku życia dziecko zaczyna wyraźnie podkreślać znaczenie swojego „ja”, manifestować je i chronić. Rozumiejąc sens sekretu, dzieci dzielą się nim bardzo niechętnie i to tylko z tymi osobami, które cieszą się ich zaufaniem. W późniejszym okresie – okresie dorastania (adolescencji) – problem ten staje się jeszcze bardziej istotny.

Dorota Ruskiewicz, poszukując odpowiedzi na pytanie: *Czy i w jakim stopniu dorośli przestrzegają prawa dziecka do tajemnicy*, przebadła grupę 89 gimnazjalistów. Założyła przy tym, że respektowanie przez rodziców prawa do tajemnicy przyczynia się do dobrego samopoczucia młodego człowieka w domu i poza nim. Na podstawie testu niedokończonych zdań oraz rozmów przeprowadzonych z gimnazjalistami wyłoniono trzy kategorie spraw, które młodzież obejmuje tajemnicą.

Na pierwszym miejscu znalazły się sprawy rodzinne, wskazało na nie 65% badanych. Dzieci potrafią być bardzo tajemnicze w kwestii problemów rodzinnych. Nie lubią rozmów o rodzicach i rodzeństwie, gdy w domu dzieje się coś złego, np. konflikty między rodzicami, przemoc, choroba, rozwód rodziców, alkoholizm czy trudna sytuacja materialna rodziny. To skłania do dyskrecji. Źle mówić o rodzinie nie wypada, więc lepiej nie mówić o niej wcale. Nie można w takiej sytuacji natarczywie pytać, wydobywać z duszy tego, co najbardziej osobiste.

Drugą kategorią spraw objętych przez dzieci tajemnicą jest sfera kontaktów pomiędzy chłopcami a dziewczynkami. Wskazało na nią 43% badanych. Pierwsza miłość jest bardzo ważnym momentem w życiu nastolatka. Zaczyna bowiem odkrywać całkiem nowy dla siebie świat, w którym pojawiają się silne fascynacje drugą osobą i pragnienie bycia z nią. Pierwsza miłość to uczucie bardzo intymne i delikatne. Niedopuszczalne jest naruszenie tej sfery życia prywatnego przez dorosłych dla zwykłej ciekawości. Pytania wkraczające w sferę kontaktów między dziewczynkami i chłopcami zwykle onieśmielają, a często prowadzą do odpowiedzi wymijających albo jeszcze częściej kłamstw. Podkreślić w tym miejscu chciałabym prawo dziecka do tajemnicy korespondencji. To dziecko decyduje o tym, kto może przeczytać list, pamiętnik czy wiersz. To tam zwykle zawarte są najbardziej intymne tajemnice. Dziecko ma prawo uczynić je osobistymi i strzec przed innymi. Uszanowanie tej decyzji wiąże się z poczuciem bezpieczeństwa dziecka.

Trzecią kategorią spraw objętych tajemnicą to ułomności dzieci, ich wady, defekty i choroby. Wskazało na nie 25% badanych gimnazjalistów. Nikt nie chce mówić o swoich słabych stronach, o swojej inności, o tym, co może mieć wpływ na pozostanie osamotnionym. Powodem tych tajemnic jest strach przed ośmieszeniem, wyszydzeniem, prześladowaniem, czy całą serią przezwisk.

Jakie są zaś zasadnicze motywy posiadania tajemnic przez nastolatków. Na pierwszym miejscu młodzież wskazuje potrzebę prywatności – 61% respondentów. Posiadanie własnych sekretów, własnego świata myśli, potrzebę bycia do końca niepoznanym, zagadkowym to najglówniejszy motyw posiada-

nia tajemnic. Drugim motywem posiadania tajemnic jest strach przed dorosłymi – 42% badanych. Niewłaściwe postawy rodzicielskie sprzyjają utajnieniu spraw, które nie powinny i nie mogą pretendować do rangi tajemnicy. Sprawy, które zagrażają dobru dziecka, nie mogą być tajemnicami. Niestety, często bywa tak, że kary stosowane przez rodziców sprzyjają ich utajnieniu. Trzeci motyw utajniania tajemnic to obawa przed wyśmianiem przez rówieśników czy dorosłych. Wskazało nań 30% badanych.

Interesującym wydaje się też to, komu młodzież najczęściej powierza swoje tajemnice. 38% badanych powierza swe tajemnice matce. Nastolatkowie pragną także, by dorośli powierzali im swoje tajemnice. Gdy matka zwierza się dziecku, to znaczy, że ma do niego zaufanie i oczekuje również dyskrecji. To bardzo duże wyróżnienie dla dziecka i wyzwanie jednocześnie – by nie zawieść zaufania, nie utracić najlepszego powiernika.. Niewiele mniej, bo 37% badanych, powiernikiem swych tajemnic uczyniło przyjaciela, zaś tylko 6% - innych członków rodziny, np. rodzeństwo czy dziadków. W badanej grupie nie znalazł się żaden nastolatek, który na powiernika swoich tajemnic wskazałby nauczyciela..

Tajemnica bez względu na to, jaki byłby jej zakres treściowy, może być ujawniona tylko osobie, której się ufa, wierzy, która jest autorytetem. Nie można stać się powiernikiem tajemnic, jeśli się ich nie dochowuje, przekazuje innym, łamie wcześniej dane słowo i używa sankcji.

Tajemnica bywa potężną bronią, daje poczucie władzy nad osobą, o której wiedzę posiadamy. Osobę tą zaś osłabia świadomość, że ktoś zna jej sekret i może go użyć przeciw niej. Toczy się walka, a ciosami bywa ujawnianie tajemnic.

I jeszcze zmora dzisiejszych czasów – Facebook. Ułomnością naszych czasów, moim zdaniem, jest przesunięcie granic między tym, co intymne, prywatne, a co społeczne. Należałoby wyjaśnić, jak to trzeba rozumieć.

Intymne jest to, co mam tylko dla siebie, prywatne dotyczy tego, co znane jest mnie i moim bliskim, a społeczne – to, co ogólnie dostępne. Ludzie narcystyczni, potrzebujący sławy i chwały, treści intymne czynią prywatnymi, prywatne – społecznymi, a często też swoją intymność wystawiają w przestrzeni społecznej, nie zważając przy tym, na jakie narażają się niebezpieczeństwo.

Z drugiej strony, ukrywać sekrety to jakby mieszkać pod jednym dachem z boa dusicielem. Oznacza to ciągły strach, czy gad nie skoczy nam nagle do gardła lub nie wyśliźnie się na swobodę. Może więc lepiej go wypuścić? Czy zawsze można? Co i dlaczego ukrywamy? Jaką cenę za to płacimy? Czy wy-

starczy ujawnić tajemnice, by odnaleźć spokój? Jak pisze psycholog dr Ewa Woydyłło istnieją sekrety i sekrety. Jedne długo i hermetycznie skrywane, pozornie mogą nie przeszkadzać w szczęściu, za to ujawnione – mogą szczęście zniszczyć. Są niestety i takie, które niszczą przez samą konieczność utrzymywania tajemnicy. Kładą się cieniem na relacje między ludźmi. Życie z osobami skrywającymi tajemnice jest bardzo trudne. Najczęściej zamknięte w sobie i nieszczerze, obudowują się murem, są bardzo trudne w przyjaźni. Tajemnice, choć potrafią wiązać ludzi, dużo częściej dzielą ich i izolują od siebie. Ciężą zarówno swoim właścicielom, jak i tym, którzy stają się ich powiernikami.

Bywają tajemnice groźne i brzemiennie w skutki, a także takie, które są nieuniknione, wręcz konieczne. Mówiąc o sekretach, nie sposób pominąć jeszcze jednej kwestii. O własnych sekretach można rozmawiać z kimkolwiek się chce. Cudze bezwzględnie powinno się zachować dla siebie.

Bibliografia:

- Białoskórski R., Kubiak M. (red. naukowa), *Informacyjne uwarunkowania współczesnego bezpieczeństwa*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce-Warszawa 2016.
- Jabłoński K., *Zwierzenia kontrolowane* [w] *Charaktery – magazyn psychologiczny*, nr 1/2007.
- Król-Fijewska M., *Tajemnice tajemnic* [w] *Charaktery – magazyn psychologiczny*, nr 1/2007.
- Rosa R., *Bezpieczeństwo i prawa człowieka w badaniach naukowych i edukacji. Tom II – Bezpieczeństwo i prawa człowieka w edukacji*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2005.
- Ruszkiewicz D., *Prawo dziecka do tajemnicy* [w] *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, nr 1/2008.
- Stepulak M. Z., *Tajemnica zawodowa w profilaktyce*, Remedium 2011/4.
- Stepulak M. Z., *Tajemnica zawodowa psychologa*, KUL, Lublin 2001.
- Ożóg-Radew M., Rosa R., *Bezpieczeństwo i prawa człowieka. Tom II – Edukacja dla bezpieczeństwa i praw człowieka*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2004.
- Woydyłło Ewa, *Sekrety, tajemnice, kłamstwa – co nam dają, co zabierają* [w] *Charaktery – magazyn psychologiczny*, nr 10/2016.

Rafał Wierak

Aldona Gardziej

BEZPIECZEŃSTWO SPOŁECZNE OKRESU WOJENNEGO NA PODSTAWIE ANALIZY HISTORYCZNO-SOCJOLOGICZNEJ NIEPUBLIKOWANEGO PAMIĘTNIKA JADWIGI CZORNIEJ Z MAZURKÓW

Bezpieczeństwo to temat, który dotyczy każdego z nas. Każdego dnia nasze bezpieczeństwo może się wzmacniać albo zmniejszać. Jednak ważne abyśmy czuli się we własnym domu, miejscowości w której mieszkamy czy w otoczeniu ludzi właśnie bezpiecznie. Ale czym jest to bezpieczeństwo? Dla jednych jest to zapewnienie domu i jedzenia sobie i najbliższym, a dla drugich ochrona, jaką nam daje państwo. Bezpieczeństwem dla dzieci jest obecność dorosłych. Jak pisze Andrzej Szymonik w książce „Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa” że: „Nie ma jednoznacznego określenia terminu „bezpieczeństwa”, gdyż dotyczy wielu dziedzin i obszarów naszego życia”⁴⁷³ W internetowym słowniku języka polskiego PWN możemy znaleźć oto taką definicję: „Bezpieczeństwo: stan niezagrożenia, potocznie: organa władzy mającej pieczę nad sprawami bezpieczeństwa publicznego”⁴⁷⁴.

W dzisiejszych czasach bardzo dużo uwagi poświęca się bezpieczeństwu. Jednak to każdy z nas tak naprawdę wpływa na to bezpieczeństwo. Dziecko czuje się bezpiecznie w towarzystwie rodziców. Dziecko, które idzie do przedszkola musi się przyzwyczaić do innego otoczenia niż dom. W przedszkolu, później w szkole musi nauczyć się czuć bezpiecznie. A gdy będzie na tyle duże, żeby podejmować samemu decyzje samo decyduje w czym towarzystwie czy otoczeniu będzie czuło się bezpiecznie. Według nas bezpieczeństwo jest to właśnie otoczenie, w którym się obracamy. Jednak jest bardzo dużo dziedzin życia gdzie bezpieczeństwo jest na pierwszym miejscu. Przykładem obrazującym

⁴⁷³ A. Szymonik, *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 15.

⁴⁷⁴ Internetowy Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/bezpieczenstwo.html>, (dostęp 27.09.2018)

to jest lotnisko. Każdy kto chociaż raz w życiu leciał samolotem wie, że musi przejść przez bramki. Na bramkach kontrolerzy sprawdzają bagaż i zobaczą coś niebezpiecznego na przykład nóż czy pistolet. To jego zadaniem jest zabezpieczyć podróżnych, aby szczęśliwie opuścili budynek, w którym się znajdują i powiadomić odpowiednie służby. Bezpieczeństwo jest zachwiane w przypadku wojny, o czym jest mowa w pamiętniku Jadwigi Czorniej. Wojna jest czymś, czego każdy się boi. Każdy uczeń zna „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego, czy „Dywizjon 303” Arkadego Fiedlera. Te dwie książki mają dwa wspólne mianowniki: bohaterami są Polacy i opowiadają okrucieństwo wojny, w tym przypadku drugiej wojny światowej. Zaś, mniej znane są historie, codziennego życia na wsi, gdzie wojna inaczej wygląda, niż z perspektywy żołnierza czy lotnika. Są też innego typu bezpieczeństwa. Między innymi bezpieczeństwo społeczne.

Bezpieczeństwo społeczne są to wszystkie starania prawne, porządkowe i wychowawczych wykonanych przez instytucje państwowe i międzynarodowe, pozarządowe oraz także mieszkańców, jakie mają inicjatywę gwarancji miarodajnej klasy życia człowieka, spokrewnionych ze sobą ludzi, grono obywateli, żeby nie dopuścić do usuwania ze wspólnoty. Trzeba zagwarantować wsparcie osobom bezrobotnym lub osobom na życiowym zakręcie albo osobom, które straciły dach nad głową przez zdarzenia losowe na przykład nawałnica czy zalanie domostwa. Należy podkreślić, że pomoc prawdopodobnie doprowadzi do bezczynności, więc nie można czekać, aż kraj zlikwiduje w całości komplikacje.

Jeśli wytłumaczyliśmy pojęcia „bezpieczeństwo” i „bezpieczeństwo społeczne”, czas przejść do naszej bohaterki. A jest nią osoba, która swojej rodzinie zajmuje wyjątkowe miejsce i każdy z członków rodziny ma z Nią tylko bardzo dobre wspomnienia. A gdy są nad Jej grobem mają łzy w oczach. Tą osobą jest Jadwiga Czorniej z domu Mazurek.

Tak pisze w swoim pamiętniku „Przyszłam na świat dnia 22 sierpnia 1932 r. w rodzinie zubożałego ziemianina. Moi rodzice to Marianna Mazurek z domu Marchelak, córka Stanisława i Apolonii Marchelak a ojciec Stefan Mazurek, syn Aleksandra i Barbary”⁴⁷⁵. Miała jeszcze trójkę młodszych braci Józefa, Stanisława i Antoniego, który zmarł jak miał kilka miesięcy w czasie II wojny światowej i był niepełnosprawny. Razem z nimi wychowywała się siostra Jej Mamy Feliksa, która w wieku sześciu straciła rodziców i Jej Siostra wzięła ją do siebie. „Moi rodzice pobrali się w listopadzie 1930 r. i zamieszcili w majątku

⁴⁷⁵ Pamiętnik Jadwigi Czorniej z domu Mazurek, s. 1.

Frankopol. Tam właśnie urodziłam się jako pierwsze dziecko”⁴⁷⁶.

A tak wspomina swój pierwszy dzień szkoły, był to 1 wrzesień 1939, czyli również dzień rozpoczęcia II wojny światowej: „W dniu jej wybuchu, 1 września szłam do szkoły do sąsiedniej wsi (mieszkała wtedy z braćmi Józefem i Stanisławem oraz rodzicami w Wierzchucy) razem z innymi dziećmi. Nad naszymi głowami zahuczał samolot niemiecki, który oglądaliśmy zdziwieni, a wtedy Niemiec ostrzelał nas z broni pokładowej. Przerażone dzieci rozbiegałyśmy się po polu kartofli i skryliśmy się w bruzdach. Samolot odleciał i nie zrobił dzieciom krzywdy, ale przestraszeni zawróciliśmy do domów i do szkoły nie poszliśmy. Takie było moje pierwsze zetknięcie się ze szkołą.”⁴⁷⁷. To był początek edukacji Jadwigi. Jak widać na wyżej przywołanym wspomnieniu już od wieku szkolnego te bezpieczeństwo było zachwiane. Kto z nas w dzisiejszych czasach patrzy w niebo jak widzi samolot. Jeżeli już ktoś patrzy to dzieci. Dorośli może już nawet byli na pokładzie samolotu. Jednak w 1939 roku dla dzieci można powiedzieć, że zobaczenie samolotu to była sensacja. Niestety ten samolot okazał się niemiecki i mógł zagrozić zdrowiu, a nawet życiu tych dzieci, które szły do szkoły. Jednak to nie jest jedyne wspomnienie z tamtego okresu.

O sytuacji, w której się znalazła Jadwiga wraz z rodziną pisze tak: „Do majątku w Wierzchucy w 1940 przyszli Rosjanie, a na Bugu zrobili granicę między nami i Niemcami. Mieszkańców stręczyły braki różnych podstawowych artykułów. Pierwszej zimy pod okupacją rosyjską na Bugu był gruby lód, a wtedy co odważniejsze kobiety wyprawiały się po lodzie przez Bug i tam dokonywały handlu wymiennego. Pamiętam, jak jednej niedzieli nasza mama (Marianna Mazurek) też poszła, niosąc mydło i naftę aby wymienić je na cukier i inne produkty. Takie wyprawy odbywały się między jedną zmianą warty Ruskich a drugą. Kiedy zdawało się, że wyprawa udana, bo Niemcy nie reagowali, wówczas ruscy wartownicy pojawili się wcześniej, zobaczyli na lodzie kilka kobiet, więc zaczęli strzelać. Kobiety się rozbiegały i śpieszyły do krzaków, aby się ukryć, a wartownicy biegli do nich i wciąż strzelali. Do zabudowań gospodarczych było bliźutko i mamie oraz innym kobietom udało się skryć w chlewiku dla świń. Mój tata (Stefan Mazurek) jak i inni mężczyźni obserwowali wydarzenia i pośpieszyli z pomocą żonom. Dla zmylenia wartowników tata zaniósł do chlewika wiadro od świńskiego jedzenia i inny strój mamy, ona się tam przebrała i z tym wiadrem szczęśliwie dotarła do domu. Już nigdy więcej nie poszła na taką wyprawę.”⁴⁷⁸. To jest przykład poświęcenia się

⁴⁷⁶ Tamże, s. 3-4.

⁴⁷⁷ Tamże, s. 6-7.

⁴⁷⁸ Tamże, s. 7-9.

dla swojej rodziny Marianny Mazurek chciała jak najlepiej dla swojego męża i dzieci. Oczywiście duże było prawdopodobieństwo, że wartownicy, w końcu zobaczą kobiety na łodzie na rzece Bug. Jednak na szczęście żadnej nic się nie stało. Należy podkreślić zachowanie męża Stefana, który pomógł swojej żonie w ukryciu. Nauczona doświadczeniem Marianna, jak wynika z treści pamiętnika zacytowanego wyżej później już nie próbowała przechodzić na drugą stronę. Dla każdego z nas w tamtych czasach taka wyprawa mogłaby się skończyć śmiercią, jednak musimy doceniać to, że jak na razie żadne niebezpieczeństwo nas nie dotyczy. Historia ta pokazuje, jak można w łatwy sposób stracić poczucie bezpieczeństwa.

Dalsze losy swojej rodziny i edukacji Jadwiga opisuje tak: „Potem Ruscy wysiedlili mieszkańców Wierchucy od Bugu do różnych okolicznych wiosek. Nasza rodzina trafiła do wsi Putkowice i zamieszkaliśmy u jednego gospodarza. Nie było z czego żyć aż tata znalazł dzierżawę gospodarstwa niedaleko Putkowic, na kolonii zwanej Białe Góry. Miałam już ponad 7 lat i z tej kolonii zaczęłam chodzić do szkoły w Putkowicach. Choć miałam opóźnienie w nauce, nauczyciel przyjął mnie do trzeciej klasy. Nauka trwała tylko kilka miesięcy, bo Niemcy szkołę zamknęli, nauczyciela wywieźli, bo nie umiał uczyć po niemiecku. W krótkim czasie wyprowadziliśmy się do Chorłowic w poszukiwaniu zarobku, gdzie rodzice wynajmowali się do prac polowych u gospodarza o nazwisku Umiński.”⁴⁷⁹.

Niestety rodzina Mazurków również doświadczyła czasu II wojny światowej. Tak pewne zdarzenie opisuje wówczas dziewczynka w szkolnym wieku mała Jadwiga: „Tam (w Chorłowicach) zastała nas wojna Ruskich z Niemcami. Jednej nocy czerwcowej obudziły nas straszne huki, ale nikt nie wiedział, że to atak wojenny, a myśleliśmy, że to burza. Rodzice chwycili nas, dzieci, mama złapała malutkiego braciszka, miał wtedy 1 miesiąc, ojciec jakieś ubrania i pościeli aby ukryć się w piwnicy Kanonada artyleryjska trwała kilka godzin, a koło południa pojawili się Niemcy i zaprowadzili swoje porządki.”⁴⁸⁰. Czas drugiej wojny światowej w Polsce jest to czas walki o wolność Ojczyzny, mamy heroicznych bohaterów jak na przykład z Westerplatte. Jedni szli na wojnę, drudzy musieli zostać w domach, aby móc chronić swoje rodziny. Jednak i oto było trudno. Nikt nie wiedział kiedy skończy ostrzał się skończy, rodzice nie mieli, jak zapewnić bezpieczeństwa swoim dzieciom. Dobrze, że mieli gdzie się skryć w czasie ostrzału.

Dalsze okrucieństwa wojny tak zapamiętała najstarsze dziecko Marianny

⁴⁷⁹ Tamże, s. 9-10.

⁴⁸⁰ Tamże, s. 10-11.

i Stefana Mazurków: „W Chorłowicach szkoły nie było i dzieciństwo spędziłam w domu. Miałam już wtedy dziewięć lat więc pamiętam okropności tej wojny, a najbardziej wrzili mi się w pamięć butami, szwargocący Niemcy. Od pocisków i wstrząsów artyleryjskich w oknach naszego domu wypadły wszystkie szyby, więc mama zawieszała okna płachtami. Mały braciszek Antoś miał zaledwie miesiąc życia od naszego wyjścia z piwnicy ciągle, dzień i noc płakał. Mama pielęgnowała go, nie śpiąc nocami. Jednej nocy spod płachty w oknie pokazała się twarz zabiedzonego żołnierza ruskiego, który poprosił mamę o chleb i wodę, i z tymi darami bezszelestnie zniknął za oknem. Mama rano opowiedziała nam o tym, a my serdecznie współczuliśmy temu nieszczęśliwemu. W końcu okna zostały oszklone, a my przestaliśmy się bać nocy.”⁴⁸¹ Tu widzimy jak dzieci państwa Mazurków zostały wychowane nie ważne kto jest jakim człowiekiem, ważne aby umieć i chcieć pomóc. Równie dobrze Mariana wcale nie musiała pomóc temu rosyjskiemu żołnierzowi, jednak przez swoje dobre serce pomogła mu. Jest to wielki przykład dla nas, który też możemy pomagać. Chociażby możemy część swoich zarobionych pieniędzy oddać na konto różnych organizacji pozarządowych. Możemy też uczestniczyć w zbiorach żywności czy oddać innym swoje ubrania, w których już nie chodzimy lub są za małe ewentualne za duże na nas. Warto jest pomagać, a jak ktoś kiedyś powiedział: „dobro zawsze do ciebie wraca”. Wtedy możemy też zapewnić innym bezpieczeństwo.

Teraz Jadwiga w swoim pamiętniku opisuje bardzo krótko swojego najmłodszego brata Antoniego: „Braciszek ciągle płakał, lekarza w pobliżu nie było i po kilku dniach dziecko zmarło. Jeszcze długo budziłam się nocami i słyszałam w wyobraźni jego płacz, choć go już dawno z nami nie było.”⁴⁸² To jest chyba najbardziej przerażająca historia członka rodziny Mazurków. Mały Antoni Mazurek nie zdążył tak naprawdę zobaczyć świata, poznać innych ludzi. Mógłbyś kimkolwiek chciałby. Niestety Antoni był też niepełnosprawny, więc pewnie wymagał opieki cały czas dwadzieścia cztery godziny siedem dni w tygodniu.

Wracając do czasów drugiej wojny światowej niestety kolejny raz rodzina Mazurków musiała się przeprowadzić. Tak wspomina tą przeprowadzkę i życie w innej miejscowości Jadwiga: „Wyjechaliśmy (z Chorłowic) więc na dzierżawę gospodarstwa do Zajęcznik, 5 km na wschód od Drohiczyna, właścicielka była wdową, wyszła za męża i wyjechała z dziećmi do męża. Tutaj rodzice ciężko bo musieli płacić czynsz dzierżawny właścicielce pani Gawryś. W Zajęcznikach Niemcy wybudowali, po sąsiedzku z nami budynki na lokum

⁴⁸¹ Tamże, s. 11-12.

⁴⁸² Tamże, s. 12-13.

dla swojej komendantury. Utrudniało to nam życie. Ponieważ Niemcy nałożyli obowiązkowe dostawy dla wojska i trzeba było oddawać mleko, jajka, wieprzowinę i cielęcinę. Nic z tych rzeczy nie można było zastawić sobie. Ludzie nauczyli się więc kraść z własnego. Świnie czy cielaka zabijano w tajemnicy przed Niemcami. Nam swobodę działania utrudniało bezpośrednie sąsiedztwo Niemców. Dlatego mój ojciec wpadł na sposób. Obuchem siekiery zabijał świnię i na sznurze wciągał ją na strych, tam zarzynał i oparzał w gotującej wodzie, którą mama przynosiła w wiadrach z domu. Potem świnię ćwiartował, a mama w wiadrach prznosiła do domu i w piwnicy pod podłogą kuchni mięso solila i układała w drewnianych faskach. Używaliśmy słoninę i mięso małymi kawałkami aby nie było zapachu. Z czasem i to stało się trudne, bo w naszym domu zamieszkała poznanianka, która pracowała u Niemców w kuchni, a Niemcy często wieczorami przychodzili do niej na pogawędkę. Takie sąsiedztwo było niewygodne i z tego powodu, że od Niemców spotykały nas kłopoty. Otóż zwyczajowo po przymrozkach tata wypuszczał owce na zieloną ozimie niedaleko podwórza. Nikt ich nie musiał pilnować, bo same wracały na podwórze. Ale pewnego dnia jednej zabrakło i tata wyszedł jej szukać. Usłyszał jej beczenie, a jak podszedł bliżej, zobaczył leżącą, a trzy wielkie wilczury niemieckie szarpały ją. Musiał zwrócić się o pomoc do Niemców, aby zabrali psy. Owcę przyniósł do podwórza, zarzynał i to mięso mogliśmy zjeść, bo Niemcy nie chcieli.”⁴⁸³. To było jedno z najgorszych doświadczeń wojennych rodziny Mazurek. A mieszkać naprzeciwko komendantury niemieckiej to trzeba było bardzo ostrożnie się zachowywać. A jakby tego było mało, mieszkała z nimi kucharka z komendantury, więc wszyscy musieli uważać, na to co robią i co mówią. Te sąsiedztwo nie należało do łatwych. Historia z owcą i niemieckimi psami pokazuje, że nawet dorośli, nie mówią o dzieciach w bardzo łatwy sposób to bezpieczeństwo było zachwiane. Nikt nie chciałbym mieć takich sąsiadów. A sama wieś Zajęczniki jest przy drodze krajowej numer 62 Siemiatycze – Strzelno. Dokładniej pomiędzy Drohiczyńskiem a Siemiatyczami. Ta wieś jest położona blisko rzeki Bug.

Czas II wojny światowej dla Rodziny Mazurków powoli się kończy, tak ostatnie miesiące wojny zapisały się w pamięci Jadwigi: „Tutaj (w Zajęcznikach) zastało nas wyzwolenie. Rosjanie pokonali Niemców i szosą Białystok – Warszawa pogonili ich aż do Berlina. Wieś Zajęczniki położona jest przy tej szosie, więc byliśmy narażeni na różne nieprzyjemności wojny. Kiedy Rosjanie wracali z Niemiec po ich kapitulacji, wówczas grabili całe ich mienie. Zdarzało się jednak, że wykorzystywali ludzi mijanych w Polsce. Jednego dnia zabrali nam konia z łąki i odjechali we trzech w stronę Siemiatycz, gdzie po-

⁴⁸³ Tamże, s. 13-16.

maszerowały oddziały spod Berlina. Mama była wtedy na polu i próbowała obronić konia, ale zagrozili jej bronią. Przybiegła więc do domu, opowiedziała tacie (Stefanowi), co się stało i oboje poszli pieszo za tymi żołnierzami. Podróż ich trwała ze 3 godziny nim dotarli do lasku na przedmieściu Siemiatycz. Tu stacjonował duży oddział żołnierzy. Zgłosili się do dowódcy i przedstawili swoją skargę. Trafili na bardzo rzetelnego człowieka, który znał swoich żołnierzy i domyślał się, kto z nich dokonał zabrania konia. Niebawem ci żołnierze nadjechali, a jeden z nich siedział na naszym koniu. Tata rozpoznał konia już z daleka. Kiedy żołnierz dojechał, dowódca kazał mu zejść z konia i zapytał jak zdobył takiego ładnego konia, bo przecież miał dużo gorszego. Żołnierz tłumaczył, że wymienił z gospodarzem, a wtedy dowódca przywołał moich rodziców a oni stwierdzili, że zabrał go z łąki, grożąc mamie bronią. Dowódca kazał konia zwrócić rodzicom, a żołnierza polecił rozbroić i ukarać. Tata zaciepił mamy fartuchem konia za szyję i tak wrócili szczęśliwie do domu. Jeszcze nieraz trzeba było ukrywać konia w stodole, aby jakiś łobuz nie zabrał go. Jeszcze przez miesiąc lub więcej Ruscy wracali spod Berlina.⁷⁴⁸⁴ Niestety czas po wyzwoleniu nie był jeszcze czasem radości i wolności. Rodzina Mazurków mieszkała wówczas w Zajęcznikach. A przy tej miejscowości wracali Rosjanie spod Berlina. Historia z kradzieżą konia jest dowodem na to jak rosyjscy żołnierze traktowali Polaków, a szczególnie kobiet. Honor żołnierza nie pozwala na jakiegokolwiek kradzież, a co dopiero zwykłemu prostemu człowiekowi, który utrzymuje się z roli. Takimi osobą byli rodzice autorki pamiętnika. Gdyby nie ich ciężkie poświęcenie jakim było przejście kilkunastu kilometrów z domu do Siemiatycz i życzliwość dowódcy oddziału żołnierzy ich przejście tylu kilometrów nie miałoby sensu. Na szczęście dowódca odpowiednio ukarał tego żołnierza złodzieja. Każdy przyzwoity człowiek nigdy nic nie ukradnie.

Opisana historia rodu Mazurków kończy się wraz z Wyzwoleniem Zajęcznik. Jak widać czas wojny nie był czasem łaskawym dla rodziny Mazurków. Spotkało ich wiele szczęścia, ale także smutków. W tamtych czasach słowo bezpieczeństwo tak naprawdę nie istniało, a jeśli istniało to na kilka chwil, choć w każdej chwili może coś się wydarzyć. Dlatego powinniśmy być wdzięczni, że żyjemy w tych czasach, w których wojna nas nie dotyczy. I warte podkreślenia jest coś jeszcze. Historia rodziny Mazurków udowadnia, że w rodzinie jest siła i każdy dba o każdego. Pięknym przykładem małżeńskiej troski o siebie i o dzieci jest małżeństwo Marianny i Stefana Mazurków. Ich miłość, którą przekazali poprzez swoje wychowanie do dnia dzisiejszego można wyczuć w członkach rodziny Mazurków i Czorniejów. Każda historia opisana powyżej ma w sobie ukryte właśnie to przesłanie, że rodzina, miłość i bezpieczeństwo

⁴⁸⁴Tamże, s. 16-18.

są ważne w życiu każdego człowieka. I powinniśmy dbać o kontakty w naszych rodzinach. Młodsze pokolenia powinni wiedzieć, gdzie są pochowani ich przodkowie i poznać ich historię. Bo z tego, że będą wiedzieć gdzie jest miejsce Ich wiecznego spoczynku, skoro nic nie będą wiedzieć o Nich, niż daty i ewentualnie zdjęcia na nagrobku. Rodzina to nie tylko osoby, które żyją. Rodziną są też osoby, których już z nami nie ma. Powinniśmy też dbać, aby spotykać się jak najczęściej, a jeśli to nie możliwe, to przynajmniej dzwonić. Analiza tego pamiętnika jednoznacznie mówi nam, że bardzo trudno jest utrzymać bezpieczeństwo w czasie wojny. Historia rodziny Mazurek pokazuje, że również ludność cywilna była narażona na skutki wojny.

Wracając do Autorki pamiętnika. W późniejszych latach Jadwiga Mazurek wyszła za mąż za Franciszka Czornieja i przejęła Jego nazwisko. Razem doczekali się trójki dzieci: Aldonę, Renatę i Remigiusza. Do dnia dzisiejszego z osób opisanych w artykule, czyli od czasu wyzwolenie Zajęcznik do dnia dzisiejszego dożył tylko brat Jadwigi Stanisław Mazurek. I tak Marianna Mazurek zmarła w 1994 r., Stefan Mazurek w 1989r., Józef Mazurek w 1981 r. Małżeństwo Czorniejów zmarło w 2014 r. w 60. roku małżeństwa, zaś Feliksa Archipiak z domu Marchelak zmarła w 2015 r. Rodzina Mazurków i Czorniejów niestety nie wie, gdzie są pochowani rodzice Marianny i Stefana oraz Ich najmłodsze dziecko Antoni. Potomkowie rodziny Mazurek co roku spotykają się na zjazdach rodzinnych, gdzie spotykają się i odwiedzają groby swoich najbliższych w Knychówku i w Drohiczynie. Wracając do Bohaterki Pamiętnika, później była nauczycielką języka polskiego w Szkole Podstawowej w Korczewie, Drażniewie i Bartkowie Nowym. Prowadziła również szkolną bibliotekę w Szkole Podstawowej w Korczewie. Jadwiga Czorniej znała doskonale historię Pałacu w Korczewie, jak i historię samego Korczewa. W rodzinie jest zapamiętana jako troskliwa i opiekuńcza.

Bibliografia

Pamiętnik Jadwigi Czorniej z domu Mazurek.

Szymonik A., *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.

Internetowy Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/bezpieczenstwo.html>, (dostęp 27.09.2018)

POLACY W OBRONIE RELIGII KATOLICKIEJ. Z DZIEJÓW OBRONY KRZYŻA I OPORU WOBEC REPRESJI WŁADZY KOMUNISTYCZNEJ

W okresie PRL, w stosunkach państwo - Kościół katolicki wyróżnia się trzy podstawowe etapy, których cezurą w kalendarzu politycznym były; sfałszowane wybory do Sejmu w 1947 r. i likwidacja opozycyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego, tzw. odwilż październikowa po VIII Plenum KC PZPR w 1956 r. z przywództwem Władysława Gomułki, przewrót we władzach PZPR po krwawym stłumieniu protestów robotniczych w grudniu 1970 r., z nowym I-szym Sekretarzem Edwardem Gierkiem, którego upadek z kolei spowodowały sierpniowe strajki w 1980 r. i powstanie NSZZ Solidarność. Okres lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku i rządu Wojciecha Jaruzelskiego uznać należy w zakresie stosunków państwo Kościół jedynie za mutację wcześniejszych procesów, najbardziej zresztą zbieżną z okresem stalinowskim. W artykule „Proces karny biskupa kieleckiego doktora Czesława Kaczmarka” omówiono główne wydarzenia z omawianego tematu okresu lat 1945 -1956, jednak bez podkreślenia roli laikatu, który w swej masie heroicznie nie uległ sekularyzacji, ale na skutek panującego terroru, wszechobecności i wszechmocy funkcjonariuszy i agentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (UB) nie mógł publicznie, narażając się na krwawe represje, artykułować swoich praw, mimo fikcyjnych gwarancji konstytucyjnych (art. 70 Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 r., podobnie jak i innych gwarancji, np. „opieki” państwa nad indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi - art. 10 Konstytucji, które realnie przymusem i terrorem wprowadzało kolchozy zwane z polską spółdzielniami)⁴⁸⁵. W tym 33-letnim okresie, mimo (papierowych) gwarancji w statucie PZPR tzw. „kolektywnego kierownictwa” absolutnie wiodącą, o ile nie dyktatorską władzę spełniali kolejni pierwsi sekretarze Komitetu Centralnego PZPR, Bolesław Bierut, Władysław Gomułka i Edward Gierek, a których wymianę wymuszał „wiatr historii” wiejący z Moskwy, kierowany z ambasady ZSRR przy ul. Belwederskiej w Warszawie, prowadzącej agenturę sowiecką w partii, rządzie, wojsku i służbach.

⁴⁸⁵ Drohiczyński Przegląd Naukowy, zeszyt 9/2017.

Po stronie Kościoła trwał natomiast w tym samym okresie prymas, kardynał Stefan Wyszyński kierujący nie tylko episkopatem, ale przez swój niekwestionowany autorytet także rzeszami katolików polskich, stanowiących ponad 90% Polaków w kraju i za granicą. Posługa kardynała prymasa uległa wprawdzie trzyletniemu zawieszeniu podczas uwięzienia, a następnie internowania, w kolejnych miejscach odosobnienia. Wbrew działaniom władz komunistycznych wierni Kościoła Katolickiego nie tylko nie porzucili wiary ojców, ale nawet, wbrew spacyfikowanej części biskupów, opór wobec szerzących ateizm władz nie tylko trwał ale wręcz umacniał się, czego dowodem była niespotykana w historii pielgrzymka na Jasną Górę 26 sierpnia 1956 r. Na święto Matki Boskiej Częstochowskiej dotarła milionowa rzesza pielgrzymów, składająca przed cudownym obrazem (i przed pustym fotelom uwięzionego prymasa) napisane przez Niego odnowione Śluby Jasnogórskie. Dla zobrazowania młodemu czytelnikowi tego wydarzenia w aspekcie logistycznym należy wskazać, że przez Częstochowę dziennie przebiegało tylko kilkanaście ogólnokrajowych połączeń PKP i PKS, nie było żadnych możliwości organizacji i wynajęcia specjalnych pociągów i autokarów, a liczba prywatnych samochodów w kraju nie przekraczała 100 tysięcy. Ten milion Polaków dotarł na Jasną Górę głównie na własnych nogach, a dziesiątki tysięcy miało do przejścia nawet i tysiąc kilometrów. W październiku 1956 r. Polska Kronika Filmowa pokazała migawkę z uwolnionym prymasem pozdrawiającym witające Go tłumy na dziedzińcu pałacu arcybiskupów w Warszawie, ale nie pokazała już tłumów na sąsiedniej ulicy Miodowej i Placu Zamkowym. Z niespotykanym wcześniej (i później) poparciem tłumów spotkał się także Władysław Gomułka, który na wiecu przed Pałacem Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina m.in. w otoczeniu stalinistów, premiera Józefa Cyrankiewicza - oprawcy

Poznania w czerwcu 1956 r. sowieckiego i „polskiego” marszałka Konstantego Rokossowskiego oraz Edwarda Gierka (jego następcy po zbrodni grudnia 1970) przyznał się (ogłędnie) do zbrodni komunistycznych ale i wezwał Polaków „dość wiecowania, do roboty”. Kilka dni później czołgi Armii Czerwonej zbombardowały zrewoltowany Budapeszt i spacyfikowały powstańcze Węgry, które uwierzyły, że przykładem Polski można poluzować kajdany narzucone przez komunistyczny reżim ustanowiony przez ZSRR i chroniony przez dywizje sowieckie. Ta tragedia zaprzyjaźnionego narodu, zdradzonego przez USA, Wielką Brytanię i Francję, które cynicznie nawołując Węgrów do powstania, pod jego przykryciem usiłowały odbić z rąk wasala ZSRR - Egiptu - Kanał Sueski, miała również wielki wpływ na nastroje Polaków. W miejsce przygnębienia i rezygnacji, po rozbiciu wszelkiej opozycji politycznej, wymordowaniu i uwięzieniu Żołnierzy Niezłomnych, czego dowodem jest popularny wiersz „Truman, Truman zrzuć ta bania, bo jest nie do wytrzymania” („bania”

to bomba atomowa - przyp. autora), Polacy uwierzyli, że Polak Władysław Gomułka, wprawdzie komunista, ale głoszący program „rządzenia ludźmi przez partię, dla ludzi”, załatwi z Generalnym Sekretarzem KPZR, następcą Stalina Nikitą Chruszczowem, zmianę statusu PRL. Z eksploatowanej afrykańskiej kolonii (deficytowy, a więc poszukiwany w Europie węgiel „sprzedawaliśmy” do ZSRR w milionach ton za 5% ceny rynkowej), na niesuwerenne wprawdzie państwo (10 dywizji pancernych Armii Czerwonej stacjonujących w Polsce które ponoć miały jedynie pilnować „demokratycznych Niemców” oraz granicy na Odrze i Nysie) samodzielnie rozwijające gospodarkę i gwarantujące chłopską własność ziemi, oddające centrali w Moskwie politykę zagraniczną i światowe przywództwo krajów „demokracji ludowej walczących o pokój”.

Faktów tych nie tylko nie mógł pomijać prymas, mający osobiste bolesne doświadczenia (i swoich współpracowników - torturowany sekretarz, ksiądz Baraniak, późniejszy arcybiskup poznański, dla wymuszenia zeznań obciążających prymasa) polskiego stalinizmu, jednocześnie dążący do poprawienia ciężkiego losu społeczeństwa w nowej rzeczywistości politycznej. Kierując polskim Kościołem, prymas dążył przede wszystkim do uzyskania państwowych, ale i realnych gwarancji dla swobodnego wyznawania wiary, nauki religii w szkołach państwowych i oddania zawłaszczonych instytucji kościelnych w dziedzinie opieki społecznej i placówek wychowawczych. Nastąpiło więc (nieformalne) porozumienie pomiędzy „słabym” jeszcze w stalinowskim aparacie rządzącej partii Gomułką i reprezentującym miażdżącą większość społeczeństwa kardynałem Wyszyńskim. Ich zwiastunem było wydanie w grudniu 1956 r. przez Ministra Oświaty Bieńkowskiego (także represjonowanego przed 1956 r.) zarządzenia o wprowadzeniu religii do szkół, jednak pod restrykcyjnymi warunkami (ostre wymogi kwalifikacyjne dla katechetów).

Gomułka musiał przeprowadzić wybory do Sejmu (poprzednie, zresztą ordynarnie sfałszowane, odbyły się 10 lat wcześniej), a deklarowana „demokratyzacja” wymagała powszechnego poparcia wyborców dla listy kandydatów na posłów z wprawdzie dominującą liczbą członków PZPR - 52%, ale z udziałem koncesjonowanych i zwasalizowanych stronnictw, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego - 26% (jednak bez działaczy „mikołajczykowskiego” PSL) i Stronnictwa Demokratycznego - 8,5% , dla których przewidziano nawet i 3 resorty w rządzie „żelaznego” premiera Józefa Cyrankiewicza. Co więcej przewidziano w Sejmie również udział bezpartyjnych - 15%, w tym katolików w pięcioosobowym kole „Znak”. Układanka ta wymagała szerokiej formuły, którą zapewniał całkowicie kontrolowany przez komunistów twór pod szyldem Frontu Jedności Narodu, w której to nazwie każde słowo było fałszywe.

Prymas z uwagi na sytuację międzynarodową i wewnętrzną a także dla osiągnięcia przynajmniej doraźnych celów był zmuszony do zawarcia kompromisu z Gomułką co więcej, dla uniknięcia upadku jego ekipy (na Węgrzech kreator rozmontowania stalinowskiego reżimu, premier Imre Nagy był już internowany w Rumunii, a w 1958 r. wraz ze współpracownikami skazany na śmierć i powieszony) wręcz do jej poparcia, nawet milczącego. Na rozmowy z kardynałem Wyszyńskim Gomułka wysłał formalnego premiera rządu Józefa Cyrankiewicza. Ich efektem był ogłoszony dnia 14 stycznia 1957 r. komunikat Episkopatu z apelem o udział w wyborach, a nawet o dostosowanie porządku niedzielnych mszy dla ułatwienia głosowania. Prymas uzyskał za to, wprawdzie krótki, okres względnej normalizacji stosunków państwo - Kościół, religia wróciła do szkół, biskupi z internowania i wydalenia do swoich diecezji, na tzw. ziemiach odzyskanych (40% powierzchni kraju) mianowanym przez papieża administratorom apostołskim umożliwiono pełnienie funkcji, do szpitali, domów opieki i przedszkoli wróciły siostry zakonne. Ksiądz prymas zapewne miał w pamięci ocenę intencji i praktyki rządów komunistów sformułowaną przez biskupa krakowskiego kardynała Stefana Sapiehę w triadzie „po pierwsze kłamia, po drugie kłamia, po trzecie kłamia”, ale wydaje się, że nie miał innego wyjścia poza bezproduktywną, a wręcz przeciw skuteczną negacją rzeczywistości, w której niepodzielną władzę sprawowała komunistyczna partia ze zbrojnym ramieniem Służbą Bezpieczeństwa i oddziałami ZOMO. Swoją postawą polityczną kardynał prymas osiągnął natomiast cele, które komuniści mogli wprawdzie później zniweczyć (religię ze szkół usunęła ostatecznie ustawa oświatowa z 1962 r.), ale nie byli w stanie doprowadzić nie tylko do sekularyzacji katolickiego narodu, ale przez podejmowane przedsięwzięcia i koncesjonowane „ruchy społeczne” importowane z ZSRR (np. powstałe w 1957 r., Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli i Towarzystwo Szkoły Świeckiej) wręcz ośmieszyły partyjny program ateizacji społeczeństwa. Wybory do Sejmu w styczniu 1957 r. odbyły się przy 94% frekwencji i 98% głosów oddanych na kandydatów FJN wytypowanych przez frakcję Gomułki, ale np. Lechosław Goździk przywódca robotników z warszawskiej FSO, których wsparcie pozwoliło Gomułce zneutralizować stalinistów z tzw. Natolina, został umieszczony na liście na miejscu nie gwarantującym wyboru. Wynik wyborów niewątpliwie na tyle umocnił Gomułkę, że mógł nie tylko zatrzymać demokratyzację państwa, ale nawet cofnąć się, co przekładało się również na stosunki z Kościołem katolickim. Wprawdzie dotychczasowi funkcjonariusze MBP programowo i bezlitośnie niszczący Kościół katolicki odeszli do innej pracy (osławiona sadystka, Dyrektor Departamentu V MBP Julia, Luna Brystygiel vel Prejs została dyrektorem wydawnictwa dla dzieci Nasza Księgarnia) ale szybko zmobilizowano nowe kadry już „cywilnych” urzędników Urzędu

ds. Wyznań (z oddziałami wojewódzkimi i powiatowymi), którzy przejęli prerogatywy poprzedników z MBP. Urząd ds. Wyznań zajął się nie tylko ścisłą kontrolą nad bieżącą działalnością kościołów, ale był również formalnym wykonawcą poleceń kierownictwa partyjnego i policji politycznej w zakresie zwalczania Kościoła katolickiego. Krył także bezprawne, a wręcz zbrodnicze działania Służby Bezpieczeństwa, ZOMO i służebnego wymiaru sprawiedliwości, prokuratur i sądów.

W niniejszej publikacji zawarto opis głośnych, ale i zapomnianych, ze względu na blokadę informacyjną trwającą również i po 1989 r., konfliktów społecznych laikatu z komunistyczną władzą, których zarzewiem była państwowa polityka zwalczania Kościoła katolickiego, a także prowokująca incydenty powodujące spontaniczny sprzeciw wiernych obejmując ogół mieszkańców zrewoltowanej miejscowości. W skróconym z natury rzeczy opisie zdarzeń zawarto nie tylko wielkie manifestacje wiernych obejmujące całe miasta (Nowa Huta, Zielona Góra, Kraśnik Lubelski, Brzeg) ale i te o oddziaływaniu lokalnym, w mniejszych miejscowościach (Drawsko Pomorskie, Zabłudów, Cisiec). Zwraca uwagę również terminarz tych zdarzeń. Rozpoczęły się już w 1959 r, a po brutalnym, siłowym stłumieniu, odżyły w okresie poprzedzającym Milenium Chrztu Polski, w czasie kościelnych Jego obchodów przy masowym udziale wiernych. Już na początku 1958 r. w piśmie Sekretariatu KC PZPR (sekretarzem „ideologicznym” i nr 2 w PZPR był Zenon Kliszko, kierujący w grudniu 1970 r. masakrą w Trójmieście) do instancji partyjnych zawarto ostrą analizę działań Kościoła katolickiego przeciwko państwu socjalistycznemu i atak na program obchodów Milenium Chrztu Polski, który partia zmierzała zasłonić swoim (potrzebnym zresztą) programem „budowy 1000 szkół na 1000 – lecie”. W 1958 r 200 milicjantów wraz z prokuratorami, w przeddzień socjalistycznego święta 22 Lipca, dokonało najścia na Jasną Górę, na Instytut Prymasowski, dokonując zatrzymań, a przede wszystkim konfiskaty literatury kościelnej i pism ulotnych. Nie obeszło się bez bicia pielgrzymów i zakonników usiłujących sprzeciwić się bezprawiu. Omawiająca to zdarzenie Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu głosami urzędników PRL zapowiedziała zaostrzenie warunków nauczania religii i zakaz wieszania krzyży w szkołach. Oczywiście w reakcji w nowym roku szkolnym zawieszono w szkołach ponad 1300 krzyży, co spowodowało interwencję ZOMO, aresztowania 180 osób i ich ukaranie. Już „mocny” Władysław Gomułka oficjalnie skwitował to słowami „trzeba dostosować się do postępu i wyrzec się beznadziejnej myśli o walce z socjalizmem!” Społeczeństwo nie posłuchało jednak tow. Wiesława. W Mszczonowie (listopad 1959 r.) po aresztowaniu rodziców zbierających podpisy pod petycją przeciw rugowaniu religii ze szkół manifestowało ponad 1000 osób, prowokatorzy wywołali zamieszki, manifestanci zajęli posterunek MO,

nastąpiła brutalna pacyfikacja ZOMO. Wspomniany tow. Kliszko (uznawany za partyjnego intelektualistę, ponoć znał i był wielbicielem poezji Norwida) zainicjował także swoisty „kulturkampf”. W 1960 r. 250 funkcjonariuszy dokonało kontroli bibliotek zakonnych, diecezjalnych seminariów duchownych i instytucji kościelnych. Usunięto z nich książki „wrogie” PRL i socjalizmowi (konfiskowano książki Zofii Kossak Szczuckiej i wydawanego przez koncesjonowany PAX Jana Dobraczyńskiego), ale też usiłowano ustalić personalia osób z nich korzystających, co okazało się jednak niemożliwe, bo ... w bibliotekach nie prowadzono kart czytelniczych /?/.

PRL zarówno w okresie 1947-1956 r. jak i po „październiku” intensywnie się industrializował, jednak głównie w zakresie przemysłu ciężkiego, wspomagając ZSRR (oczywiście w walce o pokój) w rozwoju przemysłu zbrojeniowego. W miastach powstawały nowe dzielnice przemysłowe (Warszawa, Kraków, Lublin) i wręcz nowe miasta skupione wokół wielkiej fabryki (Nowe Tychy, Kraśnik Fabryczny). Z założenia ideologicznego miały być one pozbawione kościołów, a wręcz jakichkolwiek miejsc kultu. Utrudniano nawet odbudowę zburzonych w czasie wojny kościołów, szczególnie na tzw. ziemiach odzyskanych. Episkopat w czasie „popaździernikowej odwilży” wystąpił o zgodę na budowę kościołów, która to decyzja leżała w gestii władz państwowych. Zabiegi te okazały się częściowo skuteczne i w latach 1956/7 Kościół katolicki uzyskał ponad 200 pozwoleń na budowę, oczywiście wyłącznie z własnych, czyli wiernych środków i bez żadnych przywilejów w otrzymaniu materiałów budowlanych, nawet jak na PRL, szczególnie deficytowych. Budowniczy kościoła w Chorzowie, ksiądz Nowa, został skazany na trzy lata więzienia za nielegalne posiadanie materiałów budowlanych (parafianie na budowę oddawali własne przydziały). Ksiądz Szweda trafił do aresztu wydobywczego, siedział w bardzo ciężkich warunkach, przed śmiercią uratowała go interwencja Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego (w obozie współpracował ze świętym ojcem Maksymilianem Kolbe). Urząd ds. Wyznań określił wiążącą dla władz terytorialnych wojewódzkich i powiatowych (w których gestii było wydawanie pozwoleń) politykę państwa, tak więc „do problemu należy podejść elastycznie, dawać (pozwolenia) ale trzeba wiedzieć, co, komu, ile, kiedy. Trzeba dawać tym (biskupom), którzy najsłabiej solidaryzują się z polityką Wyszyńskiego. Trzeba zacząć od tych biskupów którzy na to zasługują(!)”. Ten autentyczny cytat z pisma Ud/sW był wykładnią przez całe dziesięciolecie polityki władz, w czasie Gierka nieco zmodyfikowaną wystąpienia poważnego zagrożenia wybuchu konfliktu społecznego, ale z utrzymaniem priorytetu dla biskupów ocenianych przez władze jako prorządowi. Opisany wyżej odwrót Gomułki od wynegocjowanej z Episkopatem polityki normalizacji miał konsekwencje i w tym zakresie. Władza usiłowała pod różnymi pretekstami wycofać

wydane już pozwolenia, jednocześnie testując reakcje wiernych. Powodowało to społeczne konflikty tłumione brutalnie przez ZOMO a dla zastraszenia laikatu, później pacyfikowane przez wyroki sądów i kolegów orzekających. Zasięg i wymiar społeczny tych zdarzeń zasługuje na przynajmniej skrótowy opis w niniejszym artykule. Najbardziej znanymi, m.in. ze względu masowość i poparcie biskupa krakowskiego Karola Wojtyły były wydarzenia w Nowej Hucie, nowej, socjalistycznej dzielnicy Krakowa (jedynego miasta w którym w sfałszowanych wyborach w 1947 r. władza przyznała się do przegranej, co winno było spowodować konsekwencje polityczne).

Nowa Huta, 27 czerwca 1960 r.

Nowa Huta, pierwsze „socjalistyczne miasto w PRL”, o obszarze 76 km², powstawała jako największa fabryka metalurgiczna /imienia Lenina/ z równoległe budowanymi mieszkaniami dla jej załogi. Pod koniec lat pięćdziesiątych liczba ludności przekroczyła 100 tysięcy. Huta działała w technologii i na dostawach rudy z ZSRR, jej budowniczymi byli specjaliści radzieccy (wśród nich brat genseka Breżniewa, co Leonid Iljicz lubił podkreślać w czasie gospodarskich wizyt w PRL). Miasto było sztandarowym przykładem architektury socrealizmu, niemniej zapewniało mieszkania o niezłym standardzie z rozwiniętym zapleczem infrastruktury miejskiej w dziedzinie sportu, rekreacji i kultury oraz rozległymi terenami zieleni. Ideologia zakazywała jednak budowy kościołów, mieszkańcy ączono prąd w całej dzielnicy, unieruchamiając linię tramwajową, a z nastaniem ciemności przystąpiono do brutalnej pacyfikacji, siłowo, nawet z użyciem tresowanych psów rozpraszając grupy mieszkańców, przeszukując domy i aresztując kogo popadnie. Świadcowie tych wydarzeń relacjonują użycie przez ZOMO i wojsko broni z ofiarami śmiertelnymi oraz licznymi rannymi. Mimo upływu 57 lat, w „wolnej Polsce” nie tylko nie pociągnięto sprawców ewidentnej zbrodni komunistycznej do odpowiedzialności, ale nawet nie udokumentowano rzetelnie tych wydarzeń. Aresztowano ponad 500 osób, w tym po 50 kobiet i nieletnich. Skazano 67 osób, karami do pięciu lat więzienia, pozostałych ukarało kolegium ds. wykroczeń wysokimi grzywnami. Jednocześnie masowo wyrzucano hutników z pracy, a nawet wysiedlano z Nowej Huty całe rodziny. Represjami kierował przybyły specjalnym samolotem członek Biura Politycznego KC PZPR, towarzysz Zenon Kliszko, jeszcze jednak nie krążył nad demonstrantami helikopterem i nie miotał granatów, jak to czynił dziesięć lat później w Gdańsku i Gdyni. Kliszko był tylko nadzorcą, represjami kierował I-szy Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Lucjan Motyka, zresztą przyjaciel premiera Cyrankiewicza, kierującego represjami

w Poznaniu w 1956 r., a po „misji” w Krakowie, przeniesiony do Warszawy na ministra kultury. Wiernych bronił biskup Wojtyła, ale niestety był osamotniony. „Katolickie” koło poselskie Znak nawet nie złożyło interpelacji, inaczej niż w 1968 r., ale co tam jacyś hutnicy i gospodynie domowe, przy represjach wobec Michnika, Kuronia czy Modzelewskiego. Jego zabiegi dały jednak pewien efekt, skala represji była (np. w stosunku do Poznania 1956 r.) mniejsza, a wyroki w dolnej granicy, mimo wyjątkowej zapiekłości Gomułki. Zjawił się on w Nowej Hucie już 15 maja z okazji Dnia Hutnika. W przemówieniu pełnym wściekłych ataków na klasę robotniczą Huty, notabene swojego suwerena, obrzuconą obelgami - chuligani, darmozjady, podtrzymał zakaz budowy kościoła. Jako wybitny „dialektyk” po słabym sukcesie rządowych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i słabnącej pozycji politycznej, a wzrastającej pozycji już arcybiskupa i kardynała Wojtyły, musiał jednak zezwolić na budowę kościoła w Nowej Hucie (kamień węgielny ofiarował niewpuszczony do Polski na obchody Millenium Chrztu, papież Paweł VI). Wprawdzie budowa słynnej Arki Pana w Bieńcyczach trwała 10 lat, to i w miejscu bronionego krzyża od 2001 r. stoi także kościół. Już jako papież, Jan Paweł II pielgrzymując do Nowej Huty powiedział „od krzyża w Nowej Hucie zaczęła się nowa ewangelizacja, ewangelizacja nowego millenium”. Jego wielkie przesłanie do Polaków „brońcie krzyża od Giewontu po Bałtyk” jest wyzwaniem także naszego i przyszłych pokoleń.

Kraśnik Fabryczny - 26 czerwca 1959 r.

Wspomniane już wcześniej wydarzenia w Kraśniku Fabrycznym były pierwszą masową demonstracją katolików w obronie krzyża po 1956 r. Kraśnik Fabryczny koło Lublina był nowym socjalistycznym miastem wybudowanym wokół największej w Polsce fabryki łożysk tocznych, niezbędnego elementu w samochodach, ale też i czołgach. Dwudziestotysięczne miasto, oddzielone administracyjnie od „starego” Kraśnika z założenia miało zostać pozbawione kościoła. Wierni wykorzystywali jednak istniejący krzyż nie tylko do tradycyjnych nabożeństw majowych, ale jako całoroczne miejsce modlitw. W czasie „kampanii wyborczej” przed wyborami w 1957 r. mieszkańcom obiecano budowę kościoła, zachęcając nawet do zbierania pieniędzy. Po wyborach, obok krzyża miały miejsce msze polowe z udziałem 250 dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej. Jednak komunistyczna władza miejscowa, najpewniej na polecenie „z góry”, postanowiła usunąć z przestrzeni miejskiej ten relikty wiary. 25 czerwca 1959 r. chyłkiem zabrano z ołtarza polowego obok krzyża dywany i elementy przystrojenia i przeniesiono je do budynku Rady

Narodowej. Rankiem 26 czerwca 1959 r. kobiety, które jak co dzień zjawiały się przy krzyżu, stwierdziły rozebranie połowego ołtarza i miejsce składowania jego elementów. Tłum gęstniał i skierował się do Rady Narodowej z żądaniem zwrotu ołtarza. Sytuacja zmieniła się po zakończeniu I-szej zmiany, kiedy z pracy wyszli robotnicy. Przybyłe dla rozproszenia zebranych przed Radą Narodową oddziały MO i ZOMO miały przeciwko sobie już ponad dwutysięczny tłum metalowców, zaopatrzonych prawdopodobnie w spore ilości produkowanych w fabryce metalowych kul. Reakcja tłumu oraz odwetowe razy zadane milicjantom i zomowcom spowodowały, że oprócz konwencjonalnych środków jak polewanie wodą, brutalne pałowanie i obrzucanie granatami milicjanci użyli broni palnej, a atakując zgromadzonych, na karabiny nałożyli bagnety (zresztą nie znajdujące się na standardowym wyposażeniu, co potwierdza podejrzenia o przygotowanej prowokacji). Eskalacja konfliktu przez ZOMO spowodowała zaatakowanie i zajęcie budynku Rady Narodowej i trwające całą noc zamieszki. Posiłki z Lublina i sąsiednich miejscowości umożliwiły opanowanie sytuacji i aresztowania, także w mieszkaniach kilkuset osób, którzy zostali ukarani grzywnami przez Kolegium. 56 aresztowanych otrzymało wyroki w procesach pokazowych w domu kultury. Świadcami oskarżenia byli ormowcy składający fałszywe zeznania obciążające podsądnych. Zwolniono również kilkadziesiąt osób z pracy i dokonano eksmisji z mieszkań zakładowych. Kościół w Kraśniku, pod wezwaniem Św. Józefa Robotnika powstał dopiero w 1977 r., kiedy ekipie Gierka palił się już grunt pod nogami. Wielką fabrykę, eksportującą na cały świat łożyska doprowadzono w latach dziewięćdziesiątych do upadku, obecnie zatrudniając dwa tysiące pracowników jest własnością chińską. O wydarzeniach czerwca 1959 r. nie pamiętają nawet sami mieszkańcy Kraśnika. Film dokumentalny OTv Lublin „Białe plamy. Kraśnik 1959” jest pomijany nawet w repertuarze TVP Historia.

Zielona Góra - 30 maja 1960 r.

Przed II wojną światową miasto Grünberg in Schlesien wchodziło w skład Pruskiej Prowincji Śląsk ze stolicą w Breslau /Wrocław/, liczyło ponad 20 tysięcy mieszkańców. W czasie ofensywy Armii Czerwonej w 1945 r. nie nastąpiły zniszczenia /miasto poddał bez walki miejscowy proboszcz/. Po wysiedleniu Niemców, miasto było intensywnie zasiedlane przez Polaków z kresów wschodnich i Wielkopolan. Do 1960 r. Zielona Góra liczyła już 100 tysięcy mieszkańców, od 1950 r. była stolicą województwa. Już w 1945 decyzją Wojewody Poznańskiego przyznano miejscowej parafii rzymsko - katolickiej duży budynek z przeznaczeniem na Dom Katolicki, którym zarządzał proboszcz

ksiądz Kazimierz Michalski. W budynku odbywały się lekcje religii, wykorzystywany był również przez inne instytucje /Caritas, PCK/. Sytuacja uległa zmianie w 1960 r. W marcu decyzją Wojewódzkiej Rady Narodowej nakazano eksmisję z Domu Katolickiego z rygorem natychmiastowej wykonalności. Decyzja ta została oprostowana przez administratora apostolskiego diecezji gorzowsko - zielonogórskiej biskupa Wilhelma Plutę, natomiast ksiądz Michalski zainicjował zbieranie podpisów do Rady Państwa PRL, petycja podpisana przez 1200 nie odniosła żadnego skutku, a władze przygotowały na 30 maja siłową eksmisję z udziałem milicji /Służby Bezpieczeństwa/ i posiłków ZOMO i wojsk Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego /KBW/ z Poznania. Siłowe wtargnięcie do Domu Katolickiego nastąpiła rano, w czasie, gdy odbywały się tam lekcje religii. Dzieciom towarzyszyły matki i inne kobiety, które przed budynkiem protestowały przeciwko eksmisji. 800 osobowy tłum do południa wzrósł do 2000 osób, a po godzinie piętnastej przekroczył 5000 osób. Tak liczne zgromadzenie spowodowane było pacyfikacją zgromadzonych przez oddziały milicji rozpoczętą już w południe. Demonstrujący zdobyli milicyjną więźniarkę którą prezentowano zgromadzonym jako dowód na zamierzone przez milicję aresztowania. Po godzinie 15 do miasta dotarły posiłki ZOMO oraz oddziałów wojsk z Poznania i Gorzowa Wielkopolskiego. Ze względu na tragiczne doświadczenia poznańskiego czerwca 1956 r. władze nie zdecydowały się na użycie wojska, natomiast oddziały milicji i ZOMO upoważniono do użycia broni palnej. Dokonały one brutalnej pacyfikacji zgromadzonych demonstrantów. Aresztowano /nie tylko na ulicach, ale również w mieszkaniach do których również wtargnięto/ ponad 500 osób, nie jest ustalona liczba pobitych i rannych. Pacyfikacją kierował sztab w Komitecie Wojewódzkim PZPR i osobiście przez I-go Sekretarza Wieczorka /spadochroniarza po 1956 r. z KC PZPR/. Nakazano użycie najbardziej bezwzględnych i brutalnych środków i co było ewenementem nawet w PZPR, zgromadzono sędziów z sądów zielonogórskich z poleceniem jak najszybszego rozpoczęcia procesów karnych i surowych kar. „Niezawisli i niezależni” sędziowie wykonali partyjne polecenie i już 17 i 18 czerwca wydali wyroki. Odmienne niż w Krakowie, sądy zielonogórskie wydały wyroki skazujące aż w 200 sprawach /kary nawet do 5 lat więzienia/ a kolegia ukarały wysokimi grzywnami 50 osób. Obrońcą w procesach był adwokat Walerian Piotrowski, senator I i II kadencji RP. Władze uznaniowo, nawet bez dowodów, zwolniły dyscyplinarnie z pracy kilkadziesiąt osób, a nawet usunęły ze szkół młodocianych uczniów. Pamięć o pacyfikacji obrońców Domu Katolickiego zachowano w Zielonej Górze, w RP ulicę gdzie miała miejsce pacyfikacja przemianowano na „30 Maja 1960 r.”. W maju 2017 r zaprezentowano w Zielonej Górze film dokumentalny „Wydarzenia Zielonogórskie 1960”, wg wiedzy autora rozpowszechniony w mediach jedynie przez

Telewizję „Trwam”.

Opisane powyżej pacyfikacje masowych zgromadzeń wiernych w obronie krzyża i substancji Kościoła katolickiego były największymi tego rodzaju wydarzeniami, które władzom udało się sprowadzić do wydarzeń lokalnych, bez nagłośnienia w skali kraju, nie mówiąc już o zagranicy. Różna była reakcja miejscowych biskupów. W obronie wiernych i ich działań wystąpił jednoznacznie biskup pomocniczy Karol Wojtyła. Arcybiskup krakowski Eugeniusz Baziak /dawny arcybiskup lwowski, zmarł po ciężkiej chorobie w 1962 r./ i biskup lubelski Piotr Kałwa nie wykazali szczególnej aktywności. Wyjątkowo trudna była sytuacja biskupa Wilhelma Pluty administratora diecezji zielonogórskiej, jako że Stolica Apostolska nie uznała jeszcze granic PRL ustanawiając Go jedynie administratorem apostolskim /stałą administrację kościelną dla tzw. ziem odzyskanych utworzył papież Paweł VI w 1972 r./. Brutalne naruszenie praw obywatelskich zagwarantowanych w Konstytucji PRL przez organy władzy nie spowodowało również zgłoszenia interpelacji przez sejmowe koło poselskie „Znak”, co spowodowało by rozpowszechnienie tych informacji przynajmniej przez koncesjonowaną prasę katolicką. Brutalna reakcja władz nie spowodowała jednak rezygnacji wiernych z protestów przeciwko bezprawnym działaniom władz w latach następnych.

W 1961 r. w Toruniu po kasacji Niższego Seminarium Duchownego Redemptorystów, po protestach młodzieży pacyfikowanych m.in. gazami, aresztowano kilkadziesiąt osób. W 1963 r. zamknięto jedyną w Polsce Salezjańską Szkołę Organistowską w Przemyślu konfiskując kilkadziesiąt fortepianów, organów i fisharmonii. Po uderzeniach w dzwony na trwogę nastąpił protest ludności rozpędzony przez ZOMO w wyniku którego aresztowano 70 osób. W 1964 r. w Drawsku Pomorskim/ Rydzewie zamknięto kaplicę, protestowało kilkaset parafian pacyfikowanych przez ZOMO. W 1965 r. w Zabłudowie powiat białostocki ZOMO brutalnie rozpędzało katolików z Podlasia masowo pielgrzymujących w miejsce domniemanego objawienia Matki Boskiej. 1966 r. obchodów Millenium Chrztu Polski obfitował w prowokowane przez SB zamieszki w czasie zgromadzeń wiernych. Miało to miejsce w największych miastach Polski, w Krakowie, Szczecinie, Gdańsku i Warszawie. W czasie powitania w Gnieźnie prymasa Wyszyńskiego przez ponad stutysięczne zgromadzenie, wyłączono prąd w całym mieście pogrążając je w ciemnościach / zemściło się to następnego dnia w Poznaniu, w czasie oficjalnej defilady wojskowej przed trybuną zepsuł się czołg ściągany następnie, przy rozbawieniu tłumu, przez służby techniczne zakłócając uroczystość/. W Brzegu /opolskie/ eksmitowano księży z wikarówki. Kilkutysięczne zgromadzenie ludności rozpędzono pałkami, gazem i tresowanymi psami. Pobita kobieta urodziła martwe

dziecko, do szpitala zgłosiło się ponad 300 pobitych /rannych było też 25 milicjantów/, skazano ponad 50 osób.

Informacje o opisanych wyżej zdarzeniach są w literaturze rozproszone, zawarte są głównie w publikacjach lokalnych, o charakterze wspomnieniowym, co powoduje, że nie wszystkie zostały wymienione z braku wiarygodnych danych.. Temat zdaniem autora winien być rozpoznany kompleksowo, najlepiej w ramach śledztw prokuratorskich IPN o popełnionych zbrodniach komunistycznych, z wykorzystaniem także archiwów kościelnych. Brak jednak informacji o prowadzeniu takich śledztw, ustaleniach winnych i ich oskarżeniu.

Prawem autora jest odniesienie się do zdarzeń mu znanych z autopsji, ale i wyrażenia swojego osobistego stosunku. Takim była budowa kościoła w Ciścu koło Żywca w 1972 r. Wobec braku zgody władz na budowę, opierając się pozwoleniu na budowę domu mieszkalnego, parafianie w ciągu jednego dnia wzniesli kościół /w nocy w Ciścu wyłączono prąd, budowę kontynuowano przy reflektorach samochodowych i ogniskach/. Sprowadzone z Żywca oddziały MO /na skutek informacji miejscowych donosicieli/ zastały już obiekt w którym mogły być odprawiane msze, do tego chroniony przez wiernych /przez następne dwa lata parafianie pełnili całodobowe warty/. Władza nie zdecydowała się na rozwiązanie siłowe wybierając kary administracyjne, którym poddano wiele osób, inicjatora i koordynatora budowy księdza Władysława Nowobilskiego i organizatorów budowy ukaranych wielotysięcznymi grzywnami. Wierni z Ciśca zwrócili się o pomoc do kurii arcybiskupiej w Krakowie, nie uzyskując efektywnego poparcia. Kościół „uratował” arcybiskup kardynał Karol Wojtyła, który nie tylko poparł parafian, ale nawet odprawił w 1974 r. mszę w „nielegalnym” kościele. Przepychanki z władzą, ale i niestety też z kurialistami trwały do 1979 r. Władze nie zdecydowały się na konflikt z papieżem, który w 1977 r. konsekrował kościół pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbe. Gwoli prawdy należy zauważyć, że żadnej pomocy parafianom z Ciśca nie udzielił /późniejszy prominentny/ biskup Tadeusz Pieronek, urodzony w sąsiednich Radziechowach. Przykład Ciśca, który dla obejrzenia kościoła co roku odwiedzały wielotysięczne rzesze turystów w Beskidzie Żywieckim, niestety nie zakończył się tak pozytywnie w innych miejscowościach. Budowle z Szklarach koło Olkusza i Dzewulach koło Siedlec zostały natychmiast rozwalone przez sprowadzone buldożery. Dość bierna postawa miejscowej ludności, ale i kurii biskupich, umożliwiła władzom taką brutalną reakcję.

Odmienne praktyki miały miejsce w diecezji przemyskiej. W tej diecezji w braku zezwoleń władz na budowę kościołów /„nieprawomyślny” biskup Tokarczuk rządzi w Przemyślu raportowała bezradna SB do Warszawy/ i stałego

nakładania kar grzywny na parafian i budowniczych nie wyłączając arcybiskupa i kleru diecezjalnego, wybudowano 430 świątyń i ustanowiono 220 nowych parafii! Ten ewenement w historii PRL, zasługuje na odrębne opracowanie ze szczególnym podkreśleniem roli arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, odznaczono go najwyższym honorem RP, orderem Orła Białego.

Ocena opisywanych zdarzeń wykazuje, że ich izolowany zasięg, a także cenzura państwowa uniemożliwiająca obieg informacji objęty był, może poza wydarzeniami w Nowej Hucie, jedynie lokalną wiedzą, a bieg czasu i cykliczne krajowe turbulencje polityczne i zmiana ekip władzy partyjno-państwowej zatępiły pamięć o nich. Szczególnie trudna była sytuacja Episkopatu. Obiektywnie w aspekcie prawnym masowe wystąpienia wiernych były nielegalne, jako sprzeczne z restrykcyjnymi przepisami prawa o zgromadzeniach. W ówczesnym reżimie, gromadzić się można było jedynie za zgodą władzy administracyjnej, która udzielała jej dla imprez państwowych. Dopuszczano jedynie uświęcone wielowiekową tradycją procesje Bożego Ciała, ograniczając coraz bardziej trasy przebiegu, w większości do terenów przyległych do kościoła. W Toruniu prowadzący procesję proboszcz został ukarany administracyjnie za ... niesione flagi biało - czerwone. W tych sprawach zarówno Episkopat, jak i biskupi miejsca zdarzeń, z natury rzeczy byli w defensywie, mogli jedynie interweniować w sprawie prowokowanych, brutalnych, nieadekwatnych do sytuacji reakcji sił porządkowych i wojska, jak wynika z opisanego chronologii wykazującej wręcz ich eskalację, mało skutecznie. Zgromadzeniami wiernych nie mogli kierować duchowni, inicjujący np. w Zielonej Górze obronę Domu Katolickiego ksiądz Michalski, proboszcz od 1945 r., został za zgodą władz kościelnych zmuszony do opuszczenia miasta. Obiektywna ocena odpowiedzialnie mogła by mieć miejsce jedynie po rzetelnym zbadaniu dokumentów Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, a także archiwów diecezjalnych. Zdaniem autora zastosowane przez władze dla tłumienia wystąpień wiernych siły i środki, miały charakter pacyfikacji zabronionej zarówno w konstytucji PRL, jak i w przepisach użycia zwartych oddziałów milicji, środków przymusu i użycia broni. Te zjawiska świadczą, że również po 1956 r Polska Rzeczpospolita Ludowa była totalitarnym państwem socjalistycznym stosującym zbrodnicze środki dla utrzymania władzy i ujarznienia społeczeństwa. W aspekcie przytoczonych faktów, autor bez komentarza pozostawia oficjalną opinię prawną medialnego konstytucjonalisty profesora Marka Chmaja /wydaną symbolicznie 13 grudnia 2016 r./. Według uczonego, PRL nie można nazwać państwem totalitarnym. Profesor /co prawda niszowych uczelni prawniczych/ sformułował definicję totalitaryzmu jako systemu o nieograniczonej władzy jednej partii, kontrolującej wszystkie dziedziny życia/co stoi w sprzeczności z tezą opinii/. Niniejszy artykuł miał na celu oddanie hołdu i pamięci tym bezimiennym rze-

szom rodaków heroicznie broniącym wiary, Krzyża i Kościoła przed opresją brutalnej, totalitarnej władzy partii komunistycznej.